

Senat
Rzeczypospolitej Polskiej
VII kadencja



Sprawozdanie Stenograficzne

z 21. posiedzenia Senatu Rzeczypospolitej Polskiej
w dniach 5, 6 i 7 listopada 2008 r.

Porządek obrad

21. posiedzenia Senatu Rzeczypospolitej Polskiej

w dniach 5, 6 i 7 listopada 2008 r.

1. **Stanowisko** Senatu w sprawie ustawy o emeryturach kapitałowych.
2. **Stanowisko** Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych oraz niektórych innych ustaw.
3. **Stanowisko** Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych.
4. **Stanowisko** Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych.
5. **Stanowisko** Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Kodeks pracy.
6. **Stanowisko** Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o świadczeniach rodzinnych.
7. **Stanowisko** Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych, ustawy o podatkach i opłatach lokalnych oraz ustawy o bezpieczeństwie żywności i żywienia.
8. **Stanowisko** Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o służbie medycyny pracy.
9. **Stanowisko** Senatu w sprawie ustawy o służbie cywilnej.
10. **Stanowisko** Senatu w sprawie ustawy o pracownikach samorządowych.
11. **Stanowisko** Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o dochodach jednostek samorządu terytorialnego.
12. **Stanowisko** Senatu w sprawie ustawy zmieniającej ustawę o zmianie ustawy o dochodach jednostek samorządu terytorialnego oraz ustawy o uprawnieniach do ulgowych przejazdów środkami publicznego transportu zbiorowego.
13. **Stanowisko** Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o finansowym wsparciu rodzin w nabywaniu własnego mieszkania.
14. **Stanowisko** Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym.
15. **Stanowisko** Senatu w sprawie ustawy o wspieraniu termomodernizacji i remontów.
16. **Stanowisko** Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o gospodarce nieruchomościami.
17. **Stanowisko** Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji.
18. **Stanowisko** Senatu w sprawie ustawy zmieniającej ustawę o zmianie ustawy o rachunkowości.
19. **Stanowisko** Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy Policji, Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Agencji Wywiadu, Służby Kontrwywiadu Wojskowego, Służby Wywiadu Wojskowego, Centralnego Biura Antykorupcyjnego, Straży Granicznej, Biura Ochrony Rządu, Państwowej Straży Pożarnej i Służby Więziennej oraz ich rodzin.
20. **Stanowisko** Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego oraz Agencji Wywiadu.

28. **Stanowisko** Senatu w sprawie ustawy o zmianie imienia i nazwiska.
22. **Stanowisko** Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o zużytych sprzęcie elektrycznym i elektronicznym oraz o zmianie niektórych innych ustaw.
23. **Stanowisko** Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o zakładach leczniczych dla zwierząt.
24. **Stanowisko** Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Prawo zamówień publicznych.
25. **Stanowisko** Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o ustanowieniu programu wieloletniego „Program dla Odry – 2006”.
26. **Stanowisko** Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Prawo o ruchu drogowym.
27. **Stanowisko** Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Prawo o ruchu drogowym.
28. **Stanowisko** Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Prawo o ruchu drogowym.
29. **Stanowisko** Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Prawo o ruchu drogowym.
30. **Stanowisko** Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o zakwaterowaniu Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej.
31. **Stanowisko** Senatu w sprawie ustawy o nadaniu nowej nazwy Akademii Ekonomicznej w Poznaniu.
32. **Stanowisko** Senatu w sprawie ustawy o ratyfikacji Konwencji w sprawie kontaktów z dziećmi, sporządzonej w Strasburgu w dniu 15 maja 2003 r.
33. **Stanowisko** Senatu w sprawie ustawy o ratyfikacji Umowy między Rzeczpospolitą Polską a Królestwem Marokańskim o przekazywaniu osób skazanych, podpisanej w Rabacie dnia 30 czerwca 2008 r.
34. **Stanowisko** Senatu w sprawie ustawy o ratyfikacji Poprawki do Konwencji sporządzonej w Aarhus dnia 25 czerwca 1998 r. o dostępie do informacji, udziale społeczeństwa w podejmowaniu decyzji oraz dostępie do sprawiedliwości w sprawach dotyczących środowiska, przyjętej na drugim spotkaniu Stron Konwencji w Ałmaty w dniach 25–27 maja 2005 r.
35. **Stanowisko** Senatu w sprawie ustawy o ratyfikacji Umowy między Unią Europejską a Republiką Islandii i Królestwem Norwegii w sprawie procedury przekazywania osób pomiędzy państwami członkowskimi Unii Europejskiej a Islandią i Norwegią, podpisanej w Wiedniu dnia 28 czerwca 2006 r.
36. **Stanowisko** Senatu w sprawie ustawy o ratyfikacji Umowy o przywilejach i immunitetach Międzynarodowego Trybunału Karnego, sporządzonej w Nowym Jorku dnia 9 września 2002 r.
37. **Drugie** czytanie projektu uchwały o uczczeniu 90. rocznicy odzyskania niepodległości.
38. **Drugie** czytanie projektu uchwały o ogłoszeniu roku 2009 Rokiem Polskiej Demokracji.

*Oświadczenia senatorów są składane na końcu posiedzenia,
po wyczerpaniu porządku obrad.*

Obecni senatorowie: według załączonej do protokołu listy obecności.

Obecni goście i przedstawiciele urzędów:

Agencja Wywiadu	– zastępca szefa Piotr Juszczyk
Główny Inspektorat Sanitarny	– główny inspektor Andrzej Wojtyła
Kancelaria Prezesa Rady Ministrów	– zastępca szefa Adam Leszkiewicz
Rządowe Centrum Legislacji	– wiceprezes Jacek Krawczyk
Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumentów	– prezes Małgorzata Krasnodębska-Tomkiel
Urząd Zamówień Publicznych	– wiceprezes Dariusz Piasta
Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego	– podsekretarz stanu Grażyna Praweńska-Skrzypek
Ministerstwo Finansów	– podsekretarz stanu Elżbieta Chojna-Duch
Ministerstwo Infrastruktury	– sekretarz stanu Tadeusz Jarmuziewicz – podsekretarz stanu Olgierd Dziekoński – podsekretarz stanu Piotr Styczeń
Ministerstwo Obrony Narodowej	– sekretarz stanu Czesław Piątas
Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej	– sekretarz stanu Jarosław Duda – podsekretarz stanu Agnieszka Chłoń-Domańczak
Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi	– sekretarz stanu Kazimierz Plocke
Ministerstwo Sportu i Turystyki	– podsekretarz stanu Tomasz Półgrabski
Ministerstwo Sprawiedliwości	– podsekretarz stanu Łukasz Rędziniak
Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji	– podsekretarz stanu Witold Drożdż – podsekretarz stanu Zbigniew Sosnowski
Ministerstwo Spraw Zagranicznych	– sekretarz stanu Jan Borkowski
Ministerstwo Środowiska	– podsekretarz stanu Bernard Błaszczyk – podsekretarz stanu Maciej Trzeciak – podsekretarz stanu Janusz Zaleski

(Początek posiedzenia o godzinie 9 minut 02)

(Posiedzeniu przewodniczą wicemarszałkowie Marek Ziółkowski, Krystyna Bochenek i Zbigniew Romaszewski)

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Panie i Panowie Senatorowie, proszę o zajmowanie miejsc.

(Wicemarszałek trzykrotnie uderza laską marszałkowską)

(Głos z sali: Proszę głośniej uderzyć laską, Panie Marszałku...)

Dobrze, w takim razie jeszcze raz, żeby nawet pan senator Ryszka słyszał, proszę bardzo.

(Wicemarszałek trzykrotnie uderza laską marszałkowską)

Otwieram dwudzieste pierwsze posiedzenie Senatu Rzeczypospolitej Polskiej.

Na sekretarzy wyznaczam pana senatora Tadeusza Gruszkę, którego widzę, tudzież pana senatora Andrzeja Szewińskiego, którego nie widzę, ale mam nadzieję, że przyjdzie. Listę mówców prowadzi pan senator Andrzej Szewiński.

Proszę o zajęcie miejsc przy stole prezydyjnym.

Wobec niewniesienia zastrzeżeń do protokołu osiemnastego posiedzenia stwierdzam, że protokół tego posiedzenia został przyjęty.

Panie i Panowie...

Witam, Panie Senatorze.

Doręczony państwu senatorom projekt porządku obrad dwudziestego pierwszego posiedzenia obejmuje czterdzieści cztery punkty, które teraz szybko przeczytam, a potem będziemy dokonywali zmian.

1. Stanowisko Senatu w sprawie ustawy o emeryturach kapitałowych.

2. Stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych oraz niektórych innych ustaw.

3. Stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych.

4. Stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych.

5. Stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o ustanowieniu programu wieloletniego „Pomoc państwa w zakresie dożywiania”.

6. Stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Kodeks pracy.

7. Stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o świadczeniach rodzinnych.

8. Stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych, ustawy o podatkach i opłatach lokalnych oraz ustawy o bezpieczeństwie żywności i żywienia.

(Rozmowy na sali)

Lewica, proszę być cicho.

9. Stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zapobieganiu oraz zwalczaniu zakażeń i chorób zakaźnych u ludzi.

10. Stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o służbie medycyny pracy.

11. Stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Kodeks spółek handlowych.

12. Stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Prawo upadłościowe i naprawcze oraz ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych.

13. Stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego.

14. Stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Kodeks cywilny oraz ustawy – Prawo dewizowe.

Witam senatora sekretarza.

15. Stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Kodeks cywilny.

16. Stanowisko Senatu w sprawie ustawy o służbie cywilnej.

17. Stanowisko Senatu w sprawie ustawy o pracownikach samorządowych.

18. Stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o dochodach jednostek samorządu terytorialnego.

19. Stanowisko Senatu w sprawie ustawy zmieniającej ustawę o zmianie ustawy o dochodach jednostek samorządu terytorialnego oraz

(wicemarszałek M. Ziółkowski)

ustawy o uprawnieniach do ulgowych przejazdów środkami publicznego transportu zbiorowego.

20. Stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o finansowym wsparciu rodzin w nabywaniu własnego mieszkania.

21. Stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym.

22. Stanowisko Senatu w sprawie ustawy o wspieraniu termomodernizacji i remontów.

23. Stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o gospodarce nieruchomościami.

24. Stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji.

25. Stanowisko Senatu w sprawie ustawy zmieniającej ustawę o zmianie ustawy o rachunkowości.

26. Stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy Policji, Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Agencji Wywiadu, Służby Kontrwywiadu Wojskowego, Służby Wywiadu Wojskowego, Centralnego Biura Antykorupcyjnego, Straży Granicznej, Biura Ochrony Rządu, Państwowej Straży Pożarnej i Służby Więziennej oraz ich rodzin.

27. Stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego oraz Agencji Wywiadu.

28. Stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie imienia i nazwiska.

29. Stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o zużytym sprzęcie elektrycznym i elektronicznym oraz o zmianie niektórych innych ustaw.

30. Stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o zakładach leczniczych dla zwierząt.

31. Stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Prawo zamówień publicznych.

32. Stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o ustanowieniu programu wieloletniego „Program dla Odry – 2006”.

33. Stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Prawo o ruchu drogowym.

34. Stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Prawo o ruchu drogowym.

35. Stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Prawo o ruchu drogowym.

36. Stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Prawo o ruchu drogowym.

37. Stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o zakwaterowaniu Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej.

38. Stanowisko Senatu w sprawie ustawy o nadaniu nowej nazwy Akademii Ekonomicznej w Poznaniu.

39. Stanowisko Senatu w sprawie ustawy o ratyfikacji Konwencji w sprawie kontaktów z dziećmi, sporządzonej w Strasburgu w dniu 15 maja 2003 r.

40. Stanowisko Senatu w sprawie ustawy o ratyfikacji Umowy między Rzeczpospolitą Polską a Królestwem Marokańskim o przekazywaniu osób skazanych, podpisanej w Rabacie dnia 30 czerwca 2008 r.

41. Stanowisko Senatu w sprawie ustawy o ratyfikacji Poprawki do Konwencji sporządzonej w Aarhus dnia 25 czerwca 1998 r. o dostępie do informacji, udziale społeczeństwa w podejmowaniu decyzji oraz dostępie do sprawiedliwości w sprawach dotyczących środowiska, przyjętej na drugim spotkaniu Stron Konwencji w Ałmaty w dniach 25–27 maja 2005 r.

42. Stanowisko Senatu w sprawie ustawy o ratyfikacji Umowy między Unią Europejską a Republiką Islandii i Królestwem Norwegii w sprawie procedury przekazywania osób pomiędzy państwami członkowskimi Unii Europejskiej a Islandią i Norwegią, podpisanej w Wiedniu dnia 28 czerwca 2006 r.

43. Stanowisko Senatu w sprawie ustawy o ratyfikacji Umowy o przywilejach i immunitetach Międzynarodowego Trybunału Karnego, sporządzonej w Nowym Jorku dnia 9 września 2002 r.

44. Drugie czytanie projektu uchwały o ogłoszeniu roku 2009 Rokiem Polskiej Demokracji.

Odczytałem te czterdzieści cztery punkty, a teraz pierwszy komunikat. Nie wiem, czy wszyscy państwo senatorowie są świadomi tego, że dzisiaj mija dokładnie rok od chwili, kiedy złożyliśmy ślubowanie i wybraliśmy marszałka. Pierwsza rocznica 5 listopada 2007 r., minęła 1/4 ustawowego czasu naszej kadencji. Zastanówmy się nad tym, co zrobiliśmy przez ten rok, żebyśmy w trzech następnych latach proporcjonalnie zrobili jeszcze więcej, w dodatku w bardzo sympatycznej atmosferze.

Proszę państwa, proponuję wykreślenie z porządku obrad siedmiu punktów, które będą przeniesione na posiedzenie następne, iżby skrócić bieżące posiedzenie, bo tych punktów byłoby zdecydowanie za dużo. Są to punkty: piąty, dziewiąty i od jedenastego do piętnastego. Czytam zatem treść punktów. Punkt piąty: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o ustanowieniu programu wieloletniego „Pomoc państwa w zakresie dożywiania”; punkt dziewiąty: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zapobieganiu i zwalczaniu zakażeń i chorób zakaźnych u ludzi; punkt jedenasty: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Kodeks spółek handlowych; punkt dwunasty: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Prawo upadłościowe i naprawcze oraz ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych; punkt trzynasty: stanowisko Senatu w sprawie ustawy

(wicemarszałek M. Ziółkowski)

o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego; punkt czternasty: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Kodeks cywilny oraz ustawy – Prawo dewizowe; punkt piętnasty: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Kodeks cywilny.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, uznam, że Izba tę propozycję przyjęła.

Słyszę różne głosy, ale sprzeciwu nie słyszę, w takim razie...

Proszę bardzo, Panie Senatorze.

Senator Stanisław Zajęc:

Panie Marszałku, jest prośba klubu Prawo i Sprawiedliwość o zmianę kolejności rozpatrywania punktów porządku obrad...

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Ale, Panie Senatorze, w tej chwili, jeżeli chodzi o wykreślenie tych punktów...

(Senator Stanisław Zajęc: Nie o wykreślenie, o zmianę porządku...)

Jeśli chodzi o zmianę porządku, to zaraz do tego przystąpimy, na razie ustalamy, co będzie w naszej dzisiejszej agendzie...

(Senator Stanisław Zajęc: Rozumiem.)

...a potem zajmiemy się zmianą porządku. Jeżeli pan senator pozwoli, będzie...

(Rozmowy na sali)

Na razie zdjęliśmy z porządku siedem punktów, a potem dołożymy... Ja zaraz o tym powiem. Na razie wykreśliliśmy siedem punktów porządku obrad, Izba to przyjęła.

Stwierdzam, że Senat propozycję przyjął.

Jeszcze kilka uwag technicznych. Proponuję, żeby rozpatrzyć punkty: dziewiętnasty, dwudziesty piąty, trzydziesty trzeci, trzydziesty dziewiąty i czterdziesty czwarty, projektu porządku obrad, pomimo że sprawozdania komisji do tych punktów zostały dostarczone w terminie późniejszym niż przewidziany w Regulaminie Senatu.

Sprzeciwu nie słyszę, więc uznaję, że Senat tę propozycję przyjął.

Proszę państwa, dotychczas wykreślaliśmy punkty, a teraz będzie propozycja uzupełnienia porządku obrad o punkt: drugie czytanie projektu uchwały o uczczeniu 90. rocznicy odzyskania niepodległości – i rozpatrzenia go jako punktu przedostatniego, przed tym punktem dotyczącym Roku Polskiej Demokracji; to będą dwie uchwały okolicznościowe.

Nie słyszę sprzeciwu, więc rozumiem, że Senat tę propozycję przyjął.

Oprócz tego proponuję przeprowadzenie łącznych debat – chodzi o dwa miejsca w porządku obrad – nad punktami trzecim i czwartym, które do-

tyczą ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych, oraz punktami trzydziestym czwartym, trzydziestym piątym i trzydziestym szóstym, które dotyczą ustawy – Prawo o ruchu drogowym.

Sprzeciwu nie słyszę, więc rozumiem, że Wysocki Senat tę propozycję przyjął.

Został przedstawiony porządek obrad.

Czy ktoś chciałby się wypowiedzieć w sprawie tego porządku?

Rozumiem, że takich wypowiedzi nie ma...

(Głos z sali: A senator Zajęc?)

(Głosy z sali: Senator Zajęc!)

(Senator Stanisław Zajęc: Mam wniosek o zmianę kolejności rozpatrywania punktów.)

Zaraz, nie, na razie chodziło o to, jakie punkty...

Jeżeli chodzi o porządek obrad, Panie Senatorze, to proszę bardzo.

Senator Stanisław Zajęc:

Klub Prawo i Sprawiedliwość prosi o przeniesienie punktów pierwszego, drugiego, trzeciego, czwartego...

(Senator Piotr Zientarski: Proszę głośniej.)

...na dzień jutrzejszy, na rano...

(Senator Piotr Zientarski: Proszę mówić do mikrofonu.)

Mamy prośbę o przeniesienie punktów od pierwszego do czwartego na dzień jutrzejszy, na godzinę ranne.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Panie Senatorze, byłoby to możliwe, tylko szkoda, że nie usłyszałem tej propozycji w czasie posiedzenia konwentu.

(Senator Stanisław Zajęc: Rozumiem...)

My w tej chwili mamy scenariusz i jesteśmy przygotowani do rozpatrywania tych punktów...

(Głos z sali: I są przedstawiciele rządu.)

...są także przedstawiciele rządu, więc to by wymagało...

(Senator Stanisław Zajęc: Panie Marszałku, ta sytuacja powstała w tej chwili i dlatego koledzy o to proszą.)

(Rozmowy na sali)

Proszę państwa, pan senator Augustyn ma głos.

Senator Mieczysław Augustyn:

Zgłaszam wniosek przeciwny, Panie Marszałku. Ustawy były omawiane na posiedzeniach komisji, nie zgłaszano uwag w czasie posiedzenia konwentu, jest grono przedstawicieli rządu, więc myślę, że powinniśmy procedować.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Proszę państwa...

(Senator Roman Ludwiczuk: Panie Marszałku, mogę...)

Proszę bardzo, Panie Senatorze.

Senator Roman Ludwiczuk:

Czy mógłbym poprosić o dziesięciominutową przerwę?

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Ja proponuję w takim razie ogłoszenie dziesięciominutowej przerwy, czyli zaczniemy dokładnie o godzinie 9.25...

(Rozmowy na sali)

Słucham?

(Senator Henryk Woźniak: Głosujemy.)

(Senator Roman Ludwiczuk: Panie Marszałku, ale to był wniosek formalny. Poproszę o dziesięciominutową przerwę.)

W takim razie ogłaszam dokładnie dziesięciominutową przerwę, do 9.23.

(Senator Roman Ludwiczuk: Dziękuję.)

(Przerwa w obradach od godziny 9 minut 13 do godziny 9 minut 23)

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Proszę państwa, proszę o pobranie kart do głosowania, abyśmy mogli sprawnie przeprowadzić to głosowanie. Za minutę wznawiamy obrady. Czekam w napięciu na pojawienie się liczby 23.

Proszę państwa, wznawiam obrady.

Ponieważ był sprzeciw wobec wniosku pana senatora Zająca o zmianę kolejności rozpatrywania punktów porządku obrad, przeprowadzimy w tej chwili głosowanie nad tym wnioskiem.

Proszę państwa, proszę o chwilę skupienia.

Proszę nacisnąć przycisk obecności.

(Głosy z sali: Jeszcze nie działa aparatura.)

Już działa, jest niebieskie światło.

Kto, proszę państwa, jest za wnioskiem o zmianę kolejności rozpatrywania punktów porządku obrad? Proszę o przycisk „za”.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Proszę o podanie wyników.

Proszę państwa, mamy kworum: na 65 obecnych senatorów, 28 głosowało za, 36 – przeciw, 1 wstrzymał się od głosu. **(Głosowanie nr 1)**

Wniosek został odrzucony. Zachowujemy dotychczasowy porządek obrad.

Tym samym porządek obrad dwudziestego pierwszego posiedzenia Senatu został zatwierdzony.

Informuję przy tym, bo to już ustaliliśmy wcześniej, że debaty nad ustawą o służbie cywilnej oraz nad ustawą o pracownikach samorządowych zostaną przeprowadzone w dniu jutrzejszym. Głosowania tym razem odbędą się pod koniec posiedzenia.

Jednocześnie informuję, że o godzinie 12.00 zostanie zarządzona półgodzinna przerwa, w trakcie której dokonane zostanie otwarcie wystawy „Józef Piłsudski na wileńskiej i grodzień-

skiej ziemi”. O dwunastej półgodzinna przerwa w posiedzeniu Izby. Dziękuję bardzo.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu pierwszego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o emeryturach kapitałowych.

Tekst ustawy w druku nr 311, sprawozdania komisji w drukach nr 311A i 311B.

Pan senator Mieczysław Augustyn jako sprawozdawca Komisji Rodziny i Polityki Społecznej przedstawi sprawozdanie. Zapraszam, Panie Senatorze.

Senator Mieczysław Augustyn:

Panie Marszałku! Pani Minister! Panie i Pano-
wie Senatorowie!

Rozpatrujemy dzisiaj jedną z ważniejszych ustaw, które przypadły na pierwszy dzień naszego nowego roku pracy: dzisiejszy dzień przybliży koniec prac nad zasadami wypłat emerytur kapitałowych. Ale nie tylko z tego powodu wart jest zapamiętania. Wart jest zapamiętania nie tylko dlatego, że podejmowane decyzje dotyczyć będą dochodów trzynastu i pół miliona ubezpieczonych w ZUS i coraz szybciej rosnącej liczby członków otwartych funduszy emerytalnych. Tak, to, o czym będziemy na tym posiedzeniu dyskutować teraz i w następnym punkcie obrad, ma rozstrzygnąć o dochodach kolejnych pokoleń polskich seniorów i niepełnosprawnych, ale ma rozstrzygnąć także o szansach rozwojowych polskiej gospodarki i o poziomie życia nas wszystkich.

Solidarność pokoleń to przecież nie jest droga jednokierunkowa. Poziom składek i wysokość dotacji budżetowych na emerytury to czynniki, które oddalają lub przybliżają perspektywy lepszego życia wszystkich Polaków. Apeluję więc: bądźmy w naszych sądach odpowiedzialni. Reforma zmierzła do tego, byśmy kierowali się przy rozpatrywaniu problemu emerytur nie emocjami i polityką rozumianą jako walka, walka często demagogiczna, lecz arytmetyką, matematyką, która jest konieczna przy rozpatrywaniu ustaw emerytalnych.

Twórcy reformy zakładali, proszę państwa, że zasady wypłat zostaną określone w drugim etapie. Do rozstrzygnięcia zostało wiele kwestii, które dzisiaj przedkładamy do rozważenia. Są to kwestie ważne dla każdego z ubezpieczonych w systemie emerytalnym. W dokumencie „Bezpieczeństwo dzięki różnorodności” uzgodniono z partnerami społecznymi, że sposób i rodzaj wypłat, tryb tych wypłat spełniać muszą następujące wymogi: zapewniać bezpieczeństwo wypłat emerytur żywotnych, nie dyskryminować którejkolwiek z grup ubezpieczonych, być przejrzyste i proste. To są te podstawowe zasady, których powinniśmy się trzymać.

Przyjrzyjmy się zatem, czy rozwiązania proponowane w ustawie spełniają te kryteria.

(senator M. Augustyn)

Proponuje się w niej dwa produkty: emeryturę okresową dla tych, którzy przechodzą na emeryturę w wieku sześćdziesięciu lat i dożywotnią, którą można będzie wykupić w odpowiednich instytucjach finansowych po sześćdziesiątym piątym roku życia z oszczędności zgromadzonych w tych instytucjach. Propozycja ta nie w pełni odpowiada zapowiedziom reformatorów, ale bezstronna analiza oparta właśnie na matematycznych wyliczeniach dowodzi, że wybrano rozwiązania najkorzystniejsze z możliwych. Najkorzystniejsze z możliwych dla emerytów.

Emerytury będą więc miały charakter indywidualny. Emerytura okresowa będzie w całości waloryzowana na dotychczasowych zasadach. Dożywotnia emerytura kapitałowa będzie waloryzowana w części zusowskiej; część kapitałowa zgromadzona w OFE będzie powiększana o 90% udziału w zysku, a wtedy kiedy nie będzie zysku, wypłata nie będzie mogła być mniejsza od zgromadzonych kwot. Emerytura naliczana będzie w taki sposób, że zgromadzone środki dzielić się będzie przez liczbę przewidywanych miesięcy życia według jednakowych, uśrednionych dla mężczyzn i kobiet tabel. Zapewni to większą równość kobietom, które na ogół mają krótsze okresy składkowe z powodu obowiązków rodzicielskich i przeciętnie mniej zarabiają, chociażby z powodu krótszego stażu pracy. Jeśli emeryt zmarłby w okresie do trzech lat od otrzymania emerytury, to spadkobiercom wypłacana będzie tak zwana kwota gwarantowana. Po tym okresie jednak zgromadzone środki zasila ogólną kwotę przeznaczoną na wypłaty, stanowiąc gwarancję wypłat dożywotnich emerytur kapitałowych dla uczestników systemu w myśl zasady solidarności.

Pamiętajmy, że od początku reformy uważano, że wprowadzimy gromadzić pieniądze w systemie oszczędnościowym, ale są one jednak przeznaczone na emerytury.

Gdyby ktoś zmarł przed osiągnięciem wieku emerytalnego, jego rodzina otrzyma oczywiście rentę rodzinną w wysokości 85% liczonych od środków zgromadzonych w ZUS przez zmarłego współmałżonka, a kapitał z OFE będzie dziedziczony.

Wnioski o emeryturę składać się będzie tylko w ZUS i stamtąd otrzymywać będziemy emeryturę. Nie będziemy zatem musieli martwić się przepływami funduszy między poszczególnymi elementami systemu. Jest to proste, czytelne. Choć zasady wypłat emerytury kapitałowej nie w pełni odpowiadają składanym obietnicom, to jednak w 100% spełniają wymogi wyznaczone przez partnerów społecznych w przywołanym przeze mnie dokumencie.

Dlaczego nie ma emerytur małżeńskich, które niejednokrotnie zapowiadano? Pytaliśmy o to na posiedzeniu komisji i odpowiedź jest logiczna

i przekonująca. Reforma zakładała przede wszystkim zrównanie wieku emerytalnego kobiet i mężczyzn, czego nie dokonaliśmy. Wówczas śmiało moglibyśmy rozważać, czy takie emerytury rodzinne wprowadzać, czy nie, choć i wtedy trzeba byłoby mieć świadomość tego, że wypłaty takie musiałyby być liczone jako średnia wielkość składek podzielona przez przewidywaną liczbę miesięcy przeżycia, co zapewne dawałoby kwoty niższe od kwot wypłat emerytur indywidualnych. Jednak dzisiaj, w sytuacji gdy kobiety o pięć lat wcześniej zyskują prawo do emerytury, rozwiązanie takie byłoby na tyle niekorzystne i krzywdzące, że proponowanie go do wyboru byłoby błędem.

Podczas obrad naszej komisji pytano, dlaczego nie dziedziczy się emerytury, oczywiście chodzi o część zgromadzoną w OFE. Już mówiłem, że to nie do końca prawda. Dziedziczenie dotyczy sytuacji, w której ktoś umiera przed osiągnięciem wieku emerytalnego, dziedziczymy w części przez trzy lata od momentu otrzymania emerytury i mamy prawo do renty rodzinnej, co ma jeszcze ten walor, że nie obciąża systemu emerytalnego, bo płacona jest ona ze składki rentowej. Mówienie zatem, że w ogóle nie obowiązuje dziedziczenie, jest wprowadzaniem w błąd. W tym rozwiązaniu chodziło o zniwelowanie ryzyka, które pojawia się wtedy, kiedy ktoś przeżywa znacznie więcej lat, aniżeli wynosi okres, na który starczyłoby środków na wypłaty w systemie ustalonego uśrednionego wieku przeżycia, o czym już mówiłem. Kto miałby pokryć tę różnicę? Mógłby to pokryć fundusz emerytalny. Mógłby, ale musiałby skalkulować ryzyko. Skalkulowanie tego ryzyka prowadziłyby do wprowadzenia jednego z dwóch rozwiązań, mogłoby się to odbywać na dwa sposoby, albo przez podniesienie składki, albo przez obniżenie świadczeń. Składka została ustalona. Czy Polacy byliby gotowi zapłacić taką cenę? Czy o to chodzi? Wydaje mi się, że propozycja rządowa jest jak najbardziej racjonalna, jest rozsądnym kompromisem, oferuje ona ograniczone dziedziczenie, nie jest to propozycja pełnego dziedziczenia, dlatego że obniżyłoby to kwotę świadczeń.

Oczywiście przyjęte rozwiązania nie kończą reformy systemu. Jeszcze dziś zajmujemy się dostosowaniem zasad wypłat rent do nowych rozwiązań, przyjmowanych w rozpatrywanej teraz ustawie, wkrótce przed nami rozstrzygnięcia dotyczące uprawnień do emerytur pomostowych, przyjęcie nowych zasad gromadzenia środków w Funduszu Rezerwy Demograficznej, nieco później jako uzupełnienie tej ustawy rozstrzygnąć musimy zasady działania funduszy emerytur kapitałowych, tak aby zapewnić konkurencję nie tylko w okresie gromadzenia funduszy, ale także w czasie ich wypłacania. Dlaczego nie ma tego już dzisiaj? Dlaczego nie ma dwóch ustaw? Nie ma ich dlatego, że nie było na to sposobu. Poprzednie

(senator M. Augustyn)

rzędy, a było ich kilka, w ciągu tych dziesięciu lat nie przygotowały rozwiązań. Teraz udało się zdażyć, niemal, tak to nazwę, rzutem na taśmę, bo wypłaty zaczną się już w 2009 r. Tych wypłat nie będzie dużo i choć wymagałoby to także przystosowania systemów informatycznych, na co nie ma czasu, dzisiaj jako komisja przedkładamy państwu i rekomendujemy Wysokiej Izbie przyjęcie ustawy o emeryturach kapitałowych, a decyzję w sprawie funduszy emerytur kapitałowych podejmiemy już wkrótce. Mamy na to wprowadzić pięć lat, ale zwlekać nie można, bo tworzenie tych funduszy jest procesem długotrwałym. Mam nadzieję, że zapewni to ograniczenie kosztów funkcjonowania systemu. Wysoka Izbo, komisja, rekomendując przyjęcie ustawy, prosi także o przyjęcie poprawki, która ma charakter uściślający. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Bardzo dziękuję, Panie Senatorze.

Pan senator Kazimierz Kleina. Bardzo proszę o przedstawienie sprawozdania Komisji Gospodarki Narodowej.

Senator Kazimierz Kleina:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

W imieniu Komisji Gospodarki Narodowej mam zaszczyt przedstawić sprawozdanie naszej komisji w sprawie uchwalonej przez Sejm w dniu 17 października 2008 r. ustawy o emeryturach kapitałowych. Nasze sprawozdanie zostało zawarte w druku nr 311b. Komisja nasza wnosi, aby Wysoka Izba zaakceptowała tę ustawę oraz przyjęła trzy poprawki, które są zawarte w tym druku.

Mój poprzednik, senator Augustyn, bardzo precyzyjnie poinformował o założeniach tej ustawy, przedstawił sprawozdanie swojej komisji, prezentując jednocześnie uzasadnienie do tej ustawy, więc moje sprawozdanie będzie zdecydowanie krótsze. Poinformuję tylko o kilku dodatkowych elementach, tak aby dokładnie, precyzyjnie wyjaśnić istotę ustawy i przedstawić ewentualnie głosy z naszej dyskusji, która odbyła się podczas posiedzenia komisji.

W 2009 r. pierwsi członkowie otwartych funduszy emerytalnych uzyskają prawo pobierania świadczeń emerytalnych z dwóch źródeł: z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych oraz z otwartego funduszu emerytalnego. Przedmiotem ustawy jest szczegółowe uregulowanie rodzaju świadczeń pieniężnych dostępnych ze środków gromadzonych w otwartych funduszach emerytalnych. Ustawa określa zasady nabywania prawa do poszczególnych rodzajów emerytur kapitałowych, zasady i tryb przyznawania emerytur kapitałowych

oraz zasady ustalania wysokości ich wypłaty oraz dokonywania waloryzacji. Emerytury kapitałowe będą wypłacane w ramach ubezpieczenia emerytalnego i przysługiwać będą osobom mającym ustalone prawo do emerytury z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych. Emerytury kapitałowe będą wypłacane za pośrednictwem jednostki organizacyjnej Zakładu Ubezpieczeń Społecznych. Prawo do emerytury kapitałowej i jej wysokość zostaną ustalone przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych w drodze decyzji na podstawie wniosku o emeryturę złożonego przez członka otwartego funduszu emerytalnego. Zakład Ubezpieczeń Społecznych wyda jedną decyzję emerytalną, przyznającą emeryturę będącą sumą emerytury z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych oraz emerytury kapitałowej.

Poprawki, które przygotowaliśmy na posiedzeniu Komisji Gospodarki Narodowej, mają charakter doprecyzowujący. Są to, tak jak mówiłem, trzy poprawki.

Poprawka pierwsza, którą wprowadzamy, jest poprawką wyraźnie doprecyzowująca, aby zapisy były jasne i precyzyjne tak dla przyszłych emerytów, jak i Zakładu Ubezpieczeń Społecznych. Ustawa uzależnia nabycie prawa do okresowej emerytury kapitałowej od spełnienia dwóch warunków, o których mowa w pktcie 1 i w pktcie 2, muszą być one spełnione łącznie. Z tego względu niezbędnym wymogiem jest połączenie tych punktów spójnikiem koniunkcji „i” bądź „oraz”. Taką poprawkę wprowadzamy.

Poprawka druga doprecyzowuje jeden z warunków nabycia prawa do emerytury okresowej, eliminując wątpliwości interpretacyjne dotyczące momentu zgromadzenia określonej kwoty środków na rachunku w otwartym funduszu emerytalnym.

Poprawka trzecia jest podobna do pierwszej i wprowadza słowo „oraz”, które uściśla sformułowanie zawarte w tym przepisie. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Teraz nadszedł czas na minutowe pytania do obu panów senatorów sprawozdawców.

Proszę bardzo, kto z państwa senatorów chciałby zadać takie pytanie?

Proszę bardzo, pan senator Dajczak.

Senator Władysław Dajczak:

Panie Marszałku!

(Wicemarszałek Marek Ziółkowski: Do którego sprawozdawcy? Proszę wskazać adresata.)

Do pana senatora Augustyna.

(Wicemarszałek Marek Ziółkowski: Proszę bardzo, Panie Senatorze.)

Ja mam bardzo krótkie pytanie. Dlaczego w propozycjach, które pojawiają się w ustawie

(senator W. Dajczak)

o emeryturach kapitałowych, rząd odchodzi od wcześniejszych ustaleń, od założenia, że środki, którymi będą dysponowali przyszli emeryci, będą środkami, o których będą decydowali również emeryci? Dlaczego więc proponuje się tylko jeden produkt – mówimy tu o emeryturze indywidualnej dożywotniej – dlaczego nie ma na przykład emerytury małżeńskiej, co jest przecież pewną formą dziedziczenia, i dlaczego nie ma waloryzacji tychże emerytur? Dziękuję bardzo.

Senator Mieczysław Augustyn:

Panie Senatorze, troszeczkę już się do tego odnosiłem, ale oczywiście chętnie rozwinę ten wątek.

Proszę państwa, rzeczywiście takie obietnice były składane. Wszyscy to nieraz słyszeliśmy i dzisiaj może budzić zdziwienie, zaskoczenie, że w propozycjach tego nie ma. Dlaczego? Otóż przede wszystkim dlatego, że byłoby to niekorzystne dla samych zainteresowanych. Powtórzę: dzisiejsze zasady liczenia emerytury polegają na tym, że każdy z nas, mając na koncie zgromadzone pieniądze, ma ją obliczaną na takiej zasadzie, że zgromadzoną ilość środków dzielimy przez liczbę miesięcy przewidywanego życia, liczonych według tabel wspólnych dla kobiet i mężczyzn, żeby kobiet nadmiernie w systemie emerytalnym nie dyskryminować. Gdybyśmy chcieli wypłacać emeryturę małżeńską, trzeba by zablokować to, co zgromadziły kobiety, z tym, co zgromadzili mężczyźni. Każdy, kto choć trochę zna matematykę, wie, że nawet jeśli podzielilibyśmy to, korzystając ze wspólnych tabel przeżycia, wyszłoby mniej aniżeli emerytura indywidualna, liczona dla każdego z osobna.

Dzisiaj mamy taką sytuację, proszę państwa, że najczęściej mówimy o dwóch osobach pracujących, o kobiecie pracującej i o mężczyźnie pracującym. Okazałoby się, że emerytura małżeńska bardzo często – w jednym albo nawet w obu przypadkach – byłaby niższa aniżeli te dwie emerytury indywidualne. Czy zatem proponowanie czegoś takiego byłoby rozsądne?

To wyglądałoby lepiej, gdybyśmy mieli równy wiek emerytalny kobiet i mężczyzn, ale takiego nie mamy. To jest na razie jakiś konsensus społeczny, nikt tego nie podnosi, choć nie wiemy, jaki będzie wyrok Trybunału Konstytucyjnego. Na razie zaproponowanie emerytury małżeńskiej, w moim przekonaniu, a opieram się na wyliczeniach, byłoby niewłaściwe.

Gdy zaś idzie o kwestię waloryzacji, to podkreślam: nie jest tak, że nic nie jest waloryzowane. Jeżeli kobieta – bo to najczęściej będzie kobieta – będzie przechodziła na okresową emeryturę kapitałową w wieku sześćdziesięciu lat, to ta waloryzacja będzie na obecnych zasadach. To także pod-

kreślam: wszyscy ci, którzy dostali uprawnienia emerytalne, już je mają, zachowują swoje prawa, także prawo do waloryzacji. Bo niektórzy pytają: a teraz co, wchodzimy w nowy system, a ja już mam uprawnienia, co ze mną będzie? Nie ma zmian.

Jeśli chodzi o waloryzowanie pozostałej części, to oczywiście to, co jest w ZUS, będzie waloryzowane, a to, co jest w OFE, nie może być waloryzowane, ponieważ jest w zarządzie, że tak powiem, komercyjnych funduszy. Tamtą waloryzację – państwo przecież dobrze to wiecie, bo znacie budżet ZUS – w dużej mierze gwarantuje państwo poprzez dopłaty z naszych podatków. Przypomnę państwu, że gdyby to policzyć, to okazałoby się, że obciążenia państwa związane z ZUS i KRUS, a więc całym systemem emerytalnym, sięgają blisko 60 miliardów zł.

Ale to nie oznacza, że tam nie będzie tej wartości dodanej. Liczymy na to, że fundusze emerytalne, mimo różnych zawirowań i kłopotów, odbudują poziom zysków, który do tej pory osiągały – a był on niemały – i te pieniądze, powiększone o 90% zysku, będą wypłacane. Te 10% jest oczywiście przeznaczone na pokrycie kosztów. W związku z tym mechanizm jest. Nie ma całkowitej waloryzacji, ale jest mechanizm pomnażania tych wypłat.

Proszę państwa, często słyszymy takie głosy, że będą to emerytury głodowe, że będą to bardzo niskie emerytury. Otóż każdy z państwa, kto sięgnął do uzasadnienia, na pewno miał okazję zapoznać się z podaną na stronie 75 informacją o przewidywanych wypłatach. To prawda, że w przypadku niskich płac będą to emerytury niesatysfakcjonujące, tak jak i dzisiaj nikomu satysfakcji nie przynoszą. Nie jest jednak prawdą, że będą to jakiegoś strasznie niskie emerytury.

Nie tego dotyczyło pytanie, więc oczywiście nie będę tego przytaczał, ale chciałbym uspokoić, że wprawdzie stopień zastąpienia płacy emeryturą nieco się obniży, ale jednak wolumen wypłat nie będzie zdecydowanie niższy od tego, co otrzymujemy. Nie ma takiego zagrożenia i dlatego nasza komisja mogła, mając szansę dopypywać o szczegóły, rekomendować państwu przyjęcie tej ustawy.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Proszę bardzo, pan senator Dajczak, a potem pan senator Błaszczak.

Senator Władysław Dajczak:

Jeszcze jedno pytanie uzupełniające, skoro pan senator sprawozdawca o tym wspomniał. Czy pan senator mógłby podać, jaka będzie emerytura kapitałowa z II filaru, jeśli ktoś zarabia dzisiaj na przykład 2 czy 3 tysiące zł? Przynajmniej w przybliżeniu.

Senator Mieczysław Augustyn:

Co do kwoty 2 tysięcy zł to będzie mi trudno, ale w tych tabelach znajduję coś, co odpowiadałoby tym 3 tysiącom zł, czyli w pobliżu przeciętnego wynagrodzenia. Więc jeżeli to jest przeciętne wynagrodzenie, to oczywiście będzie różnie w przypadku kobiet... Chciałbym się dowiedzieć, czy pan pyta o tę część... Załóżmy, że już nie jest to emerytura okresowa, tylko ta dożywotnia. Więc jeśli chodzi o tę dożywotnią emeryturę, to razem z I i II filaru powinna ona wynosić w granicach 1 tysiąca 842 zł brutto. W przypadku mężczyzny, który, jak wiemy, przechodzi na emeryturę w wieku sześćdziesięciu pięciu lat, ta kwota wynosi 3 tysiące 29 zł. Wyniosłaby, bo to jest oczywiście hipotetyczne.

(*Senator Władysław Dajczak: Ile będzie z II filaru, tej kapitałowej?*)

Proszę bardzo, odpowiednio... Ta pani, o której mówimy, która przechodzi na emeryturę w wieku... to znaczy ma już tę dożywotnią emeryturę, a więc ma sześćdziesiąt pięć lat, dostaje blisko 200 zł z II filaru do tej części zusowskiej, a mężczyzna ponad 320 zł.

Chcę też państwu powiedzieć, że z tych tabel wyraźnie wynika, iż każdy rok oszczędzania na emeryturę, zwłaszcza w późniejszym okresie, zdecydowanie podnosi wolumen wypłat. Ten system od początku był tak pomyślany, a nie ma w polskim parlamencie takiego ugrupowania, którego parlamentarzyści nie partycypowaliby w konstruowaniu tego systemu. To wszyscy wiemy. Dziś to są posłowie i senatorowie PiS, Platformy, SLD, ale wszyscy razem to przez lata robili lub mieli szansę zmienić. Wszyscy zdawali sobie sprawę, że ten nowy system emerytalny ma zachęcać do oszczędzania, ma zachęcać do dłuższej pracy, do pozostawania na rynku pracy. Bo oczywiście emerytura – rzecz przyjemna, ale swoją pomysłowość budujemy przede wszystkim poprzez pracę i własne dochody.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Senator Przemysław Błaszczyk, proszę bardzo.

Senator Przemysław Błaszczyk:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Panie Senatorze, ja mam pytanie podobne do pytania kolegi: jaki będzie procentowy udział emerytury kapitałowej w całej emeryturze? Chciałbym się też dowiedzieć, jak będzie wyglądać sytuacja w zależności od tego, czy na rynkach będzie na przykład bessza, czy hossza. Czy przejście na emeryturę w którymś z tych okresów będzie miało jakiś wpływ na wysokość tej dodatkowej stawki kapitałowej? Dziękuję bardzo.

Senator Mieczysław Augustyn:

Jeśli chodzi o ten procent, to tutaj tak patrzę, bo nie mam tego podanego w procentach... Ale to jest chyba w pobliżu 15%.

A jeśli idzie o drugie pytanie, to oczywiście tak, ten wpływ będzie. Jak mówiłem, w systemie jest taki bezpiecznik, że gdyby się okazało, iż nie ma tego zysku, w którym mamy mieć 90% udziału, to wówczas jest gwarancja: nie mogę dostać mniej, aniżeli tam zaoszczędziłem.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Panie Senatorze, ja tylko chciałbym powiedzieć, że pani minister wyraża wolę przejścia części tych pytań na siebie.

(*Senator Mieczysław Augustyn: Tak, bo być może ja nie dość precyzyjnie referuję, z góry przepaszam.*)

W szczególności, jeżeli będzie trzeba używać kalkulatora.

(*Senator Mieczysław Augustyn: Myślę, że znaczna część tych pytań szczegółowych jest do pani minister.*)

Proszę bardzo, pan senator Błaszczyk. I potem pan senator Skurkiewicz.

Senator Przemysław Błaszczyk:

Dobrze, to już może pani minister odpowie. Jest bowiem taka sprawa: czy lepiej poczekać do poprawy sytuacji na rynkach finansowych i wtedy przejść na emeryturę, wydłużyć na przykład okres pracy, czy lepiej przejść na emeryturę niezależnie od tego?

Senator Mieczysław Augustyn:

Wydaje mi się, że to taktyka rozsądna, jak najbardziej rozsądna, żeby po osiągnięciu wieku emerytalnego, mając ciągłą informację o swojej sytuacji, wybierać moment, w którym najlepiej przejść na emeryturę. Z tym oczywiście zastrzeżeniem, że wysokość emerytury będzie przeliczana, a więc nie może być tak, że uchwycimy ten najlepszy moment i tak już będzie do końca świata.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Senator Wojciech Skurkiewicz... Pan senator Augustyn na chwilę pana przesłonił, Panie Senatorze.

Proszę bardzo, pan senator Skurkiewicz, po czym pan senator Bender.

Senator Wojciech Skurkiewicz:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Panie Senatorze, dwa pytania.

(senator W. Skurkiewicz)

Czy ta ustawa jest zgodna z przepisami, które obowiązują obecnie, w odniesieniu do wieku emerytalnego, w jakim można przejść na emeryturę? Art. 8 i art. 10 omawianej ustawy ujednolicią wiek, w jakim nabywa się prawa do okresowej emerytury, i wiek, w jakim nabywa się prawa do dożywotniej emerytury. Czy to dotyczy kobiet i mężczyzn? W obecnym polskim prawodawstwie wiek emerytalny kobiet to jest sześćdziesiąt lat, wiek emerytalny mężczyzn – sześćdziesiąt pięć lat. Na wcześniejszą emeryturę kobiety mogą przechodzić w wieku pięćdziesięciu pięciu lat, mężczyźni w wieku sześćdziesięciu lat, jeśli oczywiście spełniają inne kryteria.

Czy nie uważa pan, że słuszne byłoby rozgraniczenie w tej ustawie możliwości korzystania z tych świadczeń odrębnie przez kobiety, odrębnie przez mężczyzn, połączone z obniżeniem progu wiekowego: dla kobiet pięćdziesiąt pięć lat, dla mężczyzn sześćdziesiąt lat przy okresowej emeryturze kapitałowej i odpowiednio sześćdziesiąt i sześćdziesiąt pięć lat przy dożywotniej?

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Proszę bardzo, Panie Senatorze.

Senator Mieczysław Augustyn:

Panie Senatorze, wydaje mi się, że byłoby to raczej bezproduktywne, bo za chwilę, jak wiemy, będziemy regulować kwestię przechodzenia na wcześniejszą emeryturę. Ponieważ te nasze uprawnienia do sześćdziesięciu lat dla kobiet – mówię o wieku przejścia na emeryturę normalną nie zaś wcześniejszą – i sześćdziesięciu pięciu lat dla mężczyzn pozostają, to wydaje mi się, że te przepisy prawidłowo ze sobą korespondują. Słusznie pan czyta, że sześćdziesiąt lat odnosić się będzie przede wszystkim do kobiet. To rzeczywiście nie jest to tutaj zaznaczone.

Pani minister już się wrywa do odpowiedzi, więc jeszcze raz apeluję: jeżeli państwo macie tak bardzo szczegółowe pytania, to może adresować je do pani minister, bo ona objaśni to z pewnością precyzyjniej.

(Senator Wojciech Skurkiewicz: Ja chciałbym uzupełnić...)

(Wicemarszałek Marek Ziółkowski: Nie, nie. Na razie pan senator Bender...)

Ja w każdym razie mam obowiązek zreferować stanowisko komisji, więc odpowiadając na pana pytanie, Panie Senatorze, powiem, że my w komisji nie zauważyliśmy, ażeby te przepisy ze sobą nie koresponduwały.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Pan senator Bender, proszę bardzo.

Senator Ryszard Bender:

Czy komisja zastanawiała się nad tym, że fundusze emerytalne biorą 10% za gromadzenie oszczędności...

(Senator Mieczysław Augustyn: Do 10%.)

Tak, do 10%.

Czy więc jest sens, ażeby je zwalniać z procedury wypłat i przerzucać wypłaty do ZUS? Czy nie będzie to później wywoływało jakichś prób powiększenia opłat? Albo prowadziło do zupełnego uwolnienia funduszu emerytalnego – a po co – i przerzucenia kosztów na państwo, na budżet? Realizowanie dystrybucji oszczędności przez ZUS zwiększy przecież wydatki. Poza tym stworzy się molocha z instytucji i tak już dużej. Czy nie lepiej byłoby, aby fundusze, skoro biorą pieniądze, także dystrybuowały zaoszczędzone pieniądze?

Senator Mieczysław Augustyn:

Tego rodzaju pytania były zadawane w czasie posiedzenia komisji i myślę, że mogę udzielić odpowiedzi, bo my ją uzyskaliśmy.

A więc otwarte fundusze emerytalne od początku były pomyślane jako fundusze, które miały gromadzić i pomnażać składki, i kropka.

(Senator Zbigniew Romaszewski: ...ustawy nie przyjęli, a była.)

No właśnie.

I w drugim etapie miano zdecydować, jak to będzie z wypłatami, i teraz to czynimy. Pieniądze zgromadzone w OFE będą przekazywane na fundusze emerytur kapitałowych. W początkowym okresie tym funduszem będzie zarządzał ZUS, natomiast w dalszym okresie powstaną zakłady emerytur kapitałowych, które będą się zajmowały dystrybucją. Pytaliśmy: jak to, jeszcze kolejne zakłady? Niepokoił się też kosztami i uzyskaliśmy odpowiedź, że należy z dużym prawdopodobieństwem zakładać, że tymi zakładami emerytur kapitałowych będą w dużej części także te otwarte fundusze kapitałowe. One będą miały drugi dział, tak miało być, o czym pan marszałek Romaszewski, który kiedyś przy tym był, przypomina, i tak się prawdopodobnie, Panie Senatorze, stanie. W tym krótkim czasie, który rząd miał teraz do dyspozycji, nie było sposobu, żeby to dopracować.

Gdy idzie o koszty OFE, toczy się szeroka dyskusja nad tym, czy one nie są za wysokie. One średnio kształtują się teraz w granicach 7%, chociaż mogłoby to być do 10%. Koszty ZUS są niższe i ministerstwo chce się zastanawiać – ze sprawozdania z debaty sejmowej to wyczytałem – nad tym, w jaki sposób spowodować, by opłaty w OFE były niższe.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Pan senator Skurkiewicz, proszę bardzo.

Senator Wojciech Skurkiewicz:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Ja się absolutnie nie zgadzam z odpowiedzią pana senatora Augustyna na moje pytanie. Nie ma tutaj żadnej bezproduktywności, jak pan to powiedział. Senat jest od tego, aby uchylać prawo, które jest dostosowane do obecnie obowiązujących przepisów. Skąd ta pana pewność, że uda się przegłosować ustawę, która będzie zrównywała wiek emerytalny kobiet i mężczyzn? Bo ja rozumiem, że...

(Senator Mieczysław Augustyn: Ja takiej pewności, Panie Senatorze nie wyrażałem, mówiłem raczej odwrotnie, że jest swego rodzaju rodzaj konsensus, że tak nie będzie.)

Ale proszę mi odpowiedzieć na moje pytanie, Panie Senatorze. Ja powtarzam pytanie: dlaczego te przepisy nie są dostosowane do obecnie obowiązującego prawodawstwa, w którym wiek emerytalny kobiet i mężczyzn jest rozgraniczony?

(Senator Mieczysław Augustyn: Panie Senatorze...)

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Przepraszam bardzo, Panie Senatorze, ja skorzystam teraz ze swojego uprawnienia i oddam głos pani minister, która chciałaby odpowiedzieć.

Witam panią minister Agnieszkę Chłoń-Domińczak. Za chwilę będzie etap pytań do pani minister, ale w trybie wyjątkowym udzielam pani głosu. Proszę odpowiedzieć na te pytania – zapraszam panią minister.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie
Pracy i Polityki Społecznej
Agnieszka Chłoń-Domińczak:**

Bardzo dziękuję.

Przepraszam, to wychodzi nieco poza materię projektu, o którym państwo debatują, ale chciałabym wyjaśnić, że uprawnienie do przechodzenia na wcześniejszą emeryturę kobiet w wieku pięćdziesięciu pięciu lat i mężczyzn w wieku sześćdziesięciu lat dotyczy osób, które są w starym systemie emerytalnym, to znaczy urodziły się przed 1949 r., a zatem nie są członkami otwartych funduszy emerytalnych. Dla osób objętych nowym systemem emerytalnym nie istnieje obecnie możliwość prawna przechodzenia na emeryturę w wieku lat pięćdziesięciu pięciu w wypadku kobiet czy sześćdziesięciu lat w wypadku mężczyzn. Osoby, które są w nowym systemie emerytalnym, zgodnie z obecnymi zasadami prawnymi przechodzą na emeryturę najwcześniej w wieku lat sześć-

dziesięciu kobiety i sześćdziesięciu pięciu lat mężczyźni – na tę emeryturę systemu powszechnego.

Te przepisy są absolutnie skorelowane w tym sensie, że mamy emeryturę okresową, która przysługuje od sześćdziesiątego roku życia, z której mogą skorzystać kobiety, i dożywotnią emeryturę, która przysługuje od sześćdziesiątego piątego roku życia tak dla kobiet, jak i dla mężczyzn. Taki zabieg zastosowany do emerytury okresowej i emerytury dożywotniej związany jest z koniecznością utworzenia systemu, który pozwala na stosowanie wspólnych tablic trwania życia dla mężczyzn i kobiet w tej dożywotniej emeryturze, wypłacanej od sześćdziesiątego piątego roku życia. Każdy zaś, kto przejdzie na emeryturę w minimalnym wieku uprawniającym, czyli sześćdziesięciu lat w przypadku kobiet i sześćdziesięciu pięciu lat w przypadku mężczyzn, ma w tej regulacji zapewnione odpowiednie świadczenie, które jest skorelowane z tym, jak funkcjonuje cały system prawny, jeżeli chodzi o obowiązkowy system emerytalny, obowiązkowy system ubezpieczeń społecznych.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję bardzo, Pani Minister.

(Senator Mieczysław Augustyn: Dziękuję za wsparcie.)

Teraz pani senator Fetlińska...

Jeżeli pan senator Skurkiewicz chce zadać pytanie pani minister, to proponuję przejście do następnego punktu.

(Senator Wojciech Skurkiewicz: Nie, absolutnie nie.)

Teraz, jak rozumiem, w dalszym ciągu odpowiadają senatorowie sprawozdawcy.

Proszę bardzo. Pani senator Fetlińska.

Senator Janina Fetlińska:

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Ja chciałabym zapytać pana senatora sprawozdawcę, czy podczas debaty na posiedzeniu komisji dyskutowano nad sytuacją ZUS. Jak wiemy, ZUS miał różne trudności w samym rejestrowaniu zgromadzonych składek, nawet jeśli chodzi o informacje dla osób tam ubezpieczonych odnośnie do stanu ich rent i emerytur. Czy ZUS będzie w stanie przyjąć ten nowy obowiązek i czy w tej sytuacji będzie możliwe, żeby ktoś, kto jest zainteresowany, skontrolował swoje uprawnienia i wyliczenia? Czy to będzie możliwe? To jest pierwsze pytanie.

A drugie pytanie, które chciałabym zadać, jest takie. Otóż na OFE obecnie składa się dwanaście milionów Polaków. Wiemy, że zgromadzono około 140 miliardów zł. Czy w obecnym kryzysie finansowym, jaki dostrzegamy, te fundusze nam się bardzo obniżyły? Czy nad tym dyskutowano? Jaka jest sytuacja w tym względzie? Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Proszę bardzo, Panie Senatorze.

Senator Mieczysław Augustyn:

Obie te kwestie były przedmiotem rozważań komisji. Na posiedzeniu komisji był przedstawiciel ZUS, który zapewnił wszystkich senatorów, że wypłaty w pierwszych latach będą dotyczyć tak stosunkowo niedużej grupy osób, że nawet gdyby się tak zdarzyło – a podobno ma się tak nie zdarzyć – że system informatyczny nie byłby w pełni dostosowany, to nawet, że tak powiem, na piechotę tych tysiąc pięćset czy tysiąc siedemset osób, głównie pań, właściwie wyłącznie pań, które w roku 2009 obejmie wypłata emerytur według nowego systemu, zostanie prawidłowo obsłużonych i dostanie odpowiednią informację na ten temat.

Gdy zaś idzie o kwestię otwartych funduszy emerytalnych i ich kondycję, to cóż – wszyscyśmy przeżywali lęk związany z sytuacją na giełdzie i utratą części zysków przez otwarte fundusze. Ale, proszę państwa, przede wszystkim opieraliśmy się na doniesieniach medialnych, które potem były prostowane, i okazuje się, że te różnice były znacznie mniejsze, niż podawano. Były już takie nagłówki, że wszystko zjedzone, a potem prostowano, że nie wszystko, że tylko 1/3. Dzisiaj, kiedy giełda się odbudowała, to pewnie się okaże, że wrócimy do poziomu, który był poprzednio. A chciałbym powiedzieć, że on był przyzwoity.

Jesteśmy młodym rynkiem, więc musimy się przyzwyczajać do tego falowania na giełdzie i patrzeć tak, jak się powinno patrzeć na emerytury w ogóle – jako na bardzo długoterminową inwestycję, nie krótkoterminową.

W systemie emerytalnym dziesięć lat, a tyle w nim jesteśmy, to bardzo krótki okres. Tak naprawdę prawdziwe profity przychodzą po trzydziestu, czterdziestu latach pracy. Nie wygląda to źle według symulacji, które tutaj przedstawiono.

Pan senator pytał, jaki jest udział OFE, a więc także, jaki jest poziom zagrożenia dla naszych wypłat. Otóż skoro ten udział jest tak nieduży, to i poziom zagrożenia, z tymi gwarancjami, o których już mówiłem, nie jest tak duży, jak próbuje się go przedstawiać.

A więc wydaje się, że potrzeba więcej spokoju, więcej matematyki i więcej ufności.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Pan senator Skurkiewicz, potem pan senator Piotrowicz.

Proszę bardzo.

Senator Wojciech Skurkiewicz:

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Jeśli pan pozwoli, to małe odejście od tematu... Chciałbym serdecznie podziękować pani minister za wyczerpującą odpowiedź, która mnie zdecydowanie przekonała. Szkoda, że pan senator nie wiedział tego samego i nie był w stanie mnie przekonać. Ale nie o tym mowa.

Panie Senatorze, wiemy, jaka jest sytuacja finansowa – jest poważny problem...

(Senator Mieczysław Augustyn: Czyja sytuacja?)

OFE ostatnio mają bardzo złą passę. Miliardy złotych wywędrowały czy wyparowały... gdzieś – nie wiadomo gdzie.

Ma to olbrzymie znaczenie dla osób, które pracują i gromadzą swoje fundusze w otwartych funduszach emerytalnych. Jest to szczególnie istotne dla przyszłych emerytów.

I rodzi się pytanie: czy te osoby, które gromadzą pieniądze w otwartych funduszach emerytalnych, mogą zrezygnować z dalszego inwestowania w fundusze – bo to jest forma inwestowania – i skoncentrować się tylko na jednym filarze, Zakładzie Ubezpieczeń Społecznych, aby powiększyć właśnie tę część swojej przyszłej emerytury. Bo wiadomo, że tu gwarantem jest państwo, a jak to będzie za kilka czy kilkanaście lat z otwartymi funduszami emerytalnymi, zupełnie nie wiadomo. Czy jest to możliwe i czy państwo dopuszczaliście podczas prac komisji taką możliwość? Dziękuję.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Proszę bardzo, Panie Senatorze.

Senator Mieczysław Augustyn:

Sprawa ta nie była przedmiotem rozważań komisji. Czas wybierania minął, a dla nowo zatrudnianych, o ile wiem, obecnie obowiązek uczestnictwa w systemie takim, jakim on jest, kapitałowym, jest bezwzględny, to znaczy, trzeba uczestniczyć w obu filarach. Można też uczestniczyć jeszcze w trzecim filarze, gdy ktoś chce dodatkowo oszczędzać, do czego powinniśmy zachęcać. I o ile mi wiadomo, rząd przedstawi dalsze zachęty do oszczędzania na indywidualnych kontach emerytalnych.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Senator Piotrowicz, proszę bardzo.

Senator Stanisław Piotrowicz:

Serdecznie dziękuję, Panie Marszałku.

Pan senator Skurkiewicz w zasadzie uprzedził mnie swoim pytaniem. Ja je może w nieco zmodyfikowanej formie powtórzę.

(senator S. Piotrowicz)

Gdy wyłoniła się możliwość lokowania składek w otwartych funduszach emerytalnych, byliśmy przecież młodym społeczeństwem demokratycznym, z niezbyt dobrą znajomością gry rynkowej. Dlatego pojawiają się dziś pretensje do rządzących, że nie dość skutecznie uprzedzali o skutkach lokowania pieniędzy w różnych funduszach. I teraz, wobec trudnej sytuacji finansowej, rodzi się niepokój u tych ludzi, którzy już zbliżają się do emerytury, bo obawiają się oni, że mogą stracić swoje pieniądze.

Czy istnieje możliwość, żeby zrezygnowali z otwartych funduszy emerytalnych i przenieśli swoje składki do ZUS? A jeżeli nie ma takiej możliwości, to dlaczego jej nie ma? Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Panie Senatorze, proszę.

Senator Mieczysław Augustyn:

Odpowiadam: tak postanowili twórcy tej reformy. Zresztą byłaby to operacja bardzo, moim zdaniem, trudna i kosztowna. Dlatego że gdy się zawiera z otwartym funduszem emerytalnym umowę na gromadzenie tych funduszy, to oczywiście, tak jak mówiłem, jest to inwestycja na bardzo wiele, wiele lat.

Powiem panu, Panie Senatorze, że gdyby pan się ubezpieczył – jak dzisiaj jedna z koleżanek mi mówiła – prywatnie na wiele, wiele lat w funduszu emerytalnym i zechciał pan dzisiaj wyciągnąć swoje pieniądze, zostałby pan obciążony ogromnymi kosztami. Nie dostałby pan nawet tych pieniędzy, które by pan wpłacił – nie będę wymieniał nazwy tego funduszu emerytalnego, który tak robi – bo byłoby to traktowane jako zerwanie umowy. Dlatego ta operacja byłaby trudna.

Co zaś do tego, czy trzeba się tak bardzo bać, to ja już odpowiadałem na to pytanie. Otóż dotyczy to tak naprawdę tylko pewnego segmentu naszych wypłat. W systemie i w tej ustawie są gwarancje, że one nie mogą być niższe i nie mogą uderzać w nasze oszczędności. I po to właśnie nie ma pełnego dziedziczenia, tylko jest ono czasowo określone, żeby tę gwarancję wypłat dożywotniej emerytury zapewnić Polakom. Bo szczęśliwie żyjemy coraz dłużej i czas wypłacania emerytury, jakkolwiek w indywidualnym przypadku trudny do przewidzenia... Statystyki pokazują, że na tyśiąc osób troszkę więcej będzie tych, które przekroczą średni czas życia, niżeli tych, które przed osiągnięciem tego wieku odejdą z tego świata. A więc żeby zagwarantować to bezpieczeństwo, przyjęto takie rozwiązania. Bo rozumiem, że pan o to bezpieczeństwo się troszczył.

A co do obietnic, Panie Senatorze, to rzeczywiście tak – chyba nie było pełnej świadomości tego, jak sytuacja będzie się rozwijała, co będzie możliwe. Wokół systemu emerytalnego cały czas, od kiedy ja tu jestem, a jestem już trzy lata, więcej jest takich dyskusji politycznych aniżeli matematyki. Wiele razy na tej sali, z tej mównicy, wnoszono – mimo ogromnego zadłużenia Funduszu Ubezpieczeń Społecznych – o przekazywanie środków rządu prawie miliarda złotych na różne mosty, mosteczki i kładeczki w różnych regionach, a więc widać, że często nie liczone się z matematyką. Ale ten czas się kończy. Teraz są ustanowione dzięki tej ustawie twarde reguły obliczania emerytur i gospodarowania pieniędzmi. Oczywiście każdy z nas ma prawo mieć wątpliwości, czy to jest najlepsze rozwiązanie. Mnie się jednak wydaje, że skoro wszyscy w jakiejś mierze przyczynialiśmy się do tego, żeby powiedzieć „a”, „b” i „c”, to teraz musimy też wypowiedzieć te ostatnie litery alfabetu, czyli dopiąć system do końca. A czasu już nie ma w ogóle, bo od przyszłego roku trzeba będzie wiedzieć, jakie emerytury, komu i na jakich zasadach mają być wypłacane.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Panie Senatorze, ja teraz chciałbym udzielić głosu sobie – jako pytającemu.

Senator Marek Ziółkowski:

Wiadomo, że otwarte fundusze emerytalne mają ograniczenia dotyczące inwestowania – chodzi o akcje, o giełdę... Tymczasem ubezpieczający się, w zależności od tego, ile im lat zostało do emerytury, mogą być zainteresowani różnymi formami tego inwestowania. Na przykład jeżeli zostało mi do niej pięć lat, to proszę, żeby łaskawie inwestowano moje pieniądze tylko w obligacje, ale jeżeli zostało mi ich trzydzieści, to mogę sobie pozwolić na inwestowanie w fundusze czy w akcje, bo wtedy oczywiście ten długofalowy okres zwrotu jak gdyby daje pewne bezpieczeństwo. Wiem, że o takim rozwiązaniu się mówiło. Ale czy to rozwiązanie w ogóle było przedmiotem dyskusji w czasie prac komisji?

Senator Mieczysław Augustyn:

Tak, pytaliśmy o to i uzyskaliśmy informację, że rzeczywiście do tych dotychczasowych zabezpieczeń ograniczających możliwość inwestowania – co zresztą, jak państwo wiecie, jest kwestionowane przez Unię Europejską, która chce traktować nasze OFE nie jako część obowiązkowego systemu ubezpieczeniowego, ale jako przedsiębiorstwa, firmy – będzie dołożone, Panie Marszałku, tak jak pan powiedział, jeszcze jedno. Otóż będzie możliwe, ażeby w ostatnim okresie inwestowania można

(senator M. Augustyn)

było zdecydować o tym, by fundusz wybierał mniej ryzykowne segmenty inwestowania. Myślę, że to dobry kierunek i jeżeli projekt mówiący o tym się pojawi – a podobno jest już w przygotowaniu – to będziemy zmierzać ku temu, by bezpieczeństwo naszych środków zgromadzonych w OFE poprawić. Dziękuję za to pytanie.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Pan senator Cichoń. Proszę bardzo.

Senator Zbigniew Cichoń:

Dziękuję bardzo.

Proszę pana, ja mam takie pytanie... Bo nie wiem, czy nie doczytałem, czy też nie ma tu – ale chyba, niestety, nie ma – regulacji analogicznej do tej, jaka występuje w wypadku świadczeń z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych w razie śmierci emeryta, to znaczy nie widzę tutaj zapisu dotyczącego instytucji renty rodzinnej. Prawdopodobnie z tego zrezygnowano i...

(Senator Mieczysław Augustyn: Nie, nie. Pana senatora chyba nie było...)

Jeżeli jestem w błędzie, to proszę mnie z niego wyprowadzić.

(Senator Mieczysław Augustyn: Chyba nie było pana senatora na sali, gdy...)

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Proszę wyprowadzać z błędu, Panie Senatorze.

Senator Mieczysław Augustyn:

Dobrze. W sumie ja już to zrobiłem, więc teraz tylko przypomnę. Otóż mówiłem, że oczywiście renta rodzinna jest, pozostaje na dotychczasowych zasadach. Tak że w tej części zusowskiej...

(Senator Zbigniew Cichoń: A, w zusowskiej. Ale nie w... Przepraszam, jeżeli mogę kontynuować...)

A w pozostałej części jest inny mechanizm...

(Senator Zbigniew Cichoń: No właśnie.)

...który mówi, że mamy prawo do dziewięćdziesięcioprocentowego udziału w zyskach kapitałowych od zgromadzonego przez nas kapitału.

Senator Zbigniew Cichoń:

Właśnie w związku z tym mam pytanie, dlaczego tu od tego odstąpiono. Skoro wprowadzono w miejsce jednolitej renty czy emerytury z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych świadczenie składające się z dwóch segmentów – jednego z FUS, a drugiego w postaci świadczenia kapitałowego: emerytalnego czy rentowego – to jest pytanie, dlaczego z jednego segmentu, tego kapitałowego, odpada świadczenie, które zawsze miało i ma charakter prorodzinny. Przecież...

(Senator Mieczysław Augustyn: Już panu odpowiadam...)

Przecież czym innym jest otrzymywanie świadczenia, które przekłada się na kilka lat, czyli funkcjonuje w pewnym wymiarze czasowym, a czym innym jest otrzymanie środków raz, tak jak to przewidziano w art. 20, gdzie jest mowa o wypłacie składki osobie wskazanej przez emeryta. Wiadomo, że takie jednorazowe świadczenie bardzo szybko może być rozdysponowane na jakieś wydatki bieżące, a więc w długofalowym ujęciu nie zapewni środków utrzymania uprawnionym, którzy zostali, że tak powiem, osieroceni przez osobę, która odeszła z tego świata, a miała przyznane świadczenia.

Senator Mieczysław Augustyn:

Już panu odpowiadam. To jest rozwiązanie logiczne i korzystne dla ubezpieczonych. Przede wszystkim renta, jak sama nazwa wskazuje, jest wypłacana z funduszu rentowego, który gromadzimy tylko w ZUS. I to pozostaje bez zmian. My tu pewne rzeczy łączymy i mówimy: ktoś zmarł, nie pobierał emerytury, wobec tego współmałżonek, wdowa, wdowiec dostaje rentę. I ponieważ tak to jest obliczone, uważamy, że jest to część świadczenia emerytalnego, niemniej jednak jest to renta. I jest to dlatego korzystne, że nie uszczupla naszych kapitałów zgromadzonych na naszą emeryturę w systemie kapitałowym. A nie ma tam tego, bo to jest renta, jest to w zupełnie innym segmencie systemu ubezpieczeniowego. Podkreślam: to jest naprawdę dla nas korzystne. Bo gdyby to wpisać do tej ustawy – czyli uzupełnić ten brak, który pan zauważył – to, rzecz jasna, te środki musiałyby być wypłacane ze środków zgromadzonych na emeryturę. A to, jak wiadomo, powodowałoby znaczne uszczuplenie możliwości tego solidarnościowego – bo przecież mówimy o części zusowskiej – finansowania emerytur dla wszystkich będących w tym systemie. Dlatego uważam, że to jest rozwiązanie i logiczne, i korzystne. Dodam, że było to przedmiotem rozważań komisji.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Panie Senatorze, chcę powiedzieć, że na początku to pani minister chciała udzielić odpowiedzi, ale teraz jest tak zadowolona z pana odpowiedzi, że zrezygnowała z zabrania głosu w tym momencie.

Teraz następne pytanie zadaje...

(Senator Mieczysław Augustyn: To dla mnie wielki komplement, bo trudno o większego fachowca w tym zakresie... Ja staram się uczyć.)

Pan senator Dobrzyński. Proszę bardzo.

Senator Jan Dobrzyński:

Panie Marszałku! Panie Senatorze! Debatując nad reformą emerytalną, koalicja rządząca wielokrotnie podkreślała konieczność utworzenia za-

(senator J. Dobrzyński)

kładów emerytalnych, czyli pewnych odpowiednio ukształtowanych instytucji zajmujących się wypłatą emerytur kapitałowych z pieniędzy zgromadzonych na rachunkach OFE, o których pan wcześniej wspominał. Takie zakłady miały powstać już z dniem 1 stycznia. Chciałbym jednak zauważyć, że przyjęta przez Sejm ustawa o takich zakładach nie wspomina. A więc wszystko wskazuje na to, że utworzenie takich zakładów przez najbliższe pięć lat będzie niemożliwe.

Mam w związku z tym pytanie: jakie opłaty będą wiązały się z tą sytuacją i kto będzie te opłaty musiał ponosić? Chodzi mi tu o wypłaty przez otwarte fundusze emerytalne, zarządzające jednocześnie środkami zgromadzonymi na rachunkach OFE.

Art. 20 ustawy o emeryturach kapitałowych przewiduje możliwość wskazania osoby bądź kilku osób jako osób uposażonych, na rzecz których ma nastąpić po śmierci emeryta wypłata jednorazowego świadczenia pieniężnego, zwanego wypłatą gwarancyjną...

(Senator Mieczysław Augustyn: Gwarantowaną.)

Tak, tak. Chciałbym wiedzieć coś na temat wysokości świadczeń. Czy to będzie 100%, 75%, 50%? Pan troszeczkę już, Panie Senatorze, na ten temat mówił, ale ja z tej pańskiej odpowiedzi nie wynioskowałem dokładnie... I chodzi mi o środki zgromadzone ze środków emeryta na rachunku OFE. Dlaczego uprawnienie ma przysługiwać jedynie wówczas, gdy emeryt umrze w ciągu trzech lat od dnia przekazania składki do funduszu dożywotnich emerytur kapitałowych? I czy po przekroczeniu tych trzech lat nie będzie już mowy o dziedziczeniu przez najbliższe osoby zgromadzonych środków?

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Proszę bardzo, Panie Senatorze.

Senator Mieczysław Augustyn:

Odpowiadam na pierwsze pytanie. Otwarte fundusze emerytalne będą w pierwszych latach przekazywać te środki na fundusz emerytur kapitałowych w ZUS, nie będą zatem ponoszone dodatkowe koszty z tego tytułu. Ale ma pan rację co do tych zakładów, początkowo nawet zaczęto w tym duchu procedować obie ustawy w Sejmie, jednak okazało się, że sama praca dotycząca utworzenia tych zakładów nie jest możliwa do wykonania w tak krótkim czasie. Moim zdaniem, lepiej jest to chwilowo rozdzielić. Z tym że ja nie jestem takim pesymistą jak pan i nie uważam, że będziemy aż pięć lat czekać na tamtą ustawę. Mam nadzieję, że dotrze ona do nas wkrótce. Chodzi o to, żeby była ona dobrze dopracowana, dobrze prze-

myślana, by uwzględniono wiele uwag, które były zgłaszane – bo naprawdę były zgłaszane – i by pewne sugestie wkomponowano w tę ustawę, tak by te zakłady emerytalne powstały. Wtedy dopiero można będzie mówić, i oczywiście będziemy nad tym dyskutować, o kosztach funkcjonowania tych zakładów, i wtedy będziemy mogli też myśleć, jak to skonstruować, żeby wymusić minimalizację tych kosztów. Zgodnie z tym projektem jednym z takich zakładów mógłby być zakład publiczny, państwowy, który by jednak wchodził do konkurencji i wyznaczał pewne standardy gospodarowania, i uniemożliwiał windowanie kosztów, bo ten podlegałby jednak naszej obserwacji i naszej kontroli, a nie tylko chęci maksymalizacji zysków.

Jeśli chodzi o pytanie, dlaczego tylko w ciągu tych trzech lat można będzie dostać kwotę gwarantowaną, to już o tym mówiłem i teraz tylko powtórzę. Ze względu na to, że nie sposób dzisiaj, tego nie jest w stanie zrobić także otwarty fundusz emerytalny, w indywidualnym przypadku, a przecież dziedziczenie dotyczyłoby indywidualnego przypadku, przewidzieć długość życia. W związku z tym gwarantowanie takiej wypłaty do końca życia i dalej musiałoby spowodować, że środki, które byłyby tam zgromadzone – tu chyba się pan zgodzi – na okres życia plus jeszcze ileś tam... No wypłacić można byłoby tylko resztę. Czyli jak ktoś żyje nie sześćdziesiąt pięć, tylko na przykład osiemdziesiąt pięć, czy dziewięćdziesiąt pięć lat, to otwarty fundusz emerytalny, żeby móc cokolwiek wypłacić, musiałby mieć rozłożone środki na więcej niż te dziewięćdziesiąt pięć lat, może nawet do setki. Jeśli tak, to przez ile miesięcy należałoby podzielić tę kwotę i dopiero ją wypłacić? Okazałoby się, że to świadczenie byłoby tragicznie niskie. Oczywiście można by to inaczej zrobić, to znaczy można byłoby podwyższyć składkę tak, żeby zabezpieczała coś takiego. Ale czy na to uzyskamy społeczną zgodę? Wątpię. W związku z tym wybrano to, co było możliwe, to znaczy ogranicza się tę gwarancję wypłaty do pewnego czasu.

A co do wysokości, prosiłbym, żeby pan powtórzył to pytanie pani minister, ponieważ jak tu podkreślałem, ten system rządzi się przede wszystkim matematyką, a ja jestem humanistą, mógłbym coś pokręcić. W każdym razie jest to rzeczywiście dosyć skomplikowany rachunek, 1/37 itd., itd., może już nie będę tego rozwijał. Prosiłbym o powtórzenie tego pytania pani minister.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję.

Kończę etap pytań...

(Senator Wojciech Skurkiewicz: Przepraszam, Panie Marszałku, można jeszcze?)

Już za późno, Panie Senatorze.

(wicemarszałek M. Ziółkowski)

(Senator Wojciech Skurkiewicz: Przepraszam, ale ja zgłaszałem się już wcześniej, Panie Marszałku.)

Kilkakrotnie udzielałem panu głosu, Panie Senatorze.

(Rozmowy na sali)

Ale już zamknąłem listę.

Następne pytania będą kierowane do pani...

(Senator Wojciech Skurkiewicz: Ależ, Panie Marszałku, absolutnie nie, przecież widział pan, że podnosiłem rękę...)

Nie widziałem, naprawdę nie widziałem.

(Senator Wojciech Skurkiewicz: Panie Marszałku...)

Proszę nie podważać mojego subiektywnego...

(Senator Wojciech Skurkiewicz: Myślałem, że pan marszałek...)

No dobrze, ale, bardzo proszę, krótko. Ostatnie pytanie zajęło dwie minuty piętnaście sekund, a mamy minutowe pytania. Proszę o krótkie pytania, do minuty.

(Senator Wojciech Skurkiewicz: Króciutko.)

Skoro pilnujemy regulaminu, to także i w tym miejscu. Ja będę, zdaje się, budzik przynosił.

Proszę bardzo.

Senator Wojciech Skurkiewicz:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Nawiązując do tego, co powiedział pan senator, i do mojego wcześniejszego pytania, zadam pytanie dotyczące osób, które przeszły do otwartych funduszy emerytalnych dobrowolnie. Te osoby zostały przez państwo oszukane, Panie Senatorze, bo państwo im mówiło, że przechodząc dobrowolnie do otwartego funduszu emerytalnego będą mieli prawo dziedziczenia zgromadzonych funduszy, to znaczy prawo dziedziczenia będzie przysługiwało ich dzieciom i rodzinie. I oni zostali oszukani. Czy nie należałoby tutaj dokonać takiego zapisu, że przynajmniej te osoby, które dobrowolnie przystąpiły do otwartych funduszy emerytalnych, a są to osoby urodzone przed 1969 r., będą miały prawo, czy ich rodziny będą miały prawo, do dziedziczenia. A jeżeli nie, bo to będzie pewnie niemożliwe, umożliwić im chociaż przejście tylko do filara zusowskiego. Bo te osoby zostały oszukane przez państwo. Dziękuję.

Senator Mieczysław Augustyn:

Panie Senatorze, wprowadzić nie było to rozważane na posiedzeniu komisji, ale odpowiem według mojej wiedzy. W części to prawo jest, ale tylko wtedy, kiedy przechodzi się na wcześniejszą emeryturę. Wtedy, zdaje się, można to uczynić, to znaczy przejść do ZUS, to chyba nawet przechodzi do ZUS.

Chcę jednak panu odpowiedzieć tak: za obietnice jednych nie mogą płacić inni. To znaczy, otwarty fundusz emerytalny jest związany z nami umową na gromadzenie funduszy i ich pomnażanie w określonym czasie, długim czasie. Jeżeli ktoś się wycofuje, chciałby dziś przenieść te pieniądze do ZUS, to w takim razie zrywa tę umowę. To jest problem i prawny, i ekonomiczny.

(Senator Wojciech Skurkiewicz: W skali całego kraju to są tysiące osób, one zostały oszukane.)

Ale nie przez otwarte fundusze emerytalne.

(Senator Wojciech Skurkiewicz: Ale przez państwo!)

(Wicemarszałek Marek Ziółkowski: Panie Senatorze, to nie są pytania, to są pana stwierdzenia. Na miłość boską, proszę o pytania.)

Ja nie podzielam pana zdania, że państwo kogokolwiek oszukało w tym zakresie. Dlatego że w tej naszej społecznej umowie dotyczącej systemu emerytalnego tak naprawdę ustawowo, czyli na piśmie, mieliśmy to, co do tej pory funkcjonowało. I ustawowo, i na piśmie państwo przedstawia dzisiaj propozycję wypłaty emerytur z systemu kapitałowego. To będzie druga część tej umowy społecznej. Wiele ludzi różne rzeczy mówiło, niedoceniano kryzysu demograficznego, niedoceniano demolki w systemie, że tak powiem, której dokonywało wcześniejsze przechodzenie na emerytury. Bardzo wielu rzeczy nie przewidziano. Dzisiaj sytuacja systemu emerytalnego jest trudniejsza niż w momencie wyjściowym, kiedy niektórzy politycy, odpowiedzialnie czy nie, składali obietnice idące dalej niż to, co dzisiaj możemy zrealizować. Dzisiaj jesteśmy bogatsi o doświadczenie, przedkładane są realne propozycje i one będą przedmiotem umowy. Gdyby zapisy tej ustawy były łamane, można byłoby mówić, że państwo kogokolwiek oszukało czy oszukuje.

Ja uważam, że ten system ma, oprócz wad, jeszcze i inne zalety. Twierdzę, to już jest moje zdanie, że te pieniądze, które są inwestowane w polską gospodarkę, bo pan senator na pewno pamięta, że i taki był zamiar tej reformy, napędzają gospodarkę, pozwalają rozwinąć się także polskiej przedsiębiorczości, polskim firmom. Nie wyobrażam sobie, co by było, gdyby nasze firmy, będące w naszych, polskich rękach, nasze sztandarowe firmy, które są spółkami akcyjnymi, w których otwarte fundusze emerytalne mają ulokowanych najwięcej pieniędzy, były tych pieniędzy pozbawione. Co by się stało? Zwyczajnie siedziałyby tam wyłącznie obcy kapitał. Czy wtedy bylibyśmy z tego zadowoleni? Pewnie nie. A zaczynaliśmy, jak pewnie pan pamięta – jest pan troszkę młodszej generacji, ale na pewno to pan pamięta – od zera, z pustymi kieszeniami reformując całą gospodarkę. To nie jest tak, że ta droga, jeśli chodzi o solidarność pokoleniową, jest jednokierunkowa. Nie, te fundusze pracują, w różnych miejscach przynoszą profity i gdyby zamknąć oczy i powiedzieć,

(senator M. Augustyn)

że jutro wycofujemy 140 miliardów zł z tego rynku, okazałoby się, że doprowadzilibyśmy do krachu wielu przedsiębiorstw i wielu instytucji finansowych ze szkodą dla wszystkich.

Wycofanie się z tego, bo tego dotyczyło pańskie pytanie, ma wiele aspektów. Być może byłyby bardzo duża liczba ludzi przestraszonych, moim zdaniem niesłusznie, a skutki tego byłyby nie tylko jednostronne. Mówienie o emeryturach... No, przepraszam za to porównanie, nie chciałbym nikogo, broń Boże, urazić, ale z całą pewnością nie jest to gra w warcaby. To jest gra w szachy, trochę bardziej skomplikowana, o wielu uwarunkowaniach w różnych miejscach, w różnych segmentach rynku kapitałowego także, bo mówimy przecież o emeryturach kapitałowych.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Pan senator Maciej Klima.
Proszę bardzo.

Senator Maciej Klima:

Mam pytanie do pana sprawozdawcy. W ustawie przewidziane są dwa elementy w naszej emeryturze, element ZUS i element kapitałowy. Kolega podniósł już tu kwestię dziedziczenia elementu wpłacanego do OFE. Ponieważ są to nasze pieniądze, pieniądze składane przez wiele, wiele lat, one są jak gdyby darem w momencie, kiedy nie obejmują tych ograniczeń, o których pan wspominał, czyli tych trzech lat... One są darem, który jest składany w imię – i tu pytanie: w imię czego? Bo my dajemy OFE określone pieniądze, które OFE przyjmuje, i nie mamy prawa, to znaczy nasi spadkobiercy nie mają prawa odzyskać tej kwoty. Jest to kwestia sumy stosunkowo niewielkiej, to jest, jak pan wspominał, około 15% całości emerytury. I w tym momencie zadajemy konkretne pytanie: dlaczego my, spadkobiercy, nie możemy przez okres dłuższy niż te trzy lata odzyskiwać tej sumy? I dlaczego w tym układzie – to jest bardzo proste do przeprowadzenia, kwestia emerytur rodzinnych – kiedy mamy wyliczoną emeryturę dwóch osób, emerytów, przekazujemy tę część kapitałową z OFE drugiej osobie, która też jest na emeryturze, czyli jak gdyby zwiększamy w tym momencie emeryturę zasadniczą?

Senator Mieczysław Augustyn:

Ale, Panie Senatorze, tak jest. Pan ładnie to określił, mówiąc, że jest to dar, bo niektórzy mówią, że to przepada. Otóż nie przepada, to jest rodzajem gwarancji, gwarancji wewnętrzny-systemowej, żebyśmy mogli udźwignąć ten podstawowy

element systemu, czyli zapewnienie wypłaty emerytur dożywotnio.

Ja troszeczkę to tutaj rozwijałem i już mówiłem, nie chciałbym powtarzać, pewnie nadużywałbym państwa cierpliwości: jest tak, że bardzo wiele osób, dużo więcej niż tych, które nie skorzystają w pełni ze swoich świadczeń do określonego wieku, ten wiek przeżyje. I ci, którzy nie dożyli, tak naprawdę... Tak, ma pan rację, składają pewien dar solidarnościowy, ażeby starczyło pieniędzy na wypłatę tym, którzy żyją dłużej, żebyśmy mieli z czego czerpać na wypłaty dla nich.

Można by takie gwarancje dać, już tutaj pokazywałem to na przykładzie. Tak, ale wtedy koszty byłyby tak duże, że wolumen wypłat musiałby być znacząco niższy.

Jest pytanie oczywiście, czy byłaby zgoda społeczna, żeby to zapłacić. Obawiam się, że nie. Nie godzilibyśmy się na znaczące obniżenie naszych comiesięcznych wypłat tylko po to, żeby nasi następcy mogli dostać wcale nie tak duże pieniądze pozostałe po wypłaceniu nam emerytur w wieku, powiedzmy, osiemdziesięciu pięciu czy dziewięćdziesięciu lat. Dlatego trudno być z tego w pełni zadowolonym, inne obietnice padały z ust niektórych polityków, ale to jest rozwiązanie racjonalne. W naszej komisji ono zyskało aprobatę.

(Przewodnictwo obrad obejmuje wicemarszałek Krystyna Bochenek)

Wicemarszałek Krystyna Bochenek:

Dziękuję bardzo.
Proszę. Proszę, Panie Senatorze.

Senator Maciej Klima:

Panie Senatorze, ale to jest nierówne traktowanie spadkobierców tych, którzy umrą, zejść z tego świata, do trzech lat od momentu uzyskania emerytury oraz tych, którym się to zdarzy w rok i jeden dzień po tym terminie. Czyli w tym momencie jest to niesprawiedliwość i wydaje mi się, że przykładanie ręki do tego typu działań, do nierównego traktowania obywateli, spadkobierców, w tej ustawie jest niewłaściwym podejściem.

Senator Mieczysław Augustyn:

Panie Senatorze, jeżeli ktoś umrze w rok po osiągnięciu wieku emerytalnego, według tych wyliczeń, o których pewnie pani minister tutaj powie – ja uciekłem od tych rachunków – to osoba uposażona dostanie większą wypłatę aniżeli w przypadku tego, gdy ktoś przejdzie na emeryturę w trzy lata po osiągnięciu wieku emerytal-

(senator M. Augustyn)

nego czy uzyskaniu uprawnienia. W tym sensie nie widzę tutaj niesprawiedliwości. Ma pan jednak rację: dzień po upływie tych trzech lat niestety te pieniądze będą gwarantem wypłat dla tych, którzy chcą mieć i mają prawo oczekiwać świadczenia dożywotniego, bo to musimy zapewnić.

**Wicemarszałek
Krystyna Bochenek:**

Dziękuję bardzo.
Pani senator Janina Fetlińska, proszę.

Senator Janina Fetlińska:

Dziękuję bardzo, Pani Marszałek.
Ja chciałabym zapytać, czy w świetle tych zapisów i dyskusji, jaką tu w tej chwili prowadzimy, pytając i odpowiadając, nie ma pan wrażenia, a wręcz pewności, że jednak otwarte fundusze emerytalne są zabezpieczone bardziej niż przeciętny obywatel, który płaci składki, że jest jednak duża dysproporcja między tymi dwoma podmiotami? Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek
Krystyna Bochenek:**

Proszę, Panie Senatorze.

Senator Mieczysław Augustyn:

Wie pani, to nie jest takie łatwe do oceny. Gdybyśmy wiedzieli dokładnie, jakie profity fundusze nam przyniosą i zestawili je z kosztami, które ponieśliśmy, wtedy można by precyzyjnie odpowiedzieć na pani pytanie, czy lepiej na tym wyszedł OFE, czy klient. Dziś jeszcze za wcześnie o tym mówić. Wydaje się, co do naszych środków, że jeśli nie będzie jakiegoś całkowitego krachu, jeżeli chociaż w części kondycja giełdy zostanie poprawiona w stosunku do tych najniższych poziomów, które były teraz, to bilans będzie jednak dla emerytów korzystny.

Ja znam wyliczenia, oczywiście co do czasu, kiedy wszystko szło dobrze. Wtedy to, co było gromadzone i pomnażane w OFE, przyrastało szybciej od tego, co było zgromadzone w ZUS. Wtedy tam efektywność wydawała się większa. Ale czy tak jest dzisiaj, akurat o tej porze? Trzeba by było tutaj wyświetlić pasek z informacjami, jak jest na giełdzie, przeliczać, patrzeć. Mam nadzieję, że dzisiaj dominuje kolor zielony.

**Wicemarszałek
Krystyna Bochenek:**

Pan senator Maciej Klima jeszcze ma pytanie.

Senator Maciej Klima:

Panie Senatorze, ja to panu powiem. W tym roku wszystkie OFE są na minusie, natomiast na przestrzeni ostatnich trzech lat zyski OFE wynoszą od 7 do 17%. I to są dane opublikowane. Mówimy, Panie Senatorze, o sumie na dzień dzisiejszy ponad 130 miliardów zł.

(Senator Mieczysław Augustyn: Wiem o tym.)

Teoretycznie w okresie maksymalnym OFE powinny zebrać sumę ponad 500 do 600 miliardów zł. To potężny kapitał, który jest w dyspozycji nas wszystkich, to jest nasza przyszłość, nie tylko nas na tej sali, ale też potężnej masy Polaków, którzy jak każde społeczeństwo europejskie starzeją się w tempie, tak bym powiedział, wyraźnym.

I teraz mam pytanie, ponieważ pan tu zwraca cały czas uwagę na ten element wypłaty, ja natomiast patrzę na inny element. Kapitał stanowi określoną sumę i mnie nie interesuje rozłożenie tej sumy na określony czas, tylko to, że dziedzicząc, te osoby – to z perspektywy dziedziczących po zmarłym – powinny uzyskać określony kapitał, jaki ta osoba wpłaciła. To mnie interesuje, a nie kwestia rozłożenia tego w perspektywie trzydziestu czy czterdziestu lat.

Senator Mieczysław Augustyn:

Już panu odpowiadam. Jeżeli ubezpieczony umrze przed wypłatami, wtedy można przyjąć to, co pan mówi: nas wtedy wypłaty nie interesują. Co zostało zgromadzone, będzie dziedziczone, to trzeba jasno powiedzieć. Bardzo wielu będzie takich ludzi – zginą w wypadkach, będą umierali przed sześćdziesiątym piątym rokiem życia, mężczyzn takich jest na pewno bardzo wielu. I tam będzie dziedziczenie tego kapitału. Później jednak nie można uciekać od elementu wypłat, bo ten kapitał zostaje uruchomiony, zostaje przeliczony na liczbę miesięcy, na te działki, które będziemy dostawać z kapitału co miesiąc. Trzeba to podzielić, bo jak ustalić, ile wypłacić? Trzeba to podzielić. Biorąc pod uwagę te uśrednione tabele przewidywanej długości życia... One są, jak mówię, uśrednione, w związku z tym musimy mieć gwarancję, że te osoby, które będą żyły dłużej niż średnia, na jaką to przeliczyliśmy, też będą miały pieniądze na wypłatę. Z czego? To jest właśnie ten dar, o którym pan mówił, solidarnościowy, gwarancyjny dar, jaki zostawimy. Ci, którzy go dostaną, to być może będą nasi krewni, być może zupełnie nieznanymi ludźmi, ale na pewno polscy emeryci.

**Wicemarszałek
Krystyna Bochenek:**

Pan senator Wojciech Skurkiewicz chciałby zadać pytanie.

Senator Wojciech Skurkiewicz:

Dziękuję, Pani Marszałek.

Panie Senatorze, jeszcze jedno, ostatnie pytanie, przynajmniej z mojej strony, do pana i również do przedstawicieli rządu. Nie ulega żadnej wątpliwości, że państwo oszukało tych ludzi, którzy zgłaszali się do OFE, a byli urodzeni przed 1969 r. I czy nie jest możliwe w przyszłości, może nie w tej chwili, chyba że uda się przygotować taką poprawkę...

(Senator Mieczysław Augustyn: Ci, którzy byli urodzeni przed 1969 r.?)

Tak, przed 1969 r. i dobrowolnie przystąpili do OFE. Czy te osoby mogą zrezygnować, nawet pozostawiając dotychczasowe pieniądze, fundusze, które zgromadziły w otwartych funduszach emerytalnych? Czy nie należałoby im dać takiej możliwości? Oni zostali oszukani, więc może dać im możliwość powiedzenia: ja rezygnuję, ja nie chcę, żeby w dalszym ciągu moje składki były odprowadzane do OFE, dajcie mi z tym spokój, ja chcę z tego zrezygnować, chcę się skupić na jednym filarze, na ZUS. Czy nie uważa pan, że sprawiedliwścią byłoby umożliwienie tego tym ludziom?

**Wicemarszałek
Krystyna Bochenek:**

Bardzo proszę.

Senator Mieczysław Augustyn:

Odpowiedź na to pytanie zostawię pani minister, ponieważ również do pani minister pan je adresował, a ze względu na to, że ja już to uzasadniałem, odpowiem na pana pytanie krótko: nie zgadzam się z panem.

**Wicemarszałek
Krystyna Bochenek:**

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Nie ma więcej pytań.

Przypomnę państwu senatorom, że projekt tej ustawy został wniesiony przez rząd. Do prezentowania stanowiska rządu w toku prac parlamentarnych jest upoważniona pani minister Agnieszka Chłoń-Domińczak. Witamy panią minister.

Czy pani zechce z miejsca, czy...

Proszę bardzo, proszę uprzejmie.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie
Pracy i Polityki Społecznej
Agnieszka Chłoń-Domińczak:**

Pani Marszałek! Szanowni Państwo! Ja myślę, że pan senator Augustyn bardzo wyczerpująco przedstawił intencje ustawy, więc...

(Senator Mieczysław Augustyn: Słowo „wyczerpująco” jest właściwe.)

Ja powiem bardzo krótko. Jest to element uzupełniający tę część systemu emerytalnego, która związana jest z odkładaniem składek w otwartych funduszach emerytalnych. Tak naprawdę reforma emerytalna wprowadziła pewien podział okresu naszego funkcjonowania w systemie emerytalnym. Jeden etap to jest ten okres, w którym kumulujemy oszczędności, kiedy gromadzimy składki w otwartych funduszach emerytalnych. Tymczasem do tej pory nie zostały uchwalone regulacje mówiące o tym, co z tymi oszczędnościami robimy, gdy osiągamy wiek emerytalny i przechodzimy na emeryturę. I właśnie ten projekt reguluje te kwestie poprzez zaproponowanie typów świadczeń, które będą wypłacane. On nie odnosi się do instytucji, które będą to robiły. Do tego odnosi się ustawa o funduszach dożywnych emerytur kapitałowych, która znajduje się na finalnym etapie prac w Sejmie. Ustawa ta mówi o tym, że tak naprawdę emerytury będą wypłacane w postaci emerytur indywidualnych – co związane jest z tym, że składka emerytalna jest wpłacana na indywidualną emeryturę, i tak było do tej pory – okresowych w przypadku osób od sześćdziesiątego do sześćdziesiątego piątego roku życia i dożywnych w przypadku osób po sześćdziesiątym piątym roku życia.

Co jest ważne? Emerytury te będą liczone w sposób niezależny od płci, czyli i kobiety, i mężczyźni będą dostawać emerytury w wysokości określonej czy uwzględniającej wspólne tablice trwania życia, co też już było mówione. Obsługą emerytur będą się zajmowały fundusze dożywnych emerytur kapitałowych i zakłady emerytalne, zaś ich wypłata będzie dokonywana łącznie z emeryturą należną z Zakładu Ubezpieczeń Społecznych przez ZUS.

Tak jak już powiedział pan senator, w tym projekcie staraliśmy się zaproponować rozwiązania jak najkorzystniejsze dla obywateli z punktu widzenia ich emerytury. Ponieważ zakładamy optymistyczny scenariusz, że ludzie będą żyli raczej dłużej niż krócej i emerytura powinna przede wszystkim im służyć w trakcie trwania ich życia, rozwiązania zaproponowane są w taki sposób.

Wnoszę oczywiście o przychylnie ustosunkowanie się do tego projektu, do tego przedłożenia. Jestem gotowa odpowiedzieć na wszystkie pytania i rozwiązać te wątpliwości, które pojawiały się w dyskusji.

(podsekretarz stanu A. Chłoń-Domińczak)

Ja może od razu powiem o jednej sprawie. Padało tu stwierdzenie, że ktoś został oszukany. Od początku, od czasu, kiedy zaczęto przygotowywać reformę emerytalną, to jest od 1997 r., miałam przyjemność być w biurze pełnomocnika rządu do spraw reformy systemu ubezpieczeń społecznych. Założenie było takie, że na etapie wypłaty emerytury, kiedy wykupujemy dożywotnie świadczenie, te środki nie są dziedziczone, one miały być dziedziczone do momentu konwersji tych oszczędności w OFE na emeryturę dożywotnią. Wtedy zaczyna działać inny mechanizm, nie mechanizm kumulowania i oszczędzania, lecz mechanizm wypłaty dożywotnich świadczeń. Stąd taka zmiana struktury. Takie informacje były bardzo wyraźnie podawane zarówno w dokumentach, na przykład w raporcie „Bezpieczeństwo dzięki różnorodności”, który opisywał całą konstrukcję systemu emerytalnego, jak i we wszystkich materiałach informacyjnych, które były wówczas przez rząd przedstawiane, w rozmaitych broszurach, w informacjach prasowych. W związku z tym trudno mi się zgodzić z argumentem, że nastąpiła tu zmiana stanowiska. To jest absolutna konsekwencja tych rozwiązań, które były proponowane i sukcesywnie opracowywane przez kolejne rządy od 1997 r. czy 1998 r. Dziękuję.

**Wicemarszałek
Krystyna Bochenek:**

Dziękuję bardzo.

Proszę, pan senator Wojciech Skurkiewicz zadaje pytanie.

Proszę się zapisywać, jeśli chcą państwo zadać pytania.

Proszę.

Senator Wojciech Skurkiewicz:

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Pani Minister! W tej sytuacji, przynajmniej dla mnie, pewna sprawa, jeżeli mówimy o dziedziczeniu, jest tu niezrozumiała. Jest możliwość dziedziczenia funduszy czy emerytur przez osoby, rodziny osób, które zmarły przed osiągnięciem wieku emerytalnego czy przed przejściem na emeryturę, w przypadku osoby, która umrze w ciągu trzech lat po przejściu na emeryturę, też jakaś tam część będzie dziedziczona, a jeśli umrze ona już po tych trzech latach, to nie będzie dziedziczenia. Wobec tego chciałbym wiedzieć, co się stanie z funduszami, które zgromadziła ta osoba. Podejrzewam, że w ciągu trzech lat, a to mogą być na przykład trzy lata i jeden dzień, ta osoba nie uzyska wszystkich środków, które gromadziła przez całe swoje dorosłe życie, pracując i odkładając w otwartym funduszu emerytalnym.

**Wicemarszałek
Krystyna Bochenek:**

Bardzo proszę, Pani Minister.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie
Pracy i Polityki Społecznej
Agnieszka Chłoń-Domińczak:**

Już wyjaśniam. Tak jak powiedziałam, w momencie gdy przechodzimy na emeryturę, sytuacja jest taka, że wykupujemy w zakładzie emerytalnym emeryturę dożywotnią, która ma być nam wypłacana. Ten element, czyli trzyletnia gwarancja, został zaproponowany jako pewien element stopniowego przejścia od sytuacji, w której dziedziczymy, do sytuacji, w której dziedziczenia nie ma. Jest to pewien dodatkowy element, który tak naprawdę trochę ogranicza wysokość świadczenia. Według naszych szacunków, będzie on kosztował mniej więcej od 3% do 5% zgromadzonego kapitału. To jest pewnego rodzaju dodatkowe ubezpieczenie, które wykupujemy. Gdyby wydłużyć ten okres, to koszt tego ubezpieczenia byłby oczywiście nieco większy.

Teraz sprawa tego, co się dzieje z tymi środkami. W momencie gdy wykupujemy świadczenia, pomijam ten okres gwarancyjny, mówimy o tym, że zakład emerytalny i fundusz dożywotnich emerytur kapitałowych gwarantuje nam wypłatę świadczenia dożywotnio. Podam przykład. Tysiąc osób przechodzi na emeryturę w wieku sześćdziesięciu pięciu lat. Zakład emerytalny zakłada, że przeciętnie taka osoba będzie żyła jeszcze siedemnaście lat. Dzisiejsze statystyki wskazują, że sześćdziesięciopięciolatek ma przed sobą siedemnaście lat życia. Jeśli, korzystając ze statystyk GUS, popatrzymy na to, jak długo żyją ludzie po przejściu na emeryturę, czyli ci, którzy mają po sześćdziesiąt pięć lat, to możemy powiedzieć, że szanse na to, żeby dożyć wieku osiemdziesięciu dwóch lat, bo tyle daje sześćdziesiąt pięć plus siedemnaście, ma pięćset dwanaście osób. Pięćset dwanaście osób będzie żyło dłużej niż osiemdziesiąt dwa lata, czterysta osiemdziesiąt osiem umrze, zanim osiągnie wiek osiemdziesięciu dwóch lat. To się rozkłada w czasie, bo my nie umieramy w wieku osiemdziesięciu dwóch lat, niektórzy wcześniej, niektórzy później, niektórzy dożywają stu lat, niektórzy żyją nawet dłużej, i bardzo dobrze, im dłużej żyjemy, tym bardziej oczywiście należy się z tego cieszyć. Oznacza to jednak, że zakład emerytalny, biorąc pieniądze na emerytury z otwartych funduszy emerytalnych, zakłada, że człowiek pożyje średnio siedemnaście lat. Jeżeli ktoś umrze wcześniej, to dzięki temu zakład ma pieniądze na to, żeby wypłacać emeryturę dożywotnią temu, kto będzie żył dłużej, do osiemdziesięciu, dziewięćdziesięciu, stu lat.

(podsekretarz stanu A. Chłoń-Domińczak)

Krótko mówiąc, to nie są pieniądze, które pozostają pieniędzmi indywidualnymi, one stanowią pewną pulę środków, przeznaczoną na wypłatę emerytur dla tych wszystkich osób, które na przykład urodziły się w roku 1949, w roku 1950, w roku 1951 itd. i będą dożywały różnego wieku. W ten sposób kumulujemy ryzyko. To jest zasada podziału środków, pewnego solidaryzmu, o którym mówił pan senator, działająca już w trakcie pobierania emerytury. Tak że tam już nie ma indywidualnych pieniędzy, jest to rezerwa wspólna dla wszystkich osób urodzonych w danym roku i tą rezerwą zakład emerytalny gospodaruje w ten sposób, żeby starczyło na wypłatę emerytur dla wszystkich, bez względu na to, czy po przejściu na emeryturę będą oni żyli pięć, dziesięć, dwadzieścia, trzydzieści czy pięćdziesiąt lat.

(Senator Wojciech Skurkiewicz: Mogę doprecyzować, Pani Marszałek?)

**Wicemarszałek
Krystyna Bochenek:**

Proszę uprzejmie.

Senator Wojciech Skurkiewicz:

Ja dopatruję się tutaj pewnej niekonsekwencji. Czy to znaczy, że świadczenia wypłacane osobom, które będą mogły je otrzymywać, będą dla wszystkich równe i proporcjonalne? Takiej sytuacji nie dopuszczam, a w obliczu tego, co mówi pani minister, tak należałoby to rozumieć, należałoby przyjąć, że wszystkich traktujemy jednakowo, ci umierają wcześniej, ci umierają później, ci, którzy umarli wcześniej, mają zgromadzone pieniądze, więc wystarczy dla tych, którzy umrą później. Prawda? Czy nie należałoby tu dopatrywać się...

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie
Pracy i Polityki Społecznej
Agnieszka Chłoń-Domińczak:**

One nie będą równe i proporcjonalne, one zależą od tego, ile kto ma, ile zgromadził kapitału na swoją emeryturę. Jeżeli ktoś zgromadził kapitał w wysokości 200 tysięcy zł, to będzie miał emeryturę wyższą niż ten, który zgromadził kapitał w wysokości 100 tysięcy zł. Oczywiście w zakresie tego, jak długo tę emeryturę dostajemy, następuje właśnie redystrybucja pomiędzy tymi, co żyją krócej, a tymi, co żyją dłużej. Przepraszam, podam tu przykład ubezpieczenia samochodu, bo myślę, że na takim przykładzie, z trochę innego świata, można to prosto wyjaśnić. Pan senator na pewno ma samochód i płaci co roku składkę OC i AC, prawda? Jeżeli coś się zdarzy, coś się stanie

z pana samochodem, nie wiem, wypadek czy cokolwiek innego, to wiadomo, że wtedy ubezpieczenie zostanie wypłacone, a jeżeli panu nie zdarzy się ten wypadek, to wtedy nikt panu składki nie zwróci, dlatego że ona idzie do ogólnej puli składek, z której finansowane są odszkodowania dla tych, co mieli pecha i zdarzył się im wypadek. Z kolei w systemie ubezpieczeń na życie działa to tak, że jeżeli płacimy składkę na ubezpieczenie na życie i umrzemy, to wtedy ludzie po nas dziedziczą te pieniądze, tę sumę gwarancyjną, która jest wypłacana. Emerytura jest trochę innym świadczeniem, które działa w drugą stronę. Ryzyko związane jest z tym, że żyjemy dłużej. Jeżeli żyjemy dłużej, to krótko mówiąc, z tych składek, które wszyscy płacimy, z tych oszczędności w OFE, zakład emerytalny finansuje tych, którzy żyją najdłużej. I tak musi gospodarować tymi pieniędzmi, żeby ich wystarczyło, stąd nie ma dziedziczenia. I tym się różni okres gromadzenia środków i oszczędzania od okresu pobierania emerytury. Bo istotą całej reformy emerytalnej było jakby to, że...

Kiedyś, kiedy w ogóle budowano system emerytalny, w końcówce XIX wieku, prawdopodobieństwo tego, że ktoś, kto zaczyna pracę, wchodzi na rynek pracy, dożyje emerytury, wynosiło mniej więcej 20–30%. I wtedy mówiliśmy o takiej prostej umowie pokoleniowej, opartej na zasadzie bardzo szerokiej piramidy. Dużo osób zaczynało pracę, ale bardzo mało dożywało wieku emerytalnego. I wtedy wszyscy pracujący składali się na emeryturę tych, którzy dożywali wieku emerytalnego; wówczas on wynosił sześćdziesiąt pięć, a w systemie bismarckowskim nawet siedemdziesiąt lat. A co się dzieje teraz z procesami demograficznymi? Mówi się o tym, że żyjemy coraz zdrowiej, żyjemy coraz dłużej. W związku z tym teraz, kiedy ja wchodzę na rynek pracy, mając lat dwadzieścia, szanse na to, że dożyję wieku emerytalnego, wynoszą niemal 100%, a więc trudno wprowadzić mechanizm ubezpieczenia w tym okresie, kiedy pracujemy i płacimy składki. Ale kiedy już dożyjemy wieku emerytalnego, to ta piramidka zaczyna wyglądać bardziej jak piramidka. I wtedy mówimy właśnie o systemie ubezpieczeniowym, czyli wówczas ryzykiem dotyczącym tego, że ktoś umrze wcześniej lub później, wszyscy uczestnicy systemu emerytalnego solidarnie się dzielą. I na tym polega istota tego okresu wypłaty, i stąd takie propozycje.

Gdybyśmy chcieli tam mówić o dziedziczeniu, to musielibyśmy założyć, że każdy, kto wchodzi ze swoim indywidualnym kontem, dożywa maksymalnego możliwego wieku, czyli, założymy, stu lat. To jest taki wiek... No, w Polsce czasami demografowie przyjmują już sto dziesięć lat. Ale wtedy musielibyśmy dzielić składkę nie na te statystyczne siedemnaście lat, tylko na trzydzieści pięć, a wtedy emerytura indywidualna przy założeniu, że każdy dziedziczy czy zawsze zostaje coś do odziedzi-

(podsekretarz stanu A. Chłoi-Domińczak)

czenia, byłaby dwukrotnie niższa. Naszym zdaniem, nie jest to rozwiązanie korzystne dla tych osób, które będą brały emeryturę, bo celem gromadzenia pieniędzy jest jednak przede wszystkim to, żeby w momencie, kiedy żyjemy i jesteśmy na emeryturze, mieć odpowiednie, adekwatne dochody, aby zabezpieczyć swój byt. Emerytura nie jest świadczeniem, które służy zabezpieczeniu wszystkich innych dookoła, jakby to trudno nie brzmiało... Zależy nam przede wszystkim na tym, żeby te pieniądze służyły osobom, które są na emeryturze, nie ich rodzinom, nie ich dzieciom, nie ich małżonkom. Bo do tego służą inne systemy, które funkcjonują absolutnie sprawnie, i tak powinno pozostać.

Senator Wojciech Skurkiewicz:

Podziwiam pani wiedzę, Pani Minister.

Przepraszam, Pani Marszałek, jeszcze tylko króciutka sprawa.

W jaki sposób będzie naliczana wysokość tych świadczeń?

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej Agnieszka Chłoi-Domińczak: Emerytur?)

Właśnie, tych emerytur.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej Agnieszka Chłoi-Domińczak:

To znaczy, one będą naliczane przez zakłady emerytalne, uwzględniające jakby dwa podstawowe parametry, czyli to, ile mamy zgromadzone na koncie i to, ile statystycznie trwa życie osoby od wieku, w którym przechodzi się na emeryturę. Dodatkowo brane są pod uwagę takie parametry, jak na przykład stopa techniczna. To jakby założona stopa zwrotu, którą zakłady emerytalne będą osiągały z tych rezerw w przyszłości, którą można już troszkę wcześniej dać emerytom. I to będzie taka stawka wyliczana za 1000 zł kapitału. Każdy emeryt będzie miał ofertę zakładów emerytalnych funkcjonujących na rynku i będzie wiedział, że za 1000 zł możemy dostać, nie wiem, emeryturę w wysokości 3,50%, 4,50%, mniej więcej w tych granicach, i z tej oferty będzie wybierał. A oferta będzie liczona przez aktuariusz, których mają obowiązek zatrudniać zakłady emerytalne. To jest właśnie w ustawie o funduszach dożywotnich emerytur kapitałowych; myślę, że w ciągu najbliższych tygodni będą mogli państwo się zapoznać z tą ustawą. I co ważne, jeszcze raz to podkreślam, te tablice trwania życia będą uśrednione dla kobiet i mężczyzn. Czyli na przykład dla osoby sześćdziiesięciopięcioletniej to będzie wynosiło siedemna-

ście lat, dla osoby, która ma sześćdziesiąt pięć lat i jeden miesiąc, to będzie wynosiło szesnaście lat, jedenaście miesięcy i kilka dni, a dla osoby, która ma sześćdziesiąt pięć lat i dwa miesiące, będzie to wynosiło szesnaście lat dziesięć miesięcy i trochę więcej niż kilka dni, itd. Czyli oznacza to po prostu branie pod uwagę tego, ile, przeciętnie rzecz biorąc, osoba w danym wieku ma szansę przeżyć, biorąc pod uwagę statystyki dotyczące trwania życia.

Wicemarszałek Krystyna Bochenek:

Pan senator Jan Dobrzyński.

Proszę już dopuścić do głosu kolegów.

Proszę bardzo, Panie Senatorze.

Senator Jan Dobrzyński:

Dziękuję, Pani Marszałek.

Szanowna Pani Minister! W mojej ocenie ustawa proponowana przez rząd w tym kształcie w zasadzie zabezpiecza jedynie te wszystkie instytucje finansowe. W nieporównywalnie mniejszym stopniu są zabezpieczone osoby ubezpieczone. Zgodnie z art. 26 ust. 1 ustawy, Pani Minister, polskie emerytury kapitałowe nie będą waloryzowane. Jak rozumiem, wzrost emerytury dożywotniej będzie zależny tylko od jednego czynnika – od osiągnięcia przez fundusz emerytur kapitałowych nadwyżki lub zysku. Mam pytanie: co będzie, jeżeli tej nadwyżki nie będzie, a tym samym nie będzie też zysku? Jest to oczywiście jakiś problem.

Pytanie następne, jeśli można: jaka będzie wysokość emerytur wypłacanych z OFE? Czy to prawda, że osoba urodzona na przykład w roku 1954, przy stu procentowej przeciętnej płacy, w roku 2019 otrzyma z II filaru niespełna 500 zł emerytury? Tutaj oczywiście ważna jest kwestia, czy wejdziemy do strefy euro; jeśli tak, to w tym przypadku byłoby to w granicach 150 euro.

(Wicemarszałek Krystyna Bochenek: Proszę zmierzać do...)

Już, Pani Marszałek, już zmierzam.

Czy przewiduje się zagwarantowanie obywatelom minimalnej wysokości emerytury z OFE? I w jakiej wysokości?

W związku z tym, że pani marszałek mnie popęda, trzecie pytanie zadam później, jeśli mogę, Pani Minister. Dziękuję.

Wicemarszałek Krystyna Bochenek:

Czas określa regulamin, to nie jest moja zła wola.

Po panu senatorze...

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej Agnieszka Chłoi-Domińczak: Czy można?)

(wicemarszałek K. Bochenek)

Za moment, Pani Minister.

...zada pytanie pan senator Maciej Klima, a potem pan senator Krzysztof Majkowski.

Proszę uprzejmie.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie
Pracy i Polityki Społecznej
Agnieszka Chłoń-Domińczak:**

Już wyjaśniam. My zaproponowaliśmy taki mechanizm waloryzacji, który związany jest z udziałem w zysku z inwestowanych rezerw, z rezerw, czyli ze środków, które są przekazane z otwartych funduszy emerytalnych, są gromadzone w funduszu dożywotnych emerytur kapitałowych. 90% tego zysku będzie zwiększać emeryturę tak jak waloryzacja emerytur w ZUS. Zgodnie z zasadami, które dotyczą sposobu inwestowania tych pieniędzy, będą to pieniądze inwestowane raczej konserwatywnie, to znaczy maksymalny udział inwestycji w akcji wynosi 20% aktywów. Przypomnę, że w przypadku oferty w funduszu emerytalnym jest to dwukrotnie więcej, bo 40%. Jeśli popatrzymy generalnie na to, jak inwestują swoje aktywa zakłady ubezpieczeń na życie, które mają bardzo podobny typ ryzyka, jakby długoterminowego, to zobaczymy, że tamte inwestycje sięgają mniej więcej 10% inwestycji w akcji. Popatrzymy też tak historycznie na to, jak wyglądał udział takiego dziewięćdziesięcioprocentowego zysku z inwestycji: 80% w obligacje, 20% w akcje. W ostatnich latach, od 1999 r. do chwili obecnej, praktycznie możemy powiedzieć, że w większości przypadków taki zysk był większy niż inflacja, dlatego że obligacje, które stanowią główny kawałek tego portfela, jednak dają, co do zasady, większy zysk niż inflacja. I tak jest, co do zasady, zawsze, bo w praktyce państwo, kupując dług, a to robi, musi oferować coś, co daje realny zwrot. Te zyski w latach 1999–2007 kształtowały się na poziomie... W 1999 r. to było 14%, inflacja wynosiła wtedy 7%, w 2000 r. inflacja wynosiła 10%, a zyski takiego portfela – 8%, w 2001 r. inflacja wynosiła 5%, zyski – niecałe 4%, ale już w 2002 r. zyski wyniosły 6%, a inflacja 2%, w 2003 r. zyski wyniosły 12%, inflacja niecały 1%, w 2004 r. zyski – 10%, inflacja – 3,5% itd. Tak że gdybyśmy skumulowali ten cały okres, przeprowadzili pewną symulację, że tak powiem, historyczną, tobyśmy zobaczyli, że taka propozycja waloryzacji, jaka jest, czyli 90% udziału w zysku, gwarantowałyby znacznie większy wzrost emerytury kapitałowej niż ta założona waloryzacja wskaźnikiem inflacji, która była dokonywana. Tak więc, bazując na pewnych danych historycznych, na założeniach ekonomicznych, możemy powiedzieć, że ten właśnie mechanizm waloryzacji ekonomicznie gwarantuje co naj-

mniej tyle, ile jest obecnie zapisane, to znaczy, co najmniej tyle, ile waloryzacja inflacyjna. Gdybyśmy jednak założyli waloryzację wskaźnikiem cen, która jest obowiązkowo nałożona na zakłady emerytalne, wtedy do tego sposobu liczenia emerytury, o którym mówiłam już panu senatorowi Skurkiewiczowi, taki zakład emerytalny musiałby dodać ryzyko tego, że będzie inflacja i będzie musiał te wskaźniki waloryzować. My w Polsce nie mamy instrumentów finansowych, które by pozwalały na jakąś absorpcję tego ryzyka, bo obligacje nie są instrumentem, który daje, nie wiem, na przykład zwrot w postaci: inflacja plus coś tam, tylko są to jakby sztywne zwroty, można założyć, że wyższe od inflacji, ale niekoniecznie. W takiej sytuacji takie ryzyko jest jakoś dodatkowo uwzględniane w wycenie świadczenia.

Popatrzyliśmy na rynki rozwinięte, gdzie funkcjonują już takie właśnie systemy wypłat emerytalnych. Najbardziej rozwinięty w Europie jest rynek brytyjski i tam inflacja jest mniej więcej podobna jak u nas, więc jest to dobry kraj do porównywania. Wycena takich emerytur wygląda tak: dla osoby sześćdziesięcioletniej, dla sześćdziesięcioletniego mężczyzny za 10 tysięcy funtów kapitału, przeciętnie licząc, stała emerytura wynosi około 60 funtów, a taka z waloryzacją inflacji około 36 funtów. A więc możemy powiedzieć, że sama gwarancja tego, że będziemy waloryzować świadczenie inflacją, obniża początkowe świadczenie o około 40%. Żeby nadgonić tę początkową obniżkę, taka waloryzacja musiałaby trwać przez co najmniej dziesięć lat, może trochę mniej niż dziesięć lat, a inflacja musiałaby wynosić 3–4%, tak aby zapewnić zwrot świadczenia przy założeniu, że nic nie dokładamy z gwarancji udziału w zysku, która zastępuje waloryzację. To wyjaśnia ten mechanizm, wyjaśnia, dlaczego waloryzacja jest zapisana w ten sposób. My znowu staraliśmy się patrzeć na to tak, żeby maksymalnie zwiększyć wysokość emerytur, które dostają emeryci, i to jest generalnie zasada, którą staramy się kierować, jeśli chodzi o wszystkie zapisy będące w tym projekcie. Tak że ja pozwolę sobie nie zgodzić się z tezą, że jest to rozwiązanie dobre dla instytucji kapitałowych. Jest to przede wszystkim rozwiązanie, które maksymalizuje to, co mogą dostać przyszli emeryci, bo 90% tego zysku zwiększa emeryturę, a jeżeli zakład emerytalny odnotuje stratę, to wtedy nie zmniejsza emerytury, ale cała strata to jego koszt i skutki tego ponoszą akcjonariusze. Dlatego bardzo wyraźne jest rozdzielanie funduszy dożywotnych emerytur kapitałowych i zakładów emerytalnych tak, żeby zakłady emerytalne mogły pobierać jedynie ściśle określone opłaty z funduszu, czyli trzyipółprocentową opłatę od wypłacanych emerytur i 10% udziału w tym zysku, żeby miały zachętę do tego, aby ten zysk wypracowywać.

(podsekretarz stanu A. Chłoi-Domińczak)

Jeżeli chodzi o kwestię wysokości emerytury z OFE, to ja muszę wyjaśnić, że absolutnie ma pan rację, że ta emerytura będzie wynosiła około 500 zł. Ale trzeba pamiętać o tym, że w systemie emerytalnym funkcjonujemy bardzo wiele lat. Jeżeli ktoś zaczyna pracę, mając lat dwadzieścia, a przechodzi na emeryturę, mając lat sześćdziesiąt, sześćdziesiąt pięć, to płaci składki średnio przez czterdzieści, czterdzieści pięć lat. Jeżeli pan pyta o osobę, która urodziła się w 1954 r., to jest to osoba, która przejdzie na emeryturę w roku 2019, a więc będzie oszczędzać przez dwadzieścia lat w otwartym funduszu emerytalnym. To oznacza, że przez wcześniejsze dwadzieścia, dwadzieścia pięć lat swojej kariery zawodowej była, że tak powiem, pod rządami starego systemu emerytalnego i za ten okres ma na swoim koncie zgromadzony kapitał początkowy w Zakładzie Ubezpieczeń Społecznych. Jeżeli będzie to osoba, która urodziła się na przykład w roku 1980 i rozpoczęła pracę, mając lat dwadzieścia, w roku 2000, to ona będzie oszczędzać w otwartym funduszu emerytalnym przez czterdzieści, czterdzieści pięć lat, więc automatycznie jej kapitał i jej emerytura będą znacznie wyższe. Bo gdyby popatrzeć na oszczędności w systemie kapitałowym, to one narastają w takim bardzo dynamicznym tempie pod koniec okresu oszczędzania. To oznacza, że ten kapitał po dwudziestu latach wynosi mniej więcej 30% tego, co mamy po czterdziestu latach oszczędzania. Dlatego na przykład osoba, która urodziła się w roku 1949, gdy przejdzie na emeryturę, będzie miała emeryturę kapitałową rzędu 130 zł, o których mówił pan senator, a już osoba, która urodziła się dziesięć lat później, będzie miała prawie 500 zł, a więc niemalże czterokrotnie więcej. Jeżeli zaś popatrzymy na osobę, która urodziła się jeszcze później, to ta emerytura będzie jeszcze większa. Krótko mówiąc, ze względu na takie stopniowe narastanie całego systemu emerytalnego i wchodzenie w życie nowego systemu emerytalnego, mamy do czynienia z taką sytuacją, że z każdym rokiem maleć będzie udział kapitału początkowego, czyli tego wiana starego systemu, z którym weszliśmy w nowy system emerytalny, a rosnąć będzie udział zarówno tej emerytury ze składek płaconych do ZUS po 1999 r., jak i emerytury ze składek płaconych do OFE też po 1999 r. Na przykład w przypadku osoby, która przejdzie na emeryturę w roku 2009, ten kawałek zusowski z okresu po 1999 r. będzie wynosił, według naszych symulacji, 215 zł, a w przypadku tej, która przejdzie na emeryturę w 2019 r., będzie wynosił już 750 zł, zaś udział kapitału początkowego będzie jakby malał. A więc przez cały czas mamy do czynienia z sytuacją, że nowe emerytury bardzo stopniowo będą wchodziły jako kawałek całości emerytury otrzymywanej z systemu.

Nie ma gwarancji minimalnej emerytury z otwartego funduszu emerytalnego jako takiej, dlatego że ta gwarancja dotyczy całej emerytury, z całego obowiązkowego systemu emerytalnego. W ustawie o emeryturach i rentach jest gwarancja najniższej emerytury i ta gwarancja jest stosowana łącznie do emerytury z I i z II filaru. Czyli jeżeli ktoś nie wypracuje sobie najniższej emerytury, a ma staż pracy wynoszący co najmniej dwadzieścia lat w przypadku kobiet i dwadzieścia pięć lat w przypadku mężczyzn, ma gwarancję otrzymania emerytury minimalnej. To, co wynika z różnicy pomiędzy tym, co dostaje z ZUS i z OFE, czyli z zakładu emerytalnego, będzie dopłacane przez budżet państwa. Tak jest opisana gwarancja. Ona po prostu dotyczy całości składek, całego systemu emerytalnego.

Wicemarszałek Krystyna Bochenek:

Dziękuję bardzo.

Pan senator Klimowicz, a potem pan senator Majkowski.

Nie chciałabym zamęczyć dziś pani minister. Może podać pani krzesło?

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej Agnieszka Chłoi-Domińczak: Nie, nie, bardzo dziękuję.)

Przepraszam, pan senator Klima, pan senator Maciej Klima.

Senator Maciej Klima:

Dziękuję, Pani Marszałek, dziękuję, Pani Minister.

Mam trzy krótkie uwagi.

Obligacje dziesięcioletnie rządu polskiego oparte są na zasadzie: inflacja plus 2,75% powyżej inflacji. To à propos odpowiedzi, której pani tutaj udzieliła koledze.

Następna kwestia. W pani wypowiedzi wystąpiło takie stwierdzenie, że średni wiek, życia prawdopodobnie... W wyliczeniach zrównała pani mężczyzn i kobiety. Jak doskonale wiemy, jest niestety różnica w biologii, na niekorzyść mężczyzn. Dlaczego to zostało zrównane, dlaczego tak się stało? To jest konkretne pytanie.

I trzeci element. Pani doskonale wie, Pani Minister, że kapitał zgromadzony ze składek przez każdą osobę, w momencie osiągnięcia przez nią wieku emerytalnego stanowi pewną część, która nie jest podzielona już na konkretne wypłaty, tylko dalej pracuje. Owszem, ten kapitał maleje, ale to jest kapitał, który przez cały czas przynosi zyski, przez siedemnaście, przez dziesięć, przez dwadzieścia lat. Czyli nie można tłumaczyć w ten sposób, że te osoby, które spotka to przed osiągnięciem wieku, gwarantują wypłatę tym przekraczającym ten średni wiek, który w tej chwili określiliśmy. To jest tylko taka uwaga.

**Wicemarszałek
Krystyna Bochenek:**

Bardzo proszę.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie
Pracy i Polityki Społecznej
Agnieszka Chłoń-Domińczak:**

Bardzo się cieszę, nie miałam świadomości, że takie obligacje są. Ale ze względu na masę całej oferty rynkowej, to, jakie będzie zapotrzebowanie zakładów emerytalnych, prawdopodobnie tak czy inaczej te obligacje nie zapewnią pokrycia w pełni tego ryzyka, nie mówiąc o tym, że są to obligacje dziesięcioletnie, a zakłady emerytalne będą musiały...

(*Senator Maciej Klimka: Powyżej inflacji.*)

...tak zarządzać swoimi aktywami, żeby wypłacać emerytury w różnych momentach.

Jeżeli chodzi o następną kwestię, to tak, zastosowałam wspólne tablice trwania życia, ale jest to w pełni świadome, dlatego że my w systemie emerytalnym nie różnicujemy kobiet i mężczyzn. Zostały zaproponowane takie tablice... Jeżeli chodzi o osoby, które wchodzi do systemu emerytalnego, to on nie będzie ich rozróżniał ze względu na świadczenie. Dlatego powiedziałam, że na tysiąc osób tyle ma szansę dożyć, i to uwzględnia kobiety i mężczyzn. W ustawie o funduszu dożywotnich emerytur kapitałowych jest zaproponowany pewien mechanizm wyrównujący sytuację zakładów emerytalnych, w których będzie różny udział pań i panów, emerytek i emerytów. Wynika to z tego, że mówimy o obowiązkowym systemie emerytalnym. Obowiązkowy system emerytalny jest elementem systemu ubezpieczeń społecznych, nie jest stricte instytucją ubezpieczeniową. Stąd zaproponowaliśmy właśnie takie rozwiązania, które nie różnicują płci, bo ze względu na standardy międzynarodowe, rekomendacje różnych instytucji, jak również chociażby konstytucyjne prawo do emerytury, nie możemy tego zróżnicować, bo wtedy bylibyśmy w niezgodzie z tymi standardami i z naszymi oczekiwaniami, jeżeli chodzi o system emerytalny. Tak że jest to w pełni świadomy zabieg, mam pełną świadomość różnic biologicznych pomiędzy mężczyznami a kobietami.

Absolutnie zgadzam się, że kapitał pracuje, ale właśnie dlatego mówiłam o tym, że mamy udział w zysku jako pewien element waloryzacji. Ten zysk, który będzie wypracowany, będzie dzielony pomiędzy emerytów, będzie powiększał ich przyszłe emerytury. To nie jest tak, że będzie gdzieś tam przepadał, on będzie służył temu, żeby zwiększać emerytury. Tak czy inaczej ten cały mechanizm uwzględniania dalszego trwania życia i także stopy technicznej, o której mówiłam, odpowiadając na pytanie pana senatora Skurkiewicza, oz-

nacza, że aktuariusze, licząc emeryturę, biorą to pod uwagę, wyliczają stawkę właśnie tak, żeby oferować jak najbardziej uczciwą tym osobom, które są w danym wieku i mają przed sobą określone dalsze życie.

Taki system dziedziczenia i uwzględniania szesnastoletniego trwania życia jest zastosowany w Bułgarii i tam faktycznie to dziedziczenie może mieć miejsce. Jednak zgodnie z tą propozycją osoby żyjące krócej, krótko mówiąc, dzielą się z tymi, które żyją dłużej, pomimo że ten kapitał cały czas pracuje. Bo on będzie zwiększał wysokość przyszłych emerytur. Zysk w 10% będzie stanowił uzysk czy korzyść zakładu emerytalnego, ale pozostałe 90% służy tylko temu, żeby zwiększać transfery do tych osób, które są w danym zakładzie emerytalnym. Dlatego właśnie jest wydzielona ta konstrukcja zakładu emerytalnego i funduszu dożywotnich emerytur kapitałowych, żeby mieć pewność, że te pieniądze służą dokładnie temu, żeby zwiększać emerytury, a nie zysk instytucji finansowych.

**Wicemarszałek
Krystyna Bochenek:**

Pan senator Krzysztof Majkowski, potem pan marszałek Zbigniew Romaszewski.

Senator Krzysztof Majkowski:

Pani Minister, jedno krótkie pytanie. Otóż prosiłbym, ażeby wyobrazić sobie taką sytuację: mamy 2020 r., kobieta w wieku lat sześćdziesięciu odchodzi na emeryturę, ma zaliczone czterdzieści lat składowych, tak zwanych zusowskich, i dwadzieścia lat w OFE. Czy pani byłaby w stanie odpowiedzieć mi – nie mówię tu o jakiejś precyzyjnej odpowiedzi – jaka mniej więcej będzie procentowa struktura emerytury tej kobiety w 2020 r.? To znaczy, jeżeli przyjmujemy, że całość to 100%, to ile będzie dostawała z ZUS, a ile będzie dostawała z OFE? Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek
Krystyna Bochenek:**

Bardzo proszę, Pani Minister.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie
Pracy i Polityki Społecznej
Agnieszka Chłoń-Domińczak:**

Według naszych symulacji w 2019 r. – przepraszam, ale tylko do tego roku mam to pociągnięte, jednak to jest prawie taka sama sytuacja – około 60% tej emerytury pochodzić będzie z kapitału początkowego, czyli z tego, co wypracowała przed 1999 r., nieco ponad 20%, około 23%, tak to sza-

(podsekretarz stanu A. Chłoń-Domińczak)

cuje, bo mam tu obrazek, będzie z tego, co zapłaciła w postaci składek do Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, to jest z tej składki w wysokości 12,22%, a około 17% będzie pochodziło z tego, co wypracowała w otwartym funduszu emerytalnym, to będzie jej emerytura okresowa.

**Wicemarszałek
Krystyna Bochenek:**

Pan marszałek Zbigniew Romaszewski.

Senator Zbigniew Romaszewski:

Pani Minister, jest oczywiste, że skądś muszą się wziąć środki na emerytury tych, którzy, że tak powiem, dłużej żyją, to jest oczywiste. Ale jest pytanie, dlaczego państwo się zdecydowali na taki algorytm nieciągły: trzy lata, a potem koniec, nie ma zwrotu. Można było spokojnie opracować algorytm, który by po prostu regulował to w sposób ciągły.

**Wicemarszałek
Krystyna Bochenek:**

Bardzo proszę.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie
Pracy i Polityki Społecznej
Agnieszka Chłoń-Domińczak:**

Ja już wyjaśniałam, Panie Marszałku, że to jest głównie kwestia kosztów. To znowu jest głównie kwestia kosztów, ponieważ taki algorytm trzyletni, który jest jednak ciągły... Krótko mówiąc, wypłata gwarancyjna polega na tym, że co miesiąc o 1/37 zmniejsza się jej wartość. Jeżeli zdarzy się nieszczęście i osoba, która przejdzie na emeryturę, umrze w ciągu pierwszego miesiąca, to osoby po niej dziedziczące dostaną pełen kapitał, jak umrze po roku, to dostaną mniej więcej 2/3 kapitału, jak po dwóch latach – 1/3 kapitału; to tak spada. Jeżeli chodzi o to, dlaczego to wynosi trzy lata, a nie więcej, to każdy dodatkowy rok po prostu kosztuje. Ponieważ prawdopodobieństwo tego, że umrzemy, rośnie dosyć szybko wraz z wiekiem, to automatycznie im bardziej wydłużamy taką gwarancję, tym bardziej jest ona kosztowna, a tym samym zmniejsza się wysokość indywidualnej emerytury, którą dana osoba dostaje. Gdy są to trzy lata, to tak jak powiedziałem, to jest mniej więcej 3,5%, gdy jest to pięć lat, to jest około 8%, a gdy jest to dziesięcioletnia gwarancja, to sięga to 15–20% wysokości świadczenia. Musielibyśmy tyle odłożyć, wydzielić z tej puli pieniędzy, którą OFE przekazują do zakładu emerytalnego,

żeby zapłacić za tę gwarancję. Decyzja o tym, że wynosi to trzy lata, wynikała z rekomendacji ekspertów. Korzystaliśmy z wiedzy przede wszystkim panów profesorów Otto i Wiśniewskiego z Uniwersytetu Warszawskiego oraz profesora Góry ze Szkoły Głównej Handlowej, którzy powiedzieli, że trzyletni okres oznacza, że ten ubytek emerytury nie będzie specjalnie duży. Im dłuższy okres, tym ubytek będzie większy, i oni rekomendowali właśnie trzy lata. My zgodziliśmy się z tą rekomendacją i uznaliśmy, że faktycznie taki okres wykupywania prawa czy pewnego łagodzenia tego przejścia od dziedziczenia do niedziedziczenia wydaje się sensowny z punktu widzenia społecznego, a jednocześnie nie kosztuje zbyt dużo tych osób, które będą z tej gwarancji korzystać, czyli przyszłych emerytów.

(Senator Zbigniew Romaszewski: Ta 1/37 nie musiałaby być zapisana...)

Musiała być, dlatego że jest to trzyletnia gwarancja. Gdybyśmy zapisali pięcioletnią, to musielibyśmy zrobić 1/61, ale wtedy, tak jak mówię, automatycznie oznaczałoby to, że indywidualna stawka emerytury byłaby niższa.

(Senator Zbigniew Romaszewski: To może tę 1/37 dostosować do rozkładu zejść?)

To znaczy, to jest jakoś tam dostosowane do rozkładu zejść, to jest odpowiednio wycenione.

**Wicemarszałek
Krystyna Bochenek:**

Pan senator Wojciech Skurkiewicz, a potem Przemysław Błaszczak.

Senator Wojciech Skurkiewicz:

Dziękuję, Pani Marszałek.

Pani Minister, art. 8 i art. 10 ustawy, pytałem już o to pana senatora Augustyna... Zgodnie z obecnie obowiązującymi przepisami jest różny wiek przechodzenia na emeryturę, inny jest dla kobiet, inny dla mężczyzn, sześćdziesiąt lat jest w przypadku kobiet, sześćdziesiąt pięć lat jest w przypadku mężczyzn. Proszę mi wyjaśnić: czy jest to ujednocicane, czy też będzie tak, że w pewnym sensie kobiety będą dyskryminowane przez pięć lat? Art. 8 mówi o tym, że członek otwartego funduszu emerytalnego nabywa prawa do okresowej emerytury kapitałowej, kiedy ukończy sześćdziesiąt lat, czyli dotyczy to tylko kobiet. I one przez pięć lat będą otrzymywały emeryturę okresową. Mężczyźni od sześćdziesięciu pięciu lat będą otrzymywali już dożywotnią emeryturę.

Rodzi się więc pytanie, czy to rzeczywiście tak powinno być. Czy nie powinno być tak, że zapisujemy, że kobiety mają już stałą, dożywotnią emeryturę od sześćdziesięciu lat, a mężczyźni od sześćdziesięciu pięciu lat, że nie dzielimy tego? Czym różni się kobieta od mężczyzny, że przez

(senator W. Skurkiewicz)

pięć lat będzie otrzymywała tymczasową emeryturę? I czy nie będzie to skutkowało w przypadku sytuacji nagłych, zaistnienia śmierci kobiety? Co będzie dalej? Czy rodzina nie będzie w jakiś sposób pokrzywdzona, gdy ta osoba umrze? Mówię tu o kobietach.

**Wicemarszałek
Krystyna Bochenek:**

Bardzo proszę.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie
Pracy i Polityki Społecznej
Agnieszka Chłoń-Domińczak:**

Już wyjaśniam. Pan senator Klima w swoim pytaniu zwrócił uwagę na to, że kobiety i mężczyźni de facto żyją różnie, średnie dalsze trwanie życia kobiet jest dłuższe niż średnie dalsze trwanie życia mężczyzn. Jednocześnie w naszym systemie emerytalnym, jak pan senator bardzo słusznie zauważył, mamy zróżnicowany wiek emerytalny kobiet, wynoszący sześćdziesiąt lat, i mężczyzn, wynoszący sześćdziesiąt pięć lat. Tak jak powiedziałam w moim wystąpieniu, jedna z podstawowych zasad, którą chcieliśmy zapewnić w konstrukcji wypłat emerytur kapitałowych, jest taka, że nie różnicujemy wysokości emerytury ze względu na płeć danej osoby. Gdybyśmy zaproponowali taki mechanizm, w którym mówilibyśmy o tym, że de facto nie różnicujemy stawek dla kobiet i mężczyzn, ze względu na płeć, ale pozwalamy kobietom przechodzić na dożywotnie emerytury w wieku lat sześćdziesięciu, a mężczyznom w wieku lat sześćdziesięciu pięciu, to oznaczałoby, że zakłady emerytalne, kalkulując te dożywotnie stawki dla emerytów w wieku od lat sześćdziesięciu do sześćdziesięciu czterech, założyłyby z dużym prawdopodobieństwem, graniczącym ze stuprocentową pewnością, że wszystkie osoby przechodzące na takie emerytury dożywotnie to kobiety. I mogłyby powiedzieć: w związku z tym my stosujemy stawki wyrównane dla osoby, która przechodzi na emeryturę w danym wieku, ale to by były stawki kobiece. A więc takie, które gwarantowałyby paniom trochę niższe emerytury.

Aby uniknąć takiego mechanizmu i doprowadzić do tego, żeby ekonomicznie emerytury dożywotnie wypłacane dla kobiet i mężczyzn tak naprawdę, faktycznie, uwzględniały uśrednioną długość życia, taka emerytura dożywotnia może być wypłacana, kiedy w systemie kapitałowym mamy jakby równy wiek emerytalny kobiet i mężczyzn. I to jest wiek sześćdziesięciu pięciu lat. W związku z tym emerytura okresowa jest takim świadczeniem, które pozwala na zastosowanie te-

go mechanizmu przy akceptacji faktu, że mamy zróżnicowany wiek emerytalny w systemie emerytalnym. Czyli, krótko mówiąc, panie będą dostawały część swojej emerytury okresowej przez pięć lat, będąc nadal w OFE. Ta emerytura będzie liczona tak, jak emerytura z ZUS. To będzie pomniejszało ich kapitał zgromadzony w OFE, który jednak cały czas będzie inwestowany i będzie pracował. A jak osiągną wiek sześćdziesięciu pięciu lat, to te ich środki będące w OFE, to znaczy, pomniejszone o wypłatę emerytur okresowych i powiększone o zyski, służyć będą wypłacie emerytur dożywotnich już z tymi równymi stawkami pod względem trwania życia kobiet i mężczyzn. A więc to nie jest mechanizm, który w jakikolwiek sposób kogoś dyskryminuje. To jest raczej pewna propozycja zastosowania tego, żebyśmy równo traktowali kobiety i mężczyzn w systemie przy zróżnicowanym wieku emerytalnym. Moim zdaniem, nie dyskryminuje to kobiet, ponieważ one nadal pozostają członkiniami otwartych funduszy emerytalnych do sześćdziesiątego piątego roku życia, tak samo jak panowie. Czyli, krótko mówiąc i wracając do tego dziedziczenia, jeżeli na przykład ktoś, kobieta czy też mężczyzna, umrze, zanim osiągnie wiek sześćdziesięciu pięciu lat, to oznacza, że środki będące w OFE cały czas mogą być dziedziczone. A więc tutaj traktujemy te osoby tak samo. Od sześćdziesiątego piątego roku życia wykupujemy emeryturę dożywotnią i zaczynają działać te wszystkie mechanizmy, o których dyskutowaliśmy.

To też jest jedno z rozwiązań, wynikające z rekomendacji tych ekspertów, o których mówiłam, rozwiązań stosowanych po to, żeby starać się respektować różne zasady, jakie mamy w systemie emerytalnym, ale stosować jednak tę podstawową zasadę nieróżnicowania sytuacji kobiet i mężczyzn pod względem wysokości świadczenia.

(Wicemarszałek Krystyna Bochenek: Pani Minister, ja jestem w takiej sytuacji... Mówiąc szczerze, krępuje mnie, że pani tak stoi. Może by pani stamtąd odpowiadała...)

(Głos z sali: Może pani minister z miejsca by odpowiadała? Oczywiście.)

(Wicemarszałek Krystyna Bochenek: Proszę sobie spokojnie usiąść, bo nie chcemy tutaj...)

Ja się dobrze czuję, naprawdę.

(Wicemarszałek Krystyna Bochenek: Skoro tak, to proszę bardzo. Proszę. A potem pan senator.)

(Głos z sali: Pani Minister, Pani Minister...)

(Rozmowy na sali)

(Wicemarszałek Krystyna Bochenek: Jak pani woli, to jest pani wybór. Proszę bardzo.)

Senator Wojciech Skurkiewicz:

Pani Minister, jest pewnego rodzaju niezrozumienie, być może tylko ja tego nie rozumiem, ale być może jest pewien problem. Jeżeli kobieta

(senator W. Skurkiewicz)

w wieku sześćdziesięciu lat otrzymuje świadczenie emerytalne z kapitału początkowego, to skąd będą odprowadzane składki do OFE przez okres od sześćdziesiątego do sześćdziesiątego piątego roku jej życia? Czyli należy się spodziewać, że jeszcze o ten procent składek na OFE... Ta osoba już nie będzie pracowała, ona odeszła z pracy w wieku sześćdziesięciu lat, a ten procent będzie przekazywany do OFE z emerytury? Skąd będzie zasilane konto tej kobiety w wieku sześćdziesięciu czy sześćdziesięciu czterech lat w osobnym funduszu emerytalnym, skoro ta osoba, zgodnie z przepisami zusowskimi, jest już na emeryturze?

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie
Pracy i Polityki Społecznej
Agnieszka Chłoń-Domińczak:**

Jeżeli ona przejdzie na emeryturę w wieku sześćdziesięciu lat i nie będzie w żaden sposób pracować, to oczywiście nie będzie płacić nowych składek do otwartego funduszu emerytalnego. Ale ona tam zgromadziła pewien kapitał, który wynosi, powiedzmy, pięćdziesiąt czy sto tysięcy złotych, i z tego kapitału pochodzić będzie wypłata jej emerytury okresowej. Czyli taki otwarty fundusz emerytalny, tak jak później zakład emerytalny, będzie brał część z jej konta i wypłacał emeryturę okresową. Ale to będzie 100–120 zł miesięcznie.

Czyli, krótko mówiąc, z tego kapitału, który wynosi, powiedzmy, 80 czy 50 tysięcy zł, bo to będą takie wielkości, co miesiąc 120 zł będzie przekazywane na wypłatę. Pozostała część kapitału, pozostając w OFE, będzie inwestowana i pomnażana. A więc ta kobieta nie będzie płaciła nowych składek, ale jej konto w OFE zostaje i cały czas jest prowadzone przez otwarty fundusz emerytalny, kapitał jest inwestowany aż do momentu, w którym ona osiągnie wiek sześćdziesięciu pięciu lat, a wtedy wykupi emeryturę dożywotnią w zakładzie emerytalnym. Czyli jej kapitał nie znika, on cały czas służy pomnażaniu pieniędzy i jest źródłem finansowania emerytury okresowej. Faktycznie, ona już nowych składek nie płaci, bo przeszła na emeryturę, przestała pracować.

**Wicemarszałek
Krystyna Bochenek:**

Proszę, pan senator Przemysław Błaszczyk.

Senator Przemysław Błaszczyk:

Pani Marszałek! Pani Minister! Ja mam takie pytanie. Założmy, że mąż i żona pracują, z tym że na przykład mąż pracuje więcej, dłużej oszczędza,

ma dodatek, jak przechodzi na emeryturę, powiedzmy, 500 zł, a żona pracuje krócej i ma na przykład dodatek trzystuzłotowy. Mąż umiera. W tej sytuacji jego składka przechodzi do tej wspólnej puli, jak pani minister mówiła, ale żona nie może dostać wyższej, pięciusetzłotowej dotacji, jaką mąż wypracował, bo ona wypracowała 300 zł. Nie może przejąć po nim tej wyższej stawki w wysokości 500 zł, to przepada, wchodzi do tej ogólnej puli, tak? Dobrze rozumiem?

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie
Pracy i Polityki Społecznej
Agnieszka Chłoń-Domińczak:**

No, nie do końca. Tak naprawdę, jeżeli popatrzymy na cały system ubezpieczeń społecznych, można mówić o różnych stopniach ryzyka. My rozmawiamy o emeryturze, czyli o tym, że płacimy co miesiąc 19,5% naszego wynagrodzenia jako składkę na naszą indywidualną emeryturę. Tak jest w dzisiejszym systemie i tak było w starym systemie emerytalnym. Mamy drugą składkę, która wynosi 6% wynagrodzenia, z czego 1,5% płaci pracownik, a 3,5% – pracodawca, i ta składka służy finansowaniu także tego ryzyka, że jeżeli my umrzemy, to nasz mąż, nasza żona, nasze dzieci mają prawo do tego, co nazywamy rentą rodzinną.

W przypadku wdów to jest tak naprawdę ta emerytura po mężu, tak potocznie nazywana. I teraz, jeśli będziemy mieli do czynienia z sytuacją, że małżonek umiera, to zgodnie z tą propozycją, jaką tutaj mamy w tej ustawie i w ustawie, którą będziemy za chwilę, mam nadzieję, omawiać, taka żona dostaje wówczas po mężu rentę rodzinną, która uwzględnia nie tylko tę część składki emerytalnej, jaka była wpłacana do systemu emerytalnego, do ZUS, ale także tę składkę wpłacaną do OFE.

A więc, krótko mówiąc, po śmierci małżonka ona dostanie rentę rodzinną, która uwzględnia te 500 zł, jakie były wypłacane w przypadku zakładu emerytalnego. Czyli zabezpieczenie na wypadek śmierci małżonka jest w systemie rentowym, uwzględnia składki płacone do OFE. Jeślibyśmy chcieli, żeby ona dostawała emeryturę po mężu, taką emeryturę małżeńską, o której tak bardzo dużo się mówi, to ja znowu posłużę się tymi statystykami, które tu mam. Dzisiaj oferta naszych polskich zakładów ubezpieczeń jest taka, one oferują takie emerytury: jeżeli mamy małżeństwo, w którym kobieta jest o pięć lat młodsza, to gdybyśmy chcieli wypłacić emeryturę małżeńską z konta małżonka w takiej sytuacji, wynosiłaby ona 63% indywidualnego świadczenia. Czyli jak by mąż żył, to dostawałby prawie o 40% mniej i żona po jego śmierci też dostawałaby tę emeryturę małżeńską niższą prawie o 40%. Renta rodzinna wynosi 85% indywidualnej emerytury, a więc za-

(podsekretarz stanu A. Chłoi-Domińczak)

bezpieczamy nie 500 zł po mężu, a musielibyśmy wtedy powiedzieć, że to wynosi nie 500 zł, tylko ponad 400 zł, bo to jest 85%, czterysta kilkadziesiąt złotych renty wypłacane z ubezpieczenia rentowego przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych. Tak to wygląda z punktu widzenia tych funduszy.

Senator Przemysław Błaszczak:

Pani minister wyjaśniała tutaj bardzo obszernie, a ja bym chciał krócej, nie jestem takim fachowcem jak pani. Mnie chodzi na przykład o taką sytuację, że żona jest emerytką i mąż jest emerytem. Rozumiem, że rodzina musi stracić jakieś tam pieniądze na to, żeby to poszło do tej wspólnej puli. Ale chodzi mi o to, żeby ta żona nie była pokrzywdzona – bo na przykład musiała pracować mniej, bo zajmowała się rodziną i to mąż więcej pracował – żeby ona mogła na przykład stracić swoje 300 zł i przejść na 500 zł męża, by to było troszeczkę więcej.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej Agnieszka Chłoi-Domińczak:

Ona swoich 300 zł nie straci, i tak je dostanie, a po mężu dostanie wtedy... To znaczy, gdyby zdecydowali się na taką opcję, że żona ma dostać po mężu, to mąż nie dostałby 500 zł, tylko 300 zł. Od razu, na początku dostałby 300 zł i dopóty, dopóki żyje, dostawałby te 300 zł, żeby po jego śmierci jego żona też dostawała 300 zł. Ponieważ my nie chcemy, żeby mąż, póki żyje, dostawał 300 zł, tylko chcemy, żeby dostawał 500 zł, to zaproponowaliśmy rozwiązanie, że mąż, póki żyje, dostaje 500 zł, a po jego śmierci żona dostaje nie z OFE, ale z ubezpieczenia rentowego, na które mąż płacił składkę i które do tej pory służy zabezpieczeniu, czterysta z haczykiem. Krótko mówiąc, dopóki mąż żyje, dostaje 500 zł, a po jego śmierci żona dostanie 400 zł z ZUS.

(Głos z sali: Dostanie więcej.)

Dostanie więcej, tak.

Wicemarszałek Krystyna Bochenek:

Dziękuję państwu bardzo za pytania, dziękuję pani minister za te wyczerpujące odpowiedzi. (Oklaski)

To było potwierdzenie tego, że zadowolili pani panów senatorów, jeśli chodzi o udzielanie odpowiedzi.

Otwieram dyskusję.

Przypominam o konieczności zapisywania się do głosu. W tej chwili zgłosiły się trzy osoby, są to

w kolejności: pan senator Jan Rulewski, pan senator Mieczysław Augustyn... Nie?

(Senator Jan Rulewski: Nie.)

No to w takim razie nie pan senator Jan Rulewski, ale pan senator Mieczysław Augustyn i pan senator Wojciech Skurkiewicz. Zapraszam pierwszego mówcę...

(Senator Jan Rulewski: W następnym punkcie, teraz się nie zgłaszałem.)

Dobrze, dziękujemy, przyjmujemy rezygnację.

Senator Mieczysław Augustyn:

Pani Marszałek! Pani Minister! Szanowni Państwo Senatorowie!

Te wyczerpujące pytania, państwa wnikliwość właściwie zawęziły pole tego, o czym chciałem początkowo powiedzieć. Chciałbym tylko podkreślić kilka spraw.

Mamy w związku z tą ustawą kilka dobrych wiadomości. Tak się utarło, że mówimy o tym dniu dzisiejszym i o tych naszych decyzjach, iż to są same złe wiadomości. To nieprawda, mamy kilka dobrych wiadomości. Pierwsza to koniec kluczenia, koniec zwlekania, koniec niepewności. Tyle rządów miało szansę zrobić to po swoje-
mu, lepiej, zgodnie z tym, co dzisiaj deklarują. Mamy prawo pytać: gdzieście byli, czemu tego nie zrobiliście? Mówi się, że rząd Platformy cały rok itd. Byli tacy, którzy mieli na to dwa lata, byli tacy, którzy mieli po cztery lata, i mimo to nie doczekaliśmy się tych rozwiązań. Jest dobra wiadomość dla Polaków: mamy wreszcie pewność, jak będą wypłacane nasze emerytury kapitałowe po 2009 r.

Druga dobra wiadomość jest taka, że główne założenia zawarte w dokumencie, który miał nazwę „Bezpieczeństwo dzięki różnorodności”, zostały spełnione. Padały tutaj słowa, że Polacy zostali oszukani, wprowadzeni w błąd, że składano obietnice ponad miarę. Nie twierdzę, że takich nie było. Ale na pewno nie były to obietnice państwa, nie były to niczyje twarde zobowiązania. Wielu polityków obiecywało być może więcej, niż ten system w ogóle kiedykolwiek byłby w stanie dać. Obietnice, jak wiecie, nic nie kosztują. Ale nie do nich powinniśmy się odnosić. Powinniśmy się odnosić do tego, co jest zobowiązaniem twarde, ustawowym. Otóż to zobowiązanie, zobowiązanie urzędowe, mówiło o tym, że zagwarantujemy wypłatę dożywotnich emerytur. I ta gwarancja jest tutaj silnie zaakcentowana. Że zagwarantujemy, iż te wypłaty emerytur liczone według naszego indywidualnego dorobku będą podążały za inflacją. I w przypadku emerytur okresowych jest gwarancja waloryzacji, a w przypadku emerytur dożywotnich jest gwarancja waloryzacji w części zusowskiej i udziału w zyskach w części kapitałowej. Wydaje się, że są to gwarancje silne.

(senator M. Augustyn)

Powiedziane zostało, że będziemy dążyć do równouprawnienia w systemie emerytalnym kobiet i mężczyzn. To też nie jest droga jednokierunkowa, tej pełnej równości nie ma, bo nie ma równości na rynku pracy, ciągle jeszcze powinniśmy do niej dążyć, bo kobiety zarabiają mniej, ale też pracują krócej, bo mają inne zobowiązania, rodzinne, i mają krótszy czas do osiągnięcia wieku emerytalnego. Żeby w takich warunkach zapewnić przybliżone chociaż równouprawnienie, powstał ten mechanizm liczenia według wspólnych tabel dotyczących czasu życia. To jest bardzo ważne. A nasi poprzednicy, przygotowując pakiet, wcale nie przewidywali takiego rozwiązania, tej równości by nie było i kobiety, zgodnie z poprzednimi projektami, dostawałyby zdecydowanie niższe emerytury od tych, które teraz są proponowane. To jest bardzo dobra wiadomość dla naszych bliskich, dla naszych małżonek, dla naszych mam. One nie mogą, nie powinny być karane za to, że zdecydowały się mieć dzieci i odeszły na jakiś czas z rynku pracy, że mają ustawowo zagwarantowany krótszy wiek emerytalny.

Proszę państwa, to jest dobra wiadomość dla tych wszystkich, którzy chcieliby przyspieszenia rozwoju Polski albo przynajmniej utrzymania tego tempa rozwoju.

Tyle namieszano w tym systemie, że twórcom reformy emerytalnej nie mieściło się w głowie, że po dziesięciu latach obciążenia budżetu dotyczące systemów emerytalnych podwoją się. W perspektywie, gdyby nic z tym nie robić, doprowadzilibyśmy nasz budżet do krachu.

Oto co jest dorobkiem tej reformy emerytalnej: silne związanie wypłaty ze zgromadzonym kapitałem, z czasem gromadzenia tego kapitału. A nie wiązanie jej z możliwościami budżetu i z tym, ile, kto i dla jakiej grupy politycznie wydusi. Tak było do tej pory. Z tym zrywamy, zaczynamy poważnie myśleć o swojej przyszłości i wysyłamy poprzez tę ustawę, po raz któryś, jasny sygnał: nasza emerytura, nasza pomyślność w wieku odpoczynku zależy przede wszystkim od nas samych. Nie mamy prawa w myśl solidarności międzypokoleniowej, zadłużając państwo, dokładając do emerytur, zmniejszać szans rozwojowych dzieci, które będą musiały w przyszłości, jeden na jeden, utrzymywać kolejnego niepracującego. Ten ład, który przynosi ta ustawa, zamykająca w dużej mierze, bo jeszcze kilka elementów jest do zrobienia, reformę systemu emerytalnego, jest zatem cenny, bo ta solidarność pokoleń będzie realizowana wtedy, kiedy młodzi będą łożyć na tych, którzy zakończyli pracę, ale jednocześnie ci starsi nie będą nakładać na tych młodszych ciężarów nie do udźwignięcia, niedających im szans rozwoju.

Dlatego uważam, że zarówno ten system, jak i te konkretne rozwiązania bronią się. One nie są

idealne, nie są spełnieniem marzeń. To nie będą emerytury, za które pojedziemy na Bahamy, to nie będą emerytury, które pozwolą zaszaleć na starość, na pewno nie. Ale będą one w tej wysokości, która będzie współzależna od naszego całego dorobku.

Myślę, że ten sygnał powinni usłyszeć ci wszyscy, którzy, będąc na przykład w sytuacji samozatrudnienia i zużywając wszystkie środki i profity wynikające z tego, lekceważą sobie przyszłość. Badania, które przeprowadzono w Polsce, pokazują, że Polacy właściwie we wszystkich przedziałach wiekowych mało troszczą się o swoją starość, mało troszczą się o swoją emeryturę.

Teraz wysyłamy silny bodziec, to już nie jest tylko możliwość, jeśli ktoś serio traktuje swoje życie i swoją przyszłość, powinien to traktować jako konieczność. Płacmy składki, będziemy mieli wyższe emerytury. Jeśli tego nie zrobimy, te emerytury będą niższe niż byśmy chcieli.

Myślę, Drodzy Państwo, że ta dyskusja, tak bardzo merytoryczna, tak bardzo konkretna, jest godna pochwały. Powiem szczerze, spodziewałem się tutaj polemik o dużo wyższej temperaturze emocjonalnej, o dużo wyższej temperaturze...

(Senator Stanisław Piotrowicz: Opozycja w Senacie jest odpowiedzialna.)

Tak, tak. Stwierdzam i przyznaję, Panie Senatorze, że opozycja w Senacie zachowuje się odpowiedzialnie i tym miłym akcentem, i kolejną dobrą wiadomością dla Polaków chciałbym zakończyć.

Wicemarszałek Krystyna Bochenek:

Dziękuję panu.

Jeszcze trzydzieści sekund mógłby pan mówić.

Mam nadzieję, że zmieszczą się w czasie również następni państwo senatorowie.

Teraz proszę pana senatora Wojciecha Skurkiewicza, a po nim zapraszam panów senatorów Zbigniewa Cichonia i Jana Dobrzyńskiego.

Zapraszam.

Senator Wojciech Skurkiewicz:

Dziękuję bardzo, Pani Marszałek.

Jest takie porzekadło, że jak chwała, to później będą bić. Ale mam nadzieję, że tak nie będzie i dziękuję za te słowa panu senatorowi Augustynowi.

Szanowni Państwo, moje bardzo krótkie wystąpienie będzie się odnosiło do tych kwestii, które były już poruszane głównie przez moją osobę podczas tury pytań, tak do pana senatora, jak i do pani minister.

Ale zanim przejdę do clou swojego wystąpienia, chciałbym zwrócić uwagę, że nie można mówić, że

(senator W. Skurkiewicz)

młodzi łożą na emerytury czy na świadczenia tych, którzy już osiągnęli wiek emerytalny. Przecież ci ludzie pracowali całe życie, ci ludzie wykrwawiali się, chodząc do pracy, pracując w różnych firmach, w kopalniach, w stoczniach i w innych miejscach, przecież i oni odprowadzali składki, to są ich pieniądze, pieniądze, które gromadzili przez wiele, wiele lat. I teraz nie można mówić: ktoś łoży na tych, którzy już w tej chwili nie pracują. Oni sobie te świadczenia wypracowali i nie zapominajmy o tym, bo nie jesteśmy do tego uprawnieni.

Szanowni Państwo, wróć jeszcze do tego, co poruszałem w swoich pytaniach. Jest wielką niesprawiedliwością... No ja spotkałem się przynajmniej z kilkudziesięcioma osobami, które czują się zawiedzione i oszukane. Bo co innego mówiono im wtedy, kiedy była wprowadzana reforma, a co innego mówi się w tej chwili. W tej chwili osoby, które dobrowolnie przystąpiły do OFE, nie mają żadnego pola manewru, nie mogą się wycofać, a część ich wynagrodzenia czy składek jest odprowadzana do otwartych funduszy emerytalnych. Te osoby przystąpiły do otwartych funduszy emerytalnych z myślą o tym, zresztą im to obiecano, że gromadzą kapitał i ten kapitał będzie dziedziczony. A my w tym momencie im to uniemożliwiamy. I stąd moja troska o tych wszystkich, którzy czują się oszukani, i są oszukani, troska o to, abyśmy dali im szansę powrotu do stanu pierwotnego, abyśmy dali im szansę, by zrezygnowali z możliwości odprowadzania składek do otwartych funduszy emerytalnych, nawet zostawiając te pieniądze, które już tam zgromadzili. Bo te osoby na pewno byłyby za tym, żeby zostawić te walory, które już tam są. Ale one nie chcą mieć z OFE nic wspólnego, chcą być w jednym filarze, chcą być tylko w ZUS. Oczywiście to nie jest przedmiot tej ustawy, nad którą debatujemy. Ale apeluję tu do państwa z Platformy Obywatelskiej i do rządu, aby się pochylił nad tym problemem, bo tysiące osób są zawiedzione, są oszukane i na pewno byłyby zadowolone z tego, że Senat nad taką ustawą się pochylił. Jeżeli państwo nie jesteście w stanie tego zrobić, to my jako klub Prawa i Sprawiedliwości pochylimy się nad tym i przedstawimy własną inicjatywę, tylko liczymy na państwa poparcie. Naprawdę jest olbrzymia rzesza osób, które chciałyby zrezygnować, wycofać się z OFE, tylko nie mają takiej możliwości i czują się oszukane i zawiedzione. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek
Krystyna Bochenek:**

Bardzo dziękuję.
Wystąpienie było rzeczywiście krótkie.
Zapraszam pana senatora Zbigniewa Cichonia.
Proszę, Panie Profesorze.

Senator Zbigniew Cichon:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo!

Nie negując celowości przyjętych tutaj rozwiązań, mam pewne zastrzeżenia co do ich zasadności. Bo albo się decydujemy na rozwiązanie, które jest kontynuacją zasady solidaryzmu społecznego, albo na rozwiązanie, które jest zgodne z zasadą pokrywania własnych świadczeń emerytalno-rentowych, czyli zabezpieczenia na starość poprzez własne starania, własne składki. A tymczasem to, co przyjęto w art. 20, to taka forma pośrednia, mianowicie, z jednej strony jest ta zasada solidaryzmu, a z drugiej strony zasada zabezpieczenia sobie tych świadczeń własnym staraniem.

I mam tu poważną wątpliwość, czy ten ogranicznik polegający na tym, że wypłata składki na rzecz osób wskazanych przez emeryta, zwłaszcza na rzecz wdowy czy wdowca, będzie miała miejsce w wypadku, jeżeli śmierć nastąpiła w ciągu trzech lat od przekazania składki do funduszy dożywotnich emerytur kapitałowych, jest naprawdę sprawiedliwy i czy spełnia postulat uczciwego traktowania wszystkich emerytów. No, zwłaszcza ten przedział czasowy trzech lat wzbudza moje wątpliwości. Ja, generalnie rzecz biorąc, jestem skłonny zaakceptować, jeżeli już na tym stanie, zasadę solidaryzmu społecznego jako dominującą przy tym rozwiązaniu. Bo pani minister wskazywała tu w sposób, no, w miarę przekonujący, że istnieje potrzeba dożywotniego zabezpieczenia świadczeń emerytalnych dla osób, które żyją dłużej niż wynosi średnia w populacji Polaków, i że potrzebne są jakieś fundusze, które powinny pochodzić z tych właśnie pieniędzy, które nie zostaną wykorzystane przez te osoby, które z kolei odejdą z tego świata przed wykorzystaniem tych składek, które same zgromadziły. Ale jest pytanie, czy rzeczywiście trzy lata to rozsądny i sprawiedliwy okres. Czy nie należałoby tego okresu wydłużyć na przykład do pięciu, siedmiu lat, biorąc pod uwagę, że jest rzeczą w sumie bardzo mało prawdopodobną, żeby w obecnych warunkach ktoś żył zaledwie, powiedzmy, sześćdziesiąt pięć lat plus trzy lata, czyli sześćdziesiąt osiem lat. Uważam, że jeżeliby przedłużyć ten próg do pięciu lat, to wystarczyłoby również na to, żeby te fundusze pokrywały zapotrzebowanie na zabezpieczenie dożywotnie innych emerytów i żeby zarazem działa się pewna sprawiedliwość względem tych, którzy zostaną, tak jak już wcześniej powiedziałem, osieroceni. Mam tu namyśli zwłaszcza dzieci, które będą uprawnione... Chociaż z reguły, zważywszy na wiek emerytów, dzieci uprawnionych już nie ma, ale są małżonkowie pozostali przy życiu. Skoro odchodzimy tutaj od instytucji renty rodzinnej, która normalnie przysługuje przy świadczeniach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, a przechodzimy do koncepcji wypłaty zgromadzonych środków na rzecz osób uprawnio-

(senator Z. Cichoń)

nych, ale pod warunkiem, że śmierć emeryta nastąpiła w przeciągu zaledwie trzech lat od czasu przekazania, czyli praktycznie rzecz biorąc przed osiągnięciem sześćdziesiątego trzeciego czy sześćdziesiątego ósmego roku życia, to warto rozważyć, żeby to rozwiązanie było sprawiedliwe.

I następna uwaga, już czysto technicznej natury. Mianowicie w ust. 3 tegoż art. 20 jest mowa o tym, że małżonek może otrzymać to świadczenie, o ile w chwili śmierci emeryta pozostawał z nim we wspólności ustawowej. I pytanie: czy terminem „wspólność ustawowa” posłużono się tutaj świadomie? Podobny termin występuje w systemie ubezpieczenia powszechnego, tam, gdzie chodzi o prawo do renty rodzinnej – a powiadam, tutaj to świadczenie jest jakby namiastką tej renty rodzinnej, czymś zastępczym – tam się używa terminu „wspólności małżeńskiej”, mając na myśli pozostawanie małżonków we wspólnym pożyciu. Skoro używacie państwo tutaj terminu „wspólności ustawowej”, to przypominam, co oznacza termin „wspólność ustawowa” w rozumieniu kodeksu rodzinnego i opiekuńczego. Oznacza on wspólność małżeńsko-majątkową. I następne pytanie. Czyżby poprzez użycie tego terminu ustawodawca chciał wyeliminować prawo wdowca czy wdowy, którzy pozostawali w odrębności małżeńskiej majątkowej? Tak by z tego wynikało. Ale przypuszczam, że takiego zamierzenia nie było. Jest to chyba niedoróbka legislacyjna, którą należałoby poprawić poprzez powrót do terminu wspólności małżeńskiej, dotychczas używanego w powszechnym systemie emerytalnym. Prawdopodobnie idzie o to, żeby nie mieli prawa do tego świadczenia ci małżonkowie, którzy na przykład pozostają w separacji. Jeżeli małżonkowie rozwiodą się, to świadczenie rentowe też nie będzie przysługiwało – tak jak to przewidywała powszechna ustawa emerytalna. Chyba trzeba by zastosować analogię do przyjętych rozwiązań, a nie wprowadzać zupełnie nowych, które, moim zdaniem, byłyby absolutnie niesprawiedliwe. Jakie są podstawy do tego, żeby świadczenie nie przysługiwało małżonkowi, który pozostaje w odrębności małżeńskiej majątkowej? Przecież małżonkowie mogą zawrzeć umowę małżeńską majątkową i postanowić, że pozostają w odrębności małżeńskiej majątkowej, co nie przekreśla małżeństwa, nie przekreśla ich obowiązków wynikających z kodeksu rodzinnego i opiekuńczego, żeby pozostawali we wspólnym pożyciu, wzajemnie się wspomagali, wspólnym wysiłkiem utrzymywali rodzinę, którą utworzyli. Pozbawianie ich uprawnień do świadczenia tylko z tego tytułu, że zawarli umowę małżeńską majątkową, która wprowadziła ustrój rozdzielności małżeńskiej, byłoby chyba zupełnie niecelowe. Ja myślę, że to jest tylko i wyłącznie kwestia niestosownego terminu i warto tu wprowadzić poprawkę, o której mówi-

łem, użyć terminu „wspólność małżeńska”. Jest to termin, który występuje w dotychczasowych regulacjach prawnych. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Krystyna Bochenek:

Czy pan senator składa jakieś propozycje poprawek?

(Senator Zbigniew Cichoń: Złożę poprawkę.)

Dziękuję bardzo.

Do głosu zapisał się jeszcze pan senator Jan Dobrzyński.

Zapraszam pana senatora.

Senator Jan Dobrzyński:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoki Senacie!

Chciałbym złożyć pięć poprawek dotyczących emerytur małżeńskich, emerytur z gwarantowanym okresem wypłat czy waloryzacją świadczeń. To są kwestie kluczowe. Należy tutaj przypomnieć, że osoby, które decydowały się na przystąpienie do II filaru, były przekonane, że to są ich pieniądze i będą mogły podejmować suwerenne decyzje co do przyszłości swoich emerytur. Niestety, przedłożenie rządowe odbiera taką możliwość, praktycznie daje jeden produkt indywidualnych i dożywotnich emerytur kapitałowych, bez możliwości wyboru choćby emerytury małżeńskiej, co proponujemy w naszej poprawce. Rząd argumentuje to tym, że taka emerytura będzie niższa, więc to się nie opłaca. Nie rozumiem, dlaczego osoby nie mogą same decydować, co dla nich jest lepsze – czy emerytura dożywotnia, czy dożywotnia emerytura małżeńska. Brak takiej możliwości jest tak naprawdę na rękę przyszłym zakładom emerytalnym, bo nie muszą konkurować liczbą produktów.

Następna kwestia, którą mocno podkreślamy i co do której zgłaszamy poprawkę, to brak waloryzacji emerytur kapitałowych. W zamian za to przyszli emeryci mają mieć udział w zyskach przynoszonych przez zakłady emerytalne. Dzisiaj już wiemy, że emerytury kapitałowe z II filaru osób, które nie przystąpiły do OFE, będą bardzo niskie. Jeśli chodzi o wysokość emerytur, mówi się nawet o zmniejszeniu o 30%. Dlatego kwestia waloryzacji jest tutaj istotna.

Kolejną sprawą, którą podnosimy w swoich poprawkach, jest gwarantowany dziesięcioletni okres wypłaty, czyli w przypadku śmierci emeryta emerytura będzie wypłacana osobie przez niego wskazanej przez dziesięć lat. Rząd w swoim projekcie proponuje trzyletni okres gwarantowanej wypłaty.

To są te poprawki, Pani Marszałek.

**Wicemarszałek
Krystyna Bochenek:**

Dziękuję panu za wystąpienie. To wszystko, tak? Teraz zapraszam na mównicę pana senatora Mieczysława Augustyna.

Senator Mieczysław Augustyn:

Pani Marszałek! Pani Minister! Szanowni Państwo!

Za chwilę mamy przerwę, więc ja tylko króciutko odniosę się do tych wypowiedzi.

Cieszę się, że państwo nie podważacie istoty tej ustawy. Powiem wyraźnie: tak, rzeczywiście starszemu pokoleniu należy się szacunek i należy się pewność wypłat, bo ci ludzie wiele lat pracowali. Ale niestety, w starym systemie, solidarnościowym, jedno pokolenie pracowało na drugie, więc te starsze osoby pracowały na emerytury tych, którzy odchodzili na emerytury, a nie na swoje emerytury. A więc oczywiście w sensie moralnym jak najbardziej zgadzam się z panem senatorem Skurkiewiczem, że starsi wypracowali sobie to prawo. No ale nie wypracowali kapitału. A my dzisiaj mówimy o emeryturach kapitałowych. I oczywiście od tego momentu to wypracowanie nie będzie miało charakteru moralnego, lecz ekonomiczny.

Następna sprawa podnoszona przez pana senatora Cichonia, dotycząca tego, że albo system będzie solidarnościowy, albo kapitałowy. Panie Senatorze, z założenia system był mieszany i jest mieszany. Gdyby tak było, jak by pan chciał, tobyśmy płacili nie 1/3 składki do OFE, tylko całą. A my płacimy... Tak, to z góry było pomieszane, jest pomieszane i takie postanie. Mówił pan, że nie ma dziedziczenia. Ja podkreślę, że jest, ale niecałkowite. Do tej pory w ogóle nie dziedziczyliśmy. Teraz, jeżeli umrzemy przed osiągnięciem wieku emerytalnego, wszystko z OFE będzie dziedziczone. Warto, żeby to przesłanie poszło.

(Głos z sali: Wszystko?)

Tak, to cośmy zgromadzili w OFE, będzie dziedziczone. Jeśli przekroczymy ten wiek, osiągniemy wiek emerytalny, niestety jeszcze tylko przez trzy lata. Można oczywiście dyskutować, czy to akurat ma być trzy lata czy więcej. Z wyliczeń wyszło, że najkorzystniej jest, kiedy to są trzy lata.

Nie jest tak, Panie Senatorze, że nie ma renty rodzinnej. Nie wprowadzamy ludzi w błąd! Renta, w tym renta rodzinna, wypłacana była z innej składki i tak to pozostaje.

I na koniec jeszcze tylko słówko co do tego, że tak wielki spadek przewiduje się, jeśli chodzi o wysokość emerytur. To nie jest prawda. Nie 30%, bo skoro udział naszej emerytury z OFE będzie zaledwie, jak mówiła pani minister i ja tutaj też to przytaczałem, kilkunastoprocentowy, to jakżeż spadek całej emerytury może być trzydziestoprocentowy? Twierdzenie, że to będzie spadek

trzydziestoprocentowy nie jest prawdziwe, nawet przy założeniu, że nic byśmy nie dostali z OFE. A więc rozsiewanie takich informacji jest wprowadzaniem w błąd, co nie oznacza, że chcę powiedzieć, iż emerytury w nowej generacji będą – gdy idzie o stopę zastąpienia emeryturą płacy – tak samo korzystne jak teraz. Niestety, nie.

**Wicemarszałek
Krystyna Bochenek:**

Dziękuję bardzo.

Więcej osób nie zapisało się do głosu.

Zamykam dyskusję.

Szanowni Państwo, ponieważ zostały zgłoszone wnioski o charakterze legislacyjnym, proszę Komisję Rodziny i Polityki Społecznej oraz Komisję Gospodarki Narodowej o ustosunkowanie się do przedstawionych wniosków i przygotowanie wspólnego sprawozdania.

Głosowanie w sprawie rozpatrywanej ustawy zostanie przeprowadzone pod koniec posiedzenia.

Spytam jeszcze panią minister, czy chciałaby się teraz ustosunkować do przedstawionych wniosków. O 12.00 mamy przerwę, więc niewiele czasu pozostało.

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej Agnieszka Chłoń-Domińczak: Nie, ja myślę, że wszystko zostało powiedziane w dyskusji. Dziękuję bardzo.)

Bardzo dziękujemy państwu za rzeczową debatę.

Chciałabym powiedzieć, że punktualnie o godzinie 12.00... Czekam, żeby wybiła godzina 12.00, ale uczynię to chwilę przedtem, ponieważ możemy tak zrobić. Otóż zarządzam przerwę do 12.30 i zapraszam wszystkich państwa na otwarcie wystawy „Józef Piłsudski na wileńskiej i grodzienkiej ziemi”.

(Przerwa w obradach od godziny 11.59 do godziny 12.34)

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Proszę państwa, mimo uroczystego nastroju w holu zapraszam do pracy.

Wznawiam obrady.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu drugiego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych oraz niektórych innych ustaw.

Tekst ustawy zawarty jest w druku nr 298, a sprawozdania komisji w drukach nr 298A i 298B.

Proszę sprawozdawcę Komisji Rodziny i Polityki Społecznej, senatora Jana Rulewskiego, o przedstawienie sprawozdania komisji.

Proszę bardzo, Panie Senatorze.

Senator Jan Rulewski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pani Minister! Chciałbym podziękować panu marszałkowi za proceduralne wprowadzenie, dzięki temu oszczędziłem czas. Przechodzę od razu do istoty rzeczy.

Ustawa o zmianie ustawy o rentach i emeryturach oraz zmianie innych ustaw dotyczy prawie półtora miliona rencistów – chyba tak, miliona czterystu tysięcy rencistów – miliona dwustu pięćdziesięciu tysięcy rencistów rodzinnych, a także innych świadczeniobiorców z zakresu pomocy społecznej w mniejszej liczbie. Jest to nie tylko liczba znacząca, ale liczba wielka i ważna. Ważna ze względu na przyszłych konsumentów tej ustawy. Przypomnijmy, mimo że ta ustawa występuje w pakiecie, którego omawianie zapoczątkował pan senator Augustyniak...

(Głos z sali: Augustyn.)

...to jednak pod względem podmiotowym i w szczególności pod względem ryzyka ma odmienny charakter. Bo o ile ryzyko osiągnięcia czy przekroczenia wieku emerytalnego jest, powiedziałbym, przewidywalne i może być przedmiotem gry w okresie ten wiek poprzedzającym, bo strony, to znaczy firmy ubezpieczeniowe oraz klienci tych firm, pracownicy, mają większe możliwości swobody, o tyle ryzyko rentowe, ryzyko z tytułu wystąpienia niezdolności do pracy spowodowanej wypadkiem lub chorobą, nie jest przewidywalne. Jedynie statystycznie można dowiedzieć, że ono występuje, ale każdy z nas, przystępując do pracy zawodowej, nie przewiduje, jak wiadomo, że spotka go nieszczęśliwy wypadek bądź dotknie go choroba, a w szczególności choroba zawodowa.

Z tego względu uważam, że tej ustawie trzeba poświęcić dużo uwagi, w szczególności jej uregulowaniom.

Na posiedzeniu komisji projekt rządowy uchwalony w Sejmie przedstawiła obecna tutaj pani minister Chłoń-Domińczak. Potrzebę wprowadzenia tej ustawy uzasadniała zasadniczo dwoma argumentami. Pierwszy to skorelowanie tej ustawy z ustawą, którą miał okazję przedstawić i z taką rzeczowością to zrobił mój kolega, przewodniczący Komisji Rodziny i Polityki Społecznej, pan Mieczysław Domińczak...

(Głosy z sali: Augustyn, Augustyn.)

Chodziło o to, żeby systemy naliczeń w związku z jednolitością wprowadzania składki nie odbiegały od siebie co do mechanizmu i oczywiście wysokości. Ta korelacja wiązała się z tym, że składka została rozdzielona do dwóch funduszy ubezpieczeniowych, a zwłaszcza w drugim, otwartym, ma charakter kapitałowy. Generalnie uważano, tak dowodziła pani minister, że racjonalizacja tej ustawy polega na tym, żeby uzależnić świadczenie rentowe od wysokości odprowadzanych składek, czyli, innymi słowy, od pewnego kapitału, na

który składa się czas pracy w momencie osiągnięcia możliwości otrzymania świadczenia i wielkość tej pracy. Jest oczywistą sprawą, że pojawia się zaraz pytanie: no dobrze, ale skoro wypadek losowy, to w przypadku emerytur to zjawisko nie występuje. Świadczenie emerytalne, obojętnie jakiego filaru, otrzymuje się wtedy, kiedy osiąga się jakiś wiek. A tutaj mamy nagłą przerwę, mamy niespodziewaną przerwę.

Zdaniem pani minister, mechanizmy i obliczenia zawarte w tej ustawie mają charakter hipotetyczny i uwzględniają taką sytuację, w której ten rencista nadal by pracował. Pani minister... Rząd podkreśla, że to świadczenie, to odniesienie do hipotezy zatrudnienia ma walor większy niż do tej pory.

Oczywiście przedstawianie tego w tym krótkim sprawozdaniu nie ma sensu, bo rzeczywiście to są skomplikowane mechanizmy. Niemniej jednak postaramy się, być może z pomocą pani minister i innych, odpowiedzieć na szczegółowe pytania.

Pani minister... Rząd uważa, że drugim celem ustawy jest deregulacja przepisów, które... Do tej pory w stosunku do osób, o których mówiłem, występują bariery w zakresie zatrudniania – również te naturalne, związane z ograniczonym rynkiem pracy – osób dotkniętych problemami zdrowotnymi. Występują, powiedziałbym, regulacje, które ograniczają aktywność zawodową rencistów.

W ten oto sposób, gdy on podejmie pracę, to gilotyna, jak powiedziałbym, popiwkowa, ten popiwiek emerytalno-rentowy powoduje, że dochody uzyskane z tytułu różnych form ubezpieczonej pracy ulegają ścinaniu. Jest nawet pojęcie pułapki: gdy niepełnosprawny czy rencista, na ogół też niepełnosprawny, uzyska przychód pewnej określonej wielkości, jest karany za podjęcie tej działalności. I rząd dowodzi, że uchylenie tych przepisów, a zatem, mówiąc językiem obiegowym, stworzenie możliwości nieograniczonego zatrudniania, podkreślam: zatrudniania, nie powinno wywoływać żadnych sankcji finansowych. A więc wprowadza pełną swobodę zatrudniania się niepełnosprawnego, rencisty – z pewnymi wyjątkami – na rynku pracy. Muszę powiedzieć, bo nie da się tego ukryć, że ma to związek z takim oto twierdzeniem rządu, zauważonym przez opozycję, ale również przez opinię publiczną, że w nowym systemie – a kogo to obejmie, to powiem za chwilę – renty zasadniczo ulegają zmniejszeniu.

I w ten oto sposób daje się swoistą rekompensatę. Rząd dowodzi, w odpowiedzi na wątpliwości tych, którzy zgłaszają te problemy czy też te opinie, że renta nie może być substytutem wynagrodzenia. Renta jest świadczeniem ze strony firm ubezpieczeniowych, ale głównie gwarantowanym przez państwo jako rekompensata z tytułu nieszczęśliwych zdarzeń.

Ustawa zauważa, że są renciści urodzeni przed 1949 r., którzy uzyskają bądź uzyskali takie pra-

(senator J. Rulewski)

wa, i dla nich będą naliczane świadczenia, według dotychczasowych zasad oraz zniesione te ograniczenia. Czyli tu jest ewidentna, jak powiedziałbym, korzyść. Dla osób, które urodziły się w 1949 r. lub później, świadczenia będą naliczane już metodą zasadniczo kapitałową, choć rząd przewidział, że tak powiem, miękkie lądowanie przez wprowadzenie okresu przejściowego. Zatem zasadniczo renciści urodzeni przed 1949 r. będą korzystali z obecnych przepisów, zaś pozostali będą w zależności od czasu, w którym będą nabywali świadczenia, otrzymywali świadczenie, w którym będą mieszały się dwa systemy: system starego naliczania emerytury, który przecież jest taki sam jak dla rent, i nowego, kapitałowego. Rząd przewiduje, że ostateczna godzina, a więc ta godzina W, że tak powiem, czy godzina pełnej realizacji tej ustawy nastąpi w 2013 r., kiedy to ten cały system ukaże swoją racjonalność i, jak myślę, też swoje zalety.

Komisje z uwagą wysłuchały... Była dyskusja, a w szczególności były pytania, które zmierzały do uzyskania odpowiedzi, na takie oto pytanie: dlaczego rząd przyjął jako hipotetyczny okres naliczania świadczenia, o czym mówiliśmy przed chwilą, okres życia rencisty, począwszy od sześćdziesiątego roku życia, a nie, jak w systemie emerytur, od sześćdziesiątego piątego roku życia. Jest wiadome – jak sądzę, o to chodziło pytającemu – że to na pewno wpłynie na obniżenie świadczenia rentowego, ponieważ to zostało z zachowaniem tej samej składki rozłożone na dłuższy okres, czyli świadczenie będzie mniejsze. To jest jasne, to wynika z matematyki.

Pytałem, czy po ewentualnym wprowadzeniu pełnego systemu gry kapitałowej, jak również gwarancje rządu, a właściwie, przepraszam... Tak, kapitałowej, bo ta ustawa nie jest samoistną ustawą, ona ma związek wprost z poprzednio omawianą ustawą. Czy wtedy wielkość świadczenia będzie na takim poziomie, że naruszy postanowienie art. 67 ust. 1 i 2 konstytucji, zgodnie z którym obywatel pozostający bez pracy nie z własnej woli i niemający innych środków utrzymania ma prawo do zabezpieczenia społecznego? Czym innym jest sytuacja emeryta, który, co powtarzam, może prowadzić gry i nawet może pracować i przedłużać swoją aktywność zawodową, a czym innym jest sytuacja na przykład osoby niepełnosprawnej o znacznym stopniu niepełnosprawności, no, o całkowitej niepełnosprawności. I zapewne ustawodawca, twórca konstytucji, kierował się tą zasadą – zresztą nie tylko on, bo chyba prawie wszystkie państwa europejskie uwzględniają ryzyko z tytułu niezawinionej niesprawności do pracy, na ogół zdrowotnej, w koordynacji systemów ryzyka w całej Europie.

Pytano również, czemu to zniesienie barier w zatrudnieniu ma formę ograniczoną i dotyczy

tylko rencistów i emerytów, a nie sięga do emerytów będących na tak zwanych wcześniejszych emeryturach – nie należy tego mylić i uważać, że na emeryturach uprzywilejowanych, czego, jak sądzę, dowodził rząd.

Wreszcie trzeba przytoczyć opinię rady nadzorczej ZUS czy chociaż zwrócić na nią uwagę, na ile czas wystąpienia na to pozwala. Został w niej podniesiony problem, o którym przed chwilą mówiłem, ale też problem mężczyzn – pozwolą panie senator, że będę mówić wyjątkowo o sytuacji mężczyzn, bo rada nadzorcza podnosi sprawę nierównoprawności. Otóż gdyby przyjąć, że rencistę spotka przykrość w wieku powyżej sześćdziesięciu lat, to ten sposób naliczania renty nie będzie sprawiedliwy, bo przyjęto, jak powtarzam, okres hipotetyczny, że na rentę przechodzi się w wieku sześćdziesięciu lat – hipotetyczny okres naliczeniowy. I rada nadzorcza podniosła to w swoim stanowisku, że to może być przedmiotem ścigania i znaleźć się w Trybunale Konstytucyjnym.

Jeszcze raz pozwolę sobie wrócić do sprawy rent. Mówiłem, że to jest spora liczba ludzi, powiedzmy sobie szczerze, najbardziej skrzywdzonych, i to pod każdym względem, po pierwsze, dotkniętych przez los, a po drugie, skrzywdzonych wysokością tych świadczeń. Pamiętajmy, że minimalna renta, co prawda dla osób o nieznacznym stopniu niepełnosprawności, wynosi 488 zł. Jak próbuję to zestawić z obliczeniami, danymi o minimum egzystencjalnym i socjalnym, to wiem, że chyba już teraz występuje taki konflikt, iż osoba samotna, dla której wyznaczono właśnie to minimum, nie jest w stanie samodzielnie bytować bez pomocy innych osób czy organizacji, w tym z trzeciego sektora. A dodajmy, że wrażliwość w tej kwestii bynajmniej nie wynika tylko z tego faktu, iż noszę znaczek „Solidarności”. Otóż osoba, co do której uznaliśmy, rząd też uznał, iż wymaga dodatkowej opieki medycznej, ma wyższe koszty niż podobna osoba będąca na emeryturze, też uznawanej za stan pewnej niesprawności. I musi tu powstać – i powstało – to pytanie, którym nie chciałbym przekraczać granic kompetencji sprawozdawcy, więc wystąpię z nim w dyskusji.

Wracając do posiedzenia komisji, sprawozdałem, że komisja, po krótkiej dyskusji dotyczącej terminu wprowadzenia tej ustawy, a więc 1 stycznia, uznała większość argumentów rządu i jednogłośnie rekomenduje Wysokiej Izbie podjęcie uchwały o przyjęciu ustawy w brzmieniu zaproponowanym przez Sejm, bez poprawek. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Dziękuję bardzo.

Zapraszam senatora Kleinę, przedstawiciela Komisji Gospodarki Narodowej.

Senator Kazimierz Kleina:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

W imieniu Komisji Gospodarki Narodowej przedstawiam sprawozdanie o uchwalonej przez Sejm w dniu 17 października 2008 r. ustawie o zmianie ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych oraz niektórych innych ustaw. Nasze sprawozdanie, sprawozdanie Komisji Gospodarki Narodowej, zostało zawarte w druku nr 298B. Komisja Gospodarki Narodowej rekomenduje Wysokiej Izbie przyjęcie tej ustawy bez poprawek.

Pan senator Jan Rulewski bardzo szczegółowo i obszernie poinformował Wysoką Izbę o tej ustawie, o wszystkich problemach i niuansach. Moje wystąpienie nie będzie tak obszerne, będzie raczej krótką rekapitulacją tego, co powiedział pan senator Rulewski, ewentualnie doprecyzowaniem pewnych uwag i opinii, raczej nie chcę wchodzić w problematykę tej ustawy aż tak głęboko, jak zrobił to mój szanowny przedmówca, znawca tej ustawy i problematyki osób niepełnosprawnych i rencistów.

Opiniowana ustawa ma osiągnąć w założeniu ustawodawcy dwa podstawowe cele: po pierwsze, ma wprowadzić nowy system naliczania rent z tytułu niezdolności do pracy dla osób urodzonych po dniu 31 grudnia 1948 r., po drugie, ma dokonać zmiany obowiązujących przepisów, polegającej na tym, aby renta z tytułu niezdolności do pracy nie ulegała zmniejszeniu ani zawieszeniu z tytułu osiągania przychodów z pracy zarobkowej bez względu na ich wysokość.

Opiniowana ustawa, nie zmieniając przepisów określających warunki, których spełnienie uprawnia do renty z tytułu niezdolności do pracy, wprowadza nową metodę obliczania tej renty. Podstawę obliczenia renty z tytułu niezdolności do pracy dla osoby urodzonej po 31 grudnia 1948 r. będzie stanowiła suma zwaloryzowanego kapitału początkowego, zapisanych na koncie ubezpieczonego prowadzonym przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych. Renta dla osoby niezdolnej do pracy, urodzonej przed dniem 1 stycznia 1949 r., będzie obliczana na dotychczasowych zasadach.

Opiniowany akt prawny wprowadza ponadto okres przejściowy, w którym renty z tytułu niezdolności do pracy będą obliczane tak zwaną metodą mieszaną, zarówno według dotychczas obowiązujących, jak i nowych zasad. Metoda mieszana znajdzie zastosowanie do obliczania renty osobom, które złożą wniosek o przyznanie tego świadczenia w latach 2009–2013.

Wprowadzenie zasady, w myśl której renta z tytułu niezdolności do pracy nie ulega zmniejszeniu ani zawieszeniu z tytułu osiągniętych przychodów z pracy zarobkowej, ma w intencjach ustawo-

dawcy wpłynąć na aktywność zawodową osób niepełnosprawnych pobierających to świadczenie. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski:

Dziękuję bardzo.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do senatorów sprawozdawców. Czy ktoś z państwa senatorów pragnie zadać takie pytanie?

Senator Skurkiewicz, potem senator...

Senator Wojciech Skurkiewicz:

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Pierwsze pytanie jest do pana senatora Kleiny, dwa następne – do pana senatora Rulewskiego, jeśli pan marszałek pozwoli.

Panie Senatorze, moje pytanie dotyczy sprawy, o której pan wspomniał w ostatnim swoim zdaniu, czyli pobudzania do aktywności zawodowej osób, które korzystają z uprawnień emerytalnych, ze świadczeń emerytalnych. Ale jakież to jest pobudzanie do pracy, skoro my ich ograniczamy tą kwotą bazową w wysokości 130% średniego wynagrodzenia? Czy nie należałoby zastanowić się nad tym, aby zwiększyć tę kwotę przynajmniej do 150%, co było sugerowane w Sejmie, kiedy ta sprawa tam stawała? Czy może zlikwidować tę kwotę? No, może jednak powiększyć, bo ze zlikwidowaniem pewnie byłby problem.

Następne pytanie jest do senatora Rulewskiego, ale to może już za chwilę.

Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski:

Proszę bardzo.

Senator Kazimierz Kleina:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Ten problem sygnalizował już pan senator Jan Rulewski. Nasza komisja, Komisja Gospodarki Narodowej, nie analizowała ustawy pod tym kątem. Uznała, że te przepisy są takimi przepisami, które mobilizują i zachęcają rencistów, a nie krzywdzą tych, którzy pobierają rentę, z tego powodu, że podejmują pracę. Myślę, że wszyscy chcemy, aby rencistów... Zresztą także oni sami chcą podejmować tę pracę, a dotychczasowe przepisy ograniczały tę możliwość z tego względu, że w praktyce te osoby, które podejmowały pracę, były podwójnie krzywdzone. Oczywiście takie rozwiązanie, że rencista otrzymywałby rentę wyższą czy nawet na dotychczasowym poziomie, byłoby dla niego niewątpliwie korzystniejsze. Wprowadzenie tych przepisów ma jakby podwójny cha-

(senator K. Kleina)

rakter, o czym wspominał pan senator Rulewski, ma prowadzić do tego, żeby skoro z jednej strony wprowadzamy ograniczenia ze względu na możliwości budżetu, a także Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, to z drugiej strony dajemy szansę większej, swobodnej, nieograniczonej aktywności zawodowej.

(Senator Wojciech Skurkiewicz: Dziękuję bardzo.)

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Dziękuję bardzo.

(Senator Wojciech Skurkiewicz: I dwa pytania do pana senatora Rulewskiego, jeśli pan marszałek pozwoli.)

Tak, proszę.

Senator Wojciech Skurkiewicz:

Pierwsze pytanie. Panie Senatorze, pan już wspominał o tym, referując prace komisji, ale czy może pan powiedzieć wprost: czy te zapisy ustawy wpłyną korzystnie, czy negatywnie na renty, które będą wypłacane? Czy one będą wyższe, czy też niższe? Jak pan to ocenia? Czy ta sprawa stała na posiedzeniu komisji, czy była dyskusja na ten temat? Jakie są opinie pana i osób reprezentujących rząd?

A drugie pytanie dotyczy też dyskusji prowadzonej w poprzednim punkcie i tych osób urodzonych przed 1948 r....

(Senator Jan Rulewski: 1949 r.)

...przed 1949 r. czy też przed 1969 r. Czy nie należałoby... Czy nie byłoby sprawiedliwsze, gdyby osoby urodzone przed 1 stycznia 1969 r. potraktować zgodnie z obecnie obowiązującymi zasadami, a te urodzone po 1 stycznia 1969 r., które z obowiązku zostały przyporządkowane otwartym funduszom emerytalnym, traktować według nowych zasadach? Bo w przypadku tych pierwszych obowiązywała zasada dobrowolności wstąpienia do OFE, prawda?

(Senator Jan Rulewski: Tak.)

Czy nie należałoby się nad tym zastanowić? Czy nie byłby to sprawiedliwszy system? Dziękuję.

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Proszę bardzo, Panie Senatorze.

Senator Jan Rulewski:

Panie Senatorze, zgodnie z ustawą, jeśli chodzi o świadczenia rentowe dla osób, które urodziły się przed 1949 r., to nie ulegną one zmianie, bo będą obliczane na dotychczasowych zasadach. Takie

jest zarówno moje zdanie, jak i zdanie rządu. Nadto rząd zapewnia, że wchłonięcie przez rynek tych osób, które będą musiały... które już dzisiaj uczestniczą w tym rynku, będą jeszcze bardziej zapewnione przez gwarancje środków kierowanych, jak rozumiem, do przedsiębiorców na rekompensaty z tytułu zatrudniania dla osób niepełnosprawnych. I ta gwarancja, jak pamiętam, ma wynosić 30%, czyli będzie największą gwarancją z dotychczas serwowanych właśnie tym podmiotom.

Jeśli zaś chodzi o to, czy nie byłoby sprawiedliwe i konieczne skierowanie w jakiś sposób tej grupy między 1949 r. a 1968 r., jak to ma miejsce w funduszach emerytalnych, to w systemach od ryzyka rentowego sprawiedliwość ma chyba punkt ciężkości w innym miejscu. Otóż w moim przekonaniu – trochę wyprzedzam orkiestrę z powodu tej chęci własnego wystąpienia – to ryzyko rentowe rządzi się innymi prawami, co wszakże nie przeszkadza, tak jak powiedziałem, jest taka zgodna opinia, żeby zgodnie z intencjami rządu metodykę, sposób skorelować z ustawami emerytalnymi, bo przecież tworzenie tej składki, tworzenie kapitału ubezpieczeniowego powinno się odbywać na jednakowych i czytelnych zasadach. Ale odwołuję się tu do pani minister, może ona jest w stanie – sądzę, że tak, bo powiedziała to na posiedzeniu komisji – odpowiedzieć szerzej na pańskie pytanie, dlaczego wprowadzono albo nie wprowadzono rozróżnienia dotyczącego osób, które w tej chwili mogą zostać... No, praktycznie każdy z nas może stać się rencistą. Można by to pańskie pytanie – przepraszam, może to nadużycie ze mojej strony, Panie Senatorze – jeszcze rozszerzyć. Mnie dzisiaj, a ja jestem emerytem starego portfela, może spotkać taki przypadek, że stanę się rencistą, co prawda szczęśliwie urodzonym, bo jeszcze w okresie, gdy nie zabijano Polski, ale mogą być ludzie, którzy... A więc jest to pytanie o sprawiedliwość.

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Dziękuję bardzo.

Pan senator Dajczak, proszę bardzo.

Senator Władysław Dajczak:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Panie Senatorze! Mam pytanie do pana senatora sprawozdawcy Rulewskiego. Czy pan nie uważa, że samo uzasadnienie tej ustawy i zmiany wprowadzane tą ustawą są w ogóle sprzeczne z samą ideą ubezpieczenia? Bo przecież jest tak, że składamy się wszyscy na sytuacje, które mogą spotkać tylko niektórych. Sam pan powiedział, że te sytuacje są nie do przewidzenia i mogą spotkać tylko niektórych. Uzależnianie wysokości tej renty, otrzymanej przy takiej okazji, od kwoty zgro-

(senator W. Dajczak)

madzonej na funduszu ubezpieczeń emerytalnych może powodować chociażby takie sytuacje, że kiedy młody ojciec ulegnie takiemu wypadkowi, otrzymywane przez niego świadczenie z tego tytułu nie zabezpieczy w żaden sposób utrzymania rodziny. Może w takiej sytuacji warto byłoby się zastanowić, czy nie lepiej, żeby taki pracownik w ogóle nie musiał tego zbierać poprzez ZUS, za pośrednictwem ZUS? Mógłby sobie sam, indywidualnie, zbierać te pieniądze. Bo skoro ZUS nie chce się dołożyć w krytycznej sytuacji, to po co ktoś ma gromadzić te środki?

Senator Jan Rulewski:

Panie Senatorze Dajczak – pozwolę sobie zwrócić się personalnie, czego raczej nie robię – nie tylko podziela pańskie wątpliwości, ale wręcz bym je pogłębił. A dlaczego używam nazwiska? Otóż zgadzam się z tym niezrozumieniem istoty ubezpieczenia od losowego w końcu przypadku, jakim jest wypadek czy choroba, w tym zawodowa. Jednakże niezrozumiałe są dla mnie działania Sejmu poprzedniej kadencji, a zwłaszcza pani minister...

(Głos z sali: Kluzik-Rostkowskiej.)

Nie, nie, nie jej...

(Głos z sali: Kalety.)

Nie, nie...

(Głos z sali: Gilowskiej.)

Tak, Zyty Gilowskiej, która, kierując się zapewne jakimś odruchem padłego już neoliberalizmu, zniszczyła system, o którym pan, moim zdaniem, nie tylko marzy, ale i poprawnie myśli. O tym systemie wszyscy myśleliśmy w momencie, gdy razem z AWS wprowadziliśmy reformę systemu emerytalnego. Wydzieliliśmy w nim fundusz ubezpieczeń rentowych, na który mieli się składać i składali się zresztą do dzisiaj, ale nie w tym stopniu, pracodawcy. Składka wówczas była pokrywana przez pracownika i przez pracodawcę, była na poziomie tego... I wówczas, jak pamiętam, pojawiła się jakaś filozofia klina, w efekcie czego, dając „łapówkę” związkom zawodowym i pracownikom, czyli rezygnując z odprowadzania składki, obniżono koszty pracy. Pani Zyta Gilowska zebrała oczywiście, zasłużone w przypadku szkoły neoliberalnej, pochwały, może nawet jakieś nagrody, ale nie chcę tak daleko uciekać, bo nie śledziłem tego, a jako inżynier muszę odnosić się do faktów. Jednak jest prawdą niezaprzeczalną, że chyba jeszcze w 2006 r. – przepraszam, może tu być drobna pomyłka – system ten, który zaprojektowano w momencie reformy ubezpieczeń, był samowystarczalny, a renciści, pracownicy mieli przynajmniej tę pewność, że będą mogli z niego czerpać. Był samowystarczalny, bo wskaźnik pokrycia wynosił 98%–99%, a dzisiaj spada do poziomu 57%.

I tu pojawia się pytanie, które chciałbym skierować; przepraszam, że uprzedzę panią minister. Czy my znowu sterujemy w kierunku komuny i systemu, w którym państwo przejmie całkowitą odpowiedzialność za rencistów i emerytów, bo stanie się to jednostką budżetową? Przecież przewidzieliśmy udział osób, instytucji, organizacji w tworzeniu tego funduszu na tyle, żeby on we właściwym czasie i we właściwych proporcjach mógł odpowiadać na to, czego sami na ogół, niestety, albo nie jesteśmy w stanie przewidzieć, albo nawet nie chcemy przewidzieć.

Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski:

Dziękuję bardzo.

Pan senator Szaleniec, proszę bardzo.

(Senator Zbigniew Szaleniec: Tak się złożyło, że pan senator właśnie wyjaśnił moje wątpliwości, więc rezygnuję z pytania. Dziękuję.)

Dziękuję bardzo.

Proszę bardzo, pan senator Skurkiewicz.

Senator Wojciech Skurkiewicz:

Cały czas pojawia się rok 1969 i rok 1949, te dwie różnice. Pozwolę sobie przypomnieć i powtórzyć jeszcze raz: osoby, które są urodzone przed 1969 r., na zasadach dobrowolności przystąpiły do otwartych funduszy emerytalnych, a w tym momencie państwo wszystkie osoby, niejako obowiązkowo, wrzucacie do tego nowego systemu rentowego. Tam była...

(Senator Jan Rulewski: Dobrowolność, wybór.)

Nie było obowiązku, tylko dobrowolność, tu jest obowiązek. Dlatego jeszcze raz pytam: czy nie należałoby dać tym wszystkim, którzy są urodzeni przed rokiem 1969, przed 1 stycznia 1969 r., szansy na to, aby na dotychczasowych, starych zasadach mogli korzystać z tych świadczeń rentowych, z funduszu, z wypłacanych pieniędzy, z tych rent? Na dotychczasowych zasadach.

(Senator Jan Rulewski: Rozumiem.)

A nowe zasady nowelizujemy, ale dla tych wszystkich, którzy są urodzeni po 1 stycznia 1969 r.

Senator Jan Rulewski:

Zadane po raz drugi pytanie jest również zrozumiałe. I po raz drugi odpowiadam, że to pani minister, która jest autorem, czy też będące autorem projektu ministerstwo – rząd go przyjął – jest w stanie odpowiedzieć, dlaczego tym się kierowano. Być może metoda to narzuciła. Być może metoda, a być może szlachetne cele.

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Dziękuję bardzo.

Czy są jeszcze jakieś pytania? Nie ma pytań.

Ponieważ projekt ustawy został wniesiony przez rząd, poproszę o zajęcie stanowiska panią minister pracy i polityki społecznej, panią minister Domińczak... Chłoń-Domińczak, przepraszam bardzo.

(*Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej Agnieszka Chłoń-Domińczak: Przepraszam, ale jeżeli pan marszałek pozwoli, to ja zabiorę już głos z tego miejsca.*)

Oczywiście, oczywiście. Ale, Pani Minister, moja propozycja byłaby taka, żeby pani może przesiadła się tutaj do nas, żeby państwo panią po prostu widzieli.

(*Głosy z sali: Nie, nie, nie, nie ma potrzeby.*)

Tak? Dobrze.

(*Głos z sali: W ramach ochrony macierzyństwa...*)

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie
Pracy i Polityki Społecznej
Agnieszka Chłoń-Domińczak:**

Mam 13 listopada termin, tak że...

(*Głos z sali: Stanisława.*)

Ale Maciej będzie.

Generalnie rzecz biorąc, myślę, że pan senator Rulewski bardzo wyczerpująco powiedział, jakie są intencje ustawy, podobnie jak pan senator Kleina. Generalnie intencją ustawy jest dopasowanie systemu rentowego, systemu naliczanych świadczeń, rent z tytułu niezdolności do pracy, także rent rodzinnych, do zasad funkcjonujących w nowym systemie emerytalnym. Zasadą każdego systemu ubezpieczeń społecznych jest to, że istnieje pewne powiązanie pomiędzy tym, jak liczymy emerytury, a tym, jak liczymy renty, i to jest faktycznie zawarte w tych propozycjach.

Chciałabym zwrócić uwagę także na to, o czym mówiłam przy poprzednim punkcie: są tutaj zmiany polegające na tym, że jeśli ktoś jest członkiem otwartego funduszu emerytalnego i dostaje emeryturę z dwóch filarów, to po jego śmierci renta rodzinna będzie liczona w sposób uwzględniający oba filary w wysokości renty wypłacanej właśnie z tego funduszu rentowego, o którym dzisiaj była mowa.

Kolejna sprawa, która jest istotna: ten system zachowuje zasady ryzyka ubezpieczeniowego, czyli jednak przyjmujemy zasadę, że fakt powstawania niezdolności do pracy jest poniekąd niezależny od wieku, to, kiedy taka niezdolność do pracy powstaje, nie powinno mieć istotnego wpływu na wysokość świadczenia. I przyjęta została taka zasada, że bez względu na to, kiedy, po jakim

okresie pracy, niezdolność do pracy się pojawia, wysokość renty z tytułu niezdolności do pracy jest liczona w oparciu o stan konta, ale ten stan konta jest odpowiednio zwiększany – zakłada się, że taka osoba przepracowała co najmniej trzydzieści lat. Padało pytanie o to, co się dzieje, jeżeli młodeму człowiekowi na przykład po pięciu latach pracy coś się stało, pojawiła się niezdolność do pracy i ma on rentę. Wówczas stan jego konta będzie mnożony tak, żeby dolożyć do trzydziestu lat, czyli dolożyć dwadzieścia pięć takich hipotetycznych lat oszczędzania po to, żeby jego renta była właśnie adekwatna do ryzyka, które się pojawiło, czyli niezdolności do pracy w relatywnie młodym wieku.

Jest to inny sposób uwzględniania tego uzupełniającego okresu ubezpieczenia związanego z ryzykiem rentowym. W dotychczas obowiązującym systemie rentowym te okresy hipotetyczne były uzupełniane nie do trzydziestu lat, jak proponujemy w ustawie, ale do dwudziestu pięciu lat. Druga bardzo ważna sprawa: propozycja rządowa jest taka, żeby liczyć ten uzupełniający kapitał w oparciu o stan konta, a więc rzeczywiście zapłacone składki. W starym systemie rentowym te okresy były liczone w niższym wymiarze, tak jak każdy okres składkowy oznacza zwiększenie renty czy emerytury o 1,3% podstawy wymiaru, tak okresy hipotetyczne o 0,7%, więc prawie o połowę mniej. Rezygnujemy z tej zasady po to, żeby ograniczyć ryzyko tego, że świadczenia będą istotnie niższe.

Ta ustawa wprowadza też zasadę likwidacji zmniejszania i zawieszania świadczeń rentowych, nie tylko rent z tytułu niezdolności do pracy, ale, co ważne, rent socjalnych i innych rent przyznawanych osobom niepełnosprawnym, jeżeli podejmują zatrudnienie. Czyli tutaj już nie mówimy o tych ograniczeniach, 70% czy 130% przeciętnego wynagrodzenia, one po prostu są wyeliminowane, co wynika z tego, że bardzo często osoby niepełnosprawne, renciści, podejmując pracę, godzili się nawet na niższe zarobki, dlatego że pracodawcy mówili, że to i tak nie zwiększy im dochodu, a oni na przykład mniej płacą. Takie rozwiązanie jest zastosowane, żeby uniknąć tego typu pułapki dochodowej czy w ogóle niechęci do podejmowania zatrudnienia. Ono zresztą wynika także z rekomendacji ekspertów, rekomendacji organizacji międzynarodowych, takich jak Organizacja Współpracy Gospodarczej i Rozwoju czy Międzynarodowa Organizacja Pracy.

Odnosząc się do pytań, które zostały zadane, chcę wyjaśnić, dlaczego system ten dotyczy osób urodzonych po roku 1948. Są to osoby objęte nowym systemem emerytalnym. Jeżeli popatrzymy na system emerytalny, to zauważymy, że jego reforma w 1999 r. dokonała się w dwóch aspektach. Podzieliliśmy składkę pomiędzy ZUS a otwarte fundusze emerytalne – i to obowiązkowo dotyczy-

(podsekretarz stanu A. Chłoi-Domińczak)

ło osób urodzonych po 1968 r. Zmieniliśmy również sposób liczenia emerytur, także tych emerytur, które są wypłacane ze środków gromadzonych w Zakładzie Ubezpieczeń Społecznych. Emerytura jest liczona z konta, czyli nie tylko ten kawałek emerytury kapitałowej, ale przede wszystkim emerytura z ZUS, jest liczona w oparciu o stan indywidualnego konta w ZUS podzielony przez liczbę miesięcy średniego dalszego trwania życia osoby w wieku przechodzenia na emeryturę. I to się tyczy właśnie osób urodzonych po 1948 r. Dlatego przy liczeniu nowych emerytur przyjęto tę samą granicę wieku, dotyczy to osób urodzonych po 1948 r., a więc objętych nowym systemem emerytalnym. Oczywiście nie dotyczy to osób, które już teraz są rencistami, ich renta pozostaje na dotychczasowym poziomie. Nie dotyczy to też osób, które do końca tego roku będą składały wnioski o rentę z tytułu pojawiającej się niezdolności do pracy. Każda osoba, która złoży wniosek jeszcze w tym roku, będzie miała rentę liczoną na dotychczasowych zasadach.

I pan senator Rulewski, i pan senator Kleina mówili o okresie przejściowym od 2009 r. do 2013 r., kiedy mamy proporcję liczenia rent częściowo według starych zasad, częściowo według nowych zasad. Te regulacje są odzwierciedleniem podobnych regulacji dotyczących wypłat systemu emerytalnego, relacje pomiędzy rentami w nowym wymiarze i w starym wymiarze też będą się stopniowo zmieniać, tak żeby w żadnym wypadku system ubezpieczeń społecznych nie miał takich szokowych terapii dla swoich potencjalnych świadczeniobiorców, tylko żeby te zmiany miały charakter dosyć łagodny i stopniowy. Myślę, że to są te najważniejsze propozycje, które państwu przedstawiamy.

Powiem jeszcze, że bardzo nam zależy, żeby ta ustawa weszła w życie jak najszybciej, dlatego że wymaga ona także zmian organizacyjnych w Zakładzie Ubezpieczeń Społecznych. Te zmiany po prostu muszą być zrobione bardzo szybko, aby od 1 stycznia ten system mógł zacząć w pełni funkcjonować.

Bardzo proszę Wysoki Senat o poparcie tej ustawy. Dziękuję.

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Dziękuję bardzo.

Czy są pytania do pani minister?

Proszę bardzo, pan senator Skurkiewicz.

Senator Wojciech Skurkiewicz:

Pani Minister, powtarzam moje pytanie. Rozumiem, że z tego systemu nie będą wyłączone osoby, które nie przystąpiły do otwartych funduszy

emerytalnych, a urodziły się przed 1 stycznia 1969 r. Obowiązuje to wszystkich urodzonych przed 1 stycznia 1969 r. Czy to jest rozwiązanie sprawiedliwe?

Kolejne pytanie, które też już zadałem: czy w związku z tymi zmianami, które zostały zaproponowane, przyszłe renty będą wyższe, czy będą niższe? Dziękuję.

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Dziękuję bardzo.

Proszę bardzo, Pani Minister.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie
Pracy i Polityki Społecznej
Agnieszka Chłoi-Domińczak:**

Krótko mówiąc, ten system będzie dotyczył wszystkich osób urodzonych po 1948 r., które do tej pory nie są rencistami, czyli wszystkich osób objętych nowym systemem emerytalnym z punktu widzenia sposobu liczenia emerytury i w ZUS, i w OFE, dlatego że najważniejszą zmianą, którą bierzemy pod uwagę, jest to, że zmienia się system liczenia emerytur ZUS z I filaru, a nie to, czy ktoś jest członkiem otwartego funduszu, czy nie jest członkiem otwartego funduszu. Akurat to jest w stosunku do tej regulacji kwestią absolutnie niezależną i obojętną.

Jeżeli chodzi o pytanie dotyczące wysokości rent, to w uzasadnieniu mają państwo podane symulacje, jak takie renty mogą wyglądać w zależności od tego, ile lat ma dana osoba, jaki ma staż pracy, w którym roku przejdzie na rentę. Powiem szczerze, z tych symulacji wynika, że bardzo dużo zależy od tego, czy mówimy o osobie relatywnie młodej, czy trochę starszej, bo tutaj może być różnie. I dlatego nie mogę udzielić jednoznacznej odpowiedzi, czy to zawsze będzie gorzej... Nie zawsze będzie gorzej. Czasami te świadczenia będą nieco niższe, czasami będą nieco wyższe niż te, które są oferowane w dotychczasowym systemie. Jest to zależne od tego, o jakiej osobie mówimy, w jakim wieku, z jakimi zarobkami, z jakim stażem pracy.

Trzeba też pamiętać o tym, że zawsze, tak w systemie emerytalnym, jak i w systemie rentowym, istnieje gwarancja świadczenia najniższego, która jest zabezpieczeniem, na tym minimalnym poziomie, przed ryzykiem ubóstwa czy uzyskiwania bardzo niskich dochodów. Anonsując pewne zmiany, które chcemy wprowadzać w przyszłym roku w porozumieniu z partnerami społecznymi w Komisji Trójstronnej, chcę powiedzieć, że jesteśmy umówieni na dyskusję na temat tego, jak trzeba kształtować w przyszłości system najniższych świadczeń, i emerytur, i rent, po to, żeby ten system zapewniał odpowiednie gwarancje na wy-

(podsekretarz stanu A. Chłoi-Domińczak)

padek ryzyka ubóstwa dla osób, które mają albo bardzo niskie zarobki, albo bardzo niskie staże pracy. To oznacza, że system ubezpieczeń społecznych sam z siebie nie jest w stanie zapewnić im, bez tej gwarancji, najniższego świadczenia, odpowiednich środków, bo po prostu takie osoby w małym stopniu w tym systemie partycypowały.

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Dziękuję bardzo.
Pan senator Majkowski.

Senator Krzysztof Majkowski:

Pani Minister, chciałbym zadać pytanie dotyczące wypłacania świadczeń rodzinnych. Posłużę się może przykładem. Zakładamy, że są dwie rodziny: jedna rodzina, nazwijmy ją, „mundurowa” – co mówię oczywiście z całym szacunkiem dla polskiego munduru – i druga, w której głowa rodziny, założmy, że jest to ojciec, pracuje w jakiejś jednostce gospodarki uspołecznionej, odprowadzając składki z tytułu świadczenia pracy. Zakładamy też, że stało się jakieś nieszczęście, wskutek którego dzieci pozostałe po obu tych pracownikach otrzymują świadczenie. Z czego wynika różnica w wysokości tych rent, to znaczy, że renty wypłacane dzieciom funkcjonariuszy są zdecydowanie wyższe od rent wypłacanych dzieciom na przykład pracowników jednostek gospodarki uspołecznionej?

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Proszę bardzo, Pani Minister.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie
Pracy i Polityki Społecznej
Agnieszka Chłoi-Domińczak:**

Sposób liczenia rent rodzinnych w systemie emerytalnym pracowniczym i w systemie mundurowym jest generalnie taki sam, bo taka renta wynosi: 85% należnego świadczenia, czyli emerytury lub renty osoby zmarłej, w przypadku kiedy mamy jedną osobę uprawnioną do pobierania renty rodzinnej; 90%, kiedy mamy do czynienia z dwiema osobami uprawnionymi; 95%, jeżeli uprawione do tego świadczenia są trzy osoby lub więcej. Różnica wynika z tego, w jaki

sposób liczymy emerytury i renty w systemie pracowniczym i w systemie mundurowym. W systemie pracowniczym mamy formułę emerytalną, która teraz... No, w starym systemie jest to 24% przeciętnego wynagrodzenia plus 101,3% indywidualnego wynagrodzenia w relacji do średniej za każdy rok pracy i 0,7% za każdy rok tak zwany nieskładkowy lub hipotetyczny w przypadku rent z tytułu niezdolności do pracy. W nowym systemie będzie to: w przypadku emerytury stan konta podzielony przez średnie dalsze trwanie życia; a w przypadku renty trzeba uwzględnić okresy uzupełniające hipotetyczne i podwyższanie stanu konta w przypadku osób, które są członkami otwartych funduszy emerytalnych. Z kolei w systemie mundurowym wysokość emerytury po piętnastu latach służby wynosi 45% uposażenia i wzrasta o 2,6% tego uposażenia za każdy dodatkowy rok służby, przy czym nie może wynosić więcej niż 75% uposażenia; a w przypadku funkcjonariusza, który jest niezdolny do pracy, wzrasta to o dodatkowe 5%, czyli maksymalnie może wynosić 85%. I z tego właśnie biorą się różnice. Czyli, krótko mówiąc, mamy inny sposób wyliczania emerytur i świadczeń w obu tych pierwotnych systemach, a w efekcie także renty rodzinne, które są świadczeniem pochodnym od emerytury lub renty, są w innej wysokości.

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Dziękuję bardzo.
Pan senator Rulewski. Proszę bardzo.

Senator Jan Rulewski:

Nie śledziłem wszystkich pytań... Wiem, że przy okazji poprzednio omawianej ustawy zadawano pytania o tę jak gdyby przekazywalność świadczenia: przekazywanie go żonie po zmarłym mężu lub też odwrotnie – bo nikogo nie chcę tu dyskryminować. Moje pytanie sprowadza się do takiej oto kwestii: czy renta rodzinna, a zatem renta przewidziana dla małżonka zmarłego bądź jego dzieci, będzie wypłacana zarówno z ZUS – co do tego, jak wiem, nie ma wątpliwości – jak również z OFE?

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej Agnieszka Chłoi-Domińczak: Renta rodzinna wypłacana... To znaczy mamy tu dwie sytuacje. Jeżeli zdarzy się sytuacja, że współmałżonek...)

Przepraszam, jeszcze coś dodam. Myślę o sytuacji skrajnej, takiej, w której małżonek pozostający przy życiu nie pobiera żadnego świadczenia.

(Głos z sali: Było już takie pytanie.)

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Proszę bardzo.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie
Pracy i Polityki Społecznej
Agnieszka Chłoń-Domińczak:**

To akurat jest w tym wszystkim najmniej istotne, ponieważ zawsze mówimy o osobie, która ma uprawnienie do świadczenia. A jeśli chodzi o to, czy ona z niego skorzysta w przypadku zbiegu prawa do świadczeń, czy też nie, to oczywiście sytuacja wygląda różnie.

Jeżeli taka osoba, po której renta rodzinna jest przyznawana, umiera, zanim ta osoba osiągnie wiek emerytalny i zanim ma wypłaconą emeryturę, to wówczas renta rodzinna będzie wyliczana na podstawie stanu konta tej osoby w ZUS, ale będzie to powiększone o hipotetyczne składki, które byłyby na tym koncie, gdyby ta osoba nie była członkiem otwartego funduszu emerytalnego, i będzie to powiększone w związku z tymi okresami hipotetycznymi. Jeżeli zaś umiera osoba będąca emerytem i świadczenie po takiej osobie pobiera tylko wdowa czy wdowiec – bo najczęściej dzieci są już dorosłe i nie mają uprawnienia do renty – to wówczas, jak to jest w propozycji zawartej w tej ustawie, renta jest wypłacana tylko przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych ze składki rentowej, ale w wysokości tej renty uwzględnione są składki płacone zarówno do Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, jak i do otwartego funduszu emerytalnego. Czyli można powiedzieć, że w tej rencie, którą otrzymuje wdowa lub wdowiec, uwzględniona jest całość składki emerytalnej oraz oba filary systemu emerytalnego. Dokładnie ten sam sposób liczenia rent obowiązuje zarówno wobec tych osób, które pobierałyby kawałek emerytury z OFE, jak i wobec tych osób – szczególnie urodzonych pomiędzy latami 1949 a 1968 – które OFE nie wybrały. Zachowujemy zatem jakby pełną spójność systemu, jeżeli chodzi o sposób liczenia tych świadczeń, a także pełne zabezpieczenie małżonków i dzieci, z uwzględnieniem całości potencjalnej emerytury z obu filarów.

(*Senator Jan Rulewski: Tylko... Przepraszam bardzo...*)

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Tak, proszę bardzo.

Senator Jan Rulewski:

Tylko jeszcze jedno sprostowanie, Pani Minister. Jak pani minister wie, ja... No, chciałbym, żeby pani minister mnie, jako młodego małżonka,

nie degradowała, bo ten małżonek wkrótce będzie emerytem, ale i tak będzie miał dzieci na wychowaniu. Jedyną radość, że nie umrę tak szybko.

(*Wesołość na sali*)

(*Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej Agnieszka Chłoń-Domińczak: Ja powiedziałam, że tak bywa najczęściej...*)

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Dziękuję bardzo.

Pan senator Wojciechowski.

Senator Grzegorz Wojciechowski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pani Minister! Mam pytanie dotyczące renty rodzinnej przyznawanej dzieciom w sytuacjach, gdy osoba, która zmarła, pracowała krócej niż dwa lata. Wiem, że w obecnym systemie jest co do tego pewien problem, to znaczy w wielu wypadkach przyznawana jest nie renta rodzinna, ale, powiedzmy, renta specjalna. Jak to jest i jak to będzie? Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Proszę bardzo.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie
Pracy i Polityki Społecznej
Agnieszka Chłoń-Domińczak:**

Generalnie rzecz biorąc, przyjęta jest zasada, że jest to system ubezpieczeń społecznych dający świadczenie za to, że ktoś płacił składki przez odpowiedni staż pracy. Taki staż pracy uprawniający do renty wynosi, co do zasady, co najmniej pięć lat. Czyli jeżeli ktoś ma mniej niż pięć lat stażu pracy, to prawa do renty z tytułu niezdolności do pracy, a zatem także renty rodzinnej, nie ma, przy czym dotyczy to osób mających więcej niż trzydzieści lat. Jeżeli chodzi o osoby młodsze, to obowiązują następujące zasady: w przypadku osoby dwudziestodwuletniej ten minimalny staż pracy wynosi cztery lata, w przypadku dwudziestoośmioletniej – trzy lata, w przypadku dwudziestosiemioletniej – dwa lata, w przypadku dwudziestostuletniej – jeden rok. To są te minimalne okresy opłacania składek, za które system ubezpieczeń społecznych przyznaje rentę z tytułu niezdolności do pracy, a w przypadku przedwczesnej śmierci takiej osoby – rentę rodzinną. Jeżeli mamy do czynienia z sytuacją osoby mającej, założmy, trzydzieści jeden lat i staż ubezpieczeniowy krótszy niż pięcioletni, to wtedy faktycznie, na mocy przepisów ogólnych, Zakład

(podsekretarz stanu A. Chłoi-Domińczak)

Ubezpieczeń Społecznych nie może przyznać renty rodzinnej ani renty z tytułu niezdolności do pracy. Wtedy możemy mieć do czynienia z sytuacją, że wdowa czy wdowiec i dzieci po takiej osobie mają przyznawaną rentę specjalną. Mówimy wówczas o rencie, którą przyznaje prezes Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, pomimo że któryś z warunków uprawniających jakby z automatu, z litery prawa, do tego świadczenia – w tym przypadku staż pracy – nie jest spełniony. To jest takie zabezpieczenie na wypadek sytuacji, w których mamy do czynienia z krótszym stażem ubezpieczeniowym niż minimalny staż wymagany w ogóle do tego, żeby uzyskać prawo do świadczenia w systemie ubezpieczeń społecznych.

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Dziękuję bardzo.
Pan senator Majkowski, proszę bardzo.

Senator Krzysztof Majkowski:

Pani Minister, mam dwa pytania. Czy uważa pani za uzasadnione i społecznie akceptowalne stosowanie takiego przepisu, który skutkuje tym, że występują, jak myślę, straszne różnice w naliczaniu rent i emerytur? Z góry mówię, nie upieram się, jeśli chodzi o pracowników cywilnych i o tak zwanych pracowników mundurowych. Otóż mogę podać pani taki oto przykład, że policjant odchodzący na emeryturę pomimo tego, że przez dwadzieścia czy dwadzieścia pięć lat służby nie były odprowadzane składki ZUS z tytułu świadczenia przez niego pracy, ma naliczaną emeryturę w sposób następujący – nie mówię, że mam tu pewność w stu procentach, ale myślę, że jestem bliski tej pewności – do wynagrodzenia za ostatni miesiąc dostaje różnego rodzaju nagrody, premie, jakies tam dodatkowe świadczenia i emerytura naliczana jest na podstawie średniej z tego ostatniego miesiąca. Dochodzi do takiej sytuacji, że człowiek, który odchodzi po dwudziestu pięciu latach służby w policji, ma emeryturę w wysokości na przykład 5 tysięcy 500 zł netto, co w przeliczeniu daje, założmy, 8 tysięcy 500 zł brutto. A pracownik zatrudniony w jednoosobowej spółce Skarbu Państwa, tak dla przykładu, ma do wyboru albo ostatnie dziesięć lat, albo dwadzieścia lat dowolnie wybrane ze swojej kariery zawodowej, skutkiem tego, biorąc pod uwagę średnią krajową, wychodzi, że odchodząc na emeryturę po czterdziestu, po czterdziestu pięciu latach pracy, ma tę emeryturę w wysokości 2 tysięcy czy 2 tysięcy 500 złotych netto. Czy według pani jest to prawidłowy sposób naliczania? To jest pierwsze pytanie.

Drugie pytanie, Pani Minister, dotyczy wypłacania świadczeń emerytalnych dla pracowników

pracujących w warunkach szczególnych. Czy po wejściu w życie tej ustawy sytuacja nie będzie wyglądać w ten sposób, że będą łamane podstawowe prawa konstytucyjne obywateli? Są osoby, i z tego, co mówią pewne instytucje, tych osób będzie kilkaset tysięcy, które stracą przywileje wynikające z zatrudnienia w warunkach szczególnych. W związku z tym świadczenia, czy to rentowe, czy emerytalne, będą płacone na innych zasadach. Czy nie uważa pani, że te uprawnienia, które do tej pory ci pracownicy nabyli, bo na przykład pracownik, który przepracował dwadzieścia lat w warunkach szczególnych i w tej chwili ma, powiedzmy, trzydzieści lat stażu pracy, brakuje mu kilka lat do przejścia na emeryturę... Nie sądzi pani, że po wejściu w życie tej ustawy nie będzie mógł mieć tej emerytury naliczanej w sposób umożliwiający skorzystanie z tego przywileju odejścia na emeryturę w wieku lat sześćdziesięciu, tylko będzie musiał pracować do lat sześćdziesięciu pięciu? Dziękuję, Panie Marszałku.

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Dziękuję bardzo.
Proszę bardzo.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie
Pracy i Polityki Społecznej
Agnieszka Chłoi-Domińczak:**

Generalnie rzecz biorąc, w Polsce mamy do czynienia z kilkoma systemami zaopatrzenia emerytalnego i ubezpieczeń emerytalnych. Jest system pracowniczy, o którym tu dzisiaj rozmawiamy, obejmujący największą grupę, obecnie prawie czternastu milionów osób ubezpieczonych czy pracowników, osoby prowadzące działalność na własny rachunek. Jest system rolniczego ubezpieczenia społecznego, który dotyczy rolników, oraz systemy zaopatrzeniowe dla wojska, dla policji, straży granicznej, straży pożarnej, straży więziennej, sędziów i prokuratorów. Tak że to jest mniej więcej ta grupa osób korzystających z systemu, który tak naprawdę nie jest systemem ubezpieczeniowym. Dlatego że, jak pan senator zauważył, te osoby nie płacą składek na ubezpieczenia społeczne, a ich uposażenia w stanie spoczynku czy emerytury pochodzą bezpośrednio ze środków zapewnionych w budżecie państwa i są odrębne pragmatyki, odrębne ustawy, które regulują kwestię tego, jak są liczone emerytury w systemie ubezpieczeń pracowniczych, inaczej w systemie rolniczym, inaczej w systemie mundurowym. Ja powiem tak, oczywiście byłoby dobrze, gdyby te systemy były ze sobą absolutnie zbieżne i skorelowane, ale jest to zadanie, które zapewne przekracza... w długim horyzoncie czasowym może byłoby zrealizowane, ale obecny system, krótko mówiąc, odziedziczyliśmy, on funkcjonuje już od

(podsekretarz stanu A. Chłoi-Domińczak)

wielu lat. System ubezpieczeń rolniczych powstał w latach siedemdziesiątych, a system mundurowy chyba jeszcze wcześniej.

Generalnie rzecz biorąc, jeżeli popatrzymy na doświadczenia międzynarodowe, to w Europie bodaj tylko na Węgrzech mamy do czynienia z systemem, który tak samo liczy uposażenia czy świadczenia dla osób, które pełnią służbę w służbach mundurowych, i świadczenia osób w systemie pracowniczym. W każdym innym kraju te uregulowania są odrębne. Jednak trzeba wziąć pod uwagę specyfikę tego, że ktoś, kto jest wojskowym czy policjantem, pełni służbę i z racji pełnienia służby jest narażony na różne ryzyka czy niedogodności, na które nie jest narażony pracownik pełniący swoje obowiązki z tytułu normalnego, że tak powiem, zatrudnienia. Tak że po części to tłumaczy inną specyfikę tych systemów. Czy te różnice i dysproporcje, które istnieją w systemie świadczeń emerytalnych pracowniczych i mundurowych, są słuszne i uzasadnione, czy nie? Przepraszam, myślę, że to nie jest rola przedstawiciela ministerstwa pracy, żeby się na ten temat wypowiadać, szczególnie że te inne systemy są w gestii innych ministrów, tak jak powiedziałam, są ukształtowane od dawna, to ustawodawca w ten sposób zdecydował, tworząc te regulacje.

Jeżeli chodzi o kwestie związane z pracownikami szczególnie, ja myślę, że tu pan senator wybiega do debaty, którą chyba już nie ze mną, ale na tej sali będą państwo odbywać, dotyczącej systemu emerytur pomostowych, który dotyczy właśnie osób pracujących w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze. Ta regulacja w żaden sposób do tych uprawnień się nie odnosi. Dotyczy tego, co jest w systemie powszechnym emerytalnym, w którym co do zasady jest ta specyfika liczenia emerytur, czyli to, że bierzemy składki płacone przez cały okres trwania życia wraz z waloryzacjami i wraz z tym, ile OFE docelowo zarobią na naszą emeryturę, i dzielimy to przez dalszy okres trwania życia. W takim systemie wypłacanie emerytur wcześniejszych, w obniżonym wieku, na przykład pięćdziesięciu pięciu lat, oznaczałoby, że te świadczenia byłyby niskie. Stąd propozycja emerytur pomostowych, które, tak jak powiedziałam, będą przedmiotem odrębnej debaty i odrębnej regulacji, mówiącej o tym, że takie emerytury pomostowe będą wypłacane z odrębnego funduszu w sposób nienaruszający stanu konta emerytalnego właśnie po to, żeby emerytury docelowo już wypłacane osobom pracującym w szczególnych warunkach po osiągnięciu przez nie wieku emerytalnego znowu były w odpowiedniej wysokości, żeby nie były one zbyt niskie w stosunku do pozostałych emerytur czy w stosunku do wkładu tych osób do systemu ubezpieczeń społecznych.

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Dziękuję bardzo.
Pan senator Wojciechowski.
Proszę bardzo.

Senator Grzegorz Wojciechowski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pani Minister! Mam pytanie dotyczące rent. Chodzi mi o zliczanie tych okresów, o których pani mówiła, z różnych systemów obliczania. Weźmy taką na przykład sytuację, ktoś był ubezpieczony w KRUS przez, założmy, dziesięć czy piętnaście lat, zresztą nieważne ile, potem przez jakiś okres pobierał rentę okresową, następnie był ubezpieczony w ZUS i po kilku latach znowu się przytrafiło, że pobierał rentę. Jak te okresy będą się miały do siebie i w jaki sposób one będą, że tak powiem, zliczane? Dziękuję.

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Proszę bardzo.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie
Pracy i Polityki Społecznej
Agnieszka Chłoi-Domińczak:**

Jeżeli chodzi o osoby funkcjonujące pomiędzy różnymi systemami ubezpieczeń, na przykład ZUS i KRUS itd., itd., to istnieją pewne regulacje dotyczące łączenia tych świadczeń, to się nazywa wzajemne zaliczanie okresów. Krótko mówiąc, każdy system płaci za swój kawałek. Jeżeli osoba jest na rencie i nie pracuje – chociaż może, bo, tak jak mówiłam, zachęcamy do aktywności zawodowej także osoby, które otrzymują rentę z tytułu niezdolności do pracy, co jest związane nie tyle z koniecznością zarobkowania, ile przede wszystkim z pewną rehabilitacją zawodową, aktywizacją i integracją społeczną i zawodową – to wtedy przez ten okres oczywiście składek nie płaci. Jednak w rozrachunku ogólnym wszystkie okresy płacenia składek są wliczane do emerytury. Głównie do emerytury, bo w przypadku renty mówimy o tym, że mamy ten trzydziestoletni okres uzupełniający. Istnieją oczywiście gwarancje świadczenia minimalnego. Najczęściej jest tak, że osoba, która osiąga wiek emerytalny, posiadając prawo do renty podwyższonej o okresy hipotetyczne, może pobierać emeryturę w wysokości renty, którą miała przyznana. Krótko mówiąc, w wysokości emerytury, którą będziemy wypłacać w ramach systemu, uwzględniamy to, że taka osoba nie mogła sobie wypracować pełnego stażu przez to, że była

(podsekretarz stanu A. Chłoi-Domińczak)

niezdolna do pracy, nie zarobkowała, brała rentę i mogłaby mieć przez to potencjalnie niższe świadczenie. A więc w pewnym sensie system emerytalny będzie te okresy rentowe uwzględniał.

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Dziękuję bardzo.

Czy są jeszcze jakieś pytania? Nie ma.

Otwieram dyskusję.

Jako pierwszy do dyskusji zapisał się senator Rulewski.

Proszę bardzo.

Senator Jan Rulewski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pani Minister i Inni Przedstawiciele Strony Rządowej!

Pozwolę sobie zabrać głos w debacie, żeby przede wszystkim wyrazić niepokój. Niepokój związany z tym, że wszystkie rządy, poczynając od 2004 r., wskazywały na znaczną poprawę sytuacji gospodarczej. Rząd Platformy Obywatelskiej wskazuje, że posiada – i ja w to wierzę – patent na to, żeby ta sytuacja nie tylko się poprawiała, ale także na to, żeby poprawa przyspieszała. Temu między innymi służy racjonalizacja ustawodawstwa w wielu dziedzinach. A racjonalizacja zawsze przynosi efekty i są to efekty dla wszystkich.

Jednakże z ustawy, o której przed chwilą mówiliśmy i pytaliśmy o szczegóły, ten optymizm nie wynika. Powiedziałbym, że ton jest pesymistyczny. Sama pani minister dość grzecznie i dyplomatycznie przyznała, że niektóre osoby w wyniku wprowadzenia systemu, co prawda za parę lat, będą otrzymywały niższe świadczenia. Dla przypomnienia – osoby, które nie z własnej winy stały się niesprawne lub częściowo niesprawne do pracy. Uważam, że jeszcze bardziej przykre, w środowisku, w którym chyba wszyscy wyznają zasady chrześcijaństwa, a wszystkie systemy religijne, które są podłożem ustrojowym, nakładają nie tylko moralny obowiązek dbania o wdowy i dzieci sieroty... A my, niestety, tą ustawą bynajmniej nie gwarantujemy, że to, co jest obecnie, ulegnie poprawie. I ten wyrzut kieruję do rządu, który deklaruje pracę nad ustawą o najniższych świadczeniach, emeryturach i rentach, z nadzieją, że wtedy zostanie skonsumowany. Nie do przyjęcia jest sytuacja, którą mamy obecnie. Jak powiadam, Pani Minister, kwoty otrzymywane przez rencistę, co częstokroć było niezawinione – powstało z winy zakładu pracy, stosunków pracy i tego, co było wcześniej i nadal jest, ale na szczęście ustępuje, pracy, za którą wypłacano najniższe wynagrodzenie – to są najniższe emerytury i renty. Wymuszano przyjęcie tego pod groźbą zwolnienia bądź nie-

przyjęcia do pracy. I to się odbije jak złowroga kalka, jak złowrogie echo w przyszłym systemie rentowym.

Wiemy też, ale trzeba to jeszcze przypomnieć, że rencista to człowiek, który woła o pomoc i jej potrzebuje. My mówimy tutaj, w tym drugim punkcie – pani minister jeszcze raz to podkreśliła – że tym osobom stwarzamy możliwość wzmocnienia swojej pozycji materialnej poprzez pracę. No jest to pewna wątpliwość: poprzez pracę i rehabilitację czy tylko poprzez pracę?

(Rozmowy na sali)

Tak, ale jest to pewna niedorzeczność. Przyjmujemy, zgodnie z definicją, że on jest niezdolny, całkowicie niezdolny do pracy, i jednocześnie mówimy, my – rząd, senatorowie: idź do pracy i pracuj bez ograniczeń. Tak, zgodnie ze swoimi możliwościami, na które się składają kwalifikacje i możliwości psychofizyczne. Weźmy ten słynny przykład niewidomego: on jest masażystą i może pracować. Niewidomy w mieście może tego rodzaju działalność wykonywać. A w odległej wsi, gdzie trzeba go dowozić do klientów? Czy będzie taka możliwość? A ci ludzie unieruchomieni, których nikt nie zatrudni? To są młodzi ludzie po wypadkach samochodowych, przykuci do łóżek. Czy oni będą w stanie to robić, czy w zgodzie z konstytucją, nikt ich nie zostawi bez pomocy i bez opieki? No nie wiem, jaki piorun strzelił w twórców tej ustawy – takie czarnowidztwo uprawiam – żeby zamrażać kwoty na takim poziomie. Sytuacja społeczna i gospodarcza sprzyja raczej temu, aby przynajmniej pokazać i tym co są, i przyszłym rencistom, bo to jest nieuchronne, lepsze perspektywy.

No, jest też wątpliwość, czy ta ustawa nie stworzy starego i nowego portfela rentowego, co czasami, Pani Minister, jest zjawiskiem postrzeganym jako bardziej niesprawiedliwe niż sama wysokość świadczeń. To nie jest moje doświadczenie, to jest doświadczenie starszych ludzi, którzy bardziej klócili się o to, kto jaką dostaje emeryturę lub rentę niż o to, że te świadczenia są małe. Bo że małe, to ludzie wiedzieli, rozumieli. Ale już to, że ten sam inżynier, robotnik, czy murarz z sąsiedniej klatki, dostaje o 100 zł więcej, było traktowane jako niesprawiedliwość czy wręcz niegodziwość. Dlatego uważam, że powinno się dążyć do tego, aby takich różnic nie było.

Nadal nie uzyskałem odpowiedzi na pytanie, czy nie może być przedmiotem zaskarżenia to, że zaniżyliśmy wiek, od którego liczy się renta, hipotetyczny oczywiście, do sześćdziesięciu lat, a w przypadku emerytury jest to sześćdziesiąt pięć lat. A może pośredni... Zresztą, co się stanie, gdy trybunał uzna wystąpienie rzecznika, że mężczyźni są osobami dyskryminowanymi, bo muszą pracować do sześćdziesiątego piątego roku życia. Wtedy trzeba będzie i tak coś zmienić. A może, tak jak rada nadzorcza ZUS proponuje, trzeba by je-

(senator J. Rulewski)

dnak przyjąć średni okres, sześćdziesiąt dwa, sześćdziesiąt trzy lata.

No i wreszcie... Wszyscy będziemy za chwilę omawiali budżet, ten i następny, mam nadzieję, że do końca naszego życia wszyscy będziemy w tym samym gronie omawiali budżety. Niepokoi mnie sytuacja, a właściwie alternatywa, przed którą prawie każdy rząd stawał. Otóż my musimy ratować budżet i dlatego musimy ciąć wydatki, na ogół też socjalne. Moje pytanie jest takie: jak to jest, że wystartowaliśmy z nowym systemem ubezpieczeń rentowych i już po kilku latach mamy niedobór, deficyt rządu parunastu, przeszło dwudziestu miliardów złotych. Czy zatem nie znajdziemy się w sytuacji, kiedy każdy rząd powie, że nie możemy przekroczyć deficytu, a bo to euro, a bo to inne normy, a bo to rankingi nie pozwalają na to, a bo to nie udziela nam kredytów, nie będą dawali właściwych ocen, bo mamy za duży deficyt. A deficyt wynika właśnie z tego, jak już powiedziałem, że żeśmy sobie tak swawolnie odpuścili reformowany system budowania pomyślności – przepraszam za eufemizm – dla rencistów i emerytów. W związku z tym powstaje pytanie, czy rząd ma jakąś koncepcję, pomyśl na to, żeby równoważyć ten system. Chciałbym, żebyśmy nie straszili wszystkich rencistów dyskusją o budżecie, tak jak często było to do tej pory, słowami, że musimy ciąć emerytury, renty, bo mamy za duży deficyt. Chodzi o to, żeby renciści i emeryci nie mieli poczucia, że są jedynymi, którzy ratują to państwo.

Druga część mojego wystąpienia jest polemiczna wobec stanowiska rządu. Wcześniej to były tylko pewne uwagi. Jak wiadomo, w tej ustawie znosi się, po raz trzeci to powtórzę, ograniczenia w zakresie zatrudniania rencistów, choć mnie by się wydawało, że powinny być znoszone bariery zatrudnienia i rehabilitacji, bo przecież nie każda praca rencisty, osoby niepełnosprawnej może służyć zdrowiu i życiu, czasami może pogarszać ich stan. Ale nie chcę już w to wchodzić, chcę zwrócić uwagę na to, że przedłużono w tej ustawie obowiązywanie regulacji ograniczającej podobną aktywność emerytów wszystkich funduszy, a więc emerytów z MON, MSW, cywilnych, krusowskich, a nawet tych pobierających renty socjalne, renty rodzinne i renty szkoleniowe – tak, to już chyba będzie komplet. Dla nich wszystkich przewidziano obowiązywanie ograniczeń.

Pikanterii dodaje temu fakt, że te ograniczenia są różne dla różnych grup, powiedziałbym, społecznych, bo nie zawodowych. Powszechne jest przekonanie, że wojsko korzysta z przywilejów. Ano korzysta w ten sposób, że emerytowi wojskowemu, mundurowemu, który zarabia więcej niż 130% wynagrodzenia uznanego za

przeciętne i podawanego przez prezesa ZUS, dzisiaj jest to 3 tysiące 800 zł w zaokrągleniu, potrąca się 25% z emerytury, a do tej pory również z renty. Pracownikowi cywilnemu, którego zarobki przekroczą tę kwotę o 100 zł, czyli wyniosą 4 tysiące zł, zabiera się cały dorobek życia. No, można by przyjąć, że do tej pory to nie był dorobek życia, tylko danina państwa; danina państwa, bo w emerytalnym systemie zaopatrzeniowym państwo mówi: my ci coś dajemy. Ale ta reforma z 1999 r. i to, co pani minister słusznie robi, dowodzi, że to już nie państwo mi coś daje. Państwo jest jedynie swoistym magazynierem, a na pewno też gwarantem tego, że moja składka, składka przeze mnie budowana, do mnie wróci. I oto w momencie, kiedy ja dokonuję wyboru, państwo mi powiada... Wiek emerytalny został przecież, sama pani minister powiedziała, przez Bismarcka ad hoc wprowadzony, on tak sobie strzelił, a może lekarze mu podpowiedzieli, nie wiem, nie żyłem w tamtych czasach. Zgadza się z panią minister, że wówczas został sprytnie ustanowiony, bo tylko 23% populacji tych sześćdziesięciu pięciu lat dożywało. No, ale dzisiaj ten kapitał, o którym mówił pan senator Augustyn, tworzą pracownicy. I nie można ograniczać ich praw do dalszej aktywności zawodowej. Zresztą sięgnijmy...

(Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski: Kończy się czas.)

Tak, to może poproszę o te pięć minut, Panie Marszałku. Mogę?

(Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski: Swoje drugie wystąpienie? Dobrze.)

Sięgnijmy do liczb. Czy to naprawdę jest regulator, jak twierdzi rząd i inni, który ogranicza, mówię o wcześniejszych emeryturach, w jaki sposób dostęp do rynku? Otóż teoretycznie nie, bo dzisiaj 30% emerytów pracuje bez żadnych sankcji, bez żadnego popiwku. A w kogo on uderza? Uderza. ZUS podaje, że na cztery i pół miliona emerytów zabrano, zawieszono dwadzieścia jeden tysięcy emerytur, a dziewiętnaście tysięcy zmniejszono o nie więcej niż czterysta parę złotych. Czyli znikomy procent ludzi został ograniczony, w moim przekonaniu, w ich prawach do emerytury. W wojsku już więcej: na sto tysięcy trzydzieści tysięcy emerytur dwadzieścia dwa tysiące żołnierzy emerytów straciło, ale straciło tylko część swojego świadczenia, dlatego że oni mają te świadczenia wysokie i korzystne warunki.

Moja propozycja – już kończę, bo pan marszałek mnie ponagla – zresztą moja tylko co do stopnia, bo to samo proponuje również Rada Nadzorcza ZUS, proponują różne środowiska, również opozycja, zmierza do tego, żeby te wszystkie ograniczenia znieść, żeby wszyscy ci, którzy opuścili stanowiska pracy, miejsca pracy, mogli uczestniczyć na równych prawach w staraniach na rynku

(senator J. Rulewski)

pracy. W tym przypadku niewątpliwie niepełnosprawni są uprzywilejowani, niewątpliwie uprzywilejowani są żołnierze zawodowi. I dlatego trzeba znieść te ograniczenia, pozostawiając jednak te z nich, które mają charakter celowy. Mianowicie tam, gdzie jest zbieg dwóch świadczeń, tak jest w wypadku wojska i chyba nauczycieli, że otrzymuje się emeryturę i rentę, to oczywiście to ograniczenie by pozostało. Tam, gdzie jest renta szkoleniowa, a więc celowo przewidziana po to, żeby rencista czy osoba ulegająca wypadkowi bądź chorobie zawodowej mogła wrócić do pracy, na trzy lata zresztą przyznawana, czas i energia powinny być na ten powrót do pracy poświęcone. No i oczywiście w grę wchodzi jeszcze te świadczenia przedemerytalne przewidziane tylko na jeden cel, na pewną okoliczność.

W ten oto sposób ludzie będą tak samo aktywowani, będą mieli równe prawa. Bo jaka jest różnica pomiędzy niepełnosprawnym w stopniu umiarkowanym, a każdym emerytem? On też jest nie w pełni sprawny, też mógłby być rencistą, tyle że jemu to się oczywiście nie opłaca. Ważne jest, aby to objęło również emerytury pomostowe. Dlaczego pomostowe? Ano dlatego, że z góry wiadomo, że one będą niższe niż obecne wcześniejsze, czyli już przywilejem nie będą. No, poprawmy: nie będą takim przywilejem jak do tej pory, bo będą zmniejszone. Jeśli ktoś, nauczyciel czy ktoś inny, posłucha rządu, skorzysta z tej pomostówki, i pójdzie na znacznie niższą emeryturę, to dlaczego my mamy ograniczać jego prawo do tego, żeby sobie to zrekompensował? Pani minister odpowiedziała na to pytanie w komisji, wydawałoby się, dość rzeczowo, że wybór należy do tego wcześniejszego emeryta. W wypadku pomostówki wcale zresztą nie tak bardzo wcześniejszego. Ale proszę, niech pani minister popatrzy na sytuację, jaka jest w zakładzie, który redukuje pracowników. Robi się najpierw listę tych, którzy mają jakiegokolwiek uprawnienia do renty czy emerytury i ich się na tę rentę czy emeryturę wysyła, bo oni już mają z czego żyć. Tylko przepraszam, jeśli to będzie rencista czy emeryt Rulewski, który ma jeszcze dzieci na utrzymaniu, i który jako pierwszy zostanie zwolniony, to mimo tego świadczenia jego sytuacja znacznie się pogorszy. A co wtedy, kiedy on sprawuje jeszcze opiekę nad niepełnosprawnym dzieckiem z porażeniem mózgowym? No, ale stwierdzą, że on ma jakieś świadczenie, więc niech sobie idzie. W tej sytuacji twierdzenie, że to jest swobodny wybór, nie jest do końca uprawnione.

Dlatego wnoszę o poprawkę. I proszę Wysoką Izbę o uchylenie tego przepisu z okresu przejściowego, okresu walki o miejsce pracy, a nawet o chleb. (Oklaski)

Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski:

Dziękuję bardzo.

Pan senator Augustyn, proszę bardzo.

Senator Mieczysław Augustyn:

Panie Marszałku! Pani Minister! Państwo Senatorowie!

Dzisiejsza ustawa zwraca naszą uwagę na sytuację rencistów w Polsce. Trzeba powiedzieć, że renciści stanowią bardzo poważną grupę osób niepełnosprawnych w naszym kraju. I od razu skonstatować, że tak dużej grupy osób niepełnosprawnych, także z orzeczonymi świadczeniami, nie ma bodajże w żadnym innym kraju Europy. To jest bardzo ważne stwierdzenie dla rozumienia tych zmian, które proponujemy, i dla rozumienia ich filozofii. Mówiłem tutaj, że powinniśmy się twardo trzymać takiej zasady, która niekoniecznie może się wydawać miła, ale która jest prawdziwa, z dziada pradziada u mnie w Wielkopolsce przekazywana i w polskim przysłowiu znana pod hasłem: nie ma bez pracy kołaczy.

Źródłem pomyślności nie może być ucieczka z rynku pracy czy to na wcześniejszą emeryturę, czy to na rentę. I wszyscy dobrze wiemy, jak wielu ludzi w tych trudnych czasach, o których mówił przed chwilą pan senator Rulewski, uciekało z rynku pracy. Nazwani zostali rencistami, niepełnosprawnymi, ponieważ system był nieszczelny i można było tak zrobić. Na szczęście dzisiaj ta droga już nie jest taka łatwa. Uszczelniono system orzecznictwa, choć pozostawia on jeszcze wiele do życzenia i być może jest za bardzo rozczłonkowany – trwają rozważania na ten temat – prowadzi się politykę, która zmierza do przyznawania rent na pewien okres, weryfikuje się to, weryfikuje się stan zdrowia, kładzie się nacisk na rehabilitację, ażeby przywracać ludzi na rynek pracy. To niesłychanie ważne przy ocenianiu tej ustawy, z którą mamy teraz do czynienia.

Otóż dostosowanie wielkości wypłacanych rent do nowego systemu emerytalnego jest konieczne właśnie dlatego, żebyśmy przypadkiem nie stworzyli takiego systemu, że nie tylko w indywidualnych przypadkach, ale na masową skalę wypłacane renty byłyby wyższe niż świadczenia emerytalne. Byłoby to niesamowitym bodźcem, ażeby uciekać na rentę, żeby starać się o rentę. Przecież wiecie państwo, że jeszcze dzisiaj nie zaginęły ta pogoń za rentą, to staranie się o rentę. Gdzieś się zagubiło w nas to poczucie przyzwoitości, że przecież w bardzo wielu przypadkach to świadczenie być może nie jest konieczne. Proszę państwa, dlatego to dostosowanie jest niezbędne. Nie chodzi tylko o rachunki, ale chodzi o tę główną filozofię, że to powinno być w pewnych proporcjach.

(senator M. Augustyn)

Renta ma oczywiście nas zabezpieczyć na wypadek nieszczęścia, którego się nie spodziewaliśmy, które często przychodzi nagle. No i popatrzmy teraz na ten system, na nasz dzisiejszy system – ale to niewiele się zmieni w przyszłości – na ile to wystarczy, na ile możemy liczyć. Na pewno jest to za mało. Pewnie błędem była zgoda na tak drastyczne cięcie składki rentowej, bo dzisiaj brakuje tych funduszy i dzisiaj nas nie stać na wiele działań. Wycofać się z tego pewnie już nie można, za jakiś czas system odzyska równowagę, niemniej dzisiaj odczuwamy brak środków.

Proszę państwa, otwarcie się na możliwość pracy rencistów budzi pewne opory, także logiczne i etyczne. Logiczne dlatego, że albo ktoś jest zdolny do pracy, albo nie jest. Jak ma orzeczenie, że jest niezdolny do pracy, to dlaczego zezwalamy mu na to, żeby pracował? Jest tu być może jakiś brak logiki, ale jest także i pytanie etyczne: czy to jest w porządku?

Niemniej, Drodzy Państwo, powinniśmy popatrzeć na sytuację polskich niepełnosprawnych także na tle Europy. Pewnie państwo już zapamiętaliście te dane, że mamy jeden z najniższych wskaźników zatrudnienia ludzi niepełnosprawnych w Europie. Zaledwie 20% polskich niepełnosprawnych pracuje, przy czym średnia dla Europy – o ile dobrze pamiętam – to około 40%, a plan, który został wytyczony dla Unii Europejskiej, zakłada, że to będzie 50% do roku 2010. Różnych sposobów, na przykład z wykorzystaniem Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych, o czym wiele razy mówiłem także i ja, staramy się używać, ażeby zaktywizować niepełnosprawnych. Ale jedna z barier padnie dopiero teraz. Otóż bardzo wielu naszych niepełnosprawnych obawia się – chodzi o powody, o których przed chwilą mówił pan senator Rulewski – podjąć pracę, z powodu sankcji, które ich czekają, gdyby ich zarobki przekroczyły pewne pułapy.

Dzisiaj rząd, moim zdaniem słusznie, mimo tych zastrzeżeń logicznych i etycznych, postanowił, żeby postawić na to, żeby niepełnosprawni mieli szansę wrócić na rynek pracy. Wydaje się, że trzeba to przyjąć w dobrej wierze. I sądzę, jako człowiek pracujący w tym środowisku, że to przyniesie skutki, że to będzie wreszcie przełom. Bo jest tak, że drepczemy w miejscu i od wielu, wielu lat ten wskaźnik zatrudnienia ledwie się rusza.

Dlatego bardzo popieram tę zmianę. Uważam, że te zachęty, jeśli będą jeszcze wzmocnione nowymi instrumentami w sferze rynku pracy, które są przygotowywane, i nowymi zasadami wspierania zatrudnienia osób niepełnosprawnych przez Państwowy Fundusz Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych, przyniosą dobre efekty. To podniesie też płace niepełnosprawnych, bo dzisiaj

wielu pracodawców korzysta z tej furtki, że są te ograniczenia i mówi: dałbym ci więcej, bo dobrze pracujesz, ale pamiętaj, że jak dostaniesz więcej, to ci obetną świadczenie. I w ten sposób często, niestety, zaniża się płace niepełnosprawnych. Powinno to budzić nasz niepokój. Jednak teraz będzie to zniesione.

Ale jest taka grupa niepełnosprawnych, których się nazywa „niesamodzielnymi”, czyli tych najciężej poszkodowanych, którzy potrzebują wyjątkowego wsparcia. I chciałbym tylko tytułem takiego anonsu powiedzieć, że oczywiście te renty, te świadczenia w żadnym wypadku nie starczą na to, żeby pokryć wysokie koszty zwłaszcza usług opiekuńczych, których poniesienie jest niezbędne w przypadku osób całkowicie lub w bardzo dużym stopniu zależnych od opieki innych. Dlatego tutaj u nas, w Senacie trwają prace nad przygotowaniem ustawy o odrębnym ubezpieczeniu od ryzyka niesamodzielnosci, po to, ażeby do tych świadczeń rentowych dołożyć w niedalekiej przyszłości kolejne, dla tych najciężej poszkodowanych, o których mamy prawo się obawiać. Bo to nie są ci, którzy skorzystają z przepisu dającego im szansę na powrót na rynek pracy. Oni z tym stosunkowo niskim świadczeniem muszą sobie poradzić w bardzo trudnej sytuacji, wymagającej bardzo dużych nakładów, na które nie stać ani ochrony zdrowia, ani pomocy społecznej.

Odnosząc się do propozycji pana senatora Rulewskiego całkowitego otwarcia możliwości zarabiania także przez emerytów, chciałbym państwu powiedzieć, że na pierwszy rzut oka wydaje się to bardzo atrakcyjną możliwością. Bo skoro renciści będą mogli pracować bez ograniczeń, to dlaczego stawiać takie bariery emerytom? Otóż, proszę państwa, jest parę powodów, dla których nie można się z tym spieszyć. Owszem, to jest dobra propozycja, ale wpieryw musimy uregulować sprawę emerytur pomostowych i wcześniejszych emerytur. Bo gdybyśmy dzisiaj to wprowadzili... Już nawet dzisiaj tutaj, na tej sali miałem takie pytania: no dobrze, to w takim razie, gdyby było to otwarcie, może by się kalkulowało przejść na wcześniejszą emeryturę i zarabiać? Nie możemy tego robić, bo byśmy otwarli wielką presję na przechodzenie na wcześniejsze emerytury w sytuacji, kiedy od kilku lat 80% wszystkich polskich emerytów to są ci, którzy przeszli na wcześniejsze emerytury. Jak o tym mówię na spotkaniach zagranicznych, łapią się za głowy i mówią: to jest chyba postawienie sprawy na głowie. Tak nie może być. Więc nie zachęcajmy do tego, dopóki tej sprawy nie uregulujemy. A gdy tak się stanie, to rzeczywiście, Panie Senatorze Rulewski, można by się zastanawiać, czy sensowne jest utrzymanie takiego rozróżnienia, że mundurowi mogą inaczej, renciści mogą bez ograniczeń, a emeryci nie mogą, czy mogą, ale z ograniczeniami. Wtedy warto by do tego tematu wrócić. I na pewno rząd to widzi, jest ku temu

(senator M. Augustyn)

przesłanka. Trwają bowiem prace nad zmianą w systemie emerytalnym, która zdejmie z tych emerytów, którzy chcą kontynuować zatrudnienie, konieczność zwalniania się z pracy. Jest to już początek drogi, a następny ruch będzie zapewne wykonany. Ale wszyscy ci, którzy klaskali panu senatorowi Rulewskiemu, niech wezmą to pod uwagę.

(Przewodnictwo obrad obejmuje wicemarszałek Marek Ziółkowski)

(Wicemarszałek Marek Ziółkowski: Panie Senatorze, zmierzajmy do konkluzji.)

Już kończę.

Nie dolewajmy oliwy do ognia, nie prowokujmy dodatkowego ciśnienia na przechodzenie na wcześniejsze świadczenia, dlatego że system emerytalny tego nie byłby w stanie udźwignąć. Dziękuję.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję bardzo.

Pan senator Krzysztof Majkowski.

Proszę bardzo.

Senator Krzysztof Majkowski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pani Minister!

Myślę, że moja wypowiedź nie zajmie przysługujących mi dziesięciu minut. Chciałbym się skupić na dwóch kwestiach dotyczących ustawy, nad którą się dzisiaj pochylamy.

Otóż w czasie przeznaczonym na pytania do pani minister ja pozwoliłem sobie, nie bez kozery, przyznać, zadać pytanie dotyczące tak zwanych służb mundurowych, bo nie zgadzam się z pewnymi postanowieniami, które w tej chwili obowiązują, i z tymi, które są proponowane w nowelizacji tej ustawy. W nawiązaniu do wypowiedzi pana senatora Rulewskiego powiem, że z filozofią przedstawioną przez pana senatora ja się zgadzam, ale nie zgadzam się ze szczegółami. Chodzi o to, że nie można jedną miarą, jednakowo traktować emerytów tak zwanych mundurowych, którzy mają czterdzieści, czterdzieści pięć lat, i emerytów, którzy na przykład przechodzą z jednoosobowych spółek Skarbu Państwa po przepracowaniu czterdziestu czy czterdziestu pięciu lat, ja mówię o stażu pracy, czyli te osoby mają po sześćdziesiąt, sześćdziesiąt pięć lat. Wiadomo, że ich stan fizyczny i psychofizyczny będzie zupełnie inny. Tak że sama rehabilitacja, o której pan wspominał, czy na przykład wymagania stawiane przez przyszłego pracodawcę pracownikowi czterdziestoletniemu będą zdecydowanie inne niż w stosunku do sześćdziesięciolatka. To jest jedna kwestia.

Druża kwestia. Ja byłem przekonany, że pewne rozwiązania znajdujące się między innymi

w nowelizacji tej ustawy będą regulowały sprawy dotyczące wszystkich tych kwestii mundurowych. To jest oczywiście moje zdanie, każdy ma prawo do tego, aby się zgadzać z jakąś kwestią albo nie, otóż ja na przykład nie zgadzam się z przepisem – zresztą o to też pytałem panią minister – mówiącym o tym, że renta wypłacana członkom rodziny pracownika mundurowego i pracownika na przykład z tak zwanej budżetówki jest rentą wypłacaną w wysokości, powiedzmy, odpowiedniego procentu świadczenia rentowego czy emerytalnego, które nabyłby ten pracownik. Moje pytanie jest takie: czym się różnią dzieci osierocone przez policjanta od dzieci osieroconych przez rolnika? Mnie się wydaje, że niczym. Potrzeby tych dzieci są jednakowe, ale z tytułu obowiązywania ustawy start jednych i drugich będzie zdecydowanie inny. Ja się zgadzam z tym, że osoby sprawujące takie funkcje, służby mundurowe, policja, wojsko, służba więzienna, w trakcie wykonywania swoich obowiązków powinny mieć przywileje, czy to możliwość wcześniejszego przejścia na emeryturę, czy mieszkanie zakładowe, jakieś tam deputaty mundurowych, ja się z tym wszystkim zgadzam, ale to są świadczenia, które powinny przysługiwać osobom wykonującym ten zawód, a nie... Co będzie dalej? Wreszcie dojdziemy do tego, że i wnuki policjanta będą dostawały świadczenie, jeżeli takowe będzie. Myślę, że powinno być trochę inaczej.

Wróć jeszcze do kwestii, o której mówił pan senator Rulewski, chodzi o zatrudnianie rencistów, emerytów mundurowych i rencistów, emerytów wykonujących tak zwane zawody cywilne. Sami państwo wiecie, że różnica jest taka, że oprócz zróżnicowania wysokości świadczeń emerytalnych, bo wiadomo, że one są zdecydowanie różne, jest jeszcze taka kwestia, że na przykład od emeryta mundurowego pracodawca nie odprowadza składek do ZUS, od zatrudnionego emeryta, Pani Minister, który na przykład pracował w Policji. To jest cała ta filozofia.

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej Agnieszka Chłoń-Domińczak: Odprowadza, od każdego pracownika odprowadza.)

A, to przepraszam, to przepraszam, wycofuję.

Szanowni Państwo, kończąc, nawiążę do wypowiedzi pana senatora Augustyna, chodzi mi o osoby niepełnosprawne z orzeczoną stopniem niepełnosprawności. Ja myślę, że w tym przypadku mamy do czynienia z wieloma nieprawidłowościami występującymi również podczas orzekania przez tak zwanych lekarzy zusowskich. Wiadomo, że jeżeli ZUS jest dla danego lekarza pracodawcą, to wówczas te orzeczenia... No, powiedzmy, różnie bywa, bo znane są przypadki, nie tylko takie przypadki, które kończą się w sądzie – ja oczywiście teraz abstrahuję – że na przykład osobie, która jeździ na wózku inwalidzkim, nie ma obu nóg, propo-

(senator K. Majkowski)

nuje się stanowisko jakiegoś obchodowego, który ma przez dwanaście godzin na dobę chodzić. Wiadomo, że jest to fizycznie niemożliwe, ale lekarz orzecznik stwierdził, że ta osoba do tej pracy się nadaje.

Tak się składa, że z panem senatorem Rulewskim jesteśmy w krajowej Radzie Ochrony Pracy. Na posiedzeniach tej Rady Ochrony Pracy niejednokrotnie, zresztą sama nazwa tej instytucji wskazuje na to, rozważamy kwestie wiążące się z pracą na terenie Rzeczypospolitej. Ja któregoś razu byłem niemal zszokowany, gdy usłyszałem od pani profesor Koradeckiej, że Polska jako kraj położony w centrum Europy charakteryzuje się tym, że ma jeden z najniższych wskaźników, jeśli chodzi o zatrudnienie osób w tak zwanym wieku produkcyjnym. Ja myślałem, że jest to 70–75%, taki rząd wielkości, a okazuje się, że jest to 55%, maksymalnie 60%. Tyle jest zatrudnionych osób w wieku produkcyjnym, zatem dużo jest takich, które mogłyby pracować, a z różnych powodów nie pracują. Składa się na to wiele przyczyn, rozmaitych problemów, ale myślę, że dzisiejsza debata nie jest akurat odpowiednia do tego, ażeby rozstrzygać, co przede wszystkim jest tego przyczyną.

Zmierzając do podsumowania projektu tej ustawy, powiem – ja nie chciałbym wprowadzić przypominać, bo nie jest to okres, który najmilej wspominam – że kiedyś, za czasów miłościwie nam panującego pierwszego sekretarza, modne było powiedzenie: „emeryci i renciści, popierajcie Polskę czynem, umierając przed terminem”, i myślę, że w tej chwili nie stać nas na to, żeby odwoływać się do tego typu wartości. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję bardzo.

Informuję, że lista mówców została wyczerpana.

Wniosek o charakterze legislacyjnym do protokołu zgłosił pan senator Wojciech Skurkiewicz. W czasie przemówienia poprawkę złożył również pan Jan Rulewski.

Zapytuję panią minister, czy chciałaby pani zabrać głos i ustosunkować się do tych wniosków legislacyjnych.

Proszę bardzo, Pani Minister.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej Agnieszka Chłoń-Domińczak:

Dziękuję bardzo.

Przede wszystkim chciałabym się ustosunkować do wniosku zgłoszonego przez pana senatora

Rulewskiego, wskazując na to, o czym powiedział również pan senator Augustyn, w pewnym sensie także do debaty. My stoimy na stanowisku, że dobrobyt tworzy przede wszystkim praca i wszystkie aspekty propozycji, które składamy, starają się tę podstawową zasadę tworzenia, powiedziałabym, właśnie dobrobytu i powodowania wzrostu gospodarczego w Polsce respektować.

Uprawnienie do wcześniejszej emerytury jest uprawnieniem związanym z tym, że spełnia się konkretne warunki, chodzi o wiek i staż pracy. Tu nie ma sytuacji, z którą mamy do czynienia w przypadku renty z tytułu niezdolności do pracy, czyli tego, że powstała niezdolność do pracy, która nie jest niejako winą, skutkiem, przyczyną tego, jak się zachowywała dana osoba. Ta osoba nie do końca ma wpływ na to, że niezdolność do pracy powstaje. Ma jednak wpływ na to, że mając uprawnienie do wcześniejszej emerytury, z tego uprawnienia korzysta, a więc stawia się w sytuacji poniekąd preferowanej w porównaniu z osobami, które nie mając tego uprawnienia, pracują do czasu osiągnięcia ustawowego wieku emerytalnego, do sześćdziesięciu lub sześćdziesięciu pięciu lat. Nie każda osoba, która uzyska uprawnienie do przejścia na wcześniejszą emeryturę, czyli spełni warunki dotyczące wieku i stażu pracy, czasami tylko stażu pracy, jak chociażby w przypadku nauczycieli, z tego uprawnienia korzysta ze względu na to, że chce nadal pracować, zarabkować, płacić składki i tym samym powiększać swoją emeryturę, ale ma także świadomość ograniczeń, które istnieją.

Ja podam przykład nauczycieli. Obecnie nauczyciele mają prawo do wcześniejszej emerytury po trzydziestu latach pracy. Teraz wśród całej rzeszy pracujących nauczycieli jest około stu tysięcy nauczycieli, którzy uzyskali uprawnienie do przejścia na wcześniejszą emeryturę, ale nie korzystają z tego uprawnienia, chcąc dalej pracować, zarabiać na swoją emeryturę, ale także mając świadomość pewnych ograniczeń. Zniesienie ograniczeń w zarabkowaniu dla osób, które korzystają z uprawnienia finansowanego przez nas wszystkich z naszych składek oznacza, że takie osoby nie będą miały pewnej bariery, która teraz powstrzymuje je przed przejściem na rzeczoną wcześniejszą emeryturę. Generalnie kwota, jaką Zakład Ubezpieczeń Społecznych wydaje obecnie na wcześniejsze emerytury, czyli te wypłacane osobom, które nie osiągnęły wieku emerytalnego, to jest około 18 miliardów zł. Jeżeli porównamy to z deficytem Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, o którym też mówił pan senator Rulewski... Ten deficyt ogółem, pomijając tę część, która wynika ze składek odprowadzanych do otwartych funduszy emerytalnych, w tym roku wynosi niemalże 33 miliardy zł. Krótko mówiąc, gdyby nie było wcześniejszych emerytur i transferów z tego tytułu, czyli realizacji pewnych uprawnień, których nie trzeba realizować, a można, to ten deficyt byłby jednak o ponad połowę niższy.

(podsekretarz stanu A. Chłoi-Domińczak)

Biorąc pod uwagę te wszystkie uwarunkowania, moim zdaniem, zdaniem rządu, jeśli pozwolilibyśmy zarobkować bez ograniczeń osobom mającym uprawnienia do wcześniejszej emerytury, to nie tylko te czterdzieści czy niecałe czterdzieści tysięcy osób, które dzisiaj mają zawieszane i zmniejszane emerytury, nie miałyby ich zmniejszanych lub zawieszanych, ale mogłaby się też pojawić sytuacja, że znaczna część osób, które dzisiaj uprawnienia mają, a z nich nie korzystają, bo chcą pracować i nie mieć ograniczonych świadczeń, będzie po prostu z tych uprawnień korzystała, bo będzie to dla tych osób, w ich mikroskali, rozwiązanie bardziej racjonalne. Nie będzie to rozwiązanie racjonalne dla systemu ubezpieczeń społecznych, dla budżetu państwa, ponieważ będzie oczywiście oznaczało większe wydatki. Te większe wydatki oznaczać będą z kolei konieczność szukania takich rozwiązań budżetowych, które ograniczają świadczenia gdzie indziej.

Powiem jeszcze tylko o jednej liczbie, o której też należy pamiętać. My na wcześniejsze emerytury wydajemy 17 miliardów zł, a na świadczenia rodzinne wydajemy 8 miliardów zł. W przyszłym roku w wyniku waloryzacji musimy zwiększyć wydatki na emerytury i renty o dobre 6, 7, 8 miliardów zł – w tym momencie nie pamiętam dokładnej kwoty. Na waloryzację świadczeń rodzinnych w przyszłym roku w budżecie przewidziana jest kwota 400 milionów zł. Myślę, że mając te kwoty w świadomości, będą państwo podejmować jak najbardziej racjonalne decyzje związane z kształtowaniem się systemu ubezpieczeń społecznych. System ubezpieczeń społecznych nie może być rozwiązaniem wszystkich problemów społecznych, bo jeżeli tak go będziemy traktować, to niestety te inne problemy społeczne, jak chociażby właśnie kwestie ubóstwa dzieci, będą narastały. I to są te dylematy polityki społecznej, bardzo trudne w sytuacji, gdy są nam narzucane ograniczenia budżetowe. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję, Pani Minister.

Zgłoszono wnioski o charakterze legislacyjnym, proszę więc Komisję Rodziny i Polityki Społecznej oraz Komisję Gospodarki Narodowej o dyskusję i przygotowanie wspólnego sprawozdania w tej sprawie.

Głosowanie odbędzie się pod koniec posiedzenia.

Proszę państwa, zakończyliśmy rozpatrywanie punktu drugiego, dopiero drugiego, zwracam uwagę państwa senatorów.

Przystępujemy do łącznego rozpatrzenia punktów trzeciego i czwartego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych; sta-

nowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych.

Teksty ustaw są w drukach nr 299 i nr 300, a sprawozdania komisji w drukach nr 299A i 300A.

Rozumiem, że pan senator Kazimierz Jaworski jest gotowy do przedstawienia sprawozdania Komisji Rodziny i Polityki Społecznej. Zapraszam senatora sprawozdawcę do zabrania głosu.

Senator Kazimierz Jaworski:

Panie Marszałku! Wysoki Senacie! Pani Minister! Szanowni Goście!

Mam dużo łatwiejsze zadanie od sprawozdawców w dwóch poprzednich punktach, jako że jest to uproszczenie, co się nieczęsto zdarza. Przejdę do punktu trzeciego, do sprawozdania Komisji Rodziny i Polityki Społecznej dotyczącego zmiany ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych, druk nr 299.

Tak jednym zdaniem – celem i przedmiotem tej ustawy jest wprowadzenie zmian upraszczających w zakresie ustalania podstawy wymiaru składek na ubezpieczenie emerytalne i rentowe w taki sposób, aby podstawa ta ustalana była raz na rok, a nie, jak ma to miejsce dotychczas, cztery razy w roku. Nasza komisja wnosi o przyjęcie tej ustawy bez poprawek.

Jeżeli chodzi o punkt czwarty, to w sprawozdaniu Komisji Rodziny i Polityki Społecznej na temat uchwalonej przez Sejm 17 października bieżącego roku ustawy o zmianie ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych też wnosimy o przyjęcie tej ustawy bez poprawek. Opiniowana ustawa także wprowadza uproszczenie, czyli możliwość wyboru sposobu przekazywania ubezpieczonemu określonych w ustawie informacji w celu ich weryfikacji, za zgodą ubezpieczonego, w formie pisemnej lub w formie dokumentu elektronicznego. Aktualnie obowiązujący art. 41 ust. 8 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych zobowiązuje płatnika składek do comiesięcznego przekazywania tych informacji. Dlatego też komisja wnosi – jest to w druku nr 300 – o przyjęcie tej ustawy bez poprawek. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Czy są pytania do pana senatora sprawozdawcy? Nie widzę chętnych.

To był projekt komisji sejmowej.

Czy przedstawiciel rządu – ponownie witam panią minister, ciągle jest z nami – chce coś powiedzieć na temat tych dwóch projektów?

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie
Pracy i Polityki Społecznej
Agnieszka Chłoń-Domińczak:**

Oczywiście to popieramy. Jak w przypadku wszystkich projektów, które wychodzą z komisji nadzwyczajnej „Przyjazne Państwo”, jest to pewne uproszczenie, racjonalizacja i deregulacja systemu ubezpieczeń społecznych. Do obu projektów rząd ma pozytywny stosunek.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję bardzo, Pani Minister.

Czy są jakieś pytania do pani minister? Nie widzę chętnych...

(*Senator Krzysztof Majkowski: Ja mam pytanie.*)

A nie, przepraszam bardzo. Pan senator Majkowski chce zadać pytanie.

Panie Senatorze, proszę bardzo o pytanie.

Senator Krzysztof Majkowski:

Pani Minister, pytanie dosłownie z naszego podwórka, jeśli wolno. Czy pani zdaniem zasadny jest sposób naliczania składek przez senatorów w przypadku, gdy senator sprawujący funkcję społeczną zadeklarował odprowadzanie składki z macierzystego zakładu pracy, a składek z Senatu nie musi odprowadzać... Do tej osławionej trzydziestokrotności, po której przekroczeniu, jak wiadomo, składek nie trzeba odprowadzać.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Proszę bardzo, Pani Minister.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie
Pracy i Polityki Społecznej
Agnieszka Chłoń-Domińczak:**

Jeżeli senator pełni funkcję społeczną, to oznacza, że jego podstawowym źródłem zarobkowania jest zakład pracy, z którego osiąga wynagrodzenie. Zasadą obowiązującą w systemie ubezpieczeń społecznych jest to, że podstawowym źródłem opłacania składek są właśnie stosunek pracy i wynagrodzenie. W przypadku, kiedy mamy zbieg kilku tytułów, na przykład ktoś ma umowę o pracę i jednocześnie jest senatorem albo prowadzi działalność gospodarczą, albo ma umowę-zlecenie, albo inny tytuł, który rodzi obowiązek ubezpieczeń społecznych, zawsze prymat ma ten tytuł, który jest związany ze stosunkiem pracy i z umową o pracę. I stąd takie regulacje. Dostatecznie precyzyjnie to reguluje materia ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję, Pani Minister.

Innych pytań do pani minister nie ma.

Diskusji nie otwieram, bo nikt się do dyskusji nie zapisał.

Informuję, że głosowanie w sprawie tych ustaw odbędzie się pod koniec posiedzenia Senatu.

Bardzo szybko nam poszły te dwa punkty.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu piątego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Kodeks pracy.

Druk nr 304, sprawozdania komisji w drukach nr 304A, 304B i 304C.

Pan senator Jan Rulewski, proszę bardzo.

(*Głos z sali: Wyszedł na chwilę.*)

To w takim razie pan senator Eryk Smulewicz, sprawozdawca Komisji Gospodarki Narodowej.

Proszę poszukiwać senatora z Bydgoszczy.

Proszę bardzo, Panie Senatorze.

Senator Eryk Smulewicz:

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie!

Komisja Gospodarki Narodowej na posiedzeniu w ubiegłym tygodniu zajmowała się przedmiotową ustawą o zmianie ustawy – Kodeks pracy. Ta zmiana wynika z potrzeby dostosowania prawa polskiego do prawa unijnego w zakresie równego traktowania w zatrudnieniu oraz bezpieczeństwa i higieny pracy. Zmiany przepisów o zakazie dyskryminacji w zatrudnieniu wynikają z przedstawienia Polsce przez Komisję Europejską zarzutów w związku z niewłaściwym lub niepełnym wdrożeniem pewnych dyrektyw. Dlatego przygotowano tę ustawę.

Komisja Gospodarki Narodowej była jedno-myślna. Poparliśmy tę ustawę jednogłośnie. Podczas dyskusji na skutek działań Biura Legislacyjnego zaproponowaliśmy wniesienie dwóch poprawek. Pierwsza poprawka ma charakter redakcyjno-porządkujący, druga zaś wydłuża *vacatio legis* tej ustawy do trzydziestu dni od dnia jej ogłoszenia. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Musimy, mam nadzieję, że przez krótki czas, poczekać na senatora Rulewskiego, ponieważ on jest sprawozdawcą aż dwóch komisji i w tej chwili wybiegł po materiały, cokolwiek miałyby to znaczyć. Nie wiem, gdzie on je przechowuje, ale mam nadzieję, że wróci. W związku z tym w tej chwili zrobimy sobie taką niesprecyzowaną czasowo przerwę techniczną w oczekiwaniu na przyście pana senatora.

W tym czasie powitam może naszego kolegę, senatora Jarosława Dudę, który tym razem występuje w roli ministra, przedstawiciela rządu, to

(wicemarszałek M. Ziółkowski)

przy okazji tego punktu. Potem jeszcze przy okazji któregoś kolejnego, chyba siódmego, pan senator będzie pełnił tę funkcję. Po drodze tę funkcję będzie pełniła pani minister, mówię o punkcie szóstym, to będzie kolejny punkt, a potem już chyba panią minister zwolnimy. Mam nadzieję, że to nastąpi stosunkowo szybko.

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej Agnieszka Chłoń-Domińczak: Czy może być tak, że pan senator przejmie rolę ministra, ponieważ ja o godzinie 15.00 muszę być na niejawnym posiedzeniu w Sejmie?)

Jeżeli pan senator minister zdradza taką wolę, to możemy w ten sposób postąpić.

W takim razie, Pani Minister, serdecznie dziękujemy za obecność. Dobrze, że nie doszło do żadnych nadzwyczajnych wydarzeń w czasie pani bytności...

(Senator Kazimierz Jaworski: Radosnych.)

...radosnych, tak, nadzwyczajnych wydarzeń w czasie pani bytności w Wysokiej Izbie. Dziękujemy bardzo za obecność. Z tego, co rozumiem, pan minister Duda będzie w pani imieniu reprezentował rząd. Dziękuję bardzo.

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej Agnieszka Chłoń-Domińczak: Ja zostanę jeszcze przez chwilę podczas omawiania kodeksu pracy.)

Tak, rozumiem, w każdym razie pan minister jest już przygotowany.

W dalszym ciągu czekamy na pana senatora Rulewskiego. Ja nie bardzo chcę ogłaszać przerwę. Właściwie mogę ogłosić. Gdy ogłoszę pięciominutową przerwę, a on za dwie minuty wróci, to... Powiem może tak: ogłaszam przerwę do momentu wejścia pana senatora Rulewskiego. Postanówmy w ten sposób. Nie wiem, czy to jest dozwolone w regulaminie, ale założmy, że w ten sposób będę interpretował regulamin.

(Przerwa w obradach od godziny 14 minut 33 do godziny 14 minut 38)

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Proszę państwa, ja jeszcze przeprowadzę konsultacje, czy jest możliwe przerwanie prac nad punktem, który zaczęliśmy rozpatrywać...

(Senator Dorota Arciszewska-Mielewczyk: Może zadzwonić do pana senatora Rulewskiego?)

Nie, już mu o tym powiedziano, a on mówił, że biegnie po materiały, chociaż nie wiem, co to znaczy. Pani go tu informowała.

(Rozmowy na sali)

(Senator Władysław Dajczak: Zaraz będzie.)

Gdyby przedstawiał sprawozdanie jednej komisji, to jeszcze można by przymknąć na to oko, ale jest sprawozdawcą dwóch komisji naraz, więc wolałbym jednak nie łamać regulaminu.

(Rozmowy na sali)

(Senator Piotr Andrzejewski: I co teraz, znowu przerwa?)

Nie, przerwa jest w dalszym ciągu, do momentu wejścia senatora Rulewskiego.

(Rozmowy na sali)

(Oklaski)

Panie Senatorze, Senat czeka na pana senatora w ciszy już osiem minut.

(Senator Jan Rulewski: Mam tyle minut milczeć?)

Nie, to Senat czekał na pana senatora przez osiem minut. Musiałem ogłosić przerwę.

(Senator Jan Rulewski: Przepraszam bardzo, ja skorzystałem z tego przywileju...)

Proszę zatem teraz nadrobić stracony czas.

Senator Jan Rulewski:

Tak jest.

Wysoki Senacie!

Zatem zacznę od przeprosin, pierwszy i ostatni raz, mam nadzieję, jestem tak zaskoczony porządkiem, że nie byłem w stanie zreferować problemu. A nie jest on taki łatwy, powiedziałbym nawet, jest wybuchowy w tym sensie, że dotyczy kwestii płci, a związane jest to z dyrektywą Rady 89/391/EWG, która nakazuje państwom członkowskim, a Polska jest państwem członkowskim, aby do swojego prawa, jak mówią jedni, implementowała postanowienia tej dyrektywy, a jak mówią inni, żeby to prawo zostało wdrożone. Małe różnica, ale jakże ważna, o czym za chwilę.

Dyrektywa, po pierwsze, podaje definicję nie tylko dyskryminowania ze względu na różne przesłanki, w tym seksualne, ale również definicje nieznanne dotychczas w prawodawstwie polskim, dotyczące dyskryminacji pośredniej. Dyskryminacji bezpośredniej w tym gronie nie trzeba definiować, ale pośrednia już stwarza pewne problemy. Mając na uwadze zapewne praktykę, Rada Unii Europejskiej postuluje, aby do kodeksu pracy, bo mówimy o stosunkach w pracy, do prawodawstwa poświęconego pracy – przecież nie wszystkie państwa posiadają kodeksy pracy – te zagadnienia zostały wdrożone. W drugiej części Rada proponuje, w ślad za orzeczeniami trybunału w Luksemburgu, aby następowały również zmiany w prawie dotyczącym zagadnień związanych z BHP. Polska te postulaty dyrektywy spełnia, z wyjątkiem pierwszego postulatu, chociaż nie w pełni... lub jest to zapisane nie w jednym dokumencie.

Zajmowały się tym dwie komisje, Komisja Rodziny i Polityki Społecznej oraz Komisja Praw Człowieka i Praworządności. Muszę powiedzieć, że podczas prac obu tych komisji, chociaż pracowały z różną intensywnością, wybuchły na tym tle spory, zwłaszcza na posiedzeniu Komisji Praw Człowieka i Praworządności, co prawda odbiegające od dyskryminowania kogokolwiek, ale wyka-

(senator J. Rulewski)

zujące oburzenie co do procedur, które Rada Unii Europejskiej narzuca swoim krajom członkowskim w zakresie metody implementacji. Nie celów, tylko metody.

Otóż przez kilku senatorów, znawców w zakresie prawa, zgłoszone zostały uwagi dotyczące implementacji przepisów w zakresie różnych form dyskryminacji, że dyrektywy w gruncie rzeczy, choć z definicji powinny wskazywać kierunek, bo *direction* to kierunek, prawda, nie wskazują kierunku, tylko nakazują literalne czy też sensu stricto przepisywanie definicji podanych w tych dyrektywach. Na takim stanowisku stoi Trybunał Sprawiedliwości w Luksemburgu i jeśli te definicje nie zostaną wpisane do naszego prawa w brzmieniu takim, jak w dyrektywie, podejmie działania dyscyplinujące wobec Polski i innych członków. Nie jest to takie łatwe, zwracali na to uwagę zarówno Biuro Legislacyjne, które orzekło, że nie jest w stanie nawet zrozumieć tego zapisu, zresztą być może tłumaczenie nie było najlepsze, jak i państwo senatorowie. Bo, proszę państwa, jak zrozumieć taki obowiązek przestrzegania? W ogóle co to jest dyskryminowanie w rozumieniu tej dyrektywy? Proszę posłuchać: „niepożądane zachowanie, którego celem lub skutkiem jest naruszenie godności pracownika i stworzenie wobec niego zastraszającej, wrogiej, poniżającej, upokarzającej lub uwłaczającej atmosfery (molestowanie)”. I proszę zauważyć, że jest tu wiele takich, albo podobnych do tych, stwierdzeń. Zapewne Rada uznała, że jest ktoś, kto nie rozumie, czym są zachowania niepożądane, molestowanie, więc to dopisała.

Ale powstaje pytanie, a mówię to jako członek Rady Ochrony Pracy, jeśli zleciłibyśmy teraz inspekcji pracy przeprowadzenie kontroli, to jakie byłby instrumenty techniczne do tego, żeby sprawdzić na przykład atmosferę. Niektórzy uczeni kłócą się co do składu atmosfery ziemskiej, a co dopiero atmosfery uczuciowej w zakładzie pracy, prawda? Jak to sprawdzić, czy ona jest uwłaczająca, upokarzająca itd.? Sugeruje się nawet, że może ona wywołać konflikty między pracownikami, nie mówię już o konfliktach na linii pracodawca – pracownik. A co będzie, jeśli pracownicy uznają, że te kawały, które opowiadają, to były tylko żarty, ale dla odbiorcy tych kawałów może to być ta uwłaczająca, upokarzająca atmosfera? Oczywiście reakcja Państwowej Inspekcji Pracy musi być zrozumiała. Tylko pytanie, jak ona to opisze, jeśli są dwa rozbieżne czy też zdecydowanie różne zdania.

Również pewne błędy, małe poprawki... Jeszcze gorzej ma się na przykład sprawa wskazań dyrektywy dotyczących BHP – także ta kwestia jest mi bliska. Otóż jest tam takie stwierdzenie, proszę o chwileczkę uwagi, że pracodawca w każdym zakładzie jest obowiązany zapewnić rozwój spójnej

polityki zapobiegającej wypadkom przy pracy i chorobom zawodowym uwzględniający zagadnienia techniczne, organizację pracy, warunki, stosunki społeczne oraz wpływ czynników środowiska. Jeszcze raz podkreślam: rozwój spójnej polityki zapobiegającej wypadkom. Już samo słowo „polityka” budzi u nas różne reakcje i przywołuje różne definicje, a sformułowanie „spójna” jest trudne do określenia nawet technicznie; jeszcze ma być rozwój tej techniki, jeszcze oczywiście one wszystkie mają zapobiegać wypadkom itd., itd. Czyli co, można by na przykład jeden wentylator zainstalować do jakiegoś urządzenia i na pewno już mamy rozwój? Spójna – no jeśli urządzenie grzeje, to jest spójna? I tak by można to...

Zakończę ten wątek, chociaż miałbym więcej tych przykładów, w ten oto sposób: rząd nas poprosił bynajmniej nie o zachowanie celowe, tylko o taktkę, i obie komisje przystały na to, by to implementować, żeby nie było wobec nas zarzutu, że my tego po prostu nie wpisaliśmy. Jednocześnie Komisja Praw Człowieka i Praworządności orzekła, we wnioskach organizacyjnych oczywiście, że mając na uwadze casus tej właśnie dyrektywy, należy odbyć debatę z udziałem kogoś z Rady Unii Europejskiej na temat tego, czy możliwe są takie implementacje, które powodują – przepraszam, Panie Marszałku, to już ostatnie zdanie – że nasz kodeks to będzie nie kodeks, tylko dwanaście tomów w kodeksie, a nade wszystko że kodeksu, który jest przeznaczony dla pracodawców, powiedzmy szczerze, zwłaszcza dla pracowników, nikt nie będzie rozumiał. A jak nie będzie go rozumiał, to będzie machał nań ręką i mówił, że sprawiedliwości w tym kraju i w całej Europie nie ma, ponieważ będzie mu trudno dowieść przed sądem swoich racji, dowieść, że pracodawca nie prowadził spójnej polityki, nie zapewnił rozwojowej techniki, a kawały czy inne rzeczy, które opowiadał, tworzyły upokarzającą i nieprzychylną atmosferę.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Czy ktoś z państwa senatorów ma pytanie do któregośkolwiek...

Pan senator Andrzejewski już się zerwał.

(Senator Piotr Andrzejewski: Tak, będziemy drażnić temat.)

Ale do którego z senatorów? Drugiego pan nie słyszał.

(Senator Jan Rulewski: Do wszystkich senatorów.)

(Senator Piotr Andrzejewski: Do dwóch. Najpierw do jednego.)

Do dwóch? Jeszcze jest senator Smulewicz. Nie było pana, Panie Senatorze, jak zaczęliśmy rozpatrywać ten punkt.

Proszę zadawać pytania.

Senator Piotr Andrzejewski:

Jeśli można, to do dwóch sprawozdawców je skieruję.

Jaka jest wykładnia czy jaka jest różnica, może przedstawiciel rządu nam to powie, między dyskryminacją pośrednią a bezpośrednią? To jest pierwsze pytanie.

Drugie. Jak odróżnić niepożądane zachowania o charakterze seksualnym od pożądanym? Bo wszystko przenika życie seksualne, jak i polityka, ale nie wszystkie...

(Senator Mieczysław Augustyn: Panie Senatorze, ja później to panu wyjaśnię.)

Tak? Dobrze. To podzielimy się wiedzą w kularach. *(Wesołość na sali)*

W każdym razie, wbrew pozorom jest to pytanie bardzo poważne, bo chodzi o ograniczanie kryteriów. Czy one są uznaniowe, zależne od tego, jaki post factum skutek – bo tu jest napisane „cel lub skutek” – wyrze to zachowanie? Zachowanie może być akceptowane, a późniejszy skutek, na przykład ze względu na zwrócenie się do innej pani, może być niepożądany. W związku z tym, jaki jest moment oceny pożądanego bądź niepożądanego tego zachowania? Czy jest to kryterium subiektywne, czy jest to kryterium obiektywne? A jeżeli jest obiektywne...

(Wicemarszałek Marek Ziółkowski: Jest minuta na pytanie, Panie Senatorze.)

...to według jakich kryteriów jest to sprawdzane i kto to ocenia?

Senator Jan Rulewski:

Panie Senatorze, właśnie to było przedmiotem dyskusji. Na ogół człowiek wychowany w systemie aksjologicznym, jak to mówią, dekalogu, rozróżnia, co jest grzeszne lub niegrzeszne, rozumie, co jest niepożądane lub pożądanym. Rozumiem, że w tym chodziło o to, żeby nie tworzyć wobec każdego pracownika pewnej atmosfery. Dyskryminowanie pośrednie by polegało na wytworzeniu atmosfery... Z kolei bezpośrednio polegałoby chyba na zwracaniu się do danej osoby, do danego pracownika, współpracownika, w różnego rodzaju sposób bezpośredni; dotyczyłoby to i propozycji, i zachowania. Ale rozumiem, że ta dyrektywa nie dotyczy tylko spraw seksualnych – byłaby może nazbyt długa – dotyczy wszelkiego molestowania, ze względu na płeć, ale też ze względu na rasę, ze względu na środowisko społeczne, być może nawet na wiek. Tak, być może nawet na wiek. Podkreślanie, że sami starzy ludzie siedzą w tym Senacie – no, oczywiście z wyjątkiem pań senator – Senat mógłby uznać za rodzaj dyskryminacji pośredniej, czyli takiej, jak ja to rozumiem, że nie ma zwracania się wprost do danej osoby.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Kolejne pytanie.

Pan senator Gruszka, proszę bardzo.

Senator Tadeusz Gruszka:

Dziękuję.

Panie Senatorze Sprawozdawco, chciałbym zapytać o to, czy w trakcie prac komisji – pan senator już to wspomniał, kiedy tak delikatnie przeszedł nad tematem dyskryminowania pośredniego – dyskutowaliście na temat rozszerzenia lub interpretacji tego, co następuje po przecinku: gdy na skutek pozornie neutralnego postanowienia... itd., itd. Bardzo niebezpieczny jest właśnie zacytowany przeze mnie zapis. Właśnie to „pozornie neutralnego” itd.

Senator Jan Rulewski:

Panie Senatorze, jeśli mam mówić o definicji dyskryminowania pośredniego, to powiem, że praktycznie zaczęliśmy od tego i niemalże na tym stanęliśmy. A skoro definicja dyskryminowania pośredniego jako taka jest niezrozumiała dla wszystkich obecnych, powtarzam, to pochodne tego tym bardziej są niezrozumiałe. Ministerstwo, jak myślę, samo tutaj stanie w obronie tej propozycji; w końcu autorem jest rząd. O ile rozumiem tłumaczenie, to na taką redakcję ma wpływ sposób tworzenia tego prawa, który polega na obiegówce przeprowadzanej we wszystkich krajach Rady Europy, które mają różny stopień zorganizowania prawnego w zakresie stosunków pracy. Polska ma jasno określony kodeks pracy, precyzyjnie budowany przez wiele pokoleń, ale wiele krajów nie ma kodeksu pracy, są wytyczne, wskazania, kierunki. Ustalanie tego prawa polega zatem na tym, że tam, gdzie nie ma kodeksu pracy, oni wpisują jako propozycję do dyrektywy kierunek działania. My nigdy byśmy się na to nie zdobyli. My byśmy zaproponowali wpisanie formuły dyskryminacji czy formuły, jak pan senator powiedział, pozorności, określilibyśmy, co to jest pozornosc. Musiałby być słowniczek przed ustawą, w którym by opisano, nawet na użytek tej ustawy, co rozumiemy przez działania pozorne.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję bardzo.

Proszę bardzo, Panie Senatorze.

Pan senator Jaworski.

Senator Kazimierz Jaworski:

Panie Senatorze, jakie mogą być konsekwencje nieprzyjęcia tej ustawy?

Senator Jan Rulewski:

Pierwsza byłaby oczywiście polityczna, związana z tym, że Polska nie przestrzega dyrektywy o dyskryminacji. Mogłaby to być nawet bardzo dotkliwa konsekwencja, polegająca na tym, że jeśli dostaną o tym wiadomość pracownicy, nie zechcą przyjeżdżać do nas do pracy. Może być postępowanie... Jakie są formy postępowania wobec rządu, przyznając szczerze, nie wiem. Jeśli zajmowałby się tym trybunał, to następowałoby wydanie wyroku z terminem ostatecznego wdrożenia dyrektywy. No, oczywiście tam na końcu jest pewno wykluczenie Polski z Rady Europy, tak jak Białorusi, ale my w tej chwili myślimy o działalności pozornej, mówiąc językiem tej dyrektywy.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Senator Andrzej Grzyb, proszę bardzo.

Senator Andrzej Grzyb:

Panie Marszałku! Panie Senatorze! Czy należy się godzić na wpisywanie do prawa formuł niejasnych, niezrozumiałych? Czemu to ma służyć?

Senator Jan Rulewski:

Panie Senatorze, dziękuję, że pan daje mi możliwość dania odpowiedzi na to pytanie, zwłaszcza że to ograniczenie nastąpiło z mojej winy. Nie, nie można się godzić, dlatego, jak powtarzam, senatorowie Komisji Praw Człowieka i Praworządności orzekli, że w najbliższym czasie – bo to nie jest tylko jeden przypadek, tych przypadków było więcej i będzie więcej – trzeba odbyć swoiste spotkanie z przedstawicielami, jak to ktoś określił, samej góry Rady Europy, by wyjaśnić sobie tę sprawę. I ja myślę, że taka inicjatywa dzięki obecnemu tu panu przewodniczącemu komisji wkrótce się zmaterializuje.

(Senator Andrzej Grzyb: Panie Senatorze...)

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Proszę bardzo, jeszcze pan senator Grzyb.

Senator Andrzej Grzyb:

Szanowny Panie Senatorze, ja rozumiem to, co pan w tej chwili powiedział, ale dopóki nie rozstrzygnię się tego, nie odbędzie się debata nad treścią i zawartością tych formuł, to przecież one będą obowiązywać, będą stosowane, a z ich stosowania mogą wyniknąć duże nieporozumienia. A więc naprawdę należy rozważyć, czy w ogóle je przyjmować.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

To nie bardzo było pytanie, tylko...

(Senator Jan Rulewski: Teza.)

Tak, to była teza.

Czy pan się zgadza, Panie Senatorze? Teraz pan senator w związku z tym...

Senator Jan Rulewski:

Ja widzę tu duże problemy, chociażby ze względu na inspekcję pracy, która z miejsca to weźmie i będzie chciała to kontrolować.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Pan senator Krzysztof Majkowski, proszę bardzo.

Senator Krzysztof Majkowski:

Panie Senatorze, w art. 207¹ widnieje zapis, że pracodawca jest obowiązany przekazywać pracownikom informacje o... I tu są wyszczególnione te informacje, między innymi mówiące o zagrożeniach dla zdrowia i życia występujących w zakładzie pracy na poszczególnych stanowiskach pracy i przy wykonywanych pracach, w tym o zasadach postępowania w przypadku awarii i innych sytuacji zagrażających zdrowiu i życiu pracowników. Mnie się wydaje, że w myśl ustawy dotyczącej Państwowej Inspekcji Pracy na stanowisku pracy nie może występować jakiegokolwiek zagrożenie dla zdrowia i życia ludzkiego.

W związku z tym mam pytanie: czy jest to taki błąd, powiedzmy, gramatyczny, czy ktoś po prostu tego nie zauważył?

Senator Jan Rulewski:

Rząd to przedstawiał jako dosłowne i sprawdzone tłumaczenie dyrektyw i uważa, że nie ma w tym błędu.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

(Senator Krzysztof Majkowski: Krótko.)

Ale naprawdę krótko.

Senator Krzysztof Majkowski:

Panie Senatorze, ja być może się upieram, ale według mojej wiedzy w miejscu pracy żadne zagrożenie dla zdrowia i życia ludzkiego nie może występować. W sąsiedztwie miejsca pracy – oczywiście, natomiast w samym miejscu pracy nie powinno być jakiegokolwiek zagrożenia dla zdrowia i życia ludzkiego.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Panie Senatorze, ale to nie było pytanie. To znowu było stwierdzenie.

(*Senator Krzysztof Majkowski:* Nie, nie, ale taki jest zapis...)

Tak, rozumiem.

Panie Senatorze, czy chce pan odpowiedzieć na to stwierdzenie?

(*Senator Jan Rulewski:* Chciałbym, żeby wspomógł mnie autor tłumaczenia, czyli rząd.)

W takim razie dziękuję, Panie Senatorze.

Ponieważ to był rządowy projekt ustawy, to teraz pan minister Duda, występujący w podwójnej roli, ale tym razem jako pan minister.

Zapraszam. Proszę bardzo o przedstawienie stanowiska rządu wobec tego, a potem będą pytania.

(*Senator Jan Rulewski:* Panie Marszałku, czy nadal jestem pożądanym na tym miejscu?)

Nie, dziękuję bardzo, teraz już nie. To nie jest żadna forma dyskryminacji, to po prostu regulamin. (*Wesołość na sali*)

(*Głos z sali:* Pośrednio jest pan potrzebny.)

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej Jarosław Duda:

Szanowny Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie! Przepraszam, ale mam poczucie, że naprawdę dzielimy włos na czworo w tej sprawie. Ale oczywiście jest to prawo Wysokiej Izby.

Chcę powiedzieć, że rozpatrujemy tutaj i odnosimy się do trzech poprawek, które tak naprawdę zostały wniesione przez Wysokie Komisje, i w tym obszarze stanowisko rządu jest następujące. To znaczy oczywiście rozumiemy kwestię dotyczącą poprawki związanej z *vacatio legis*, tutaj oczywiście jesteśmy za tym. Kwestia literówki? Jesteśmy za tym.

Ale jeśli chodzi o to, co się zdarzyło, a mianowicie to, że w trakcie posiedzenia połączonych komisji zwrócono uwagę na to, że zdaniem senatorów niespójne są definicje molestowania i molestowania seksualnego, to my uważamy, że użycie spójników „i”, „oraz”, „w szczególności” jest tutaj zasadne, dlatego że są tu dwa różne obszary. I wprowadzenie czy też niezastosowanie jasnego przesłania, które wynika z rozporządzenia, będzie skutkowało dla Polski dalszymi konsekwencjami. A takie przypadki już miały miejsce. Stąd też nie możemy zgodzić się, mówię to w imieniu rządu, na takie rozdzielenie czy na takie połączenie, tylko postulujemy, i bardzo proszę o to, żeby jednak zaakceptować tłumaczenie – to wynika z tłumaczenia z angielskiego – które powinno tak brzmieć, ponieważ to dotyczy dwóch różnych kwestii. Znany jest przypadek między innymi Niemców, którzy

za podobną sytuację mieli sprawę przed trybunałem w Strasburgu. Tak że to jest ta...

(*Głos z sali:* W Luksemburgu.)

W Luksemburgu, przepraszam. Taka jest nasza opinia w tym zakresie.

Były też pytania dotyczące pośredniej i bezpośredniej dyskryminacji, takowe tutaj padały. Trudno to jednoznacznie wyjaśnić. Myślę, że na przykładzie, i to nawet na czasie, przepraszam za takie dosyć drastyczne sformułowania, „na czasie” w sensie tego, co się zdarzyło za oceanem... Jeśli mówimy o dyskryminacji pośredniej, to ona jest z reguły zakamuflowana, a jeśli o bezpośredniej, to ona jest otwarta, czysta. Jeśli do kogoś powiemy „ty białasię” albo „ty czarnuchu”, to jest to dyskryminacja wprost. A jeśli powiemy, że ludzie biali są bardziej inteligentni albo że czarni są bardziej inteligentni, to możemy używać takiego sformułowania, że to jest dyskryminacja pośrednia. Bardzo dziękuję, Panie Marszałku.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Ale zaraz, Panie Ministrze, może będzie pan molestowany pytaniami.

(*Sekretarz Stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej Jarosław Duda:* Nie, nie. Dziękuję. Tylko jeśli chodzi o to, co miałem powiedzieć... Dziękuję.)

Dziękuję.

Pan senator Majkowski, proszę bardzo.

Senator Krzysztof Majkowski:

Ja naprawdę nie chcę uchodzić za upartego, ale nie otrzymałem żadnej odpowiedzi od pana ministra na swoje pytania.

(*Sekretarz Stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej Jarosław Duda:* Ale pan senator był łaskaw... Myślałem, że to były pytania do pana senatora sprawozdawcy. Jeśli do mnie, to proszę...)

Ale pan senator sprawozdawca twierdził, że będzie się wspomagał panem ministrem.

(*Sekretarz Stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej Jarosław Duda:* Gdyby pan senator był tak miły i przypomniał mi pytanie, to jeśli potrafię odpowiedzieć, to oczywiście odpowiem na nie.)

Panie Ministrze, chodzi o art. 207 i zapis w nim, dotyczący zagrożenia występującego w miejscu pracy, co według mnie po prostu jest nieporozumieniem. Nie może być takiego zapisu.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej Jarosław Duda:

Panie Senatorze, budzi to pewne wątpliwości, ale w moim odczuciu możemy podać taki przykład. Jeśli ktoś pracuje na wysokości, to teorety-

(sekretarz stanu J. Duda)

cznie jest to praca bardziej zagrożona jakimś zdarzeniem, wypadkiem i w sytuacji, kiedy my mamy świadomość, że taka praca jest niebezpieczna, dokonujemy pewnych zabezpieczeń w tym obszarze, wynikających z poczucia bezpieczeństwa.

Senator Krzysztof Majkowski:

Dobrze, ja się z tym godzę...

(Sekretarz Stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej Jarosław Duda: Tylko?)

O środkach zabezpieczających nie mówiłem, to wszystko w tym pojęciu się mieści. Mówię o zagrożeniu występującym w miejscu pracy. Jeśli uznamy, że ta sala jest miejscem pracy senatorów i będzie tu na przykład tlenek węgla... No, nie może być czegoś takiego, że senatorowie będą przebywali w pomieszczeniu, gdzie jest na przykład tlenek węgla.

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie
Pracy i Polityki Społecznej
Jarosław Duda:**

To prawda, ale...

(Senator Krzysztof Majkowski: Bo nie chcę się zaccadzić.)

...to miejsce powinno być, jak i każde inne, w którym wykonujemy określone czynności, takie, żeby można było mieć poczucie bezpieczeństwa, poczucie, że tu się nic nie zdarzy. W moim przekonaniu, nie ma tutaj takiego zagrożenia, ani tu, ani w innych miejscach, które są dopuszczone do wykonywania różnych zawodów. Nie umiem, Panie Senatorze, inaczej odpowiedzieć.

(Senator Krzysztof Majkowski: Dobrze.)

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję bardzo.

Proszę bardzo, pani senatora Dorota Arciszewska.

**Senator
Dorota Arciszewska-Mielewczyk:**

Mam, Panie Ministrze, takie pytanie: jakie są skutki, i czy są, nieprzyjęcia tych rozwiązań?

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie
Pracy i Polityki Społecznej
Jarosław Duda:**

Te skutki są. Jeśli my wprost tych zapisów nie wdrożymy do polskiego prawodawstwa... Chciałbym przytoczyć taki oto zapis: przepisy dy-

rektywy muszą być transponowane przez państwa członkowskie z wymaganą szczegółowością i dokładnością, tak aby został spełniony wymóg jedności i pewności prawnej. To wyrok w sprawie, o której mówiłem, przeciwko Republice Federalnej Niemiec. I my musimy w tym akcie prawnym tej definicji użyć wprost. Powinna ona odpowiadać definicji zawartej w akcie prawa Unii Europejskiej. Skutki są takie, że możemy być postawieni przed trybunałem w Luksemburgu.

(Senator Dorota Arciszewska-Mielewczyk: A jest jakiś termin?)

Jest procedura, którą się stosuje.

**Senator
Dorota Arciszewska-Mielewczyk:**

Mniej więcej do kiedy Polska powinna to zrobić? Czy to jest jakiś termin, czy mamy czas nieokreślony?

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie
Pracy i Polityki Społecznej
Jarosław Duda:**

Ten czas już się skończył, to znaczy, nie mamy już czasu na to, żeby jeszcze odkładać podjęcie tej decyzji.

(Senator Dorota Arciszewska-Mielewczyk: Co określa termin?)

Co określa? No właśnie, to jest dobre pytanie...

(Senator Dorota Arciszewska-Mielewczyk: Gdzie jest napisane, że do tego i tego dnia mamy to ratyfikować?)

(Głos z sali: W traktacie akcesyjnym.)

Ja myślę, że to wynika między innymi z traktatu, bo wprawdzie tam nie jest to wprost zapisane, ale są terminy, które nas zobowiązują do wprowadzenia tego niezwłocznie.

**Senator
Dorota Arciszewska-Mielewczyk:**

Panie Ministrze, mnie właśnie to interesuje. Gdzie jest to zapisane, jaki dokument określa dokładnie datę graniczną? Czy jest w ogóle coś takiego, co powoduje, że my musimy tę definicję w tej chwili wprowadzać?

(Wicemarszałek Marek Ziółkowski: Panie Ministrze, ja proszę o odpowiedź na piśmie...)

(Sekretarz Stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej Jarosław Duda: Nie, ja właśnie chciałbym odpowiedzieć...)

Panie Ministrze, jaka jest zasada, co powoduje, że my musimy dyrektywę... W Niemczech dyskryminacja jest nagminna. To, że my z tym nic nie robimy, nie robimy nic dla naszych obywateli, to jest inna sprawa.

(senator D. Arciszewska-Mielewczyk)

(Sekretarz Stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej Jarosław Duda: Ja nie wiem tego.)

Mnie interesuje, jakie są skutki. Czy jest jakiś dokument, czy jest jakaś data graniczna, do której jesteśmy zobowiązani to wprowadzić. Czy jest jakiś deadline? Jeżeli nie, to można dyskutować.

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie
Pracy i Polityki Społecznej
Jarosław Duda:**

Rozumiem. Pani Senator, to jest interesujące pytanie i chcę powiedzieć, że ja dzisiaj nie potrafię odpowiedzieć wprost, czy jest taka data graniczna, tak jak to pani określiła, jakiś deadline. Jeśli pani senator pozwoli, po zapoznaniu się ze szczegółami odpowiem na piśmie. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję bardzo.

Rozumiem, że nie ma więcej pytań do pana senatora...

(Sekretarz Stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej Jarosław Duda: Dziękuję bardzo.)

A nie, przepraszam, pan senator Wojciechowski. Bardzo przepraszam.

Proszę bardzo.

Senator Grzegorz Wojciechowski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Mam krótkie pytanie. Czy pan minister nie odnosi wrażenia, bo ja trochę odnoszę, że te zmiany spowodują zwiększenie, nie chcę powiedzieć, że lawinowe, liczby spraw pracowniczych wpływających do sądów, z uwagi na właśnie niejasność poszczególnych określeń w wielu miejscach i takie tłumaczenie, powiedziałbym, niezbyt...

(Sekretarz Stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej Jarosław Duda: Czytelne i klarowne.)

...czytelne i klarowne na polskim gruncie?

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie
Pracy i Polityki Społecznej
Jarosław Duda:**

Szanowny Panie Senatorze, ja w tym momencie nie podzielam takiej obawy, aczkolwiek praktyka i rzeczywistość w tym zakresie mogą być dla nas bardziej zaskakujące, niż nam się dzisiaj wydaje. Do tej pory te wszystkie akty, które wdrażaliśmy, nie skutkowały takimi lawinowymi, bym powiedział, zdarzeniami w sądach itd., itd. Tak więc

śmiem twierdzić, że w tym przypadku takowej sytuacji też nie będzie, aczkolwiek życie to zweryfikuje.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Pani senator Arciszewska, proszę bardzo.

**Senator
Dorota Arciszewska-Mielewczyk:**

Dziękuję.

Panie Ministrze, ponieważ łatwiej i lepiej opierać się na klarownych definicjach i wyciągać wnioski z tego, co dzieje się już w Unii Europejskiej czy w krajach, które posługują się...

(Sekretarz Stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej Jarosław Duda: Taką definicją.)

...pojęciem dyskryminacji, chciałabym pana zapytać, dlaczego my bez posiadania takowej definicji mamy ratyfikować coś, co może obrócić się przeciwko nam, a wcale nie broni nas w innych krajach.

I jak to jest – to drugie pytanie – w innych krajach? Czy są te definicje? Może pan przytoczy, jak to jest definiowane na przykład w Niemczech albo w Holandii czy w innych krajach, które bardzo chętnie posługują się pojęciem dyskryminacji. Chodzi tu zwłaszcza o prawodawstwo polskie, bo mamy falę komentarzy, że jeżeli chcemy udogodnić korzystanie z prawa w Polsce polskim obywatelom... Pojęcie dyskryminacji jest bardzo chętnie stosowane i straszy się nas właśnie tym pojęciem, gdy jest chęć wprowadzania jakichś rozwiązań w prawie polskim.

Czy nie uważa pan, że liczymy trochę na uznaniowość, i tak w duchu mówimy: a może nic się nie stanie, i wprowadzamy tę definicję zbyt pochopnie? Czy nie lepiej jednak zadbać o to, żeby to było jasne i klarowne?

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Panie Ministrze, proszę.

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie
Pracy i Polityki Społecznej
Jarosław Duda:**

Ja myślę, że oczywiście lepiej zadbać o to, żeby to było jasne i klarowne, tylko pytanie, jak to zrobić. Jak to zrobić, skoro mamy określoną...

(Senator Dorota Arciszewska-Mielewczyk: Prześledzić, jak to jest w innych krajach.)

Przykro mi, nie umiem odpowiedzieć, jak jest w innych krajach. Mogę specjalnie dla pani senator sprawdzić, jakie definicje są stosowane w innych krajach, czy one są jednolite, czy też one są różne. Wtedy będę mógł panią senator poinformo-

(sekretarz stanu J. Duda)

wać, jakie są te definicje. Nie umiem w tym momencie odpowiedzieć, jakie definicje dyskryminacji są przyjęte w Niemczech albo na przykład w Holandii i czy one są ujednoczone.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Senator Wojciechowski. Proszę bardzo.

Senator Grzegorz Wojciechowski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Czy te, że tak powiem, zalecenia, które są tutaj wpisane, są w chwili obecnej też w innych aktach prawnych? Czy na przykład molestowanie jest, jako czyn zabroniony, zapisane w kodeksie karnym? Dziękuję.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Proszę bardzo.

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie
Pracy i Polityki Społecznej
Jarosław Duda:**

One są ujęte tutaj, w tym rozporządzeniu, a w innych nie. To znaczy one nie są ze sobą... Pan senator pyta, jak rozumiem, o to, czy one są kompatybilne ze sobą, to znaczy, z tymi zapisami w innych aktach prawnych.

(Senator Grzegorz Wojciechowski: Czy są w innych aktach prawnych... Molestowanie na przykład.)

Inne akta prawne też o tym mówią. Ale to, co jest tutaj, wprost zobowiązuje polski rząd, państwo polskie do wdrożenia takich zapisów, jakie wynikają z dyrektywy.

(Senator Grzegorz Wojciechowski: A w kodeksie pracy...)

W kodeksie pracy, bo to dotyczy kodeksu pracy.

(Senator Grzegorz Wojciechowski: A w innych aktach?)

To też ma znaczenie, ale my tu rozmawiamy o kodeksie pracy.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Pani senator Arciszewska. Proszę bardzo.

**Senator
Dorota Arciszewska-Mielewczyk:**

Dziękuję.

Panie Ministrze, czy mogę mieć serdeczną prośbę, aby pan jednak przytoczył definicję obo-

wiążującą w Unii Europejskiej, jeżeli chodzi o dyskryminację? Chodzi o to, żebyśmy mogli w czasie prac nad tym projektem – a wiem, że niektórzy senatorowie chcą zgłaszać do niego poprawki – a nie już po głosowaniu dostać informację, jak ta definicja brzmi. Chodzi też o to, żebyśmy w naszym, polskim prawie nie mówili tylko tak ogólnie o dyrektywach, ale byśmy tak tworzyli prawo, by taka implementacja nie komplikowała nam życia potem, w kłótniach czy w próbie wydobycia z ministerstwa interpretacji co do dyskryminacji. Dziękuję bardzo.

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie
Pracy i Polityki Społecznej
Jarosław Duda:**

W tej chwili nie jestem w stanie przytoczyć tego tak z pamięci. Patrzę na swoich współpracowników, żeby się zorientować, czy możemy taką definicję dla pani senator przygotować w tym momencie... Obawiam się, że to nie będzie tak wprost możliwe...

(Wicemarszałek Marek Ziółkowski: Do posiedzenia komisji, Panie Ministrze.)

Aczkolwiek widzę, że jest informacja... A więc ja będę się tym posiłkował, jeśli pani senator i pan marszałek pozwoli. Tak?

(Wicemarszałek Marek Ziółkowski: Pan marszałek pozwala. Proszę bardzo, Panie Ministrze.)

Dziękuję bardzo.

No niestety, okazuje się, że nie za bardzo zostałem, że tak powiem, dzięki tej definicji...

(Wicemarszałek Marek Ziółkowski: ...oświecony.)

...tak, oświecony, dlatego że to są teksty dyrektyw... To znaczy to są definicje, które są w dyrektywach. Ja oczywiście mogę je odczytać, ale czy to nam coś da? Może zrobimy to na posiedzeniu komisji, tak by móc to jeszcze przeanalizować. Bo jeśli pani senator...

(Senator Dorota Arciszewska-Mielewczyk: Ja przepraszam, Panie Marszałku. Jeśli można dokończyć to pytanie...)

Pani Senator, jeśli pani sobie życzy... Na przykład w dyrektywie 2000/78/WE to brzmi tak... Mogę odczytać?

(Wicemarszałek Marek Ziółkowski: Proszę.)

Otóż: za molestowanie uważa się formę dyskryminacji w rozumieniu ust. 1, jeśli ma miejsce niepożądane zachowanie mające związek z jedną z przyczyn określonych w art. 1, a jego celem lub skutkiem jest naruszenie godności osoby i stworzenie onieśmielającej, wrogiej, poniżającej, upokarzającej lub uwłaczającej atmosfery; w tym znaczeniu pojęcie molestowania może być definiowane zgodnie z ustawodawstwem i krajową praktyką państw członkowskich.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Pani senator Arciszewska.

**Senator
Dorota Arciszewska-Mielewczyk:**

Czyli mam rozumieć, że pan minister proponuje nam przyjęcie definicji odnoszących się konkretnie do koloru skóry, płci, molestowania, różnych takich zjawisk oddzielnie, by były one tak konkretnie implementowane do polskiego prawa? Czy też są to luźne definicje, nieskonkretyzowane, które miałyby obowiązywać w polskim prawie? Bo to jest, Panie Marszałku, zasadnicza kwestia: jak będą brzmiały te definicje? My nie możemy mieć wątpliwości, czego ta dyskryminacja dotyczy.

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie
Pracy i Polityki Społecznej
Jarosław Duda:**

Są one takie, jakie są zapisane i zdefiniowane w dyrektywach.

(Senator Mieczysław Augustyn: I w projekcie ustawy, który warto przeczytać.)

I w projekcie ustawy, którą proponujemy. To są te definicje, które bierzemy i wdrażamy do polskiego prawodawstwa.

(Senator Dorota Arciszewska-Mielewczyk: Ja bardzo przepraszam, Panie Marszałku...)

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Ale mogą być tylko pytania. Dyskusji w tej chwili nie ma.

**Senator
Dorota Arciszewska-Mielewczyk:**

Dobrze.

Ja też zachęcam niektórych senatorów do przeczytania tego, ale też prosiłabym, żeby pan marszałek zwracał uwagę na takie uwagi. Skoro pan minister nie potrafił mi odpowiedzieć na to pytanie, to ja takich złośliwych uwag nie chciałabym słyszeć od przedstawicieli drugiego klubu. Dziękuję.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

W tej chwili pan minister reprezentował rząd Rzeczypospolitej.

(Senator Dorota Arciszewska-Mielewczyk: Ale pan senator tutaj...)

(Sekretarz Stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej Jarosław Duda: Ale to nie ja, to pan senator...)

Aha, pan senator. Tak, słusznie.

(Senator Dorota Arciszewska-Mielewczyk: Niech on nie będzie taki mądry.)

Nie, nie... Dobrze. Przepraszam, rzeczywiście...

(Senator Dorota Arciszewska-Mielewczyk: Dziękuję, Panie Ministrze, naprawdę.)

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie
Pracy i Polityki Społecznej
Jarosław Duda:**

Pani Senator, odpowiedziałem tak, jak potrafiłem. Proszę wybaczyć tę niezręczną sytuację, ale to nie jest punkt, którym ja się zajmowałem i zajmuję. Referuję to w imieniu pana ministra Mleczki, w imieniu rządu, i być może dlatego nie do końca mogę państwu...

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Mimo to dziękujemy panu ministrowi, który, jak rozumiem, podążył z odsieczą w trudnej sytuacji personalnej.

(Sekretarz Stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej Jarosław Duda: Dziękuję bardzo.)

W tym momencie otwieram dyskusję.

Pan senator Dajczak, jako pierwszy dyskutant. Zapraszam, Panie Senatorze.

Senator Władysław Dajczak:

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Przy okazji nowelizacji tej ustawy chciałbym poruszyć dwie sprawy. Jedną sprawą jest materia, którą ustawa procedowana zmienia, drugim zaś problemem jest materia, której ta ustawa nie zmienia.

Pierwsza moja uwaga. Moje wątpliwości budzi art. 225 kodeksu, w którego §1 mówi się, że pracodawca jest obowiązany zapewnić, aby prace, przy których istnieje możliwość wystąpienia szczególnego zagrożenia dla zdrowia lub życia ludzkiego, były wykonywane przez co najmniej dwie osoby, w celu zapewnienia tak zwanej asekuracji. W §2 mówi się, że minister pracy i polityki społecznej, w porozumieniu z ministrem zdrowia i opieki społecznej, w drodze rozporządzenia określa rodzaje takich prac. A proponowana nowelizacja w zmianie dwunastej odbiera ministrowi pracy i polityki społecznej upoważnienie do określania takiej listy prac szczególnie niebezpiecznych, przy których wymagana jest tak zwana asekuracja. Argumenty, które zostały użyte dla poparcia tej nowelizacji, w sposób zupełny nie przekonują do słuszności takiej zmiany, czyli wykreślenia tego wcześniejszego zapisu. Otóż jednym z argumentów autorów zmiany jest to, że wykonywanie takich prac jest uregulowane w rozporządzeniach

(senator W. Dajczak)

ministrów właściwych dla poszczególnych branż i że nie sposób zharmonizować tych przepisów. No, myślę, że jest to argument dosyć dziwny, bo skoro ministerstwo nie może zharmonizować tych przepisów, to skąd przekonanie, że lepiej zrobi to pracodawca, i to jeszcze w porozumieniu ze związkami zawodowymi czy z grupami pracowników? Myślę więc, że jest to argument zupełnie nie do przyjęcia. Poza tym dotychczas ochrona pracowników pracujących w szczególnie niebezpiecznych warunkach miała rangę ustawową i państwo brało na siebie pewną odpowiedzialność za ochronę tych pracowników. Teraz zaś, po zmianie, państwo niejako umyje ręce i zrzuci tę odpowiedzialność na pracodawcę.

Drugim argumentem, którego używają autorzy tej zmiany, jest to, że postęp naukowo-techniczny spowodował, iż wiele rodzajów tych prac ujętych w rozporządzeniu nie powinno się już w nim znajdować. Skoro tak jest, to myślę, że nie ma nic prostszego od tego, aby minister pracy jednym podpisem wydał rozporządzenie zmieniające tamto rozporządzenie, to znaczy od tego, by wydał rozporządzenie wprowadzające nową listę. Przecież nie ma nic prostszego. Tylko że nie wszystkie prace, o których się tutaj mówi, zostały dostatecznie przebadane – a to też jest element argumentacji autorów zmiany – i w wielu przypadkach konieczne są dalsze badania dotyczące sposobów minimalizowania ryzyka związanego z wystąpieniem wypadku. Zapewnienie asekuracji w takiej pracy nie tyle ma na celu zminimalizowanie ryzyka wystąpienia wypadku – bo wypadki się zdarzały i nadal będą się zdarzać – ile ma ono służyć temu, by w razie wystąpienia takiego wypadku została poszkodowanemu udzielona natychmiastowa pomoc. Bo wiemy, że w takich wypadkach czas na udzielenie pomocy liczony był nie tylko w minutach, ale i w sekundach.

Trzeba też tu powiedzieć wyraźnie, że dotychczasowe doświadczenia dotyczące ustalania czegoś przez pracodawcę w porozumieniu ze związkami zawodowymi lub z przedstawicielami pracowników pokazują, iż nie ma żadnej gwarancji, że odpowiednie regulacje powstaną, że będą dobre pod względem merytorycznym, a przede wszystkim że będą stosowane. Usunięcie podstawy do wydania rozporządzenia spowoduje tylko to, że w wielu zakładach brakować będzie przez długi czas jakichkolwiek aktów określających listę interesujących nas prac. A więc przez długi czas będą one dyskutowane, będą przedmiotem licznych sporów – tak będzie na pewno. Ponadto ustawa nie określa tu żadnego terminu na wprowadzenie takiej listy przez pracodawcę, nawet z pominięciem konsultacji ze związkami, czyli w razie nieuzyskania porozumienia z nimi, co przecież jest bardzo prawdopodobne, a więc może się w wielu przypadkach zdarzyć.

W związku z tym, biorąc pod uwagę te argumenty, których użyła strona proponująca te zmiany, chciałbym złożyć poprawkę, Panie Marszałku, i zaproponować wykreślenie zmiany dwunastej z przedstawionej nowelizacji kodeksu.

I drugi temat, jaki chcę bardzo króciutko poruszyć, to jest sprawa, którą sygnalizowałem wcześniej, przy okazji nowelizacji ustawy o Policji, ABW i Służbie Granicznej. To jest temat, jak wtedy powiedziałem, który świadczy o tym, że tworzymy w Wysokiej Izbie prawo niespójne, nielogiczne, a wręcz dyskryminujące. Przypomnę tylko, że chodzi o sprawę opieki nad dziećmi do lat czterech. To jest określone w kodeksie pracy i ma na celu chronić życie rodzinne, chronić dzieci. Chodzi o to, że pracownika, który takim dzieckiem się opiekuje, nie wolno zatrudniać w godzinach nadliczbowych i nocnych. Mówiłem wtedy, przy okazji nowelizacji ustawy o Policji, że ten zapis różnicuje dzieci ze względu na miejsce pracy rodziców. Myślę, że temat jest bardzo istotny i sprawa jest nie do przyjęcia, dlatego że, jak powiedziałem, dyskryminuje, stoi wręcz w sprzeczności z konstytucją. Dlaczego co do dzieci mających rodziców pracujących w korpusie służby cywilnej jest określenie: dzieci do ośmiu lat? W tej chwili, dzisiaj, będziemy procedowali nad dwiema następnymi ustawami, chodzi o ustawę o pracownikach samorządowych i o ustawę o korpusie cywilnym, w których też wprowadzamy osiem godzin pracy. Dlaczego przy nowelizacji kodeksu pracy nie wprowadzamy tych ośmiu godzin dla pozostałych pracowników? Jest to jawna dyskryminacja. Ja myślę, że będę pytał rzecznika praw dziecka, co sądzi o dyskryminacji dzieci ze względu na miejsce pracy rodziców. Myślę, że ten temat powinien być załatwiony, była to sprawa bardzo prosta, przy okazji nowelizacji kodeksu pracy. Dziękuję bardzo, Panie Marszałku, i składam poprawkę.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję bardzo.

Pan senator Andrzejewski. Zapraszam na mównicę.

Senator Piotr Andrzejewski:

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Problem, który ujawnia się przy okazji tej kolejnej nowelizacji, pogłębiającej niejasność kryteriów i pojęć rodzących skutki dla adresatów normy prawnej, to szerszy problem, podkreślam, szerszy problem polityki legislacyjnej państwa polskiego, inspirowany zresztą powszechnie działaniami nie tylko w tej kadencji, lecz już przez chyba trzy czy cztery kadencje. Wynika on stąd, że wszystkie dyrektywy i wszystkie przepisy pochodzące z Unii Europejskiej, jako prawo pochodne, nie prawo pierwotne, są ustawowo implemento-

(senator P. Andrzejewski)

wane do polskiego systemu prawa, tak jak gdyby istniała pełna nieświadomość co do tego, że przepisy te obowiązują też i bez ich zapisania, zaśmiecającego niejednokrotnie czytelność polskich przepisów, jak na przykład kodeksu pracy, gdzie wpisujemy dzisiaj kryterium tworzenia niewłaściwej atmosfery, co jest pewnym kuriozum już rozszerzającym ten wpis, który i tak istnieje, bo większość z tych kryteriów jest w dotychczasowym kodeksie pracy. Teraz uzupełniamy to, co było poprzednio, a co jest zawarte w tym przepisie, jeszcze o atmosferę i inne kryteria bardzo często wymyślane w sposób tak dalece nieostry, że wszystko będzie zależało od oceny, jak mi się wydaje, nie obiektywnej, a jednak subiektywnej.

Chcę w związku z tym przypomnieć, że pracując nad konstytucją, przewidzieliśmy ten tryb obowiązywania szeregu przepisów mnożonych często bez zbytej potrzeby przez biurokrację unijną, i ustaliliśmy, że gdy są to ustawy, a one są wydawane na podstawie ustawy, to jeżeli to jest prawo pochodne, to w zestawieniu z ustawą ma pierwszeństwo. Budziło to zresztą liczne opory, zwłaszcza kiedy ten przepis był stosowany i kiedy był wykładany, nawet przez Trybunał Konstytucyjny i przez autorytety prawnicze.

Zacznijmy od przepisu, który nie jest tylko hasłem, ale również obowiązkiem dla organów stosujących prawo. Art. 9 konstytucji mówi, że Rzeczpospolita Polska przestrzega wiążącego ją prawa międzynarodowego. To prawo Polskę wiąże. Mało tego, mimo że to prawo, te dyrektywy nie są zapisane w poszczególnych ustawach, na przykład w kodeksie pracy, są obowiązujące, dlatego że na zasadzie art. 9 konstytucji i na zasadzie rozdziału o źródłach prawa, który w art. 91 ust. 3 – przez co zresztą wiele osób głosowało przeciwko tej konstytucji – mówi *expressis verbis*: jeżeli wynika to z ratyfikowanej przez Rzeczpospolitą Polską umowy konstytuującej organizację międzynarodową, prawo przez nią stanowione jest stosowane bezpośrednio, podkreślam, bezpośrednio, mając pierwszeństwo w przypadku kolizji z ustawami. W związku z tym, czy to implementujemy, czy tego nie implementujemy, to i tak to obowiązuje. Jest tylko problem w kwestii łatwiejszego tłumaczenia, zresztą też budzącego czasem ogromne zastrzeżenia i dyskusje co do zgodności z polskimi sformułowaniami i desygnatami tych nazw i kryteriów prawa materialnego, a nawet prawa procesowego, czy też co do zgodności z procedurą. To wszystko jest automatycznie włączone do prawa i czy my tę ustawę uchwalimy, czy jej nie uchwalimy, wszystkie te dyrektywy wiążą w polskim systemie prawnym i każdy organ jest obowiązany je stosować.

W związku z tym ten cały zakres legislacji uważam za zbędny ze względu na jej cel, chyba że jest

cel uboczny, to znaczy jeszcze raz przepisać po to, żeby mieć do czynienia tylko z polskim tekstem, uzupełnionym o tę dyrektywę, ze względu na porządkowanie systemu.

Obawiam się jednak, że te dyrektywy, jak widać chociażby w tej dyskusji, wcale nie porządkują, a tylko, po prostu – proszę mi wybaczyć to słowo – zaśmiecają przejrzyste, czytelne prawo polskie stanowione według dobrych tradycji, sprzecznych z tym, co robi cała kadra urzędnicza w Unii Europejskiej. Tak to oceniam. W związku z tym, jak mi się wydaje, czy my to uchwalimy, czy tego nie uchwalimy, to i tak będzie wiązało. Ja osobiście każdorazowo, chyba już do trzeciej ekipy rządzącej i do Biura Legislacyjnego, wyrażam prośbę o większą refleksję, czy naprawdę jest konieczne, żebyśmy przy obowiązywaniu tego prawa i tak, przy przestrzeganiu go, w myśl zasady *ignorantia iuris nocet*, przez wszystkie organy stosujące prawo, musieli w dalszym ciągu tak dalece tymi dyrektywami, których są setki, a niedługo będą tysiące, psuć polski system prawny w sensie jego konstrukcji, przejrzystości, w sensie tego, co się wywodzi z polskiej myśli prawniczej, psuć tym, co się wywodzi, powiedzmy sobie, z innej zasady, nie precyzyjnie od prawa rzymskiego, lecz od zasady biurokracji europejskiej. To jest pytanie retoryczne.

Ja osobiście uważam tę całą legislację za zbędną. I tą myślą chciałem się z państwem podzielić. Dziękuję.

(Przewodnictwo obrad obejmuje wicemarszałek Krystyna Bochenek)

Wicemarszałek Krystyna Bochenek:

Dziękuję bardzo panu senatorowi.

Zapraszam pana senatora Stanisława Piotrowicza.

Senator Stanisław Piotrowicz:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Panie i Pano wie Senatorowie!

Ja wpisuję się w ten nurt dyskusji, który zaprezentowali moi przedmówcy, zresztą powiedziałbym, że podczas prac w komisji w zasadzie nie mieliśmy większych zastrzeżeń co do meritum, wszystkich nas natomiast, prawników i nie prawników, raziły sformułowania używane w tejże ustawie, w szczególności fakt, że nie jest to język prawniczy. To przypomina beletrystykę. Takie słownictwo psuje polski system prawny. My naprawdę przez dziesięciolecia dopracowaliśmy się dobrego, precyzyjnego języka prawniczego. Ja mam tego pełną świadomość i od tego właściwie powinienem zacząć, że jako członkowie Unii czujemy się zobowiązani do implementowania do polskiego systemu prawnego pewnych standardów

(senator S. Piotrowicz)

i rozwiązań prawnych. I żeby była jasność – mam tego świadomość. Tylko cały czas dręczą mnie te wątpliwości, które zresztą też przedstawialiśmy na posiedzeniu komisji, czy dyrektywa rzeczywiście zobowiązuje nas do tego, żeby dosłownie jej treść wprowadzić do polskiego systemu prawnego, czy tylko żeby oddać ducha tej dyrektywy, czy tylko w polskim systemie prawnym zawrzeć te treści, o które w dyrektywie chodzi.

Chcę powiedzieć, że w zdecydowanej większości te dyrektywy – mówię tu o treści dyrektyw – już znakomicie funkcjonują w polskim systemie prawnym. Gdy wracamy teraz na grunt kodeksu pracy, to rodzi mi się pierwsze pytanie: dlaczego różniamy molestowanie, nie wiem, pewnie zwyczajne, bo jest mowa tylko o molestowaniu, i molestowanie seksualne? Jedno i drugie godzi w godność człowieka. Jedno i drugie jest niedopuszczalne. Dlaczego wyszczególniamy dwa rodzaje? Przecież można byłoby przytoczyć jeszcze szereg innych przykładów molestowania, nie tylko seksualnego, ale też rasowego, wyznaniowego, wykształceniowego itd., itd. Można by było mnożyć dziesiątki różnych definicji, a przecież nie o to chodzi.

W kodeksie pracy chodzi o to, żebyśmy stworzyli takie prawo, które będzie chroniło pracownika przed jakąkolwiek dyskryminacją, powtarzam: jakąkolwiek. W szczególności, żeby broniło godności człowieka, godności pracownika, a ta godność może być naruszana w różnoraki sposób i na różnych płaszczyznach. Nie twórzmy zawężających to definicji. Generalnie jakiegokolwiek dyskryminowanie człowieka jest niepożądane i nie chciałbym, żeby ono kiedykolwiek i gdziekolwiek miało miejsce.

Poza tym wprowadza się słowa nieostre. Być może nieprawników to nie razi, ale my prawnicy wiemy, jakie zrodzi to reperkusje wtedy, kiedy z niezachowania tego prawa przyjdzie wyciągać konsekwencje przed sądami powszechnymi. Zaczną się rodzić tego rodzaju prawnicze pytania: co to znaczy pośrednie i bezpośrednie? Co to znaczy pożądane i niepożądane? Co to jest atmosfera?

Sama pani marszałek przecież pamięta – to było podczas debaty w poprzedniej kadencji Senatu – że kiedy redagowaliśmy uchwałę dotyczącą wychowania młodzieży, użyto sformułowania: trzeba dbać o dobrą atmosferę wychowawczą i wtedy wszyscyśmy się wzburzali, że używa się wyrazu „atmosfera”, i pytaliśmy, cóż to takiego jest na gruncie prawa. My wiemy, co to jest atmosfera w innym ujęciu, ale na gruncie prawa – nie bardzo. A więc po co to wprowadzać? I słusznie, że wtedy była taka dyskusja.

Ale cóż się okazuje? Dziś wprowadzamy właśnie ten termin, kiedy mówimy, żeby nie stwarzać uwłaczającej atmosfery względem pracownika.

Ja cały czas żywię takie przekonanie, że my nie mamy obowiązku litera po literze przepisywać dyrektyw unijnych do polskiego systemu prawnego, my mamy merytorycznie spełnić te wymogi, bo dyrektywy są przecież wskazaniem, a te wskazania muszą pasować, muszą być dobrze wkomponowane w system prawny każdego z państw. Te systemy prawne w poszczególnych państwach są różne, więc nie można tworzyć takich dziwolągów.

Dlatego pozwolę sobie złożyć dwie poprawki. Pierwsza prowadzi do nieróżnicowania molestowania i generalnie zmierza do tego, że zabronione jest zachowanie, którego celem lub skutkiem jest naruszenie godności pracownika, a w szczególności poniżanie go, upokarzanie lub zastraszanie (molestowanie). Bo czymże się od tego różni molestowanie seksualne? No, dodajemy tylko przymiotnik odnoszący się do pewnej sfery zachowań, ale jak już powiedziałem, możemy podać jeszcze wiele innych definicji dyskryminacji człowieka na różnych płaszczyznach, oprócz seksualnej. Konsekwencją tejże poprawki byłoby też uniknięcie takich sformułowań, jak „niepożądane zachowanie”, jak „uwłaczająca atmosfera”. Bo tak na dobrą sprawę niby wiemy, o co chodzi, ale radziłbym państwu poobserwować kiedyś proces sądowy i przekonać się, jakie tego rodzaju sformułowania nieostre rodzą reperkusje i długie debaty, łącznie z tym, że następują zapytania do Sądu Najwyższego o wykładnię poszczególnych pojęć.

Chcę państwu powiedzieć – już to w Wysokiej Izbie mówiłem – że jest w kodeksie karnym użyte sformułowanie „mienie znacznej wartości”. Wydawałoby się, że to takie oczywiste, że wszyscy wiemy, co to znaczy. A jest na ten temat kilkadziesiąt, jeżeli się nie mylę, orzeczeń Sądu Najwyższego, co należy przez to rozumieć, bo stale były wątpliwości.

Teraz my wprowadzamy nowe słowa, których do tej pory nie było w polskim systemie prawnym, i wszyscy zaczną rozumieć to na swój użytek i w różny sposób. To skomplikuje wszystkie postępowania. Dlatego moja poprawka zmierza do uniknięcia pojęć nieostrych, jak „niepożądane zachowania”. Wiadomo, że chodzi o te zachowania, które godzą w godność człowieka. Myślę, że to jest wystarczające zabezpieczenie: coś jest niepożądane, gdy godzi w godność człowieka. A jeśli chodzi o wyraz „atmosfera” – po co wprowadzać określenie, nad którym niegdyś już dyskutowaliśmy? Konsekwencją drugiej poprawki jest zmiana dokonana przez skreślenie §6. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Krystyna Bochenek:

Bardzo dziękuję, Panie Senatorze. Poprawka podpisana, tak? Proszę do nas, jeśli można...

Bardzo proszę, pan senator Mieczysław Augustyn.

Senator Mieczysław Augustyn:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Panie i Panowie Senatorowie!

Powiem szczerze, że być może macie państwo rację, że te pojęcia są nieostre. One zapewne są nieostre, ale, jak przed chwilą mówił pan senator Piotrowicz, nie jedynie w tym wypadku i nie tylko one. Bo jeżeli pan senator ma dokładną wykładnię, co to jest godność ludzka, to gratuluje, ale obawiam się, że to jest równie nieostre pojęcie. W każdym razie... Być może już o nim te tomy są napisane, w przeciwieństwie do tych sformułowań, które tutaj są.

Ale, proszę państwa, skoro zgadzamy się, że czy to wpisujemy, czy nie wpisujemy, i tak te sformułowania nas zobowiązują, to mam takie wrażenie, że dzielimy włos na czworo, bo i tak właśnie w takim brzmieniu te przepisy nas będą obowiązywały, wprost z dyrektywy. A czy my je wpisujemy, czy nie, to już jest naprawdę kwestia drugorzędna, dlatego że polskie sądy będą musiały w swoim orzecznictwie tej dyrektywy się trzymać. I właśnie w takim brzmieniu, w jakim ona tu jest. Bałagan jest wtedy – i dlatego Unia Europejska domaga się, żeby wpisywać dosłownie – kiedy to, co wynika z dyrektywy, brzmi inaczej niż to, co wpisane jest w polskim prawie. I wtedy zaczynają się problemy, Drodzy Państwo. Dlatego tak jest i dlatego się za tym opowiadam, byśmy właśnie w intencji uproszczenia sytuacji polskich obywateli i uproszczenia języka nieopatrznie nie doprowadzili do tego, że będziemy mówili różnymi językami o tej samej sprawie. Bo oba zapisy będą w równym stopniu sąd obowiązywały, i dopiero będzie galimatias, i dopiero będzie trudność. Dlatego trzymajmy się jednych zapisów.

Proszę państwa, jeśli idzie o zachowania o charakterze seksualnym, to psychologia zachowań ludzkich podaje, że jest to katalog nieograniczony. A więc każdy, kto próbowałby w celach na przykład orzeczniczych zawrzeć tutaj taki katalog, zwłaszcza w przypadku takich miękkich zachowań seksualnych, zabrnę w las, z którego wyjść się na pewno nie da.

(*Senator Ryszard Bender: Doświadczony senator...*)

Ja się odwołuję do psychologii zachowań, a do czego pan senator Bender – nie wiem.

(*Senator Ryszard Bender: Ja do północnej...*)

Dlatego twierdzę, że uszczegółowienie w przypadku tego rodzaju zachowań byłoby bardzo trudne. Nawet gdybyśmy takiego trudu chcieli się podjąć, wydaje się to zadanie niewykonalne, jeśli wziąć pod uwagę właśnie naukę. I uważam, że nie przypadkiem... I my w Polsce powinniśmy to rozumieć, my politycy – jeżeli ktoś otwierał wczorajsze czy dzisiejsze gazety – powinniśmy rozumieć, dlaczego akurat wyjątkowo molestowanie seksualne zostało wyszczególnione. A cóż to, nie to

czy się proces znanego do niedawna polityka, który właśnie wykorzystując zatrudnienie kogoś, dopuszczał się molestowania? To jest duży problem w miejscach pracy i być może po to – ja to tak interpretuję – został on tu szczególnie uwidoczniiony, czyli ażeby zwrócić uwagę nas wszystkich, stosujących kodeks pracy, na tego rodzaju zachowania. One najczęściej dotyczą kobiet i polegają nie tylko na tym, że ktoś czynnie dopuszcza się bez zgody pracownika jakichś czynności seksualnych wobec niego, ale także na tym, że tworzy się taką właśnie aurę; są przeróżne takie zachowania. Po to mamy sądy, żeby orzekały w takich sprawach. Rozmawialiśmy tutaj z panem senatorem Rulewskim, że będzie zgłoszenie tego do inspekcji pracy. Co ona z tym zrobi? Będzie jakoś tam orzekać. A jak nie będzie zgody, jeśli chodzi o to orzeczenie, to będzie możliwość odwołania się i wtedy sąd będzie podejmował decyzję.

Tak jak powiedział pan senator Piotrowicz, w naszym kodeksie jest wiele nieostrych sformułowań, w kwestii których orzeka sąd. Ale, jak ja czasem sobie żartuję, gdyby w kodeksie wszystko było ostre, to sędziowie nie byłiby potrzebni.

**Wicemarszałek
Krystyna Bochenek:**

Dziękuję bardzo.

Nikt więcej nie zapisał się do głosu.

Informuję państwa senatorów, że złożono wnioski o charakterze legislacyjnym na piśmie i dodam, że poproszę Komisję Rodziny i Polityki Społecznej... Przepraszam bardzo.

Zamykam dyskusję.

W dyskusji senatorowie zgłosili wnioski o charakterze legislacyjnym. Proszę więc Komisję Rodziny i Polityki Społecznej, Komisję Gospodarki Narodowej oraz Komisję Praw Człowieka i Praworządności o ustosunkowanie się do przedstawionych wniosków i przygotowanie wspólnego sprawozdania.

Informuję, że głosowanie w sprawie rozpatrywanej ustawy zostanie przeprowadzone, tak jak wszystkie, pod koniec posiedzenia Senatu.

Panie i Panowie Senatorowie, **przystępujemy do rozpatrzenia punktu szóstego** porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o świadczeniach rodzinnych.

Tekst ustawy znajdują państwo w druku nr 307, a sprawozdanie w druku nr 307A.

Teraz poproszę sprawozdawczynię Komisji Rodziny i Polityki Społecznej, panią senator Małgorzatę Adamczak, o przedstawienie sprawozdania.

Senator Małgorzata Adamczak:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze!

W dniu 22 października 2008 r. Komisja Rodziny i Polityki Społecznej rozpatrywała ustawę o zmianie ustawy o świadczeniach rodzinnych.

(senator M. Adamczak)

Był to rządowy projekt ustawy. Mam zaszczyt przedstawić Wysokiej Izbie efekty naszych prac.

Przedkładana ustawa o zmianie ustawy o świadczeniach rodzinnych wynika przede wszystkim z uznania przez Trybunał Konstytucyjny w wyroku z dnia 23 października 2007 r. za niekonstytucyjny art. 24 ust. 2 ustawy z dnia 28 listopada 2003 r. o świadczeniach rodzinnych w zakresie, w jakim dotyczy on ustalenia uprawnienia do zasiłku pielęgnacyjnego. Trybunał Konstytucyjny orzekł, że w przypadku długiego oczekiwania przez osobę niepełnosprawną na odpowiednie orzeczenie potwierdzające niepełnosprawność, osoby, które ubiegają się o zasiłek pielęgnacyjny, mogłyby dostać ten zasiłek wstecz, także za okres oczekiwania na orzeczenie. I w tym duchu jest przygotowana nowelizacja.

W trakcie prac sejmowej Komisji Polityki Społecznej i Rodziny nad ustawą Trybunał Konstytucyjny wydał kolejne orzeczenie, które dotyczyło rozszerzenia katalogu osób uprawnionych do świadczenia pielęgnacyjnego z tytułu niepodejmowania zatrudnienia lub rezygnacji z niego w związku z koniecznością opieki nad niepełnosprawnym dzieckiem. Dodatkowo jeszcze zaproponowano, a była to inicjatywa poselska, przesunięcie rozpoczęcia okresu zasiłkowego z 1 września na 1 listopada po to, aby ułatwić złożenie wniosku, gdyż do tej pory musiał on być składany w okresie wakacyjnym.

Podczas prac komisji senackiej obecna była pani podsekretarz stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej, a także przedstawiciel Biura Legislacyjnego w Kancelarii Senatu, który zwracał uwagę na poprawki o charakterze legislacyjnym. Zaproponował, by w art. 1 w pkt 8 w lit. c pkt 5 otrzymał brzmienie następujące: członkowi rodziny przysługuje za granicą, na osobę wymagającą opieki, świadczenie na pokrycie wydatków związanych z opieką, chyba że przepisy o koordynacji...

(Rozmowy na sali)

(Wicemarszałek Krystyna Bochenek: Przepraszam, Pani Senator. Koledzy, proszę pozwolić dokończyć. Uprzejmie proszę wrócić do tematu, Pani Senator.)

Dziękuję bardzo.

...chyba że przepisy o koordynacji systemów zabezpieczenia społecznego lub dwustronne umowy o zabezpieczeniu społecznym stanowią inaczej. Wprowadzone zostało słowo „przysługuje” zamiast „jest uprawniony” po to, aby przepis był bardziej jasny i czytelny. Poprawka ta ma ujednolicić terminologię.

Wysoka Izbo, po dyskusji nad projektem ustawy 7 senatorów głosowało za przyjęciem projektu z poprawką, nie było głosów przeciwnych ani osób wstrzymujących się. Komisja Rodziny i Polityki

Społecznej zaproponowała więc przyjęcie projektu wraz z uchwaloną poprawką. Dziękuję uprzejmie.

Wicemarszałek Krystyna Bochenek:

To my dziękujemy, Pani Senator.

Czy państwo chcą zgłosić z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do pani senator sprawozdawcy? Nie widzę chętnych. Bardzo dziękuję.

Projekt tej ustawy został wniesiony przez rząd. Do reprezentowania stanowiska rządu w toku prac parlamentarnych został upoważniony minister pracy i polityki społecznej.

Jest z nami pan minister Jarosław Duda.

Proszę uprzejmie pana ministra o wypowiedź.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej Jarosław Duda:

Szanowna Pani Marszałek! Panie i Panowie Senatorowie!

Odniosę się do poprawki zaproponowanej przez Wysoki Senat. Z przykrością muszę powiedzieć, że nasze stanowisko w tej sprawie jest odmienne niż to, które proponuje komisja. Otóż uważamy, że poprawka poza tym, że ma znaczenie czysto redakcyjne, polegające na zmianie szyku zdania i zastąpieniu zwrotu „jest uprawniony” zwrotem „przysługuje”, nie wnosi nic nowego do ustawy o świadczeniach rodzinnych, a zwłaszcza nie prowadzi do ujednolicenia zwrotów występujących w tej ustawie w dalszej jej części. Uważamy, że odsyłanie tej ustawy ponownie do Sejmu tylko z takiego powodu będzie miało daleko idące konsekwencje z punktu widzenia wykonania tego orzeczenia. Bo już dzisiaj wiele gmin ma trudności z interpretacją orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego. Wybór między dwoma określeniami, „przysługuje” i „jest uprawniony”, w naszym mniemaniu, nie zmienia niczego, a tylko przedłuża procedurę legislacyjną. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Krystyna Bochenek:

Bardzo dziękuję, Panie Ministrze. Proszę zostać, bo być może państwo senatorowie będą chcieli zadać pytania. Ale nie widzę chętnych. Dziękuję więc, Panie Ministrze.

Otwieram dyskusję.

Czy ktoś zapisał się do głosu? W tej chwili na liście widnieje nazwisko pani senator Małgorzaty Adamczak, już w charakterze dyskusantki, a nie sprawozdawczyni.

Bardzo proszę.

Senator Małgorzata Adamczak:

Dziękuję, Pani Marszałek.
Wysoka Izbo!

Przedkładana ustawa ma zmierzać głównie do zmiany przepisów, które Trybunał Konstytucyjny uznał za niekonstytucyjne. Ubolewam tylko nad tym, że parlamentarzyści znów nie zauważyli problemu osób niepełnosprawnych.

Jednak cieszy mnie fakt, że ustawa zostanie tak przystosowana, by tym osobom pokrzywdzonym przez los żyło się lepiej. Ponadto niezmiernie cieszę się, że ulegnie rozszerzeniu katalog osób uprawnionych do świadczeń pielęgnacyjnych z tytułu niepodjęcia pracy lub rezygnacji z zatrudnienia w związku z koniecznością opieki nad niepełnosprawnym dzieckiem. Jest to świadcząca o dużej wrażliwości i bardzo oczekiwany zapis ustawy.

Wysoka Izbo, apeluję, jak zwykle – i zawsze będę tak mówić, gdy będzie to dotyczyło osób niepełnosprawnych – by zwracać uwagę na problem niepełnosprawności. Wprawdzie coraz więcej mówi się o problemach osób niepełnosprawnych, ale to wciąż za mało. Chciałabym, aby problemy te nie były pomijane i by ułatwić osobom niepełnosprawnym funkcjonowanie w naszym społeczeństwie.

Panie i Panowie Senatorowie, nie wiem, czy zdajecie sobie państwo sprawę z tego, że rodzice dzieci niepełnosprawnych często rezygnują z realizowania własnych ambicji i karier zawodowych, a także z dochodów, zostawiając pracę, by poświęcić się wychowywaniu swych dzieci w domu.

W tym właśnie miejscu chciałabym zwrócić uwagę na jeden z wielu postulatów rodziców dzieci niepełnosprawnych, na jakże ważny postulat, który dotyczy uzależnienia progu dochodowego uprawniającego do pobierania świadczenia pielęgnacyjnego od progu dochodowego obowiązującego w odniesieniu do świadczeń rodzinnych. Ja uważam, jako rodzic, który ma do czynienia z niepełnosprawnością, że takiego progu w ogóle być nie powinno. Naprawdę w ogóle być nie powinno. Dlaczego? Dlatego, że wiele rodzin nie potrafi sobie z tą niepełnosprawnością poradzić i czasami dochodzi do rozłamu w małżeństwie, a nie daj Boże, dochodzi też do tego, że rodzice oddają dziecko do domu dziecka. Utrzymanie tego dziecka w domu dziecka jest droższe, podczas gdy to świadczenie raptem 3 tysiące, o ile dobrze pamiętam, kosztuje budżet. Uważam, że rodzic, który zdecyduje się na opiekę, który nie oddaje dziecka pod opiekę innych instytucji, powinien w każdym momencie móc przejść na taki zasiłek, jak świadczenie rodzinne.

Innym ważnym postulatem jest przywrócenie prawa do świadczenia pielęgnacyjnego dla obojga rodziców rezygnujących z pracy zawodowej na rzecz opieki nad dziećmi niepełnosprawnymi, jeżeli w rodzinie jest więcej niż jedno dziecko niepełnosprawne.

Zasygnalizowane przeze mnie problemy dają pod rozwagę Wysokiej Izbie. Żywię nadzieję, że uwypuklone przeze mnie ułatwienia dla rodziców osób niepełnosprawnych otworzą dyskusję na ten temat i zostaną rozważone. Doskonale wiem, jaki to problem dla rodziców dzieci niepełnosprawnych, gdyż sama jestem, tak jak wspomniałam, matką dziecka niepełnosprawnego i korzystałam kiedyś z takiego zasiłku, rezygnując z pracy. Doskonale znam ten temat. Spotykam się z rodzicami tych dzieci i znam sytuację, kiedy na przykład matka, która ma dziecko-roślinkę, tak można powiedzieć, o 5 zł przekroczyła dochód i jej już się świadczenie nie należy. A gdybyście państwo zobaczyli, jakie jest zaangażowanie członków tej rodziny w opiekę nad tym chłopcem! To jest nieprawdopodobne.

Wysoka Izbo! Musimy pamiętać, że prawo będzie dobre wtedy, kiedy będzie dostosowane do panujących realiów. Dlatego przy każdej ustawie tak ważne są konsultacje społeczne. W końcu prawo ma służyć ludziom. Dziękuję bardzo. (Okłaski)

**Wicemarszałek
Krystyna Bochenek:**

Bardzo dziękuję.

Nikt z państwa senatorów nie zapisał się do głosu.
Zamykam dyskusję.

Dziękuję panu ministrowi.

Przypominam, że głosowanie w sprawie rozpatrywanej ustawy zostanie przeprowadzone pod koniec obrad Senatu.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu ósmego...

Proszę wybaczyć, mam nadzieję, że nie mają państwo nic przeciw temu, ponieważ pan senator Augustyn nie może być w tym momencie na sali, a jest sprawozdawcą.

Czy ktoś jest przeciw? Nie.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu ósmego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o służbie medycyny pracy.

Tekst ustawy zawarty jest w druku nr 305, a sprawozdanie komisji w druku nr 305A.

Proszę teraz uprzejmie sprawozdawcę Komisji Zdrowia oraz Komisji Rodziny i Polityki Społecznej, pana senatora Rafała Muchackiego, o przedstawienie sprawozdania komisji.

Senator Rafał Muchacki:

Pani Marszałek! Szanowni Państwo!

W dniu 23 października odbyło się wspólne posiedzenie Komisji Zdrowia oraz Komisji Rodziny i Polityki Społecznej, na którym omawiana była ustawa o zmianie ustawy o służbie medycyny pracy. Ta ustawa ma na celu zwiększenie bezpieczeństwa zdrowia pracowników podczas pracy.

(senator R. Muchacki)

Nakłada ona na jednostki służby zdrowia obowiązki rozpoznawania i oceny czynników szkodliwych, odpowiedniego ich zgłaszania przez osobę wykonującą badanie, podpisywania umów w formie pisemnej; wprowadza sankcje wobec lekarzy, pielęgniarek i psychologów; ustala obowiązki dla psychologa i mówi również o płatniku kosztów badań.

Ustawa ta przez obie komisje została jednogłośnie pozytywnie zaopiniowana. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek
Krystyna Bochenek:**

Dziękuję, Panie Senatorze, jeszcze chwilę proszę zostać z nami.

Czy ktoś z państwa senatorów ma pytanie?
Pani senator Janina Fetlińska.

Senator Janina Fetlińska:

Dziękuję bardzo, Pani Marszałek.

Ja chciałabym zapytać o pewien zapis w ustawie nowelizującej, w której został użyty termin „kontrola zdrowia pracujących”. W druku poselskim ten termin był wyjaśniony, on był właściwie równoznaczny z definicją profilaktycznej opieki zdrowotnej nad pracującymi. Definicję skreślono, tak że w naszym druku, w wersji ustawy już uchwalonej przez Sejm, nie ma tej definicji, za to użyty jest ten termin. Ja o tyle mam wątpliwości, że termin „kontrola zdrowia pracujących” jest bezpośrednim, powiedziałabym nawet prostackim, tłumaczeniem angielskiego określenia *health control*. Na co dzień my także używamy terminu „kontrola zdrowia”, ale wydaje mi się, że w akcie prawnym ustawowej rangi nie jest to najlepsze rozwiązanie. Podczas debaty w komisji nie zwróciliśmy na to szczególnej uwagi.

Czy jednak pan senator sprawozdawca nie uważa, że nie jest właściwe użycie niezdefiniowanego terminu, który de facto oznacza profilaktyczną opiekę zdrowotną nad pracującymi?

**Wicemarszałek
Krystyna Bochenek:**

Proszę bardzo, Panie Senatorze.

Senator Rafał Muchacki:

Dziękuję bardzo, Pani Marszałek.

Pani Senator, zaskoczyła mnie pani, bo o tym nie mówiliśmy w komisji. Proszę nie mieć do mnie

żału, ale ja nie mam zdania na temat, o którym pani teraz mówi. No, być może pani ma rację, ale proszę ode mnie nie wymagać konkretnej odpowiedzi.

**Wicemarszałek
Krystyna Bochenek:**

Dziękuję bardzo.

Czy ktoś z państwa senatorów chce jeszcze zadać pytanie? Nie.

Dziękuję, Panie Senatorze.

Szanowni Państwo Senatorowie, projekt tej ustawy został wniesiony przez rząd. Do prezentowania stanowiska rządu w toku prac parlamentarnych został upoważniony minister zdrowia. Jest z nami główny inspektor sanitarny pan Andrzej Wojtyła.

Witam pana serdecznie. Czy zabierze pan głos? Proszę.

**Główny Inspektor Sanitarny
Andrzej Wojtyła:**

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Ja bardzo dziękuję panu senatorowi za przedstawienie prac nad ustawą, jakie odbyły się w Senacie, i oczywiście dziękuję pani senator za pytanie.

Rzeczywiście w trakcie posiedzenia komisji senackiej takiej dyskusji nie odbyliśmy, chociaż było pytanie o ten termin, o którym pani senator mówiła. Chciałbym przypomnieć, że projekt nowelizacji tej ustawy o służbie medycyny pracy jest efektem rozwiązań wypracowanych podczas programu „Matra” „Redefinicja odpowiedzialności Ministra Zdrowia za opiekę zdrowotną nad pracującymi w Polsce”, którego celem była analiza wdrożenia dyrektywy ramowej 89/391 EWG o wprowadzeniu środków w celu zwiększenia bezpieczeństwa i poprawy zdrowia pracowników podczas pracy.

W trakcie dyskusji w Sejmie myśmy bardzo dokładnie przeanalizowali problem, który poruszyła pani senator. I chciałbym powiedzieć, że podczas programu „Matra” na bardzo wyraźne życzenie strony europejskiej wprowadziliśmy określenie „kontrola zdrowia pracujących”. Jest to zgodne z terminem *health surveillance* występującym zarówno w dyrektywie ramowej Rady Europy, jak i w ratyfikowanej przez Polskę konwencji nr 161 Międzynarodowej Organizacji Pracy, gdzie art. 12 mówi: *health surveillance of the health workers*. Także w zaleceniach nr 171 Międzynarodowej Organizacji Pracy śródtytuł również w ten sposób to wyraża. I dlatego my w tej definicji wprowadziliśmy kontrolę zdrowia pracujących. Odbyła się dyskusja nad tym, czy nie zastąpić tego innym terminem, ale

(*główny inspektor A. Wojtyła*)

w trakcie tej dyskusji uznano, również w trakcie trwania programu „Matra”, że ta definicja jest właściwsza. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek
Krystyna Bochenek:**

Dziękuję.

Proszę uprzejmie zostać jeszcze z nami.

Pan senator Stanisław Gogacz, potem Norbert Krajczyk.

Proszę, Panie Senatorze Stanisławie.

Senator Stanisław Gogacz:

Panie Ministrze, mam pytanie w związku z nowym artykułem, jaki znalazł się w przedmiotowej ustawie, z art. 17a. W treści przywołanego artykułu jest zapis mówiący o limicie. Proszę mi wytłumaczyć, co kryje się pod tym sformułowaniem, pod pojęciem „limit”. Rozumiem, że jest to ograniczenie. Czy państwo, zamierzając to pojęcie rozwinąć w rozporządzeniu, macie już wizję tego czy też pogląd na to, jaka liczba badań profilaktycznych czy też innych badań, będzie przysługiwać wojewódzkim ośrodkom medycyny pracy, które posiadają lekarzy specjalizujących się w danej dziedzinie? Czy państwo moglibyście powiedzieć, jak duży będzie ten limit i czy jego przekroczenie spowoduje jakieś reperkusje? Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek
Krystyna Bochenek:**

Proszę, Panie Ministrze.

**Główny Inspektor Sanitarny
Andrzej Wojtyła:**

Dziękuję bardzo.

Panie Senatorze, zapisy art. 17 polegają na zmianie...

(*Senator Stanisław Gogacz: Art. 17a.*)

Tak, art. 17a. On rzeczywiście ogranicza, tak jak pan senator mówił, prawa WOMP, czyli wojewódzkich ośrodków medycyny pracy, do przeprowadzania badań profilaktycznych wyłącznie do sytuacji, kiedy jest to niezbędne do przeprowadzania szkolenia lekarzy odbywających specjalizacje z zakresu medycyny pracy lub też staży kierunkowych z zakresu medycyny pracy w innych dziedzinach medycyny, na przykład internie, zdrowiu publicznym itp.

Wojewódzkie ośrodki medycyny pracy są finansowane przez marszałków województw i głównym ich zadaniem jest kształcenie i specjalizowanie lekarzy. Liczba badań profilaktycznych, które ośrodki mają wykonywać, zgodnie z tymi za-

pisami będzie uzależniona od liczby lekarzy specjalizujących się, ponieważ...

(*Senator Stanisław Gogacz: Ile wypadła na jednego lekarza?*)

Ilu wypadła do wykształcenia...

(*Senator Stanisław Gogacz: Czy państwo to wiecie?*)

My wiemy, ale w zależności od tego, ilu lekarzy będzie kształconych w wojewódzkich ośrodkach medycyny pracy... Badania profilaktyczne są różnego rodzaju badaniami, są to badania i podstawowe, i bardzo szerokie. Tak że trudno określić, ile wypadła na jednego lekarza. W każdym razie ta liczba badań profilaktycznych musi być niezbędna do wykształcenia odpowiedniej liczby lekarzy, którzy zdobywają specjalizację w tych ośrodkach.

**Wicemarszałek
Krystyna Bochenek:**

Dziękuję.

Pan senator Norbert Krajczyk, potem pani senator.

Senator Norbert Krajczyk:

Panie Ministrze, mam do pana trzy pytania. Pytania właściwie nie są moje, bo są one ze skierowanych do państwa opracowań rządowego Ministerstwa Gospodarki, które podnosiło te tematy.

Pierwsze pytanie, Panie Ministrze, jest takie: czy przepisy nowej ustawy prowadzą do zwiększenia uprawnień pracowniczych dotyczących profilaktycznej opieki zdrowotnej, czy nie prowadzą do takiego zwiększenia? Czy mogę prosić o odpowiedź?

**Wicemarszałek
Krystyna Bochenek:**

Proszę bardzo.

**Główny Inspektor Sanitarny
Andrzej Wojtyła:**

Dziękuję bardzo za to pytanie.

To pytanie padło w trakcie dyskusji w Sejmie i również na posiedzeniu komisji senackiej. Chciałbym powiedzieć, że ta ustawa nie zmienia uprawnień pracowniczych, pozostawia je na tym samym poziomie. Przede wszystkim dostosowuje ona przepisy do przepisów europejskich, jak również... Od 1997 r. obowiązuje konstytucja, w związku z tym trzeba było do rozporządzeń, które zawierała ta ustawa, dodać wytyczne. Jest niezbędne w obecnym systemie prawnym, ażeby delegacje ustawowe zawierały również te wytyczne.

Tak że chciałbym odpowiedzieć, że jeżeli chodzi o uprawnienia pracowników i koszty, jakie ponosi przedsiębiorca, bo jak rozumiem pan senator mówi również o kosztach, to nic się nie zmienia.

(*Senator Norbert Krajczyk: Czy mogę, Pani Minister, bo jeszcze... Pani Marszałek, przepraszam.*)

**Wicemarszałek
Krystyna Bochenek:**

Bardzo proszę, Panie Senatorze.

Senator Norbert Krajczyk:

Panie Ministrze, chciałbym teraz pana zapytać o następną sprawę. Ustawa, która jeszcze obecnie obowiązuje, zawiera zapis, który formułuje pojęcie „profilaktyczna opieka zdrowotna”, czyli pojęcia „systematyczna kontrola zdrowia” i „kontrola zdrowia pracujących”. Ale to nie jest zdefiniowane i nie wiadomo, czy intencją ustawodawcy, czyli ministerstwa, jest, aby w pojęciu „profilaktyczna opieka zdrowotna” mieściło się również pojęcie „systematyczna kontrola zdrowia pracujących”. Czy w związku z tym istnieje realne niebezpieczeństwo, że stworzenie niejednoznacznych przepisów spowoduje taką ich interpretację, że nastąpi wzrost obciążeń finansowych po stronie pracodawców?

**Wicemarszałek
Krystyna Bochenek:**

Bardzo proszę, Panie Ministrze.

**Główny Inspektor Sanitarny
Andrzej Wojtyła:**

To jest pytanie bezpośrednio łączące się z pytaniem, które zadała pani senator Fetlińska. Chciałbym powiedzieć, że jest to pytanie, które było na piśmie skierowane przez panią Henrykę Bochniarz z Polskiej Konfederacji Pracodawców Prywatnych „Lewiatan”. Jeżeli chodzi o definicję, to ja już do tego się odniosłem i uważamy, że „kontrola zdrowia pracujących” nie jest pojęciem szerszym aniżeli „profilaktyczna opieka zdrowotna”. Odbyła się dyskusja na ten temat, ponieważ Polska Konfederacja Pracodawców Prywatnych uważała, że „kontrola zdrowia pracujących” jest pojęciem szerszym aniżeli „profilaktyczna opieka zdrowotna” i niesie dodatkowe wydatki pracodawców. My odpowiedzieliśmy pani prezydent na piśmie i wyjaśniliśmy, dlaczego taka definicja została wprowadzona i że to jest również systematyczna kontrola zdrowia pracujących, która obejmuje procedury i badania służące ocenie zdrowia pracujących ukierunkowanej na identyfikowanie tych elementów stanu zdrowia, które pozostają w związku z warunkami pracy.

Strona rządowa uważa, że pojęcie „kontrola zdrowia pracujących” jest bezpośrednim przełożeniem definicji, która jest zawarta w dyrektywach Rady Europy, jak również konwencji nr 161 Międzynarodowej Organizacji Pracy.

(*Senator Norbert Krajczyk*: I ostatnie, trzecie pytanie. Pani Marszałek, czy mogę...)

**Wicemarszałek
Krystyna Bochenek:**

Ja jak najbardziej jestem za, ale w kolejce czeka pani senator Fetlińska.

Czy pani ustąpi? Tak?

(*Senator Norbert Krajczyk*: Ale ja mówiłem o trzech pytaniach.)

Proszę bardzo.

Senator Norbert Krajczyk:

Ja mówiłem o trzech pytaniach. Chciałbym, żeby pan minister udzielił mi odpowiedzi.

Trzecie, ostatnie pytanie, Panie Ministrze. Chciałbym pana zapytać, czy ta ustawa, którą mamy dzisiaj przyjąć, jednak nie zachowuje uprawnień wojewódzkich ośrodków medycyny pracy i w konsekwencji nie spowoduje tolerowania nadużywania tych uprawnień. Chodzi mi głównie o utrzymywanie tak zwanej nieuczciwej konkurencji podmiotów.

**Wicemarszałek
Krystyna Bochenek:**

Dziękuję.

Proszę uprzejmie.

**Główny Inspektor Sanitarny
Andrzej Wojtyła:**

Dziękuję bardzo za to pytanie.

Ja panu senatorowi już odpowiadałem na to pytanie. Chodziło nam o to, żeby wojewódzkie ośrodki medycyny pracy, które mają inne zadania aniżeli lekarze medycyny pracy, bo one sprawują nadzór, kontrolę, opracowują standardy dla lekarzy, nie były w uprzywilejowanej sytuacji i nie stosowały na przykład dumpingowych cen usług. Dlatego też ograniczyliśmy liczbę badań profilaktycznych do minimum niezbędnego do kształcenia lekarzy specjalizujących się w tych ośrodkach.

**Wicemarszałek
Krystyna Bochenek:**

Bardzo proszę, Pani Senator.

Senator Janina Fetlińska:

Dziękuję bardzo, Pani Marszałek.

Panie Ministrze, zastanawiam się jeszcze, co jest przyczyną limitowania tych świadczeń zdrowotnych i wprowadzenia możliwości stworzenia przez ministra do spraw zdrowia odpowiedniego rozporządzenia. Przecież jeżeli ośrodek medycyny pracy prowadzi działalność i ma kontrakty z odpowiednimi podmiotami, to w zasadzie tych

(senator J. Fetlińska)

świadczeń nie powinna już ograniczać żadna zewnętrzna siła. Czy tu chodzi o hazard moralny, jaki może być uprawiany przez pracowników ochrony zdrowia? Proszę wyjaśnić podłoże tej decyzji.

Główny Inspektor Sanitarny Andrzej Wojtyła:

Pani Senator, chodzi przede wszystkim o to, aby instytucja, która sprawuje kontrolę, określa standardy, jednocześnie nie wykonywała tych świadczeń, bo wtedy jest to traktowane jako dumping.

Senator Janina Fetlińska:

Dziękuję.

Następne pytanie, jeśli można. Mam jeszcze wątpliwość, jeśli chodzi o pewne zapisy w ustawie. Czytam w materiale porównawczym, że w art. 6 ustawy o służbie medycyny pracy jest niezmienny ust. 2 pkt f, w którym przywołana jest stara ustawa o zwalczaniu chorób zakaźnych i o szczepieniach ochronnych. To jest art. 17 ustawy z września 2001 r. Wchodzi w życie, jeśli ją uchwalimy, nowa ustawa, zawarta w druku nr 339, o zapobieganiu oraz zwalczaniu zakażeń i chorób zakaźnych u ludzi.

Czy w tym momencie nie będzie problemów prawnych? Ja tylko zwracam uwagę na ten zapis, na to, czy nie należałoby wprowadzić zmiany, dać szansy, żeby było to adekwatne do zapisów nowej ustawy.

Główny Inspektor Sanitarny Andrzej Wojtyła:

To jest słuszne pytanie, Pani Senator, ale myśmy założyli, że opieramy się na prawie, które obowiązuje, bo nie wiemy, która ustawa zostanie wcześniej przyjęta.

(Senator Janina Fetlińska: Jeszcze jedno pytanie.)

Wicemarszałek Krystyna Bochenek:

Proszę bardzo.

Senator Janina Fetlińska:

Art. 10 w naszej ustawie otrzymuje brzmienie: podjęcie oraz zakończenie działalności przez podstawową jednostkę służby medycyny pracy, pielęgniarkę, psychologa lub inną osobę, o której mowa w art. 2 ust. 1, w zakresie profilaktycznej opieki zdrowotnej nad pracującymi wymaga zgłoszenia, w formie pisemnej, we właściwym ze względu na miejsce jej wykonywania wojewódz-

kim ośrodku medycyny pracy. A jednocześnie w art. 2 jest zapis mówiący o tym, że w przypadku osób, które podjęły działalność w tym zakresie przed dniem wejścia w życie ustawy, nie dokonuje się zgłoszenia. Czy te osoby będą poza rejestrem?

Główny Inspektor Sanitarny Andrzej Wojtyła:

Nie, one już są zgłoszone i dlatego nie potrzeba ich ponownie zgłaszać.

(Senator Janina Fetlińska: Są zgłoszone i dlatego są z tego zwolnione. Dziękuję.)

Wicemarszałek Krystyna Bochenek:

Dziękuję bardzo.

Czy państwo senatorowie mają jeszcze pytania? Nie. Dziękuję bardzo.

Dziękuję panu ministrowi.

(Główny Inspektor Sanitarny Andrzej Wojtyła: Dziękuję bardzo.)

Otwieram dyskusję.

Do dyskusji zapisało się w tej chwili dwóch senatorów: pan Stanisław Gogacz i pani Janina Fetlińska.

Proszę pierwszego mówce.

Senator Stanisław Gogacz:

Pani Marszałek! Panie i Panowie Senatorowie!

Chciałbym zgłosić dwie poprawki. Jedna z nich sprowadza się do tego, ażeby wykreślić wprowadzony art. 17, a druga – do tego, ażeby w art. 1 w pktcie 8 lit. „b”, w pktcie 9 skreślić wyraz „w ilościach”. Czym uzasadniam swoją propozycję?

Proszę państwa, dokonujemy tu zmian legislacyjnych dotyczących dość młodej instytucji, ale dość ważnej, mianowicie służby medycyny pracy. Jest to instytucja wprowadzona ustawą w 1997 r. Celem wprowadzenia tej instytucji było poprawienie warunków pracy ludzi, którzy są zatrudnieni w zakładach pracy, oraz sposobu wykonywania tej działalności. Jest to ustawa bardzo ważna. Kiedy teraz nowelizujemy ten akt prawa, to powinniśmy czynić to z jak największą rozwagą. Na pewno nam tej rozwagi nie brakuje. A myślę, że moje poprawki wkomponują się w tę rozwagę i nie spowodują pomniejszenia rangi tej nowelizacji.

Szanowni Państwo, pytałem pana ministra, jak zdefiniowałby zapis: limit badań wykonywanych do celów przewidzianych w kodeksie pracy w ramach świadczeń zdrowotnych, o których mowa w art. 17 pkt 9. Prosiłem o oszacowanie tego limitu, bo limit zawsze kojarzy się nam pejoratywnie – zawsze jest to ograniczenie czegoś, co nam się należy. Dyskutujemy generalnie o wolnym rynku, a ostatnia debata nad ustawami zdrowotnymi po-

(senator S. Gogacz)

kazała, że również wolną konkurencję przenosiśmy do zakładów opieki zdrowotnej, do świadczeniodawców. I nagle, kiedy dyskutujemy o jednej z instytucji, która ma za zadanie realizowanie świadczeń dotyczących służby medycyny pracy, okazuje się – tak to zrozumiałem – że chcemy wyłączyć tę instytucję z wolnego rynku. Pan minister raczył powiedzieć, że to marszałkowie finansują wojewódzkie ośrodki medycyny pracy – tak zrozumiałem. Panie Ministrze, pewnie źle zrozumiałem, ale to jest na pewno nieprawdziwe, bo żadnego z zakładów opieki zdrowotnej, łącznie z wojewódzkimi ośrodkami medycyny pracy, nie finansuje marszałek, jeżeli chodzi o udzielanie świadczeń zdrowotnych. Finansuje go, tak jak każdy inny zakład udzielający świadczeń, w zakresie infrastruktury, nieruchomości, sprzętu i aparatury, aczkolwiek też można dyskutować, co jest świadczeniem, a co jest sprzętem i aparaturą. To są często niewyraźne definicje. W każdym razie to nie marszałek finansuje to świadczenie. Menedżerowie, kierownicy wojewódzkich ośrodków medycyny pracy muszą sami starać się o nowe zlecenia. Sami te zlecenia zdobywają.

I teraz proszę mi powiedzieć: w sytuacji, kiedy nie ma jednostki zwanej podstawową jednostką służby medycyny pracy, kiedy wojewódzkie ośrodki medycyny pracy mają mało specjalistów w dziedzinie medycyny pracy czy też jest mało adeptów, jeżeli chodzi o medycynę pracy, algorytm będzie decydował o tym, ile świadczeń będą mogli świadczeniodawcy tych badań profilaktycznych udzielić, kto będzie wykonywał badania profilaktyczne ponad ten limit? No przecież mogą wyobrazić sobie, że tych badań będzie sto, może pięćset, a może dwa tysiące. Pan w tej Izbie nie powiedział, ile tych badań będzie. Z informacji, jakie uzyskałem od świadczeniodawców, wiem, że to się może wiązać z zaistnieniem bardzo trudnej sytuacji u świadczeniodawców. Okaże się, że ci świadczeniodawcy, którzy mogli do tej pory realizować badania profilaktyczne Nielimitowane, nagle będą musieli zwolnić pracowników, którzy zajmowali się realizacją tych świadczeń, i ograniczyć się jedynie do tego, co się nazywa w tej ustawie limitem.

Pytanie jest następujące: kto będzie realizował te świadczenia, które nie zmieszczą się w przywołanym tutaj limicie badań? Czy to będą inni świadczeniodawcy? No tak to rozumiem. Ale czy celem tej zmiany nie jest pozbawienie wojewódzkich ośrodków medycyny pracy tego, na co one zapracowały, i do jakich wielkości, jeżeli chodzi o udzielanie świadczeń, doprowadziły? Obawiam się, że ten zapis spowoduje, że wojewódzkie ośrodki medycyny pracy będą wyspecjalizowanymi jednostkami, ale jednoprofilowymi. Nie będą to jednostki wieloprofilowe, które mogą udzielać zaró-

wno świadczeń z profilaktyki badań, jak również świadczeń ambulatoryjnych. Państwo ograniczyacie ich rolę tylko do prowadzenia profilaktyki, która w dodatku będzie limitowana.

Wojewódzkie ośrodki medycyny pracy są zakładami opieki zdrowotnej i gdyby wczytać się w obowiązującą ustawę o ZOZ czy w ustawę, nad którą dyskutowaliśmy, to zauważymy, że cele, jakie stawia sobie tego typu instytucja, są bardzo szerokie. I jak nagle wojewódzki ośrodek medycyny pracy ma stać się jednoprofilowym ZOZ, który nie będzie mógł wykonywać świadczeń ponad limit przywołany tutaj przez państwa?

Dlatego zwracam się do większości parlamentarnej, większości senackiej, żebyśmy wspólnie jeszcze się pochylili nad tym zapisem, nad art. 17a w diskutowanym druku senackim nr 305. Myślę, że to nie spowodowałoby dużych szkód czy nie spowodowałoby żadnych szkód, jeżeli chodzi o całość ustawy, nad którą dyskutowamy, a jednak uchroniłoby wiele wojewódzkich ośrodków medycyny pracy przed ograniczeniem czy zawężeniem ich dotychczasowej działalności. Dziękuję bardzo, Pani Marszałek.

Wicemarszałek Krystyna Bochenek:

Bardzo dziękuję.

(Senator Stanisław Gogacz: A poprawki oczywiście już składam.)

Właśnie, ale podpisane, przypominam panu senatorowi.

(Senator Stanisław Gogacz: Tak, tak.)

Proszę, pani senator Janina Fetlińska, a potem pan senator Norbert Krajczy.

Senator Janina Fetlińska:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo!

Ja w zasadzie bardzo króciutko chciałabym się odnieść do ustawy, która rzeczywiście wprowadza dyrektywy europejskie do naszego prawa i do systemu dosyć dobrze zorganizowanej służby medycyny pracy. Niemniej jednak w dalszym ciągu podejmuję się dyskusji na temat kontroli zdrowia pracujących. Uważam, że jeśli chodzi o opiekę profilaktyczną nad pracującymi, to w zasadzie wyczerpuje to art. 6 ust. 2 i 3, właściwie jest to nawet szersze. A więc dlaczego używać słownictwa, tutaj się odwołuję również do naszych polonistów w Wysokiej Izbie, które jest takim bardzo prostym przełożeniem języka angielskiego na polski? Ja, gdy używam sformułowań „tabacco control”, czyli „kontrola palenia tytoniu”, czy też „kontrola zdrowia”, to uważam, że tak prymitywnie, żeby było szybciej, w slangu zawodowym mogę ich używać, ale wydaje mi się że nie wypada jednak Wysokiej Izbie, żeby prawo stanowić językiem prawnym, które nie przystoi tej Izbie. Tym bardziej że, jeśli

(senator J. Fetlińska)

używamy pojęcia „kontrola zdrowia”, w zasadzie tę definicję wyrzuciliśmy, więc tak dokładnie nie wiadomo, co to oznacza. A jeżeli kontrolę zdrowia rozumiemy jako profilaktyczną opiekę zdrowotną, to używamy pięknego języka polskiego. I wprawdzie skończył się Rok Języka Polskiego, ale chciałabym jednak prosić, żeby się zastanowić nad tym, dlatego że jeszcze mamy czas, żeby takie właśnie angliczmy wyrzucić z ustawy. To jest pierwsza moja sprawa i niniejszym składam poprawkę na ręce pani marszałek. Jeśli znajdzie ona u państwa zrozumienie, to będę bardzo wdzięczna, bo uważam, że wszyscy pracujemy nad poprawnością i legislacyjną, i merytoryczną, ale także językową naszych ustaw.

I w drugiej części chciałabym się odnieść do spraw, które poruszył pan senator Gogacz. Otóż wiemy, że wojewódzkie ośrodki medycyny pracy mają w zasadzie, jak ja to rozumiem, dwa źródła finansowania. Pierwsze to marszałek województwa, który zakupuje różne badania profilaktyczne dotyczące uczniów i innych osób fizycznych, niezbędne dla funkcjonowania szkolnictwa wyższego itd. Ale środki na utrzymanie WOMP pochodzą także z kontraktów z zakładami pracy. Jeżeli tak, to wydaje mi się, że tutaj nie należy myśleć o możliwym dumpingu tych WOMP, ale raczej może o daniu możliwości korzystania z wysokiej jakości usług, które przez WOMP mogą być i są świadczone. Bo jeżeli tam jest najwięcej specjalistów medycyny pracy, jeżeli tam się specjalizują lekarze medycyny pracy, to w zasadzie jest to środowisko, które zapewni dobrą jakość świadczonych usług. I wyłączenie tej grupy fachowców, jeśli chodzi o możliwość świadczenia tych usług, jest cokolwiek problematyczne. Wydaje mi się że należałoby pomyśleć nad instrumentami, które by zmniejszyły możliwość popełniania jakichś wykroczeń, postuluję jednak, żeby te ośrodki były dobrze wykorzystane. Stąd też myślę, że sugestie pana senatora Gogacza są naprawdę warte rozważenia i przyjęcia. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek
Krystyna Bochenek:**

Dziękuję również.

Zapraszam, Panie Senatorze. Pan senator Norbert Krajczy.

Jak dotąd nikt więcej nie zapisał się do głosu.

Senator Norbert Krajczy:

Pani Marszałek! Wysoki Senacie! Panie Ministrze!

Ja może do tego zapisu, który się pojawił w obecnej ustawie, a który w poprzedniej... Myślę teraz o ustawie z dnia 27 czerwca 1997 r. o służbie me-

dycyny pracy – tam był to art. 4 pkt 5, a po nim pkt 6 w brzmieniu: „kontrola zdrowia pracujących – należy przez to rozumieć procedury i badania podejmowane celem dokonania oceny zdrowia pracujących, wykrycia i zidentyfikowania stanów odbiegających od normy oraz ich związku przyczynowego z warunkami pracy; w ramach kontroli zdrowia osoby pracujące otrzymują poradę i zalecenia odnośnie sposobów zapobiegania niekorzystnym zmianom w stanie zdrowia”. To zostało wpisane do tej nowej ustawy, nad którą mamy debatować, ale później to, co przeczytałem, a co do tej pory było w tym przepisie, zniknęło. Ministerstwo Zdrowia, reprezentowane przez pana ministra Fronczaka... Mam takie stanowisko, które było odpowiedzią na zapytanie prezydenta Polskiej Konfederacji Pracodawców Prywatnych „Lewiatan”, o którym przed chwilą pan minister też mówił. Chodziło o wyjaśnienie, że jest to związane... To znaczy, chodzi o zastrzeżenia dotyczące art. 1 pkt 1 ustawy i określenia „kontrola zdrowia pracujących”. Zostało to wpisane do projektu ustawy podczas wprowadzania programu „Matra” na wyraźne życzenie strony europejskiej. To ministerstwo w swoim piśmie pisze, że systematyczne kontrole zdrowia pracujących obejmują procedury i badania służące ocenie zdrowia pracujących ukierunkowanej na identyfikowanie tych elementów stanu zdrowia, które pozostają w związku przyczynowym z warunkami pracy. Otóż nie tylko mnie, ale i koleżance, i koledze, którzy wypowiadali się przede mną, problem ten wydaje się problemem jeszcze nie wyjaśnionym. Podobnie Ministerstwu Gospodarki obecnego rządu, które w swoich materiałach skierowanych do pani minister Ewy Kopacz pisze w sprawie tej dzisiejszej ustawy, że uważa, że przyjęte brzmienie art. 1 pkt 1 dotyczącego powołania służb medycyny pracy i oddziaływania na poprawę warunków, a zwłaszcza kontroli zdrowia pracujących, budzi wątpliwości, czy przepisy te prowadzą do zwiększenia uprawnień pracowniczych dotyczących profilaktycznej opieki zdrowotnej, czy też nie.

Legislacyjnie oceniając przyjęte zapisy, należy stwierdzić, że nadal są one niejednoznaczne, nieprzejrzyste i praktycznie bez znajomości intencji ustawodawcy i bez uzasadnienia merytorycznego trudno dokonać jednoznacznej interpretacji zaproponowanego nowego brzmienia art. 1 ustawy.

I teraz to, o co zapytałem dzisiaj pana ministra. Chciałem, żeby odpowiedział na pytanie... O ile ta obecnie obowiązująca ustawa zawiera definicję pojęcia „profilaktyczna opieka zdrowotna”, o tyle pojęcia systematycznej kontroli zdrowia i kontroli zdrowia osoby pracującej nie są zdefiniowane i nie wiadomo, czy intencją ustawodawcy jest, aby w pojęciu profilaktycznej opieki zdrowotnej mieściło się również pojęcie systematycznej kontroli zdrowia pracujących. W tej sytuacji istnieje real-

(senator N. Krajczy)

ne niebezpieczeństwo, że stworzenie tych niejednoznacznych przepisów spowoduje taką ich interpretację, że nastąpi wzrost obciążeń finansowych po stronie pracodawców.

I druga sprawa, o której też mówił pan senator Gogacz, a mianowicie chodzi o zapis art. 17a. Pan senator złożył wniosek o skreślenie tego zapisu, do tego wniosku się przyłączam, ale chciałbym jeszcze, Pani Marszałek i Wysoki Senacie, powiedzieć, że podobne zastrzeżenia miało Ministerstwo Zdrowia. Mianowicie pismo z Ministerstwa Zdrowia, podpisane przez panią podsekretarz stanu Mariolę Dwornikowską, mówi o tym, że zastrzeżenia, które się odnoszą do działalności wojewódzkich ośrodków medycyny pracy w zakresie profilaktycznych badań lekarskich, o których mowa w art. 229 §1 i 2 kodeksu pracy, powinny być, o ile jest to możliwe pod względem proceduralnym, ponownie przedyskutowane na najbliższych posiedzeniach Sejmu oraz sejmowej Komisji Polityki Społecznej i Rodziny oraz Komisji Zdrowia. Tak że myślę, że te wątpliwości mamy nie tylko my, ale ma je też i Ministerstwo Zdrowia. I tutaj jest jednak wprowadzenie tak jakby zalegalizowania tego, że wojewódzkie ośrodki medycyny pracy może nie tyle są ponad prawem, ile rozdają karty w tej grze finansowej. Dziękuję.

Wicemarszałek Krystyna Bochenek:

Bardzo dziękuję. Prosimy o podpisane wnioski, Panie Senatorze.

(Senator Norbert Krajczy: Nie, ja nie składam.)

Aha. Dziękuję uprzejmie.

Nikt więcej z państwa senatorów nie zapisał się do głosu.

Ponieważ zostały zgłoszone wnioski o charakterze legislacyjnym, proszę Komisję Zdrowia oraz Komisję Rodziny i Polityki Społecznej o ustosunkowanie się do przedstawionych wniosków i przygotowanie wspólnego sprawozdania.

Informuję, że głosowanie w sprawie rozpatrywanej ustawy zostanie przeprowadzone pod koniec posiedzenia Senatu.

Dyskusję zamknęłam przed informacją o wnioskach o charakterze legislacyjnym. Dziękuję bardzo.

Wracamy do punktu siódmego, który ominęliśmy.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu siódmego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych, ustawy o podatkach i opłatach lokalnych oraz ustawy o bezpieczeństwie żywności i żywienia.

Tekst ustawy zawarty jest w druku nr 306, a sprawozdanie w druku nr 306A.

Teraz proszę obecnego już senatora Mieczysława Augustyna, aby w imieniu Komisji Rodziny i Polityki Społecznej przedstawił sprawozdanie komisji.

Senator Mieczysław Augustyn:

Pani Marszałek! Szanowni Przedstawiciele Ministerstwa... Jest pan minister, tak. Zgubiłem się i tam spojrziałem. Szanowni Państwo Senatorowie!

Wystarczy przywołać dwa obrazy, żeby wiedzieć, czego dotyczy ta nowelizacja ustawy. Pierwszy to ten z lotniska. Oto człowiek niepełnosprawny nie może wejść do samolotu, ponieważ towarzyszy mu pies przewodnik. Drugi podobny: człowiek niewidomy z psem przewodnikiem nie może wejść do marketu, bo zostaje zatrzymany przez ochronę.

Celem tej ustawy jest to właśnie – zapewnienie osobom niepełnosprawnym prawa wstępu do obiektów użyteczności publicznej wraz z psem asystującym. Warunkiem skorzystania z tego uprawnienia jest wyposażenie psa w uprząż, posiadanie przez osobę niepełnosprawną certyfikatu potwierdzającego status psa asystującego i zaświadczenie o wykonaniu wymaganych szczepień weterynaryjnych. Wprowadza się tu także katalog obiektów użyteczności publicznej, do których prawo wstępu mają osoby niepełnosprawne wraz z psem asystującym. Jest to bardzo rozległy katalog, obejmujący właściwie wszystkie obiekty użyteczności publicznej. Co ważne, w tym katalogu znajdują się także środki transportu kolejowego, drogowego, lotniczego i wodnego. Wchodzenie tam z psem asystującym umożliwia się również trenerowi psa asystującego. W pozostałych regulacjach tej nowelizacji rozstrzyga się kwestie dotyczące certyfikatów potwierdzających status psa asystującego, szkoleń tego psa, podmiotów uprawnionych do prowadzenia tych szkoleń, rejestru tych podmiotów i ich kontroli.

Komisja, pewnie tak jak i osoby niepełnosprawne, z radością przyjęła projekt tej ustawy, która jest potrzebna, ponieważ wciąż jeszcze wielu ludzi, w sytuacji gdy nie ma ustawy, nie wie, jak się zachować wobec osoby niepełnosprawnej. Trochę to przykre.

Ustawa wcale nie okazała się prosta. Stworzenie definicji tego psa, określenie, jak ma wyglądać szkolenie, kto ma wydawać certyfikaty itd. było trudne. Odbyła się na ten temat obszerna dyskusja, tak w Sejmie, jak i w naszej komisji. Zaproponowaliśmy kilka poprawek, które uszczegółowiły zapisy, ale potem nadal toczyła się dyskusja.

W związku z tym na wszelki wypadek, ze względów proceduralnych, ale w tych samych sprawach, które były konsultowane z ministerstwem, składam poprawkę, abyśmy te przepisy jeszcze udoskonalili z korzyścią dla osób niepełnosprawnych. Dziękuję państwu.

**Wicemarszałek
Krystyna Bochenek:**

Dziękuję bardzo panu senatorowi.

Czy poprawka jest podpisana? To są wymogi proceduralne. Dobrze. Dziękuję uprzejmie.

Pan powinien jeszcze z nami zostać, chyba że nie będzie pytań. Pan senator Tadeusz Gruszka ma pytanie, zgłasza się też pan senator Dajczak i pani senator Fetlińska, tak że proszę do nas wrócić. Już zmierza tutaj pan senator Augustyn.

(Senator Mieczysław Augustyn: Z pomocami.)

Tak, z pomocami naukowymi.

Proszę, pan senator Tadeusz Gruszka.

Senator Tadeusz Gruszka:

Dziękuję bardzo.

Panie Senatorze Sprawozdawco, ja mam pytania dotyczące dwóch spraw. Jedno odnosi się do środków transportu lotniczego. Czy jakieś linie lotnicze umożliwiają już osobom niedowidzącym wprowadzanie na statek, na pokład lotniczy psa prowadzącego niepełnosprawnego?

Pytanie drugie. Czy w trakcie dyskusji w komisji omawialiście pkt 6, który mówi o tym, że osoba niepełnosprawna nie jest zobowiązana do zakładania psu kagańca oraz prowadzenia go na smycz? Wiemy, że te psy są psami bardzo łagodnymi, ale nie wszyscy wiedzą, że te psy są właśnie takie, a nie inne. Czym podyktowane było wprowadzenie tych dwóch przepisów dotyczących psa?

**Wicemarszałek
Krystyna Bochenek:**

Bardzo proszę, pan senator Mieczysław Augustyn.

Senator Mieczysław Augustyn:

Proszę państwa, jeśli chodzi o pierwszą kwestię, to są linie lotnicze, które nigdy nie robiły problemów i którymi można podróżować w towarzystwie psa asystującego. Są takie linie, które potrafią przewozić niepełnosprawnych, zmieniać fotele itd. W sytuacji takiej różnorodności przewoźników niestety czasem się zdarza, że któraś z linii odmówi takiego rodzaju transportu. Nie mam przy sobie katalogu, wymienianie tu linii lepszych i gorszych pod tym względem byłoby chyba nawet niestosowne, bo stanowiłoby kryptoreklamę. W każdym razie sprawa powinna być oczywista od początku, a nie była. Chcemy to teraz udroźnić, sprawić, żeby wszystkie linie były do tego zobowiązane.

Jeśli chodzi o pkt 6, to rzeczywiście nie ma obowiązku zakładania kagańca. Chcę jednak zaznaczyć, że nasza ustawa dotyczy nie tylko nowelizacji ustawy o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych, ale

także między innymi ustawy o bezpieczeństwie żywności. W tej sytuacji, gdy taki pies poczyniłby szkody, nie zwalnia to osoby niepełnosprawnej z obowiązku pokrywania kosztów wyrządzonych szkód, ale jednocześnie to właśnie prowadzący punkty handlowe powinni zadbać o to, żeby bezpieczeństwo żywności było w takich przypadkach zapewnione. W intencji pana pytania zawarte było to, że są ludzie, którzy mogą się takiego psa przestraszyć. Pewnie tak, pewnie będziemy musieli się uczyć wspólnego bytowania w takich sytuacjach, to zawsze rodzi jakieś napięcia. Jeśli chodzi o osoby niewidome, to wyróżnia je jeszcze laska, ona też o czymś mówi, jeśli chodzi o osoby głęboko niepełnosprawne i ich asystę, to często widzimy wózek, który bywa nawet ciągniony przez psa asystenta. Są pewne widoczne oznaki tego, że pies pełni określoną pomocniczą funkcję. Pewnie nie zawsze i dlatego są certyfikaty, one są po to, aby w razie konfliktu, zapytań można się było wylegitymować, zaświadczyć, że to nie jest pies byle jaki, lecz pies naprawdę przeszkolony. To zaświadczenie, ten certyfikat jest konieczny, aby w sytuacji konfliktowej – myślę, że będzie ich niewiele – można było rozładować napięcie, pokazując, że jest to pies, który wie, jak się zachować, bo został odpowiednio przeszkolony i ma dokument w postaci certyfikatu.

Senator Krystyna Bochenek:

Tutaj słowo komentarza – może w niewłaściwym miejscu – co do tego, czy chodzi o konfliktową sytuację. Ja inaczej rozumiem intencje pana senatora czy jego pytania. Nie chodzi o sytuację konfliktową, tylko o taki... Mamy nadzieję, że do konfliktu w takiej sytuacji nie dojdzie.

**Wicemarszałek
Krystyna Bochenek:**

Proszę, pan senator Władysław Dajczak.

Senator Władysław Dajczak:

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Panie Senatorze! Tak jak pan powiedział, bardzo dobrze, zmiana jest słuszna i na pewno przez wszystkich przyjmowana z radością.

Ja miałbym następujące pytanie. Czy mógłby pan powiedzieć, w jaki sposób zapewnimy egzekucję tego prawa? Ten przywilej po nowelizacji ustawy staje się prawem i pewno będą takie sytuacje, jak to w życiu zwykle bywa, czy znajdują się niestety takie osoby, które na przykład odmówią wstępu niewidomym lub niedowidzącym z psem do pewnych miejsc, choć ustawa w tej chwili daje takie prawo. Czy nie wydaje się panu, że bez odpowiednich zapisów, bez nowelizacji przepisów karnych ten przepis będzie w zasadzie nie do wyegzekwowania?

Senator Mieczysław Augustyn:

Nie, bo nie możemy tej ustawy rozpatrywać w oderwaniu... Rzeczywiście, zgadzam się z panem senatorem, że najlepsze, jeśli chodzi o przepisy antidyskryminacyjne, byłyby przepisy o charakterze kodeksowym. W Senacie wiele razy, na spotkaniach, na konferencjach, mówiliśmy, że one powinny wyglądać w ten sposób, iż kto postępuje tak i tak, ponosi taką i taką karę. A dlaczego w tym wypadku nie mam obaw, chociaż tego nie ma? Bo wiem, że równolegle toczą się prace nad dwiema ustawami, które będą zawierały właśnie tego rodzaju sankcje, będą miały kształt bardziej kodeksowy. Pierwsza to jest tak zwana ustawa antidyskryminacyjna w ogóle. Ona jest przygotowywana, dotyczyć będzie nie tylko dyskryminacji osób niepełnosprawnych, ale także dyskryminacji ze względu na płeć, na kolor skóry, na wyznanie i, co mnie na przykład bardzo interesuje, ze względu na wiek, żeby nie dochodziło do dyskryminacji pod tym względem. A druga ustawa to jest ustawa o równości szans osób niepełnosprawnych, która, z tego, co widziałem w projekcie, również zawiera takie sformułowania. I oczywiście będą to ustawy, które będą ze sobą korespondowały, więc niewypuszczenie kogoś z psem, który jest przeszkolony, jest na to certyfikat, będzie ewidentnym przykładem dyskryminacji i będzie podlegało karze. Jestem spokojny, bo prace nad tym trwają. Wiem, że nawet projekt społeczny, który nie zawierał takich zdecydowanych zapisów, o które pan senator się upomina, został, że tak powiem, przytrzymany przez pana ministra pełnomocnika rządu, którego obowiązkiem jest opowiadać się po stronie osób niepełnosprawnych, właśnie po to, żeby te przepisy jeszcze wyklarować, a w niektórych przypadkach nawet zastrzyć. Jestem zatem dobrej myśli.

(Senator Janina Fetlińska: Jeszcze...)

**Wicemarszałek
Krystyna Bochenek:**

Ja rozumiem... Przepraszam, zaraz, Pani Senator.

Czy pan senator chce zadać pytanie jako senator, czy chce wystąpić jako minister?

(Sekretarz Stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej Jarosław Duda: Nie, nie, chciałbym wystąpić jako przedstawiciel rządu.)

Jako minister, dobrze.

Proszę, Pani Senator.

Senator Janina Fetlińska:

Dziękuję, Pani Marszałek.

Ja chciałabym zapytać, jakie podmioty wydają obecnie takie certyfikaty, na podstawie jakich szkoleń czy upoważnień jakich instytucji. Wydaje

mi się, że byłoby nawet dobrze, żeby Izba poznała te szczegóły, które nie wszyscy znamy.

I druga sprawa, o którą chcę zapytać. Jakie są koszty wprowadzenia tej ustawy? Czy to wszystko będzie się odbywało ze środków przeznaczonych na sprawy osób niepełnosprawnych, czy też jest fundusz jakichś podmiotów, które wspierałyby zrealizowanie zapisów tej ustawy? Dziękuję.

**Wicemarszałek
Krystyna Bochenek:**

Proszę bardzo, Panie Senatorze.

Senator Mieczysław Augustyn:

Proszę państwa, dopiero wyruszamy w tę drogę. Psy są szkolone, więc mniej więcej wiadomo, gdzie będą się odbywać te szkolenia. Minister pełnomocnik do spraw osób niepełnosprawnych będzie prowadził rejestr podmiotów uprawnionych do prowadzenia szkoleń, będzie też rejestr certyfikowanych ośrodków. To się dopiero zaczyna, można powiedzieć, że, jeśli chodzi o certyfikaty, zaczynamy od zera, bo do tej pory nie było takiego wymogu, to się pojawiło w trakcie prac legislacyjnych. Regulować to będzie, Pani Senator – ja nie dodałem tego i może stąd to pytanie – specjalne rozporządzenie, do którego wydania upoważniony został pan minister pełnomocnik rządu do spraw osób niepełnosprawnych.

Senator Janina Fetlińska:

Ja jeszcze dopytam, jeśli można. Nie wiem, jak na przykład pracownik ochrony sklepu czy też pracownik lotniska rozpozna, że to zaświadczenie jest ważne. Bo te instytucje ciągle są nieznanne. Czy będą prowadzone jakieś szkolenia, czy będzie informacja w mediach? Jesteśmy na początku drogi, ale wydaje mi się, że trzeba mieć jak gdyby wizję wprowadzenia tej ustawy.

Senator Mieczysław Augustyn:

Chyba nawet nie dyskutowaliśmy nad tym w komisji, ale przyjmujemy to jako zachętę, żeby to rozpropagować, bo to jest ważne.

Oczywiście wzór tego certyfikatu na pewno będzie w tym rozporządzeniu określony, tam z całą pewnością będzie podana data ważności, taka, żeby nie budziło to wątpliwości.

(Senator Janina Fetlińska: Jeszcze koszty i finansowanie.)

Nie podano nam w uzasadnieniu kosztów. Myślę, że pan minister będzie w stanie odpowiedzieć na to pytanie. Z pewnością nie będą one duże, dlatego że, tak jak mówię, szkolenia już się odbywają. Wprowadzimy pewien obowiązek administracyjny, żeby te szkolenia kończyły się wy-

(senator M. Augustyn)

daniem certyfikatu, żeby prowadzić rejestr. Myślę, że to będą minimalne koszty, chyba nawet niewymagające zatrudniania jakichś osób, tworzenia odrębnych stanowisk. Ale nie jestem w stanie definitywnie odpowiedzieć pani senator na to pytanie.

Senator Janina Fetlińska:

Czy można... Dziękuję, Pani Marszałek.

Chodzi jeszcze o to, czy to będzie dostępne. Bo pełnomocnik jest jeden, w Warszawie. A jak to będzie... Czy to będzie jakaś sieć? Jak to będzie realnie wyglądać? Czy o tym myślano? To może pan minister...

Wicemarszałek Krystyna Bochenek:

To może już pan minister, tak?

(Senator Mieczysław Augustyn: Wolałbym, żeby pan minister odpowiedział.)

Dobrze.

(Senator Mieczysław Augustyn: Nie mam tak szczegółowej wiedzy.)

Bardzo dziękuję państwu senatorom.

Nikt więcej nie chce zadać pytania senatorowi sprawozdawcy.

Dziękuję, Panie Senatorze.

(Senator Mieczysław Augustyn: Dziękuję.)

Projekt ustawy został wniesiony przez posłów.

Do reprezentowania stanowiska rządu został upoważniony minister pracy i polityki społecznej. Zapraszam pana senatora Jarosława Dudę, jest on upoważniony właśnie do występowania w imieniu rządu.

Proszę.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej Jarosław Duda:

Bardzo dziękuję.

Szanowna Pani Marszałek! Panie i Panowie Senatorowie! Szanowni Państwo!

Tutaj padło bardzo istotne pytanie dotyczące sankcji. Pan senator akurat wychodzi, ale chciałbym dopowiedzieć, bo to jest naprawdę kluczowa sprawa. Rzeczywiście, ta ustawa, poza tymi uprawnieniami czy też tym, co jest w naszym przekonaniu... Z uznaniem przyjmujemy tę inicjatywę poselską, ponieważ jest to bardzo ważny krok w kierunku właśnie antydyskryminacyjnym. Celem naszego rządu jest to, żeby w perspektywie doprowadzić do tego, o czym mówił pan senator sprawozdawca, do stworzenia ustawy, polskiej ustawy, o wyrównywaniu szans osób nie-

pełnosprawnych. Przypomnę, że Amerykanie mają swoją ustawę o niepełnosprawnych Amerykanach, Brytyjczycy mają ustawę antydyskryminacyjną, a my chcemy mieć swoją, polską ustawę, która będzie gwarantować prawa obywatelskie pięćoipółmilionowemu środowisku osób niepełnosprawnych w Polsce. Ma to być oparte na zasadzie: przepis – sankcja.

Ja podam taki być może trywialny przykład, niezwiązany wprost z tym, co omawiamy, ale warto o tym powiedzieć. Jeśli, powiedzmy, jakiś prezydent miasta, na przykład miasta stołecznego Warszawy, będzie chciał zmienić tabor autobusowy i wymyśli, że nie kupi autobusów niskopodłogowych – oczywiście mówię o sytuacji, kiedy ta ustawa wejdzie w życie – i rada czy też zarząd miasta zdecyduje o kupieniu autobusów ze stopniami, które osobom niepełnosprawnym, mamom z dziećmi na wózkach, osobom starszym, będą uniemożliwiały, utrudniały wejście, to będzie z tym związana sankcja, w tej ustawie to zapiszemy. I być może będziemy to musieli rozszerzyć również o tę sankcję, o której mówił pan senator, a mianowicie, że jeśli ktoś nie wpuści psa do sklepu, to... Z czego to wnioskuję? Obecnie przed polskimi sądami toczą się takie sprawy, mam tę wiedzę, ale to są sprawy o charakterze cywilnym. I w dalszym ciągu będzie to funkcjonowało.

Czekamy na tę ustawę, została ona skonsultowana ze środowiskiem i myślę, że zaprezentujemy ją pod koniec roku po to, żeby ten obszar też wypełnić takim aktem prawnym. Tak że tyle chciałem na ten temat powiedzieć.

Pani senator Fetlińskiej chcę odpowiedzieć, że te koszty są bardzo niewielkie. My jako rząd bierzemy to na siebie, na pełnomocnika rządu, na Państwowy Fundusz Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych, bo on do tego między innymi został powołany. I nie obawiamy się tego, żeby mogły nas te koszty jakoś niepokoić. Wręcz przeciwnie, znajdziemy na to środki, co do tego nie ma wątpliwości, bo tak naprawdę będą to koszty certyfikatów i z tym związanych, ustalonych w rozporządzeniu, rozstrzygnięć.

Teraz ta kwestia, która niepokoiła, to znaczy, kwestia specjalnych rejestrów. My uważamy, że każdy, kto potrafi szkolić psy i ma określoną wiedzę w tym zakresie, a nie jest tych podmiotów za dużo, bo to jest Polski Związek Niewidomych, to jest polski związek kynologiczny, ktoś tam jeszcze, kto w tym zakresie zgromadził do tej pory wiedzę, bo przecież ta kwestia nie pojawiła się wczoraj, od lat te same kwestie są poruszane, tylko dzisiaj nadajemy jasne uprawnienia właścicielom psów... Chcę przypomnieć, że chodzi nie tylko o psy dla osób niewidomych, ale o tak zwane psy asystujące, bo to jest nowa jakość w polskim prawie. Dla informacji, może dla zaspokojenia ciekawości, powiem, że są takie psy, które na przykład potrafią wyczuć nadchodzący atak padaczki. I również dla nich

(sekretarz stanu J. Duda)

i dla ich właścicieli jest tworzone to prawo. I to chyba tyle. Odpowiedziałem na wszystkie pytania.

Dziękuję bardzo, Pani Marszałek.

Senator Krystyna Bochenek:

Jeszcze ja mam pytanie do pana ministra.

(Sekretarz Stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej Jarosław Duda: Proszę bardzo.)

Nawiązuję tutaj do pytania pana senatora Gruszki o art. 1 pkt 6, o psy i ich kagańce. Jakie było w tej sprawie stanowisko pana ministra jako reprezentanta rządu? Bo wydaje mi się, że powinniśmy poświęcić temu jeszcze dwa zdania.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej Jarosław Duda:

No oczywiście. My mamy wiedzę, że te psy to są naprawdę wyjątkowe psy. W tym sensie wyjątkowe, że...

(Rozmowy na sali)

Nie, nie, ja mówię o tym, że...

(Wicemarszałek Krystyna Bochenek: Nie mówimy o psach, tylko o ludziach, którzy...)

Nie, nie. Proszę sprecyzować pytanie, Pani Marszałek. Czy to stanowi zagrożenie? Bo tak to rozumiem. To nie jest zagrożenie, my wiemy o tym, że te psy nie stwarzają zagrożenia i mogą chodzić, wręcz powinny chodzić bez kagańców. Muszą chodzić bez kagańców.

Senator Krystyna Bochenek:

Pytanie pana senatora... Bo w zasadzie przejęłam od pana senatora pytanie dotyczące tego problemu...

(Sekretarz Stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej Jarosław Duda: Tak, proszę bardzo.)

...w jakiejś części. Mianowicie chodzi o odbiór społeczny. Czasem ludzie są zadziwieni taką sytuacją. Podam przykład z ostatnich tygodni. Piękna, młoda, niewidoma śpiewaczka występowała w programie telewizyjnym. Kiedy weszła na estradę z psem w programie telewizyjnym „Mam talent”, jurorzy zapytali, czy ona przyszła z tym psem, żeby pokazać jakieś jego nadzwyczajne zdolności – nie było widocznych oznak jej kalectwa – a okazało się, że to był pies towarzyszący. Oczywiście może nie dzieje się to tak bezpośrednio jak w sytuacji, o której mówimy, ale może tak być. Nie zawsze ludzie odbiorą obecność psa w ten sposób i może dochodzić do... No, ludzie mogą się najzwyczajniej, nie wiem, bać, choćby rodzice z dziećmi. Chodzi mi o odbiór, nie o psy, bo co do psów nie mam pytań.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej Jarosław Duda:

Ja to rozumiem, dlatego musimy kształtować świadomość. Planujemy przeprowadzenie w tym zakresie kampanii społecznej ze środków Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych. Mówię to, jakby odpowiadając na kolejne pytanie pani senator Fetlińskiej. A więc przeprowadzimy taką kampanię.

Jest również, skoro już dotykamy tak szczególnych kwestii, inny problem. Chcę na przykład skierować list do związków wyznaniowych i kościołów, żeby ta ustawa była też respektowana w obszarze obiektów sakralnych, bo to też jest kłopot. My tego nie dotykamy, bo to jest inny problem, związany nawet z konkordatem. Trudno na przykład wyobrazić sobie, że pies wejdzie do meczetu. Do kościołów katolickich wchodzi, do protestanckich wchodzi, z meczetem już jest kłopot, bo w islamie pies jest uważany za zwierzę brudne, więc takiej możliwości nie ma. Ale trudno to wszystko regulować. Liczymy tutaj na ukształtowanie świadomości. Przeprowadzimy w tym zakresie kampanię społeczną.

(Senator Krystyna Bochenek: Ale zgadza się pan minister, że jest tutaj jeszcze moment jakiegoś, nazwijmy to, niedopowiedzenia.)

Oczywiście, mamy tego świadomość, ale nie potrafiliśmy tego ująć inaczej.

(Senator Krystyna Bochenek: Bo nie jest sposobem zakładanie kagańca.)

Nie, nie, tego nie wolno. Pies, który jest psem asystującym, nie może chodzić w kagańcu, bo to łamie pewne procedury szkolenia, a także zmienia jego charakter.

Wicemarszałek Krystyna Bochenek:

Bardzo dziękuję.

Pani senator Janina Fetlińska, a potem pan senator.

Senator Janina Fetlińska:

Dziękuję bardzo, Pani Marszałek.

Panie Ministrze, przepraszam, ale na marginesie tej ustawy zapytam o jedną rzecz, która mnie nurtuje. Zawsze mam wiele pytań od osób niepełnosprawnych. Chodzi mi mianowicie o asystenta osoby niepełnosprawnej. Wiem, że są przygotowane programy kształcenia; nie wiem, czy są już kształcone osoby w tym zakresie.

Chodzi mi o finansowanie. Czy są jakieś plany, ażeby umożliwić finansowanie tych osób? Bo są

(senator J. Fetlińska)

osoby niepełnosprawne oczekujące na asystentów, są osoby zgłaszające się do tej pracy, ale nie ma finansowania. Czy ministerstwo ma pomysł, co zrobić w tej sytuacji? Dziękuję.

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie
Pracy i Polityki Społecznej
Jarosław Duda:**

My to już robimy, to znaczy są szkoleni asystenci, są szkoły, które ich przygotowują. Planujemy też program PFRON, a w pewnej perspektywie być może także program rządowy. Kwestią asystentów osobistych zajmujemy się też w ramach innych programów, na przykład programu Trener, który realizuje potrzebę asystencji przy podejmowaniu zatrudnienia, ale nie tylko, bo tu przecież chodzi też o opiekę. Ale generalnie wskazujemy na potrzebę pojawienia się asystentów przy aktywności środowiska osób niepełnosprawnych. Chciałbym zapewnić, Pani Senator, że myślimy o tym i w najbliższej perspektywie będzie to wprowadzone.

**Wicemarszałek
Krystyna Bochenek:**

Bardzo proszę.

Senator Janina Fetlińska:

Chciałabym zapytać, czy dzisiaj w jednostkowym przypadku można pomóc w załatwieniu takiego asystenta osobistego, czy jest to jeszcze niemożliwe z prawnego punktu widzenia z powodu niemożności finansowania?

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie
Pracy i Polityki Społecznej
Jarosław Duda:**

Można to zrobić poprzez samorządy. Dzisiaj takie działania już się odbywają. Można się zgłosić do określonych struktur w samorządzie. Korzystając ze środków państwowego funduszu, mogą zrobić...

Tak, proszę bardzo?

Senator Janina Fetlińska:

Moja wiedza jest taka, że samorządy chyba się nie uchylają, ale stwierdzają, że nie mają możliwości finansowania tego, że nie mają w tej sytuacji tytułu prawnego. Dlatego o to się dopytuję, bo ten problem nurtuje wiele osób.

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie
Pracy i Polityki Społecznej
Jarosław Duda:**

W moim przekonaniu, mają taką możliwość, ale jest to dla mnie w tej chwili nowe zagadnienie, w tym sensie, że z tym... Jeśli jest to problem środków, to rozumiem, ale to, że nie mają możliwości prawnej? Ja to sprawdzę, przepraszam.

(Senator Janina Fetlińska: Jeśli można, to proszę o odpowiedź na piśmie.)

Dobrze.

(Senator Janina Fetlińska: Dziękuję.)

**Wicemarszałek
Krystyna Bochenek:**

Dziękuję, Pani Senator.

Proszę uprzejmie, senator Tadeusz Skorupa.

Senator Tadeusz Skorupa:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Idąc śladem tego zapytania pani marszałek: czy na posiedzeniu komisji nie rozważaliście tego, żeby te psy były oznaczone w jakiś sposób jako psy prowadzące? Chodzi o to, żeby ludzie byli tego świadomi, wiedzieli, że są to psy prowadzące, mimo że nie posiadają kagańca. Czy nie ma jakiegoś sposobu oznaczenia tych psów, żeby to było jasne i zrozumiałe dla ludzi mających bezpośredni kontakt z tymi zwierzętami? Chodzi o to, żeby mieli taką świadomość. Dziękuję.

**Wicemarszałek
Krystyna Bochenek:**

Dziękuję bardzo.

Proszę, Panie Ministrze.

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie
Pracy i Polityki Społecznej
Jarosław Duda:**

Dziękuję.

Panie Senatorze, to bardzo ważne, o co pan pytał. Oczywiście te psy są oznaczone. One mają specjalną uprząż, one charakterystycznie wyglądają, poza tym, że nie mają kagańca. Właściciel ma potwierdzone wszystkie dokumenty, że jest to pies asystujący, a nie pies, który nagle został ubrany w określoną uprząż czy też ma nieprawdziwy certyfikat. Tak że te psy są w sposób widoczny oznaczone.

**Wicemarszałek
Krystyna Bochenek:**

Proszę, pan senator Tadeusz Gruszka.

Senator Tadeusz Gruszka:

Dziękuję bardzo.

Panie Ministrze, wyjaśnił pan jednoznacznie, że te psy nie mogą mieć kagańca, żeby spełniały swoją rolę. Ale czy to też dotyczy smyczy? Czy to jest jednoznacznie określone, że gdyby był prowadzony na smyczy, to nie spełniałby swoich zadań, nie miałby właściwości charakterystycznych dla tego rodzaju psa?

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie
Pracy i Polityki Społecznej
Jarosław Duda:**

Psy asystujące mają specjalne uprząże. Nie wolno ich prowadzić na smyczy jak takiego psa, który jest psem tylko spacerowym. Ma określoną uprząż, która jest niezbędna do tego, żeby też go wyróżniała.

(Senator Tadeusz Gruszka: Jeszcze raz. Można?)

**Wicemarszałek
Krystyna Bochenek:**

Proszę bardzo.

Senator Tadeusz Gruszka:

Dla uściślenia chciałbym jeszcze powiedzieć, że wiele samorządów, praktycznie chyba wszystkie, wprowadziło przepis, że psy powinny być wyprowadzane na smyczy z kagańcem. I teraz będzie pewna kolizja. My tutaj w jakiś niejednoznaczny sposób ustosunkujemy się teraz do tego przepisu.

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie
Pracy i Polityki Społecznej
Jarosław Duda:**

Ale to są zupełnie inne psy, Panie Senatorze. To znaczy, jeśli ktoś nie rozumie tego, że pies, z którym się wychodzi na spacer, prowadząc go na smyczy i w kagańcu, różni się od psa, który jest psem asystującym, szkolenym przez wiele miesięcy, a czasami i lat, psem, który ma zupełnie inne właściwości, który do czegoś zupełnie innego jest przeznaczony, to trudno sobie z tym poradzić. Tam nie ma kolizji prawnej. Poza tym to jest akt wyższego rzędu niż ten związany z samorządami.

**Wicemarszałek
Krystyna Bochenek:**

Dziękuję bardzo.

Dziękuję, Panie Ministrze.

(Sekretarz Stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej Jarosław Duda: Dziękuję bardzo.)

Bardzo dziękuję.

Teraz otwieram dyskusję.

Mamy dwie osoby, które zapisały się...

(Głos z sali: Nie, nie, to już wykreślone...)

Przepraszam bardzo, a więc jedną.

Pani senator Małgorzata Adamczak, bardzo proszę.

Jak dotąd tylko pani senator zapisała się do głosu.

Senator Małgorzata Adamczak:

Pani Marszałek! Panie i Panowie Senatorowie! Panie Ministrze!

Na samym początku chciałabym wyrazić swoje wielkie rozczarowanie tym, że w ogóle musimy się zajmować taką ustawą regulującą. Moim zdaniem, nie powinno w ogóle być dyskusji nad tym, czy osoba niewidoma ma prawo wejść ze swoim psem przewodnikiem na przykład do sklepu. Przecież to powinno być, krótko mówiąc, jak amen w pacierzu, dozwolone bez żadnej dyskusji. W końcu osoba niewidoma to też człowiek, tylko człowiek, który potrzebuje większej pomocy. Pomoc taką otrzymuje między innymi dzięki psu przewodnikowi. Niestety, nadal w świadomości każdego z nas, każdego Polaka, bardzo mało miejsca pozostaje dla osób niepełnosprawnych, nadal nie znamy problemów tych, którzy są obok nas.

Jestem jednak zadowolona, że w końcu ustawowo zostaną przyznane osobom niewidomym uprawnienia do swobodnego wstępu do budynków użyteczności publicznej wraz z towarzyszącymi im psami przewodnikami. Regulacja, niestety, jest potrzebna, bo nadal zdarzają się w Polsce przypadki, że osoba niewidoma z psem przewodnikiem nie jest wpuszczana do budynków użyteczności publicznej, co uważam za skandal.

Trzeba pamiętać, że psy asystujące osobom niewidomym pełnią ważną funkcję rehabilitacyjną. Z jednej strony pozwolą im brać czynny udział w życiu społecznym, a z drugiej strony zapewniają poczucie bezpieczeństwa. Niestety, w społeczeństwie dość niska jest świadomość tego faktu. Pies przewodnik często jest postrzegany jedynie jako pupil osoby niewidomej. Przez to osoby z asystującymi im psami nie są wpuszczane do wielu budynków publicznych. Co więcej, psy pełniące rolę przewodnika to zwierzęta starannie dobierane pod względem predyspozycji fizycznych i psychicznych. Procedura związana z przyznaniem psa przewodnika jest długotrwała, gdyż poprzedza ją

(senator M. Adamczak)

wszechstronne przygotowanie zarówno zwierzęcia, jak i człowieka. Psy mające pełnić rolę przewodnika są specjalnie szkolone w ośrodkach tresury na zlecenie Polskiego Związku Niewidomych. Osoba niewidoma przed przyznaniem jej psa do pomocy jest zobowiązana do uczestnictwa w specjalistycznym kursie przygotowawczym i do zdania egzaminu końcowego przeprowadzonego przez komisję Polskiego Związku Niewidomych.

Szanowni Państwo, proszę o to, abyście przyjęli tę ustawę wraz z poprawkami, które zaproponował senator Augustyn po to, aby znów ułatwić osobom niepełnosprawnym ich trudne życie.

Mam jeszcze prośbę do pana ministra. Proszę, żeby – jeżeli ta ustawa antydyskryminacyjna wejdzie w życie – nazwać ten rok rokiem osób niepełnosprawnych, tylko sprawnych inaczej. Czy będzie taka możliwość?

Pan minister kręci głową, że nie. Ja myślę, że trzeba się nad tym zastanowić.

(Sekretarz Stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej Jarosław Duda: Może to być inicjatywa Senatu.)

Może to być inicjatywa Senatu. Zachęcam do tego, żeby taki rok poświęcić osobom sprawnym inaczej. Dziękuję bardzo.

(Przewodnictwo obrad obejmuje wicemarszałek Marek Ziółkowski)

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję bardzo.

Lista mówców została wyczerpana.

Informuję, że pan senator Augustyn złożył poprawkę.

Zapytuję zatem ministrów, panów Wojtyłę i Dudę, czy chcą zabrać głos w sprawie tej poprawki. Panowie Ministrowie? Rząd milczy, tak?

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej Jarosław Duda:

Akceptujemy tę poprawkę.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Rozumiem. Dziękuję bardzo.

W związku z tym proszę rodzinę, przepraszam, nie rodzinę... (*wesołość na sali*) ...tylko Komisję Rodziny i Polityki Społecznej o przeprowadzenie dyskusji nad poprawką i przygotowanie sprawozdania. No i będziemy nad tym oczywiście głosować.

(Senator Andrzej Szewiński: Zamykam dyskusję.)

Tak, zamykam dyskusję, już oficjalnie, żeby nie było wątpliwości.

Zamykam dyskusję.

Oczywiście głosowanie będzie pod koniec posiedzenia Senatu.

Proszę państwa, zgodnie z tym, co rano uchwaliliśmy, punkty dziewiąty i dziesiąty będą przeniesione na dzień jutrzejszy.

W związku z tym **przystępujemy teraz do rozpatrzenia punktu jedenastego** porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy...

Dziękuję panom ministrom za obecność.

...stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o dochodach jednostek samorządu terytorialnego.

Tekst ustawy zawarty jest w druku nr 302, a sprawozdanie – w druku nr 302A.

Pan senator Marek Konopka proszony jest o przedstawienie sprawozdania Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej.

Zapraszam, Panie Senatorze.

Senator Marek Konopka:

Dziękuję serdecznie.

Szanowny Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie! Szanowna Pani Minister!

Mam zaszczyt przedłożyć sprawozdanie Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej z dnia 27 października bieżącego roku w sprawie uchwalonej przez Sejm w dniu 17 października 2008 r. ustawy o zmianie ustawy o dochodach jednostek samorządu terytorialnego.

Szanowni Państwo, celem ustawy jest stworzenie regulacji prawnej umożliwiającej jednostkom samorządu terytorialnego uzyskiwanie dotacji celowych z budżetu państwa na realizację nieobjętych kontraktami wojewódzkimi zadań własnych związanych między innymi z remontami i budową obiektów sportowych, z rozwijaniem sportu kwalifikowanego, w szczególności wśród dzieci i młodzieży, rozwijaniem sportu wśród osób niepełnosprawnych. Zgodnie z ustawą minister właściwy do spraw kultury fizycznej i sportu będzie dokonywał podziału środków oraz przekazywał je jednostkom samorządu terytorialnego. Minister ten określi również zakres zadań, które mogą być objęte dofinansowaniem z budżetu państwa oraz sposób i tryb udzielania dotacji na te zadania.

Ustawa nie budzi zastrzeżeń o charakterze legislacyjnym. W toku prac komisji ustawa nie budziła również żadnych kontrowersji, nie zaproponowano żadnych zmian ani poprawek do tej ustawy. Została jednogłośnie przyjęta.

Panie Marszałku, w imieniu komisji proszę, aby Wysoki Senat uchwalił przedłożoną ustawę bez poprawek. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję bardzo.

Czy chcieliby państwo zadać pytanie senatorowi sprawozdawcy?

Proszę bardzo. Pan senator Piotr Gruszczyński.

Proszę bardzo.

Senator Piotr Gruszczyński:

Panie Marszałku, jedno krótkie pytanie. Jakie skutki finansowe dla budżetu państwa niesie ta ustawa?

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Krótkie pytanie, krótka odpowiedź, Panie Senatorze.

Senator Marek Konopka:

Ustawa nie niesie za sobą skutków dla budżetu, bo te środki są przewidziane w rezerwie celowej, bodajże nr 82, i jest to kwota około 250 milionów zł na realizację tych zadań.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję bardzo.

Rozumiem, że nie ma więcej pytań.

Dziękuję, Panie Senatorze.

(*Senator Marek Konopka:* Dziękuję serdecznie.)

To był projekt ustawy wniesiony przez posłów.

Do reprezentowania rządu został upoważniony minister finansów. Witam panią minister Elżbietę Chojnę-Duch i przedstawiciela ministra sportu i turystyki, pana ministra Tomasza Półgrabskiego.

Czy chcieliby państwo wypowiedzieć się w sprawie tej ustawy?

Pani Minister?

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Finansów
Elżbieta Chojna-Duch:**

Wedle woli Wysokiej Izby, oczywiście. Chciałabym tylko dodać, że minister finansów, rząd popiera proponowaną nowelizację. Ta nowelizacja wpływa na upowszechnienie sportu, który jest ważną wartością cywilizacyjną, kulturową i społeczną. Państwo jest zainteresowane wspieraniem rozwoju i upowszechnianiem sportu. Tak że całkowicie popieramy tę ustawę.

Na te cele przeznaczone są środki zawarte w rezerwie nr 83, jest to pozycja ósma, będąca w dyspozycji ministra rozwoju regionalnego, ale stosownie do tej nowelizacji podziału środków dokonuje minister właściwy do spraw kultury fizycznej i sportu. Rezerwa ta w całości wynosi około

700 milionów zł, z czego 250 milionów zł przeznaczonych jest na budowę stadionów „Orlik”, spośród jeszcze innych tytułów finansowania. Środków finansowych jest wystarczająca ilość i są one tak czy inaczej już ujęte w projekcie budżetu państwa na rok przyszły. Dziękuję.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję, Pani Minister.

Przepraszam, czy pan minister chciałby coś dopowiedzieć?

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie
Sportu i Turystyki
Tomasz Półgrabski:**

Tylko tyle, że jest to usankcjonowanie istniejącego stanu rzeczy. Minister sportu i turystyki realizuje słynny program „Moje boisko – Orlik 2012” za pomocą kontraktów wojewódzkich. Te kontrakty wojewódzkie w przyszłym roku, jak państwo wiecie, wygasają, więc nie mielibyśmy narzędzia do tego, żeby przekazywać jednostkom samorządu terytorialnego odpowiednich kwot. To po pierwsze.

Po drugie, przede wszystkim to igrzyska olimpijskie pokazały, że wymagane są dosyć spore nakłady, jeśli chodzi o sport powszechny, jeśli chodzi o modernizację obiektów i rozbudowę infrastruktury sportowej w gminach, na samym dole, żeby dostęp do sportu był jak najszerszy. W związku z tym minister sportu jest bardzo zadowolony z tego typu rozwiązań legislacyjnych, bo ułatwi to rozwój, remonty tej bazy sportowej w jednostkach samorządu terytorialnego. Dziękuję.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję bardzo.

Czy ktoś z państwa senatorów chciałby zadać pytanie?

Proszę bardzo. Pani senator Janina Fetlińska.

Do kogo to pytanie?

Senator Janina Fetlińska:

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Chyba do pana ministra Półgrabskiego. Będę miała takie mianowicie pytanie. Zastanawiam się, czy 700 milionów zł, o których mówiła pani minister, będzie przeznaczonych na budowę i remonty. Czy jest jakiś podział tych środków, ile na remonty, ile na nowe obiekty? A jeśli nowe obiekty, to ile mniej więcej jest planowanych za tę kwotę? Czy można byłoby otrzymać taką informację?

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Proszę, Panie Ministrze.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Sportu i Turystyki
Tomasz Pólgrabski:**

Dokładna informacja brzmi następująco, na 2009 r. z tych 700 milionów zł na realizację programu „Moje boisko – Orlik 2012” przeznaczona jest kwota 250 milionów. Jak państwo pamiętacie, montaż finansowy w tym programie polega na tym, że budżet państwa przekazuje 33%, czyli 330 tysięcy, urzędy marszałkowskie taką samą kwotę i resztę jednostki samorządu terytorialnego. W związku z tym ta kwota na razie jest przeznaczona tylko na ten program. Dziękuję.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję bardzo.
Pan senator Andrzej Szewiński. Proszę bardzo.

Senator Andrzej Szewiński:

Dziękuję, Panie Marszałku.
Ja do pana ministra. Chciałbym spytać, czy mógłby pan minister sprecyzować, czy poza Orlikami jest jakiś zamknięty katalog tych zadań o charakterze inwestycyjnym, które byłyby finansowane z tych właśnie pieniędzy.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Proszę bardzo, Panie Ministrze.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Sportu i Turystyki
Tomasz Pólgrabski:**

Tak jak powiedziałem, jeżeli ustawa zostanie uchwalona, zatwierdzona, to minister sportu i turystyki przygotowuje stosowne rozporządzenie. W tym rozporządzeniu będziemy właśnie przewidywać, że jeżeli rząd w budżecie państwa zagwarantuje środki finansowe, to będziemy także remontować obiekty, które już istnieją, a wymagają remontów. Być może uruchomimy inne programy, budowy nie tylko boisk, ale i kortów tenisowych, pływalni itd. I oczywiście – realizację zadań polegających na upowszechnianiu sportu, bo taką możliwość daje ustawa. W roku 2009 będziemy realizować tylko program „Moje boisko – Orlik 2012”, rząd zagwarantował na ten program 250 milionów zł. Na inne nie ma funduszy, chociaż oczywiście bardzo chcielibyśmy je realizować.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję.
Pan senator Zbigniew Szaleniec, proszę.

Senator Zbigniew Szaleniec:

Ja, korzystając z wizyty pana ministra, chciałbym się dowiedzieć, ile Orlików powstanie w tym roku. Różne kwoty i różne liczby były przedstawiane na początku roku. Ile rzeczywiście uda się zrealizować?

I chciałbym również dopytać: te 33% to jest tylko 333 tysiące zł, a jeżeli kwota jest wyższa, to tę podwyższoną wartość przetargu płać już samorządy, tak?

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Sportu i Turystyki
Tomasz Pólgrabski:**

To prawda, Panie Senatorze. Wygląda to tak, że rząd w tym roku zabezpieczył środki finansowe na budowę sześciuset boisk, to znaczy 200 milionów zł, zakładając, jak szacowaliśmy, że budowa takiego obiektu będzie kosztowała 1 milion zł, netto oczywiście, do tego dochodzi VAT. No, nie wszystkie gminy płać VAT. Na dzień dzisiejszy mamy sześćdziesiąt jeden oficjalnie otwartych obiektów, takich, które już funkcjonują. Do 15 listopada, czyli na rocznicę rządu, tych obiektów otwartych oficjalnie będzie sto. W przypadku kolejnych trzystu trwają budowy. To znaczy, mogę tak powiedzieć, bo regularnie otrzymuję zdjęcia z tych budów, te zdjęcia przychodzą, zresztą są na stronie internetowej. Ten proces jest realizowany. Jeżeli pogoda pozwoli, jeżeli nie zdarzy się jakiś kataklizm, jeżeli pozwolą warunki atmosferyczne, to mam nadzieję, że w tym roku powstanie około trzystu pięćdziesięciu boisk. Reszta boisk, czy raczej reszta budów, będzie dokończona w kolejnym roku. Jest jedno niebezpieczeństwo: nawierzchnie – zwłaszcza tę nawierzchnię poliuretanową, która jest instalowana na boiskach wielofunkcyjnych, można instalować tylko przy odpowiednich warunkach atmosferycznych, to znaczy, musi być plus 10° C, nie może padać, nie może być wilgotno. Tu jesteśmy zależni od warunków atmosferycznych. Ale chciałbym podkreślić, że z tych sześciuset wycofało się tylko, powiedzmy, trzydzieści gmin. Wycofały się ze względu na to, że nie poradziły sobie z procesem logistycznym albo na przykład wskazały takie lokalizacje, przy któ-

(podsekretarz stanu T. Półgrabski)

rych koszt budowy byłby rzeczywiście znacznie większy, bo to wszystko, proszę państwa, zależało od lokalizacji.

Jest taka sytuacja, na dzień dzisiejszy mam taką informację, że rekordzista wybudował cały kompleks z domkiem, ogrodzony, oświetlony, za 960 tysięcy zł brutto. Cały kompleks, ze wszystkim. I to jest, na papierze. Na przykład Bodzechów w świętokrzyskim: osiemset pięćdziesiąt plus domek za sto ileś tysięcy. Tak że tych boisk za tę kwotę, jaką oszacował rząd, powstało sporo.

Oczywiście są też negatywne przykłady, gdzie kwota wynosi 1 milion 700 tysięcy. My to zawsze sprawdzamy, zawsze kontrolujemy, chociażby taki przypadek, jak w Chorzowie. Okazało się po sprawdzeniu, że lokalizacja została tak wyznaczona, że trzeba budować mur oporowy, który ochroni te boiska od rzeki czy jakiegoś stawu. No i to oczywiście wymaga dodatkowych nakładów finansowych. Albo gdzieś tam trzeba doprowadzać media. A minister sportu i turystyki nie jest odpowiedzialny za media czy budowę infrastruktury, my budujemy sam kompleks. Ja jeżdżę na ceremonie otwarcia razem z ministrem Drzewieckim, zresztą odbywały się też szkolenia, spotkania w każdym województwie, i ci samorządowcy podkreślają, że jest to jeden z lepszych programów polegający na tym, że w najgorszym przypadku dajemy praktycznie połowę kwoty na inwestycje, a to jest bardzo atrakcyjne. Świadczy o tym chociażby fakt, że mamy 250 milionów zł środków, co daje siedemset pięćdziesiąt boisk, a do programu na rok 2009 zapisało się już około tysiąca gmin. To świadczy o tym, że program społecznie się przyjął.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję.

Pan senator Andrzej Owczarek, proszę bardzo.

Senator Andrzej Owczarek:

Panie Ministrze, moja opinia odnośnie do Orlika jest pozytywna, ale nie zgadzam się z pana tezą, że to samorządy, które czegoś tam nie zabezpieczyły, spowodowały wzrost kosztów. Myślę, proszę państwa, iż popyt wzrósł tak gwałtownie, że firmy budowlane natychmiast dostrzegły okazję. Zawsze, gdy państwo ładuje pieniądze, kto inny na tym korzysta, nie główny odbiorca, który powinien skorzystać. To nie gminy korzystają, tylko firmy budowlane, które wiedzą, że burmistrz jest pod przyrusem, bo jak nie zrobi Orlika...

(Wicemarszałek Marek Ziółkowski: Pytanie, Panie Senatorze.)

Właśnie. Czy w związku z tym – i to jest pierwsze pytanie – nie zamierzacie zmieniać zasad finansowania w sytuacji, kiedy ewidentnie wykaże się, że to z powodu dyktatu firm budowlanych, których na danym terenie jest mało...

I drugie pytanie. Program Orlik był do tej pory, że tak powiem, dość sztywny. W wielu gminach wiejskich, gdzie znajdują się obiekty szkolne, w których już są szatnie i natryski, budowanie boiska z pełnym wyposażeniem jest czymś bezsensownym. Czy jest możliwość takiego działania, czy wyrażicie zgodę na budowanie takich boisk, przy których, o ile będą położone przy szkole, szkoła będzie spełniała te inne funkcje?

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Proszę bardzo, Panie Ministrze.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sportu i Turystyki Tomasz Półgrabski:

Panie Senatorze, nie jest prawdą, że na to nie zezwalamy. Jest taki zespół przy ministrze sportu i turystyki, który rozważa każde odstępstwo, powiedzmy, od tego projektu typowego, jaki został przygotowany. I rzeczywiście tak jest, że w momencie, kiedy sala gimnastyczna czy jakiś budynek mogą być zaadaptowane, to my wyrażamy zgodę. To znaczy, musimy doprowadzić do jednego... Ja – pedagog i sportowiec – nie mogę dopuścić, żeby dzieci załatwiały potrzeby fizjologiczne na boisku czy pod latarnią. A więc to musi być zabezpieczone i my tego pilnujemy. Jeśli jest sala gimnastyczna, jeśli jest budynek, wyrażamy zgodę albo na adaptację, albo na odstępstwa.

Jeśli chodzi o tę pierwszą część pytania, proszę państwa, to w sumie wystartowały w tym programie dziewięćdziesiąt cztery firmy. Piętnaście firm buduje więcej niż dziesięć boisk, i to są ci liderzy, którzy rzeczywiście narzucili pewnie wyższe ceny, bo to też było widać, że im ktoś wcześniej, szybciej ogłosił przetarg, tym miał lepszą cenę. Później rzeczywiście taki dyktat się pojawił, ale ja osobiście dzwonię do tych gmin... Zresztą spotykamy się z nimi i informujemy koordynatorów marszałkowskich, że w przypadku, kiedy gminy na to nie stać, kiedy ta kwota przetargu jest dużo większa, ma prawo – a nawet zachęcamy do tego – unieważnić przetarg i go powtórzyć. Po to zastosowaliśmy tam odpowiednie regulacje, takie, żeby gmina nie straciła dotacji, tylko żeby mogła zrealizować projekt w 2009 r.

Co jeszcze ważnego? Coraz więcej firm zgłasza się do tych budów. Okazuje się, że to jest

(podsekretarz stanu T. Półgrabski)

właśnie prosta inwestycja, którą mogą zrealizować nie tylko firmy specjalistyczne. Program wystartował w tamtym roku dosyć późno. Przypominam, że sejmiki urzędów marszałkowskich musiały to zatwierdzić, znaleźć pieniądze, budżety gmin też. Ja mam taką nadzieję, że rok 2009 będzie już dużo łagodniejszy i właśnie dzięki regulacjom prawnym w tej ustawie zostanie zdecydowanie ułatwiony proces inwestycyjny, tak że przetargi będzie można rozpoczynać w marcu, a wtedy będziemy mieli cały rok na to, żeby budować, a więc mam nadzieję, że te ceny spadną. Dlatego że, po pierwsze, będzie konkurencja, a po drugie, będzie dużo łatwiej. Dziękuję.

Senator Marek Ziółkowski:

Panie Ministrze, pytanie ode mnie, takie krótkie, sportowe: które województwo przoduje w liczbie Orlików?

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sportu i Turystyki Tomasz Półgrabski:

Siedemdziesiąt jeden boisk – pomorskie. Generalnie to jest taki największy sukces, to znaczy zadeklarowany sukces, tam się to buduje. W tej chwili jest tam otwartych bodajże dziewięć lub dziesięć boisk. No, powoli sobie radzimy.

(Senator Marek Ziółkowski: A jakiś maruder też jest?)

Tak, maruder to jest województwo świętokrzyskie, ale tylko dlatego, że tam marszałek na początku zdecydował, że przekaże dotację mniejszą niż te 330 tysięcy zł ze względu na to, że nie miał wystarczających środków. I to się okazało dla niego decyzją bardzo negatywną w skutkach, dlatego że gminy zaczęły się wycofywać. Później zwiększył tę dotację, obiecał, że w przyszłym roku zrobi tak jak inne urzędy marszałkowskie.

Co do województwa opolskiego, to jestem zaskoczony, ponieważ tam jest zaplanowanych dziewięć obiektów, a to dlatego, że tam jest mała liczba gmin. Tam jeszcze nie zostało otwarte ani jedno boisko. My cały czas monitorujemy i to wspomagamy.

Bardzo dobrze jest w zachodniopomorskim, podlaskim, warmińsko-mazurskim, dzisiaj w Kampinosie też było otwarcie, łódzkie ma pięćdziesiąt sześć. Tak że to idzie do przodu.

(Senator Marek Ziółkowski: I w małopolskim też dobrze?)

Tak.

(Głos z sali: Tak.)

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Pana senatora to ja nie pytałem. (Wesołość na sali) Dziękuję bardzo.

Teraz poproszę o pytanie pana senatora Meresa.

Senator Zbigniew Meres:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Panie Ministrze, proszę jeszcze o doprecyzowanie – ile w tym roku, to pan powiedział, podał pan liczbę otwieranych w ogóle – ile boisk będzie otwieranych w przyszłym roku. Ile w przyszłym roku jest planowanych do otwarcia? I zakładając, że jest określona kwota na ten cel, to jaki jest efekt co do planowanej liczby. Czy w rzeczywistości taki efekt nastąpi, kiedy nastąpi ewentualnie, powiedzmy, wykorzystanie tego budżetu? Kiedy de facto będzie, że tak powiem, finał finansowania tego przedsięwzięcia?

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Proszę bardzo.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sportu i Turystyki Tomasz Półgrabski:

Jeżeli będzie takie zainteresowanie, jakie jest, to myślę, że w trzy lata zrealizujemy zapowiedź pana premiera, iż w każdej polskiej gminie będzie boisko.

Przypominam, że Ministerstwo Sportu i Turystyki nie wygasilo też innych programów, mianowicie programu budowy boisk wielofunkcyjnych i programu Blisko Boisko. Jeżeli więc jest taka szkoła czy gmina, która nie ma na to środków finansowych, a chce mieć tylko jedno boisko, to spokojnie może je zrealizować w innym programie. Proszę państwa, zainteresowanie jest jednak tak olbrzymie, że ci, którzy wybudowali boiska w tym roku, piszą i zwracają się o sfinansowanie drugiego i trzeciego, bo jeden Orlik w Warszawie czy w Łodzi nie załatwia sprawy. Takie kompleksy powinny być w każdej dzielnicy, w każdym osiedlu – widać, jakie jest na to zapotrzebowanie. Wystarczy się przejść na ulicę Foksal, gdzie jest takie boisko i gdzie stoją dosłownie kolejki: jak jedni schodzą, to następni wchodzą, i tak od godziny 16.00 do godziny 22.00. Wiem, bo sam gram.

Tak że to wszystko zależy oczywiście od państwa środków finansowych i zainteresowania urzędów marszałkowskich. My będziemy wspierać, nie zaś przeszkadzać. I na pewno w trzy lata zrealizujemy tę podstawę. Co będzie dalej? No, będziemy reagować w ramach potrzeb.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Senator Zbigniew Szaleniec, proszę bardzo.

Senator Zbigniew Szaleniec:

Panie Ministrze, choć jestem ze Śląska, w zasadzie z Zagłębia, a to ważna różnica, to popieram Warszawę, bo senatorowie nie mają gdzie pograć w piłkę. No nie ma nigdzie boisk z oświetleniem. Mamy problem z boiskiem.

(*Wicemarszałek Marek Ziółkowski:* Pytanie, Panie Senatorze.)

Tak, tak... Moje pytanie w zasadzie wyczerpał pan senator Owczarek, ale ja je powtórzę. Pan minister sam powiedział, że najlepsza oferta, jaka się pojawiła, najtańsza, to było dziewięćset sześćdziesiąt tysięcy. Wskazuje to, że kwota określona na milion złotych była bardzo niska. Czy rząd nie rozważyłby jednak większego udziału, powiedzmy milion dwieście, milion pięćset? Bo chyba realna najniższa kwota tak się właśnie kształtuje.

Powtórzyłbym też pytanie dotyczące tego dodatkowego budynku. Mam przykład ze swojej gminy, gdzie nie uzyskano zgody na niebudowanie tego budynku, mimo że boisko było przy szkole, że jednak dość trudno się taką zgodę uzyskuje. A to szczególnie utrudnia budowanie boisk w gminach biednych, które liczą się z każdą złotówką. Tu też bym prosił o łagodniejsze podchodzenie do tej sprawy. Dziękuję.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Proszę bardzo, Panie Ministrze. Przychyła się pan do prośby, tak?

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sportu i Turystyki Tomasz Półgrabski:

Ja mogę tylko powiedzieć, że wychodzimy na przeciw. Gminy biedne, szczególnie rolnicze, mają możliwość skorzystania z PROW. To był taki gest ministra rolnictwa, który wprowadził odpowiedni zapis, więc te gminy mogą z niego skorzystać i przeznaczyć pieniądze na infrastrukturę sportową, do czego zachęcamy.

Z moich życiowych spostrzeżeń wynika, że gdybyśmy ustalili tę kwotę, powiedzmy, na 1 milion 500 tysięcy zł, firmy i tak by były niezadowolone, i tak by chciały więcej. To jest zawsze rodzaj *playing the game*, tak jak pan senator tu powiedział, między rządem a firmami, które ewidentnie złapały Pana Boga za nogi, bo to super zamówienie rządowe. No więc proszę o tym pamiętać. Dziękuję.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Pan senator Skorupa, proszę bardzo.

Senator Tadeusz Skorupa:

Ja mam trzy pytania związane z terminami. Czy termin składania wniosków na 2009 r. będzie jeszcze do jakiegoś czasu ustalany? I czy samorządy wiedzą o weryfikacji tych terminów przez marszałków i o decydowaniu przez nich, które boiska i w których gminach będą robione? Czy wiedzą, czy zaakceptowały, czy też wypadają z tego programu?

Wspomniał pan o warunkach atmosferycznych. Czy w związku z tym, że w przyszłym roku mogą wystąpić złe warunki atmosferyczne, rząd przewiduje przełożenie tych inwestycji na sezon wiosenno-letni w 2010 r.?

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Trzy odpowiedzi, Panie Ministrze, proszę bardzo.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sportu i Turystyki Tomasz Półgrabski:

Dobrze. A więc sytuacja jest taka, że jeśli gmina nie zdąży ze względu na warunki atmosferyczne dokończyć budowy boiska w tym roku, to może przesunąć ten termin do 30 kwietnia 2009 r. pod warunkiem, że wykorzysta środki z budżetu państwa, bo to nie są środki niewygasające, pani minister to pewnie potwierdzi. Ale 330 tysięcy zł spokojnie wystarczy na podbudowę czy na zakup materiałów. A marszałek może te środki spokojnie przesunąć i gmina też je może w swoim budżecie na kolejny rok przesunąć. Taką informację wszystkie gminy, które są zagrożone, otrzymały.

Jeśli chodzi o system naboru, to minister sportu przyjmuje do wiadomości, sprawdza poprawność przygotowania listy czy propozycji przedstawionych przez urzędy marszałkowskie. My nie chcielibyśmy wchodzić w kompetencje poszczególnych województw i decydować, gdzie to boisko ma być. Od tego jest przecież władza samorządowa, marszałek robi nabór, sejmik województwa zatwierdza poszczególne propozycje, przygotowuje listę, po czym przesyła do ministra sportu, który sprawdza pod względem formalnym i decyduje o przyznaniu środków finansowych. Tak że to wszystko jest w gestii marszałków. Z tego, co wiem, wynika, że nabór trwa, to znaczy wszystkie gminy zostały poinformowane. No, czy wszystkie, to nie mogę powiedzieć, bo nie funkcjonuję w każdym województwie, ale mam sygnały, że marszałkowie ogłosili nabór, gminy składają propozycje czy wnioski, które będą rozpatrywane. No i tak wygląda nabór.

Zapomniałem o czymś? Chyba nie.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję.

Pani senator Fetlińska, proszę bardzo.

Gdybym wiedział, że pan minister tak długo będzie odpowiadał, tobym pana ministra tu zaprosił, ale niech już pan tam na razie siedzi.

Proszę bardzo, Pani Senator.

Senator Janina Fetlińska:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Panie Ministrze, odpowiedział pan na moje pytanie, że 250 milionów zł jest zaplanowanych w projekcie budżetu na 2009 r. Proszę mi powiedzieć, czy to jest w budżecie ministerstwa sportu, czy też to jest te 33% plus 250 milionów u marszałka, plus 250 milionów w gminach, łącznie 750 milionów zł, tak?

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sportu i Turystyki Tomasz Półgrabski: Tak, to znaczy... Mogę?)

Jeszcze momencik, bo to jest dopiero pierwsze pytanie.

Drugie pytanie. Cieszę się bardzo, że boiska się budują, bo to jest bardzo potrzebne, boisko jest potrzebne w każdej gminie, o tym mówiliśmy w poprzedniej kadencji, ale chciałabym zapytać jeszcze o hale sportowe. Mieliśmy też od kilku lat w ramach Narodowego Programu Zdrowia program, że w każdej szkole będzie hala sportowa. Jak wygląda realizacja tego programu? To się chyba bezpośrednio z tym łączy. Dziękuję.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Proszę bardzo, Panie Ministrze.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sportu i Turystyki Tomasz Półgrabski:

Na razie mamy taki ambitny program, żeby w każdej polskiej gminie była hala sportowa i konsekwentnie go realizujemy. Te gminy, które nie mają hali sportowej dofinansowujemy nawet do 60%, o ile dobrze pamiętam. Tak że o to dbamy. No trudno dzisiaj podejmować takie zobowiązanie, że w każdej polskiej szkole wybudujemy halę sportową czy salę gimnastyczną, bo budowa takiej sali to jest około 5–6 milionów zł i nie wiem, czy budżet państwa byłoby na to stać. Ale na pewno takie programy będziemy realizować po to, żeby tę ogólnie dostępną infrastrukturę poprawiać i rozbudowywać.

Jeśli chodzi o pierwsze pytanie, to rzeczywiście przy tym finansowym montażu 250 milionów zł jest przeznaczonych z budżetu państwa, 250 milionów zł ze środków samorządowych – to są budżety urzędów marszałkowskich – no i resztę finansują gminy. Dziękuję.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję.

Pan senator Andrzej Szewiński, proszę bardzo.

Senator Andrzej Szewiński:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Panie Ministrze, ja w ostatnim tygodniu byłem na otwarciu dwóch Orlików. Na jednym Orliku było boisko poliuretanowe o standardowym rozmiarze, zaś na drugim było powiększone o 20m². I muszę powiedzieć, że to jest znaczna różnica, jeżeli chodzi o funkcjonalność tych boisk, ponieważ na tym drugim dodatkowo można było usytuować kort tenisowy, boisko do piłki ręcznej i dwa poprzeczne boiska do koszykówki. Czy pan minister wie, jak dużo gmin decyduje się na budowę boisk z programu Orlik o rozszerzonej, powiększonej powierzchni? Dziękuję.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sportu i Turystyki Tomasz Półgrabski:

My w projekcie typowym przekazanym gminom bezpłatnie zawarliśmy taką możliwość. Gmina, która dysponuje większą ilością środków finansowych, może skorzystać z tej większej, bogatszej opcji i powiększyć boisko. Wtedy znajdują się tam dwa dodatkowe place gry: kort tenisowy i boisko do piłki ręcznej. Ja byłem na dwudziestu, myślę, otwarciach, w tym było sześć, może siedem takich powiększonych boisk. Oczywiście ja będę znał to podsumowanie, w tej chwili nie potrafię ze stu procentową pewnością odpowiedzieć na to pytanie. Widać, że jest zainteresowanie, zwłaszcza w tych jednostkach, gdzie piłka ręczna jest pewną tradycją, gdzie są szkoły albo jest trener piłki ręcznej. Tam rzeczywiście ludzie inwestują, myśląc o przyszłości, o tym, że będzie mogła funkcjonować lokalna drużyna, będą rozgrywki i piłka ręczna to będzie kolejna uprawiana gra zespołowa.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję.

Jeszcze pani senator Fetlińska, a już chciałem zakończyć tę serię pytań.

Ostatnie pytanie, Pani Senator, proszę bardzo.

Senator Janina Fetlińska:

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Ja przepraszam, Panie Ministrze, może jestem nadmiernie dociekliwa, ale pan mi odpowiedział,

(senator J. Fetlińska)

że w każdej gminie będzie hala sportowa. Jaki jest stopień realizacji tego planu? Mamy już w ten sposób zaopatrzoną połowę gmin czy 1/4? Jak mniej więcej wygląda realizacja tego programu?

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Sportu i Turystyki
Tomasz Pólgrabski:**

Ja chętnie udzielę odpowiedzi na piśmie, bo nie chciałbym przekłamać jakiejś informacji. Rok pełnię tę funkcję i zdarzyło mi się trzy razy, że gminy do mnie się zgłosiły z prośbą o pomoc, bo nie mają w ogóle hali i chciałyby ją wybudować. Oczywiście ja im pomagam. Taka jest skala zjawiska. Myślę, że jest dużo lepiej niż gorzej, i plan jest konsekwentnie realizowany.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Proszę państwa o niepowtarzanie tych samych pytań. Bo powtarzamy już pytania i kręcimy się jak pies za własnym ogonem.

Udzielam głosu panu senatorowi Bisztydze.

Senator Stanisław Bisztyga:

Bardzo dziękuję, Panie Marszałku.

Zachęcony liczbą pytań moich kolegów, niezwykle mądrych pytań, pełnych głębokiej troski, również pozwolę sobie zadać takie pytanie.

(Wicemarszałek Marek Ziółkowski: Też mądre i pełne głębokiej troski?)

Tak, pełne głębokiej troski, pochylające się nad problemami, o które często ludzie nas pytają.

Za chwilę oprócz programu Orlik będą tak zwane schetynówki. Czy – to jest bardziej pytanie do pani minister – mamy wiedzę na temat wielkości środków? Czy one w pełni zabezpieczają te potrzeby? Bo tutaj są różne dyskusje. Mam nadzieję, że to będzie tak samo wielki sukces, jak programu Orlik.

I pytanie do pana ministra. Panie Ministrze, czy nie rozważałby pan takiej możliwości, aby się zwrócić do przedsiębiorstwa Totalizator Sportowy z propozycją – może pan powiedzieć, kto pana o to zapytał: senator z Małopolski Stanisław Bisztyga – żeby zrobić zakłady specjalne dla Orlika albo żeby powiesić reklamy na wszystkich boiskach Orlik? Bo uważam, że gminy, które przystąpiły do tego programu, na taką pomoc by zasługiwały, a Totalizator się chwali, że buduje obiekty i urządzenia sportowe. To bardzo ciekawy pomysł, proszę o jego rozważenie na posiedzeniu kolegium w ministerstwie. Dziękuję.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Panie Ministrze, proszę bardzo.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Sportu i Turystyki
Tomasz Pólgrabski:**

Ja chciałbym uratować panią minister i powiedzieć, że tak ten program dobrze poszedł w ogóle w Polsce – i sami państwo widzicie, że to sukces w sumie nas wszystkich – że inne resorty, myślę tu o Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji, zaczęły ściągać ten patent i zgodnie z nim mają być budowane właśnie drogi. Jaka to jest kwota, to ja oczywiście się nie wypowiadam.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Ale pani minister chciałaby się wypowiedzieć, tak?

Proszę bardzo.

(Głos z sali: Miliardy.)

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Finansów
Elżbieta Chojna-Duch:**

Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo! Państwo Senatorowie! Oczywiście, tak jak powiedział pan minister, pomysł okazał się doskonały i rzeczywiście jest celowe, żeby go propagować również w innych dziedzinach i żeby to było robione przez innych ministrów.

28 października rząd przyjął taki program, program budowy dróg, naprawy dróg lokalnych. On jest oparty na tym samym mechanizmie, czyli współfinansowania. Rezerwa, która jest zawarta w poz. 8, 700 milionów zł, dotyczy szpitali, stadionów Orlik i dróg, ale oprócz tej kwoty 700 milionów zł przewidziane są inne środki, poważniejsze na tę inicjatywę. Domyślam się, o jakie kwoty chodzi, ale nie mogę w tej chwili państwu powiedzieć, jakie będą ostatecznie. Spróbujemy dowiedzieć się tego w międzyczasie i przekazać państwu tę informację.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję, Pani Minister.

Pan senator Wojciechowski, proszę bardzo.

Senator Grzegorz Wojciechowski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam pytanie dotyczące przyszłości Orlika, samych boisk. Spotkałem się z sytuacją – od razu mówię, że nie dotyczy to samego Orlika, dotyczy to innego boiska – że kiedyś była jakaś łąka, na której dzieci grały, potem było zbudowane boisko, a następnie

(senator G. Wojciechowski)

boisko zostało zamknięte i w rezultacie dzieci nie miały gdzie grać. Gmina się tłumaczy, że po prostu nie ma pieniędzy na utrzymanie kogoś, kto by doglądał tego obiektu, bo obiekt jest dosyć kosztowny. Czy podobny los nie spotka Orlika i czy są jakieś zabezpieczenia, jakiś sposób, żeby temu zapobiec? Dziękuję.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Proszę bardzo, Panie Ministrze.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Sportu i Turystyki
Tomasz Półgrabski:**

No właśnie o to nam chodzi. Budowanie infrastruktury sportowej to jest zawsze pierwszy krok i taki pierwszy etap. Po to, żeby coś się działo, muszą być infrastruktura, trener i dzieci. Dzieci na pewno zawsze będą, ale musi być trener, który będzie realizował te zajęcia. Dlatego my przygotowaliśmy kilka programów miękkich, zagwarantowaliśmy w tym roku środki w wysokości około 5 milionów zł na zatrudnienie trenerów środowiskowych, trenerów animatorów, właśnie do tych Orlików. Tak więc każdy Orlik otrzyma takie dofinansowanie i tam będzie zatrudniony trener, który będzie prowadził zajęcia, organizował dzieciom zajęcia. Zresztą ustawa też pozwala na to, żeby środki z budżetu były wykorzystywane na tego typu zajęcia. Tak że tak, potwierdzam, w ministerstwie powstają programy – Animator już funkcjonuje – które będą wykorzystywane do tego, żeby zapełnić Orliki i żeby na nich odbywały się zajęcia.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję bardzo.

Rozumiem, że pani senator Fetlińska dalej pyta, więc proszę, pytanie.

Senator Janina Fetlińska:

Ja tylko chciałabym się upewnić, Panie Marszałku, czy pan minister pamięta, żeby na piśmie dać mi informację co do hal sportowych.

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sportu i Turystyki Tomasz Półgrabski: Pamiętam, pamiętam.)

Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję bardzo.

Dziękuję, Panie Ministrze.

Informuję, że nikt nie zapisał się do głosu, w związku z tym zamykam dyskusję.

Głosowanie w sprawie tejże ustawy przeprowadzimy pod koniec posiedzenia Wysokiej Izby.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu dwunastego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy zmieniającej ustawę o zmianie ustawy o dochodach jednostek samorządu terytorialnego oraz ustawy o uprawnieniach do ulgowych przejazdów środkami publicznego transportu zbiorowego.

Tekst ustawy jest w druku nr 335, a sprawozdania komisji w drukach nr 335A i 335B.

Proszę bardzo, pan senator Marek Konopka jako sprawozdawca Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej.

Proszę bardzo, Panie Senatorze.

Senator Marek Konopka:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pani Minister! Panie Ministrze!

Mam zaszczyt przedłożyć Wysokiemu Senatowi sprawozdanie Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej z dnia 30 października bieżącego roku w sprawie uchwalonej przez Sejm w dniu 23 października 2008 r. ustawy zmieniającej ustawę o zmianie ustawy o dochodach jednostek samorządu terytorialnego oraz ustawy o uprawnieniach do ulgowych przejazdów środkami publicznego transportu zbiorowego.

Szanowni Państwo! Ustawa przesuwą termin wejścia w życie zmiany przewidującej zmniejszenie kwoty rezerwy części oświatowej subwencji ogólnej. Zmniejszenie kwoty rezerwy wynika z obniżenia wskaźnika procentowego przyjętego do obliczenia wysokości tej rezerwy z 0,6% do 0,25%. Zmiany te miały wejść w życie z dniem 1 stycznia 2009 r. Niniejsza nowelizacja przesuwą ten termin na 1 stycznia 2012 r.

Projekt ustawy stanowi przedłożenie poselskie. W toku prac sejmowych obradujące nad projektem Komisja Finansów Publicznych oraz Komisja Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej nie dokonały zmian w projekcie. W drugim czytaniu nie zostały zgłoszone poprawki. Ustawa została uchwalona w brzmieniu przedstawionym w projekcie.

Komisja Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej również jednogłośnie przyjęła omawianą ustawę bez poprawek.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W imieniu komisji wnoszę, by Wysoki Senat przyjął przedłożoną ustawę bez poprawek. Dziękuję.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję.

Proszę bardzo, pan senator Andrzej Owczarek jako sprawozdawca Komisji Gospodarki Narodowej.

Senator Andrzej Owczarek:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Pani Minister! Szanowni Państwo!

Komisja Gospodarki Narodowej odbyła swoje posiedzenie w dniu 4 listopada 2008 r. i zakończyła je podobnym wnioskiem jak Komisja Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej, mianowicie o przyjęcie tej ustawy bez poprawek.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję za zwięzłe sprawozdanie.

Czy są pytania do senatorów sprawozdawców?

Pani senator Fetlińska, proszę bardzo.

Senator Janina Fetlińska:

Panie Marszałku, dziękuję za udzielenie głosu.

Ja chciałabym tylko zapytać, co legło u podstaw tej ustawy. Dlaczego ona właściwie jest procedowana?

Senator Andrzej Owczarek:

Proszę państwa, trzy lata temu postanowiono, że ta rezerwa będzie zmniejszona do 0,25%. Ta rezerwa jest przeznaczona na różne rzeczy, między innymi na sprawy związane z wydarzeniami losowymi, na tak zwaną wyprawkę dla nowo wybudowanych szkół, w których na każdą klasę otrzymuje się pewną ilość środków na zakup sprzętu i pomocy naukowych. Po prostu uznano, że w dalszym ciągu ta rezerwa powinna być w tej wysokości. Ona jest wykorzystywana głównie na te dwie rzeczy. W tamtym roku wynosiła 170 milionów zł. Chciałbym tylko powiedzieć jedno, bo czasami się mówi, że uszczupla się w jakiś sposób dochody samorządów. Nie, to i tak jest tylko część subwencji oświatowej, nie trafia ona do wszystkich gmin, ale do tych, które szczególnie tego potrzebują. Dziękuję.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję bardzo.

Rozumiem, że nie ma więcej pytań.

To był projekt ustawy wniesiony przez posłów. Pani minister jest z nami.

Pani Minister, czy chciałaby się pani wypowiedzieć w sprawie tej ustawy?

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Elżbieta Chojna-Duch:

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Rząd popiera ten projekt ustawy. To wszystko.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję.

Czy są pytania do pani minister?

Dziękuję bardzo.

Informuję, że nikt się nie zapisał do głosu w dyskusji, w związku z tym szybko ją zamykam.

Oświadczam, że głosowanie odbędzie się pod koniec posiedzenia Wysokiej Izby.

Przechodzimy do feralnego punktu trzynastego, zaraz zobaczymy, jaki to.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu trzynastego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o finansowym wsparciu rodzin w nabywaniu własnego mieszkania.

Tekst ustawy znajduje się w druku nr 297, sprawozdania komisji w drukach nr 297A i 297B.

Pan senator Mieczysław Augustyn ma kolejne wystąpienie jako senator sprawozdawca.

Proszę bardzo. Zapraszamy.

Senator Mieczysław Augustyn:

Panie Marszałku! Panie i Panowie Ministrowie! Szanowni Senatorowie!

Polityka rodzinna jest bardzo trudna. Jednym z elementów tej polityki jest udostępnienie rodzinom możliwości zamieszkania w samodzielnym mieszkaniu. Nie wychodzi nam to dobrze. Mamy do czynienia z kolejną nowelizacją ustawy o finansowym wsparciu rodzin w nabywaniu własnego mieszkania. Te instrumenty cały czas stwarzają wrażenie nieodpowiadających sytuacji rynkowej i chociaż są środki na wsparcie rodzin ubiegających się o kredyt na zakup mieszkania lub budowę domu, to liczba tych, którzy z nich skorzystali, jest zbyt mała. Stąd ta nowelizacja.

Jej istota polega właściwie na dwóch rozwiązaniach. Pierwsze polega na podwyższeniu średniego wskaźnika przeliczeniowego kosztu odtworzenia 1 m² powierzchni użytkowej budynków mieszkalnych poprzez zastosowanie wyższego mnożnika. Chodzi o to, że od poprzedniej nowelizacji ceny mieszkań zdecydowanie się zmieniły i tamten mnożnik bardzo ograniczał możliwość skorzystania z preferencyjnego kredytu. Druga zmiana, której intencja jest podobna, idąca w tym samym kierunku, polega na tym, że wprowadza się możliwość zawarcia umowy o kredyt preferencyjny na rzecz osoby uprawnionej przez inne osoby, pod warunkiem że osoba uprawniona nie posiada zdolności kredytowej. Do kręgu osób, które mogą zawrzeć takie umowy na rzecz osoby uprawnionej, ustawa zalicza: zstępnych, wstępnych, rodzeństwo, ojczyzna, macochę i teściów, czyli konkretnie osoby najbliższe. Rzeczywiście często jest tak, że młode małżeństwa nie mają zdolności kredytowej, a właśnie one są w szczególnej potrzebie. Można im to ułatwić w ten sposób, aby skorzysta-

(senator M. Augustyn)

ły z gwarancji, które daje najbliższa rodzina, i mogły taki kredyt zaciągnąć, tym samym ułatwić otrzymanie funduszy na budowę mieszkania lub domu według parametrów, które nie zostały zmienione i są w tej ustawie takie jak poprzednio.

Komisja Rodziny i Polityki Społecznej wraz z Biurem Legislacyjnym zaproponowały uściślające poprawki, ale one nie zmieniają istoty ustawy. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Pan senator Andrzej Owczarek, sprawozdanie Komisji Gospodarki Narodowej.

Proszę bardzo.

Senator Andrzej Owczarek:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Państwo Senatorowie!

Mam przyjemność przedstawić sprawozdanie Komisji Gospodarki Narodowej w sprawie ustawy o zmianie ustawy o finansowym wsparciu rodzin w nabywaniu własnego mieszkania. Posiedzenie komisji odbyło się w dniu 27 października 2008 r. Dyskusja dotyczyła podobnego tematu, czyli tego, dlaczego ta ustawa, mimo dobrej chęci ustawodawców, nie sprawdza się w życiu. Ja bym to spuentował bardzo krótko: póki kredyty na zakup mieszkań i domów zaciągane we frankach szwajcarskich będą znacznie tańsze niż w złotówkach, ta ustawa nigdy nie spełni swojego zadania, ponieważ jest ona kierowana tylko do tych, którzy biorą kredyty w złotówkach.

Proszę państwa, podobnie jak komisja polityki społecznej nasza komisja wnosi o przyjęcie tej ustawy z poprawkami przygotowanymi wspólnie z Biurem Legislacyjnym. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Są pytania do senatorów sprawozdawców. Nie. Dziękuję.

To był projekt wniesiony przez posłów. Minister infrastruktury reprezentuje rząd.

Witam pana ministra Piotra Styczenia.

Czy chciałby pan zabrać głos w sprawie tejże ustawy, Panie Ministrze?

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury Piotr Styczeń: Nie, dziękuję, Panie Marszałku.)

Czy mimo to są jakieś pytania do pana ministra?

Pan senator Rulewski, proszę bardzo.

Senator Jan Rulewski:

Panie Ministrze, liczyłem na większą wymowność ze strony rządu, bo tu padł zarzut, delikatnie zredagowany, ale zarzut, że ta ustawa będzie martwa. No to przepraszam bardzo...

(Senator Andrzej Owczarek: Nie jest martwa.)

Nie jest martwa, ale jak się dowiedziałem, jeśli zasada udzielania kredytu nie będzie zmieniona, to możliwość wykorzystania tych kredytów po stronie na tym poziomie, na jakim jest, czyli na poziomie paru procent. Wobec tego, Panie Ministrze, ja się zastanawiam, czy nie naraża to na śmieszność mnie jako senatora, skoro mam głosować za czymś, co niczego nie zmieni. To po pierwsze.

Po drugie – bo to była inicjatywa poselska, zresztą o zupełnie innym rodowodzie, jeśli chodzi o pomysły, bo tam miało być rozszerzenie o konkubiny etc. – czy rząd przygotowuje jakąś inicjatywę, inną niż ta obywatelska, skoro w ciągu roku dostrzegaliśmy, że środki wykorzystane są zaledwie w kilku procentach?

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Proszę bardzo, Panie Ministrze.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury Piotr Styczeń:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Wysoka Izbo!

Pan senator poruszył niezwykle ważne kwestie. Odpowiadając na pytania, chciałbym powiedzieć, że w trakcie dyskusji w komisjach sejmowych, jak również podczas dyskusji w komisjach Senatu sprawy te były omawiane, ale rozstrzygnięcie umożliwiające na przykład rozszerzenie grupy beneficjentów działania ustawy zostało dokonane w sposób ustrojowy, to znaczy uznano, że należy podtrzymać rodzinny charakter działania tej ustawy. Stąd to ograniczenie ma już między innymi wpisana tezę, że inne osoby niż małżonkowie oraz osoby samotnie wychowujące dziecko beneficjentami tej ustawy być nie mogą. Jeśli chodzi o kwestię innych parametrów ustawy, to chciałbym powiedzieć, że podchodzimy do nich z pewną ostrożnością, wyrażoną między innymi w rozstrzygnięciach komisji, o których wspominałem. Otóż wydaje się, że można byłoby z tego instrumentu ustawowego uczynić instrument działający rzeczywiście bardzo mocno, ale musiałyby być wtedy wyrażona wola co do wykorzystania odpowiedniej wielkości kwot z budżetu. Obawiamy się jednak również, opiniując niektóre z pomysłów, że interpretacja ustawy mogłaby doprowadzić do działania polegającego na tworzeniu pewnego obszaru wzrostu cen, którego to obszaru w żaden sposób nie powinniśmy dotknąć

(podsekretarz stanu P. Styczeń)

poprzez tę ustawę. Chciałbym też zwrócić uwagę Wysokiej Izby na to, że w dobie, kiedy znacznie trudniej jest otrzymać kredyt mieszkaniowy, dopisanie do grupy kredytobiorców wspomagających kredytobiorcę docelowego rodziny najbliższej, jak tu już zostało powiedziane, jest rozwiązaniem ze wszech miar pożądanym i potrzebnym. I będziemy monitorować skutki działania takiego rozwiązania.

Odpowiadając panu senatorowi, chciałbym przekazać również optymistyczną informację. Mianowicie wzrost wskaźnika o 10%, z 1,3 do 1,4 – chodzi o mnożnik wartości odtworzeniowej, która jest różna w województwach i dużych miastach w całej Polsce – spowoduje, według najnowszych obliczeń, znakomite przybliżenie grupy podażowej lokali mieszkalnych, które dotychczas były objęte wskaźnikiem w sposób zbyt słaby. Na przykład dzisiaj, cytując jedno z czasopism, mogę powiedzieć, że te mieszkania w Warszawie, które zgodnie ze wskaźnikiem wynikającym z nowelizacji byłyby nabywane za cenę nie wyższą niż 7 tysięcy 100 zł za 1m², byłyby w liczbie obejmującej około 25% oferty podażowej, a to już jest wielkość istotna z punktu widzenia działania na rynek mieszkaniowy. Obyśmy taką grupę potencjalnych beneficjentów tej ustawy do takiej liczby podażowej lokali mieszkalnych znaleźli w dobie, jak już wcześniej wspominałem, dość istotnego ograniczania dostępności kredytów mieszkaniowych. Nadal podtrzymujemy tezę, że kredyty powinny być udzielane w złotówkach. Proszę zauważyć, że grupa beneficjentów w liczbie około ośmiu i pół tysiąca, tych, którzy zaciągnęli kredyty, nie musi się, według stanu na dzień dzisiejszy, martwić o różnice kursowe, co by oczywiście zaburzyło dodatkowo działanie ustawy.

Z pokorą pochylam głowę nad wnioskami, które pan senator przedstawił, ale nie do wszystkich jestem w stanie się jednoznacznie odnieść. Dziękuję.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję bardzo, Panie Ministrze.
Widzę, że zgłasza się pani senator Fetlińska.
Proszę bardzo.

Senator Janina Fetlińska:

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Panie Ministrze, chciałabym zapytać, czy są jakieś szacunki dotyczące tego, ile osób czy rodzin skorzysta z dobrodziejstwa tej ustawy? Czy wiadomo, na podstawie dotychczasowych złych doświadczeń i tych zmian, które wprowadzono w nowelizacji, o ile się zwiększy popyt na tego typu kredyty?

I mam jeszcze pytanie do pani minister finansów. Ja nie jestem bankowcem ani ekonomistą,

kieruję się tylko opiniami, które do mnie docierają, że w polskich bankach są droższe kredyty, także te na cele mieszkaniowe. Jak to wygląda w innych krajach? O ile jesteśmy gorsi, a może lepsi, w porównaniu do innych krajów, jeśli chodzi o kredyty mieszkaniowe? Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Panie Ministrze, proszę bardzo.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury Piotr Styczeń:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Kiedy konstruowano założenia do ustawy w 2006 r., inne były na rynku parametry wpływające na budownictwo mieszkaniowe. Później nastąpił znaczny wzrost cen i szacunki, które były podłożem przepisów i norm wynikających z przepisów ustawy, okazały się chybione. Muszę powiedzieć, że dzisiaj trudno nam przewidywać w sytuacji realnie niełatwego dostępu do kredytów mieszkaniowych skutki, które tak naprawdę są sparametryzowane w tej ustawie w stronę zwiększenia popytu na lokale mieszkalne będące w ofercie, a mieszczące się w parametrach ustawy. Nie ośmieliłbym się ocenić, na ile to wzmocnienie jest ważne. Ważne jest tylko to, że mamy w tej chwili przyzwolenie na wzmocnienie popytu mieszkaniowego za pomocą tych zmienionych regulacji, co jest cenne, bo jeszcze do niedawna obowiązywała teoria wyłącznie podażowa, nakierowana na wzmacnianie podaży, która dzisiaj, jak wiemy, często nie spotyka się z odpowiednio wysokim popytem, a do jego zwiększenia między innymi tą ustawą chcemy dążyć. Mogę tylko poinformować Wysoką Izbę, że około ośmiu i pół tysiąca mieszkań zostało kupionych z pomocą budżetu państwa w ciągu, powiedzmy, półtora roku działania ustawy. Bank Gospodarstwa Krajowego przewidywał udzielenie w przyszłym roku wsparcia w przypadku sześciu tysięcy kredytów, nie mając jeszcze do dyspozycji narzędzia wzmacniającego to działanie w postaci nowelizacji zaproponowanej przez posłów.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję bardzo.

Jak rozumiem, pytanie pani senator do pani minister było trochę szersze, dlatego proszę o bardzo krótką odpowiedź.

Proszę bardzo, Pani Minister.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Elżbieta Chojna-Duch:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Wysokość kosztów kredytów, w tym wysokość oprocentowania, jest zmienna i siłą rzeczy zróżnicowana. Rynek reguluje wysokość oprocentowania, więc trudno w sposób jednoznaczny stwierdzić, czy ono jest bardziej korzystne, czy mniej korzystne w kraju czy za granicą. Należy mieć jednocześnie na uwadze to, że około 70% naszych banków to są banki, które mają silne powiązania ze swoimi matkami, centralami zagranicznymi, a to one ustalają warunki kredytowania. Sądzę, że są one bardziej lub mniej zunifikowane w skali Unii Europejskiej. Dziękuję.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję bardzo.

Proszę państwa, nie widzę chętnych do zadawania pytań.

Otwieram dyskusję.

Informuję, że nikt się nie zapisał do dyskusji.

Zamykam dyskusję.

Informuję, że głosowanie w sprawie tej ustawy odbędzie się pod koniec posiedzenia Senatu.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu czternastego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym.

Tekst ustawy zawarty jest w druku nr 291, a sprawozdania komisji w drukach nr 291A i 291B.

Pan senator Władysław Ortyl jako sprawozdawca Komisji Gospodarki Narodowej zastępuje pana senatora Grzegorza Banasia. Proszę bardzo.

(Senator Władysław Ortyl: Dziękuję bardzo. Panie Marszałku! Wysoki Senacie! Nowelizacja ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym była przedmiotem pracy obu komisji w dniu 27 października...)

Przepraszam, przerwę, żeby powiedzieć, że pan senator występuje także jako sprawozdawca Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej, czyli sprawozdaje w imieniu dwóch komisji.

Senator Władysław Ortyl:

Tak jest. Oczywiście, oczywiście. Pozwolił na to pan marszałek, więc będę kontynuował.

Ustawa o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym była przedmiotem pracy obu komisji w dniu 27 października. Ustawa ta wprowadza nowelizację, która pozwala, ażeby w związku z uchwaleniem planu miejscowego albo jego zmianą, jeżeli wzrośnie wartość nieruchomości, 30% z tego wzrostu nie było przekazywane do gminy, kiedy mamy do czynienia z przekazaniem

nieodpłatnym gruntu przez rolnika. Do tej pory oczywiście przekazanie, czy było odpłatne czy nieodpłatne, podlegało tej opłacie.

Ustawa, i w Sejmie, i w obu komisjach, nie budziła żadnych kontrowersji. Obie komisje wnoszą o uchwalenie ustawy bez poprawek.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Rozumiem. Dziękuję bardzo.

Czy są pytania do pana senatora sprawozdawcy obu komisji? Rozumiem, że nie ma.

Ministerstwo Infrastruktury zajmuje się tym projektem ustawy wniesionym przez posłów.

Witam pana ministra Dziekońskiego.

Czy pan minister chciałby zabrać głos?

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury Olgierd Dziekoński: Nie, dziękuję bardzo.)

Czy są pytania do pana ministra? Rozumiem, że wszystko jest jasne.

Otwieram dyskusję.

Informuję, że nikt nie zapisał się do głosu.

Zamykam dyskusję.

I informuję, że głosowanie odbędzie się na zakończenie posiedzenia Senatu.

Kończymy omawianie punktu czternastego. Dziękuję bardzo panu ministrowi Dziekońskiemu.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu piętnastego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o wspieraniu termomodernizacji i remontów.

Tekst ustawy zawarty jest w druku nr 296, a sprawozdanie komisji w druku nr 296A.

Pan senator Stanisław Iwan już podchodzi do mównicy.

Proszę o przedstawienie sprawozdania Komisji Gospodarki Narodowej. Proszę bardzo.

Senator Stanisław Iwan:

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Szanowni Państwo Ministrowie! Wysoka Izbo!

Chciałbym przedstawić sprawozdanie Komisji Gospodarki Narodowej dotyczące uchwalonej przez Sejm w dniu 17 października 2008 r. ustawy o wspieraniu termomodernizacji i remontów. Marszałek Senatu w dniu 21 października skierował ustawę do komisji, a komisja procedowała nad przedmiotową ustawą w dniu 27 października bieżącego roku. W trakcie posiedzenia komisji zostały wniesione trzy poprawki, które omówię. Ale najpierw chciałbym tytułem wstępu powiedzieć parę słów o tejże ustawie.

Celem projektu jest poprawa stanu technicznego istniejącego zasobu mieszkaniowego, w szczególności części wspólnych budynków wielorodzinnych poprzez ich remont i termomodernizację. Jest to projekt rządowy i zarazem poselski, ale ta wersja, która do nas dotarła, opiera się przede wszystkim na założeniach projektu rządowego.

(senator S. Iwan)

Remont i termomodernizacja budynków mieszkalnych pozwolą utrzymać część zagrożonej, a często już wiekowej i zabytkowej, substancji mieszkaniowej, w tym również zasobów prywatnych. Długotrwały brak remontów, który miał miejsce w minionych latach, może być przyczyną katastrof budowlanych i utraty zasobów mieszkaniowych. Ustawa o wspieraniu termomodernizacji i remontów ma stanowić podstawę prawną realizacji rządowego programu remontów i termomodernizacji.

Podstawową formą wsparcia inwestorów będzie premia przyznawana na spłatę części kredytu udzielonego na realizację przedsięwzięć właśnie termomodernizacyjnych lub remontowych.

Ustawa składa się z sześciu rozdziałów. Pierwszy rozdział zawiera przepisy ogólne, w tym definicje pojęć używanych w ustawie, między innymi inwestora, przedsięwzięcia termomodernizacyjnego, przedsięwzięcia remontowego budynku, lokalnych źródeł ciepła itd. Do najważniejszych należą definicje przedsięwzięcia remontowego oraz przedsięwzięcia termomodernizacyjnego.

Przedłożony projekt określa zasady wspierania przedsięwzięć termomodernizacyjnych w sposób zapewniający kontynuację realizowanego już programu bez konieczności modyfikowania sprawdzonych i dobrze funkcjonujących od dziesięciu lat mechanizmów i procedur.

Zmiana w stosunku do definicji przedsięwzięcia termomodernizacyjnego w ustawie z 18 grudnia 1998 r. o wspieraniu przedsięwzięć termomodernizacyjnych polega na poszerzeniu zakresu przedmiotowego tych działań o zastosowanie wysokosprawnej kogeneracji. Kogeneracja jest pojęciem z zakresu energetyki, dotyczy wytwarzania z paliwa pierwotnego energii w skojarzeniu, jednocześnie energii cieplnej i energii elektrycznej. Jest to znacznie sprawniejsza forma wytwarzania energii niż wytwarzanie samego prądu lub też samego ciepła. To, co elektrowniach nieraz widać w postaci dużych chłodni kominowych... Przynajmniej część ciepła, które ucieka w powietrze, w tym przypadku używana jest do ogrzewania. Pojęcia kogeneracji i wysokosprawnej kogeneracji zostały zdefiniowane w ustawie – Prawo energetyczne.

Rozdział 2 dotyczy premii termomodernizacyjnej. Zgodnie z zapisami, premia termomodernizacyjna przysługuje każdemu inwestorowi – pojęcie „inwestor” jest zdefiniowane w rozdziale 2. W tym przepisie zostały zdefiniowane warunki, jakie dla uzyskania premii musi spełnić planowane przedsięwzięcie termomodernizacyjne.

W przypadku przedsięwzięcia prowadzącego do zmiany źródeł energii na źródła odnawialne premia może zostać przyznana pod warunkiem stwierdze-

nia w audycie, że w wyniku realizacji dane przedsięwzięcie spowoduje zastąpienie źródła energii źródłem odnawialnym, więc jest to bardzo istotne z punktu widzenia... Ta cała termomodernizacja – w ramach tego na przykład wymiana źródeł na źródła odnawialne, sprawy związane z modernizacją sieci, węzłów itd. oraz ocieplanie budynków – to bardzo istotna kwestia, chociażby z punktu widzenia ambitnego programu Unii Europejskiej, a więc i naszego, dotyczącego słynnego pakietu klimatyczno-energetycznego, gdzie występuje hasło „3 razy 20”, w którym jednym z założeń jest dwudziestoprocentowe obniżenie zużycia energii – w tym przypadku chodzi o energię ciepłą – do roku 2020.

Jest to bardzo efektywna forma ograniczenia zapotrzebowania na tę właśnie energię ciepłą, a więc i na surowce pierwotne, a zarazem emisji dwutlenku węgla do atmosfery.

W art. 4 została wprowadzona zasada wykluczająca jednoczesne finansowanie przy wykorzystaniu kredytu, do którego inwestorowi przysługuje premia termomodernizacyjna, tych samych prac podejmowanych w ramach przedsięwzięcia, które jest finansowane ze środków pochodzących z budżetu Unii Europejskiej lub przy wykorzystaniu innego kredytu, do którego inwestorowi przyznana została premia termomodernizacyjna lub premia remontowa.

Dalej art. 5 w tymże rozdziale określa wysokość wymiaru wsparcia w formie premii termomodernizacyjnej i ustala wysokość premii w wysokości 20% wykorzystanej kwoty kredytu zaciągniętego na realizację przedsięwzięcia, z takim ograniczeniem, że wysokość premii nie może być wyższa niż 16% kosztów poniesionych na realizację tego przedsięwzięcia i dwukrotność przewidywanych rocznych oszczędności kosztów energii, ustalonych w drodze audytu.

Rozdział 3 dotyczy premii remontowej. Został tu określony między innymi zakres przedsięwzięć objętych możliwością uzyskania wsparcia w postaci tejże premii.

Przedmiotem przedsięwzięcia remontowego może być wyłącznie budynek, którego użytkowanie rozpoczęto przed 14 sierpnia 1961 r., a więc chroni on tę starą substancję.

W tymże rozdziale jednym z warunków uzyskania pozwoleń było... Poprawa wskaźnika kosztów tego przedsięwzięcia... Przepraszam bardzo. W art. 7 ustawy Komisja Gospodarki Narodowej proponuje w ust. 1 w pkt 2 poprawkę co do wskaźnika kosztów tego przedsięwzięcia przez obniżenie dolnego progu z 0,15, jak było w wersji, która do nas dotarła z Sejmu, do 0,5, a więc korzystniejszego dla remontujących. I to jest pierwsza poprawka, którą wnosimy w tymże rozdziale.

Zgodnie z intencją projektodawcy premia remontowa ma więc z założenia stanowić instrument o znacznie węższym zakresie oddziaływania niż premia termomodernizacyjna. Art. 7 określa,

(senator S. Iwan)

kto może być inwestorem uprawnionym do ubiegania się o uzyskanie premii remontowej.

Zgodnie z art. 8 projektu przyjęto, że kredyt finansujący przedsięwzięcie remontowe z prawem do premii nie może finansować prac zwiększających powierzchnię użytkową budynku mieszkalnego.

Art. 9 określa wysokość przysługującej inwestorowi premii remontowej. Ta wysokość jest tego samego rzędu, czyli 20%.

Rozdział 4 dotyczy premii kompensacyjnej, która przeznaczona jest na spłatę części kredytu udzielonego na realizację przedsięwzięcia remontowego lub remontu budynku mieszkalnego jednorodzinnego, w przypadku gdy są tam mieszkania kwaterunkowe na wynajem.

Rozdział 5 ustala zasady przyznawania premii termomodernizacyjnej, remontowej i kompensacyjnej. Poprawka druga zgłoszona przez komisję proponuje wprowadzenie w rozdziale 5 poprawki do art. 14 przez wykreślenie pktu 4, dotyczącego jednego z kryteriów ubiegania się o tę właśnie premię – oświadczenia banku kredytującego, że inwestor nie znajduje się w trudnej sytuacji finansowej. Komisja uznała, że do wniosku o przyznanie premii remontowej takie oświadczenie jest zbędne.

Rozdział 6 dotyczy między innymi ustawy o pomocy państwa w spłacie niektórych kredytów mieszkaniowych i zmian innych ustaw. Komisja Gospodarki Narodowej w tymże rozdziale proponuje dodanie art. 27a w brzmieniu zapisanym w pktcie 3 projektu uchwały Senatu, zawartego w sprawozdaniu komisji. Zmierza on do tego, ażeby premia termomodernizacyjna, premia remontowa i premia kompensacyjna nie były przychodem w rozumieniu przepisów ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych.

Mając na uwadze potrzeby udzielania pomocy w dokonywaniu remontów i termomodernizacji starszych budynków i dostosowania Polski do unijnej polityki oszczędzania energii, w imieniu komisji wnoszę o przyjęcie projektu ustawy wraz z załączonymi poprawkami, które tutaj omówiłem. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję bardzo.

Czy są pytania do senatora sprawozdawcy?
Pan senator Ryszard Górecki, proszę bardzo.

Senator Ryszard Górecki:

Mam do pana senatora pytanie, jakiego rzędu są to wsparcia finansowe w wymiarze indywidualnym i globalnym, krajowym – to po pierwsze – i jakie organy będą podejmować decyzje o przyznaniu tego wsparcia.

Senator Stanisław Iwan:

Jeśli chodzi o rząd, to jest tak, jak powiedziałem. Jeżeli jest brany kredyt na wykonanie inwestycji związanych z uzyskaniem którejkolwiek z tych premii, to jest to 20%, w skali kraju 20% nakładów inwestycyjnych. Jeżeli chodzi o materiały, na przykład, w zakresie premii termomodernizacyjnej, to jest to 16%, a w przypadku premii remontowej to jest 15% kosztów tychże materiałów. Co do skali globalnej, to nie wiem – pewnie pan minister będzie w stanie powiedzieć, bo to było szacowane.

I drugie...

(Senator Ryszard Górecki: Organy decydujące o przyznaniu wsparcia.)

Premię przyznaje Bank Gospodarstwa Krajowego po spełnieniu określonych warunków. Jednym z najistotniejszych warunków jest wykonanie po inwestycji audytu energetycznego.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję.

Proszę bardzo. Pan senator Wojciechowski.

Senator Grzegorz Wojciechowski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Panie Senatorze, odniosę się do poprzedniego pytania. Czy te zwroty dotyczą kosztów z VAT, czy bez VAT, bo to zawsze później budzi duże emocje i kontrowersje. Dziękuję.

Senator Stanisław Iwan:

Ano tego to nie wiem. Myślę, że... Nie wiem, to pan minister pewnie będzie mógł odpowiedzieć na to pytanie. Myślę, że pewnie z VAT, bo tak to funkcjonuje w obrocie gospodarczym, ale...

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Przepraszam bardzo, pan senator Gruszka.

Senator Tadeusz Gruszka:

Dziękuję bardzo.

Prosiłbym o zwrócenie uwagi na art. 3, gdzie jest mowa o pewnych wartościach, które mają być efektem termomodernizacji. W lit. a, b i c jest mowa o modernizacji systemu grzewczego. Proszę o uwypuklenie różnicy między lit. a i b – w pierwszym wypadku mówi się, że tego uzysku jest 10%, jeżeli modernizowany jest wyłącznie system grzewczy, a później jest data, która dla mnie jest niezrozumiała, że w budynkach, w których po 1984 r. przeprowadzono modernizację, co najmniej 15%. I teraz pytanie: czy modernizacja po roku 1984 będzie mogła być sfinalizowana jako premia termomodernizacyjna?

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Proszę bardzo, Panie Senatorze.

Senator Stanisław Iwan:

Jeżeli chodzi o premię termomodernizacyjną, to tego rodzaju przedsięwzięcia się kwalifikują do uzyskania premii termomodernizacyjnej. Dlaczego po 1984 r.? Bo prawdopodobnie założono, że jeżeli po 1984 r. były wykonane modernizacje systemu grzewczego, to wówczas obowiązywały już inne parametry dotyczące na przykład sprawności źródeł wytwarzania, tak ja to sobie tłumaczę. A jeżeli jest modernizowany wyłącznie system grzewczy, to wówczas wystarczy dziesięcioprocentowy uzysk energii, ażeby można było uznać, że warunki związane z polepszeniem, powiedzmy, parametrów termicznych tego budynku, są wykonane. Ja to tak rozumiem.

Ale tu rzeczywiście powstaje w tym momencie pewien problem związany z tym, że... Ja początkowo, czytając te zapisy, byłem przekonany, że jeżeli chodzi o rok 1984, to dotyczyło szerszego zakresu remontów wykonanych w tym obiekcie. Także tu też pewnie trzeba by było pana ministra o to dopytać.

(*Senator Tadeusz Gruszka: Dopytać, właśnie.*)

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję bardzo.

Rozumiem, że pytań do senatora sprawozdawcy więcej nie ma.

W takim razie powiem jeszcze raz, że pan minister Styczeń reprezentuje Ministerstwo Infrastruktury, bo to był mieszany, rządowo-poselski projekt ustawy.

Proszę bardzo o zabranie głosu i potem będą ewentualnie pytania do pana ministra.

Proszę bardzo.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Infrastruktury
Piotr Styczeń:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Najpierw odniosę się do poprawek. Rządowy projekt ustawy o wspieraniu termomodernizacji i remontów, który poza komponentem termomodernizacyjnym, zmienionym w niektórych miejscach, a w zasadzie w kwestiach dotyczących wysokości premii remontowej ze zmniejszonym wskaźnikiem, który dotychczas regulowała ustawa o wspieraniu termomodernizacji, spotkał się podczas prac komisji senackiej z propozycją poprawek. I teraz chciałbym, aby pan senator, mój przedmówca, sprostował czy też potwierdził sprostowanie, ponieważ powiedziano tutaj o wskaźniku przedsięwzięcia nie niższym niż 0,5, a zgodnie

z poprawką powinno być 0,05. I to chciałbym, żeby...

(*Senator Stanisław Iwan: Tak, prostuję oczywiście, źle przeczytałem cyfry.*)

To jest bardzo ważne ze względu na to, że ta poprawka pozwoli rzeczywiście realizować z dotacją z budżetu państwa przedsięwzięcia remontowe, które byłyby niemożliwe z racji tego, że wskaźnik 0,15 był wskaźnikiem stosunkowo wysoko sytuującym konieczność odpowiedniego spotkania się możliwości zaciągnięcia kredytu z kosztem remontu. Ten koszt remontu, 0,15, rzeczywiście mógł być za duży, nie do udźwignięcia w niektórych sytuacjach przez wspólnoty mieszkaniowe czy też właściciele budynków mieszkalnych.

Druża poprawka, poprawka, która powoduje, że w art. 14 ust. 1 wyeliminowany zostaje pkt 4: do wniosku o przyznanie premii remontowej nie będzie załączone oświadczenie banku kredytującego, że inwestor nie znajduje się w trudnej sytuacji finansowej. Ta poprawka powoduje, że szczególnie osoby, które będą łączyły premię remontową z premią kompensacyjną, czyli pokrzywdzone w tak zwanym procesie przymusowego kwaterunku w okresie, który uniemożliwiał pobór przez nie odpowiednio wysokich i adekwatnych do potrzeb remontowych stawek czynszu, nie będą pod tym kątem badane podczas składania wniosku. Ale chciałbym Wysokiej Izbie powiedzieć, że nadal obowiązuje art. 9 w przedłożeniu, które zostało dzisiaj w Wysokiej Izbie omówione, i ust. 3, w którego treści w końcowym fragmencie znajduje się zastrzeżenie wynikające z przepisów Wspólnoty Europejskiej: „Premii remontowej nie można udzielić podmiotowi znajdującemu się w trudnej sytuacji ekonomicznej spełniającemu kryteria określone w przepisach prawa Unii Europejskiej dotyczących udzielania pomocy publicznej”. Oznacza to, że bank udzielający kredytu na wykonanie remontu będzie zobowiązany dokonać oceny pod względem zdolności kredytowej. To automatycznie powinno eliminować podmioty znajdujące się w trudnej sytuacji, bo one z natury rzeczy takiego kredytu nie powinny otrzymać.

I trzecia poprawka dotycząca tego, aby beneficjenci wszystkich tych premii, będący osobami fizycznymi, nie weszli w obszar obowiązku zapłacenia podatku dochodowego od osób fizycznych z tytułu osiągniętego z budżetu państwa dotowania do przedsięwzięć, które są określone w ustawie.

Wydaje się, że ustawa w kształcie, który spotkał się z przyzwoleniem Wysokiej Komisji obradującej nad jej tekstem oraz z wniesionymi poprawkami, spełnia oczekiwania. To jest moment, w którym można powiedzieć: rozpoczniemy w Polsce inną niż dotychczas politykę względem zasobów, które wymagają remontów, a nie tylko termomodernizacji. I jednocześnie chciałbym przed-

(podsekretarz stanu P. Styczeń)

stawić Wysokiej Izbie moje spostrzeżenie dotyczące ustawy. Nadal będziemy w polityce remontowej jako państwo polskie mogli uwzględniać niezbędny przy dotacjach z budżetu państwa wieloaspektowy i niezwykle korzystny problem dotyczący oszczędności energii cieplnej w budynkach.

Senator Marek Ziółkowski:

Panie Ministrze, ja mam pytania do pana ministra. Pozwolę sobie je zadać.

Dlaczego tam cały czas mówi się tylko o kredycie i zwrocie kosztów kredytu? Gdybym ja na przykład chciał zrobić inwestycję termomodernizacyjną z własnych środków, bez kredytu, pokrywając koszty w 100% albo w 80% z własnych środków, dlaczego nie ma wtedy możliwości zwrotu części nakładu? Jeżeli miałyby to być konsekwentne wspieranie polityki remontowej, to w zasadzie dlaczego w grę wchodzi tylko kredyt? Kredyt to wyrzucanie pieniędzy, jeżeli ktoś akurat je ma i może sam zainwestować. Chciałbym, żeby mi pan minister wyjaśnił logikę tej ustawy.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury Piotr Styczeń:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Ta ustawa wpisuje się w ogóle w pewien sposób myślenia wynikający z takiego ostrożnego, a jednocześnie uporządkowanego i bezpiecznego docierania ze środkami budżetowymi do bardzo wielu przedsięwzięć, nie tylko przecież termomodernizacyjnych i remontowych. Nawet ustawa, o której mówiliśmy, wspierająca nabywanie lokali mieszkalnych, opiera się na tym, że kredyt jest zaciągany w banku. My uznaliśmy, że w przypadku posiadania środków własnych można powiedzieć, że działania remontowe i termomodernizacyjne dyktowane są przez – użyję tutaj takiego skrót – zdrowy rozsądek, ponieważ zwrot środków wyłożonych w ten sposób następuje z natury rzeczy, oczywiście w jakimś horyzoncie czasowym. My kierujemy tę ustawę do tych, którzy w wyniku nie tak dużego, jak być może jest to zawarte w pytaniu, powodzenia, wskutek własnej sytuacji ekonomicznej nie mają możliwości wykonywania niezbędnych remontów i termomodernizacji, istotnych również z punktu polityki państwa w zakresie termooszczędności. Czyli zapraszamy do tego termooszczędności osoby, które nigdy by nie skorzystały z jakiegokolwiek pomysłu na wykonanie takich prac, bo musiałyby sięgnąć po kredyt.

Jest jeszcze jedna kwestia, ona może być troszeczkę kontra do tezy zawartej w pytaniu. Proszę

zauważyć, że poprzez sprawdzenie zdolności kredytowej przy udzielaniu kredytu jednocześnie dotujemy z budżetu państwa podmioty, co do których mamy przekonanie, że w trakcie realizacji dotowanego przedsięwzięcia nie nastąpi...

(Senator Marek Ziółkowski: Niewypłacalność.)

Dokładnie, czyli taka, z różnych powodów, zła sytuacja finansowa. Zalecałbym koncepcję zaciągania kredytu, Panie Senatorze, polegającą na tym, że własne środki mogą być przy negocjacji wielkości oprocentowania swego rodzaju zabezpieczeniem zaciągniętej puli kredytu, a nie na przykład zabezpieczeniem wymaganym przez banki, przy bardzo dużych remontach rozumianym choćby jako zabezpieczenie hipoteczne.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję bardzo za szczegółową instrukcję.

Następne pytanie. Proszę bardzo, pan senator Lucjan Cichosz.

Proszę bardzo.

Senator Lucjan Cichosz:

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Panie Ministrze, w zasadzie to pytanie, które mnie również nurtowało, zadał pan marszałek, ale nie zgodziłem się do końca z odpowiedzią.

Panie Ministrze, są zasoby finansowe, które niekoniecznie muszą uruchamiać do działań termomodernizacji i remontów. Są osoby, które mogą trzymać na lokacie swoje pieniądze, a właśnie skorzystają z kredytu i z dofinansowania. Jest to nierówne traktowanie podmiotów w tej mierze. Jeżeli państwu zależy na oszczędzaniu energii i na tym, żeby ten kierunek modernizacji był dla nas bardziej atrakcyjny, to należałoby uruchomić premie właśnie dla tych, którzy wykonują to rzeczywiście, a nie tylko dla tych, co biorą kredyt. I tu się nie zgadzam...

(Wicemarszałek Marek Ziółkowski: Pytanie, Panie Senatorze, proszę o pytanie. Ja bardzo się cieszę, że pan mnie popiera, ale proszę o pytanie.)

Chciałbym się zwrócić do pana ministra z prośbą, żeby traktować równo te podmioty. I moje pytanie: czy nie jest możliwe...

(Wicemarszałek Marek Ziółkowski: Czy nie jest możliwe równe traktowanie podmiotów? Tak to rozumiem.)

Tak, czy nie jest możliwe równe traktowanie właśnie tych podmiotów?

Jeszcze drugie pytanie chciałbym zadać panu ministrowi. Czy beneficjenci tego, ci, którzy skorzystali już z tego dobrodziejstwa i wykonali tę termomodernizację, mogą się ubiegać o jakieś premie z tego tytułu?

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Proszę bardzo, Panie Ministrze.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Infrastruktury
Piotr Styczeń:**

Dziękuję bardzo.

Jeżeli chodzi o ostatnie pytanie, to drugie, to ci, którzy już wykonali pewne czynności, oczywiście mogą skorzystać z pomocy państwa na podstawie ustawy. Muszą tylko spełnić pewne warunki. Mówimy tu między innymi o tym, że jeżeli ktoś już dokonał termomodernizacji budynku w taki sposób, iż uzyskał odpowiedni poziom oszczędności, to i tak może sięgnąć po premię remontową na podstawie ustawy, nie wyczerpując wskaźników termooszczędnościowych. Twierdzimy bowiem, że remont i termomodernizacja dotychczas były wykonywane często jakby obok, czyli termomodernizacja dążyła do silnego ograniczenia zużycia energii cieplnej, a remont był traktowany jako pewne działania zachowawcze w stosunku do nieruchomości.

Odniosę się jeszcze, jeśli pan marszałek pozwoli...

(*Wicemarszałek Marek Ziółkowski:* Proszę bardzo.)

Odniosę się jeszcze do tej kwestii nierównego traktowania podmiotów. Szanowni Państwo, można założyć taką sytuację, że wszyscy w Polsce posiadający środki lub sięgający po wzmocnienie kredytem mają uprawnienie do otrzymania premii z tego tytułu, że zachowują się rozumnie. Bo rozumiem, że w tezie pańskiego pytania, Panie Senatorze, była zawarta taka myśl: mam pieniądze, nie oszczędzam energii cieplnej, trzymam je na lokacie, ale koszt wydatkowany w związku ze zużyciem energii cieplnej jest większy niż odsetki otrzymywane z lokaty. W tym momencie mogę powiedzieć, że nie potrzeba tu budżetu państwa, wystarczy – jeszcze raz się posłużę tym krótkim sformułowaniem – zdrowy rozsądek i kalkulacja. A budżet państwa, jak państwo senatorowie wiedzą, generalnie jest nakierowany w stronę tych obszarów społecznych, a w tym konkretnym przypadku nieruchomości mieszkalnych, które z racji małej i słabej mobilności finansowej nie dobiją do tych, którzy posiłkując się własnymi środkami, działają dla własnego dobra, a także dobra publicznego, poprzez oszczędzanie energii. W budżecie nie ma aż tylu środków, żeby dać je wszystkim. Uważam, że to wzmocnienie, nawet jako zachęta do sięgnięcia po kredyt, przyspiesza procesy energooszczędnościowe w Polsce, a wydaje mi się, że nam wszystkim powinno na tym zależeć. Gdybyśmy mieli znakomicie więcej środków, być może pan senator mógłby wtedy zachować lokatę i ewentualnie otrzymać dotację na potrzeby termomodernizacyjne, ale zawsze proszę przed tym dokonać kalkulacji, czy to się po prostu opłaca.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję, Panie Ministrze.

Pytań więcej nie ma...

A nie, przepraszam, pan senator sekretarz Gruszka.

Proszę bardzo.

Senator Tadeusz Gruszka:

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Panie Ministrze, jednym z najważniejszych dokumentów, które będą istotne przy tej całej procedurze termomodernizacji, jest audyt energetyczny. Jest on ściśle określony, pewne określenia są tu użyte, ale brakuje mi tutaj podmiotu, który będzie to wykonywał. Chodzi o to, żeby nie była to przypadkowa osoba, bo to bardzo ważny dokument, który stanowi o tym, czy można zaciągnąć kredyt, czy nie. W tym dokumencie nie znajdujemy informacji, czy jest to osoba uprawniona, czy powinna mieć jakieś wykształcenie, powinny być jakieś obwarowania. Nie zostało to jasno powiedziane w tym dokumencie. To byłoby jedno pytanie.

Drugie pytanie jest związane z wyznaczeniem dość sztywnej daty. W art. 6 pojawia się 14 sierpnia 1961 r. jako data uprawniająca do ubiegania się o premię remontową, jeżeli budynek był włączony do użytkowania przed tą datą. Jest to data sztywna, dość ściśle określona: 14 sierpnia 1961 r.

(*Wicemarszałek Marek Ziółkowski:* Mur berliński wtedy zbudowano... 13 grudnia 1961 r.)

Z czym ona jest związana i skąd takie sztywne wyznaczenie tego terminu?

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Przepraszam...

Proszę bardzo, Panie Ministrze.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Infrastruktury
Piotr Styczeń:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Odpowiadając na pytanie dotyczące audytów energetycznych, powiem, że w Polsce istnieje już duża grupa audytorów, wystarczająca, znakomicie wystarczająca, by zaspokoić popyt na audyty w związku z premiami termomodernizacyjnymi. Oni nadal będą funkcjonować. Są to osoby zweryfikowane, w jakimś sensie stowarzyszone czy związane z organizacjami, między innymi z Krajową Agencją Poszanowania Energii i kilkoma innymi. Te osoby są przygotowane do wykonywania audytu. A dla bezpieczeństwa i po to, żeby ten rynek audytorów nie zrobił się zbyt ciasny, żeby nie ograniczać dostępu, minister właściwy do spraw budownictwa, gospodarki przestrzennej i miesz-

(podsekretarz stanu P. Styczeń)

kaniowej ma w zanadru rozporządzenia, między innymi rozporządzenie dotyczące sposobu weryfikacji. Określa również w tym rozporządzeniu szczegółowe warunki, jakie powinny spełniać podmioty, którym Bank Gospodarstwa Krajowego, udzielający dotacji z budżetu państwa, może zlecać wykonanie weryfikacji takich audytów. Czyli, innymi słowy, na rynku mogą się pojawić różne audyty, najczęściej pochodzące od osób, które już mają ogromne doświadczenie, bo już dziesięć lat funkcjonuje ustawa o termomodernizacji, a te audyty i tak, zanim zostaną wydane środki z budżetu, będą sprawdzane przez odpowiednie podmioty co do zasad działania oraz warunków, jakie powinny spełniać, określonych przez ministra właściwego do spraw budownictwa, gospodarki przestrzennej i mieszkaniowej. To jest odpowiedź na pierwsze pytanie.

Drużga kwestia. Dlaczego 14 sierpnia 1961 r? To jest data wejścia w życie ustawy – Prawo budowlane już w epoce powojennej. Próbowaliśmy określić inne daty, ale okazało się, że na etapie rozpoczęcia działania ustawy potrzebujemy oddziaływać głównie na zasoby, w przypadku których dotychczas praktycznie nie korzystano nawet z premii termomodernizacyjnej, ponieważ z powodu ich stanu technicznego nie można było dojść do prac, które były czystą termomodernizacją. Jednak w mojej odpowiedzi musi znaleźć się wskazanie dla państwa senatorów polegające na tym, że premia remontowa i premia kompensacyjna będą w pierwszym etapie stosowania ustawy związane z działaniem odszkodowawczym ze strony rządu polskiego w stosunku do tych, którzy nie mieli możliwości dysponowania własnymi nieruchomościami zajętymi pod wynajem kwaterek. Stąd to związanie wydatków z budżetu w tych tytułach, w tytule remontowym i premii kompensacyjnej, wydaje się, przynajmniej jeśli chodzi o pierwszy okres stosowania ustawy, bardzo logiczne. W przyszłości każdy z tych parametrów, łącznie z parametrem wieku budynków, może ulec zmianie. To jest kwestia monitorowania wysiłku budżetu i działania ustawy.

(Senator Tadeusz Gruszka: Jeszcze jedno pytanie.)

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Pan senator ma jeszcze jedno pytanie, tak? Proszę.

Senator Tadeusz Gruszka:

Dziękuję bardzo.

Chciałbym wrócić do tego problemu, który próbowaliśmy rozwikłać z panem senatorem sprawozdawcą, dotyczącego zmniejszenia rocznego zapotrzebowania na energię. Zapis ten jest rozbity

w art. 3, mowa jest tam o 10%, 15% i 25%. Pierwsze moje pytanie dotyczyło tego, jaka jest różnica między zapisem w lit. a i zapisem w lit. b. W pierwszym z nich jest „wyłącznie system grzewczy”, a w drugim mówimy o modernizacji systemu grzewczego.

Dodatkowa moja wątpliwość. Poddaję pod dyskusję zapis w lit. b, mówiący o budynkach, w których po 1984 r. wykonano taką właśnie modernizację. Czy jeżeli ktoś po tym roku wykonał termomodernizację, a nie posiada dowodów na to, że brał na to kredyt – bo wcześniej powiedzieliśmy sobie, że jedynie taki sposób sfinansowania tego, czyli kredyt, umożliwi uzyskanie takiej premii – to dostanie premię? Co w ogóle znaczy ten zapis mówiący o w budynkach, w których przeprowadzono termomodernizację po 1984 r., i o tym, że można uzyskać w ich wypadku premię termomodernizacyjną? Dziękuję.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Proszę bardzo, Panie Ministrze.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Infrastruktury
Piotr Styczeń:**

Dziękuję bardzo.

Jeżeli chodzi o lit. a, to wydaje się, że jest to zapis o brzmieniu oczywistym: w wypadku tych budynków, w których modernizacja związana z termomodernizacją – bo premia nazywa się „termomodernizacyjna” – dotyczy wyłącznie systemu grzewczego, nie oczekujemy większych oszczędności niż dziesięcioprocentowe. Bo tak naprawdę straty cieplne powoduje nie system grzewczy, przynajmniej nie w tej interesującej nas masie, ale budynek jako taki, na przykład nieszczelne okna, nieprawidłowe klatki schodowe, brak docieplenia stropodachu, niewłaściwy system itp. W związku z tym, żeby nie wyłączyć samego modernizowania systemu grzewczego z działań termomodernizacyjnych, postaraliśmy się o zastosowanie w projekcie wskaźnika tylko 10%.

Kwestia budynków, w których po 1984 r. przeprowadzono modernizację systemu grzewczego. Chodzi tu o zdarzenia, które były związane z usuwaniem tak zwanych wat w budynkach, co było dotowane i dotyczyło właściwie wyłącznie spółdzielni mieszkaniowych. I to zaczęło się właśnie po roku 1984. Co do tego proponujemy, żeby modernizacja systemu grzewczego, jeśli już była przeprowadzona, doprowadziła do zmniejszenia zużycia energii cieplnej o 15%. Bo skoro ta modernizacja już miała miejsce, to osiągnięcie zmniejszenia zużycia o 15% dzięki samej konstrukcji budynku, jego, powiedzmy, architekturze i wyposażeniu zmodernizowanemu pod kątem termo-

(podsekretarz stanu P. Styczeń)

modernizacji, powinno być możliwe. I tu wystarczają oszczędności na poziomie 15%.

No i pozostałe budynki. Proszę państwa, uważamy, że w tym wypadku można zdecydowanie osiągnąć znacznie wyższy stopień oszczędności, dlatego że po odjęciu budynków opisanych w lit. a i lit. b zostają w lit. c po prostu pozostałe budynki, to znaczy te, w których można by było czy też należałoby zarówno przeprowadzić modernizację systemu grzewczego, jak i wykonać pozostałą częśći robót poza systemem grzewczym – nie chcę ich w tej chwili katalogować.

Senator Tadeusz Gruszka:

W takim razie przez pojęcie „system grzewczy” rozumiemy źródło ciepła i te elementy, które rozprzewadza po lokalu mieszkalnym ciepło. Tak? Czy dobrze zrozumiałem pana ministra? To jest źródło i rozprzewadzenie, tak?

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury Piotr Styczeń:

System grzewczy to źródło, przyłącze, oczywiście w zależności od tego, w jaki sposób energia jest dostarczana lub wytwarzana w budynku.

Senator Tadeusz Gruszka:

Jeżeli jeszcze mógłbym, Panie Marszałku...

W art. 28 w pktcie 1 mówimy o remontach, które polegają na wymianie okien, instalacji gazowej, elektrycznej. A więc ten zapis należałoby uzupełnić o instalację centralnego ogrzewania. Dziękuję.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury Piotr Styczeń:

Panie Marszałku, udzielę odpowiedzi.

Art. 28 dotyczy zupełnie innej sytuacji. Jeśli uznamy, że remont systemu grzewczego – a w tej chwili przeważa pogląd, że system grzewczy składa się również z urządzeń grzewczych zainstalowanych w lokalu mieszkalnym – należy do przedsięwzięć termomodernizacyjnych rozumianych jako wykonywane na przykład przez wspólnotę mieszkaniową czy spółdzielnię, to w art. 27, który reguluje indywidualne działania związane z remontem lokalu mieszkalnego... No, nie mogliśmy doprowadzić do sytuacji, że wydatek z budżetu będzie związany z remontem systemu grzewczego w lokalu mieszkalnym i w tej części będzie połączony z dotowaniem wynikającym z działania

premier termomodernizacyjnej, a także z zupełnie innym tytułem, ponieważ ten tytuł dotyczy premii gwarancyjnych z książeczek mieszkaniowych. To jest w ustawie taka wartość dodana, która pojawiła się po to, żeby właściciele książeczek mieszkaniowych chcieli wykonywać remonty lokali mieszkalnych w takich sytuacjach, kiedy może to być związane na przykład z remontem instalacji wspólnej, w tym przypadku instalacji elektrycznej. Powodem jest to, że powiązanie remontu instalacji elektrycznej w częściach wspólnych nieruchomości i w lokalu rodzi jak najlepsze skutki dla samej nieruchomości. Czyli to jest zupełnie inny tytuł. W art. 28 nie mamy do czynienia z dotacją z budżetu państwa, z Funduszu Termomodernizacji i Remontów, ale z wykorzystaniem pewnego tytułu, w którym to przypadku beneficjentami dotacji są osoby uprawnione do premii gwarancyjnej z książeczek mieszkaniowych. I to jest jakby zupełnie poza tą ustawą, bo ta zmiana zostanie wprowadzona do ustawy o pomocy państwa w spłacie niektórych kredytów mieszkaniowych i będzie mieć związek tylko z sytuacją beneficjentów premii gwarancyjnej, którzy wykonują trzy rodzaje robót z katalogu wskazanego w projekcie ustawy.

(Przewodnictwo obrad obejmuje wicemarszałek Zbigniew Romaszewski)

Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski:

Dziękuję bardzo.

Otwieram dyskusję.

W dyskusji jako pierwszy głos zabierze pan senator Jurcewicz. Proszę bardzo.

Senator Stanisław Jurcewicz:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Myślę, że ta ustawa jest bardzo istotna. Dlaczego? Moim zdaniem dlatego, że połączono, zintegrowano tu termomodernizację i remonty. Nastąpi więc i synergia skutków, i synergia finansowania, będą także nie tylko działania pojedyncze, związane najpierw z samą termomodernizacją, ale też później z remontem. Można to w tym elemencie połączyć i są do tego instrumenty prawne.

Niemniej jednak w imieniu własnym, ale także senatora Iwana, chciałbym złożyć na ręce pana marszałka poprawkę do ustawy o wspieraniu termomodernizacji i remontów: w art. 2 w pktcie 4 po wyrazach „o podobnym znaczeniu” dodaje się wyrazy „w tym plebanie, domy zakonne i klasztory”. W naszej ocenie, mojej i pana senatora Iwana, byłoby to doprecyzowanie katalogu. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

W tej chwili poproszę o zabranie głosu pana senatora Gruszkę.

Senator Tadeusz Gruszka:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Myszę, że projekt idzie w dobrym kierunku, ale zapisy, które tu są, nie są tak dalece dobre, żeby go chwalić. A dlaczego? Ja przytoczę już przedstawiane tutaj przez senatora sprawozdawcę uzasadnienie, mówiące o tym, że przepisy w tym projekcie zawarte mają na celu poprawę stanu technicznego istniejącego zasobu mieszkaniowego, w szczególności części wspólnych budynków wielorodzinnych poprzez ich remont i termomodernizację. Niewykonanie remontów może skutkować katastrofą budowlaną i utratą zasobów mieszkaniowych.

Nawiążę teraz do mojego pytania skierowanego do pana ministra, dotyczącego przyjęcia sztywnej daty, przed którą użytkowanie umożliwi uzyskanie premii remontowej. W latach siedemdziesiątych w wielu miastach – a takie dowody mam z Jastrzębia Zdroju czy Katowic, gdzie w ramach budownictwa wielomieszkaniowego budowano z wielkiej płyty – budynki nadają się do jak najszybszego wyremontowania. A więc gdybyśmy przesunęli ten okres na lata późniejsze – a do tego właśnie będzie zmierzała moja propozycja poprawki – można by było włączyć w tę całą akcję remontową także te budynki, które zagrażają już życiu mieszkańców.

Najtańsza energia to taka, która nie została zużyta, to jest wszystkim znana prawda. W tym kierunku chciałbym zmierzać, uzasadniając moją kolejną poprawkę. W art. 5 przyjęto, że wysokość premii termomodernizacyjnej stanowi 20% wykorzystanej kwoty kredytu zaciągniętego na realizację przedsięwzięcia termomodernizacyjnego. Uważam, że jeżeli uznaniowo przyjęto 20%, to dlaczego nie wyższą kwotę, 30%, 50%. Ja proponuję inną wartość procentową, a uzasadniam to tym, że stoimy przed wyzwaniem, jakie stawia przed nami Unia Europejska, otóż w ramach działań modernizacyjnych i termomodernizacyjnych nasze zużycie energii ma zmaleć o 20%. Jeżeli nie zachęcimy mieszkańców ekonomicznie, to możemy nie uzyskać tego efektu. Dlatego moja propozycja będzie związana z tym, aby zwiększyć procent wykorzystanej kwoty, która będzie wysokością premii termomodernizacyjnej.

I na koniec chciałbym podjąć jednak poprawkę dotyczącą art. 28, mimo że to nie wiąże się z termomodernizacją, ale zmieniamy zapis w ustawie. Wiele jest takich budynków, które posiada wspól-

nota, a mają one indywidualne źródła ciepła. Wspólne działanie mogłoby skutkować tym, że powstałyby ekologiczne źródła ciepła i dodatkowo bardzo wydajne grzejniki. Odwołam się do parametrów technicznych, bo zmniejszając ilość wody w obiegu, uzyskujemy oszczędności. Dlatego będę się starał o to, żeby w art. 28 wprowadzić poprawkę mającą na celu to, aby zmiany polegające na remontach i wymianie centralnego ogrzewania także były dotowane z tych źródeł finansowania, o których przed chwileczką wspomniał pan minister. Powodem takiego działania może być również taka sytuacja, która jest tu opisana, zresztą spotyka się to na wielu osiedlach, ja też miałem na to dowody. Podam przykład. Wykonanie przyłącza technicznego do scentralizowanego źródła ciepła, gdy elektrociepłownia znajduje się w odległości 200–300 m, właśnie ze względów finansowych może być trudne, bo mieszkańcy nie są skłonni do przyłączenia się do takiej sieci. Dziękuję za uwagę. Składam poniższe trzy poprawki na ręce marszałka.

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Dziękuję bardzo.

Senator Konopka, proszę bardzo.

Senator Marek Konopka:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze!

Ja na etapie procedowania nad tą ustawą w Sejmie złożyłem oświadczenie senatorskie do ministra infrastruktury, pana Cezarego Grabarczyka, oraz do posłów, członków sejmowej podkomisji infrastruktury, z wnioskiem o nieobniżanie premii gwarancyjnej na realizację działań termomodernizacyjnych. Wniosek mój nie uzyskał poparcia wśród posłów, czego nie kwestionuję, ale cieszy mnie fakt, że Komisja Gospodarki Narodowej w dniu 21 października bieżącego roku wprowadziła trzy poprawki, które w inny sposób ułatwią skorzystanie z tej premii. Będę głosował za przyjęciem tych poprawek. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Dziękuję bardzo.

Pan senator Rulewski, proszę bardzo.

Senator Jan Rulewski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Słusznie senator Kleina powiedział, że nie dłużej niż półtorej minuty.

Ja w sprawie dość ważnej, istotnej nie dla całej Polski, nie dla wszystkich miast, ale dla dużej liczo-

(senator J. Rulewski)

by miast charakteryzujących się starą zabudową. Jak wiadomo, obecna ustawa skierowana jest do indywidualnych użytkowników, i to jest dobre, że mogą oni tak modernizować swoje domy, aby uzyskać efekt energetyczny i zmniejszyć koszty. Problemem jest to, że w wielu miastach, których wojna – na szczęście czy nieszczęście, to zależy, jak na to patrzeć, nie zniszczyła – istnieje stara zabudowa. Waloryzacja tych zasobów wymaga nie tylko ocieplania budynków, ale także założenia nowych instalacji, olbrzymich instalacji energetycznych, chociażby tam, gdzie są kominy, a nie ma możliwości zastosowania gazyfikacji, bo konstrukcja budynków na to nie pozwala. Wtedy trzeba po prostu założyć ogrzewanie ciepłą wodą. Daje to oczywiście efekt energetyczny, o którym tu wszyscy mówimy, daje oczywiście efekt ochrony środowiska, no i – powiedzmy sobie do końca – przyczynia się do lepszego samopoczucia w takiej dzielnicy, w takim domu.

Moja uwaga dotyczyłaby tego, żeby prace ministerstwa, dalsze prace nad tą ustawą, zmierzały do pomocy samorządom, być może także środkami europejskimi, aby miasta, gminy, te obciążone starymi zabudowami, które przez to ulegają degradacji, uzyskały znacznie większą pomoc, potężną pomoc, bo to są inwestycje rzędu setek milionów złotych, na przykład dla miasta Bydgoszczy. Takim miastem ze starą zabudową jest też Gdańsk, takim miastem jest Bytom i inne śląskie miasta. Dlaczego jeszcze należy to zrobić? Ano dlatego, że te zabudowy ulegają samodegradacji. Właściciele również nie posiadają takiej mocy inwestycyjnych, żeby wspólnie dokonać tego olbrzymiego wysiłku na rzecz modernizacji energetyki.

Panie Senatorze Kleina, spełniłem pański warunek. Tak? Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski:

Dziękuję bardzo.

Informuję, że lista mówców została wyczerpana.

Informuję, że wnioski o charakterze legislacyjnym na piśmie złożyli: pan senator Majkowski – jeden wniosek; pan senator Gruszka – trzy wnioski.

Zamykam dyskusję.

Informuję, że głosowanie w sprawie rozpatrywanej ustawy zostanie przeprowadzone pod koniec posiedzenia.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu szesnastego porządku obrad...

Proszę? Tak. Czy przedstawiciel rządu chciałby się ustosunkować do poprawek? Ja nie wiem, czy pan minister je widział.

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury Piotr Styczeń: Panie Marszałku, jeśli można, to na posiedzeniu komisji, do której zosta-

na one skierowane, będziemy wносить nasze uwagi i ewentualnie w drodze dyskusji uzgodnimy wspólne z Wysoką Izbą stanowisko dotyczące wniesionych poprawek.)

Dziękuję bardzo.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu szesnastego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o gospodarce nieruchomościami.

Proszę sprawozdawcę Komisji Gospodarki Narodowej, senatora Kazimierza Kleinę, o przedstawienie sprawozdania komisji.

Senator Kazimierz Kleina:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

W imieniu Komisji Gospodarki Narodowej przedstawiam sprawozdanie z naszego posiedzenia poświęconego uchwalonej przez Sejm w dniu 15 października 2008 r. ustawie o zmianie ustawy o gospodarce nieruchomościami.

Marszałek Senatu dnia 16 października 2008 r. skierował ustawę do naszej komisji, która rozpatrzyła ją 27 października 2008 r. Komisja Gospodarki Narodowej wnosi o przyjęcie tej ustawy bez poprawek.

Rozwiązania przyjęte w ustawie o zmianie ustawy o gospodarce nieruchomościami pozwolą na zrationalizowanie gospodarki nieruchomościami niezbędnymi do realizacji zadań ministerstw i urzędów obsługujących organy administracji rządowej, a także na sprzedaż nieruchomości zbędnych z punktu widzenia potrzeb tych jednostek, w tym na przykład ośrodków wypoczynkowych.

Ustawa ma na celu wprowadzenie mechanizmów, które umożliwią prowadzenie przez jeden organ, ministra właściwego do spraw skarbu państwa, polityki i gospodarowanie wszystkimi nieruchomościami przeznaczonymi na potrzeby Kancelarii Prezesa Rady Ministrów, Rządowego Centrum Legislacji, ministerstw, urzędów centralnych oraz urzędów wojewódzkich.

Ustawa wyposaża ministra właściwego do spraw skarbu państwa w znacznie większe kompetencje w zakresie gospodarowania nieruchomościami przeznaczonymi na potrzeby wyżej wymienionych urzędów i instytucji, które obecnie posiada minister właściwy do spraw administracji publicznej.

Ustawa znosi także podział na nieruchomości statutowe i niestatutowe w stosunku do nieruchomości przeznaczonych na potrzeby Kancelarii Prezesa Rady Ministrów, Rządowego Centrum Legislacji, ministerstw, urzędów centralnych oraz urzędów wojewódzkich, ale zachowuje jeden wyjątek, w przypadku Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad pozostanie podział nieruchomości na statutowe i niestatutowe.

Ustawa pozostawia także w zasobie nieruchomości Skarbu Państwa nieruchomości przeznaczone

(senator K. Kleina)

czony na potrzeby Kancelarii Prezesa Rady Ministrów, Rządowego Centrum Legislacji, ministerstw, urzędów centralnych i urzędów wojewódzkich. Ewidencję tych nieruchomości będzie prowadził minister właściwy do spraw skarbu państwa, który będzie tymi nieruchomościami także gospodarował.

Ustawa określa w sposób wyczerpujący kompetencje ministra właściwego do spraw skarbu państwa jako gospodarza tych nieruchomości.

Zgodnie z ustawą do kompetencji ministra właściwego do spraw skarbu państwa będzie należało: prowadzenie ewidencji nieruchomości przeznaczonych na potrzeby wymienionych już instytucji; zarządzanie obrotem nieruchomościami z punktu widzenia zapotrzebowania lub zbędności tych instytucji, a więc kancelarii premiera, Rządowego Centrum Legislacji, ministerstw, urzędów centralnych i urzędów wojewódzkich; nabywanie na własność Skarbu Państwa lub w użytkowanie wieczyste nieruchomości, które będą potrzebne dla urzędów centralnych; oddawanie, przenoszenie lub wygaszenie trwałego zarządu nieruchomości, które dzisiaj są w gestii urzędów centralnych; ustanawianie ograniczonego prawa rzeczowego na nieruchomościach będących w jego ewidencji; oraz wykonywanie czynności faktycznych i prawnych w stosunku do nieruchomości w wypadku, kiedy nieruchomość pozostaje w jego ewidencji i nie jest oddana w trwały zarząd urzędów centralnych.

W stosunku do innych instytucji państwowych, takich jak Kancelaria Sejmu, Kancelaria Senatu, Kancelaria Prezydenta Rzeczypospolitej, Trybunał Konstytucyjny, Rzecznik Praw Obywatelskich, Sąd Najwyższy, Naczelny Sąd Administracyjny i inne sądy administracyjne, Najwyższa Izba Kontroli, Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji, Krajowe Biuro Wyborcze, Instytut Pamięci Narodowej – Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu oraz Państwowa Inspekcja Pracy, zostają zastosowane dotychczasowe regulacje.

Komisja Gospodarki Narodowej w dyskusji uznała, że rozwiązanie, które zostało zaproponowane przez rząd, jest rozwiązaniem właściwym, że prowadzi ono w kierunku racjonalizacji gospodarki nieruchomościami będącymi w gestii administracji centralnej i że to rozwiązanie zrationalizuje tę gospodarkę. Równocześnie Komisja Gospodarki Narodowej zwróciła uwagę na to, że ta ustawa w praktyce będzie obejmowała tylko niewielką część nieruchomości będących dzisiaj w gestii administracji rządowej. Tych, o których tutaj też mówiłem, które wymieniałem, ta ustawa nie obejmuje, nie obejmuje także całej administracji niezespolonej, ale wydaje się, że w przyszłości – jeżeli w praktyce ta ustawa zadziała i będzie można dzięki niej sprawnie gospodarować

nieruchomościami – będzie się stopniowo rozszerzało zakres jej funkcjonowania na kolejne organa administracji rządowej.

Oczywiście przyjęcie tej ustawy odbywa się po części kosztem administracji samorządowej powiatowej. Starostowie, którzy do tej pory byli dysponentami majątku urzędów administracji centralnej, dzisiaj w części zostali tego prawa pozbawieni. Ale, jak mówiłem, zdecydowana większość nieruchomości będących nieruchomościami Skarbu Państwa pozostaje w dalszym ciągu w dotychczasowym sposobie zarządzania, a więc oczywiście organa samorządu, czyli starostowie, wykonujący zadania przewidziane dla Skarbu Państwa, te zadania w dalszym ciągu będą wykonywali, a dochody ze zbycia, dzierżawienia tych nieruchomości w dalszym ciągu w 25% będą dochodami powiatów. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski:

Dziękuję bardzo.

Przy okazji wspomnę, że ponieważ do ustawy o termomodernizacji wpłynęły poprawki, ta ustawa zostanie skierowana do Komisji Gospodarki Narodowej.

Teraz poproszę sprawozdawcę Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej, senatora Ireneusza Niewiarowskiego, o przedstawienie sprawozdania komisji. Proszę bardzo.

Senator Ireneusz Niewiarowski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Mam zaszczyt przedstawić w imieniu Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej sprawozdanie o uchwalonej przez Sejm 15 października 2008 r. ustawie o zmianie ustawy o gospodarce nieruchomościami.

Komisja rozpatrzyła wspomnianą ustawę w dniu 30 października i 4 głosami za, wobec tego, że 3 osoby wstrzymały się od głosu, postanowiła rekomendować ją Wysokiej Izbie bez poprawek.

Właściwie powinienem powiedzieć: miałbym zaszczyt przedstawić wprowadzaną ustawę. Ale przed chwilą pan senator Kleina wymienił wszystkie jej ważne punkty. Żeby więc nie powtarzać tych sformułowań i stwierdzeń, by oszczędzić czas, powiem po prostu, że chcę poprosić Wysoką Izbę, w imieniu Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej, o przyjęcie ustawy bez poprawek. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski:

Dziękuję bardzo.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do senatorów sprawozdawców.

(wicemarszałek Z. Romaszewski)

Czy ktoś z państwa senatorów pragnie zadać takie pytanie? Nie widzę zgłoszeń.

Ponieważ projekt ustawy został wniesiony przez rząd, do prezentowania stanowiska rządu w toku prac parlamentarnych został upoważniony prezes Rady Ministrów.

Czy przedstawiciel rządu, podsekretarz stanu, zastępca szefa Kancelarii Prezesa Rady Ministrów Adam Leszkiewicz, chciałby zabrać głos?

**Zastępca Szefa
Kancelarii Prezesa Rady Ministrów
Adam Leszkiewicz:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie i Panowie Senatorowie!

Ja chciałbym tylko serdecznie podziękować za bardzo efektywną i merytoryczną pracę komisji senackich oraz prosić Wysoką Izbę o życzliwe przyjęcie tej ustawy. Mamy nadzieję i wyrażamy przekonanie, że ten akt prawny pozwoli w sposób racjonalny gospodarować nieruchomościami, pozwoli wskazać jeden organ, który dużo szerzej, niż to było do tej pory, będzie się zajmował sprawami związanymi z gospodarowaniem nieruchomościami, a także pozwoli szybciej pozbywać się nieruchomości zbędnych z punktu widzenia zadań ministerstw, urzędów centralnych, urzędów wojewódzkich i Rządowego Centrum Legislacji. Bardzo dziękuję.

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Dziękuję bardzo, Panie Ministrze.

Czy ktoś z senatorów pragnie zadać pytanie? Nie widzę zgłoszeń.

Wobec tego teraz otwieram dyskusję.

Stwierdzam, że do dyskusji nie zapisał się nikt spośród senatorów. W związku z tym dyskusję zamykam.

Informuję, że głosowanie w sprawie rozpatrywanej ustawy zostanie przeprowadzone pod koniec posiedzenia.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu siedemnastego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji.

(Rozmowy na sali)

Proszę panów, proszę na rozmowy wyjść do holu.

Tekst ustawy zawarty jest w druku nr 308, a sprawozdanie komisji w druku nr 308A.

Proszę sprawozdawcę Komisji Gospodarki Narodowej, senatora Tomasza Misiaka, o przedstawienie sprawozdania komisji. Proszę bardzo.

Senator Tomasz Misiak:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Chciałbym przedstawić sprawozdanie Komisji Gospodarki Narodowej w sprawie uchwalonej przez Sejm w dniu 17 października ustawy o zmianie ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji.

Komisja Gospodarki Narodowej obradowała nad punktem zmiany, właściwie jedynym punktem, dosyć krótko, ponieważ padł wniosek o odrzucenie ustawy w całości, wynikający z informacji, iż w Sejmie nie odbyło się pierwsze czytanie tej ustawy.

Zmiana dotyczy przede wszystkim wykreślenia ust. 4 w art. 15 w ustawie z dnia 16 kwietnia 1993 r. Artykuł ten mówi o możliwości dokonywania sprzedaży bonów towarowych oferowanych przez sieci handlowe i dystrybutorów bonów towarowych poniżej ich ceny nominalnej. Oznacza to, że oferowane do sprzedaży bony o wartości 100 zł mogą być sprzedawane z odpowiednim rabatem finansowym.

Komisja, właśnie z powodu informacji o braku pierwszego czytania, wniosła o odrzucenie w całości tej zmiany i taki wniosek został przez komisję przegłosowany. Dyskusja w tej sprawie, myślę, mogłaby się odbyć, ponieważ z różnych stron pada wiele argumentów za i przeciw. Oczywiście mówi się o konkurencji dla małych polskich sklepów ze strony dużych sieci handlowych, mówi się też o konkurencji między dużymi instytucjami finansowymi oferującymi poważne kwoty bonów towarowych na rynku. Pozostawiamy tę kwestię senatorom do dyskusji. My, jako komisja, wnosimy o odrzucenie tej ustawy w całości.

Informacja o braku pierwszego czytania w Sejmie, jaką miała komisja, nie potwierdziła się. Zgodnie z Regulaminem Sejmu pierwsze czytanie ma prawo odbywać się w sejmowej komisji, drugie czytanie odbywa się bezpośrednio podczas posiedzenia Sejmu. Ustaliłem to z legislatorami. Oczywiście ustawa przeszła pełny formalny tryb procedowania, któremu powinna zostać w Sejmie poddana.

Jako sprawozdawca komisji, myślę, nic więcej dodać nie mogę, ponieważ dyskusja w komisji się nie odbywała. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Dziękuję bardzo.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do senatora sprawozdawcy.

Czy ktoś z państwa senatorów pragnie zadać takie pytanie? Nie widzę zgłoszeń.

Wobec tego dziękuję panu senatorowi.

Projekt tej ustawy został wniesiony przez komisję sejmową.

(wicemarszałek Z. Romaszewski)

Czy przedstawiciel rządu pragnie zabrać głos w sprawie rozpatrywanej ustawy? Przedstawicielem rządu jest prezes UOKiK Małgorzata Krasnodębska-Tomkiel.

Czy pani prezes chce zabrać głos?

**Prezes
Urzędu Ochrony Konkurencji
i Konsumentów
Małgorzata Krasnodębska-Tomkiel:**

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie!

Do projektu ustawy nie ma formalnie stanowiska rządu. Z punktu widzenia kompetencji urzędu, którym kieruję, Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów, rekomendacja dla tego projektu jest pozytywna. Według nas projekt ten może przynieść skutki korzystne dla ochrony interesów konsumentów, którzy w większości przypadków są beneficjentami tego przepisu w sytuacji, kiedy dostają od pracodawców bony, co najczęściej dzieje się w okresach przedświątecznych.

Nie widzimy również zagrożeń dla rozwoju konkurencji, a więc z punktu widzenia Urzędu Antymonopolowego. Z analiz rynkowych, które przeprowadzaliśmy na potrzeby naszych postępowań koncentracyjnych, wielkopowierzchniowe obiekty handlowe de facto nie są konkurentami małych sklepów, funkcjonują one bowiem w odniesieniu do zupełnie innego kanału dystrybucji.

Tak więc z punktu widzenia ochrony interesów konsumentów stanowisko urzędu jest pozytywne. Dziękuję.

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Dziękuję bardzo.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do przedstawiciela rządu, związane z omawianym punktem porządku obrad.

Czy są pytania?

Proszę bardzo, pan senator Wyrowiński.

Może pani odpowiadać z miejsca.

Proszę bardzo, Panie Senatorze.

Senator Jan Wyrowiński:

Pani Prezes, jak rozumiem, urząd jest przeciwny temu, aby odrzucać tę ustawę, tak jak proponuje to komisja, która rekomenduje Izbie, taka była konkluzja pana senatora sprawozdawcy, odrzucenie ustawy?

Senator Tomasz Misiak:

To znaczy, jako sprawozdawcy komisji, nie zaś jako senatora. Relacjonowałem rekomendację

komisji. Komisja faktycznie wniosła o odrzucenie tej ustawy. Ale też uzasadniłem, dlaczego wniesliśmy o odrzucenie. Takie mieliśmy informacje o ustawie, ale były to informacje, które się później nie potwierdziły.

(Senator Jan Wyrowiński: Jeżeli można, Panie Marszałku.)

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Proszę bardzo.

Senator Jan Wyrowiński:

Względy, które kierowały komisją, miały charakter wyłącznie formalny, nie zaś merytoryczny, tak?

Senator Tomasz Misiak:

Z tego powodu zgłosiłem wniosek o odrzucenie jako przewodniczący komisji.

(Senator Jan Wyrowiński: Rozumiem.)

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Dyskusji merytorycznej, jak się dowiedzieliśmy, w ogóle nie było, więc kiepsko ta sprawa wygląda.

Czy ktoś z państwa senatorów chciałby jeszcze zadać pytanie? Nie widzę chętnych.

Otwieram dyskusję.

Przypominam o konieczności zapisywania się do głosu. Ale ponieważ stwierdzam, że nikt się do głosu nie zapisał...

Tak? Proszę bardzo, Pani Senator.

**Senator
Dorota Arciszewska-Mielewczyk:**

Dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Pan senator wyraził wątpliwości dotyczące pierwszego czytania i rzeczywiście zgłosił najdalej idący wniosek. Ale ja zabierałam głos w komisji, przedstawiając argumenty, które przemawiałyby bądź za przyjęciem poprawki, którą proponowałam, bądź też za odrzuceniem tego projektu. Dlatego bardzo dziwi mnie postawa UOKiK. UOKiK nie widzi żadnego zagrożenia ze strony hipermarketów, stwarzanego przez wykreślenie artykułu wprowadzonego w 2004 r. właśnie po to, żeby małe i średnie przedsiębiorstwa były chronione przed poczynaniami dumpingowymi i polityką hipermarketów, których siła rażenia jest znaczna.

Chciałabym przypomnieć, że dostaliśmy pisma z Kongregacji Przemysłowo-Handlowej, Ogólnopolskiej Izby Gospodarczej, Konfederacji Pracodawców Polskich. Posiłowaliśmy się również, ja

(senator D. Arciszewska-Mielewczyk)

przynajmniej tak zrobiłam, artykułami, które odzwierciedlają polemikę na ten temat. Przedstawiłam argumenty, dlaczego należy odrzucić ten projekt ustawy. Projekt przedstawiony zresztą przez POHiD, czyli Polską Organizację Handlu i Dystrybucji, która zrzesza zagraniczne sieci handlowe Auchan, Carrefour, Géant, Jeronimo, Kaufland, LIDL, Metro itd., itd. Są to największe hipermarkety, które są zrzeszone w Polskiej Organizacji Handlu i Dystrybucji.

Mam tu też stenogram z posiedzenia sejmowej komisji nadzwyczajnej „Przyjazne Państwo”. No chyba pięć minut poświęcono temu punktowi obrad. Zabrał głos tylko reprezentant POHiD, przedstawiając swój projekt, bo to był projekt tej organizacji, i bardzo szybko został przyjęty.

Ja jeszcze raz chciałabym powiedzieć, że artykuł, który chcecie państwo wykreślić, był właśnie po to umieszczony w ustawie, żeby chronił małe i średnie przedsiębiorstwa. Wielkopowierzchniowe obiekty czy też hipermarkety, które chcą sprzedawać bony po zaniżonej cenie, czyli cenie niższej niż nominalna, mogą sobie bardzo łatwo zrekompensować... no, nie powiem, że straty, ale te kilka procent poprzez podwyżkę cen w danym okresie, wiedząc, ile osób przyjdzie do hipermarketu.

I proszę sobie wyobrazić, jaka będzie konkurencja, której pani, przedstawicielka UOKiK, nie widzi, w jakiejś miejscowości, gdzie hipermarkety przejmą całą klientelę, sprzedając bony zakładom pracy w tej miejscowości. To jest po prostu dramat, żeby małe i średnie firmy nie mogły mieć prawa wyboru, jeżeli chodzi o bony, i nie mogły sprostać konkurencji z hipermarketami. Jest dla mnie zastanawiające, a właściwie żenujące, że my dostajemy projekty o takiej treści z komisji „Przyjazne Państwo”...

(Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski: Tak, przyjazne!)

Jakie to jest przyjazne państwo, które nie widzi zagrożenia ze strony hipermarketów w tak newralgicznych momentach, jak właśnie przed świętami, kiedy małe i średnie firmy, które zajmują się handlem, liczą na zarobek. Tym bardziej teraz, w okresie kryzysu, wszyscy powinniśmy robić to, co powinniśmy, czyli za wszelką cenę chronić ten handel.

Ja jestem, szczerze mówiąc, zaskoczona postawą UOKiK i właśnie wychodzeniem znowu na przeciw sklepom wielkopowierzchniowym. Ta dyskusja powinna rzeczywiście się odbyć i mam nadzieję, że weźmiecie państwo pod uwagę argumenty, które otrzymujemy od małych i średnich przedsiębiorstw, a nie będziecie się kierować tylko i wyłącznie opinią UOKiK, bo dzisiaj w tak ważnej kwestii nie można było liczyć na reprezentanta rządu. Ubolewam nad tym, że Senat w ten spo-

sób został potraktowany przy tak ważnym punkcie. Czy można zgłaszać poprawki w tym momencie?

(Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski: Oczywiście.)

W takim razie ja chciałabym...

(Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski: Przed końcem debaty zawsze można.)

Chciałabym zgłosić poprawkę, mam wniosek... No, ja zgłaszałam wniosek o odrzucenie w ogóle tego projektu.

(Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski: No to taki wniosek jest, już nie trzeba go składać.)

Tak, już nie trzeba. I w takim razie dotyczyłoby to art. 1 i byłoby to tak.

Po pierwsze, w ustawie z dnia 16 kwietnia o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji w art. 15 ust. 1 pkt 1 kropkę zastępuje się przecinkiem i dodaje pkt 6 w brzmieniu „emitowanie oraz realizacja znaków legitymacyjnych podlegających wymianie na towary lub usługi, oferowanych poniżej ich wartości nominalnej lub podlegających wymianie na towary lub usługi o cenie przewyższającej wartość nominalną znaku”.

Po drugie, uchyla się ust. 4.

Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski:

Dziękuję bardzo.

Tylko proszę złożyć to na piśmie.

(Senator Dorota Arciszewska-Mielewczyk: Tak.)

Czy są jeszcze głosy?

Pan senator Misiak, proszę bardzo.

Senator Tomasz Misiak:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Chciałbym również zabrać głos merytorycznie w tej kwestii i przekazać pewne wahanie, które ja mam osobiście jako osoba, która zapoznała się z faktami ekonomicznymi dotyczącymi tej całej sprawy. Rzeczywiście można by było stwierdzić prosto, że mamy tu do czynienia z konkurencją pomiędzy tylko i wyłącznie sieciami handlowymi i drobną przedsiębiorczością czy małymi sklepami polskimi zrzeszonymi w różnych innych sieciach, i wtedy wybór byłby w miarę prosty.

Jednak okazuje się, jak przeanalizujemy te argumenty, o których mówiła pani senator... Ja nie chcę powtarzać jej argumentów, ale chciałabym, żebyśmy w gronie senatorów w obecności tak szacownego gremium jednak poznali obie strony medalu.

I ta druga strona medalu, która objawia się w dokumentacji, argumentacji przedstawionej przez nie tylko POHiD, tak jak mówiła pani senator, ale również przez konfederację pracodawców czy inne instytucje biznesowe, dotyczy też pewnego dodatkowego faktu w kwestie emitowania bo-

(senator T. Misiak)

nów. Mianowicie chodzi o taki fakt, że właściwie dzisiaj mamy do czynienia z sytuacją, że rynek bonów jest w 80% zależny od jednej organizacji biznesowej, nie będę oczywiście z trybuny wymieniał nazw żadnych firm, i to ta firma jako jedyna emituje te wszystkie bony. W związku z tym doszło do pewnego rodzaju monopolizacji instytucji finansowej emitującej bony. Pytanie: dlaczego? Odpowiedzieć należy jasno: ponieważ jest to organizacja o największym zasięgu, największych możliwościach dystrybucji. I pojawiają się też takie argumenty, że ta organizacja, owszem, nie sprzedaje bonów poniżej ich ceny nominalnej, ale wymaga ogromnych upustów na poziomie sprzedaży detalicznej od swoich kontrahentów. Tak więc, przychodząc do sklepu, który może być w sieci tego typu bonów, tak jak na przykład dotyczy to kart kredytowych, można zaoferować upusty dwuprocentowe, ale równie dobrze zażądać upustów dziesięcioprocentowych.

Mało tego, argumenty, które padają również z drugiej strony są takie, że należy zastanowić się, kto tak naprawdę na końcu za te bony płaci. Oczywiście za bony nie płacą ludzie czy państwo, tylko za te bony płacą przedsiębiorstwa, które wręczają je swoim pracownikom. I znowu tutaj musimy się zapytać, czy te przedsiębiorstwa, które chcą kupować bony, powinny kierować się tylko i wyłącznie kryterium dostępności, czy też powinny uwzględniać kryterium ceny. Bo co to oznacza? Że firma, która kupuje bon o wartości 100 zł, a może dostać do niego dziesięcioprocentowy rabat, będzie miała o 10% niższe koszty, zapłaci wyższe podatki, zapłaci dodatkowe kwoty, ale pracownicy, którzy te bony zakupią, również będą mogli dzięki temu skorzystać, bo firma być może wyda na nich więcej pieniędzy, czyli będą mieli większą moc nabywczą.

Są oczywiście argumenty, że w sytuacji, kiedy sieci handlowe włączają się do gry, kiedy będą miały możliwość oferowania upustów od bonów, to wszystkie firmy, które te bony kupują, pobiegą do sieci handlowych. Ale zasięg sieci handlowych nie jest dzisiaj tak duży jak zasięg małych sklepów, nie jest całkowity, totalny i niewątpliwie elementami przeprowadzanych tego typu przetargów będą zarówno zasięg, jak i cena. Ja dlatego, jak rozumiem Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumentów... Państwo mówią o dobru konsumenta, o tym, co na końcu jako konsument ktoś zyska. A więc zyska prawdopodobnie niższą cenę i wybór, bo będzie mógł korzystać albo z tej sieci, którą ma u siebie dostępną, albo z innej sieci. Oczywiście firmy będą dokonywać tego wyboru. My dzisiaj niejako staramy się wytłumaczyć, że to zagrożenie istnieje.

Ja jeszcze nie podjąłem decyzji co do tego, jak będę głosował w tej kwestii. Wydaje mi się je-

dnak, że warto znać argumenty obu stron. Wydaje mi się, że warto to przedyskutować, ponieważ oprócz dyskusji na temat: sieci handlowe mniejsze i większe, jest jeszcze dyskusja na temat: operacje finansowe. Okazuje się, że dzisiaj w przypadku tych operacji finansowych niestety funkcjonuje monopol i należy zapytać, kto, gdzie i w jaki sposób za to płaci i czy na tym, tak jak powiedziała pani prezes UOKiK, nie tracą właśnie przede wszystkim konsumenci. Dziękuję.

Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski:

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Wniosek został złożony, tak?

Wobec tego zamykam dyskusję.

Ponieważ zostały złożone wnioski legislacyjne, Komisja Gospodarki Narodowej będzie musiała się do nich ustosunkować.

Informuję, że głosowanie w sprawie rozpatrywanej ustawy zostanie przeprowadzone pod koniec posiedzenia.

Dziękuję bardzo.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu osiemnastego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy zmieniającej ustawę o zmianie ustawy o rachunkowości.

Druk nr 338 i druk nr 338A.

Proszę sprawozdawcę Komisji Gospodarki Narodowej, senatora Stanisława Bisztygę, o przedstawienie sprawozdania komisji.

Proszę bardzo, Panie Senatorze.

Senator Stanisław Bisztyga:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Mam zaszczyt w imieniu Komisji Gospodarki Narodowej przedstawić sprawozdanie komisji w sprawie poselskiego projektu ustawy zmieniającej ustawę o zmianie ustawy o rachunkowości; druki senackie nr 338 i 338A.

W art. 76b ustawy z 18 marca 2008 r. o zmianie ustawy o rachunkowości określono wymogi niezbędne do wydania certyfikatu księgowego potwierdzającego kwalifikacje do usługowego prowadzenia ksiąg rachunkowych. Przede wszystkim wprowadzono konieczność zdawania egzaminu przez wszystkie osoby ubiegające się o przyznanie certyfikatu księgowego. Rozwiązanie to miało na celu zapewnienie wysokiego profesjonalizmu osób wykonujących działalność w omawianym zakresie oraz stanowić sprawniejszy mechanizm gwarancyjny dla uczestników obrotu gospodarczego. Zasadniczych zmian nie wprowadza się zaś w stosunku do definicji wymogu praktyki w księgowości, stanowiącej jeden z warunków

(senator S. Bisztyga)

przyznania certyfikatu księgowego. W wymogu tym wprowadzono jedynie ograniczenie, zgodnie z którym stosunek pracy musi być zawarty na co najmniej 1/2 etatu, a umowa cywilnoprawna powinna być zawarta wyłącznie z przedsiębiorcą prowadzącym działalność w zakresie usługowego prowadzenia ksiąg.

Komisja Gospodarki Narodowej na swoim posiedzeniu w dniu 4 listopada rozpatrywała przedmiotowy projekt ustawy i rekomenduje jego przyjęcie Wysokiej Izbie. Proponowana nowela polega na utrzymaniu możliwości uzyskania certyfikatu księgowego bez przystępowania do egzaminu w przypadku osób posiadających wykształcenie magisterskie lub podyplomowe w zakresie rachunkowości. Ustawa określa też wymogi, jakie powinna spełniać osoba ubiegająca się o wydanie takiego właśnie certyfikatu. Ustawa jest oczekiwana przez środowisko akademickie, a także praktyków. W trakcie posiedzenia Komisji Gospodarki Narodowej Biuro Legislacyjne zgłosiło szereg poprawek o charakterze porządkowym i legislacyjnym, które zostały zaakceptowane przez rząd.

W imieniu Komisji Gospodarki Narodowej raz jeszcze rekomenduję Wysokiej Izbie przyjęcie przedmiotowego projektu ustawy. Dziękuję.

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Obecnie senatorowie mogą zadawać pytania sprawozdawcy.

Czy są pytania? Nie widzę zgłoszeń.

Projekt był projektem poselskim. Do reprezentowania rządu została delegowana podsekretarz stanu w Ministerstwie Finansów, pani Elżbieta Chojna-Duch.

I w związku z tym chciałbym zapytać panią minister, czy chciałaby pani zabrać głos w tej sprawie.

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Elżbieta Chojna-Duch: Ja w zasadzie krótko, czy mogę z tego miejsca?)

Proszę bardzo.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Elżbieta Chojna-Duch:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Stanowiska rządu jako takiego nie ma, natomiast minister finansów kierunkowo popiera rozwiązania proponowane w poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy o rachunkowości. Jak powiedział już pan senator, utrzymują one możliwość uzyskiwania certyfikatu księgowego bez zdawania egzaminu odrębnego dla osób posiadających wykształcenie magisterskie lub podyplo-

mowe w zakresie rachunkowości, jak również związane z nimi zmiany w przepisach określających zasady powoływania i funkcjonowania komisji egzaminacyjnej oraz zasady przeprowadzania egzaminów.

Niezbędne było, zdaniem ministra finansów, dostosowanie przepisów przejściowych do brzmienia przepisów wprowadzanych tą nowelizacją. Również oceniamy pozytywnie zmiany zaproponowane przez komisję senacką. Zmiany te mają charakter, można powiedzieć, nie merytoryczny, a raczej legislacyjny, i dziękujemy bardzo za cenne uwagi, za pracę komisji senackiej. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski:

Dziękuję bardzo.

Czy są pytania do pani minister? Chętnych do zadawania pytań nie widzę.

Wobec tego otwieram dyskusję i stwierdzam, że do dyskusji nikt się nie zapisał.

W związku z tym dyskusję zamykam.

Informuję, że głosowanie w sprawie rozpatrywanej ustawy zostanie przeprowadzone pod koniec posiedzenia.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu dziewiętnastego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy Policji, Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Agencji Wywiadu, Służby Kontrwywiadu Wojskowego, Służby Wywiadu Wojskowego, Centralnego Biura Antykorupcyjnego, Straży Granicznej, Biura Ochrony Rządu, Państwowej Straży Pożarnej i Służby Więziennej oraz ich rodzin.

Tekst ustawy zawarty jest w druku nr 292, a sprawozdanie komisji w drukach nr 292A i 292B.

Proszę sprawozdawcę Komisji Rodziny i Polityki Społecznej, senatora Piotra Kaletę, o przedstawienie sprawozdania.

Senator Piotr Kaleta:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

W imieniu Komisji Rodziny i Polityki Społecznej pragnąłbym przedstawić sprawozdanie z posiedzenia komisji dotyczące ustawy o zmianie ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy Policji, Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Agencji Wywiadu, Służby Kontrwywiadu Wojskowego, Służby Wywiadu Wojskowego, Centralnego Biura Antykorupcyjnego, Straży Granicznej, Biura Ochrony Rządu, Państwowej Straży Pożarnej oraz Służby Więziennej, a także ich rodzin.

(senator P. Kaleta)

Komisja odbyła swoje posiedzenie w dniu 22 października bieżącego roku. Komisja jednoznacznie i bez poprawek przyjęła proponowaną nowelizację ustawy. Zmiana ustawy z dnia 18 lutego 1994 r. o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy służb, które wymienilem na początku, jest podyktowana koniecznością wprowadzenia jednolitych mechanizmów umożliwiających obowiązkowe zawieszenie prawa do emerytury z tytułu ponownego przyjęcia emeryta do służby albo powołania emeryta do zawodowej służby wojskowej.

Zgodnie z aktualnie obowiązującym stanem prawnym prawo do emerytury ulega zawieszeniu w razie ponownego przyjęcia emeryta do służby we wszystkich wymienionych przeze mnie już służbach, z wyjątkiem Centralnego Biura Antykorupcyjnego. Przepis ten nie wymienia właśnie Centralnego Biura Antykorupcyjnego wśród podmiotów, w których ponowne przyjęcie osoby posiadającej uprawnienie emerytalne do służby powoduje obowiązek zawieszenia prawa do pobierania emerytury. W związku z tym w sytuacji ponownego przyjęcia emeryta do służby w CBA obowiązuje brzmienie art. 40a, umożliwiające mu w istocie korzystanie równoległe z uposażenia z tytułu pełnionej służby, a także ze świadczenia emerytalnego.

Przewidziana w projekcie zmiana zakłada dodanie do katalogu formacji, w których podjęcie służby przez emeryta będzie powodować obowiązkowe zawieszenie prawa do emerytury, także Centralnego Biura Antykorupcyjnego. Ujednolicenie kwestii zawieszenia prawa do emerytury w przypadku ponownego przyjęcia emerytów do służby określi w następstwie zrozumiałe i czytelne kryteria dla tych osób.

Szanowni Państwo, tak jak powiedziałem na samym początku, komisja rodziny na swoim posiedzeniu 22 października tego roku jednoznacznie zarekomendowała Wysokiej Izbie przyjęcie tej ustawy bez poprawek. Dziękuję, Panie Marszałku.

Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski:

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Pan senator Wyrowiński przedstawi stanowisko Komisji Praw Człowieka i Praworządności.

Senator Jan Wyrowiński:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze!

Pragnę w imieniu Komisji Praw Człowieka i Praworządności przedstawić sprawozdanie o uchwalonej przez Sejm w dniu 15 października 2008 r. ustawie, o której mówił mój szanowny przedmówca.

Komisja Praw Człowieka i Praworządności rozpatrzyła tę ustawę na posiedzeniu w dniu 30 października i, podobnie jak Komisja Rodziny i Polityki Społecznej, rekomenduje Wysokiej Izbie przyjęcie tej ustawy bez poprawek. O tym, o czym ta ustawa jest, wyczerpująco mówił już mój przedmówca, w związku z czym ograniczę się tylko do przekazania tej informacji. Dziękuję, Panie Marszałku.

Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski:

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Czy ktoś z państwa chciałby zadać trwające nie dłużej niż minutę pytanie do sprawozdawców?

Nie widzę chętnych.

Projekt tej ustawy został wniesiony przez rząd i do prezentowania stanowiska rządu w toku prac parlamentarnych został upoważniony minister spraw wewnętrznych i administracji. W naszym posiedzeniu uczestniczył podsekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji, pan Zbigniew Sosnowski.

Czy pan minister chciałby zabrać głos? Proszę bardzo.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji Zbigniew Sosnowski:

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie!

Ponieważ ustawa została szczegółowo omówiona przez panów senatorów, chciałbym tylko prosić Wysoką Izbę o pozytywne odniesienie się do rządowego projektu zmiany ustawy. Dziękuję serdecznie.

Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski:

Dziękuję bardzo.

Na sali jest jeszcze przedstawiciel Agencji Wywiadu, zastępca szefa Agencji Wywiadu Piotr Juszcak. Czy pan...

(Zastępca Szefa Agencji Wywiadu Piotr Juszcak: Nie, nie. Panie Marszałku, Wysoka Izbo, ten projekt nas nie dotyczy, tak że w tej sprawie nie zabieram głosu. Dziękuję bardzo.)

A przedstawiciel ABW?

(Głosy z sali: Nie ma.)

Nie ma przedstawiciela. Dobrze, wobec tego dziękuję bardzo.

W związku z tym mogą jeszcze nastąpić pytania do przedstawicieli rządu w tej sprawie. Kto z państwa senatorów chciałby zadać pytanie trwające nie dłużej niż minutę?

(wicemarszałek Z. Romaszewski)

Nie widzę chętnych, wobec tego otwieram dyskusję. Do dyskusji zapisał się...

(Senator Tadeusz Gruszka: Do protokołu.)

Aha, senator Bisztyga złożył przemówienie do protokołu.*

Informuję, że nikt z państwa senatorów nie zapisał się do głosu. Dyskusję zamykam.

Informuję, że głosowanie w sprawie rozpatrywanej ustawy zostanie przeprowadzone pod koniec posiedzenia.

Dziękuję bardzo.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu dwudziestego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego oraz Agencji Wywiadu.

Tekst ustawy zawarty jest w druku nr 324, a sprawozdanie komisji w druku nr 324A.

Proszę sprawozdawcę Komisji Praw Człowieka i Praworządności, senatora Wyrowińskiego, o przedstawienie sprawozdania komisji. Proszę bardzo.

Senator Jan Wyrowiński:

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie!

Komisja Praw Człowieka i Praworządności na swym posiedzeniu w dniu 30 października 2008 r. rozpatrzyła uchwaloną przez Sejm w dniu 23 października 2008 r. ustawę o zmianie ustawy o Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego oraz Agencji Wywiadu. Ta ustawa nie wzbudziła kontrowersji wśród senatorów Komisji Praw Człowieka i Praworządności i została przyjęta w kształcie proponowanym przez Sejm, bez poprawek. Taką też rekomendację komisja, za moim pośrednictwem, przedstawia Wysokiej Izbie.

Nowelizacja wprowadza dwie zasadnicze zmiany do funkcjonującej ustawy o Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego oraz Agencji Wywiadu. Te dwie zmiany są podobne do tych, które wprowadzono do ustawy o Policji oraz do ustawy o Biurze Ochrony Rządu.

Pierwsza z tych zmian zapewnia ubezpieczenie od następstw nieszczęśliwych wypadków funkcjonariuszom skierowanym do wykonywania zadań służbowych poza granicami kraju, czyli w państwie, którego terytorium w całości lub w części zostało uznane za sferę działań wojennych na podstawie odrębnych przepisów albo na terytorium którego występują warunki stwarzające bezpośrednie zagrożenie dla życia lub zdrowia. Ubezpieczenie to będzie obejmowało następstwa nieszczęśliwych wypadków, zaistniałych w związku z wykonywaniem zadań służbowych przez funkcjonariuszy tych agencji poza granicami państwa, wskutek których nastąpiło uszkodzenie ciała, rozstrój zdrowia lub śmierć funkcyj-

nariusza. To jest rozwiązanie, powtarzam, bliźniacze do tego, które już funkcjonuje w ustawie o Policji i w ustawie o Biurze Ochrony Rządu.

Drugie rozwiązanie wprowadza zmiany polegające na przyznaniu dzieciom funkcjonariuszy tychże agencji, którzy ponieśli śmierć w trakcie wykonywania obowiązków w związku ze służbą, pomocy finansowej na kształcenie. Pomoc ta będzie przysługiwała do ukończenia dwudziestego piątego roku życia uczniom ponadgimnazjalnych szkół publicznych i niepublicznych o uprawnieniach szkół publicznych dla młodzieży i dla dorosłych, słuchaczom zakładów kształcenia nauczycieli i kolegów pracowników służb społecznych oraz studentom szkół wyższych do czasu ukończenia kształcenia.

Tak jak mówiłem, te rozwiązania nie wzbudziły kontrowersji, uznane zostały za oczywiste. Mam nadzieję, że pogląd komisji, która była jednomyślna w tej sprawie, podzieli również Wysoka Izba, o co wnoszę.

Dziękuję, Panie Marszałku.

Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski:

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Czy ktoś z państwa ma pytania?

Proszę bardzo, pani senator Fetlińska.

Senator Janina Fetlińska:

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Chciałabym zapytać, czy była dyskusja na temat skali tego problemu. Ja wiem, że to może mieć charakter nie do końca jawny, ale jakie mniej więcej będą skutki tych rozwiązań dla budżetu? Ile osób rocznie to obejmuje? Proszę o takie orientacyjne informacje o skali problemu.

Senator Jan Wyrowiński:

Pani Senator! Panie Marszałku!

Otóż ten problem ma największy wymiar ilościowy, jeżeli można użyć takiego sformułowania, w przypadku Policji. Tutaj jest to kilkadziesiąt przypadków, jeżeli chodzi o dzieci. W Biurze Ochrony Rządu są to jednostkowe przypadki. Jeżeli chodzi o Agencję Wywiadu i Agencję Bezpieczeństwa Wewnętrznego, to niestety nie dysponuję takimi informacjami. Sądzę, że jest to tylko takie zabezpieczenie na przyszłość. Nie wiem, być może panowie reprezentujący te agencje, pan wiceprezes, mogą udzielić tego typu informacji. Tak że ja w taki sposób mogę pani senator odpowiedzieć na to pytanie.

Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski:

Dziękuję bardzo.

Czy są jeszcze jakieś pytania? Nie widzę chętnych.

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

* Przemówienie złożone do protokołu – w załączeniu.

(wicemarszałek Z. Romaszewski)

(Senator Jan Wyrowiński: Dziękuję.)

Projekt tej ustawy został wniesiony przez posłów.

Do reprezentowania stanowiska rządu w toku prac parlamentarnych został upoważniony prezes Rady Ministrów. Prezesa Rady Ministrów reprezentuje zastępca szefa Agencji Wywiadu Piotr Juszcak.

Czy pan minister chciałby zabrać głos?

Proszę bardzo.

**Zastępca Szefa
Agencji Wywiadu
Piotr Juszcak:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

(Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski: Może poproszę tutaj.)

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Rada Ministrów oczywiście popiera uchwaloną przez Sejm ustawę o zmianie ustawy o Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego oraz Agencji Wywiadu. W opinii Rady Ministrów wprowadzenie omówionych regulacji do ustawy o ABW oraz Agencji Wywiadu zapewni funkcjonariuszom tych służb, realizującym najtrudniejsze i najbardziej niebezpieczne ustawowe zadania, możliwie najlepsze warunki pełnienia służby, a także uzyskanie przez tych funkcjonariuszy lub członków ich rodzin środków finansowych w przypadku zaistnienia nieszczęśliwych wypadków.

Trzeba też tutaj podkreślić, że funkcjonariusze ABW i Agencji Wywiadu należą do grupy służb mundurowych, którym do tej pory nie przysługiwało prawo do objęcia przedmiotowym ubezpieczeniem. Na podstawie obowiązujących przepisów prawo takie przysługuje obecnie na przykład żołnierzom pełniącym służbę poza granicami państwa. Przyznanie analogicznego prawa funkcjonariuszom ABW i Agencji Wywiadu w ocenie Rady Ministrów nie budzi zastrzeżeń. To wszystko, jeśli chodzi o stanowisko rządu.

Odpowiadając na pytanie pani senator, powiem, że w przypadku Agencji Wywiadu oraz Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego są to również przypadki incydentalne. Mogą jednak zaistnieć i chcielibyśmy naszych funkcjonariuszy po prostu zabezpieczyć finansowo, gdyby takie przypadki nastąpiły. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Dziękuję bardzo.

Teraz państwo senatorowie...

Może pan minister jeszcze zostanie, bo pytania będą...

Czy państwo senatorowie mają jakieś pytania do pana ministra?

Senator Zbigniew Romaszewski:

To ja wobec tego mam jedno pytanie. Pada tam takie sformułowanie, które w stosunku do Agencji Wywiadu czy Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego jest trochę mylące. Mówi się o tym, że jeżeli takie wypadki spotkają funkcjonariusza w kraju bezpiecznym... A co będzie, jeżeli... Bo tu się mówi o pełnieniu zadań w bezpiecznym kraju, a jeżeli to go spotka w Wiedniu albo w Szwajcarii... Co wtedy z tym będziecie robili? Przynajmniej tak to zrozumiałem ze sprawozdania.

(Zastępca Szefa Agencji Wywiadu Piotr Juszcak: To znaczy w niebezpiecznym...)

Tak, niebezpiecznym... A co będzie, jeśli to się stanie w kraju bezpiecznym?

**Zastępca Szefa
Agencji Wywiadu
Piotr Juszcak:**

Wtedy obowiązują ogólne przepisy dotyczące...

(Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski: To znaczy, że to się odbywa po prostu...)

To znaczy... Ta ustawa jak gdyby zabezpiecza funkcjonariuszy...

(Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski: Ja rozumiem, że w Iraku, w Afganistanie zdarzają się takie rzeczy. Ale jak to będzie Wiedeń albo Szwajcaria, to co wtedy? To po prostu nic?)

Nie, to w takim razie...

(Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski: Nie prowadzi się działalności? Co się wtedy dzieje? Co z tym robicie w ogóle?)

To jest trudne pytanie, Panie Marszałku. Oczywiście muszą to sprawdzić. Nasi funkcjonariusze generalnie objęci są systemami ubezpieczeń, tak że to...

(Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski: Ale jest duża różnica między korzystaniem ze szczególnych uprawnień wynikających z tej ustawy a pełnieniem służby w kraju bezpiecznym i zlikwidowaniem przez jakąś obcą agenturę na przykład. I co się okazuje? Że wtedy nie reagujemy?)

Panie Marszałku, oczywiście sprawdzę to dokładnie i udzielimy odpowiedzi Senatowi.

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Dziękuję bardzo.

Więcej chętnych do zadania pytania nie widzę. Wobec tego otwieram dyskusję.

Do protokołu swoją wypowiedź złożył pan senator Bisztyga.*

Zamykam dyskusję.

Informuję, że głosowanie w sprawie rozpatrywanej ustawy zostanie przeprowadzone pod koniec posiedzenia.

* Przemówienie złożone do protokołu – w załączeniu.

(wicemarszałek Z. Romaszewski)

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu dwudziestego pierwszego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie imienia i nazwiska.

Tekst ustawy zawarty jest w druku nr 309, a sprawozdanie komisji w druku nr 309A.

Proszę sprawozdawcę Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej, pana senatora Dajczaka, o przedstawienie sprawozdania komisji.

Senator Władysław Dajczak:

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Mam zaszczyt i przyjemność przedstawić, w imieniu Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej, sprawozdanie komisji w sprawie ustawy o zmianie imienia i nazwiska, która jest zawarta w druku nr 309 i została przyjęta przez Sejm w dniu 17 października 2008 r.

Kilka zdań na temat powodów zmiany tej ustawy. Myślę, że najważniejszym powodem jest to, że w ciągu ponad półwiecza funkcjonowania obecnie obowiązującej w tej materii ustawy, to jest ustawy z 1956 r., wiele jej zapisów się po prostu zdezaktualizowało. Jest to najważniejszy powód zmiany. Istnieje również konieczność dostosowania polskiego prawa do innych aktów prawnych, w szczególności do wymogów Unii Europejskiej oraz do konwencji Międzynarodowej Komisji Stanu Cywilnego, do przepisów kodeksu rodzinnego i opiekuńczego oraz ustawy – Prawo o aktach stanu cywilnego.

W kilku zdaniach chciałbym przedstawić, czego dotyczą główne zmiany zawarte w nowelizowanej ustawie.

Do najważniejszych i do najistotniejszych zmian należy propozycja wnioskodawcy, aby poszerzyć katalog osób, które będą mogły ubiegać się o zmianę imienia i nazwiska. Chodzi o osoby, które posiadają status uchodźcy w Polsce. Do tej pory obowiązujące przepisy nie pozwalały na taką zmianę, w chwili obecnej taka zmiana będzie mogła być dokonywana, a są ważne, szczególne przypadki, kiedy dla uchodźcy taka zmiana nazwiska jest w zasadzie konieczna.

Druża zmiana precyzyjnie definiuje samo pojęcie zmiany imienia i nazwiska. Chodzi tu szczególnie o sprawy, w których istnieją wątpliwości interpretacyjne dotyczące tego, czy na przykład zmiana ma miejsce, jeśli ogranicza się tylko i wyłącznie do modyfikacji końcówki gramatycznej wskazującej na rodzaj gramatyczny. Do tej pory nie było to jasno sprecyzowane. W tej chwili jest jasna sytuacja: taka zmiana również będzie zmianą imienia i nazwiska.

Następna, trzecia zmiana. Wnioskodawca proponuje dookreślić, jakiego rodzaju nazwiska podlegają zmianie. W szczególności chodzi o kobiety, które po zamażpójściu pozostały przy swoim nazwisku rodowym. W świetle obowiązujących przepisów istnieją wątpliwości, czy osoby takie mogą zmieniać nazwisko, w świetle nowych przepisów nazwisko będą mogły zmieniać.

Czwarta zmiana to propozycja rządu odejścia od zasady, według której zmiana aktualnie noszonego nazwiska automatycznie rozciąga się na nazwisko rodowe, jeśli to nazwisko rodowe jest inne od nazwiska aktualnie noszonego. Zdaniem rządu zmiana nazwiska rodowego w przypadku, gdy jest ono inne od aktualnie noszonego, wymaga odrębnego uzasadnienia i będzie podejmowana w trybie odrębnej decyzji w takiej sprawie.

Piąta zmiana. Ustawa rozciąga administracyjną zmianę nazwiska na dzieci małoletnie. W przypadku, kiedy oboje rodzice zmieniają nazwisko, taka zmiana rozciąga się niejako automatycznie na dzieci małoletnie, również te, które narodziły się z danego związku.

Szósta zmiana. Ustawodawca proponuje doprecyzować właściwość miejscową organów administracji państwowej, które odpowiadają za podejmowanie decyzji w omawianej materii.

W siódmej zmianie proponuje się poszerzyć właściwość rzeczową organów administracji państwowej. W świetle obowiązujących przepisów kompetencje do rozstrzygania spraw związanych ze zmianą imienia i nazwiska posiada kierownik urzędu stanu cywilnego. Według nowych przepisów również zastępca kierownika urzędu stanu cywilnego będzie mógł takie decyzje podejmować.

Pragnę poinformować, że na posiedzeniu Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej ustawa nie budziła kontrowersji, nie zaproponowano żadnych poprawek. I komisja rekomenduje Wysokiemu Senatowi przyjęcie ustawy bez poprawek. Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski:

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Senatorowie mogą teraz zadawać trwające nie dłużej niż minutę pytania.

Proszę bardzo, Panie Senatorze.

Senator Przemysław Błaszczak:

Panie Marszałku! Panie Senatorze! Mam jedno pytanie. Wspomniał pan, że jeżeli oboje rodzice zmieniają nazwisko, to małoletnie dzieci tak samo otrzymują to zmienione nazwisko. Jak wygląda sytuacja, jeżeli tylko jedno z rodziców zmienia nazwisko? Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Proszę bardzo.

Senator Władysław Dajczak:

Panie Marszałku! Wysoki Senacie! Taką sytuację przewiduje art. 8 procedowanej ustawy. Jeżeli nazwisko zmienia jeden z rodziców, to zmiana rozciąga się na małoletnie dzieci, pod takim wszakże warunkiem, że drugi z rodziców wyrazi na to zgodę, chyba że nie ma on pełnej zdolności do czynności prawnych, nie żyje lub nie jest znany, albo jest pozbawiony władzy rodzicielskiej. Oczywiście zachodzi też taka sytuacja, że jeśli dziecko ukończyło trzynasty rok życia, zmiana wymaga również wyrażenia zgody przez to dziecko. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Dziękuję bardzo.

Czy są jeszcze jakieś pytania?

Nie widzę zgłoszeń.

(*Senator Władysław Dajczak: Dziękuję bardzo.*)

Dziękuję bardzo.

Projekt tej ustawy został wniesiony przez rząd. Do reprezentowania stanowiska rządu w toku prac parlamentarnych został upoważniony minister spraw wewnętrznych i administracji, reprezentowany przez podsekretarza stanu Witolda Drożdża.

Czy pan minister chciałby zabrać głos?

(*Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji Witold Drożdż: Nie, dziękuję.*)

Dziękuję bardzo.

Czy są jakieś pytania do pana ministra?

Nie widzę zgłoszeń.

Wobec tego otwieram dyskusję.

Do dyskusji nie zgłosił się nikt, w związku z tym zamykam dyskusję i informuję, że głosowanie w sprawie rozpatrywanej ustawy zostanie przeprowadzone pod koniec posiedzenia.

No i na koniec przyjemna informacja, że zarządzam przerwę do jutra do godziny dziewiątej.

(*Głosy z sali: Komunikaty, komunikaty.*)

Jeszcze komunikaty.

Proszę bardzo.

(*Senator Jadwiga Rotnicka: To jeszcze jednego punktu nie będzie?*)

Nie będzie.

(*Senator Jadwiga Rotnicka: Szkoda.*)

**Senator Sekretarz
Andrzej Szewiński:**

Komunikaty.

Bezpośrednio po ogłoszeniu przerwy w obradach w sali nr 217 odbędą się posiedzenia Komisji Rodziny i Polityki Społecznej w sprawie rozpatrzenia poprawek: wspólne z Komisją Zdrowia – poprawki do ustawy o zmianie ustawy o służbie medycyny pracy; po piętnastu minutach wspólne z Komisją Gospodarki Narodowej oraz Komisją Praw Człowieka i Praworządności – poprawki do ustawy o zmianie ustawy – Kodeks pracy; następnie wspólne z Komisją Gospodarki Narodowej – poprawki do ustawy o emeryturach kapitałowych oraz do ustawy o zmianie ustawy o emeryturach i rentach z funduszu ubezpieczeń społecznych oraz niektórych innych ustaw; potem w sali nr 176 – poprawki do ustawy o zmianie ustawy o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych, ustawy o podatkach i opłatach lokalnych oraz ustawy o bezpieczeństwie żywności i żywienia.

Posiedzenie Komisji Gospodarki Narodowej w sprawie rozpatrzenia wniosków do ustawy o wspieraniu termomodernizacji i remontów oraz ustawy o zmianie ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji odbędzie się po zakończeniu wspólnego posiedzenia z Komisją Rodziny i Polityki Społecznej w sali nr 217.

W najbliższy poniedziałek, 10 listopada, w przededniu dziewięćdziesiątej rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległości, Rada Języka Polskiego PAN uhonoruje tytułem „ambasador polszczyzny” osoby, które krzewią piękną, poprawną i etyczną polszczyznę. Wielka gala pod patronatem marszałka Senatu Bogdana Borusewicza odbędzie się 10 listopada w Katowicach. Bliższe informacje na ten temat panie i panowie senatorowie mogą znaleźć na stronie Senatu w zapowiedziach wydarzeń oraz na stronie www.ambasadorpolszczyzny.pl. Jeśli ktoś z państwa jest zainteresowany udziałem w uroczystości, prosimy o kontakt z sekretariatem wicemarszałek Krystyny Bochenek. Dziękuję.

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Dziękuję bardzo.

(*Rozmowy na sali*)

Czyli do jutra do godziny dziewiątej.

(Wznowienie posiedzenia o godzinie 9 minut 01)

(Posiedzeniu przewodniczą wicemarszałkowie Marek Ziółkowski, Zbigniew Romaszewski, Krystyna Bochenek oraz marszałek Bogdan Borusewicz)

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Wysoki Senacie, wznawiam posiedzenie.

Proszę senatorów sekretarzy o zajęcie miejsc.

Gdzie są senatorowie sekretarze? Jeden już biegnie, drugi też.

Panie i Panowie, **przystępujemy do rozpatrzenia punktu dziewiątego** porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o służbie cywilnej.

Tekst ustawy jest w druk nr 336, a sprawozdanie komisji w druku nr 336A.

Pana senatora Zbigniewa Meresa proszę o przedstawienie sprawozdania Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej. Zapraszam, Panie Senatorze.

Senator Zbigniew Meres:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie i Panowie Senatorowie! Panie Ministrze!

Uchwalona przez Sejm RP w dniu 24 października bieżącego roku ustawa o służbie cywilnej jest realizacją uchwały Rady Ministrów z dnia 22 stycznia bieżącego roku w sprawie dokończenia reformy administracji państwowej oraz zasad prowadzenia prac w tym zakresie. Uchwała zakłada przywrócenie właściwej roli służby cywilnej i wprowadzenie skutecznych mechanizmów zarządzania kadrami urzędniczymi.

W świetle nowej ustawy prezes Rady Ministrów przestanie wykonywać zadania organu właściwego w sprawach służby cywilnej, będzie jednak pełnił rolę konstytucyjnego zwierzchnika korpusu służby cywilnej, który między innymi powołuje i odwołuje szefa służby cywilnej, centralny organ administracji rządowej właściwy w sprawach służby cywilnej.

Podstawę proponowanych zmian stanowią następujące założenia: uporządkowanie obecnych przepisów ze szczególnym uwzględnieniem ich

zgodności z Konstytucją RP; budowanie jednolitego i spójnego systemu zarządzania zasobami ludzkimi; ponowne włączenie wyższych stanowisk do służby cywilnej; obejmowanie wyższych stanowisk w służbie cywilnej w drodze otwartego i konkurencyjnego naboru oraz w drodze awansu wewnętrznego; uchylene ustawy o państwowym zasobie kadrowym i wysokich stanowiskach państwowych; wyodrębnienie organu właściwego do spraw służby cywilnej. Ponadto nowa ustawa wprowadza zmiany w części dotyczącej zarządzania zasobami ludzkimi w służbie cywilnej.

Dokonano zmian w wielu zakresach. Najważniejsze zmiany dotyczące organizacji służby cywilnej to: ustanowienie szefa służby cywilnej jako centralnego organu administracji rządowej właściwego w sprawach służby cywilnej, podlegającego prezesowi Rady Ministrów; przyjęcie zasady, że prezes Rady Ministrów będzie powoływał na szefa służby cywilnej osobę spośród urzędników służby cywilnej, która będzie spełniała ściśle określone wymagania; założenie, że obsługę szefa służby cywilnej zapewnią będzie Kancelaria Prezesa Rady Ministrów.

Wśród wymienionych w ustawie zadań szefa służby cywilnej są zupełnie nowe, w tym przede wszystkim opracowanie projektu strategii zarządzania zasobami ludzkimi w służbie cywilnej, zawierającej diagnozę służby cywilnej, określenie celów strategicznych, systemu realizacji oraz ram finansowych. Strategia ta, przyjmowana przez Radę Ministrów w drodze uchwały, będzie dokumentem wiążącym dla osób odpowiedzialnych za zarządzanie zasobami ludzkimi w służbie cywilnej.

Jeśli chodzi o utworzenie Rady Służby Cywilnej, to wprowadzono sztywno określoną liczbę członków rady, która wynosi piętnaście osób. Ponadto zmieniono sposób powoływania członków reprezentujących wszystkie kluby parlamentarne. Proponuje się, aby na wniosek klubów parlamentarnych prezes Rady Ministrów powoływał siedmiu członków reprezentujących wszystkie kluby parlamentarne spośród posłów, senatorów lub osób niebędących parlamentarzystami, których wiedza, doświadczenie i autorytet dają ręko-

(senator Z. Meres)

jmie prawidłowej realizacji zadań rady. Rozwiązanie to ma na celu profesjonalizację działań Rady Służby Cywilnej.

Kolejne zmiany, dotyczące stanowisk kierowniczych w służbie publicznej, to:

- przywrócenie do korpusu służby cywilnej stanowisk dyrektora generalnego urzędu, kierującego departamentem lub komórką równorzędną i jego zastępcy w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów, urzędach ministrów, urzędach przewodniczących komitetów wchodzących w skład Rady Ministrów, w urzędach centralnych organów administracji rządowej oraz w urzędach wojewódzkich, a także w Urzędzie Rejestracji Produktów Leczniczych, Wyrobów Medycznych i Produktów Biobójczych, w Biurze Nasiennictwa Leśnego oraz wojewódzkich lekarzy weterynarii i ich zastępców – stanowiska te będą stanowić wspólną kategorię wyższych stanowisk w służbie cywilnej;

- przyznanie dyrektorowi generalnemu urzędu nowych uprawnień, między innymi w zakresie wykonywania kompetencji kierownika zamawiającego oraz przygotowania programu zarządzania zasobami ludzkimi w urzędzie;

- przyjęcie mechanizmu otwartego i konkurencyjnego naboru jako sposobu obsadzania wyższych stanowisk w służbie cywilnej;

- możliwość przenoszenia w każdym czasie członka korpusu służby cywilnej zajmującego wyższe stanowisko w służbie cywilnej, jeżeli przemawiają za tym uzasadnione potrzeby urzędu lub interes służby cywilnej.

Panie i Panowie Senatorowie! Nowa ustawa zakłada, że w terminie trzydziestu dni osobę zajmującą w dniu wejścia w życie ustawy wysokie stanowisko państwowe, stające się wyższym stanowiskiem w służbie cywilnej, przenosi się za jej zgodą na odpowiadające temu stanowisku wyższe stanowisko w służbie cywilnej. Oznacza to, że jedynym warunkiem przeniesienia jest zgoda przenoszonego.

Inne zmiany, dotyczące naboru do służby cywilnej i nawiązywania stosunku pracy w służbie cywilnej, to:

- publikowanie informacji o naborze również w Biuletynie Informacji Publicznej właściwego urzędu;

- wprowadzenie obowiązku upowszechniania informacji o wyniku naboru poprzez opublikowanie ich w miejscu powszechnie dostępnym w siedzibie urzędu, w BIP Kancelarii Prezesa Rady Ministrów oraz w BIP właściwego urzędu – przyczyni się to do zwiększenia przejrzystości procesu naboru, obecnie informacja o wyniku naboru udostępniana jest w trybie dostępu do informacji publicznej;

- doprecyzowanie zasad zawierania umów o pracę na czas określony i na czas nieokreślony;

- dopuszczenie możliwości zatrudniania w służbie cywilnej osób nieposiadających obywatelstwa polskiego, to jest obywateli Unii Europejskiej oraz obywateli innych państw, którym na podstawie umów międzynarodowych lub przepisów prawa wspólnotowego przysługuje prawo podjęcia zatrudnienia na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej;

- rezygnacja z możliwości przenoszenia na stanowiska w służbie cywilnej pracowników w rozumieniu ustawy o pracownikach samorządowych, ustawy o pracownikach urzędów państwowych i ustawy o NIK.

Kolejne zmiany dotyczą ścieżki kariery w służbie cywilnej i polegają na:

- doprecyzowaniu zasad odbywania i organizacji służby przygotowawczej;

- wprowadzeniu pierwszej oceny w służbie cywilnej;

- objęciu systemem ocen okresowych wszystkich członków korpusu służby cywilnej,

- wprowadzeniu obowiązku ustalenia indywidualnego programu rozwoju zawodowego dla wszystkich członków korpusu służby cywilnej,

- rezygnacji ze sprawdzania predyspozycji kierowniczych w trakcie postępowania kwalifikacyjnego oraz wprowadzeniu nowego sposobu ustalania wyniku postępowania kwalifikacyjnego – zmiany te mają obowiązywać od 1 stycznia 2010 r.;

- uwzględnieniu uprawnień nabytych w związku z mianowaniem w służbie cywilnej w sytuacji ponownego podejmowania zatrudnienia w służbie cywilnej przez byłych urzędników służby cywilnej.

Kolejne zmiany dotyczą wynagrodzeń członków korpusu służby cywilnej. Nowa ustawa wprowadza likwidację obowiązku planowania środków na wynagrodzenia w służbie cywilnej w rozbiciu na składniki wynagrodzenia, co ułatwi proces planowania środków budżetowych oraz uelastyczni zarządzanie środkami na wynagrodzenia w ramach poszczególnych urzędów.

Ponadto ustawa wprowadza rozwiązania umożliwiające modyfikację istniejących uprawnień szczególnych, które były przewidziane w przepisach obowiązujących w dniu wejścia w życie ustawy.

Ponadto daje ona możliwość dostosowania dodatków i świadczeń do nowych warunków lub zwiększenia ich efektywności. Nowe przepisy zakładają rezygnację z określenia limitów zatrudnienia w służbie cywilnej przy zachowaniu limitów wynagrodzeń.

Inne zmiany, dotyczące postępowania dyscyplinarnego, polegają na: decentralizacji procesu tworzenia komisji dyscyplinarnych urzędów i dokonywania zmian w ich składzie; zachowaniu prawa do wynagrodzeń członków komisji zwolnionych od pracy zawodowej na czas wykonywania

(senator Z. Meres)

zadań w komisji; wprowadzeniu możliwości powoływania w urzędzie zastępcy rzecznika dyscyplinarnego oraz możliwości ustanowienia jednego rzecznika właściwego dla kilku urzędów. Ponadto, w związku z rozszerzeniem zakresu podmiotowego ustawy, uregulowano kwestie dotyczące rzeczników dyscyplinarnych i komisji dyscyplinarnych właściwych w sprawach dyrektorów generalnych urzędów oraz wojewódzkich lekarzy weterynarii i ich zastępców.

Inne zmiany dotyczą przepisów zmieniających niektóre inne ustawy.

W odniesieniu do stanowisk, do których miały zastosowanie przepisy ustawy o państwowym zasobie kadrowym i wysokich stanowiskach państwowych, a które nie są włączone do grupy wyższych stanowisk w służbie cywilnej, proponuje się dokonanie stosownych zmian w przepisach, w których są one umocowane. Przepisy te dotyczą w szczególności sposobu obsady tych stanowisk, w tym minimalnych wymagań stawianych kandydatom. W ustawach wprowadzono jednolity katalog wymogów stawianych osobom mogącym zajmować dane stanowisko. Warunki te są zbliżone do wymogów stawianych osobom, które mogą zajmować stanowisko dyrektora generalnego urzędu, z tym że wymaga się ponadto posiadania obywatelstwa polskiego, a także odpowiedniego stażu na stanowisku kierowniczym oraz posiadania wiedzy i wykształcenia z zakresu spraw należących do właściwości danego organu oraz w szczególności sposobu przeprowadzania naboru, a także publikacji ogłoszenia o naborze i jego wyników.

Nabór na kierownika urzędu lub innej jednostki organizacyjnej przeprowadza zespół powołany przez ministra sprawującego nadzór nad tą jednostką albo szefa Kancelarii Prezesa Rady Ministrów w przypadku jednostek bezpośrednio podległych prezesowi Rady Ministrów. Na stanowisko zastępcy kierownika urzędu lub jednostki nabór jest przeprowadzony przez zespół powoływany przez kierownika tej jednostki.

Ustawa wkracza w materię łącznie czterdziestu ośmiu ustaw szczególnych, dokonując zmiany w sposobie wyboru kandydatów na co najmniej sto dwadzieścia dwa stanowiska. Wszystkie te stanowiska zaliczone są obecnie do grupy wysokich stanowisk państwowych.

Panie i Panowie Senatorowie! Komisja Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej na posiedzeniu w dniu 30 października postanowiła przyjąć szereg poprawek do ustawy z dnia 24 października 2008 r. o służbie cywilnej.

Istotne poprawki dotyczą skorelowania ze sobą zmian w art. 19 ust. 3 pkt 4 i ust. 6 ustawy o służbie cywilnej oraz dodawanej zmiany w ustawie o działach administracji rządowej. Celem tych

trzech poprawek jest ujednoczenie zasad prowadzenia naboru na stanowiska kierowników jednostek organizacyjnych objęte w dotychczasowym stanie prawnym przepisami ustawy o państwowym zasobie kadrowym i wysokich stanowiskach państwowych. W przyjętych przez Sejm przepisach art. 19 ust. 3 pkt 4 oraz ust. 6 ustawy o służbie cywilnej przewidziano kompetencje Rady Służby Cywilnej do obserwowania naboru jedynie na stanowiska kierownika agencji lub urzędu centralnego organu administracji rządowej oraz składania do prezesa Rady Ministrów wniosku o zarządzanie ponownego przeprowadzenia naboru. Komisja proponuje, aby przepisy te obejmowały wszystkie stanowiska kierowników jednostek organizacyjnych podległych prezesowi Rady Ministrów lub właściwemu ministrowi, w wypadku których przepisami ustawy wprowadzono otwarty i konkurencyjny nabór, zastępując powołanie z państwowego zasobu kadrowego.

Komisja proponuje także poprawkę do art. 70 pkt 5, której celem jest dostosowanie przepisu do nomenklatury stosowanej w kodeksie karnym, wymieniającego w art. 39 w katalogu środków karnych pozbawienie praw publicznych, a nie użyte w dotychczasowym brzmieniu określenie „utrata praw publicznych”.

W niektórych przepisach zmieniających inne ustawy, wprowadzających otwarty i konkurencyjny nabór na stanowiska kierowników jednostek organizacyjnych podległych prezesowi Rady Ministrów lub właściwemu ministrowi, zastępujących takim naborem powoływanie z państwowego zasobu kadrowego, komisja proponuje uzupełnienia polegające na dodaniu zasad obsadzenia tych stanowisk w drodze naboru. Dotyczy to stanowisk zastępców prezesa Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa oraz stanowisk generalnego dyrektora ochrony środowiska i jego zastępców.

Komisja proponuje ponadto uzupełnić nowelizację ustawy o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi o przepis pozwalający na odwoływanie dyrektora Agencji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych. Brak takiego przepisu mógłby być interpretowany jako zakaz odwoływania dyrektora agencji.

Komisja proponuje także uzupełnić nowelizację ustawy – Prawo telekomunikacyjne o przepis dotyczący powoływania prezesa Urzędu Komunikacji Elektronicznej. W obowiązującym stanie prawnym na stanowisko prezesa UKE może być powołana osoba należąca do państwowego zasobu kadrowego. Pozostawienie tego przepisu bez zmiany rodziłoby problem przy ewentualnym powoływaniu prezesa UKE w przyszłości w sytuacji, gdy w rozpatrywanej ustawie o służbie cywilnej przewiduje się uchylenie ustawy o państwowym zasobie kadrowym i wysokich stanowiskach państwowych.

(senator Z. Meres)

Ponadto komisja wnosi również o skreślenie art. 140 ustawy, który nowelizował ustawę z dnia 22 marca 1990 r. o pracownikach samorządowych. Zakres proponowanych w nim zmian został uwzględniony w uchwalonej przez Sejm i rozpatrywanej przez Senat nowej ustawie o pracownikach samorządowych, która uchyla ustawę z 1990 r. Z tego względu nowelizacja ustawy z 1990 r. wydaje się zbędna.

Proponowane przez komisję uzupełnienia nowelizacji ustawy o pracownikach urzędów państwowych mają wyłącznie charakter legislacyjny i nie będę tutaj ich dokładnie przytaczał.

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie! Po zakończeniu prac Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej przygotowana została kolejna poprawka, którą złożę w toku dyskusji.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Została wykonana ogromna praca. Buduje się podwaliny funkcjonowania urzędników, którzy mają służyć państwu i jego obywatelom. Do takiego modelu przymierzano się dość długo. Mogę zatem z czystym sumieniem, prosząc o przyjęcie wspomnianych poprawek, wnieść, by Wysoki Senat przyjął ustawę o służbie cywilnej.

Panie Marszałku, Panie i Panowie Senatorowie, dziękuję za uwagę.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Poproszę pana senatora Władysława Ortyla o przedstawienie wniosku mniejszości komisji.

Proszę bardzo.

Senator Władysław Ortyl:

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Podczas obrad Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej w dniu 30 października nie przyjęto dwunastu poprawek do tej ustawy. Poprawki te zostały podjęte przeze mnie jako poprawki mniejszości.

Chcę powiedzieć, że poprawki pierwsza i druga zmierzają do tego, aby strategia zarządzania zasobami ludzkimi – to bardzo ważny dokument i cenne jest to, że znajduje się w tej nowelizacji – była programem wieloletnim. Chodzi o to, żeby posiadał również zabezpieczenie finansowe. To z wielu względów byłby bardzo cenny przepis. Każdy urzędnik mógłby wiedzieć, jaka dokładnie czeka go perspektywa, związana nie tylko z jakimś doskonaleniem swoich umiejętności i poszerzaniem wiedzy, ale także wynagrodzeniem i jego możliwą sytuacją finansową. Do tego zmierzają dwie pierwsze poprawki.

Trzecia poprawka eliminuje możliwość ubiegania się o mianowanie w przypadku, gdy się zna tylko języki rosyjski, arabski, japoński czy ukraiński... tam jest wymienionych jeszcze bodaj kilka języków. Chodzi tu o to, że poprawka miałaby brzmienie, zgodnie z którym kandydat musi znać co najmniej jeden język obcy spośród języków roboczych Unii Europejskiej.

Poprawka czwarta doprecyzowuje sposób liczenia punktacji odnoszącej się do sprawdzianu wiedzy i umiejętności, który musi być przeprowadzany w tym postępowaniu względem potencjalnego urzędnika.

W poprawce piątej doprecyzowujemy odesłanie – to jest tylko doprecyzowująca poprawka.

W poprawce szóstej wprowadza się konieczność zdania egzaminu organizowanego przez Krajową Szkołę Administracji Publicznej, co pozwalałoby na zajmowanie wyższych stanowisk w służbie cywilnej. I w związku z tym w poprawce siódmej skreśla się art. 54–58 jako zbędne po wprowadzeniu takiej poprawki.

W poprawce ósmej wykreślamy ust. 4, który zakazuje łączenia pracy w służbie cywilnej z mandatem radnego. Uważamy, że jest to zbyt daleko idąca restrykcja, którą można nawet interpretować jako ograniczenie pewnych praw wyborczych.

I teraz następuje sekwencja poprawek od dziewiątej do dwunastej. Są to poprawki, które wynikają z konieczności stosowania poprawnej techniki legislacyjnej polegającej na tym, że w przypadku gdy mamy do czynienia z przepisem, który nie wnosi nowych treści normatywnych, tego przepisu się nie powtarza.

Ja myślę, że powinniśmy zachowywać się konsekwentnie w tego typu działaniach legislacyjnych. Sam miałem takie doświadczenie na poprzedniej sesji, kiedy jeden z ministrów zwracał mi uwagę, że tak nie powinno się robić. A dziś mamy taki przypadek, kiedy próbuje się postępować odwrotnie. Tak że ja bym namawiał... Sam też oczywiście uszanowałem to, o czym poprzednio mi mówiono, i teraz też myślę, że powinno być tak, że ta technika legislacyjna... Myślę, że przepisy, jak się to robi, są znane i nie powinno się ich stosować dowolnie, czyli w jednym przypadku tak, a w drugim przypadku inaczej.

W związku z tym wnoszę o przyjęcie tych poprawek mniejszości przez Senat. Dziękuję.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Czy ktoś z państwa senatorów chciałby zadać pytanie senatorom sprawozdawcom? Oczywiście wskazując, kogo pyta.

Rozumiem, że pan senator Włodzimierz Cimoszewicz się zgłaszał.

Proszę bardzo.

Senator Włodzimierz Cimoszewicz:

Dziękuję bardzo.

Chcę zadać pytanie panu senatorowi sprawozdawcy, senatorowi Meresowi. Zacznę od krótkiej uwagi. Rozumiem, że pan się przejęzyczył, mówiąc, że ustawa, którą rozpatrujemy, jest realizacją uchwały Rady Ministrów. Może się zdarzać odwrotnie, ale nie w tej kolejności, nie w tej relacji.

A jeśli chodzi o moje pytanie, uchylene przepi-
sów o służbie cywilnej przez parlament poprzed-
niej kadencji uważam za bardzo poważny błąd
i obniżenie standardów demokratycznego pań-
stwa. Dlatego ta ustawa jest bardzo właściwym
rozwiązaniem. Rozumiem też wartość stabilności
pracy rozmaitych instytucji i urzędów państwo-
wych, wyrażam jednak zaskoczenie i zdziwienie
sposobem sformułowania swoistej abolicji dla
osób, które w ostatnich latach zostały powołane
na wysokie stanowiska w urzędach państwowych
bez respektowania przepisów o służbie cywilnej.

Jak pan powiedział, Panie Senatorze, wszyscy
ci ludzie mogą stać się członkami korpusu służby
cywilnej wyłącznie na podstawie swojej własnej
zgody. A więc także ci, którzy nie spełniali i nie
spełniają kryteriów formalnych, ustawowych kry-
teriów uzyskania statusu. Dlaczego tak jest,
z czego to wynika? Czy nie należałoby tej zasady
ograniczyć tylko do osób, które spełniają wymogi
ustawowe? Czy czasem nie tworzymy swoistej od-
miany docentów marcowych, tym razem w admi-
nistracji państwowej?

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Proszę bardzo, Panie Senatorze.

Senator Zbigniew Meres:

Panie Marszałku! Panie Senatorze!

Jeżeli chodzi o szczegóły dotyczące odpowiedzi
na to pytanie, to myślę, że to doprecyzuje pan mi-
nister. A co do tego, jaka jest konstrukcja tego
przepisu, to w istocie, jeżeli chodzi o przenoszenie
tych osób, wystarczy zgoda na to przeniesienie,
przy czym brak zgody osoby powoduje wygaśnię-
cie stosunku pracy z powołania i zakończenie.
Wówczas członkowi korpusu służby cywilnej zo-
staje wyznaczone inne stanowisko, odpowiadają-
ce jego wiedzy i przygotowaniu zawodowemu.
A osoba niebędąca członkiem korpusu otrzymuje
propozycję zatrudnienia w służbie cywilnej.
I w przypadku jej odrzucenia stosunek pracy z po-
wołania wygasa z upływem trzydziestu dni od
dnia wejścia w życie ustawy. Nowa ustawa zakła-
da przyznanie osobom ograniczonego czasowo
prawa do zachowania dotychczasowego wynagro-
dzenia, gdy jest ono wyższe od przysługującego na
nowym stanowisku.

Osoby, które pełniły obowiązki na wyższych
stanowiskach w służbie cywilnej, a następnie we-
szły do państwowego zasobu kadrowego i obecnie
zajmują stanowiska dyrektorów generalnych lub
kierowników komórek organizacyjnych, będą
musiały przed upływem jednego roku od dnia we-
jścia w życie ustawy przystąpić do nowego konku-
rencyjnego naboru na wyższe stanowiska w służ-
bie cywilnej.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Proszę bardzo, pan senator Knosala.

Senator Ryszard Knosala:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Panie Sprawozdawco, chciałbym się zapytać
o pewien szczegół. Mianowicie generalnie ustawa
przewiduje sukcesję. Urzędnicy, którzy byli mia-
nowani na podstawie ustawy o służbie cywilnej
z 1998 r., byli dalej zatrudnieni na podstawie ko-
lejnej ustawy, z 2006 r. W mojej ocenie, nie miało
miejsca ponowne mianowanie tych urzędników,
a my piszemy, że w przypadku urzędników jedy-
nie ci mianowani na podstawie przepisów ustawy
uchylonej w art. 214, czyli właśnie ustawy obo-
wiązującej z 2006 r., stają się urzędnikami w ro-
zumieniu projektu ustawy. Krótko mówiąc, to
stwierdzenie odnosi się tylko i wyłącznie do usta-
wy z 2006 r., a o tych, którzy byli mianowani na
podstawie ustawy z 1998 r., się tutaj nie mówi.
Oni co prawda pracowali, ale formalnego miano-
wania, zdaje się, nie mieli. Czy tego nie należałoby
doprecyzować? Dziękuję.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Proszę bardzo, Panie Senatorze.

Senator Zbigniew Meres:

Panie Marszałku, Panie Senatorze, tak szcze-
gółowy problem akurat nie był rozpatrywany na
posiedzeniu komisji, dlatego mnie trudno się do
tego odnieść. Posiłkując się obecnością pana mi-
nistra, to pytanie i udzielenie na nie odpowiedzi,
jeżeli można, przerzuciłbym na pana ministra,
z prośbą o odpowiedź.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję bardzo.

W takim razie dziękuję państwu senatorom
sprawozdawcom.

To był projekt ustawy wniesiony i przez rząd,
i przez posłów. Do reprezentowania stanowiska
rządu jest upoważniony prezes Rady Ministrów.

(wicemarszałek M. Ziółkowski)

Witam pana ministra Adama Leszkiewicza. Rozumiem, że pan minister zabierze głos i przedstawi stanowisko rządu w sprawie owej ustawy. Zapraszam bardzo na mównicę.

**Zastępca Szefa
Kancelarii Prezesa Rady Ministrów
Adam Leszkiewicz:**

Panie Marszałku! Wysoki Senacie! Panie i Panowie Senatorowie!

Rzeczywiście rząd przygotował nowelizację ustawy o służbie cywilnej. Założenia zostały przedstawione przez pana senatora sprawozdawcę, więc ja się pewnie odniosę tylko króciutko i rozszerzę odpowiedzi na pytania przed chwileczką skierowane przez panów senatorów.

Jeżeli chodzi o uchwałę Rady Ministrów ze stycznia bieżącego roku, to myślę, że pan senator sprawozdawca miał na myśli to, że rząd rzeczywiście przyjął taką uchwałę o dokończeniu reformy administracji publicznej w styczniu bieżącego roku.

Ta uchwała zakładała między innymi decentralizację kompetencji i finansów, ale w swojej trzeciej części także zawierała dwa elementy, mianowicie przywrócenie właściwego kształtu służby cywilnej oraz umożliwienie sprawniejszego zarządzania kadrami urzędniczymi w administracji. W takim sensie powstała później nowela ustawy o służbie cywilnej, w jakiejś mierze będąca realizacją tej uchwały i nawiązaniem do niej, tak samo jak ustawa o pracownikach samorządowych, która za chwilę będzie rozpatrywana przez Wysoką Izbę.

Jeżeli chodzi o kwestię osób, które weszły do państwowego zasobu kadrowego w roku 2006, to oczywiście trudno tu mówić o tym, że ktoś nie spełnia jakichś kryteriów, dlatego że ustawa z sierpnia 2006 r. wyraźnie mówiła o tym, kto wchodzi do państwowego zasobu kadrowego. Do państwowego zasobu kadrowego z automatu weszły między innymi wszystkie osoby, które w dniu wejścia w życie ustawy, czyli 26 października 2006 r., zajmowały kierownicze stanowiska w administracji rządowej. Myślę tu o dyrektorach departamentów, zastępcach dyrektorów departamentów i dyrektorach generalnych. Część z tych osób zajmowała kierownicze stanowiska na zasadzie powierzenia obowiązków. My obliczamy, że takich osób było około trzystu pięćdziesięciu. W projekcie ustawy o służbie cywilnej, rozpatrywanym dzisiaj przez Wysoką Izbę, w trakcie prac podkomisji w Sejmie została wprowadzona poprawka, która mówi o tym, że właśnie te osoby, które weszły do państwowego zasobu kadrowego z automatu, a w momencie wejścia w życie tej ustawy pełniły obowiązki, były pełniącymi obowiązki, będą musiały przejść powtórna weryfika-

cję poprzez udział w otwartym i konkurencyjnym naborze w ciągu roku od momentu wejścia w życie przedmiotowej ustawy.

Jeśli chodzi o trzeci element, czyli mianowania, to w tym zakresie nie ma żadnych zmian, wszystkie mianowania spełniały wszystkie wymogi formalne i my w ustawie, którą rozpatruje dzisiaj Wysoki Senat, sankcjonujemy i mówimy o tym, że wszystkie mianowania, dokonane na podstawie ustawy i z 1998 r., i z 2006 r. zachowują swoją wagę i nadal będą zachowywały. Uprzejmie dziękuję.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję bardzo, Panie Ministrze.
Czy są pytania do pana ministra?
Panie Ministrze, proszę o pozostanie tutaj.
Pan senator Ryszard Knosala, proszę bardzo.

Senator Ryszard Knosala:

Chciałbym jeszcze wrócić do poprzedniego pytania. Mnie bardziej chodziło o to, że my się tu powołujemy tylko i wyłącznie na mianowania z ustawy z 2006 r. Jeśli zaś chodzi o te osoby, które były mianowane w roku 1998, to właściwie sprawa sprowadza się niejako do tego, czy one uzyskały ponowne mianowanie w 2006 r. Ta fraza „mianowanie na podstawie przepisów ustawy uchylanej w art. 214” odnosi się niejako tylko do mianowań z 2006 r. Gdyby więc go nie uzyskały, to czy nie powstałaby tam jakaś luka.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Panie Ministrze, proszę bardzo.

**Zastępca Szefa
Kancelarii Prezesa Rady Ministrów
Adam Leszkiewicz:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W moim przekonaniu, nie ma żadnej luki, wszystko jest zgodne z prawem. Wszystkie te mianowania, które miały miejsce pomiędzy rokiem 1998 a 2006, zostały zachowane w ustawie z 2006 r. i zostają zachowane również w naszej ustawie. Nie ma tu żadnego niebezpieczeństwa. To było analizowane przez nas i przez Rządowe Centrum Legislacji, chyba dyskutowano o tym także w ramach uzgodnień międzyresortowych. Dziękuję.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję bardzo.
Pani senator Fetlińska, proszę bardzo.

Senator Janina Fetlińska:

Dziękuję bardzo.

Panie Ministrze, wczytując się w tę ustawę, odnoszę wrażenie, że to jest po prostu upolitycznienie służby cywilnej. Czy pan miałby argumenty przeciwko mojemu twierdzeniu?

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Proszę bardzo, Panie Ministrze.

**Zastępca Szefa
Kancelarii Prezesa Rady Ministrów
Adam Leszkiewicz:**

Panie Marszałku! Pani Senator! Ja bym odpowiedział w ten sposób. My w tej chwili staramy się stworzyć, przywrócić jednolity korpus służby cywilnej, który będzie wypełniał konstytucyjne kryteria artykułowane w art. 153 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej. Wydaje nam się, że nie do końca ten wymóg był spełniony w ustawach z roku 2006, dlatego że, po pierwsze, całą grupę wyższych stanowisk wyłączono z korpusu służby cywilnej, po drugie, sformułowano dla tej grupy odrębne przepisy w ustawie o państwowym zasobie kadrowym, formułując także odrębne przepisy dotyczące jej apolityczności czy wykonywania neutralnie politycznych zadań. Proszę zwrócić uwagę na to, że z ustawy o PZK, z preambuły do tej ustawy wyłączono słowa „wykonywanie neutralnie politycznych zadań państwa”, a to znajduje się w ustawie o służbie cywilnej, zatem grupa osób, które były w PZK, nie musiała spełniać na przykład tego kryterium.

Nam się wydaje, jesteśmy o tym przekonani, że stworzymy w naszej ustawie jasne i przejrzyste zasady naboru do służby cywilnej, awansu w służbie cywilnej, oceny w służbie cywilnej, także zajmowania wyższych stanowisk w służbie cywilnej. A tam, gdzie mogłoby mieć miejsce ewentualne podejrzenie o jakieś upolitycznienie, staraliśmy się wszystkie przepisy zachować albo rozwinąć. Przykładem jest chociażby zapis pochodzący z roku 2006, który mówi o zakazie bycia radnym przez członka korpusu służby cywilnej. My ten zakaz podtrzymujemy w naszej ustawie. Dziękuję.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję bardzo.

Jeszcze pan senator Knosala.

Proszę bardzo.

Senator Ryszard Knosala:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Chciałbym jeszcze zapytać o dwie kwestie. Mianowicie w administracji rządowej oraz w urzędach wojewódzkich mamy do czynienia z bardzo dużą fluktuacją

zatrudnienia. W urzędach wojewódzkich w roku 2007 wynosiła ona 21%, a w ministerstwach w tymże roku 20,5%.

Chciałbym wobec tego zapytać, czy rozpoczęta modernizacja wynagrodzeń dała już pierwsze efekty w postaci zmniejszenia fluktuacji. Jaka jest uśredniona wartość, kwotowo, przeciętnego wynagrodzenia pracownika służby cywilnej w 2008 r.? Pytam, bo wiadomo, że ta stutysięczna armia urzędników nie była do tej pory najlepiej opłacana.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Panie Ministrze, proszę bardzo.

**Zastępca Szefa
Kancelarii Prezesa Rady Ministrów
Adam Leszkiewicz:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Zacznę od końca. Średnie wynagrodzenie w służbie cywilnej po wszystkich zmianach wprowadzonych w roku 2008 wynosi w tej chwili niespełna 4 tysiące 200 zł brutto. Mówię „po zmianach”, dlatego że w roku 2008 rozwiązywaliśmy rezerwę celową nr 60 na modernizację płac w administracji publicznej. Z tej rezerwy, która wynosiła w całości 528 milionów zł, prawie całość została przeznaczona na korpus służby cywilnej, konkretnie na wypłatę dodatków specjalnych – każdy członek korpusu otrzymał po prawie 90 zł brutto obligatoryjnie w myśl przepisów ustawy z 2006 r., na sfinansowanie skutków wartościowania – na to przeznaczono na jednego członka korpusu służby cywilnej dokładnie 146 zł brutto i wreszcie prawie 65 milionów zł przeznaczono na nowy proces w służbie cywilnej, mianowicie wyrównywanie płac pomiędzy poszczególnymi urzędami.

Dzisiaj sytuacja jest taka, że są resorty, w których średnia płaca wynosi czy nieznacznie przekracza 3 tysiące zł brutto, i są resorty, w których średnia płaca przekracza 5 tysięcy zł brutto. Te różnice nie są niczym uzasadnione, mają charakter tylko i wyłącznie historyczny. My chcemy ten proces wyrównywania kontynuować także w roku 2009. W roku 2009 w projekcie budżetu, który znajduje się w parlamencie, jest przewidziana rezerwa w wysokości 250 milionów zł na kontynuowanie procesów modernizacyjnych w zakresie wynagrodzeń w służbie cywilnej. Tak że nastąpił spory wzrost.

To oczywiście pewnie nie spełnia wszystkich oczekiwań, dlatego że my chcielibyśmy docelowo przyjąć jakieś twarde kryteria oceny poziomu wynagrodzeń w służbie cywilnej. Wydaje nam się, że takimi kryteriami mogą być dwa elementy. W odniesieniu do miasta stołecznego Warszawy i województwa mazowieckiego takim kryterium może

(zastępca szefa A. Leszkiewicz)

być średnie wynagrodzenie w gospodarce narodowej. Dzisiaj wynosi ono około 4,5 tysiąca zł brutto, więc średnia w korpusie jest jednak troszeczkę niższa. Zaś w poszczególnych regionach, biorąc pod uwagę uwarunkowania lokalnych rynków pracy, chcielibyśmy się odnosić do średniego wynagrodzenia w samorządzie terytorialnym. Główny Urząd Statystyczny prowadzi takie analizy i mamy dane dotyczące zróżnicowanego poziomu dla każdego województwa. Chcielibyśmy, gdyby nam się udało, żeby docelowo w naszych urzędach wojewódzkich średnia płaca była porównywalna na przykład ze średnią płacą w administracji samorządowej.

Pan senator pytał o fluktuację. Jest to oczywiście zagadnienie niezwykle szerokie i trudne, dlatego że na fluktuację mają wpływ bardzo różne czynniki, niekoniecznie związane z wynagrodzeniami i finansami. To przecież także, nie wiem, w jakimś zakresie kwestia relacji ze światem politycznym, kwestia realizacji własnych aspiracji zawodowych poszczególnych członków korpusu służby cywilnej. My chcemy działać w kierunku stabilizacji pracy w korpusie służby cywilnej, dlatego analizujemy sprawę fluktuacji w okresach półrocznych. Niebawem będziemy mieli wyniki analizy za pierwsze półrocze 2008 r., więc też jestem ciekaw, jak to będzie wyglądało. Pan senator mówił o średniej, ale w poszczególnych resortach wygląda to bardzo różnie. Najniższa czy najniższa fluktuacja jest w administracji skarbowej, tam jest duża stabilizacja pracy, ale w niektórych ministerstwach fluktuacja jest wyższa od średniej, na przykład w 2007 r. w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów fluktuacja wynosiła około 26%, tak że powyżej wskaźnika, o którym pan senator mówił.

Chcemy zwiększać poziom wynagrodzeń, chcemy budować nowe mechanizmy czy systemowe rozwiązania w zakresie wynagrodzeń, odchodząc od płacenia każdemu nie wiadomo za co, bo trochę taki charakter mają dodatki specjalne, dlatego że one należą się każdemu członkowi korpusu służby cywilnej nie wiadomo za co, gdyż w ustawie jest to dość niewyraźnie zapisane: „biorąc pod uwagę specyfikę zadań”, a każdy urząd z dwóch tysięcy trzystu siedmiu urzędów administracji rządowej jakąś specyfikę ma. Chcielibyśmy przejść na taki rodzaj wynagrodzenia, który będzie bardziej związany z efektami pracy, z motywacją, z wyróżnianiem się i jakością pracy poszczególnych członków korpusu służby cywilnej. Będziemy to robić albo poprzez rozbudowywanie dodatków zadaniowych, albo proponowanie w ogóle nowej formuły systemów premiiowych.

Poziom to jedno, a zmiany systemowe w zakresie wynagrodzeń to drugie. Ale jest też i trze-

cie. Chcemy iść trochę innym torem. Zależy nam bardzo na zwiększaniu prestiżu pracy urzędnika, na tym, żeby zmieniała się negatywna w opinii publicznej konotacja związana z pracą urzędników.

Chcemy w tym celu wykorzystywać także środki unijne. Po to jest w ustawie, którą Wysoka Izba dzisiaj omawia, strategia zarządzania zasobami ludzkimi, żeby też sposób zarządzania korpusem służby cywilnej i funkcjonowania w korpusie służby cywilnej miał charakter bardziej systemowy, bardziej stabilny, związany nie z bieżącą sytuacją polityczną, tylko z dobrą jakością realizacją zadań państwa.

Staramy się zdecentralizować zarządzanie korpusem i stąd w ustawie jest zaproponowana na przykład likwidacja limitów etatów. Chodzi o to, żeby już nie limity były determinantą stanu zatrudnienia w poszczególnych urzędach, tylko ilość środków finansowych i zadania, jakie stoją przed danym urzędem. Dany urząd będzie miał określoną pulę środków finansowych, będzie mógł za to zatrudnić więcej ludzi, mniej im płacąc, w zależności od rodzaju zadań, które ma do wykonania, albo odwrotnie, będzie mógł zatrudnić mniej ludzi, więcej im wtedy płacąc.

Myślę, że to są takie bardzo pozytywne tendencje decentralizacyjne, które mogą się także przyczynić do tego, że praca w korpusie i w urzędach będzie atrakcyjniejsza, a przez to zmniejszy się fluktuacja. Dziękuję.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję bardzo, Panie Ministrze... A, jeszcze jest pytanie.

W ostatniej chwili pan senator się zgłosił. Proszę bardzo.

Senator Władysław Ortyl:

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Panie Ministrze, chciałbym, aby pan minister przybliżył przywileje i obowiązki, jakie są przewidziane w starym rozwiązaniu i jakie będą teraz w nowym. Jak ten bilans wygląda?

Chciałbym też prosić o wyjaśnienie, o uzasadnienie faktu, że o uzyskanie mianowania w służbie cywilnej może się ubiegać osoba, która zna wyłącznie język na przykład białoruski czy chiński. Jakie są w tym zakresie potrzeby?

I proszę jeszcze o skomentowanie ust. 5 art. 40, który mówi, że o mianowanie nie może się ubiegać ktoś, kto nie jest żołnierzem rezerwy, nie podlega powszechnemu obowiązkowi obrony. Myślę, że skoro będziemy mieli armię zawodową, to ten przepis już zaczyna być albo będzie archaiczny.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Proszę bardzo.

**Zastępca Szefa
Kancelarii Prezesa Rady Ministrów
Adam Leszkiewicz:**

Bardzo dziękuję, Panie Marszałku.

Wysoka Izbo, spróbuję zacząć od ostatniego pytania. W tym zakresie oczywiście zostały przeniesione rozwiązania z poprzedniej ustawy, z obowiązującego prawa. Być może wtedy, kiedy projekt był przygotowywany, czyli wczesną wiosną – projekt, który dzisiaj omawiamy, do konsultacji międzyresortowych został skierowany 20 lutego – rozwiązania związane z profesjonalizacją armii były na początku drogi. Możliwe, że warto rozważyć zasadność tego przepisu, choć dzisiaj stan prawny jest taki, jaki jest, i my, przygotowując i uchwalając ten akt prawny, musimy kierować się obowiązującym stanem prawnym.

Jeżeli chodzi o języki, to może kilka zdań na temat tła. Tutaj zmiana nastąpiła w roku 2006 r. Jak państwo wiecie, wcześniej wymagana była w ogóle znajomość języka obcego. Takie były sformułowania i w związku z tym mieliśmy do czynienia z pewnymi nieprawidłowościami czy tego rodzaju błędami, że niektórzy ubiegający się w postępowaniu kwalifikacyjnym kandydaci mogli wykazać się znajomością w zasadzie tylko języka rosyjskiego. W 2006 r. wprowadzono przepis mówiący, że kandydat uczestniczący w postępowaniu musi się wykazać znajomością jednego z języków roboczych Unii Europejskiej. Podobny zresztą przepis dotyczył osób, które zdawały egzamin do państwowego zasobu kadrowego – tam również wymagana była i sprawdzana znajomość jednego z roboczych języków Unii Europejskiej. My podtrzymaliśmy w przedłożeniu rządowym to rozwiązanie i do parlamentu wpłynął projekt ustawy, który zawierał powtórzenie rozwiązania z 2006 r. Rozwiązanie, o którym pan senator mówi, zostało wprowadzone w podkomisji sejmowej, chyba na wniosek klubu lewicy, o ile dobrze pamiętam, i propozycja, która została przedłożona, nie dopuszcza znajomości jakiegось języka obcego, tylko stawia trzy dosyć jasne i przejrzyste kryteria.

Po pierwsze, chodzi o języki naszych sąsiadów – stąd ten ukraiński, białoruski i rosyjski. Po drugie, chodzi o języki krajów, które nie należą do Unii Europejskiej, ale należą do Europejskiego Obszaru Gospodarczego – chodzi o Islandię, Norwegię. I wreszcie po trzecie, chodzi o grupę kluczowych dzisiaj z punktu widzenia gospodarczego krajów świata, a w związku z tym i kluczowe języki – chiński, japoński i arabski. Przekonujący dla posłów – uczestniczyłem w tej dyskusji – był argument, że w zmieniających się okolicznościach gospodarczych, społecznych być może będą poszu-

kiwani do pracy w naszych urzędach i potrzebni urzędnicy ze znajomością któregoś z tych języków z racji kontaktów gospodarczych, które się dzisiaj pomiędzy Rzeczpospolitą Polską a innymi krajami realizują, współpracy w obszarze gospodarczym, współpracy z administracjami krajów sąsiadujących.

I jeszcze pytanie związane z przywilejami. Ja bym na nie odpowiedział na podwójnej płaszczyźnie. Jest grupa przywilejów, która odnosi się do absolwentów Krajowej Szkoły Administracji Publicznej, którzy po ukończeniu osiemnastomiesięcznego kursu w szkole znajdują pracę w administracji rządowej. Generalnie odpowiedziałbym tak: w zasadzie projekt przedłożony Wysokiej Izbie powiela dotychczasowe rozwiązania, nie zmienia w tym zakresie żadnych z tych, które były wprowadzone w roku 2006, nie dodaje też nowych kompetencji. Być może są tylko małe zmiany redakcyjne. W roku 2006 były troszkę inne sformułowania na przykład w odniesieniu do służby przygotowawczej, teraz zaś jest wyraźnie powiedziane, że absolwent KSAP z takiej służby przygotowawczej jest, jakby z automatu, zwolniony, co zresztą jest oczywiste, bo absolwenci KSAP mają już przecież pewien staż pracy w administracji publicznej, przechodzą też niezwykle trudny, jak mówiłem, półtoraroczny kurs zakończony bardzo trudnym egzaminem związanym z pragmatyką pracy w administracji rządowej.

Są w tej ustawie też pewne rozwiązania związane z przywilejami. Dotyczą one także absolwentów KSAP, ale przede wszystkim dotyczą one urzędników służby cywilnej, czyli osób, które przeszły pozytywnie postępowanie kwalifikacyjne. Dodaliśmy na przykład rozwiązanie, które obowiązywało od roku 1996, zostało podtrzymane w 1998 r. w kolejnej ustawie o służbie cywilnej, następnie zostało zniesione w 2006 r., a odnosi się do dodatkowego urlopu. Otóż urzędnik z odpowiednim stażem pracy otrzymuje corocznie bodajże pięć dni dodatkowego urlopu, a potem, w każdym kolejnym roku kolejny dzień urlopu i tak to jest podnoszone aż do osiągnięcia liczby dwunastu dni. Są to przywileje, które nie mają na celu bezcelowego gratyfikowania pewnych osób w korpusie służby cywilnej, ale mają związek z tym, że budujemy zawodowy korpus służby cywilnej. Żeby zbudować zawodowy korpus, trzeba stabilizować warunki pracy i zachęcać ludzi do związania się z korpusem na całe życie.

W związku z tym całe postępowanie kwalifikacyjne i instytucja mianowania mają związek z tym, żeby z niektórymi osobami, które wyróżniają się wiedzą, umiejętnościami i przejdą pozytywnie postępowanie kwalifikacyjne – a postępowanie to wymaga spełnienia określonych wymogów formalnych, na przykład trzyletniego stażu pracy w administracji, ale także zdania bardzo trudnego egzaminu – nawiązać bardziej stabilny stosunek

(zastępca szefa A. Leszkiewicz)

pracy i zatrzymać je w administracji. Są więc dwa główne mechanizmy temu służące, mianowicie dodatek służby cywilnej – raz obligatoryjnie dany każdemu mianowanemu członkowi korpusu służby cywilnej, wynoszący około 800 zł brutto, z małym hakiem – i dodatkowy urlop.

Ale oczywiście z tym wszystkim wiążą się także obowiązki. Urzędnicy służby cywilnej mogą być bez swojej zgody przenoszeni do innych miejsc pracy, także w innej miejscowości, maksymalnie dwa razy w ciągu swojej pracy zawodowej, ponadto urzędników tych dotyczą troszkę inne sformułowania mówiące o pracy w nadgodzinach, przy czym urzędnicy ci nie otrzymują za to ani gratyfikacji ani czasu wolnego, chyba że chodzi o prace w godzinach nocnych lub w niedziele i święta. Dziękuję.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję bardzo, Panie Ministrze.

Rozpaczam dyskusję.

Pan senator Rocki wystąpi jako pierwszy dyskutant. Zapraszam.

Senator Marek Rocki:

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Problem służby cywilnej rzadko zaprzęta uwagę Wysokiej Izby, a jeszcze rzadziej zajmuje się nim opinia publiczna. A przecież pracownicy i urzędnicy służby cywilnej stanowią jądro kompetencji służb państwowych.

Miałem zaszczyt przemawiać w tej sprawie między innymi na szesnastym posiedzeniu Senatu szóstej kadencji, w sierpniu 2006 r., i w znaczącym stopniu odwołam się do tamtego właśnie wystąpienia. Występowałem wówczas przeciwko zmianom proponowanym przez rząd Kazimierza Marcinkiewicza, firmowanym przez Ludwika Dorna, do obowiązującej wówczas, to jest od 1998 r., ustawy o służbie cywilnej.

W grudniu 2005 r. Sejm, a następnie Senat, mimo negatywnych opinii między innymi sejmowego Biura Studiów i Ekspertyz w trybie bardzo pospiesznym przyjął nowelizację obowiązującej wówczas ustawy o służbie cywilnej. Nowelizacja ta doczekała się dwóch wniosków skierowanych do Trybunału Konstytucyjnego, w których wnioskodawcy wskazywali na kilkanaście powodów, dla których tamta nowelizacja była sprzeczna z konstytucją. Oczywiście wejście w życie ustaw z 2006 r. wstrzymało rozpatrywanie tych wniosków. Była nawet taka hipoteza, iż uchwalono te ustawy właśnie po to, by wstrzymać działania trybunału.

Przypomnę, że w wyroku z grudnia 2002 r. w sprawie dotyczącej innej nowelizacji ustawy

o służbie cywilnej Trybunał Konstytucyjny stwierdził – tu cytat: „Szczególny status służby cywilnej ma na celu stworzenie gwarancji, iż członkowie tego korpusu będą się kierować wartościami konstytucyjnymi leżącymi u podstaw państwa demokratycznego, w poczuciu godności i honoru wynikających z faktu służby dobru wspólnemu, jakim jest Rzeczpospolita Polska”. I dalej: „Jakakolwiek ingerencja ustawodawcy, choćby o przejściowym, epizodycznym charakterze w raz stworzony spójny system działania służby musi być nie tylko szczególnie uzasadniona, ale przede wszystkim nie może naruszać albo prowadzić do przekreślenia ustalonych, przejrzystych i gwarantujących realizację wskazanych konstytucyjnie celów zasad funkcjonowania tej służby”. Dalej: „Zdaniem Trybunału Konstytucyjnego faktyczna trudna sytuacja kadrowa – a chodzi o rok 2002 – nie może jednak uzasadniać tak daleko idących odstępstw od dotychczasowych zasad. Nawet w wypadku faktycznego braku obsady stanowisk konieczne jest przeprowadzenie konkursu, który jest podstawowym instrumentem gwarantującym realizację wymogów konstytucyjnych. Cele wskazane w art. 153 ust. 1 konstytucji są niepodzielnie związane z określonymi mechanizmami proceduralnymi”.

Warto wskazać, że w art. 56 obecnego projektu jest mowa o konkursach.

Koronnym argumentem za koniecznością zmian ustawowych w sierpniu 2006 r. było stwierdzenie o sabotowaniu rządu PiS przez urzędników służby cywilnej. Ale jedynym przykładem namawiania do nieposłuszeństwa był przypadek dyrektora generalnego jednego z urzędów wojewódzkich. Jeśli taka postawa byłaby powszechna, to i przykładów pewnie by przybywało, a tak nie było. Co więcej, ta osoba była zatrudniona na podstawie słynnego wtedy art. 144a ówczesnej ustawy – jego dotyczył właśnie ten wyrok Trybunału Konstytucyjnego – który, wprowadzony do ustawy przez SLD, otwierał boczną furtkę i łamał klarowne pryncypia naboru do służby cywilnej. Tak więc osoba, o której była mowa w argumentacji, była zatrudniona z pominięciem zasad opisanych w ustawie. Podobnie dwa inne słynne przykłady podawane ówczesnie, to jest w 2006 r., przez propagatorów zmian, to jest pijaka i zomowca – mówił o tym premier Dorn – dotyczyły osób, które w służbie cywilnej znalazły się na podstawie tak zwanych „innych przepisów”, a znalazły się tam, gdyż zdaniem ówczesnych przedstawicieli władzy wymagał tego interes służby cywilnej. Paradoksalnie, właśnie takie określenie było za rządów PiS kluczem do przenoszenia do służby cywilnej pracowników z NIK i samorządów, wprowadzono je do nowelizacji i zawarto w uchwalonej w 2006 r. ustawie.

W uchwalonych w 2006 r. ustawach zawężono pojęcie służby cywilnej do osób zatrudnionych na

(senator M. Rocki)

stanowiskach średniego szczebla. Tak więc dyrektorzy generalni i osoby kierujące departamentami, a także ich zastępcy, zostali wyłączeni z korpusu służby cywilnej. Tymczasem art. 153 ust. 1 konstytucji wskazuje, iż korpus cywilny obejmuje wszystkie osoby zatrudnione w urzędach. A więc konstytucja nie daje w tym miejscu upoważnienia do ustawowego definiowania służby cywilnej w sposób zawężający, przez wskazanie jako korpusu służby cywilnej jedynie osób zatrudnionych na stanowiskach średniego szczebla. Zauważmy, że jeśli dyrektorzy generalni i osoby kierujące departamentami są wyłączeni z grona mającego zapewnić wykonywanie zadań państwa w sposób określony w art. 153 konstytucji, to oznaczało to w tym, co uchwalił PiS, że w urzędach administracji rządowej ma być zatrudniona grupa osób, która nie ma na celu politycznie neutralnego wykonywania zadań państwa.

Rozumowanie takie potwierdza art. 1 ustawy jeszcze teraz obowiązującej, ustawy o państwowym zasobie kadrowym, który wskazuje, że dyrektorzy generalni i kierujący departamentami mają wykonywać zadania zawodowo, bezstronnie, rzetelnie. A więc nie wspomina się o realizacji zadań państwa w sposób politycznie neutralny. Oznacza to, że dyrektorzy generalni i kierujący departamentami będą wykonywali, czy wykonują, zadania niekoniecznie w intencji państwa, a z toku wcześniejszej dyskusji już wiadomo, że chodziło o realizację zadań rządu, co wówczas podkreślał premier Dorn – rządu, nie zaś państwa.

Stwierdzenia te stanowią, moim zdaniem, dobre uzasadnienie dla zmian zaproponowanych w rozpatrywanej dzisiaj nowej ustawie o służbie cywilnej.

Obowiązująca w latach 1998–2006 ustawa o służbie cywilnej definiowała zadania szefa służby cywilnej. Zmiany wprowadzone w 2006 r. przez Sejm zdominowany przez koalicję kierowaną przez PiS przekazały te zadania i kompetencje szefowi Kancelarii Prezesa Rady Ministrów. Tak więc szef Kancelarii, który działa z upoważnienia i podlega prezesowi Rady Ministrów miał czuwać nad neutralnym politycznie wykonywaniem zadań państwa. Sądzę, że lepszym rozwiązaniem, proponowanym w obecnie rozpatrywanej ustawie, jest przywrócenie szefa służby cywilnej jako centralnego organu administracji rządowej właściwego w sprawach służby cywilnej i założenie, że kandydatem na to stanowisko może być jedynie osoba, która nie jest i przez ostatnie pięć lat nie była członkiem partii politycznej.

Uchwalone przez Sejm w 2006 r. ustawy o służbie cywilnej i o państwowym zasobie kadrowym przedstawiane były jako konieczne do dokonania zmian w funkcjonowaniu administracji państwo-

wej. Warto wspomnieć, że projekt zmian w obowiązującej wówczas ustawie był gotowy już wcześniej. Przygotowany został zgodnie z ówczesnymi uprawnieniami ustawowymi przez istniejący wtedy Urząd Służby Cywilnej. Zmiany te miały posłużyć poprawieniu i uzupełnieniu przepisów, a wykorzystywały prawie dziesięcioletnie doświadczenie w stosowaniu ustaw z roku 1996 i 1998.

Uchwalone w 2006 r. zmiany miały jednak innych promotorów i poszły w innym kierunku. Tak jak powiedziałem, podporządkowały służbę cywilną szefowi Kancelarii Prezesa Rady Ministrów, a z korpusu służby cywilnej i obowiązujących w nim zasad postępowania kwalifikacyjnych wyłączone zostały osoby zajmujące tak zwane wyższe stanowiska, czyli kierownicy centralnych urzędów administracji rządowej, prezesi różnych agencji, funduszy, dyrektorzy generalni i kierujący departamentami.

Uchwalone wówczas zmiany miały charakter zasadniczy dla funkcjonowania administracji państwowej. Celem deklarowanym wtedy przez autorów było stworzenie nowego sposobu powoływania na wyższe stanowiska, a w szczególności odejście od standardowych wcześniej postępowań konkursowych. Dokonano tego przez wyłączenie konkretnej listy stanowisk państwowych z procedur przewidzianych dla korpusu służby cywilnej, zdefiniowanie grupy potencjalnych kandydatów na te stanowiska nazwanej państwowym zasobem kadrowym, oraz opisanie zasad wchodzenia do tego zasobu.

Można mieć zasadnicze wątpliwości co do zgodności uchwalonych w 2006 r. zmian z art. 153 konstytucji, ale wola polityczna i determinacja rządzącej wówczas koalicji nie dały szans ani na odrzucenie projektów ustaw, ani na powodzenie we wprowadzaniu poprawek, które w istotny sposób zmieniłyby uchwalane zmiany, a wybory parlamentarne wstrzymały działanie Trybunału Konstytucyjnego w tych sprawach.

Propozycja przedłożona przez Sejm obecnej kadencji w istotny sposób naprawia popełnione wówczas, w roku 2006, a następnie w nowelizacji z 2007 r., błędy, a jednocześnie wykorzystuje dobroć i doświadczenia służby cywilnej zawarte w propozycjach sformułowanych przez szefa służby cywilnej przed połową 2006 r.

Uważam, że proponowana nowa ustawa niesie wartość poparcia wartości. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Pan senator Władysław Ortyl, proszę bardzo.

Senator Władysław Ortyl:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoki Senacie! Panie Ministrze!

(senator W. Ortyl)

Ja myślę, że w jakiejś części trzeba się tu zgodzić z moim przedmówcą. Na pewno jest potrzeba dokonania zmian w regulacji ustawowej dotyczącej służby cywilnej. Ale trzeba też pamiętać, że jeżeli zmiany i nowelizacje, jasno to trzeba powiedzieć, wprowadzane przez kolejne ekipy doprowadzają do tego, że ustawodawstwo zmienia się właściwie o 180° stopni, to można zacząć zadawać pytanie, czy taka regulacja w ogóle jest potrzebna i czy jest zasadna. Jeżeli nie ma okresu dłuższej stabilności, nie wiem czy przez dwie, czy przez trzy kadencje, to ten korpus jest naprawdę rozbity. Myślę też, że niejasności i niedoregulowań na pewno jest wiele, wiele różnych wypadków przy pracy na pewno się zdarza, i nie da się tego wszystkiego objąć dzisiaj ani informacją, ani odpowiedzią. Znane są przypadki, że kilka osób nie mieści się w tych regulacjach, jest pokrzywdzonych, jest odsuniętych. Trudno, aby oni później te swoje rzeczy uporządkowali.

Z czego zatem w sensie negatywnym wynika ta zmiana i dlaczego ją chcemy wprowadzić? Myślę, że niewłaściwe decyzje wynikające z obsady kadrowej, które się zdarzają... Istotna jest może nie przeszkoda związana z apolitycznością osób, bo one tak czy owak, z definicji ustawowych, mają apolityczność zachowywać, tylko istotne są ich zachowania, bo to właśnie z negatywnego zachowania, jeżeli ma ono miejsce, w sposób niezależny od tego, czy ten ktoś podlega pewnym przepisom i restrykcjom ustawowym, rodzi się później potrzeba wprowadzania pewnych regulacji czy zmian, które mogłyby to zmienić. I tutaj kwestia pewnej ochrony, której podlegają ci urzędnicy, oczywiście ochrony jak najbardziej zasadnej, czyni sam problem zmiany stanowiska czy odwołania takiej osoby pewną przeszkodą w wypadku, gdy mamy do czynienia z niemerytoryczną decyzją czy zachowaniem, które koliduje z rozwiązaniami ustawowymi.

To źle, że ta ustawa zmienia praktycznie o 180° system, który obowiązuje. To źle, że go nie nowelizuje, że go nie naprawia, bo to oznacza znowu jakiś obszar niestabilności i nie przyczynia się do kreowania apolitycznej służby cywilnej. Na pewno należy się zgodzić z tym, że jest kilka zmian i regulacji, w odniesieniu do których można i trzeba pokazywać, czy mają ten podtekst polityczny. Na pewno odpowiedź, jakiej pan minister udzielił na jedno z pytań, mówiąc o tym, że posłowie SLD byli inicjatorami wprowadzenia kryteriów wymaganej znajomości języków jest ważną i znaczącą informacją. Przypomnę może, że tym właśnie instrumentem w podobnym obszarze tyle że odniesionym do języka rosyjskiego, posługiwano się kiedyś w tej regulacji ustawowej, i to też w pewnym momencie spowodowało obniżenie jakości osób, które do tej służby trafiły. No i ważne jest też, kto

taką inicjatywę popiera, to jest oczywiście ważna informacja.

Trzeba pamiętać, że urzędnicy, którzy chcą pracować w administracji – a my o to, aby jakość tych kadr była najważniejsza, też powinniśmy zabiegać i dbać – powinni mieć jasną i czytelną perspektywę, perspektywę kilkuletnią w moim mniemaniu, dlatego że wielokrotnie mamy do czynienia z bardzo dużym ruchem kadrowym. Wewnętrzny ruch kadrowy jest oczywiście czymś pozytywnym, ale nie zewnętrzny, w ramach którego ludzie odchodzą do firm prywatnych czy innych niepaństwowych, nierządowych instytucji. Oni wprawdzie zostają w systemie, i to jest dobra informacja, bo mają podwyższone kwalifikacje, są na pewno dobrymi pracownikami, i nie chodzi o to, żeby zlikwidować tę fluktuację kadr czy te odejścia poza sektor administracji państwowej czy samorządowej, ale o to, żeby go w znacznym stopniu ograniczyć. To powinno przyświecać jako cel tym, którzy taką regulację zmieniają.

W tym też kierunku zmierza poprawka mniejszości, o której mówiłem. Chodzi o to, aby urzędników objąć całym systemem podwyższania kwalifikacji, wiedzy, szkoleń, a także wieloletnim programem zmian i regulacji wynagrodzenia, bo myślę, że kiedy mamy poczucie stabilności, kiedy wiemy, co nas czeka – to się odnosi, jak mówię, zarówno do regulacji, zmian ustawowych, jak i do tej strategii zarządzania służbą, która jest bardzo pozytywnym instrumentem wprowadzonym do tej ustawy – wtedy chęć, że tak powiem, trzymania się stanowiska urzędniczego na pewno jest większa. Wszyscy chcielibyśmy, aby nasza przyszłość była w jakiś racjonalny sposób opisana albo żeby była przewidywalna, abyśmy po prostu mogli planować, co nas czeka i jak się dostosować do zasad, które mogą nas obowiązywać.

W związku z pewnymi błędami, które zostały tutaj popełnione, chciałbym jeszcze zgłosić siedem poprawek, Panie Marszałku.

Pierwsza poprawka, która polega na wykreśleniu ust. 7 z art. 35, powodowałaby, że ktoś, kto jak gdyby porzucił służbę cywilną, wyszedł z tej służby cywilnej, w momencie, kiedy chciałby wrócić, aby uzyskać mianowanie, musiałby po prostu przejść całą procedurę, nie byłoby tak, jak proponuje się w tym przepisie, że byłaby możliwość przywrócenia go na dotychczasowy stopień służbowy. Bo to dotyczy tych, którzy odchodzą. Skoro narzekamy, że jest duża fluktuacja kadr w tym obszarze, to w takim razie nie stwarzajmy warunków do tego, aby ona mogła zachodzić.

To dotyczy także art. 47 ust. 5. Konsekwencją tych zmian jest poprawka... Przepraszam, to tyle.

W poprawce drugiej jest mowa o tym, że w przypadku postępowania kwalifikacyjnego, o którym mówi się w art. 43, należy wprowadzić sprawdzenie kwalifikacji i predyspozycji kierowniczych. Tego oczywiście w tym przepisie nie ma. I jako

(senator W. Ortyl)

konsekwencję proponuję wprowadzić zmianę w art. 47 ust. 5.

Poprawka trzecia zmierza do tego, aby wyższe stanowisko w służbie cywilnej mogła zajmować osoba, która jest urzędnikiem służby cywilnej. Dalszy kontekst jest taki, że ma ona posiadać jeszcze sześcioletni staż pracy, i to oczywiście w przepisie już jest. Tutaj byłby nowelizowany art. 53 ust. 4.

I, proszę państwa, poprawki od czwartej do siódmej to są jak gdyby uzupełnienia tych zmian, które porządkują przepisy pod względem właściwego sposobu legislacji i zmierzają do wykreślenia przepisów, które nie wnoszą nowych treści normatywnych. To jest też konsekwencja dalszej pracy nad tym, co omawiałem w przypadku poprawek mniejszości. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Pan senator Tadeusz Gruszka, proszę bardzo.

Senator Tadeusz Gruszka:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Wysoka Izbo! Panie Ministrze!

W związku z ustawą o służbie cywilnej dokonujemy zmian w innych ustawach. I tak ustawę o wynagrodzeniach osób zajmujących kierownicze stanowiska państwowe uzupełniamy o stanowisko szefa służby cywilnej. W związku z tym, że zmieniamy ten przepis, pojawiły się u mnie pewne wątpliwości, bo w tym punkcie mamy też stanowisko zastępcy szefa Kancelarii Senatu. Swego czasu, podczas głosowania nad Regulaminem Senatu, to stanowisko zostało zlikwidowane. Moja wątpliwość nie została rozwiana przed rozpoczęciem obrad w trakcie dyskusji z prawnikami. Chciałbym ją przenieść na grunt odpowiedniej komisji, w której powinno się wypracować stanowisko, czy przy okazji zmiany różnych przepisów dostosowujemy prawo do stanu faktycznego, czy też zostawiamy je w takiej, kolokwialnie mówiąc, wersji maksymalnej, to znaczy przewidując, że kiedyś ewentualnie takie stanowisko może zostać przywrócone, zostawiamy je w tym przepisie.

Pozostawiając tę sprawę komisji do dyskusji, składam poprawkę na ręce pana marszałka. Dziękuję bardzo.

(Senator Grzegorz Banaś: Chciałbym się zapisać do dyskusji.)

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję bardzo.

Proszę państwa, teraz pozwolę sobie udzielić głosu samemu sobie.

Senator Marek Ziółkowski:

Mam bardzo krótką uwagę będącą w pewnym stopniu odpowiedzią na pewne uwagi pana senatora Ortyla.

My w Polsce próbowaliśmy dopracować się korpusu służby cywilnej taką metodą prób i błędów. Zaczęliśmy ustawami z lat 1996, 1998. Pewne elementy były niedopracowane, ale chodziło o to, żeby stopniowo wytworzyć ten ideał *civil service*, żeby ci ludzie funkcjonowali... Rzeczywiście były pewne poprawki, były tam pewne błędy, stopniowo dopracowywano elementy tego procesu. I w moim najgłębszym przekonaniu, ustawa z 2006 r. przerwała ten proces, wprowadziła zupełnie inne regulacje, ona właśnie odwróciła ten proces o 180°. Można dociekać, dlaczego tak się stało, jakie były tego konsekwencje. I to, co się dzieje w tej chwili... Pani senator Fetlińska zadała pytanie, czy ta nowa ustawa to jest polityzacja. W moim najgłębszym przekonaniu, jest to właśnie taka próba powrotu do procesu budowania neutralnej, stabilnej, bez fluktuacji służby cywilnej po to, aby ten korpus miał przekonanie, że może pracować niezależnie od zawirowań na najwyższych stanowiska rządowych, żeby miał poczucie przywiązania do swojej pracy, możliwości awansu. Chcę tylko wyrazić nadzieję, że ta ustawa jak gdyby wraca do procesu budowania... Ona oczywiście nie będzie doskonała, bo, jak już mówiono, tam się pewne rzeczy pozmieniają, żołnierze zawodowi... Ale ja chcę wyrazić nadzieję, że w ciągu najbliższych kilku kadencji ta ustawa będzie podstawą funkcjonowania służby cywilnej, a jeżeli będzie poprawiana, to będą to pewne nowe udoskonalające ją.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

I teraz, jak rozumiem, jest następny głos w dyskusji?

Pan senator Grzegorz Banaś, proszę bardzo.

Senator Grzegorz Banaś:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Zabiorę Wysokiej Izbie bardzo krótki czas.

Zechciejcie państwo posłuchać głosu praktyka, który obserwował funkcjonowanie służby cywilnej jakby od wewnątrz, miał szansę obserwowania tego korpusu, ludzi w nim funkcjonujących w jednym z mniejszych województw, zresztą niedaleko Warszawy, czyli w województwie świętokrzyskim.

Rzeczywiście, Panie Marszałku, budowie tego korpusu przyświecała pewna idea. Jest dokładnie tak, jak pan marszałek raczył zauważyć, że ci ludzie, niezależnie od tego, jak zmieniała się władza, kto do tej władzy dochodził, mieli służyć władzy

(senator G. Banaś)

w realizacji wszystkich celów i zadań, które stoją przed państwem.

Tu oczywiście można też mówić o tym jakby źródle, o tym, kto, bo w którym momencie, to wiem, został objęty dobrodziejstwem tej ustawy, a potem jakie trudności były związane z jej nowelami.

Szanowni Państwo, podam państwu taki przykład. W latach 2005–2007, jeśli sobie dobrze przypominam, w urzędzie świętokrzyskim trzy osoby zdały egzamin do państwowego zasobu kadrowego. Powtarzam: trzy osoby. Bo to naprawdę jest trudny egzamin. To nie jest tak, że my otwarliśmy jakąś furtkę tą regulacją, która przyszła w roku 2006, i nagle tutaj zaroilo się od ludzi niekompetentnych, mających tylko i wyłącznie plaketkę, że są z ówczesnej koalicji rządzącej. Żeby dostać się do państwowego zasobu kadrowego, trzeba było wykazać się dogłębną wiedzą z dziedziny administracji, z tych dziedzin, którymi dana osoba miała zamiar już szczegółowo się zajmować, no i przede wszystkim znajomością języków, bardzo trudnych języków, na naprawdę wysokim poziomie. A więc nie widzę innego powodu, dla którego nagle trzeba wywracać wszystko do góry nogami, mówiąc kolokwialnie, i zmieniać tę ustawę, oprócz tego powodu, który precyzyjnie określiła pani senator Fetlińska. Tu chodzi tylko i wyłącznie o politykę, takie jest moje zdanie.

I jeszcze jedna sprawa, którą należy przy tej okazji poruszyć. My zakładaliśmy, że do roku 2008, 2009, właściwie do roku 2008, czyli do tego roku, około 500 milionów zł – mówiąc: my, mam na myśli oczywiście poprzedni rząd – trafi do tych, którzy są w korpusie służby cywilnej, w formie podwyżek... no, przede wszystkim w formie podwyżek. Dziś program jest zakreślony na 250 milionów. I zapewniam państwa, że w takich urzędach, właśnie nie w tych warszawskich, gdzie poziom płac jest kilkakrotnie wyższy niż średnia płaca w urzędach terenowych – myśmy to sprawdzali i nie pomyłę się zbytnio, mówiąc o tym – oczywiście bez płac dyrektorów wydziałów, bez kadry kierowniczej, to jest około 1800 zł brutto. Powtarzam: 1800 zł brutto. Ci ludzie piszą decyzje – czasami pomyłka co do przecinka, na przykład w decyzji lokalizacyjnej, bardzo wiele nas wszystkich kosztuje – a otrzymują marne wynagrodzenie; mało tego, jeszcze nie mają stabilizacji, bo po raz kolejny dokonuje się zmian w niezwykle istotnej dla nich ustawie. Bardzo dziękuję, Panie Marszałku.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję bardzo.

Informuję Wysoką Izbę, że lista mówców została wyczerpana. Wnioski o charakterze legislacyj-

nym zgłosili panowie senatorowie Władysław Ortyl i Tadeusz Gruszka, biorący udział w dyskusji, oraz panowie Ireneusz Niewiarowski i Zbigniew Meres.

Chciałbym zapytać pana ministra, czy chce ustosunkować się zwłaszcza do tych wniosków o charakterze legislacyjnym. Panie Ministrze?

Rozumiem, że części tych wniosków pan minister nie zna, bo one są tylko na piśmie, nad tym będzie jeszcze na pewno dodatkowa dyskusja w komisji. Ale proszę bardzo.

Zastępca Szefa Kancelarii Prezesa Rady Ministrów Adam Leszkiewicz:

Panie Marszałku! Wysoki Senacie! Panie i Panowie Senatorowie!

Chciałbym się odnieść do niektórych wypowiedzi i wniosków, także tych zgłoszonych jako wnioski mniejszości, w sposób bardzo syntetyczny i krótki.

Pan senator Ortyl mówił o zwrocie o 180°. Mnie się wydaje, że wyłączenie w 2006 r. całej grupy wyższych stanowisk z korpusu służby cywilnej było ogromnym przewrotem, dużo większym niż te 180°. Mówił pan senator o nowelizacji. Ja chciałbym podkreślić, że to z rządu wyszedł projekt nowelizacji, dlatego że myśmy właśnie chcieli kontynuować ideę stabilności. Nie chcieliśmy wprowadzać zasady, że co nowa kadencja, to nowa ustawa i nowe rozwiązania. Chcieliśmy tylko doskonalić, poprawiać tam, gdzie niektóre rzeczy, jak uważaliśmy, wymagają takiej zmiany, przede wszystkim z dwóch punktów widzenia, to jest z punktu widzenia konstytucyjności, zgodności rozwiązań z konstytucją, i aktualizacji systemu wobec zmieniających się okoliczności zewnętrznych. Dopiero potem, w podkomisji, po uzyskaniu opinii ekspertów, na przykład profesora Steca i pani profesor Rabskiej, zdecydowano, że liczba zmian jest tak duża, iż pożyteczniejszą rzeczą będzie przygotowanie całej nowej ustawy.

Jeżeli chodzi o te siedem poprawek, które dzisiaj zostały złożone jakby w ostatniej części przez pana senatora Ortyla, to ja powiem najkrócej tak, co do wykreślenia powrotu mianowanych: ja rozumiem, że to są dwie poprawki, które zostały zgłoszone do Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej przez sekcję NSZZ „Solidarność” Pracowników Administracji Rządowej i Samorządowej. My będziemy bronić tego rozwiązania, które jest zawarte w ustawie w art. 35 ust. 7, dlatego że chcemy umożliwić powrót tym, którzy uzyskali mianowanie, a potem z różnych przyczyn podjęli inny rodzaj aktywności zawodowej. Chcemy, żeby mogli zachować to mianowanie i powrócić do korpusu, dlatego że dzisiaj mamy problemy z nabo-rem nowych ludzi. Coraz mniej ludzi zgłasza się do pracy w administracji. Rynek pracy się kurczy,

(zastępca szefa A. Leszkiewicz)

pensje nie są za wysokie, co powoduje, że trudniej nam jest pozyskać dobrych ekspertów, fachowców. I poprzez tę furtkę chcemy się otworzyć na tych, którzy kiedyś byli w korpusie, przeszli postępowanie kwalifikacyjne, potem z różnych przyczyn podjęli inną pracę, a dzisiaj chcą wrócić.

Co do poprawki związanej z tym, żeby w postępowaniu kwalifikacyjnym przywrócić także egzamin związany z predyspozycjami kierowniczymi, rząd stoi na stanowisku, że postępowanie kwalifikacyjne wyłania urzędnika służby cywilnej. „Urzędnik służby cywilnej” nie jest synonimem terminu „kierownik komórki organizacyjnej”. Nie każda osoba, która przejdzie postępowanie, to znaczy: zna świetnie język, ma świetną wiedzę, doświadczenie i umiejętności związane z pracą w administracji, nadaje się na szefa komórki organizacyjnej, dyrektora departamentu czy wydziału. W związku z tym w postępowaniu sprawdzamy wiedzę i umiejętności pracy w administracji na stanowisku urzędnika a nie na stanowisku kierownika komórki organizacyjnej. To samo zresztą będzie dotyczyło kwestii mówiącej o tym, że dyrektor generalny musi być urzędnikiem służby cywilnej. Ja rozumiem ideę i intencje przyświecające tej poprawce, jednak trzeba powiedzieć, że termin „urzędnik służby cywilnej” wcale nie oznacza, że mamy do czynienia z najlepszym kandydatem na dyrektora generalnego. To są dwie różne filozofie i dwa różne światy. Na stanowisko urzędnika przygotowujemy kogoś z wiedzą merytoryczną do pracy w administracji, a dyrektor generalny to jest menedżer, który ma kierować urzędem, który odpowiada za jakość pracy. I potrzebne mu są dodatkowe umiejętności, jakie niekoniecznie mogą być zweryfikowane w toku postępowania kwalifikacyjnego.

Jeżeli chodzi o poprawki zgłoszone jako wnioski mniejszości, ja powiem króciutko. Program wieloletni. Chodzi o to, żeby strategia zarządzania zasobami ludzkimi była programem wieloletnim. Ta sprawa przewijała się także w czasie prac w Sejmie. My tłumaczymy tutaj negatywne stanowisko dwoma względami, obydwa są natury formalnej i prawnej. Po pierwsze, ustawa o finansach publicznych w art. 117 wyraźnie mówi o tym, że programy wieloletnie są ustanowione przez Radę Ministrów w celu realizacji Narodowego Planu Rozwoju oraz innych strategii przyjętych przez Radę Ministrów. Tutaj mielibyśmy do czynienia z sytuacją, że przyjęta przez radę strategia miała być takim programem wieloletnim, w związku z tym wydaje nam się, że to nie tak. Po drugie – jak rozumiem, taka intencja przyświeca wnioskodawcom – są różne drogi wspierania i modernizowania korpusu służby cywilnej. Może to być program wieloletni, ale również może to być rezerwa celowa. Myśmy wybrali tę drogę związaną z rezer-

wą celową i w ustawie jest zapis o tym, że co roku w ustawie budżetowej będzie gwarantowana rezerwa celowa przeznaczona właśnie na realizację strategii zarządzania zasobami ludzkimi. Pomiędzy już to, że nie wszystkie sprawy zawarte w strategii mogłyby być finansowane z programu wieloletniego, bo jeżeli będziemy mieć do czynienia z programem wieloletnim, dysponentem takiego programu i środków na jego realizację będzie któryś dysponent części, pewnie szef Kancelarii Prezesa Rady Ministrów, jako dysponent części 16. To oznacza, że on nie będzie mógł w ramach tych środków na przykład finansować i modernizować wynagrodzeń, dlatego że bez zgody parlamentu niemożliwe jest przenoszenie środków w ciągu roku budżetowego z części 16 do innych części, czyli do innych ministerstw i urzędów.

Co do poprawki dotyczącej części odrębnej budżetowej dla szefa służby cywilnej, ustawa o finansach publicznych wyraźnie mówi o tym w art. 103, że dysponentem części odrębnej może być tylko kierownik jednostki, a szef służby cywilnej takim kierownikiem nie jest, bo nie ma własnego urzędu.

Poprawka w art. 19 ust. 2 pkt 7, która mówi o zasadach etyki korpusu służby cywilnej. Ja przypomnę, że zgodnie z art. 15 naszej ustawy, którą tutaj dzisiaj w Wysokim Senacie omawiamy, premier określi zasadę etyki korpusu służby cywilnej w drodze zarządzenia. My chcemy zachować to, że tutaj będą zasady, a Rada Służby Cywilnej będzie mogła się zajmować w ogóle sprawami związanymi z etyką, dlatego że to jest kwestia nie tylko zasad, ale też wielu innych konkretnych spraw związanych z postawą i zachowaniami etycznymi w poszczególnych urzędach. I takie też rozwiązanie było wcześniej.

O sprawie języków mówiłem już przedtem.

Kwestia określania minimalnej lub maksymalnej liczby punktów przy postępowaniu kwalifikacyjnym była dość szeroko wyjaśniana na posiedzeniu właściwej komisji.

Powrót do egzaminu, takiego egzaminu generalnego organizowanego przez KSAP... W naszym przekonaniu mamy tutaj do czynienia z powrotem do państwowego zasobu kadrowego i rodzajem kolejnego eksperymentu na korpusie służby cywilnej. Zamiast eksperymentów proponujemy sprawdzone rozwiązanie: otwarty i konkurencyjny nabór, mając świadomość, że to rozwiązanie, po pierwsze, już sprawdziło się w administracji, bo w służbie cywilnej jest stosowane od lat dziesięciu, a w samorządzie od lat trzech, po drugie zaś, zgodne jest z rekomendacjami europejskimi, między innymi Rady Europy z początku XXI wieku, i wpisuje się w pełni w art. 60 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, który mówi o otwartym dostępie do służby publicznej.

(zastępca szefa A. Leszkiewicz)

Notabene trzeba wyraźnie powiedzieć, że formowanie PZK przez minione dwa lata wyglądało w taki sposób, iż dzisiaj mamy w zasobie kadrowym około ośmiu tysięcy osób; z tego tylko dwieście sześćdziesiąt pięć osób to są osoby, które przeszły pozytywnie egzamin do PZK, pozostałe zaś osoby to w głównej mierze mianowani – prawie sześć tysięcy, pięć i pół tysiąca, poza tym osoby, które zostały uwłaszczone w momencie wejścia w życie ustawy, 26 października 2006 r. – ponad tysiąc osiemset takich osób, i wreszcie osoby z tytułem doktora – około pięciuset takich osób wpisało się do ewidencji. Tak więc widać też, że wpisywanie jakichś egzaminów nie do końca generalnych ma charakter eksperymentalny...

Ja pomijam to, że w poprawce jest tylko zarysowana czy zasygnalizowana kwestia tego, że taki egzamin się robi, nie ma jednak żadnych regulacji dotyczących sposobu jego organizacji i zakresu tematycznego. Nie mamy więc żadnej pewności, nie wiemy tak naprawdę, co będzie weryfikowane przez ten egzamin, czy dotyczyć on będzie znajomości języków obcych, wiedzy merytorycznej, czy też umiejętności kierowniczych.

W związku z tym oczywiście negatywnie należy ocenić wszystkie te poprawki dodatkowe dotyczące wykreślenia zapisów o otwartym i konkurencyjnym naborze w innych artykułach.

I jeszcze sprawa zasad techniki prawodawczej, bo ta kwestia pojawiła się na samym początku dzisiejszej dyskusji. Mamy tutaj nie do końca jasne i precyzyjne sformułowania dotyczące tego, czy wtedy, kiedy zmieniamy jakiś ustęp w danym artykule, to w ustawie zmieniającej przytaczamy cały artykuł, czy tylko ten zmieniany ustęp. Naszym zdaniem zasady techniki prawodawczej z 2002 r. wprowadzają jako regułę wymóg przytaczania w nowym brzmieniu całego znowelizowanego artykułu, a wyjątek od tej zasady dopuszczono tylko częściowo jako rozwiązanie fakultatywne. Ale jest poprawka w tym zakresie, więc pewnie Wysoka Izba na ten temat będzie jeszcze dyskutować.

Tyle uwag ogólnych. Jeżeli będą jeszcze jakieś pytania, to jestem do dyspozycji. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję bardzo, Panie Ministrze.

Ponieważ zostały zgłoszone wnioski o charakterze legislacyjnym, proszę Komisję Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej o przeprowadzenie debaty i przygotowanie sprawozdania.

Głosowanie w sprawie tej ustawy odbędzie się pod koniec posiedzenia Wysokiej Izby.

Proszę, Panie Marszałku.

I zaraz przystąpimy do rozpatrzenia punktu dziesiątego porządku obrad.

(Przewodnictwo obrad obejmuje wicemarszałek Zbigniew Romaszewski)

Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski:

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu dziesiątego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o pracownikach samorządowych.

Tekst ustawy zawarty jest w druku nr 337, a sprawozdanie komisji w druku nr 337A.

Proszę sprawozdawcę Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej, pana senatora Bohdana Paszkowskiego, o przedstawienie sprawozdania komisji.

Senator Bohdan Paszkowski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Komisja Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej w dniu 30 października rozpatrywała nową ustawę uchwaloną przez Sejm 24 października bieżącego roku, dotyczącą pracowników samorządowych. Po zapoznaniu się z tą ustawą komisja ją zaaprobowała, ale wniosła do niej trzy poprawki, o których powiem później, po skrótowym wstępie dotyczącym nowych regulacji w tejże ustawie.

Jest to nowa ustawa i według założeń rządowych, bo jest to projekt rządowy, ma stworzyć spójną regulację dotyczącą praw i obowiązków pracowników samorządowych oraz ich statusu, a także pozwolić na efektywne i nowoczesne zarządzanie urzędami gminnymi, powiatowymi, wojewódzkimi i kadrami w nich pracującymi.

Ustawa zawiera wiele nowych rozwiązań. Zacząć można od nowej regulacji dotyczącej podstaw zatrudniania pracowników samorządowych. Mamy tutaj dwie istotne nowości. Znosi się mianowicie taką formułę zatrudnienia, jaką jest zatrudnienie poprzez mianowanie pracownika samorządowego. Drugą nowością jest to, że sekretarze gmin, powiatów i, jak przewiduje ustawa, również sekretarze województw będą zatrudniani – mówię tutaj o sekretarzach gmin i powiatów – już nie na podstawie powołania, lecz na podstawie umowy o pracę.

Jeżeli chodzi o nowe kategorie pracowników, które się pojawiają... Ustawa mówi o pracownikach zatrudnionych na stanowiskach urzędniczych, w tym kierowniczych, pomocniczych i obsługi – tak było dotychczas – ale pojawia się nowa kategoria pracowników, a mianowicie kategoria doradców i asystentów. Poniekąd sankcjonuje to pewien stan, który już czy to w urzędach wojewódzkich samorządowych, czy w urzędach marszałkowskich, czy w dużych urzędach miejskich funkcjonuje; chodzi o biura prezydentów, gabinetów prezydentów. W tej chwili się to sankcjonuje i tworzy pewną formalną podstawę tego, by takie stanowiska były przewidziane również w urzędach samorządowych.

(senator B. Paszkowski)

W nowy sposób rozwiązane są kwestie związane z sekretarzami gmin, powiatów, województw. Wprowadza się obligatoryjny wymóg tworzenia takich stanowisk na tych trzech poziomach jednostek samorządu terytorialnego. Są nowe rozwiązania dotyczące kwalifikacji, jakie ta osoba powinna mieć, są nowe uregulowania dotyczące wskazania czy też zasygnalizowania, dokładniej mówiąc, pewnych kompetencji sekretarza. W tej chwili jest taki stan, że te kompetencje w zasadzie nie są określone, wszystko zależy od tego, jak określą je wójt czy starosta w regulaminie organizacyjnym danego urzędu. Próbuje się tu ustawowo odpolitycznić te stanowiska poprzez zapis, że sekretarz nie może tworzyć partii politycznych lub przynależać do nich.

Jeżeli chodzi o sprawy dotyczące tego, kto może być pracownikiem samorządowym, to są nowe regulacje. Najistotniejsza wydaje się kwestia związana z zatrudnianiem osób na tak zwane urzędnicze kierownicze stanowiska. Biorąc pod uwagę zwiększenie możliwości naboru na te stanowiska, ustawodawca przewidział możliwość, żeby na te stanowiska mogły również kandydować osoby, które legitymują się również, oprócz czy zamiast stażu, co najmniej trzyletnim stażem, że tak to określe, prowadzenia działalności gospodarczej.

Następnie ustawa doprecyzowuje kwestie związane z wykonywaniem czynności pracodawcy w stosunku do różnych kategorii pracowników samorządowych. Jeżeli chodzi o sposoby nawiązania stosunku pracy, to są tu nowości dotyczące definicji wolnego stanowiska urzędniczego. Były w tym zakresie pewne problemy po nowelizacji w 2005 r. ustawy o pracownikach samorządowych, kiedy to przewidziano konieczność dokonywania naboru w sposób konkurencyjny i otwarty; w zasadzie można mówić o konkursach na te stanowiska. Tu jest taka definicja, która zakłada jakby przewidywanie... Ustawodawca przewidział, iż możliwe jest odstępstwo – w formie rekrutacji wewnątrz urzędu spośród pracowników już zatrudnionych – od zasady przeprowadzania naboru zewnętrznego poprzez ogłoszenia o naborze i przeprowadzenie tej całej procedury.

Do innych istotnych kwestii związanych ze statusem pracowników należy kwestia decentralizacji zasad dotyczących oceny pracowników. W ustawie są tylko ogólne zapisy, że tę ocenę przeprowadza się co najmniej co dwa lata i nie częściej niż co sześć miesięcy, a także to, kto przeprowadza tę ocenę, a sprecyzowanie zasad dokonywania tej oceny powierzono kierownikowi danego urzędu. W obowiązującej w tej chwili ustawie jest delegacja i rozporządzenie, które reguluje, ramowo oczywiście, te kwestie.

Bardzo istotną sprawą w tej regulacji jest kwestia związana z wynagrodzeniami pracowników samorządowych. Jest tu, jak myślę, bardzo istotna zmiana. Mianowicie, jeżeli chodzi o stanowiska urzędnicze, pomocnicze, doradców i asystentów, to ustawodawca określił, że będzie to regulacja dotycząca uszczegółowienia spraw związanych z kwalifikacjami, warunkami zatrudnienia, wynagrodzenia tych osób, ale dokonywana w taki sposób, w przeciwieństwie do stanu obecnego, że będzie wykaz tych pracowników i będą określone minimalne wymagania w tym zakresie, oczywiście w stosunku do poszczególnych stanowisk. Również jeżeli chodzi o stanowiska urzędnicze, w tym kierownicze, jest w tej chwili zastrzeżenie, że władza rządowa będzie regulować minimalne wynagrodzenia; w rozporządzeniu wykonawczym do ustawy o pracownikach samorządowych czytamy, iż reguluje się też maksymalne wynagrodzenia takich pracowników. W tej chwili ustawodawca uznaje w tym zakresie kompetencje poszczególnych pracodawców samorządowych. Oczywiście trzeba brać pod uwagę, że jeżeli chodzi o pracowników z powołania i z wyboru, łącznie z wójtami, starostami, marszałkami, to regulacje, jeżeli chodzi o ich wynagrodzenia, będą tu również regulowane rozporządzeniem, ale ten poziom maksymalny będzie zakreślany. Jeżeli chodzi o sprawy decentralizacyjne, to warto jeszcze wspomnieć, że kwestie dotyczące wynagrodzenia, w szczególności pracowników zatrudnionych na stanowiskach urzędniczych, obsługi, będą precyzowane w regulaminach wynagradzania. Jest tu również inna ważna kwestia, a mianowicie to, że to wójtowie, burmistrzowie, prezydenci czy też starostowie lub marszałkowie będą określać w drodze zarządzenia maksymalne wynagrodzenia kierowników i zastępców kierowników jednostek budżetowych, gospodarstw pomocniczych tych jednostek oraz zakładów budżetowych. Pozwoli to na bardziej elastyczne kształtowanie wynagrodzeń, a jednocześnie może zwiększyć atrakcyjność obejmowania różnych funkcji samorządowych przez osoby, które funkcjonują w tej chwili w innych sferach, poza administracją publiczną.

Chciałbym teraz, po omówieniu skrótowo tych ogólnych spraw, odnieść się do poprawek. Zgłoszono trzy poprawki.

Pierwsza poprawka ma na celu dodanie ust. 6 w art. 5. Jest to taki artykuł, który reguluje sprawy związane z sekretarzem gminy, powiatu czy też sekretarzem województwa. I tutaj, jak mówiłem, jest propozycja, by dodać jeszcze ust. 6 w takim brzmieniu, że sekretarz nie może łączyć tego zatrudnienia z mandatem radnego. Czyli jest to próba rozwiązania dotyczącego tego, aby nie łączyć zatrudnienia na tym stanowisku z funkcją radnego. Nie jest to sprecyzowane, o jaką jednostkę samorządową chodzi, czyli teoretycznie może być taka sytuacja, że ktoś jest sekretarzem w gminie

(senator B. Paszkowski)

i na przykład radnym powiatowym czy wojewódzkim. Chodzi o wykluczenie takiej sytuacji.

Mówiłem również o tym, że przy naborach na stanowiska kierownicze wprowadzono tam zapis warunkujący możliwość przystąpienia do takiego naboru, dotyczący legitymowania się wykonywaniem co najmniej od trzech lat działalności gospodarczej. Jest propozycja, aby sprecyzować tę działalność gospodarczą poprzez dodanie jeszcze takiej formuły, że ta działalność gospodarcza ma mieć charakter zgodny z wymaganym na danym stanowisku.

Jeszcze trzecia poprawka, w zasadzie porządkowa wobec tej pierwszej przeze mnie omówionej. Otóż ten przepis o niemożliwości łączenia funkcji sekretarza z mandatem radnego będzie obowiązywał w nowej kadencji jednostek samorządu terytorialnego, aby nie zaskakiwać osób, które są w tej chwili zatrudnione, wprowadzaniem nowych warunków.

Kończąc, powiem jeszcze tylko jedno zdanie. A mianowicie projekt ustawy zasadniczo ma wejść z dniem 1 stycznia 2009 r. z wyjątkiem trzech przepisów przejściowych, które mają wejść w życie z rozpoczęciem następnej kadencji.

Wysoki Senacie! W imieniu komisji wnoszę o przyjęcie omówionego projektu ustawy wraz z poprawkami. Dziękuję.

Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski:

Dziękuję bardzo.

Po tak wyczerpującym referacie... O, widzę, że jednak są pytania. Mimo wyczerpującego referatu są pytania.

Pan senator Banaś i pan senator...

Senator Grzegorz Banaś:

Dziękuję bardzo.

Rzeczywiście, pan senator sprawozdawca z właściwą sobie sprawnością bardzo szeroko omówił zagadnienie, nad którym debatujemy. Mam jednak takie pytanie: czy ja dobrze zrozumiałem, czy w związku z tym wskutek tej ustawy będzie stworzone stanowisko sekretarza województwa? O ile wiem, to w dzisiejszych uwarunkowaniach prawnych takiego stanowiska nie ma. To jest pierwsze pytanie.

Drugie pytanie. Czy pan senator sprawozdawca zechciałby wyjaśnić mi nieco bliżej ideę, która zaskutkowała opisem, że działalność gospodarcza musi być prowadzona w takim zakresie, w którym potem urzędnik będzie wypełniał swoje zadanie? Tutaj bowiem jakoś zupełnie tej idei nie rozumiem. Dziękuję bardzo.

Senator Bohdan Paszkowski:

Dziękuję.

Co do pierwszego pytania to faktycznie w tej chwili mamy taką sytuację, że sekretarze są na poziomie gminnym i powiatowym, bo tak przewidują ustawy o samorządzie gminnym czy też o samorządzie powiatowym. Ustawa o samorządzie województwa takiego stanowiska nie przewiduje. Również obowiązujące przepisy ustawy o pracownikach samorządowych takiego stanowiska w przypadku województwa nie przewidują.

(Senator Grzegorz Banaś: Czy pan się pomylił, Panie Senatorze?)

Nie. Mówię o obecnym stanie. Ustawa, nad którą debatujemy, oczywiście takie stanowisko przewiduje i to jest nowość w tej regulacji.

Jeżeli chodzi o poprawkę zgłoszoną przez jednego z senatorów – ona została zaaprobowana przez przedstawiciela rządu – to ona w stosunku do rozwiązania, które jest w tej chwili w procedowanej ustawie, będzie zaważać możliwość przystępowania do procedury naboru przez osoby prowadzące działalność gospodarczą. Było tutaj uzasadnienie, że jest to jakby wskazanie, że jednak ta działalność gospodarcza musi korespondować ze stanowiskiem, o które dana osoba się ubiega. Oczywiście nie jest to być może określenie, jak to się mówi, bardzo ściśle, „o charakterze zgodnym z wymaganiami na danym stanowisku”, ale trzeba pamiętać, że przecież ta procedura zatrudnienia będzie opierała się na ogłoszeniu o naborze, gdzie będzie precyzacja: opis stanowiska, wymagania itd. Tak że będzie to precyzowane jeszcze na etapie wykonawczym. Myślę, że stosowanie tego przepisu nie będzie nastęrczało wielu trudności.

Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski:

Dziękuję bardzo.

Pan senator Kowalski, proszę bardzo.

Senator Sławomir Kowalski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Senatorze!

Chciałbym się odnieść do zapisów art. 38. On bowiem budzi pewne wątpliwości środowiska samorządowego. Mianowicie w tym artykule ustawodawca, aby określić maksymalne wynagrodzenie, użył różnych sformułowań. I tak w pktcie 1 napisał, że pracodawca w regulaminie wynagradzania określi dla pracowników samorządowych, o których mowa... itd., wymagania kwalifikacyjne oraz szczegółowe warunki wynagradzania, w tym maksymalny poziom wynagrodzenia zasadniczego. W pktcie 3 zaś zapisał: „wójt (burmistrz, prezydent miasta), starosta lub marszałek określi, w drodze zarządzenia, maksymalne miesięczne

(senator S. Kowalski)

wynagrodzenie kierowników i zastępców kierowników jednostek”... itd. Czy nie byłoby konieczne dopisanie w pktcie 3, że wójt, burmistrz itd. określa maksymalne miesięczne wynagrodzenie zasadnicze kierowników? W tym momencie mamy bowiem podwójne określenie i rodzi się pytanie, czy istnieje możliwość dania na podstawie pktu 3 dodatku specjalnego pracownikowi czy jakichś innych dodatkowych wynagrodzeń, czy nawet nagród. Jeżeli bowiem określe na początku maksymalne wynagrodzenie, to czy mam możliwość podwyższenia go czy dania na jakiś okres dodatkowego wynagrodzenia wyższego od tego, które ma na co dzień ten pracownik? Czy nie byłoby konieczne wpisanie również tutaj sformułowania „wynagrodzenia zasadniczego”? Dziękuję.

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Dziękuję bardzo.
Proszę bardzo, Panie Senatorze.

Senator Bohdan Paszkowski:

Dziękuję.

Jest to pytanie może bardziej do autorów ustawy. Sądzę jednak, że to była sprawa przemyślana. Jeżeli chodzi o pracowników samorządowych, to faktycznie, są różne składniki wynagrodzenia, począwszy od wynagrodzenia zasadniczego, poprzez ewentualnie dodatek funkcyjny, dodatek stażowy itd., a skończywszy na nawet dodatku specjalnym. Faktycznie, dotychczas jest tak, że kierownicy czy zastępcy kierowników jednostek, którzy są określani w ust. 3, również korzystają z poszczególnych składników. Myślę, że taki był zamiar – określenie górnej łącznej kwoty wynagrodzenia miesięcznego. Ale myślę, że na to pytanie, już autorytatywnie, odpowie pan minister.

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Dziękuję bardzo.
Pan senator Błaszczyk.

Senator Przemysław Błaszczyk:

Panie Senatorze, art. 8 ust. 2 ustawy wprowadza zapis, że czynności z zakresu prawa pracy wobec wójta wykonuje osoba zastępująca lub sekretarz gminy. Mam pytanie: czy jest to zasadne, że podlegli wójtowi pracownicy decydują o jego stosunku pracy? Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Proszę bardzo.

Senator Bohdan Paszkowski:

Rzeczywiście, tu może jest nietypowa konstrukcja. Zresztą ona się odnosi w art. 8 do poziomu gminnego, w art. 9 do poziomu starostwa, a w art. 10 do urzędu marszałkowskiego. Wszędzie jest taka sama konstrukcja odnosząca się odpowiednio do wójta, starosty czy też marszałka. Ale trzeba pamiętać, że tutaj jest mowa o pozostałych czynnościach. Jeżeli chodzi o starostę i marszałka, to kwestie związane z zatrudnianiem i zwalnianiem, tak to określe, należą do kompetencji odpowiednich rad. W przypadku wójta mamy wybory bezpośrednie, czyli takiego zastrzeżenia nie ma. W każdym tym przypadku również wynagrodzenie jest ustalane przez rady. Myślę, że jeśli chodzi o pozostałe czynności, to taki zapis wynika z pewnego doświadczenia. Ja sam byłem pracownikiem samorządowym przez długi okres i stykałem się z takimi sprawami. Bo cóż to są te pozostałe czynności? Czasami są to czynności, powiedziałbym, takie trochę techniczne, ale czasami budzące pewne trudności. No, bo to jest kwestia chociażby delegacji, to jest kwestia urlopów. Spotykałem się z takimi sytuacjami, że nawet przy harmonijnej współpracy – bo w tej chwili te czynności przeważnie wykonuje w imieniu rady przewodniczący – były czasami takie kwestie, że przewodniczący nie podpisywał delegacji wójtowi. Brało się to z różnych przyczyn. Myślę, że to jest rozwiązanie, które może usprawnić funkcjonowanie urzędu. Spotykałem się z takimi przypadkami, że po pewnym okresie konfliktu między przewodniczącym a wójtem – tak to określe umownie, bo to może być wójt, prezydent, burmistrz – przewodniczący przysyłał pracownika z kartą urlopową dla wójta. No, takie sytuacje się zdarzają. Myślę, że te czynności pozostałe mają w wielu wypadkach charakter techniczny, co wcale nie oznacza, że rada nie będzie kontrolowała tych spraw, czy to związanych z urlopem, czy chociażby, wymieniam przykładowo, z wyjazdami. To nie będzie na takiej zasadzie, że będzie to czynność uprzedzająca, a nie następcza. Nikt tutaj nie odbiera kompetencji kontrolnych. Ale uzależnianie wyjazdów służbowych wójta od zgody rady czy też przewodniczącego to jest już kwestia, powiedziałbym, dyskusyjna i wątpliwa. Praktyka przynosiła czasami niezbyt dobre przykłady tej współpracy.

(Senator Grzegorz Banaś: Ja mam pytanie w tej sprawie.)

(Głos z sali: Ale są zapisy.)

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Dziękuję.

To może później, Panie Senatorze Banaś, bo jeszcze pan senator Szaleniec.

Senator Zbigniew Szaleniec:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Panie Senatorze, wspominał pan o tym, że ta ustawa wprowadza w art. 17 nowe stanowiska doradców i asystentów. Ale wydaje mi się, że tu jest trochę mało precyzyjny zapis. Proszę mi powiedzieć, czy ci pracownicy mają również status pracowników samorządowych, czy oni na przykład muszą złożyć też ślubowanie? Czy ich obowiązuje staż, czy ich obowiązuje nabór konkursowy? Czy ta kwestia była omawiana?

Senator Bohdan Paszkowski:

Powiem tak: ona wynika z ustawy. Może nie była omawiana, ale mogę udzielić odpowiedzi. I powiem tak, że rzeczywiście jest to nowa kategoria doradców i asystentów. Jeżeli chodzi na przykład o kwestię naboru, o to, żeby takie osoby zatrudniać, to tutaj, jak rozumiem, wolną rękę będzie miał, powiedzmy, wójt czy kierownik jednostki. Po to jest ta regulacja, żeby nie tworzyć poniekąd fikcyjnych sytuacji, że się zatrudniało osoby de facto na stanowisku czy to doradcy, czy asystenta, ale na początku było to zlecenie, a później de facto się robiło konkurs, oczywiście już ze wskazaniem, że chce się zatrudnić takiego człowieka, trzeba było tylko formalnie przejść procedurę. To jest de facto takie wprowadzenie... No, coś na kształt tego, jak funkcjonowanie w administracji państwowej gabinetów politycznych. Ale jest to pracownik samorządowy, bo pojawia tu kolejna kategoria pracowników samorządowych.

Pytał pan o ślubowanie. Kiedy przejrzymy przepisy, to zobaczymy, że tutaj się mówi o ślubowaniu w stosunku do pracowników zatrudnionych na stanowiskach urzędniczych, w tym na kierowniczych stanowiskach urzędniczych. A więc stwierdzam, że ci pracownicy nie będą przechodzić ślubowania, takie rozwiązanie przewidział tutaj ustawodawca. Myślę, że doprecyzowanie pewnych kwestii znajdzie się jeszcze w przepisach wykonawczych. Jest tam też delegacja, żeby określić, powiedzmy, minimalne wymagania kwalifikacyjne na tych stanowiskach; być może precyzacje tego tam się znajdują. Ale trzeba tutaj pamiętać jeszcze o jednej okoliczności, takiej, że te osoby de facto będą zatrudniane na czas określony, czyli ich los zawodowy będzie nierozłącznie związany z pełnieniem funkcji przez kierownika jednostki, tego wójta, starostę czy marszałka, i że można w ich przypadku wypowiedzieć stosunek

pracy za dwutygodniowym wypowiedzeniem. Czyli mają to być takie osoby do specjalnych, że tak powiem, poruczeń i najbliżsi współpracownicy w tym wymiarze, nazwijmy to, politycznym tychże kierowników jednostek.

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Dziękuję bardzo.

Pan senator Skurkiewicz, proszę bardzo.

Senator Wojciech Skurkiewicz:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Panie Senatorze, w art. 60 mamy opis vacatio legis tej ustawy. Pan wspominał o trzech artykułach przejściowych; te artykuły, dotyczące składania oświadczeń majątkowych, wchodzi w życie od nowej kadencji samorządu. Czy nie byłoby słuszne, aby cała ustawa weszła w życie od nowej kadencji samorządu? Jakiego jest pana zdanie? Czy ta sprawa była poruszana na posiedzeniu komisji? Jesteśmy w połowie kadencji samorządu, minęły dwa lata, będą jeszcze dwa lata pracy. Pewnych zasad nie powinno się zmieniać w trakcie gry. Myślę, że byłoby słuszne, aby ustawa weszła w życie od nowej kadencji samorządu. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Dziękuję bardzo.

Senator Bohdan Paszkowski:

Ta sprawa nie była przedmiotem obrad komisji, nie była omawiana dokładniej, ale mogę powiedzieć tak. Trzeba pamiętać o tym, po co są przepisy przejściowe; jest cały taki rozdział. De facto w tej chwili ustawa nie przewiduje, tak to można powiedzieć, statusu pracownika mianowanego, a tacy pracownicy są, w związku z tym potrzebne są te przepisy przejściowe, które będą jeszcze do 1 stycznia roku 2012 ten status w pewnym zakresie zachowywać. To jest jedna sprawa. Tak samo z przepisami przejściowymi dotyczącymi sekretarzy, kierowniczych stanowisk itd. Myślę jednak, kiedy tak czytam tę ustawę, że pewne zmiany, które są w niej zawarte, wychodzą naprzeciw oczekiwaniom środowisk samorządowych, w szczególności, powiem może jeszcze ściślej, organów wykonawczych tych jednostek samorządowych. A dlaczego? Ja również funkcjonowałem w różnych strukturach pomocniczych i wiem, że postulaty dotyczące asystentów, roli sekretarza, możliwości bardziej elastycznego kształtowania wynagrodzeń, były adresowane do strony rządowej od wielu, wielu lat. A czy nie za krótkie jest to vacatio legis? No, jednak duża

(senator B. Paszkowski)

część tych przepisów daje nowe uprawnienia pracownikom samorządowym czy też kierownikom tych jednostek, w związku z tym myślę, że zmiana w tym zakresie, co zresztą wynika i z opisu, i z uzasadnienia, i całego przebiegu konsultacji ze środowiskami samorządowymi, jest oczekiwana. Ale, jak wynika z uzasadnienia tego przedłożenia rządowego, kolejna nowelizacja – a tych nowelizacji było już bodajże siedem od ustawy z 1990 r. o pracownikach samorządowych – nie jest wskazana z uwagi na zachowanie pewnej spójności tych regulacji.

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Dziękuję bardzo.
Pan senator Knosala, proszę bardzo.

Senator Ryszard Knosala:

Dziękuję, Panie Marszałku.
Projekt ustawy przewiduje, że skarbnikiem może być osoba, która spełnia ogólne wymogi określone dla pracownika samorządowego, to znaczy między innymi posiada kwalifikacje zawodowe wymagane do wykonywania pracy na określonym stanowisku. Moje pytanie brzmiałoby tak: czy w świetle proponowanych zmian stanowisko skarbnika jednostki samorządu terytorialnego, które obecnie zaliczane jest, co chciałem podkreślić, do grupy stanowisk kierowniczych, będzie mogła zajmować osoba bez wyższego wykształcenia? Czy komisja to rozpatrywała? Ostatnio, uchwalając różne ustawy, mieliśmy podawane wymagania co do kwalifikacji, jednak bardzo często pisaliśmy wprost, że jest wymagane wyższe wykształcenie, czasami nawet był podawany profil. Dziękuję.

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Proszę bardzo.

Senator Bohdan Paszkowski:

Odpowiadając na to pytanie, powiem tak. Już w tej chwili obowiązują przepisy, które przewidują, że taka osoba musi się legitymować wyższym wykształceniem, o ile dobrze pamiętam. I trzeba pamiętać, że ustawę o pracownikach samorządowych będzie się czytać z rozporządzeniem Rady Ministrów odnośnie do wykonania tejże ustawy, a tam będą określone między innymi te ewentualnie minimalne wymagania. Tak jest w tej chwili,

obecnie, że w rozporządzeniu znajduje się doprecyzowanie wymagań, oczywiście z uwzględnieniem poziomu, wielkości danej jednostki samorządu terytorialnego. No i są jeszcze, o ile dobrze pamiętam, regulacje w ustawie o finansach publicznych, doprecyzowujące te kwestie. Trzeba pamiętać, że skarbnik jest również głównym księgowym budżetu, dlatego są tutaj wymagania. Ponadto jest również osobą zatrudnioną na kierowniczym stanowisku samorządowym, a z ustawy bezpośrednio wynika, że jest tu wymóg wyższego wykształcenia pierwszego lub drugiego stopnia. Później będzie pewnie precyzacja, że musi być ono jednak tego wyższego stopnia, pierwszego, jak to się określa.

(Głos z sali: Można, Panie Marszałku?)

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Sekundkę, sekundkę, bo jest jeszcze zapisa-nych, ho, ho, ho, mnóstwo osób.

(Senator Ryszard Bender: A to przepraszam. W takim razie czekam.)

W tej chwili senator Majkowski ma głos.

Senator Krzysztof Majkowski:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Panie Przewodniczący, ja mam pytanie dotyczące wyboru dwóch osób funkcyjnych, tak zwanej kadry kierowniczej, chodzi mi o skarbnika i sekretarza. W tej chwili z ustawy o samorządzie gminnym wynika, że zatrudnienie sekretarza i skarbnika następuje poprzez jego zwierzchnika, czyli wójta, burmistrza, prezydenta, ale za zgodą rady. Czy w nowelizacji tej ustawy pozostanie taki zapis? Jeżeli pozostanie, to prosiłbym o dwa zdania wyjaśnienia, dlaczego akurat tak ma być.

Pytanie drugie. W art. 6 pkt 2 i pkt 3 dotyczą kryteriów, które powinien spełniać pracownik samorządowy. Na przykład w §3 pkt 2 jest zapis mówiący o tym, że osoba ta nie była skazana prawomocnym wyrokiem sądu za umyślne przestępstwo lub umyślne przestępstwo skarbowe. O umyślnym przestępstwie skarbowym nie chcę dyskutować, ale chciałbym zapytać, czy jest to najszcześniejszy zapis, jeśli chodzi o umyślne przestępstwo. Może się zdarzyć taki przypadek, że – założmy – kierujący pojazdem mechanicznym spowoduje wypadek. Sąd orzeknie, że było to przestępstwo umyślne, bo kierujący wjechał na przykład w grupę pieszych, a tymczasem on najprawdopodobniej zasnął za kierownicą. Określenie kategorii tego przestępstwa może być różne. Czy uważa pan, że jest to najszcześniejszy zapis?

Senator Bohdan Paszkowski:

W odniesieniu do pierwszego pytania powiem tak. Ustawa, która została uchwalona przez Sejm,

(senator B. Paszkowski)

a dzisiaj jest przedmiotem naszych obrad, przewiduje bardzo istotną zmianę, jeżeli chodzi o stanowisko sekretarza. Po pierwsze, nie będzie to już pracownik z powołania, tylko zatrudniony na podstawie umowy o pracę, po drugie, nie będzie on zatrudniany czy powoływany przez radę danej jednostki samorządu terytorialnego na wniosek wójta, starosty czy marszałka, ale tej czynności będzie dokonywał kierownik danej jednostki. Jest to odejście od dotychczasowego sposobu zatrudniania tego pracownika.

Jakie jest uzasadnienie? Ja mogę tu przytoczyć uzasadnienie, które znajduje się w przedłożeniu rządowym, towarzyszy przedłożeniu rządowemu...

(Senator Krzysztof Majkowski: Skarbnika to też dotyczy?)

Status skarbnika zostaje zachowany.

Powiem, jaka tu jest argumentacja. Jest to kwestia niejako doprecyzowania funkcji pełnionych przez sekretarza, bo de facto w obecnie obowiązujących przepisach w zasadzie nie jest określone, jakie on ma spełniać funkcje. W ustawie o samorządzie gminnym, pewnie jest to powtórzone w ustawie o samorządzie powiatowym, mówi się o tym, że może on wykonywać w imieniu wójta czy starosty pewne czynności, ale to jest w ramach upoważnienia, a doprecyzowania kompetencji dokonuje się przeważnie w regulaminach organizacyjnych. Te regulaminy organizacyjne należą w tej chwili do kompetencji kierownika jednostki, czyli wójta, starosty, to oni ustanawiają, nadają te regulaminy danym urządcom. Tutaj mamy doprecyzowanie w ustawie, próbę przynajmniej, doprecyzowanie dość ogólne, ale jest. Art. 5 ust. 4 mówi o tym, że kierownik może upoważnić sekretarza do wykonywania w jego imieniu zadań, w szczególności z zakresu zapewnienia właściwej organizacji pracy urzędu oraz realizowania polityki zarządzania zasobami ludzkimi. Czyli jest to już pewne wskazanie zakresu, nie jest ono wyłączające.

Powiem może, jakie znalazłem uzasadnienie tego, aby pozostawić skarbnika jako osobę z powołania, utrzymać sposób nawiązania stosunku pracy poprzez powołanie przez radę. A mianowicie było tam takie zastrzeżenie, że jest to funkcja związana z uchwalaniem, przygotowywaniem, zmianami budżetu, a jest to dziedzina, w której bardzo istotną rolę odgrywa rada, więc ten związek jest tu niejako ściślejszy.

(Senator Krzysztof Majkowski: Tak, ale wykonuje to wójt, burmistrz.)

To się zgadza, to się zgadza, ale to są ustawowe rozwiązania, czy to w ustawie o samorządzie, czy w ustawie o finansach publicznych, które jednak zapewniają tę rolę bardziej samodzielnie. Oczywiście w ustawach ustrojowych pisze się o tym, że przygotowuje to wójt, ale rola skarbnika,

głównego księgowego budżetu jest jednak wyakcentowana. Takie było uzasadnienie. Czy to jest zasadne? To jest kwestia, można powiedzieć, ocenna.

Kwestia art. 6 i stwierdzeń dotyczących skazania prawomocnym wyrokiem sądu za umyślne przestępstwo lub umyślne przestępstwo skarbowe. To dotyczy osób – podkreślam – z powołania lub wyboru. Mieliśmy niedawno nowelizacje, które takie rozwiązania dotyczące pracowników z wyboru, na przykład wójta, przenosiły nawet – o ile dobrze pamiętam – do ustaw ustrojowych. Tak że jest to niejako zawężone do osób pełniących najwyższe funkcje w samorządzie.

(Senator Krzysztof Majkowski: Obojętnie, kto by to wykonywał.)

Na posiedzeniu komisji nie było debaty na ten temat. Mogę jeszcze tylko sprawdzić, jak to jest określone w obecnie obowiązujących przepisach. Otóż w tej chwili pracownikiem samorządowym na stanowisku urzędniczym może być osoba zatrudniona itd., i jest tu między innymi taki warunek: nie była prawomocnie skazana za przestępstwo umyślne, zatem dodano przestępstwo umyślne skarbowe. W każdym razie w tej chwili to obowiązuje w stosunku do pracowników samorządowych zatrudnionych na stanowisku samorządowym urzędniczym. Tam jest jeszcze odesłanie, pewne doprecyzowanie tych stanowisk, ale jest taki zapis i został on przeniesiony do nowelizacji, do nowej ustawy.

(Senator Krzysztof Majkowski: Można, Panie Marszałku?)

Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski:

Nie, nie, po kolei.

(Senator Krzysztof Majkowski: Krótkie, króciutkie.)

Króciutkie. Proszę bardzo.

Senator Krzysztof Majkowski:

Panie Przewodniczący, chodzi mi o to, żeby się nie okazało, że przestępstwo umyślne w kategoriach sądu, dokonane przez pracownika samorządowego na niwie innej niż zawodowa, na przykład w domu, nie będzie miało przełożenia na to, że on nie będzie mógł być pracownikiem samorządowym.

Senator Bohdan Paszkowski:

Ja powiem jeszcze w ten sposób. Jest to warunek, powiedziałbym, istotny, ale trzeba pamiętać również o tym, że pracownik samorządowy zatrudniony na przykład na umowę o pracę na stanowisku urzędniczym musi się cieszyć nieposzlakowaną opinią. Zatem nie mówimy już o skazywaniu przez sądy za takie czy inne przestępstwo,

(senator B. Paszkowski)

umyślne czy nieumyślne, ale o tym, że jednym z warunków jest nieposzlakowana opinia. Tak że wymogi w stosunku do pracowników samorządowych są dość...

(Senator Krzysztof Majkowski: Rosjanie mówią: *c'est la vie*.)

To jest już kwestia dokonania oceny przez kierownika, czy dana osoba złamała, czy naruszyła prawo, czy ma nieposzlakowaną opinię, czy też nie. W każdym razie taki jest warunek.

Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski:

Dziękuję bardzo.

Pan senator Dajczak, proszę bardzo.

Senator Władysław Dajczak:

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Panie Senatorze, jedno krótkie pytanie. Chodzi mi o skutki finansowe nowej ustawy dla samorządów. Czy ta ustawa powoduje takowe skutki? Jeśli tak, to czy strona rządowa przedstawiła jakieś symulacje z tym związane. Dziękuję bardzo.

Senator Bohdan Paszkowski:

Strona rządowa przedstawiła opinię na temat wpływu projektu na sektor finansów publicznych, w tym budżet państwa i budżet jednostek samorządu terytorialnego. To się znajduje w uzasadnieniu do pierwotnego przedłożenia rządowego. Co tam jest napisane? Jest tam napisane, że regulacja nie wywołuje istotnych w porównaniu z obowiązującym stanem prawnym skutków finansowych itd. Dlaczego? Ano dlatego, że jeżeli samorządy będą mogły podnieść pracownikom wynagrodzenia, to będą to robić z własnych środków i z własnej inicjatywy. W tej chwili czasami pojawia się taka opinia, że samorządy by chciały podnieść wynagrodzenia swoim pracownikom, a nie mogą, bo ci pracownicy już balansują gdzieś na granicy maksymalnych stawek, i tu się rodzi problem.

Oczywiście są też konkretne wyliczenia, bo wprowadza się nową kategorię urzędniczą: sekretarzy wojewódzkich. I tu obliczono, że przy założeniu, że oni będą zarabiać 8 tysięcy zł brutto, chociaż wydaje mi się, że ta kwota będzie pewnie trochę wyższa, koszty tej regulacji wyniosą 16 milionów, przepraszam, 1 milion 600 zł rocznie. I tak to można sprecyzować.

(Senator Lucjan Cichosz: Dla jednego, ale dla wszystkich to daje 16 milionów.)

To już jest inna kwestia. To samorządy będą podejmować te decyzje.

Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski:

Dziękuję bardzo.

Pan senator Gruszka. Proszę bardzo.

Senator Tadeusz Gruszka:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Na początku chciałbym pogratulować tu senatorowi sprawozdawcy rozległej wiedzy na temat ustawy, nad którą pracujemy. Uważam, że wiele z tych pytań, które do tej pory zadano sprawozdawcom, powinno być skierowanych bezpośrednio do wnioskodawcy, czyli do ministra. Dlatego, raz jeszcze, gratuluję tej rozległej wiedzy, która prawdopodobnie nie zawsze była wyniesiona z posiedzenia komisji.

Moje pytanie jest następujące: czy w trakcie prac komisji rozpatrywano art. 24 ust. 2 pkt 5? Moje wątpliwości dotyczą tego zapisu: zachowanie uprzejmości i życzliwości w kontaktach z obywatelami – to jest oczywiste – zwierzchnikami – to najbardziej wzbudza wątpliwości – podwładnymi oraz współpracownikami. Czy dyskutowano nad tym, że określenie „współpracownicy” obejmuje również dwa pozostałe pojęcia: zwierzchnika i podwładnego? Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski:

Dziękuję.

Proszę bardzo.

Senator Bohdan Paszkowski:

Nad tym nie dyskutowano, ale to jest w zasadzie powtórzenie zapisu, który już funkcjonuje w obecnej ustawie o pracownikach samorządowych. Myślę, że tak to wygląda.

Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski:

Pan senator Szaleniec. Proszę bardzo.

Senator Zbigniew Szaleniec:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Panie Senatorze, mam pytanie dotyczące sekretarzy. Art. 5 określa warunki, jakie według nowej ustawy musi spełniać osoba, która może być sekretarzem, no i te warunki znacznie się różnią od tego, co dotychczas było w ustawie. Moja obawa dotyczy tego, czy obecni sekretarze, którzy pełnią swoją funkcję i nie spełniają tych warunków, nadal będą mogli pracować po wejściu w życie tej ustawy. Bo wiem, że takie przypadki w Polsce są, już się do mnie zgłaszało. Czy jest jakieś zabezpieczenie dla tych, którzy te prawa już nabyli, którzy pracują, którzy kiedyś być może zwolnili się z pracy, żeby podjąć tę funkcję? Czy oni będą mogli dalej pracować po wejściu w życie tej ustawy?

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Proszę bardzo.

Senator Bohdan Paszkowski:

Tak. Przepisy przejściowe przewidują taką sytuację.

(*Senator Zbigniew Szaleniec: Proszę je wskazać.*)

Już wskazuję. To będzie w art. 52, można tutaj stosować ust. 1, w którym jest mowa o tym, że zatrudnienie z powołania od razu przekształca się w stosunek pracy na podstawie umowy na czas nieokreślony. Ten zapis dotyczy w szczególności sekretarzy.

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Dziękuję bardzo.

Pan senator Bender. Proszę bardzo.

Senator Ryszard Bender:

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Chciałbym zapytać pana senatora sprawozdawcę o sprawę asystentów. Wspominał pan, że będzie cała gama możliwości tworzenia stanowisk asystentów. Pragnę się dowiedzieć, czy to będzie jakaś rozwojowa funkcja. Dlatego że weźmy na przykład asystentów na wyższych uczelniach. Ta funkcja jest po to, ażeby asystent mógł później awansować, dochodzić do dalszych stanowisk uczelnianych. Czy tutaj asystent z czasem także będzie miał otwartą drogę? Czy to będzie edukacja do objęcia wyższych funkcji samorządowych, czy też tylko taka doraźna praca dla kogoś z urzędników, do którego ów asystent zostanie przydzielony? To jedno pytanie.

Drugie dotyczy sprawy sekretarzy. Sekretarz, jak wiem z badań, przed I wojną światową, po I wojnie światowej, w okresie międzywojennym, po II wojnie światowej przez długi czas był główną postacią w gminie. Wójt czy burmistrz sprawował funkcję z różnych względów, nieraz politycznych, natomiast stałymi urzędnikami byli sekretarze, tak jak w krajach zachodnich są stali sekretarze stanu. Czy teraz przesunięcie ich umocowania do umowy, a nie powoływanie ich z urzędu czy też przez organ gminny, przez radę, nie pomniejszy ich roli i nie zmarginalizuje ich pozycji, która dotąd była chyba postrzegana jako ważna? Dziękuję.

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Proszę bardzo.

Senator Bohdan Paszkowski:

Może zacznę od kwestii sekretarzy, bo pierwszego... Aha, o asystentach, dobrze.

Panie Senatorze Profesorze, ja powiem tak, oczywiście, to może być funkcja rozwojowa. Trzeba pamiętać, że ci asystenci, ci doradcy będą funkcjonować w najbliższym otoczeniu prezydenta czy starosty, czy marszałka. Pewnie na nich będzie spoczywało zadanie pośredniczenia między samorządem a światem, nazwijmy to, polityki, zadania związane z wykonywaniem przez te osoby funkcji reprezentacyjnych, z koordynowaniem jakiejś działalności, przekazywaniem jakichś poleceń urzędnikom. I to może być... No to będzie zależało od zainteresowania danej osoby, danego asystenta. Jeżeli taka osoba będzie zainteresowana, jeżeli będzie spełniała wymogi, to biorąc pod uwagę... No trzeba życiowo podchodzić do tej kwestii. Doświadczenie pokazuje, że jak ktoś był blisko prezydenta, to później, jak prezydent odchodził...

(*Senator Ryszard Bender: Zostawał niekiedy zastępcą.*)

...to zawsze jakoś tam próbował zabezpieczyć los swoich podwładnych. No taka jest prawda. I pewnie teraz też tak będzie. To zależy oczywiście od zainteresowania danej osoby. Jeżeli ona będzie się czuła bardziej związana ze światem politycznym niż z urzędniczym, to...

(*Senator Ryszard Bender: Czy my tu nie tworzymy nowych bytów, czy nie będzie nadmiernej rozbudowy biur?*)

Ja powiem tak, ja te urzędy trochę znam i wiem, jak one funkcjonują. I teraz, czy na poziomie dużych miast, czy na poziomie województw, przecież takie osoby już funkcjonują. Tylko, jak mówię, one były zatrudniane na początek, czy w ogóle, albo na umowę zlecenie, żeby ominąć procedury naborowe, albo najpierw były przyjmowane, a później dopiero szukano im miejsca, ogłaszano konkursy, wciągano je i potem zatrudniano na przykład na stanowiskach referentów czy inspektorów, czy podinspektorów w jakimś zakresie, a w zakresy obowiązków miały wpisane zadania związane w zasadzie z takimi funkcjami...

(*Senator Ryszard Bender: A teraz one będą tytułowane asystentami, tak?*)

Tak, tak to wygląda.

A jeśli chodzi o sekretarzy, no, to jest oczywiście kwestia dyskusyjna. Ja tu nie będę ukrywać, że ona była przedmiotem dość ożywionej debaty sejmowej. Wiem, że niebawem w tym zakresie będą zgłaszane przez senatorów poprawki.

(*Rozmowy na sali*)

Ja powiem, jakie jest uzasadnienie tej propozycji. Otóż – mówię o uzasadnieniu przedłożenia rządowego i o tym, co tam wyczytałem – zmiana tej formy na stosunek pracy wzmocni pozycję sekretarza w zakresie ochrony trwałości stosunku pracy. Oczywiście jest to sprawa dyskusyjna. Powiem, że jeśli chodzi o kwestię: powołanie a umowa o pracę, to można mówić, że trwałość stosunku pracy z powołania może być mniejsza. Bo czym ona się różni?

(senator B. Paszkowski)

(Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski: Oczywiście, że mniejsza.)

Można odwołać pracownika w każdym momencie – to jest jedno – i nie trzeba tego uzasadniać, byle zachować formalne przepisy. A w przypadku umowy o pracę trzeba uzasadnić i jest to weryfikowane przez sąd, nie tylko jeśli chodzi o aspekt formalny, ale również to, czy było to zasadne.

Tutaj trzeba uwzględnić to, że inny był organ, który dokonywał na wniosek... To znaczy, w tej chwili jest tak, że inny jest organ, który odwołuje i powołuje, to jest rada danej jednostki samorządu terytorialnego. W przypadku gdy, mówiąc umownie, wójt ma większość w radzie, to jest dla niego rzecz niewymagająca wielkich trudności, żeby w tym zakresie ewentualnie dokonywać zmian, ale gdy nie ma większości, no to jest już dla niego pewien problem. Tak że ten aspekt formalny trzeba osadzić w konkretnych uwarunkowaniach.

Jest też taka kwestia, że dotychczas stanowiska sekretarza i skarbnika miały w zakresie powoływania i odwoływania status, można powiedzieć, tożsame. W tej chwili jest próba zmiany tego. Pytanie, czy się uznaje tę zasadność, czy też nie. Ja tu jestem sprawozdawcą i nie będę tego wyводу kontynuował.

Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski:

Dziękuję bardzo.

Widzę, że więcej pytań nie ma.

Informuję, że projekt tej ustawy został wniesiony przez rząd. Do reprezentowania stanowiska rządu w toku prac parlamentarnych został upoważniony prezes Rady Ministrów.

Czy przedstawiciel rządu, pan minister Leszkiewicz, pragnie zabrać głos i przedstawić stanowisko rządu?

Zastępca Szefa Kancelarii Prezesa Rady Ministrów Adam Leszkiewicz:

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Jeśli państwo pozwolą, to przedstawię generalia związane z intencjami, które przyświecały rządowi w przygotowaniu tej nowej ustawy o pracownikach samorządowych, a potem, jeśli pan senator sprawozdawca pozwoli, chciałbym jeszcze króciutko uzupełnić pewne odpowiedzi na pytania zgłoszone przez państwa senatorów.

Generalnie chciałbym powiedzieć i zwrócić uwagę na to, że Wysoka Izba dzisiaj pracuje nad dwiema ustawami: o służbie cywilnej i o pracownikach samorządowych. Obie dotyczą szeroko rozumianej sfery zarządzania kadrami w admini-

stracji publicznej. Są cztery główne segmenty, dzisiaj mamy dwie regulacje i jeszcze pozostaje sprawa pracowników Najwyższej Izby Kontroli – wiem, że tam toczą się jakieś prace związane z nowelą tej ustawy – i pracowników urzędów państwowych – ustawę z 1982 r. też należałoby już zmienić, dlatego że zawiera ona sporo bardzo archaicznych rozwiązań i także była wielokrotnie nowelizowana.

Patrząc na te dwie dzisiejsze regulacje, należy powiedzieć, że próbujemy budować jakiś zwarty, spójny system, spójną koncepcję zarządzania kadrami. I o ile w przypadku służby cywilnej budujemy korpus służby na podstawie pewnego charakteru tego korpusu, zarysowanego w konstytucji, zwłaszcza w art. 153, o tyle w przypadku pracowników samorządowych mamy do czynienia z budowaniem regulacji elastycznej, zdecentralizowanej, może w większym stopniu uwzględniającej tendencje i procesy, jakie zachodzą w nowoczesnym zarządzaniu kadrami w ogóle na świecie. To pierwsza uwaga.

Wydaje nam się, że standaryzacja na siłę nie ma sensu. W związku z tym w przypadku służby cywilnej mamy mianowanie, a w przypadku pracowników samorządowych zaproponowaliśmy Wysokiej Izbie odejście od tego mechanizmu. Zrobiliśmy to nie dlatego, że w przypadku samorządu nie chcielibyśmy stabilizować kadr, tylko dlatego, że standaryzowanie na siłę nie ma sensu, gdyż w przypadku pracowników samorządowych mianowanie miało zupełnie inny charakter – tam nie ma dodatku, nie wiadomo, kto by ten dodatek miał wypłacać, obecnie nie ma żadnych postępowań kwalifikacyjnych, nie ma żadnych dodatkowych urlopów itd. A więc mianowanie, gdyby je pozostawić, byłoby bardzo pustą formułą, w korpusie służby cywilnej zaś ma ono niezwykle istotny sens z punktu widzenia właśnie budowania tego korpusu.

I druga kwestia, dotycząca sekretarza, bo tutaj pojawia się wiele uwag na ten temat. W naszych intencjach chcieliśmy budować rolę sekretarza jako stanowisko, które trochę nawiązuje do funkcji dyrektora generalnego w administracji rządowej. Być może z różnych racji nie do końca nam się to udaje, choćby z tego powodu, że w ustawach ustrojowych jest dosyć jasna definicja kierownika jednostki. Zawsze pozostaje nim wójt, burmistrz, starosta i marszałek. Dlatego nie chcieliśmy w ustawie determinować kierownika jednostki co do wyznaczania zadań jego pracownikowi, czyli sekretarzowi, ale próbowaliśmy nakreślić pewną tendencję, pewien kierunek, w którym należałoby iść, i związać tego sekretarza z jakością pracy urzędu, z organizacją pracy urzędu i z zarządzaniem personelem w poszczególnych urzędach.

Jak pan senator sprawozdawca mówił, dzisiaj w odniesieniu do sekretarza nie ma żadnych regulacji, jest tylko powiedziane, że sekretarz ma być,

(zastępca szefa A. Leszkiewicz)

ale zupełnie nie wiadomo, po co jest, i dlatego w każdym samorządzie pełni inne funkcje, a w wielu samorządach po prostu go nie ma.

Jeżeli chodzi o poprawki komisji, myśmy wobec nich zajęli pozytywne stanowisko w czasie posiedzenia komisji. Przede wszystkim brak możliwości łączenia funkcji sekretarza z radnym ma związek właśnie z tym, że budujemy pozycję sekretarza apolityczną, niezwiązaną z jakimiś tam ugrupowaniami, klubami, grupami, stowarzyszeniami. Skoro założyliśmy apolityczność, to sprawa związana z możliwością lub niemożliwością łączenia z funkcją radnego jest dalszym krokiem w tym kierunku.

Co do działalności gospodarczej, to chodzi o to, że dzisiaj samorząd, jak każda administracja, potrzebuje dobrych fachowców. Obecnie ci fachowcy są nie tylko na etatach w różnych miejscach pracy, ale także prowadzą działalność gospodarczą. Ta działalność gospodarcza trochę inaczej kształtuje sprawy związane ze stażem pracy. To znaczy, gdybyśmy pozostawili tylko wymóg na kierownicze stanowiska dotyczący stażu pracy, to by oznaczało, że osoby, które prowadzą działalność gospodarczą, takim stażem pracy wykazać się nie mogą. W ten sposób zamknęlibyśmy drogę do pracy w urzędach wielu fachowcom z dziedziny geodezji, architektury, planowania przestrzennego, którzy są potrzebni w urzędach, a ze względu na własną działalność, założoną na przykład po skończeniu studiów, mają zamkniętą drogę na kierownicze stanowiska w administracji. To była intencja środowisk samorządowych, ona wyszła z dołu i została przez rząd jeszcze w fazie konsultacji międzyresortowych zaakceptowana.

Jeżeli mogę, króciutko jeszcze kilka zdań co do pytań panów senatorów. Pan senator Banaś mówił o sekretarzu województwa. Otóż wprowadzamy go dlatego, że dzisiaj na poziomie samorządu województwa jest to trochę pomieszane. Nie to, że nie ma sekretarza, ale nie ma żadnego dyrektora urzędu czy dyrektora generalnego. W akcie wykonawczym w rozporządzeniu takiego stanowiska nie ma i mamy taką sytuację, że w wielu urzędach marszałkowskich urzędami kierują dyrektorzy departamentów organizacyjnych albo – bo jest mniej więcej pół na pół – utworzono stanowiska dyrektora urzędu, który de facto jest dyrektorem departamentu, takie wynagrodzenie pobiera z siatki płac i kieruje urzędem; jest ono trochę fikcyjne, dlatego chcieliśmy to usankcjonować.

Pojawiały się takie postulaty, że może nie sekretarz województwa, tylko dyrektor generalny urzędu... Ale ostatecznie taka poprawka nie została zgłoszona w fazie prac sejmowych.

Sprawę działalności gospodarczej już omówiłem.

Pan senator Kowalski – jeśli chodzi o maksymalne wynagrodzenie kierownika jednostki i pracowników samorządowych, to ta różnica została założona świadomie. W odniesieniu do kierowników jednostek powtórzyliśmy zapisy, które obowiązują w dzisiejszym prawie. Jest jedna tylko różnica – tam stawka maksymalna była określona jako czterokrotność kwoty bazowej. Zostało to zniesione na skutek uwag zgłoszonych w trakcie posiedzenia Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu Terytorialnego pod koniec maja. Wprowadzono poprawkę decentralizacyjną, ale pozostawiono sformułowanie: maksymalne wynagrodzenie kierowników takie jak w przypadku wójta, burmistrza, marszałka i starosty. Jeżeli chodzi o to, co kryje się pod tym pojęciem, to sami mieliśmy wątpliwości i zapytaliśmy o to oficjalnie Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej. Otrzymaliśmy odpowiedź, że pod pojęciem maksymalnego miesięcznego wynagrodzenia kryją się następujące składniki: wynagrodzenie zasadnicze, dodatek funkcyjny, dodatek za wieloletnią pracę i dodatek specjalny. Nie ma w tym nagrody, dodatkowego wynagrodzenia rocznego, czyli trzynastki. A w przypadku pracowników samorządowych określamy wynagrodzenie zasadnicze, zaś pozostałe dodatki są określone częściowo w rozporządzeniu wykonawczym, a częściowo będą określone w regulaminach na poziomie poszczególnych urzędów.

Sprawa czynności technicznych, w odniesieniu do wójta, burmistrza, została bardzo dobrze wyjaśniona.

Pan senator Szaleniec pytał o doradców i asystentów, również pan senator Bender o to pytał. Zostało to zaproponowane trochę na wzór rozwiązań istniejących w administracji rządowej. Był taki pomysł z tymi doradcami i asystentami, żeby to było dokładnie tak samo, jak w przypadku administracji rządowej. Miało to służyć większemu, bardziej przejrzystemu oddzieleniu stanowisk politycznych od administracyjnych. Dzisiaj w samorządach i w urzędach jest z tym trochę kłopotu, na tego typu stanowiska są ogłaszane nabory jak na stanowiska urzędnicze, więc pomyśleliśmy, że trzeba to wyraźnie oddzielić. To trzeba głośno powiedzieć. Ten doradca i asystent związany jest z kierownikiem jednostki i kiedy kończy się kadencja i kierownik odchodzi... Oni nie powinni mieć umowy na czas nieokreślony. Mam nadzieję, że tak będzie i nie będzie już sztucznych sytuacji, kiedy to pod koniec kadencji następują próby szukania tym osobom innych miejsc w urzędzie. Trzeba też pamiętać, że asystent i doradca będą pracownikami samorządowymi, co oznacza, że będą musieli spełniać kryteria, które wymienione są w art. 6 w odniesieniu do pracowników samorządowych, czyli na przykład będą musieli się wykazywać pewnymi kompetencjami na to stanowisko pracy.

(zastępca szefa A. Leszkiewicz)

Jeżeli chodzi o pana senatora Skurkiewicza i intencje dotyczące wejścia w życie ustawy od nowej kadencji, to powiem najkrócej, że jesteśmy przeciwni takiemu rozwiązaniu. To było dyskutowane w Sejmie i bardzo za tym lobbowała lewica. Mówimy tu o sferze nie politycznej, tylko administracyjnej. Jeżeli proponujemy rozwiązania dla sfery administracyjnej, to nie możemy związać tego z kalendarzem politycznym, bo dla dobrych urzędników moment zmiany kadencji nie powinien mieć kompletnie żadnego znaczenia. Dla urzędników rozwiązania mogą wejść w życie 31 lipca 2009 r., a mogą wejść 1 stycznia 2010 r. Nie wiążmy urzędników z kalendarzem politycznym. Uważam, że to by było gorzej niż lepiej.

Kwestia skarbnika została już wyjaśniona.

Kwestia wyższego wykształcenia. Pan senator Majkowski – różnica w powołaniu sekretarza i skarbnika została dobrze wyjaśniona. Od razu uwaga dotycząca stabilności. W moim przekonaniu, rozwiązanie mówiące o zatrudnianiu na umowę o pracę sekretarza daje mu dużo solidniejszą i stabilniejszą podstawę zatrudnienia niż powołanie. Zresztą eksperci też to potwierdzają, pisząc, że od powołania w zasadzie w Europie już się odchodzi. Jest to bardzo archaiczna formuła nawiązywania stosunku pracy i rzeczywiście nie trwała, bo uzależniona od jednego widzimisie, jednego wyrażenia woli przez wójta, burmistrza czy prezydenta danego miasta. To, że sekretarz jest powoływany przez radę i w związku z tym jest trochę chroniony, wydaje mi się nadużywanym argumentem, bo trudno sobie wówczas wyobrazić współpracę i efektywną pracę sekretarza, nawet przy założeniu, że rada go trzyma, czyli nie zgadza się na jego odwołanie, przy braku współpracy z prezydentem, burmistrzem czy starostą. Po prostu to i tak nie będzie miało żadnego pozytywnego efektu dla społeczności lokalnej i dla danego urzędu – tej współpracy nie będzie. A tak będzie umowa na czas nieokreślony.

Proponujemy rozwiązania w żaden sposób niepowodujące, że którykolwiek z sekretarzy dzisiaj zajmujący stanowisko będzie się czuł zagrożony, bo w art. 52 mówimy wyraźnie o przekształceniu z automatu stosunku pracy nawiązanego na podstawie powołania w stosunek pracy na podstawie umowy o pracę na czas nieokreślony. Wydaje mi się, że to bardziej zabezpiecza sekretarzy.

Jest pewna różnica w zadaniach sekretarza i skarbnika. Po pierwsze, skarbnik to główny księgowy budżetu gminy. Po drugie, wykonuje on kilka zadań we współpracy z radą przy okazji projektowania budżetu, przy okazji absolutorium, przy okazji półrocznych sprawozdań. Wydaje się nam, że nie dotykamy w tej ustawie i nie zmieniamy tego stosunku pracy. Takie zresztą też były jednoznaczne głosy środowisk i korporacji samorządo-

wych. Skarbnicy mieli w tej sprawie różne zdania, ale raczej przeważała opinia, żeby w ich statucie nic nie zmieniać.

Trudno szukać argumentów uzasadniających, dlaczego sekretarz ma być powoływany przez radę, a nie zatrudniany przez kierownika jednostki, z którym pracuje. Nie ma żadnych argumentów w tym zakresie.

Umysłne przestępstwo, art. 6, było dokładnie w takim samym brzmieniu w dzisiejszej ustawie w art. 3, dodaliśmy tylko przestępstwo skarbowe. A więc to nie powinno budzić żadnych wątpliwości.

Skutki finansowe zostały omówione, życzliwość i stabilizacja też. Bardzo dziękuję, Panie Marszałku.

Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski:

Dziękuję bardzo, Panie Ministrze.

Nim przystąpimy do pytań, dodam jeszcze parę słów do wypowiedzi pana ministra.

Senator Zbigniew Romaszewski:

Jeżeli chodzi o te nieszczęsne przestępstwa, to tam należy dodać jeszcze jedno sformułowanie: z oskarżenia publicznego.

W tej chwili mamy do czynienia z plagą pieniactwa. Ludzi wywala się ze stanowisk i po dziesięć lat ciągną się sprawy o zniewagę, o zniesławienie. Jeżeli ktoś chce dochodzić sprawiedliwości, może dochodzić w ramach kodeksu cywilnego, a przepis nadmiernie rygorystyczny jest po prostu dysfunkcyjny.

Ja taką poprawkę złożyłem, także więcej na ten temat już nie będę mówił. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski:

Proszę bardzo, pan senator Gruszka.

Senator Tadeusz Gruszka:

Panie Ministrze, wróć do pytania, które zadałem przed chwilą senatorowi sprawozdawcy, dotyczącego art. 24 ust. 2 pkt 5. Czym uzasadnia pan uwypuklenie zachowania uprzejmości pracownika samorządowego wobec zwierzchnika? I czy wyrażenie „współpracownik” nie zastępuje tych dwóch wyrażen „zwierzchnik” i „podwładny”? Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski:

Proszę bardzo.

Może poproszę pana tu do nas, bo wtedy siła ekspresji będzie większa.

**Zastępca Szefa
Kancelarii Prezesa Rady Ministrów
Adam Leszkiewicz:**

Panie Marszałku! Panie Senatorze! Wysoka Izbo! Odpowiem tak. Ustawa zawiera kilka tego rodzaju sformułowań, one były także w poprzedniej ustawie, obowiązują dzisiaj, choć mają trochę nieostry charakter. Tak należy czytać właśnie takie określenia jak „nieposzlakowana opinia” czy „zachowanie uprzejmości”. Dyskutowaliśmy na ten temat w Sejmie, pojawiły się nawet wnioski, żeby polikwidować tego typu zapisy. Ale zwyciężyło przekonanie, że to powinno zostać. Być może jest to nieostre, być może jest to oczywiste, lecz jak jest w ustawie, to stanowi pewien drogowskaz czy kierunek do kształtowania postaw pracowników samorządowych. A więc w art. 24 w ustępie dotyczącym życzliwości właśnie z tym mamy do czynienia. Trudno byłoby argumentować wykreślenie tych zapisów, w związku z tym one zostały. Teraz mamy tam dwa sformułowania; pojęcie „współpracownik” rozumiemy raczej na zasadzie równoległego stanowiska w zespole, wydziale, departamencie w danym urzędzie, a zwierzchnik to jednak zwierzchnik. Ale nic nie przeszkadza, żeby podkreślić konieczność pewnego rodzaju życzliwej i otwartej postawy wobec swojego przełożonego i wobec współpracownika, z którym dany urzędnik, dana osoba, pracuje w pokoju, w zespole czy w danym wydziale.

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Dziękuję bardzo.
Pan senator Banaś, proszę bardzo.

Senator Grzegorz Banaś:

Panie Marszałku! Szanowny Panie Ministrze! Chciałbym na chwilę wrócić do argumentów związanych z czynnościami dodatkowymi, o których tak szeroko mówił pan senator sprawozdawca.

I moje pytanie jest takie: czy wnioskodawcy projektu tej ustawy, czyli ministerstwo, nie zastanawiali się nad tym, by porzucić tę pewną fikcję związaną chociażby z tym, że w świetle nowego unormowania prawnego sekretarz, czyli pracownik wójta, burmistrza, prezydenta, będzie mu wystawiał delegację czy też podpisywał urlop? Czy nie należałoby w ogóle zarzucić tego typu czynności, które nie niosą ze sobą żadnej wartości i są tylko i wyłącznie czynnościami formalnymi, a pozostawić w pewien sposób rejestrację takich faktów? Przecież rada gminy corocznie rozlicza prezydenta poprzez udzielenie lub nieudzielenie absolutorium, dyskutuje również na temat celowo-

ści, rzetelności, gospodarności, wykonania budżetu, spraw prowadzonych przez organ wykonawczy etc. A więc czy dla czystości sprawy nie należałoby dokonać pewnych wykreśleń tych sztucznych i, moim zdaniem, zbędnych zapisów? Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Dziękuję bardzo.
Proszę bardzo, Panie Ministrze.

**Zastępca Szefa
Kancelarii Prezesa Rady Ministrów
Adam Leszkiewicz:**

Panie Marszałku! Panie Senatorze! Wysoka Izbo! Nad tą sprawą była dyskusja, zresztą nadal dyskutuje się nad nią na różnego rodzaju spotkaniach i forach. I rzeczywiście ze strony korporacji samorządowych pojawiał się taki postulat związany z likwidacją potrzeby podpisywania urlopów, delegacji itd. dla wójta, burmistrza, starosty, marszałka. Argumentacja była formułowana mniej więcej w taki sposób – ja osobiście słyszałem takie argumenty – że nie ma czegoś takiego w odniesieniu do marszałka Sejmu, premiera, pana prezydenta, a wójt czy burmistrz na terenie gminy to jakby taki ich odpowiednik, w związku z tym dlaczego on musi mieć podpisywane delegacje, urlopy, po co tego typu czynności techniczne. Myśmy to konsultowali z Rządowym Centrum Legislacji, z naszym departamentem prawnym, z ministerstwem pracy i jednak zwyciężyło przekonanie, i to dosyć zdecydowanie, że nie można zwolnić pracownika samorządowego, wójta, burmistrza, z obowiązku wykonywania tego typu czynności. W związku z tym staraliśmy się tak to sformułować, żeby od strony praktycznej było jak najłatwiej wykonywać te czynności. Nastąpił jasny podział na organ decydujący o wynagrodzeniu, na przewodniczącego organu stanowiącego, który podpisuje umowy, zatrudnia czy podpisuje uchwały, i na osobę zastępującą lub sekretarza, powtarzam: zastępującą, czyli najczęściej zastępcę prezydenta, zastępcę wójta, zastępcę burmistrza czy któregoś z wicestarostów, który zastępuje zwierzchnika i podpisuje, wykonuje tego typu czynności techniczne. Tak że było to rozważane i prawnicy uznali, że ze względów formalnoprawnych nie możemy, że tak powiem, całkowicie zlikwidować tego obowiązku. Dziękuję.

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Dziękuję bardzo.
Pan senator Dajczak, proszę bardzo.

Senator Władysław Dajczak:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Chcę nawiązać do tego, co mówiłem wczoraj przy okazji zmiany ustawy – Kodeks pracy. Chodzi o przepis ochronny, który umożliwia pracownikom wychowującym dzieci do lat czterech niepodjęcie pracy w godzinach nadliczbowych czy nocnych. Do tego przepisu odsyła ustawa o Policji, o straży pożarnej, o pracownikach medycznych.

Dlaczego godzimy się na tworzenie przepisów niespójnych, nielogicznych, wręcz dyskryminujących – w proponowanej ustawie mamy zapis na ten sam temat, mówiący, że dotyczy to pracowników wychowujących dzieci do lat ośmiu. To jest wręcz niezgodne z konstytucją, dyskryminujące. Dlaczego taki zapis jest wprowadzany? Czym to jest podyktowane? Niech pan minister to uzasadni.

**Zastępca Szefa
Kancelarii Prezesa Rady Ministrów
Adam Leszkiewicz:**

Panie Marszałku, Panie Senatorze, uzasadnienie jest bardzo proste. Zdaje się, że ten przepis został przeniesiony z dotychczasowej regulacji w najbardziej prosty sposób, a jeżeli rzeczywiście w wielu innych aktach prawnych jest różnica, to być może warto się zastanowić nad poprawieniem tego jeszcze w tej chwili. Z naszej strony na pewno nie byłoby przeciwwskazań dla tego typu poprawki.

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Dziękuję bardzo.
Pan senator Gruszczyński.

Senator Piotr Gruszczyński:

Panie Ministrze! Pytania, które chciałbym zadać, są jakby głosem ze strony pracowników samorządowych. Otóż pytanie jest następujące: czy pracownikowi, który pełni funkcję kierowniczą i jest powołany jako pełniący obowiązki, ten czas pracy wlicza się do kryteriów, jakie określa projekt tej ustawy? To jest pierwsze pytanie.

Pytanie drugie. Pracownikom, którzy pełnią funkcję kierowniczą, wlicza się do kryteriów działalność gospodarczą, ale nie dotyczy to sekretarzy. Czym się kierował rząd, dlaczego akurat tu jest takie zróżnicowanie? Dziękuję.

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Proszę bardzo.

**Zastępca Szefa
Kancelarii Prezesa Rady Ministrów
Adam Leszkiewicz:**

Odpowiedź na pierwsze pytanie jest pozytywna.

Jeżeli zaś chodzi o drugą kwestię, to ja bym odpowiedział w ten sposób: staraliśmy się w tej ustawie konstruować stanowisko sekretarza w wyjątkowy sposób, dlatego że powinna to być wyjątkowa funkcja, nie z punktu widzenia prestiżu czy, powiedzmy, gabinetu, tylko z punktu widzenia roli i zadań, jakie sekretarz ma do spełnienia w urzędzie. W związku z tym tak sformułowaliśmy na przykład oczekiwania czy wymagania wobec kandydatów na stanowisko sekretarza w art. 5 – ta sprawa budzi sporo wątpliwości – w odniesieniu do stażu pracy i do zaświadczenia o pracy na stanowisku kierowniczym. I proszę zauważyć, że staraliśmy się tę sprawę postawić tak wysoko, żeby sekretarzem nie została osoba z zewnątrz, przypadkowa, jakiś namiestnik polityczny, tylko żeby to był praktyk samorządowy z krwi i kości, ktoś, kto ma doświadczenie w pracy w instytucjach, w urzędach jednostek samorządu terytorialnego. To jest na przykład związane też z kwestią działalności gospodarczej. My nie chcemy szukać kandydatów na stanowiska sekretarzy wszędzie i dawać im takie dość luźne wymagania. Chcemy, żeby na te stanowiska byli powoływani praktycy, ludzie z doświadczeniem, znający nie tylko ogólny kodeks postępowania administracyjnego czy w ogóle prawo administracyjne, ale również praktykę i pragmatykę pracy w urzędzie samorządowym, specyfikę tej pracy, relacje między urzędem i samorządem a lokalną społecznością. Stąd takie wyjątkowe wymagania. Dziękuję.

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Dziękuję bardzo.
Pan senator Meres.

Senator Zbigniew Meres:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Panie Ministrze, chciałbym zadać pytanie, odnosząc się do wypowiedzi pana ministra. Otóż w urzędach marszałkowskich stanowiska dyrektora generalnego nie ma. Będą sekretarze. Są jednak przypadki, że w urzędzie marszałkowskim powoływano, choćby z nazwy, takie stanowiska, chyba że się mylę. Czy taka praktyka będzie dalej możliwa?

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Proszę bardzo.

**Zastępca Szefa
Kancelarii Prezesa Rady Ministrów
Adam Leszkiewicz:**

Wykaz stanowisk w administracji samorządowej określony był do tej pory w dwóch rozporządzeniach wykonawczych. Jedno odnosiło się do urzędów, drugie – do jednostek organizacyjnych. My w tej chwili proponujemy dołączony do ustawy jeden akt wykonawczy, jeden projekt, który zawiera wykaz stanowisk w urzędach i w jednostkach organizacyjnych. W tym wykazie nie ma takiego stanowiska, jak dyrektor generalny urzędu marszałkowskiego czy dyrektor urzędu marszałkowskiego. To stanowisko rzeczywiście jest znane tylko z urzędów wojewódzkich i administracji rządowej, i to oczywiście nie ze wszystkich urzędów. W związku z tym, według mnie, nie będzie możliwe... To znaczy, oni byli... Jak powiedziałem, w niektórych urzędach marszałkowskich spotkaliśmy dyrektorów urzędu, ale oni mieli takie stanowisko na papierze, wszystkie zaś wymogi, prawa i obowiązki dyrektora urzędu były formułowane tak, jak dla dyrektorów każdego z departamentów, na przykład w urzędzie marszałkowskim. W związku z tym ktoś, kto był wyznaczony do zadań związanych z opieką sprawowaną w imieniu marszałka województwa nad całym urzędem, miał wynagrodzenie i pozycję dokładnie taką samą jak każdy dyrektor departamentu w tym samym urzędzie, i ani złotówki więcej.

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Dziękuję bardzo.
Pan senator Gruszka.

Senator Tadeusz Gruszka:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Panie Ministrze, proszę o wyjaśnienie znaczenia ust. 2 i 3 w art. 25. Zacznę od ust. 3. Jakie możliwości wykonawcze ma kierownik jednostki, jeżeli w myśl tego przepisu pracownik samorządowy nie wykonuje poleceń? Do tego są szczegółowe zapisy. W ust. 2 mówimy, że jeżeli nie zgadza się z poleceniem, to ma prawo odstąpić od jego wykonania, przy czym musi złożyć informację o tym na piśmie. Jeżeli polecenie zostanie później potwierdzone na piśmie, to ma je wykonać. Tego zapisu w ust. 3 już nie ma. Jeżeli polecenie jest niezgodne z prawem, to czy nie spełnia już zapisów ust. 3, gdzie powtarzamy „wykonuje działania, które prowadziłyby do popełnienia przestępstwa, wy-

kroczenia”. Skoro jest niezgodne z prawem, to już te dwa znamiona czynu przestępczego spełnia. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Proszę bardzo.

**Zastępca Szefa
Kancelarii Prezesa Rady Ministrów
Adam Leszkiewicz:**

Panie Marszałku, Panie Senatorze, art. 25 nie jest nowym artykułem. Być może tam nastąpiła mała zmiana redakcyjna, ale nadal to jest coś, co było do tej pory w kulturze organizacyjnej urzędów samorządowych. Sama instytucja możliwości odmówienia wykonania polecenia też nie jest wyjątkowa, stworzona tylko do administracji samorządowej. Także ustawa o finansach publicznych w odniesieniu do skarbników i do księgowych dopuszcza taką możliwość, że można czegoś nie wykonać.

Generalnie art. 25 mówi o tym, że do obowiązków pracownika samorządowego należy sumienne i rzetelne wykonywanie poleceń. Mogą się natomiast zdarzyć polecenia, które wzbudzą zastrzeżenia, uwagi, będą niezgodne z prawem, spowodują, że pracownik będzie miał wątpliwości. I wtedy może odmówić wykonania takiego polecenia. Może nawet być tak, że to polecenie będzie wiązało się ze złamaniem prawa. I wtedy pracownik samorządowy będzie mógł na piśmie odmówić wykonania tego polecenia albo będzie zawiadamiał kierownika jednostki o tym, że takie polecenie od swojego bezpośredniego przełożonego otrzymał. Myśmy czytali ten artykuł, także w podkomisji zdawane były podobne pytania, doszło do uzgodnień z Biurem Legislacyjnym Sejmu, zapytaliśmy też jeszcze raz RCL i nikt się tu nie dopatrzył jakichś niespójności czy powtarzania rozwiązań.

*(Przewodnictwo obrad obejmuje wicemarszałek
Krystyna Bochenek)*

**Wicemarszałek
Krystyna Bochenek:**

Bardzo proszę, pan senator Tadeusz Skorupa.

Senator Tadeusz Skorupa:

Pani Marszałek, Panie Ministrze, ja mam pytanie, czy nie dostrzega pan sprzeczności w tym, żeby zatrudniać sekretarza, który nie przynależy do żadnej partii, a może być zatrudniony przez wójta czy też burmistrza jako asystent, i w tym, że ta sama osoba te same czynności będzie wykonywała w danym urzędzie tyle że w ramach innego zatrudnienia.

I drugie pytanie: czy płac wójtów, burmistrzów nie należałoby w pewien sposób ustawowo okreś-

(senator T. Skorupa)

lić w jakichś widelkach, żeby nie było takich przypadków, że osoby zatrudnione w samorządach niejednokrotnie mają wyższe wynagrodzenia niż parlamentarzysty? Dziękuję.

**Wicemarszałek
Krystyna Bochenek:**

Bardzo proszę, Panie Ministrze.

**Zastępca Szefa
Kancelarii Prezesa Rady Ministrów
Adam Leszkiewicz:**

Pani Marszałek, Szanowni Państwo, zacznę od tego drugiego pytania, bo jest trochę łatwiejsze.

Kwestia wynagrodzeń na stanowiskach wójtów i burmistrzów była przedmiotem dyskusji w Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu Terytorialnego, kiedy opiniowano projekt ustawy o pracownikach samorządowych. Dzisiaj mamy taką sytuację, że to wynagrodzenie jest uzależnione głównie od liczby mieszkańców w danej jednostce samorządu terytorialnego, z zastrzeżeniem, że maksymalne wynagrodzenie nie może przekroczyć siedmiokrotności kwoty bazowej. Kwota bazowa określona jest na poziomie około 1 tysiąca 800 zł.

Rozważane i zgłaszane były następujące postulaty: podwyższenie kwoty bazowej, likwidacja tej siedmiokrotności, czyli umożliwienie osiągnięcia wyższego poziomu wynagrodzeń, i wreszcie zmiana całego mechanizmu, czyli przejście z kwoty bazowej określonej w ustawie budżetowej na średnie wynagrodzenie w przemyśle, w gospodarce, które dzisiaj wynosi chyba 3 tysiące 100 zł albo 3 tysiące 200 zł, i mnożnik od tego średniego wynagrodzenia w sektorze przedsiębiorstw. Żadne z tych rozwiązań nie spotkało się z aprobatą rządu, rząd wyraził wolę niezmienniania zasad i niepodwyższania tych wynagrodzeń. Dlatego dzisiaj, w tej propozycji legislacyjnej, te sprawy w ogóle nie są regulowane. Dzisiaj maksymalne wynagrodzenie prezydenta Warszawy jako największej jednostki samorządu terytorialnego wynosi około 12 tysięcy zł z jakimś małym dodatkiem. Ocenie Izby pozostawiam, czy jest dużo, czy to jest mało.

Jeżeli chodzi o sekretarzy, asystentów itd., to ja chcę wyraźnie powiedzieć, że to są dwie różne funkcje. Kandydat na sekretarza musi spełnić określone wymogi, żeby objąć to stanowisko. Będzie też uczestniczył w otwartym i konkurencyjnym naborze, czyli to nie będzie tak, że wójt sobie z kapełusza wyciągnie kandydata na sekretarza. Wójt będzie ogłaszał wakat na tym stanowisku i jak będzie wakat, będzie ogłaszał otwarty i konkurencyjny nabór. Asystenci wójta, burmistrza, marszałka województwa to osoby, które z nimi przychodzą i z nimi pracują, dotąd wykonując głównie

czynności związane z prowadzeniem kalendarza, czynności kancelaryjno-biurowe, dopóki ich zwierzchnicy pełnią swoje funkcje, czyli najczęściej do końca kadencji. Dziękuję.

**Wicemarszałek
Krystyna Bochenek:**

Dziękuję bardzo.

Proszę o zadanie pytania pana senatora Krzysztofa Majkowskiego.

Senator Krzysztof Majkowski:

Panie Ministrze, trzy krótkie pytania.

Pierwsze pytanie. Przytoczę może treść art. 30 pktu 1: Pracownik samorządowy zatrudniony na stanowisku urzędniczym, w tym kierowniczym stanowisku urzędniczym, nie może wykonywać zajęć pozostających w sprzeczności lub związanych z zajęciami, które wykonuje w ramach obowiązków służbowych, wywołujących uzasadnione podejrzenie o stronniczość... itd., itd. Czy nie uważa pan, że pełnienie na przykład funkcji architekta miasta, szefa kancelarii prawniczej przy urzędzie miasta bądź starostwie powiatowym nie będzie stwarzało tego typu sytuacji? Czy nie znajdziemy się właśnie w tym punkcie? To jest pierwsze pytanie.

Drugie pytanie. W §37 podany jest wykaz przedziałów czasowych, po których pracownikom samorządowym należą się nagrody jubileuszowe. I moje pytanie jest takie: czy osoba, która przez czterdzieści dwa lata była płatnikiem składek KRUS, i po wygraniu wyborów samorządowych pełni funkcję na przykład wójta gminy, za trzy lata, czyli po czterdziestu pięciu latach, dostanie nagrodę jubileuszową w wysokości 400%? To jest drugie pytanie.

I trzecie pytanie o to samo, o czym przed chwilą powiedział pan senator Skorupa. Czy uważa pan za zasadny system wynagradzania pracowników samorządowych, w którym w jednostce samorządu terytorialnego, gdzie budżet wynosi 200 milionów zł, prezydent miasta zarabia na przykład 9 tysięcy zł brutto, a starosta dysponujący budżetem w wysokości 20 milionów zł zarabia 11 tysięcy zł brutto? Czy uważa pan, że są instrumenty, żeby przeciwdziałać tego typu zjawiskom? Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek
Krystyna Bochenek:**

Proszę, Panie Ministrze.

**Zastępca Szefa
Kancelarii Prezesa Rady Ministrów
Adam Leszkiewicz:**

Pani Marszałek, Wysoka Izbo, jeżeli chodzi o te zajęcia tożsame, to jest to powtórzenie słynnego art. 18 w dotychczasowej ustawie o pracownikach samorządowych. Ono nie wnosi nic nowego. Na-

(zastępca szefa A. Leszkiewicz)

wiązuje do bardzo podobnego zapisu w ustawie o służbie cywilnej i ma przeciwdziałać właśnie tym sytuacjom, kiedy pracownik samorządowy łączy swoją pracę zawodową z innymi funkcjami i dodatkowymi zajęciami mogącymi budzić wątpliwości.

Oczywiście, gdy patrzeć z tego punktu widzenia, to niemożliwa czy naganna wydaje się sytuacja, że ktoś, kto pracuje w wydziale architektury albo kieruje tym wydziałem, jednocześnie prowadzi w tym samym mieście własną pracownię działającą w tym samym zakresie, a co więcej, uczestniczy w przetargach czy też wykonuje zlecenia na rzecz danej jednostki samorządu terytorialnego. Z tym że oczywiście zgodnie z orzeczeniami sądowymi odpowiedzialność za tego typu sprawy spoczywa nie na jednostce, ale na danym pracowniku i to właśnie ten pracownik musi udowodnić, że wykonywane przez niego zajęcia nie są tożsame.

Notabene pojawiła się w Sejmie taka propozycja, żeby każdy pracownik samorządowy uzyskiwał zgodę wójta lub burmistrza lub sekretarza, no, w każdym razie przełożonego, na wykonywanie jakiegokolwiek dodatkowego zajęcia. Taka formuła jest w odniesieniu do służby cywilnej, korpusu służby cywilnej. Jednak ta propozycja nie zyskała zwolenników w Sejmie i nie przeszła.

Jeżeli chodzi o sprawę jubileuszu, to jest z tym tak, jak to jest opisane: po tylu i tylu latach pracy należy się pracownikowi nagroda jubileuszowa w odpowiedniej procentowo stawce. Jeśli ktoś ma udokumentowany staż pracy, to – bez względu na to, gdzie pracuje lub gdzie pracował – taką nagrodę otrzymuje.

I wreszcie kwestia pensji wójtów, burmistrzów. Oczywiście nie jest moją rolą i zadaniem ocenianie konkretnych sytuacji, porównywanie budżetów jednostek samorządu terytorialnego i wynagrodzenia wójtów, burmistrzów czy starostów. Po pierwsze, poziom wynagrodzeń kształtuje akt wykonawczy – i w tym zakresie nie zamierzamy nic zmieniać; a po drugie, organy stanowiące mogą dowolnie kształtować, w ramach stawek minimalnych i maksymalnych, wynagrodzenia wójtów, burmistrzów – i tak to właśnie robią. Wiemy o tym, że są tu różne sytuacje, czasem także bardzo, że tak powiem, złośliwe. Dziękuję.

**Wicemarszałek
Krystyna Bochenek:**

Teraz proszę o pytania pana senatora Bohdana Paszkowskiego.

Senator Bohdan Paszkowski:

Panie Ministrze, ja mam takie pytanie... Jako sprawozdawca przeczytałem tę ustawę dość do-

kładnie. Ale mam pytanie. W art. 31 są wymienione pewne obowiązki dotyczące składania oświadczeń o prowadzeniu działalności gospodarczej, o zmianie charakteru tej działalności gospodarczej; w art. 32 są zapisy dotyczące oświadczeń majątkowych; w art. 33 są zawarte wyłączenia – wyłącza się spod działania przepisów tych pracowników, powiedzmy, z powołania, z wyboru. I to jest jakby oczywiste, bo ich dotyczą regulacje z innej ustawy.

Jest jednak takie pytanie: a co z pracownikami z tej nowej kategorii, czyli z tymi asystentami i doradcami? Ja rozumiem, że oni są jakby osobami zaufanymi kierownika jednostki. Ale czy nie warto by było zastanowić się nad ich sprawą, a to z tego powodu, że oni będą mieli, wbrew pozorom, dość istotny wpływ na funkcjonowanie urzędu, będą mogli powoływać się na autorytet swojego kierownika, na swoje umiejscowienie itd.? Nie wiem, czy świadomie to przyjęto, czy to jest, powiedzmy, pewna luka. Pytam o to z tego powodu, że brakuje mi tu formalnej możliwości... to znaczy tego, by oni również byli zobowiązani – być może na wniosek swego kierownika – do wykonania takich czynności jak te wcześniej wspomniane. Mówię o tym w kontekście pewnej jawności życia publicznego. Dziękuję.

**Wicemarszałek
Krystyna Bochenek:**

Proszę, Pani Ministrze.

**Zastępca Szefa
Kancelarii Prezesa Rady Ministrów
Adam Leszkiewicz:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo!

Do tej pory obowiązuje jasny katalog stanowisk, których zajmowanie w samorządzie terytorialnym wiąże się ze zobowiązaniem do składania oświadczeń majątkowych. Nie obejmuje to osób zatrudnianych na podstawie wyboru i powołania, czyli, według dzisiejszego prawa, sekretarzy, skarbników... Tak że osoby, które są upoważnione do wydawania decyzji administracyjnych, składają oświadczenia majątkowe.

Temat związany ze składaniem oświadczeń majątkowych przez asystentów i doradców nie był w ogóle dyskutowany. To jest zupełnie nowy wniosek. Być może jest on wart rozważenia, niemniej jednak do tej pory ten temat się nie pojawił, w związku z tym w przedłożeniu rządowym nie było takiego ujęcia tej sprawy.

**Wicemarszałek
Krystyna Bochenek:**

Zadać pytanie pragnie jeszcze pan senator Ryszard Knosala. Jako ostatni zapisał się do zadania pytania Grzegorz Banaś.

Proszę bardzo, pan Ryszard Knosala.

Senator Ryszard Knosala:

Dziękuję, Pani Marszałek.

Panie Ministrze, mam dwa pytania dotyczące służby przygotowawczej.

Z projektu ustawy wynika, że pracownicy administracji rządowej podejmujący po raz pierwszy pracę w administracji samorządowej będą musieli odbyć służbę przygotowawczą, zakończoną egzaminem. Czy tak?

I drugie pytanie. W przypadku niewielkich urzędów samorządowych może się okazać, że konieczne jest przeprowadzenie takiego szkolenia tylko dla jednej osoby. Czy zgodnie z zamysłem projektodawców będzie możliwe porozumienie kilku jednostek w celu wspólnego zorganizowania takich szkoleń...

(Podsekretarz Stanu w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów Adam Leszkiewicz: Tak, tak.)

...dla takich pojedynczych osób? Dziękuję.

Wicemarszałek Krystyna Bochenek:

Proszę o odpowiedzieć.

Zastępca Szefa Kancelarii Prezesa Rady Ministrów Adam Leszkiewicz:

Wysoka Izbo, na obydwie pytania należy odpowiedzieć twierdząco.

W pierwszym przypadku: tak jest, dlatego że chcieliśmy podkreślić specyfikę pracy w samorządzie terytorialnym. Ja w swoim życiu zawodowym obserwowałem wiele osób, które przechodziły z administracji rządowej do samorządu lub odwrotnie, sam zresztą też miałem takie drogi zawodowe. Mimo dużego podobieństwa, są to jednak odrębne organizmy, odrębne akty prawne regulują pracę obu korpusów. W związku z tym należy jednak myśleć pozytywnie o tym rodzaju przeszkolenia czy służby przygotowawczej dla wszystkich, którzy podejmują pracę w administracji samorządowej, mimo że mają doświadczenie z jakichś bliźniaczych czy bardzo podobnych, niemniej jednak faktycznie odrębnych obszarów.

I druga kwestia. Tu odpowiedź także jest pozytywna. My w ustawie tylko zobowiązujemy do odbycia służby przygotowawczej, a decyzja o formie realizacji tego obowiązku będzie należała do kierownika jednostki. Wskazujemy tylko szerokie ramy czasowe, ile taka służba może trwać. Ale co się tyczy formuły, to kierownik jednostki będzie decydował o sposobie przeprowadzenia służby przygotowawczej. Tak że taka możliwość, o jakiej pan powiedział, jak najbardziej istnieje.

Wicemarszałek Krystyna Bochenek:

Pan senator Grzegorz Banaś.

Senator Grzegorz Banaś:

Dziękuję bardzo, Pani Marszałek.

Panie Ministrze! Szanowni Państwo! Pytanie moje jest związane z tą nową kategorią pracowników samorządowych, czyli z doradcami i asystentami. Czy ministerstwo projektuje w aktach wykonawczych dotyczących tejże ustawy zakreślenie, przynajmniej ramowo, kompetencji, jakie powinni posiadać lub też muszą posiadać doradcy i asystenci? Czy też jest tu, że tak powiem, zupełna dowolność? I czy w tychże aktach pojawiają się również pewne określenia co do maksymalnej liczby takich asystentów? Pytam o to, bo można sobie wyobrazić, że tak powiem, wręcz drugi urząd funkcjonujący na zasadach dotyczących doradcy lub asystenta. Czy tego typu zabezpieczenia są projektowane? Dziękuję.

Wicemarszałek Krystyna Bochenek:

Proszę o odpowiedź.

Zastępca Szefa Kancelarii Prezesa Rady Ministrów Adam Leszkiewicz:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Zacznę od tej drugiej kwestii. Nie, nie ma projektowanych rozwiązań dotyczących liczby takich osób. Mnie oczywiście też przychodzi do głowy taka sytuacja, o jakiej pan wspomniał, aczkolwiek tak naprawdę to ją ją wykluczam, dlatego że nie możemy zakładać, że samorząd terytorialny i kierownik jednostki w samorządzie terytorialnym będą działać nieracjonalnie, że będą próbować omijać prawo w tym zakresie. Wskaźnikiem sukcesu kierownika jednostki – jeśli można użyć takiego sformułowania z teorii zarządzania – jest dobry urząd jednostki samorządu terytorialnego i dobra jakościowo realizacja zadań przez ten urząd. Zła organizacja pracy, niekompetentni pracownicy przeciwdziałają osiągnięciu tego celu. Nie wyobrażam więc sobie sytuacji, żeby taka rzecz była tolerowana przez kierownika jednostki. Nie ma zatem określonej żadnej liczby w tym zakresie, w przypadku administracji rządowej też zresztą tego nie ma. Tak naprawdę to tylko budżet wyznacza limit etatów. Prawda? W taki sposób jest on formowany w przypadku każdego z urzędów.

Mieliśmy jednak w 2007 r. taką sytuację, że przez kilka lat w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów było trzydzieści takich stanowisk politycznych, tak je nazwijmy. W 2007 r. zostały zwięk-

(zastępca szefa A. Leszkiewicz)

szone środki finansowe z rezerwy celowej i ta liczba została zwiększona do pięćdziesięciu. Takie działania są prowadzone. Mam nadzieję, że tutaj tak nie będzie.

Jeżeli chodzi o wymagania, to one oczywiście zostaną określone w sposób bardzo ogólny, tak jak dotychczas w aktach wykonawczych, które określały tylko minimalne wymagania w odniesieniu do na przykład wykształcenia czy stażu pracy. Projekt jest, jednak będzie on jeszcze podany konsultacjom, także ze środowiskami samorządowymi, więc będziemy się starali wypracować jak najlepsze rozwiązanie. W odniesieniu do członków gabinetów politycznych, tak to nazwijmy, w administracji rządowej nie ma dzisiaj określonych aż tak bardzo szczegółowych wymagań, kto może zostać członkiem gabinetu, no i to funkcjonuje. Dziękuję.

**Wicemarszałek
Krystyna Bochenek:**

Pytania pragną zadać jeszcze pan senator Tadeusz Gruszka, a potem Jan Dobrzyński, który się zgłosił i wyszedł.

(Senator Tadeusz Gruszka: Ja się nie zgłaszałem.)

Przepraszam bardzo, Tadeusz Skorupa. Przepraszam bardzo, drugi raz się mylę.

Senator Tadeusz Skorupa:

Panie Ministrze, pociągnę jeszcze dalej ten wątek i zapytam, czy nie uważa pan, że wszyscy pracownicy samorządowi powinni składać oświadczenia majątkowe.

Co do preferencji, przynależności partyjnych, to nie ma powodu do takich obostrzeń, że ci pracownicy, nie tylko sekretarze, ale i inni pracownicy, nie mogą być członkami jakichś partii i organizacji. Przecież i tak ostatecznie pracę samorządu weryfikują wyborcy, oni po upływie kadencji zeweryfikują działalność tych samorządów. Dziękuję.

**Wicemarszałek
Krystyna Bochenek:**

Proszę, Panie Ministrze.

**Zastępca Szefa
Kancelarii Prezesa Rady Ministrów
Adam Leszkiewicz:**

Wysoka Izbo! Pani Marszałek!

Jeżeli chodzi o pytanie związane z partiami politycznymi, to można powiedzieć, że jeżeli parlament uchwali i pan prezydent podpisze taką ustawę o pracownikach samorządowych, to takie obo-

strzenie będzie się odnosiło do sekretarzy w samorządzie terytorialnym. Nie chcemy ograniczać tego konstytucyjnego przecież prawa wszystkim pracownikom samorządowym. To jest rzesza ponad dwustu tysięcy osób i chyba raczej jesteśmy zainteresowani aktywnością obywatelską, społeczną tych osób, a nie odwrotnie. Ktoś w tych partiach politycznych też musi działać, i to działać dobrze.

Jeżeli chodzi o oświadczenia majątkowe, to taka propozycja nie była rozważana. To też jest duża grupa... Te oświadczenia majątkowe składa obecnie dużo mniejsza grupa, myślę, że to jest jakieś 30% pracowników samorządowych, może nawet troszeczkę mniej. Ja nie jestem zwolennikiem budowania takiego restrykcyjnego systemu, w którym z góry zakładamy, że każdy pracownik samorządowy ma coś, co powinien ujawnić, i chcielibyśmy to poznać. Pewna grupa osób zajmujących określone stanowiska musi to robić i dobrze, że tak jest. Ale być może zobowiązanie wszystkich byłoby przesadą, także z tego względu, że już dzisiaj praca w instytucjach publicznych, w administracji samorządowej również, wiąże się ze sporymi obostrzeniami i nie cieszy się takim zainteresowaniem, jakbyśmy chcieli. Świadczy o tym wiele nieudanych naborów i w administracji rządowej, i w samorządowej. W związku z tym dodawanie kolejnych zobowiązań i obostrzeń powodować by mogło zmniejszenie się jeszcze tego zainteresowania.

**Wicemarszałek
Krystyna Bochenek:**

Dziękuję.

Teraz pan senator Jan Dobrzyński... którego nie ma. Czy ktoś jeszcze pragnie zadać pytanie? Bo nie widzę pana senatora Dobrzyńskiego.

(Głos z sali: Zrezygnował.)

Nie zrezygnował... Czy pan pragnie zadać pytanie, Panie Senatorze, bo pan się zgłaszał?

(Senator Jan Dobrzyński: Tak, Pani Marszałek.)

To zapraszam pana. Już pan wykorzystał trzydzieści sekund ze swojego czasu, na dojsście. To był żart. Proszę to...

Senator Jan Dobrzyński:

Pani Marszałek, postaram się, żeby to pytanie było krótkie.

Nie wiem, o czym teraz była mowa, wypowiem się, nawiązując do wypowiedzi senatora Banasia, do jego pytania, które było słuszne, dotyczącego liczby osób, które będą doradcami czy pełnomocnikami, bo to jest bardzo ważne. Pan minister w odpowiedzi użył takiego określenia, że dany prezydent, wójt, burmistrz nie będzie omijał prawa... Jeżeli tutaj jest dowolność, to trudno mówić o omijaniu prawa. Powiedział pan również, Panie

(senator J. Dobrzyński)

Ministrze: dobry urząd i dobra realizacja zadań powierzonych urzędowi. Otóż ja myślę, że brak ograniczenia w ustawie liczby osób zatrudnionych na tych stanowiskach jest niebezpieczny, bo dany pracownik samorządowy, w tym przypadku mówimy o burmistrzu, wójcie, w zależności od tego, jak będzie to postrzegał, może uznać, że na przykład w takim mieście jak Białystok, trzystutysięcznym, jest potrzeba zatrudnienia tych pełnomocników czy też doradców w liczbie stu. I jestem przekonany, Panie Ministrze, że on będzie to uzasadniał w sposób merytoryczny i że może też przekonać część radnych do tego, aby mu zwiększyli budżet. A więc jak najbardziej zasadne jest to, abyśmy w ustawie jednak wprowadzili takie ograniczenia, przynajmniej jeśli chodzi o poszczególne grupy. No bo ja rozumiem, że będzie się chciało mieć jakiegoś doradcę z dziedziny geodezji, architektury, kartografii, finansów, ale będą to stanowiska, jak zresztą pan wcześniej zauważył, o charakterze politycznym, bo w tym przypadku jest w zasadzie dowolność, brak ograniczeń, Panie Ministrze.

**Wicemarszałek
Krystyna Bochenek:**

Bardzo proszę o odpowiedź.

**Zastępca Szefa
Kancelarii Prezesa Rady Ministrów
Adam Leszkiewicz:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Ja odpowiem najkrócej, jak mogę. To budzi wątpliwości, więc jeżeli pojawi się taka poprawka, to rząd stanie na stanowisku, żeby to sformalizować, na przykład w taki sposób, że, nie wiem, nie może być więcej niż pięciu i już. Dziękuję.

**Wicemarszałek
Krystyna Bochenek:**

Pan senator Lucjan Cichosz, proszę.

Senator Lucjan Cichosz:

Pani Marszałek! Panie Ministrze!

Ja chciałbym zapytać o stosunek pracy i rozszczenia finansowe z tego tytułu. Czy zasadne jest, że aktualnie rozszczenia ze stosunku pracy ulegają przedawnieniu po trzech latach od dnia powstania zobowiązania?

Z czym to się wiąże, Panie Ministrze? Kadencja samorządowa trwa zwykle cztery lata. W tym czasie pewne sprawy można zamieść pod dywan. A potem przychodzi następna ekipa, na przykład następny wójt, i okazuje się, że sprawy uległy już przedawnieniu. Jeżeli zostało to sprytnie przepro-

wadzone na początku funkcjonowania samorządu, to mijają trzy lata i takie sprawy są już przedawnione. Mam takie powody... Doszły do mnie z samorządów sygnały dotyczące konkretnych spraw, jednak nie jest to miejsce, żeby te przykłady przytaczać. Przepis, który sankcjonuje to, że można dochodzić tylko do trzech lat wstecz, uważam za niesłuszny. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek
Krystyna Bochenek:**

Proszę o odpowiedź.

**Zastępca Szefa
Kancelarii Prezesa Rady Ministrów
Adam Leszkiewicz:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo!

My w przedłożeniu nie zmienialiśmy tego zapisu, więc jeżeli tam taki zapis jest, to on jest obowiązującym dzisiaj przepisem prawnym, który nie budził specjalnie wątpliwości, a na pewno nie budził wątpliwości strony rządowej, na żadnym etapie prac nad ustawą o pracownikach samorządowych. Znalezienie odpowiedzi na pytanie, kiedy i skąd to się wzięło oraz jaka była tego intencja, wymagałoby głębszej analizy. Jeżeli pan senator zechce, to ja taką odpowiedź przedłożę na piśmie, dobrze?

(Senator Lucjan Cichosz: Dobrze.)

**Wicemarszałek
Krystyna Bochenek:**

Dziękuję państwu senatorom. Dziękuję, Panie Ministrze.

(Zastępca Szefa Kancelarii Prezesa Rady Ministrów Adam Leszkiewicz: Dziękuję.)

Otwieram dyskusję.

Przypominam o konieczności zapisywania się do głosu. Właściwie nie muszę o tym przypominać, bo na liście jest już kilka nazwisk osób, które wyraziły chęć, aby stanąć na mównicy. Przypominę więc tylko, że każdemu z państwa senatorów przysługuje do dziesięciu minut.

Najpierw pan senator Tadeusz Gruszka, potem Stanisław Jurcewicz, Bohdan Paszkowski, Ryszard Knosala i Władysław Dajczak.

Proszę bardzo.

Senator Tadeusz Gruszka:

Dziękuję.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze!

Pragnę poinformować Wysoką Izbę, że zapis art. 41, który mówi, że regulamin pracy jednostki określa porządek wewnętrzny i rozkład czasu pracy w sposób zapewniający obywatelom załatwie-

(senator T. Gruszka)

nie spraw w dogodnym dla nich czasie, z wyprzedzeniem został zrealizowany przez prezydenta miasta Rybnika, co spotkało się z olbrzymim zadowoleniem. Miało to miejsce w 2003 r. Prezydent tak dostosował czas pracy urzędu, aby obywatele naszego miasta mogli w swoim wolnym czasie załatwić sprawy w urzędzie. Polegało to na tym, że w czwartek urząd pracował do godziny 18.00, a w piątek do godziny 13.00, o tyle krócej, o ile dłużej pracowali urzędnicy w czwartek. Spotkało się to z olbrzymim zainteresowaniem obywateli, z zadowoleniem, a w okolicznych miastach województwa śląskiego na ten sposób urzędowania zdecydowało się wiele urzędów.

Takie działanie prezydenta wzbudziło jedynie niepokój Państwowej Inspekcji Pracy, która w tym roku przystąpiła do kontroli respektowania obecnie obowiązującego prawa, art. 24, który mówi, że czas pracy urzędnika samorządowego to czterdzieści godzin tygodniowo i osiem godzin na dobę. W jakim kierunku to się potoczy i jakie będą wnioski Państwowej Inspekcji Pracy, to się okaże. W tej chwili prace są w toku, trudno mi to skomentować.

Osobiście namawiam senatorów, by w swoich okręgach rozmawiali z szefami jednostek samorządowych o jak najszybszym wprowadzeniu rozwiązania, zgodnie z brzmieniem art. 41, o dostosowaniu czasu pracy do tego, aby obywatele mogli w dogodnym czasie załatwiać sprawy w urzędzie.

Zgadzam się ze zdaniem pana ministra, że w ustawie znajdują się liczne nieostre określenia, „zachowanie uprzejmości” do takich należy. Uważam, że bardzo archaicznym określeniem jest podtrzymane tutaj, przepisane wprost z nowelizowanej ustawy określenie dotyczące wymogu zachowania uprzejmości wobec zwierzchnika, podwładnych oraz współpracowników. Proponuję, aby to wyrażenie zastąpić zapisem o kontaktach z obywatelami i pracownikami danego urzędu.

Kolejna moja uwaga dotyczy art. 25, tę kwestię podjąłem też w trakcie zadawania pytań panu ministrowi. Uważam, że w ust. 3 pozbawiamy szefa jednostki samorządu możliwości działania. Może tu dochodzić do pewnej, bliżej niesprecyzowanej samowoli pracownika. Od jego widzimy się, że tak kolokwialnie powiem, będzie zależało odstąpienie od wykonania polecenia, do wykonania którego zmusza go ust. 2.

Moja poprawka będzie zmierzała do tego, aby w jakiś sposób scalić ust. 2 i 3 i wykorzystać określenia o niezgodności z prawem i wyczerpywaniu znamion popełnienia przestępstwa lub wykroczenia, a dodać jedynie to, czego brakowało w ust. 2 – „lub groziłoby niepowetowanymi stratami”.

Poprawki te składam na ręce pani marszałek. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Krystyna Bochenek:

Bardzo dziękuję, Panie Senatorze.

Teraz zapraszam pana senatora Stanisława Jurcewicza.

Te poprawki składam do protokołu.

Proszę bardzo, Panie Senatorze.

Senator Stanisław Jurcewicz:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo!

Chciałbym się w dyskusji odnieść w kilku zdaniach do niektórych zapisów ustawy. Otóż bardzo ważnym elementem zarządzania jest motywowanie pracowników. Do tego też, do poprawy jakości, do poprawy obsługi mieszkańców, obywateli, służą oceny. W art. 27 jest przedstawiona istota ocen, to, kiedy ich się dokonuje, w jakim czasie, co jaki czas, nie rzadziej, nie częściej... To jest bardzo ważne, ale w przyszłości należałoby się zastanowić – nie chcę tu wchodzić w szczegóły – nad pewnym standardem, nad tym, jak ma wyglądać ta ocena, bo o ile ustawa nakłada pewne obowiązki, precyzuje sposób ich wykonywania, włącznie z tymi nieostrymi określeniami, o tyle kryteriów oceny nie ma.

Niestety może być tak – mam nadzieję, że tak się nie stanie – z uwagi na art. 28, że określone przez kierownika jednostki w drodze zarządzenia sposoby dokonywania okresowych ocen mogą się różnić. Ja nie mówię o czasie, mówię o tym, jakie będą kryteria oceny, jakie skale zostaną przyjęte. I to zostawiam do przemyślenia na przyszłość, bo jeszcze raz chcę powtórzyć: ocena służy też do zmotywowania pracownika, do pokazania słabych i mocnych stron pracy, generalnie służy motywacji do lepszej pracy, a nie tylko – choć bywają również takie przypadki, po to jest ta ocena – do negatywnego ocenienia. Niemniej uważam, że można byłoby się zastanowić nad rozporządzeniem określającym kluczowe elementy dokonywania okresowej oceny.

I jeszcze jedno moje przemyślenie na przyszłość. Wszystkie oceny trafiają do kierownika jednostki. Myślę, że powinny do niego trafiać przede wszystkim oceny negatywne pracowników jednostki. Jeżeli urząd zatrudnia, nie wiem, z siedemset osób, to doręczanie wszystkich ocen kierownikowi może być potrzebne, ale co z tego wynika? To takie moje przemyślenie związane z samymi ocenami.

Następna sprawa, na którą chciałbym w dyskusji zwrócić uwagę, dotyczy składania oświadczeń majątkowych. To już ma swoją określoną historię. Dwa elementy chcę jednak podkreślić.

Pierwsza kwestia dotyczy tego, za jaki okres składamy pierwsze oświadczenie po wyborach. Niestety, ja nie dopatryłem się takiego zapisu, ale może niezbyt dokładnie to przeanalizowałem. Praktyka w tym zakresie jest bardzo różna. Część

(senator S. Jurcewicz)

z nas pracowała w samorządzie i wie, że radni składają oświadczenia do bieżącego okresu... Jeśli wybory były w listopadzie, to jedni składają oświadczenie za bieżący rok, jedni za rok, który się zakończył itd. Wydaje się, iż w przyszłości można byłoby zastanowić się nad bardzo konkretnym określeniem, jakiego okresu rozliczeniowego ma dotyczyć pierwsze po wyborze oświadczenie majątkowe.

I druga sprawa. Na barkach przewodniczących leży sprawdzanie tych oświadczeń. Chcę tu zasignalizować, że przewodniczący nie jest zatrudniony, nie jest urzędnikiem, pochodzi z wyboru, a ma weryfikować dane w niektórych przypadkach bardzo, powiedziałbym, interdyscyplinarne. Przecież wiemy, że oświadczenia trafiają do urzędów skarbowych. Wydaje się, że w przyszłości powinna być jedna wykwalifikowana instytucja, która czyniłaby to profesjonalnie.

Ostatnia sprawa, dotycząca tych określeń nieostrych, została dla mnie wyjaśniona. Pytanie, czy jak ktoś zapłaci mandat za przekroczenie prędkości, to ma poszlakowaną opinię, czy też nieposzlakowaną opinię... Ale to w ramach tych określeń ostrych czy też nie.

Wysoka Izbo, chciałbym złożyć na ręce pani marszałek cztery poprawki. To są poprawki doprecyzowujące.

Otóż w art. 6 w ust. 4 pkt 2 otrzymałby brzmienie: „uzyskał tytuł licencjata, inżyniera, magistra lub tytuł równorzędny”.

Druga poprawka. W art. 58 ust. 1 otrzymuje brzmienie: „Dotychczasowe przepisy wykonawcze wydane na podstawie art. 3 ust. 5 i 6 oraz art. 20 ust. 2 i art. 21 ust. 2 ustawy uchylanej w art. 59 zachowują moc do dnia wejścia w życie nowych przepisów wykonawczych wydanych na podstawie art. 36 niniejszej ustawy, nie dłużej jednak niż przez 6 miesięcy od dnia wejścia w życie niniejszej ustawy”.

Trzecia poprawka. W art. 58 ust. 2 otrzymuje brzmienie: „Do dnia 31 grudnia 2011 r. w stosunku do pracowników samorządowych mianowanych stosuje się dotychczasowe przepisy dotyczące wynagrodzeń”.

I ostatnia poprawka. W art. 52 ust. 1 po wyrazach: „osób zatrudnionych na podstawie powołania” dodaje się wyrazy „innych niż osoby wymienione w art. 4 ust. 1 pkt 2”. Dziękuję za uwagę.

Wicemarszałek Krystyna Bochenek:

Są podpisane, tak?

(Senator Stanisław Jurcewicz: Tak, Pani Marszałek, podpisane.)

Dobrze. Dziękuję bardzo.

Teraz proszę pana senatora Bohdana Paszkowskiego.

Senator Bohdan Paszkowski:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze!

Chciałbym powiedzieć kilka słów i zgłosić w zasadzie dwie poprawki. Łączą się one z różnymi sprawami.

Pierwsza dotyczy statusu sekretarza gminy, powiatu, województwa. W projekcie zakłada się, że ma to być osoba zatrudniana na podstawie umowy o pracę. Sprawa ta budziła duże wątpliwości w czasie dyskusji i procedowania tej ustawy w Sejmie. Dzisiaj podczas debaty również pojawiło się sporo pytań, w których przewijała się wątpliwość co do zasadności takiego rozwiązania. Można byłoby powiedzieć, że jeżeli szłaby za tym zmiana w zakresie usytuowania skarbnika, to można byłoby to wytłumaczyć tym, że odchodzimy od powoływania w urzędach gminnych, powiatowych czy wojewódzkich. Jednak takiej zmiany nie ma. W związku z tym wydaje się, że ta zmiana nie jest do końca przemyślana. Sądzę, że jest to zmiana, która wynika z tego, że takie postulaty były formułowane w tym zakresie ze strony organizacji samorządowych. Trzeba jednak wiedzieć, że w różnego rodzaju organizacjach samorządowych w gruncie rzeczy przedstawicielami są wójtowie, starostowie, marszałkowie, a zatem być może chodziło nie tylko o to, żeby usprawnić pracę urzędów, ale także o to, żeby mieć swobodę w kształtowaniu obsady personalnej, w obsadzeniu stanowiska sekretarza.

W związku z tym chciałbym złożyć poprawkę do art. 4 ust. 1 pkt 2, abyśmy określili w nim katalog osób z powołania poprzez rozszerzenie o funkcje sekretarza gminy, powiatu i województwa. Oczywiście ta poprawka będzie skutkować w odniesieniu do innych artykułów, bo przecież ta funkcja w kontekście umowy o pracę znajduje odzwierciedlenie w innych artykułach ustawy, w przepisach materialnych, przejściowych i końcowych. Poprawka ta jest przygotowana w ten sposób, że przewidziane są zmiany w całej ustawie.

Nie wątpię w to, że ta poprawka uzyska aprobatę, jednakże będę się zabezpieczał. Jeżeli nie została ona przyjęta, w co – jak mówię – wątpię, to chciałbym, abyśmy w następnej kolejności rozpatrzyli zmianę art. 5. Tutaj również chodzi o sekretarza. Zmiana w stosunku do tego przedłożenia, które otrzymaliśmy w druku senackim, polegałaby na doprecyzowaniu, że sekretarz gminny, powiatowy, wojewódzki ma mieć określone wykształcenie i posiadać co najmniej pięcioletni staż na stanowisku kierowniczym. Jeżeli chodzi o wykształcenie, to chcę, a w zasadzie chcemy – bo tę poprawkę, o czym zapomniałem powiedzieć na wstępie, składam w imieniu swoim oraz senatorów Władysława Dajczaka i Przemysława Błaszczyka – aby było to wykształcenie kierunkowe, wyższe prawnicze, administracyjne lub ekonomiczne z tytułem magisterskim lub równorzędnym.

(senator B. Paszkowski)

Dlaczego o tym mówię? Przyznam, że zauważyłem podczas naszego dzisiejszego rozpatrywania ustawy o służbie cywilnej oraz ustawy o pracownikach samorządowych pewną niekonsekwencję. Otóż przy okazji omawiania poprzedniego punktu mówiliśmy o dyrektorach generalnych w urzędach i argumentacja pana ministra była taka, że ta osoba powinna być menedżerem, że nie musi to być osoba ze służby cywilnej. Rozumiejąc taką argumentację, mogę ze zdziwieniem skontatować...

(Głos z sali: Skonstatować.)

Dobrze, tak właśnie powiedziałem.

(Głos z sali: Skonstatować)

Właśnie.

(Wicemarszałek Krystyna Bochenek: Skontaktować też się można.)

...skonstatować, że argumentacja dotycząca sekretarza gminy, powiatu i województwa jest diametralnie różna. Mianowicie pan minister wskazywał – i tak jest w ustawie – że powinna to być osoba, która ma staż w danej jednostce. Tak jest zapisane w ustawie. Przyznam, że takie rozróżnienie nie jest dla mnie przekonujące. W sumie sytuacja jest taka, że z jednej strony kształtujemy służbę cywilną jako korpus scentralizowany, w którym status pracownika jest formalnie bardzo, bardzo uregulowany, a z drugiej ta ustawa robi zamach na tak zwanych pracowników mianowanych. Można powiedzieć, że funkcja pracownika mianowanego korespondowała z funkcją pracownika służby cywilnej, a w tej chwili jest tu odstępstwo. To tak na marginesie. Na tych przykładach chciałbym po prostu wykazać, że jest pewna niekonsekwencja, jeśli chodzi o kierunki obu tych ustaw. Rozumiem specyfikę pracy w samorządzie i w administracji państwowej, niemniej są tu bardzo wyraźne rozbieżności. Ja też jestem za tym, żeby uelastyczniać formy zatrudnienia, wynagrodzenia w administracji samorządowej, ale jest pytanie, czy nie pójdziemy za daleko. My dopiero będziemy oceniać konsekwencje.

Mam także poprawkę związaną z moim pytaniem i wątpliwością, którą niedawno wyraziłem, w odniesieniu do asystentów. Asystenci gdzieś umknęli, jeśli chodzi o kwestie związane z możliwością czy obowiązkiem, nawet możliwością składania przez nich oświadczeń majątkowych i oświadczeń o prowadzeniu działalności gospodarczej. Wydaje mi się, że jest to pewne przeoczenie ustawodawcy i chciałbym, żebyśmy w Senacie naprawili ten błąd.

Proponuję dodanie po art. 32 art. 32a w brzmieniu: przepisy art. 31 i art. 32 stosuje się odpowiednio do doradców i asystentów. Chodzi o to, żeby życie publiczne w naszym kraju było jednak jawne, mimo że za zatrudnienie asystentów i doradców oraz za ich działanie polityczną odpo-

wiedzialność będzie ponosił kierownik, który będzie ich zatrudniał. To jest forma pomocy, by uniknąć błędów, a trzeba brać pod uwagę również to, że jednak asystenci, choć ich rola jest raczej zakreślona do pewnych funkcji politycznych, mogą mieć duży wpływ na funkcjonowanie urzędów. Są to osoby z najbliższego kręgu prezydenta, starosty, marszałka. Znając pewne uwarunkowania pracy w urzędzie, można się spodziewać, że te osoby mogą mieć spory wpływ również na te sprawy, które nie będą wprost wpisane w ich zakres obowiązków. W związku z tym składam taką poprawkę. Tę poprawkę składam w imieniu swoim i senatora Grzegorza Banaś. Dziękuję.

Wicemarszałek Krystyna Bochenek:

Zmieścił się pan senator dokładnie w dziesięciu minutach, które panu przysługują.

(Senator Bohdan Paszkowski: Wykorzystałem je, tak.)

Bardzo dziękuję.

Teraz pan senator Grzegorz Banaś.

Proszę bardzo... Czy ktoś jeszcze z państwa senatorów zechce zabrać głos? Kto jeszcze, przepraszam?

(Senator Grzegorz Banaś: Senator Dajczak.)

(Senator Władysław Dajczak: Pan Banaś po mnie, Pani Marszałek...)

Proszę?

(Senator Władysław Dajczak: Pan Banaś po mnie występuje.)

Dobrze.

Proszę uprzejmie, pan senator Dajczak.

Senator Władysław Dajczak:

Pani Marszałek! Wysoki Senacie! Bardzo krótko.

Chciałbym powrócić do tematu, który sygnalizowałem wcześniej, wczoraj, przy okazji nowelizacji kodeksu pracy, a o czym wspomniałem dzisiaj w pytaniu skierowanym do pana ministra. Chodzi o przepis ochronny, który występuje w kodeksie pracy i daje możliwość niepodjęcia przez pracownika, który wychowuje dziecko do lat czterech, pracy w godzinach nadliczbowych i nocnych, jeśli nie wyrazi zgody na taką pracę. Do tego przepisu odsyłają ustawy o Policji, o ABW, o Straży Pożarnej, o pracownikach służb medycznych. Dzisiaj w ustawie o pracownikach samorządowych proponujemy zapis dotyczący tej samej kwestii, ale wyrażamy to słowami „do lat ośmiu”, czyli różnicujemy prawa dzieci ze względu na miejsce pracy ich rodziców. Myślę, że prędzej czy później musielibyśmy do tematu powrócić, chociażby po wyroku Trybunału Konstytucyjnego. Myślę, że warto, abyśmy ten ewidentny błąd, który powoduje pewną niespójność, nielogiczność prawa, naprawili od razu tą właśnie poprawką i taką poprawkę, Pani Marszałek, składam.

Wicemarszałek Krystyna Bochenek:

Bardzo dziękuję.

Przeoczyłam pana, ponieważ wykreślił pan w pierwszej wersji...

(*Senator Władysław Dajczak: Ale ja mówiłem, że będę występował.*)

Tak, potem znowu była zmiana. Tak że to nie była moja omyłka.

Dziękuję bardzo.

Proszę bardzo, pan senator Banaś.

Senator Grzegorz Banaś:

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Szanowny Panie Ministrze!

Chcę zainteresować Wysoką Izbę, jak i samego pana ministra pewnym problemem, który wynikł z dyskusji na temat zapisów inkryminowanej ustawy. Mianowicie w art. 17 jest zapis generalny, że kierownik jednostki, o której mowa w art. 2, do którego za chwilę wrócę, może zatrudnić osoby na stanowiskach doradców i asystentów. Art. 2 tejże ustawy mówi, że przepisy ustawy stosuje się do pracowników samorządowych zatrudnionych w urzędach marszałkowskich oraz wojewódzkich samorządowych jednostkach organizacyjnych, starostwach powiatowych oraz powiatowych jednostkach organizacyjnych, urzędach gmin, jednostkach pomocniczych gmin oraz gminnych jednostkach i zakładach budżetowych, biurach, i ich odpowiednikach, związków jednostek samorządu terytorialnego oraz zakładów budżetowych utworzonych przez te związki, biurach, i ich odpowiednikach, jednostek administracyjnych jednostek samorządu terytorialnego. To oznacza, że owi asystenci i doradcy pojawiają się na przykład również w zakładach budżetowych, których w gminach funkcjonuje całkiem niemała liczba, że pojawiają się chociażby w jednostkach kultury, których też niemała liczba funkcjonuje w samorządach. Tak więc my naprawdę w tym momencie tworzymy całą armię ludzi, którzy będą zatrudniani w jednostkach samorządu terytorialnego i zupełnie wyjęci spod działania ustawy o pracownikach samorządowych, a przede wszystkim z rygoru przechodzenia pewnego konkursu.

O ile można się zgodzić z tym, że rzeczywiście, żeby uporządkować sprawę i usankcjonować stan istniejący, należałoby to zostawić w odniesieniu do urzędów marszałkowskich, urzędów starostw i urzędów gmin, zakreślając pewną maksymalną liczbę osób, żeby nie dochodziło w tym zakresie do patologii... Otóż nie mogę się zgodzić z panem ministrem, że wystarczy takie oto założenie generalne, że kierownik jednostki będzie gospodarzył racjonalnie, dlatego że z samej definicji powinien to robić. Jeśli bowiem patrzymy szczególnie na te małe jednostki samorządu

terytorialnego, na małe gminy, to pewnie nierzadko wielu z nas ma przeczucie, że te powiązania tam funkcjonują w ramach pewnej siłwy, a już w ogóle nie ma co mówić o gospodarności i o rzetelnym wypełnianiu swoich obowiązków. Przy tym oczywiście nie chcę generalizować, bo to nie dotyczy większości samorządów. To dotyczy zdecydowanie mniejszej ich liczby. Takie zjawisko jednak występuje i, tworząc ramy prawne, powinniśmy również brać to pod uwagę i o takich sprawach mówić.

W związku z tym składam poprawkę do art. 17, w której proponuję, by dotychczasowy pkt 1 tegoż artykułu brzmiał tak: kierownik urzędu marszałkowskiego, starostwa powiatowego oraz urzędu gminy może zatrudnić osoby na stanowiskach doradców i asystentów. I dalej, liczba zatrudnionych doradców i asystentów nie może przekroczyć: w gminach do dwudziestu tysięcy mieszkańców – pięciu osób; w gminach do stu tysięcy mieszkańców – siedmiu osób; w pozostałych gminach, powiatach i samorządach wojewódzkich nie może być więcej niż dziesięć osób. I to jakby zamyka te dwie kwestie, które przed chwilą przedstawiłem Wysokiej Izbie. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Krystyna Bochenek:

Ja też dziękuję.

Czy ktoś z państwa senatorów chce jeszcze zabrać głos? Nie widzę chętnych. Dziękuję.

Zamykam dyskusję.

Czy przedstawiciel rządu chce się ustosunkować do przedstawionych wniosków?

(*Zastępca Szefa Kancelarii Prezesa Rady Ministrów Adam Leszkiewicz: Nie, dziękuję.*)

W takim razie – ze względu na to, że zostały zgłoszone wnioski o charakterze legislacyjnym – proszę Komisję Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej o ustosunkowanie się do tych wniosków i przygotowanie sprawozdania.

Informuję państwa, że głosowanie odbędzie się razem z wszystkimi innymi pod koniec tego posiedzenia Senatu.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu dwudziestego drugiego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o użytym sprzęcie elektrycznym i elektronicznym oraz o zmianie niektórych innych ustaw.

Tekst ustawy znajdują państwo w druku nr 310, a sprawozdanie komisji w druku nr 310A.

Proszę teraz sprawozdawcę Komisji Rolnictwa i Ochrony Środowiska, panią senator profesora Jadwigę Rotnicką, o przedstawienie sprawozdania komisji.

Senator Jadwiga Rotnicka:

Dziękuję bardzo.

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Szanowni Pozostali, o ile są!

(senator J. Rotrucka)

Z woli Komisji Rolnictwa i Ochrony Środowiska przedstawiam państwu opinię do ustawy o zmianie ustawy o użytym sprzęcie elektrycznym i elektronicznym oraz zmianie niektórych innych ustaw.

Ustawa, o której wspominam, ma zapewnić przede wszystkim pełną transpozycję dyrektywy 202/96/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 27 stycznia 2003 r. w sprawie użytego sprzętu elektrycznego i elektronicznego do krajowego porządku prawnego. Ponadto ustawa ta wypełnia postanowienia „Krajowego planu gospodarki odpadami 2010” – chodzi o 2010 r.

Podstawowym obowiązkiem, który wynika z dyrektywy unijnej, jest osiągnięcie przez państwa członkowskie odpowiedniej wagi tegoż zbieranego użytego sprzętu, która jest określona na 4 kg na jednego mieszkańca w ciągu roku. Polska ma go wypełnić do 31 grudnia 2008 r.

Jednocześnie oprócz tego elementu, o którym wspomniałam, w ustawie są wprowadzone zmiany do ustawy wynikające z „Krajowego planu gospodarki odpadami 2010”, do których wprowadzenia był zobowiązany minister środowiska.

Jakie są najistotniejsze zmiany – oprócz wspomnianej – które dotyczą ustawy? Mianowicie: objęcie przepisami ustawy również tych przedsiębiorców, którzy prowadzą sprzedaż sprzętu przy wykorzystaniu wszelkich środków porozumiewania się na odległość, nie tylko, powiedzmy, elektronicznych, ale i innych; uściślenie, które powoduje, że modyfikowana jest definicja określeń użytych w ustawie.

Ta ustawa określa także tryb rejestracji przedsiębiorców zagranicznych wprowadzających sprzęt elektryczny i elektroniczny, upoważnia ministra właściwego do spraw środowiska do określenia w drodze rozporządzenia minimalnych rocznych poziomów zbierania użytego sprzętu pochodzącego z gospodarstw domowych, upraszcza i zmniejsza liczbę sprawozdań, które przedsiębiorcy są obowiązani dostarczać głównemu inspektorowi ochrony środowiska.

Zmiany dotyczą także przesunięcia terminu składania rocznego raportu o funkcjonowaniu systemu gospodarki użytym sprzętem przez głównego inspektora ochrony środowiska ministrowi środowiska z dnia 30 kwietnia na 30 czerwca każdego roku ze względu na szeroki zakres danych, jaki musi być przeanalizowany.

Zmiany dotyczą również zwiększenia zakresu odpowiedzialności organizacji odzysku sprzętu elektrycznego i elektronicznego, dotyczą zasad wnoszenia zabezpieczeń finansowych oraz uzupełnienia przepisów karnych za naruszenie zakazów lub nakazów wynikających z ustawy.

To, co państwu tutaj przed chwilą przedstawiłam, brzmi dość niewinnie, ale konsekwencje

tych zmian są dość daleko posunięte. I w związku z tym ustawa już na etapie przygotowania budziła dość dużo kontrowersji, a przede wszystkim emocji, które wynikały z rozbieżności interesów grup wprowadzających sprzęt do obrotu, do handlu z jednej strony, a z drugiej strony tych grup, które zbierają odpady i mają obowiązek ich utylizacji. Stąd do komisji senackiej, a uprzednio także do komisji sejmowych, wpływały różne pisma od organizacji reprezentujących przedsiębiorców, zajmujących się zbieraniem tegoż sprzętu, jak i pracowników, pracodawców, którzy tym sprzętem, powiem krótko, handlują.

Na posiedzeniu, które odbyło się 29 października, komisja odbyła dyskusję nad uchwaloną przez Sejm ustawą, pochodzącą z przedłożenia rządowego, oraz wprowadziła do ustawy czternaście poprawek. Te poprawki są następujące. Ja je króciutko scharakteryżuję. Może zacznę od łatwiejszych poprawek, które znajdują państwo w druku nr 310A, pod odpowiednimi numerami, od pierwszego do czternastego.

Zatem poprawki pierwsza, trzecia, piąta, szósta, dziewiąta i jedenasta wynikają z zarzutów, jakie Komisja Europejska poczyniła w stosunku do Polski, uznała bowiem, że nie cała dyrektywa Parlamentu Europejskiego jest wprowadzona do istniejącej ustawy. Komisja Europejska uważa, że definicja zawarta w dyrektywie, o której tutaj mówimy, dotyczy wywozu i przywozu do i z rynku wspólnotowego, a nie z krajowego. Oznacza to, że podmiot przywożący sprzęt elektryczny lub elektroniczny na rynek wspólnotowy powinien być, w rozumieniu dyrektywy, uważany za podmiot wprowadzający sprzęt, nie jest nim natomiast podmiot, który przywozi sprzęt z jednego państwa członkowskiego do innego państwa członkowskiego. I w konsekwencji wewnątrzspółnotowe nabycie nie powinno, zgodnie z art. 3 lit. i wymienionej dyrektywy, stanowić wprowadzenia sprzętu elektrycznego lub elektronicznego, ponieważ został on już wprowadzony na teren Unii Europejskiej.

Proponowane poprawki dostosowują zatem przepisy omawianej ustawy o użytym sprzęcie elektrycznym i elektronicznym do definicji wprowadzającego sprzęt zawartej w dyrektywie przy jednoczesnym wprowadzeniu przepisów, które będą pozwalały w przypadku, gdyby wprowadzający sprzęt nie wypełniał swoich obowiązków, na egzekwowanie wypełnienia tychże obowiązków od przedsiębiorcy dokonującego wewnątrzspółnotowego nabycia. Jest to tłumaczenie dość zawile, ale sprowadza się do uściślenia i do wiernego przedstawienia zaleceń, jakie Komisja Europejska skierowała do strony polskiej.

Poprawka druga ma charakter redakcyjny, poprawka czwarta – legislacyjny, siódma zmierza do zapewnienia precyzji przepisowi odsyłającemu.

Ale najważniejsze poprawki, które skutkują z jednej strony zadowoleniem pewnych grup, ale

(senator J. Rotnicka)

z innej – niezadowolaniem, to poprawki: ósma, dziesiąta, trzynasta, dwunasta i czternasta.

Poprawka ósma, zapisana pod numerem ósmym w druku sprawozdania, dodaje do ustawy przepis nakładający na wprowadzającego sprzęt elektryczny i elektroniczny obowiązek prowadzenia publicznych kampanii edukacyjnych, a na wykonującego samodzielnie obowiązek tego wprowadzenia – obowiązek przeznaczenia na kampanię co najmniej 0,1% swoich przychodów z tytułu wprowadzenia sprzętu osiągniętych w danym roku kalendarzowym. Na czym polega różnica? Otóż do prowadzenia publicznych kampanii edukacyjnych, nazwijmy to ekologicznych, dotyczących utylizacji tego sprzętu zobowiązane są dotychczas grupy odzysku i one mają wpłacać 5% ze swoich dochodów, natomiast ci, którzy wykonują ten obowiązek samodzielnie, nie ponoszą żadnych kosztów. Wobec tego komisja stanęła na stanowisku, iż warto także chociaż znikomą część tych dochodów na kampanię edukacyjną przeznaczyć.

W pismach, które do mnie docierały między innymi Polska Konfederacja Pracodawców Prywatnych „Lewiatan” zwraca uwagę, że nie jest to zbyt szczęśliwe rozwiązanie, bo jakżeby miał prowadzić taką kampanię edukacyjną samodzielnie wprowadzający podmiot? Można oczywiście nad tym dyskutować, niemniej jednak komisja stanęła na stanowisku, że ten przepis winien się tu znaleźć.

Poprawki dziesiąta i trzynasta dodają do ustawy przepis, który zobowiązuje sprzedawcę detalicznego oraz hurtowego sprzętu przeznaczonego dla gospodarstw domowych do informowania nabywców, czyli klientów, o wysokości kosztów gospodarowania odpadami jako składnika ceny, oraz zabezpieczają ten obowiązek karą pieniężną w wysokości – i tu jest ogromna rozbieżność – od 5 tysięcy zł do 2 milionów zł. W czym rzecz? Otóż komisja stanęła na stanowisku, że klient nabywający jakiś produkt elektryczny czy elektroniczny ma prawo wiedzieć, jaka część ceny jest przeznaczona na utylizację odpadu. Dlaczego? Dlatego że płacąc za dany produkt, klient obawia się, że sprzedający, narzucając marżę, nakłada ją nie tylko na koszt, jaki poniósł wytwórca produktu, ale także na tę część kosztów, która jest przeznaczona na zbiórkę odpadów. I to jest nieuprawniony zysk strony sprzedającej, za który grozi kara w wysokości od 5 tysięcy do 2 milionów zł, w zależności od podmiotu, wielkości itd.

Z kolei poprawki dwunasta i czternasta usuwają z ustawy przedłożonej przez Sejm przepis nakładający na organizację odzysku sprzętu elektrycznego i elektronicznego obowiązek zapewnienia finansowania zagospodarowania użytego sprzętu przez zbierających użyty sprzęt w ilości

równej iloczynowi 150% minimalnego rocznego poziomu zbierania, określonego w przepisach wydanych na podstawie art. 27a ust. 4, oraz masy sprzętu wprowadzonego w roku poprzednim przez wprowadzających sprzęt. I tutaj też może krótko wyjaśnię. Jeżeli zakładamy, że normy unijne nakazują zbierającemu sprzęt roczną zbiórkę w wysokości 4 kg na mieszkańca i to stanowi 4%, to 150% to już jest 6 kg. Wiadomo, że w tej chwili nasz kraj nie wypełnia tych norm, a czas dochodzenia do wypełnienia tychże obowiązków jest rozłożony. Pierwotnie w przedłożeniu rządowym był on rozłożony na cztery etapy, do roku 2013, o ile dobrze pamiętam – proszę mnie poprawić, jeżeli się mylę – natomiast w przedłożeniu sejmowym ten obowiązek rozłożono na dwa lata, do roku 2010. Domniemuję, że powodem tego było wypełnienie „Krajowego planu gospodarki odpadami”, który jest przygotowany na rok 2010. Tyle, proszę państwa, tytułem sprawozdania Komisji Rolnictwa i Ochrony Środowiska, które przedłożone jest w druku nr 310A.

Komisja wnosi o przyjęcie ustawy z tymi poprawkami. Dziękuję.

Wicemarszałek Krystyna Bochenek:

Bardzo dziękuję za rzetelne i obszerne sprawozdanie.

Proszę jeszcze zostać przez moment, ponieważ pragnę zapytać państwa senatorów, czy mają pytania do pani senator sprawozdawczyni.

Nie ma pytań?

Bardzo proszę, Panie Senatorze.

Senator Grzegorz Wojciechowski:

Dziękuję, Pani Marszałek.

Wysoka Izbo! Pani Senator! Mam jedno krótkie pytanie odnośnie do art. 80, gdzie są te kary.

(Senator Jadwiga Rotnicka: Już, muszę do nich zajrzeć, dobrze? Tak, brzmienie artykułu...)

Te kary są różne, od 5 tysięcy do 5 milionów, 5 tysięcy, 500 tysięcy, są różne w zależności od punktu. Czy nie lepiej by było, gdyby te kary były zależne, nie wiem, od wielkości obrotów firmy czy od czegoś innego? Bo w tej chwili są one bardzo uznaniowe i wysokość nałożonej kary może budzić duże kontrowersje. Czy pod tym względem...

(Senator Jadwiga Rotnicka: To jest pytanie raczej...)

Wiem, że to jest pytanie raczej do rządu.

Senator Jadwiga Rotnicka:

Mogę powiedzieć, jaki mam do tego osobisty stosunek, ale komisja nie wypowiadała się na temat wysokości tych kar. Faktem jest, że te zabezpieczenia, które wprowadzający sprzęt musi jak

(senator J. Rotnicka)

gdymy wnosić, są czasami naprawdę szokujące. Jeżeli chodzi o ten rozrzut kar, od 5 tysięcy do 5 milionów, to myślę, że najlepszej, najwierniejszej odpowiedzi w tej materii udzieli jednak strona rządowa.

Wicemarszałek Krystyna Bochenek:

Czy jeszcze są pytania? Nie.

Dziękuję bardzo. Dziękuję, Pani Senator.

(Senator Jadwiga Rotnicka: Dziękuję bardzo.)

Projekt tej ustawy został wniesiony przez rząd. Do reprezentowania stanowiska rządu w toku prac parlamentarnych został upoważniony minister środowiska. Jest z nami podsekretarz stanu, pan minister Bernard Błaszczyk.

Witamy bardzo serdecznie, dzień dobry.

Czy pan minister chce zabrać głos w sprawie rozpatrywanej ustawy i przedstawić stanowisko rządu? Chce.

Proszę.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Środowiska Bernard Błaszczyk:

Pani Marszałek! Wysoki Senacie!

Pani senator sprawozdawca Rotnicka dość szczegółowo i bardzo wiernie oddała atmosferę prac i to, co było podstawą znalezienia rozwiązania w ciągu dwóch lat, przedstawiła także efekt, którym jest ustawa o zmianie o zużytym sprzęcie elektrycznym i elektronicznym w przedłożeniu sejmowym.

Odpowiem od razu na pana pytanie, Panie Senatorze, zanim przejdę do reszty. Tam w ust. 11 jest zaznaczone, właśnie tak jak pan mówi... To jest to rozwiązanie, które przedstawia sprawę w szczegółach i mówi o wysokości kary, o tym, że ustalając ją, uwzględnia się stopień szkodliwości, zakres naruszenia, dotychczasową działalność podmiotu, a w szczególności masę sprzętu, który podmiot wprowadzający sprzęt wprowadził do obrotu. Tak że intencja, tak jak pan senator chciał, jest uwzględniona właśnie w systemie karnym.

Jeżeli chodzi o projekt ustawy, to ja bym pozwolił sobie na skróty, jeżeli pani marszałek, jeżeli Wysoki Senat pozwoli. Nie chciałbym powtarzać tych rzeczy, bo byłoby to w tej chwili pewnego rodzaju dublowanie. Chciałbym za to się odnieść do poprawek, które zostały tu wniesione i przez Sejm, i przez Senat, przez komisje senackie.

Generalnie rzecz biorąc, na samym początku chciałbym przede wszystkim bardzo serdecznie podziękować Senatowi za to, że tak szybko, właściwie od razu zareagował, w trybie, że tak powiem, wstępnym. Bo tak się składa, że pomiędzy przesłaniem tego przez nas, przez Radę Ministrów, a rozpatrywa-

niem nastąpiły zmiany w dyrektywach wykonawczych i one znalazły miejsce w poprawkach. Chciałbym za to bardzo serdecznie podziękować, bo to nie tylko uwzględnia intencję ustawodawcy, Parlamentu Europejskiego, ale również daje nam możliwość transponowania tego do naszej, już obowiązującej ustawy. Tak samo było z dalszymi uzupełnieniami, takimi z ostatniej chwili, złożonymi dokładnie trzy dni temu, one też zostały włączone. Tak że chciałbym serdecznie za to podziękować. Dzięki temu, krótko mówiąc, będzie to ustawa spełniająca unijne wymogi. Będzie dawała nam szansę, dawała nam podstawę przede wszystkim do tego, żeby przepisy dotyczące zebrania określonych ilości zużytego sprzętu z gospodarstw domowych, w ilości 4 kg na jednego mieszkańca rocznie, chodzi o 152 tysiące t, miały szansę zaistnieć i być wykonane. Do tego służą również niektóre poprawki wniesione tak przez posłów, jak i przez senatorów, które dają nam możliwość zwiększenia odpowiedzialności nie tylko organizacji odzysku, ale każdego podmiotu, który w tym procesie występuje. Daje nam to również możliwość, że ewentualne kary, które by groziły Polsce za niewykonywanie tego, będą mogły być, jeżeli nie zminimalizowane, to w dużym stopniu zmienione.

Oczywiście bezpośrednio w trakcie spotkania komisji gospodarki wiele dyskusji dotyczyło ustalenia tych 0,1%, wiele tam przenosiliśmy, ale uważamy to rozstrzygnięcie za sprawiedliwe; to rozstrzygnięcie uwzględnia to, co chyba jest najważniejsze w zasadzie sprawiedliwości, dzięki czemu nie tylko organizacje odzysku, które mają 5%... Te 0,1% uważamy za ilość, która również będzie mogła być wzięta pod uwagę. Oczywiście zdajemy sobie sprawę, że indywidualne prowadzenie edukacji ekologicznej jest bardzo trudne, ale mamy nadzieję, że po tym początkowym okresie również tutaj nastąpi zmiana. Co do uzyskiwania poziomów zbierania, szczególnie skutecznego w zakresie wielkogabarytowego sprzętu gospodarstwa domowego, to również tu było wiele sygnałów dotyczących przede wszystkim wykazywania kosztów, jakie są związane z recyklingiem i w ogóle z likwidacją sprzętu.

Chcę tu powiedzieć, bo takie było oblige wynikające z obrad komisji gospodarki, że w naszym przedłożeniu zapisaliśmy, że wystarczy wywieszka informująca, jaka wielkość jest przeznaczana na...

(Senator Jadwiga Rotnicka: Mogę?)

Bardzo proszę.

Wicemarszałek Krystyna Bochenek:

Momencik, momencik... W kwestii formalnej? (Senator Jadwiga Rotnicka: Tak, żeby sprostować od razu.)

Nie słyhać... Jeśli można, to proszę bliżej mikrofonu, Pani Senator.

Senator Jadwiga Rotnicka:

Przepraszam, ale pan minister wspomina o komisji gospodarki, a komisja gospodarki nie ma sprawozdania, tylko Komisja Rolnictwa i Ochrony Środowiska. A więc ja nie bardzo rozumiem, o jakim spotkaniu pan minister mówił.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Środowiska
Bernard Błaszczyk:**

Tak się złożyło, Pani Senator, że dodatkowo była również wprowadzona w to komisja gospodarki. Pan senator Majkowski został upoważniony do przedstawienia tego...

Pani Marszałek, chcę się odnieść od razu, żeby dwa razy nie zabierać głosu.

**Wicemarszałek
Krystyna Bochenek:**

Nie wiem, czy pan senator zechce coś...

(Senator Krzysztof Majkowski: Nie, sprawa jest jasna.)

O to chodziło. Dobrze.

Proszę kontynuować. Przepraszam, Panie Ministrze.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Środowiska
Bernard Błaszczyk:**

Chcę powiedzieć, że po naszych uzgodnieniach tego rodzaju wywieszki dotyczące kosztu, jaki jest związany z likwidacją użytego sprzętu elektronicznego, i umieszczenie go w tej formie, Ministerstwo Finansów uznało za zasadne i zgodne. Nie ma tu wymogu, że musi to być uwzględniane na przykład w paragonie. Czyli całe to zdenerwowanie przedsiębiorców wynikające z tego, że będą musieli co chwilę zmieniać różnego rodzaju związane z tym programy... Tej sytuacji nie będziemy mieli. Tak tylko chciałem opowiedzieć o tej sytuacji.

Teraz sprawa kolejna, chyba zresztą najważniejsza; zresztą pani senator Rotnicka to podkreśliła. Otóż została zmniejszona liczba sprawozdań – zamiast kwartalnych są półroczne – oraz tych różnego rodzaju dalszych spraw związanych ze składaniem tego do urzędu. Wprowadza się również dla przedsiębiorców zagranicznych możliwość rejestracji w GIOS poprzez przedstawiciela ustanowionego na podstawie ustawy o swobodzie działalności gospodarczej bądź też...

Nowelizacja ta jest, ja tak bym to określił, sumą doświadczeń zebranych w trakcie stosowania przepisów ustawy, jak również uwag, które zostały zgłoszone przez przedsiębiorstwa, firmy. Jeszcze raz chcę tu podkreślić pracę Senatu, chcę też

serdecznie podziękować za to bardzo wnikliwe podejście, będące jednocześnie takim, które powoduje, że ta ustawa nie tylko jest ustawą nowoczesną, ale też uwzględnia wszystkie możliwe poprawki i dyrektywy do tej pory w tym zakresie przyjęte. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek
Krystyna Bochenek:**

Bardzo dziękuję, Panie Ministrze.

Pragnę zapytać, czy państwo chcą jakieś pytanie skierować do pana ministra.

Proszę, pan senator Majkowski. Proszę uprzejmie.

Senator Krzysztof Majkowski:

Panie Ministrze, korzystając z okazji, chcę zadać dwa krótkie pytania. Pani senator sprawozdawca, pani profesor Rotnicka, nawiązała już do tej kwestii.

Otóż chodzi mi o to, jak wprowadzenie tej ustawy będzie miało się do obowiązywania krajowego, wojewódzkich, powiatowych i gminnych planów gospodarki odpadami. To jest jedno.

I drugie. Wiadomo, że na skutek odzysku, recyklingu, różnej formy pozyskiwania surowców ze sprzętu elektrycznego i elektronicznego na końcu powstanie tak zwany odpad inertny, którego najprawdopodobniej nie da się już w żaden sposób wykorzystać. Chcę zapytać, jaki będzie, w zgodzie z tą ustawą, kod tego odpadu? Czy będzie to odpad niebezpieczny, czy też, powiedzmy, nie będzie on niebezpieczny? Chodzi mi też o formy, zasady składowania tego odpadu. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek
Krystyna Bochenek:**

Dziękuję, Panie Senatorze.

Proszę, Panie Ministrze.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Środowiska
Bernard Błaszczyk:**

Generalnie rzecz biorąc, polityka ekologiczna państwa ustawia system gospodarowania odpadami w Polsce w drodze pięciu podstawowych ustaw. Jedną z tych ustaw jest właśnie ustawa o użytym sprzęcie elektrycznym i elektronicznym. Ona również powoduje, że na etapie konstruowania wojewódzkich, gminnych itd. planów gospodarki odpadami te sprawy muszą być uwzględniane. Chcę tu również podkreślić, że na szesnaście województw mamy w tej chwili już jedenaście programów przyjętych. Pozostałe programy są jeszcze nieprzyjęte, względnie zwrócone do korekt i poprawek. Chcielibyśmy, by również

(podsekretarz stanu B. Błaszczyk)

pozostałe pięć województw miało przyjęte te plany do końca tego roku. Tak że, gdy uwzględniać te wszystkie elementy i jakoś to porównywać, można powiedzieć, że jest to jeden z elementów całego systemu, to znaczy, że ten system zużytego sprzętu elektrycznego i elektronicznego jest w systemie ogólnym. I on musi po prostu tu być.

Teraz odpowiedź na kolejne pytanie. Oczywiście myśmy przewidywali tego rodzaju sytuację. Stąd zmiana dotycząca zbieractwa surowców wtórnych – bo tam wprowadziliśmy rozszerzenie – znaczy to, że końcowym etapem w tym przypadku jest składowisko odpadów, czyli złomu, a następnie jest przekazywanie tego materiału już konkretnie do przetopienia, do zakładów hutniczych itd. Czyli ten system jest systemem w pełni zamykającym się w swoim strumieniu.

Oczywiście najtrudniejsza sprawa wiąże się z odpadami niebezpiecznymi. I tu ma pan rację, ten zakład, który będzie musiał się tym zająć, musi najpierw uzyskać certyfikat głównego inspektora ochrony środowiska. Bo chodzi o to, żeby nie było dowolności w tym działaniu. Rozszerzenie tego na większą sieć punktów powinno nam pozwolić na uzyskanie odpowiedniej wielkości, a jednocześnie powinno dawać zabezpieczenie, że tego rodzaju odpady nie będą trafiać do instytucji czy do miejsc do tego nieupoważnionych. Dziękuję.

**Wicemarszałek
Krystyna Bochenek:**

Pan senator Wojciechowski. Proszę.

Senator Grzegorz Wojciechowski:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Ja jeszcze wróczę do sprawy art. 80. Chodziło mi bardziej o funkcje wojewódzkiego inspektora, który karę nakłada. Bo w tym ujęciu jest on swego rodzaju – choć może to za mocne słowo – sędzią. Prawda? A gdyby te kary były określone, zależne od czegoś – nie wiem, może od obrotu czy od czegoś innego – to ten inspektor byłby, że tak powiem, raczej wykonawcą. Czy takie ujęcie było zamierzone, po prostu tak to ma być, czy też może to powinno być inaczej?

I drugie pytanie. Jak w ogóle wygląda w tej chwili sprawa zbiórki i recyklingu? Nie chodzi mi o jakieś bardzo dokładne dane, ale o bardzo ogólne, krótko. Dziękuję.

**Wicemarszałek
Krystyna Bochenek:**

Dziękuję, Panie Senatorze.
Proszę, Panie Ministrze.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Środowiska
Bernard Błaszczyk:**

Najłatwiej jest mi odpowiedzieć na to drugie pytanie, Panie Senatorze. Otóż jest to 0,29 kg, czyli, krótko mówiąc, brakuje nam 3,71 kg do osiągnięcia poziomu minimum. Stąd również rozszerzenie zmiany itd.

Powiem inaczej: przedsiębiorcy i ci, którzy takie materiały zbierają, twierdzą, że te 4 kg zbierają, tylko że nie są w stanie tego wykazać. Powodem jest to, czego dotyczyło poprzednie pytanie, pytanie pana senatora Majkowskiego, to znaczy, że nie idzie za tym nie tylko sprawozdawczość, ale i wielość punktów odbierających. Dlatego, że tak powiem w cudzysłowie, nikt się nie przejmuje – chodzi mi o tych, których świadomość ekologiczna jest taka, a nie inna – co się znajduje w takim poszczególnym wielkogabarytowym odpadzie, no a takie właśnie są szczególnym przedmiotem zainteresowania ludzi zbierających, którzy odstawiają to bezpośrednio do skupu surowców wtórnych. Jeżeli więc znajdziemy możliwość, by taki człowiek mógł przyjechać, by nie musiał w sposób dziki dokonywać rozbiórki sprzętu, to – mamy taką nadzieję – zmieni się również sprawa sprawozdawczości i w ogóle ta sytuacja. No ale na tę chwilę sprawozdawczość jest dla nas okrutna, wskazuje ona, że żeby osiągnąć poziom tych 4 kg, de facto potrzebujemy minimum dwóch lat. Zresztą tak też zakładamy, bo trudno przecież opierać się na niektórych spostrzeżeniach.

Jeżeli chodzi o sprawę pierwszą, dotyczącą kar, to oczywiście wojewódzki inspektor ochrony środowiska podejmuje takie działania, ale on nie może sobie wydać... Ma pan rację, że on jest niejako sędzią, ale jest to sędzia jakby kontrolowany. On musi wydać decyzję administracyjną, ale ona w razie czego podlega zaskarżeniu do sądu administracyjnego. Tak że jest tu odpowiednia procedura, nie może to w jakiś nieprawidłowy sposób się odbywać. Decyzje, które nie będą uwzględniały sytuacji ekonomicznej przedsiębiorstwa, jego wielkości, obrotów itd., naturalnie zostaną uchylone. Bo przecież nikt nie zapłaci jakichś... nie zlikwiduje firmy z powodu niewykonania tych czy innych decyzji. Niemniej jednak jedynym, że tak się wyrażę, batem, który można tu zastosować, jest, niestety, system kar. No, może on nie jest doskonały... My będziemy jeszcze próbowali umieścić niektóre rzeczy w rozporządzeniu – też w odniesieniu do zbieractwa, bo tam będziemy mieć identyczną sytuację. Bo poziom zbierania poszczególnych artykułów elektronicznych również może wzbudzać kontrowersje, a także być strasznie kłopotliwy w wypadku niektórych rozwiązań. Dlatego rozporządzenia będą analizowane, bo tylko w ten sposób, poprzez ciągły monito-

(podsekretarz stanu B. Błaszczyk)

ring naszych przepisów i wykonawstwa, możemy... Jednocześnie ten monitoring musi być sprawdzalny, co wynika z tego, że będziemy musieli składać sprawozdania do Unii Europejskiej. Tak że my nie możemy tu znaleźć innego rozwiązania, musimy tylko doskonalić prawo, a jednocześnie również cały system w tym zakresie. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Krystyna Bochenek:

Bardzo dziękuję.

Więcej pytań państwo nie zamierzają zadawać panu ministrowi. Dziękuję, Panie Ministrze.

Otwieram dyskusję.

W tej chwili dwie osoby są zapisane na liście: pan senator Tomasz Misiak i pan senator Krzysztof Majkowski. Proszę pierwszego z nich.

Senator Tomasz Misiak:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo!

Chciałbym poruszyć temat dwóch poprawek zgłoszonych przez moją przedmówczynię, szanowną panią profesor, senator Jadwigę Rotnicką. W gruncie rzeczy ja zazwyczaj zgadzam się z panią profesor, ale dzisiaj zgodzić się, niestety, nie mogę. Nie mogę się zgodzić dlatego, że uważam, iż argumenty towarzyszące wprowadzaniu tych poprawek są argumentami, które nie biorą pod uwagę normalności życia gospodarczego.

Pierwszym elementem, na którym chciałbym się skupić, jest kwestia umieszczania przez sprzedawców detalicznych informacji omówionej przez panią senator na paragonach i dokumentach sprzedaży. Chciałbym zapytać, czy zdajecie sobie państwo sprawę z tego, że Unia Europejska zobowiązała polski rząd, zobowiązała polską stronę, do tego, żeby nasze przedsiębiorstwa, nasz system gospodarczy był odbiurokratyzowany przynajmniej o 25% w ciągu najbliższych lat. A tego typu rozwiązanie, jakie tu wprowadzamy – zaraz będę po kolei rozprawił się z argumentami, które są za wprowadzeniem tego rozwiązania – właśnie tę biurokrację zwiększą.

Po pierwsze, zakładamy, że informacja ta jest potrzebna społeczeństwu. Ale zadajcie sobie państwo pytanie: ile razy, dokonując zakupu w jakimkolwiek sklepie, patrzyliście na to, co jest na paragonie, i na to, z czego się składa cena? Bo za chwilę ta cena będzie się składała z sześćdziesięciu czterech składników. Oczywiście celowo przesadzam, ale na pewno będzie składała się z ceny w euro, z ceny w złotych, z poziomu VAT, z kwoty netto, z kwoty, którą chcemy tu wprowadzić, a tak naprawdę dla klienta zupełnie nie ma znaczenia to, zresztą nigdy nie będzie tej informa-

cji na półce, jaka jest marża producenta. Był argument, że w ten sposób firmy będą ukrywały swoją dodatkową marżę – tego nigdy się nie dowiemy, bo nigdy nie będziemy wiedzieć, ile tak naprawdę wynosi marża, a ile płacimy za towar i jaki jest koszt tego towaru. Bo gdybyśmy wprowadzili takie prawo, to najprawdopodobniej zlikwidowalibyśmy konkurencję i wolny rynek, bo na tym polegają negocjacje handlowe, na tym polegają umiejętności sprzedaży, że pokazujemy produkt, który ma ostateczną cenę. A więc nie ma argumentu, że marża będzie do tego doliczana. Firmy i tak swoją marżę założoną do rentowności osiągną.

Kolejna sprawa to kwestia edukacji. Jeżeli ta metka będzie składała się z kilkunastu pozycji, które przed chwilą wymieniałem, a naprawdę po wprowadzeniu euro będą to dodatkowe pozycje na dokumencie sprzedaży, to ja już nie chcę mówić o kosztach przetworzenia dokumentacji i absolutnie nie mogę się zgodzić, że tych kosztów nie będzie. A że w kasach fiskalnych jest miejsce na informację dodatkową – owszem, jest, ale do wiadomości tych, którzy nie specjalizują się w informatyce, a ja akurat skończyłem studia informatyczne, to jest pole tekstowe, proszę państwa, które nie jest polem matematycznym, ono się nie daje sumować, nim się nie da zarządzać, to jest informacja sucha, tekstowa, która mniej więcej wygląda tak jak napisanie czegoś długopisem na kartce. I tego typu informacja nie może być tak wkładana w paragony fiskalne. Jednym słowem, będzie wymagane przeprogramowanie kas, przeprogramowanie zasad, sposobu funkcjonowania i drukowania metek. A nie daj Boże, na czterdziestu pięciu tysiącach produktów, które znajdują się w niektórych sieciach handlowych – dodam: polskich, a nie hipermarketów, bo RTV Euro AGD czy inne tego typu sieci, to są sieci stworzone przez polskie firmy, które budowały się u nas od początku – pomyła się w małym punkcie albo w którymś ze sklepów patronackich tych sieci, które są prowadzone przez małych i średnich przedsiębiorców, to przyjdzie inspektor i powie: 5 tysięcy, albo: 2 miliony.

Czy to jest normalny przepis prawny? Skoro ma on służyć tylko temu, żeby ludzie byli świadomi, że za to płacą.

Przed chwilą próbnie spytałem panią senator Adamczak, czy wie, z czego składa się cena, którą płaci. Odpowiedziała, że ją to nie interesuje, bo nigdy na to nie patrzy. I to jest rzeczywistość. To jest rzeczywistość, proszę państwa, na to ludzie nie patrzą.

(Senator Małgorzata Adamczak: Tak się nie robi, Panie Senatorze.)

Oczywiście, ja przepraszam, że używam tego przykładu, ale wprowadziłem prosty test. I zadam to pytanie każdemu z państwa: kto z państwa ostatnio sprawdzał, czy płaci VAT siedmioprocenowy, czy dwudziestodwuprocentowy od danego produktu?

(senator T. Misiak)

(Senator Jadwiga Rotnicka: Ja zawsze.)

Czy sprawdzała pani senator również w euro? Czy sprawdzała pani senator również w innych wartościach? Czy będzie to wartością, gdy dowie się pani, że jest płacone dodatkowe 2 zł na odzysk? Nie będzie to żadną wartością edukacyjną, bo ludzi to po prostu nie interesuje, ich interesuje to, ile w kasie zapłacą za dany produkt.

Kolejna sprawa, którą się tu porusza: mówi się o szarej strefie, którą to zlikwiduje. Szara strefa nie zostanie zlikwidowana przez wprowadzenie obowiązku dodrukowywania dodatkowych informacji na paragonach, ponieważ szara strefa istnieje poza oficjalnym obrotem gospodarczym. Gdy ktoś wprowadza towar, który nie podlega specjalnym opłatom ekologicznym, to nie będzie pisał na półce, że taki wprowadził, tylko wstawi ten towar w miejsce towaru z opłatą ekologiczną i kompletnie nie będzie się tym przejmował, bo szara strefa podlega innego rodzaju kontroli.

I naprawdę argumenty, które tutaj się pojawiają, to właściwie nie są żadne argumenty, jeżeli chodzi o rzeczywistość gospodarczą. Mówimy być może o ułatwieniu życia ośmiu instytucjom, organizacjom odzysku, ośmiu nazwanym instytucjom na całym rynku, a obowiązek nakładamy na kilkadziesiąt tysięcy podmiotów. I musimy rozważyć, czy tych osiem instytucji powinno mieć łatwiej, skoro ustawa i tak zobowiązuje firmy do podania tych informacji, tylko nie na poziomie detalu, ale na poziomie współpracy między instytucjami, gdzie można to zrobić o wiele łatwiej, o wiele szybciej i bez konieczności dodatkowego gmatwania.

Kolejna sprawa, która też się tu pojawiła, to jest kwestia 0,1%. Ja się zgadzam, że to jest mała kwota. Zresztą rozmawiając z organizacjami przedsiębiorców, powiedziałem: ale o co wam właściwie chodzi? Nawet największa firma, która będzie odprowadzać te środki, firma, która generuje, 1 miliard zł przychodu, zapłaci rocznie na to 1 milion zł – to przecież nie są żadne pieniądze i firma powinna bez problemu je zapłacić. Rzeczywiście to jest kwestia dyskusyjna, ale zadajmy sobie pytanie, ile jest takich firm, którym nazbiera się 500 zł, 600 zł, 700 zł. W jaki sposób za kwotę 700 zł przeprowadzić publiczną kampanię społeczną? Bo pani senator w dyskusji powiedziała: no, to się jakoś załatwi. Ja strasznie tego nie lubię, Pani Senator.

(Senator Jadwiga Rotnicka: Ja panu odpowiem.)

Jakoś to się załatwi... Uważam, że niestety, polskie prawo jest często tworzone pod hasłem „jakoś to się załatwi”. Skoro nie mamy sprecyzowanego sposobu, w jaki to się załatwi, to nie wprowadzamy takiego przepisu. Bo później okaże się, że te pieniądze będą po prostu palone z dymem. Będą palone, bo firmy, obawiając się kary 5 tysięcy zł

lub 2 milionów zł, będą wydawały te pieniądze w jakiś nieorganizowany sposób. Co gorsza, pewnie natychmiast powstaną firmy – zresztą od razu podpowiadam organizacjom przedsiębiorców – które będą się zajmowały utylizowaniem tych pieniędzy. W prosty sposób: ja ci wystawię fakturę za kampanię społeczną, a z powrotem wykonam ci jakąś usługę za 50% ceny, a za pozostałe 50% gdzieś tam niewielką kampanię społeczną przeprowadzę. Bo będzie na końcu tylko decydowała o tym, ile pieniędzy się wydało.

Czy to rzeczywiście ma tak funkcjonować? Jak powiedziałem, to nie są duże pieniądze. Tylko właśnie dlatego, że one nie są duże, ale nie jest opisany sposób ich wydawania... Popierałbym tę zmianę, gdybyśmy to sprecyzowali i powiedzieli jasno, jak zrobić, żeby kwoty 500 zł, 300 zł, 400 zł przekładały się na kampanię społeczną, a nie były po prostu pieniędzmi do zmarnowania, oddania jakiejś organizacji, która mi je w prosty sposób utylizuje, żeby przypadkiem nie zarobił na karę 2 miliony zł.

Z całym szacunkiem do chęci ochrony środowiska, która jest potwornie ważnym wyzwaniem przyszłości dla całego świata, dla Polski, dla wszystkich, patrzmy też na pewną rzeczywistość gospodarczą i jeżeli chcemy wprowadzać jakieś przepisy, to wprowadzamy je z pełnymi rozwiązaniami, a z drugiej strony nie wprowadzamy takich przepisów, które w kraju słynącym z biurokracji, problemów na poziomie urzędników, będą przedsiębiorcom i instytucjom, które zarabiają na podatki Polaków i pracę Polaków, dodatkowo utrudniać życie. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Krystyna Bochenek:

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Teraz zapraszam pana senatora Krzysztofa Majkowskiego.

Senator Krzysztof Majkowski:

Pani Marszałek! Wysoki Senacie! Panie Ministrze!

Moje wystąpienie spowodowane jest dwoma kwestiami. Po pierwsze, zabieram głos w sprawie ustawy, która, jak myślę, jest ustawą z punktu widzenia społecznego bardzo ważną. Po drugie – z tym że zamienię kolejność – zostałem zobligowany przez pana przewodniczącego Kleinę do złożenia pewnego rodzaju oświadczenia w imieniu Komisji Gospodarki Narodowej.

Otóż tak się stało – mówię to w formie informacji – że przy rozdzielaniu materiałów, które do marszałka wpłynęły z Sejmu, po prostu projekt tej ustawy nie trafił do Komisji Gospodarki Narodowej.

(senator K. Majkowski)

wej. Krótko mówiąc, Komisja Gospodarki Narodowej tym projektem nie mogła się zająć.

Dyskusja oczywiście się odbyła – tu ukłon w stronę pana przewodniczącego Kleiny – i kwestie, które były poruszane, były kwestiami naprawdę istotnej wagi. To wszystko, o czym mówili pani senator Rotnicka, pan minister, to są rzeczy, które naprawdę wiele nowego wprowadzają, w tym wiele rozwiązań w sprawach, z którymi szczególnie jednostki samorządu terytorialnego do tej pory nie mogły sobie dać rady.

Ja chciałbym państwu przedstawić złożone podczas obrad tej komisji stanowisko Polskiej Organizacji Handlu i Dystrybucji. Tak pokrótce tylko omówię punkty. Jest to w pewnym sensie też odpowiedź na kwestię, o której mówił pan senator Misiak.

Otóż wprowadzenie obowiązkowego uwidaczniania... Zaraz, żebym to znalazł i nie pomylił... Chodzi o koszty gospodarki odpadami. Wprowadzenie obowiązku uwidoczniania elementu ceny – to zaostrzenie wymogów dyrektywy 2002/96/WE. Po drugie, koszty inwestycji pięciu sieci handlowych – w zestawieniu składają się na nie systemy informatyczne, systemy kasowe, etykiety, o których tu mówił pan senator Misiak, biura obsługi klientów, czytniki – to prawie 4 miliardy zł. Termin wejścia w życie ustawy, 1 stycznia 2009 r., jest nierealny, gdyż nie ma czasu na zmiany w systemach kasowych i informatycznych. KGO będą zmieniać się wielokrotnie, w zależności od zmiany dostawcy, ruchu cen, powodując koszty i chaos. W następnym punkcie Polska Organizacja Handlu i Dystrybucji stwierdza, że zaproponowane kary administracyjne, wynoszące od 5 tysięcy zł do 2 milionów zł, są niewspółmierne do społecznej szkody. Arbitralność ich nakładania tworzy zachętę dla korupcji. Koszty inwestycyjne, operacyjne, w tym same KGO, wpłyną na wzrost cen sprzętu, spowodują impuls inflacyjny. W ostatnim punkcie stwierdza się, że niezbędne jest stanowisko Ministerstwa Finansów odnośnie do umieszczenia KGO na paragonie oraz formy ich opodatkowania.

Były również między innymi takie głosy, że dwa lata temu została wprowadzona przez ówczesne Ministerstwo Środowiska opłata dotycząca jednostek samorządu terytorialnego za składowanie odpadów. Opłata za tak zwane składowanie została podniesiona z 15 zł... Nie chcę podawać dokładnej kwoty, ale to było chyba 14,75 zł, a teraz jest to kwota 75 zł za 1 t. Czym to skutkowało? Skutkowało mianowicie tym, że ta delta, która stanowi około 60 zł, pomnożona przez liczbę osób i przez dwanaście miesięcy – przepraszam, policzyłem to sobie tak odręcznie – dawała kwotę około 18 miliardów zł w skali roku. Odpowiadając na sugestię pana senatora Misiaka, powiem, że myślę,

że pieniędzy, które wpływają notabene do narodowego, wojewódzkich i gminnych funduszy ochrony środowiska, jest zdecydowanie więcej. W jaki sposób są później wykorzystane, to – jak sądzę – zależy już przede wszystkim od roli i zadań jednostek samorządu terytorialnego, które w różnego rodzaju sposób te środki wykorzystują.

(Przewodnictwo obrad obejmuje marszałek Bogdan Borusewicz)

Na posiedzeniu Komisji Gospodarki Narodowej poruszałem między innymi też kwestię, że błędna jest zasada nakładania kar finansowych w wysokości 2–5 milionów zł i obligowania podmiotów do tego, ażeby za pieniądze, które są uiszczane w formie kar, przeprowadzać kampanię informacyjną, na skutek której społeczeństwo będzie o ileś tam bardziej świadome tych wszystkich niebezpieczeństw, które się z tym kojarzą. Wydaje mi się, że byłoby lepszym rozwiązaniem, ażeby te środki były wpłacane, załóżmy, do funduszy wojewódzkich czy Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska. Tam są instytucje, i to instytucje już w tej chwili wyspecjalizowane, które naprawdę w sposób profesjonalny zajęłyby się tą kwestią. Nie mielibyśmy takich sytuacji, o których mówił pan senator Misiak, że przedsiębiorstwo, które ma zapłacić za promocję 300–500 zł, byłoby w jakiś tam sposób zdezorientowane, jeśli chodzi o sposób przeprowadzania tej kampanii. Za 300–500 zł nie jest bowiem prosto przeprowadzić taką kampanię, a jeżeli zbierzemy pieniądze od kilkanastu czy kilkadziesiątu podmiotów, to zebrana kwota spowoduje, że kampania będzie, po pierwsze, szersza, po drugie, bardziej dostępna, a po trzecie, chyba łatwiejsza do przyswojenia przez ogół społeczeństwa.

Kończąc, Panie Marszałku, powiem, że jest to sprawozdanie z posiedzenia Komisji Gospodarki Narodowej, którego notabene... nie było. Mam świadomość, że nie przedstawiłem sugestii w sposób jednoznaczny, tak jak były one poruszane na posiedzeniu komisji, ale starałem się, ażeby obraz nie był zafałszowany. Dziękuję bardzo.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Proszę o zabranie głosu panią senator Jadwigę Rotnicką.

Senator Jadwiga Rotnicka:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Muszę w pewnym sensie ustosunkować się do wypowiedzi mojego kolegi klubowego, pana senatora Misiaka, który poruszył w swoim wystąpieniu kilka kwestii, które ja oceniam jako postępowanie niezbyt fair.

Powiem krótko: posługiwanie się wynikami testu koleżeńkiego przeprowadzonego w stosunku

(senator J. Rotnicka)

do pani senator Adamczak jest zdradzeniem pewnej tajemnicy rozmowy. Myślę, że nie powinno to być upubliczniane bez jej zgody. Taka jest moja opinia.

Ja z kolei jestem osobą, która czyta metki, czyta składniki ceny, chce wiedzieć, jaki płaci procent VAT. Bardzo by mnie też interesowało, ile kosztuje utylizacja sprzętu elektrycznego, elektronicznego i każdego innego. W tych składnikach mieści się bowiem także pewien element edukacji naszego społeczeństwa. My nie chcemy być szarą masą, która tylko płaci i interesuje nas zasobność naszej kieszeni, ale chcemy być świadomi, jak działamy w obrębie całej społeczności, w tym także w środowisku, którego jesteśmy elementem. To jest pierwsza sprawa.

Druga. W wypowiedzi kolegi Misiaka jest zawarty daleko posunięty liberalizm, prowadzący nawet do „namawiania” do obejścia prawa – powiedziała to koledze jasno – a pokazywanie, i to z mównicy senackiej, w jaki sposób można obejść prawo, też jest nie na miejscu.

Wreszcie trzeci argument, mówiący o tym, że jesteśmy zburokratyzowani. W dwóch państwach Unii Europejskiej, we Francji i w Hiszpanii, jest uwidaczniany w cenie produktu składnik przeznaczony na ochronę środowiska czy na utylizację sprzętu. Proszę państwa, dla nas, przynajmniej dla mnie, Francja jest jednym z najbardziej zburokratyzowanych państw, a można to zrobić, prawda? Tytułem riposty, Kolego Misiak, to mówię.

Co do poprawki odnoszącej się do przekazywania przez samodzielnie wprowadzającego sprzęt tej 0,1% przychodów, to w trakcie dyskusji zastanawialiśmy się, czy nie można by zawrzeć w ustawie zapisu, że ta 0,1% przeznaczona na publiczną edukację czy kampanię ekologiczną na przykład mogłaby być przekazywana do funduszu ochrony środowiska, który z kolei byłby zobligowany do prowadzenia takiej kampanii. Ale to jest pomysł, który powstał na gorąco. Możliwość, jaką daje ustawa, że tenże indywidualny podmiot może zawrzeć umowę z grupą odzysku, która w jego imieniu będzie wypełniała obowiązek publicznej edukacji, może być bowiem z kolei uznana za wzmacnianie siły organizacji odzysku i prowadzić do, nie wiem, monopolu na prowadzenie tejże edukacji. To tak na gorąco. Nie składam poprawki, bo jej do końca jeszcze nie przemyślałam. Dziękuję bardzo.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Pani Senator.

Poproszę o zabranie głosu pana senatora Jerzego Chróścikowskiego.

A pani senator ma czas na złożenie poprawki do końca dyskusji. Ostatnim zapisanym do dyskusji jest pan senator... a, i pan senator Misiak.

Senator Jerzy Chróścikowski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Chcę powiedzieć kilka słów na temat tej ustawy, nad którą dyskutujemy, to jest o zużytym sprzęcie elektrycznym i elektronicznym oraz o zmianie niektórych innych ustaw.

Na posiedzeniu senackiej Komisji Rolnictwa i Ochrony Środowiska dyskusja była dość gorąca. Sprawa dotyczy głównie środowiska i powiem szczerze, że jestem bardzo zdziwiony tym, że dostałem taką ogromną liczbę pism od różnych instytucji, które się tym zajmują. W zasadzie trudno powiedzieć, co jest tutaj przedmiotem targu pomiędzy tymi przedsiębiorstwami, które powinny ze sobą współpracować, a wyrażają swoje różne opinie.

Myślę, że ci, którzy się zajmują przetwarzaniem, zbieraniem, mają wyraźny cel, narzucony przez przepisy Unii Europejskiej, które ktoś musi wykonać. Zwrócono uwagę, co jest bardzo cenne, na to, że jeśli podmioty mają działać wspólnie, to powinny mieć równe prawa. Zachowanie zapisu mówiącego o 150% dla jednych, a dla innych mniej, to według mnie jest dyskryminacja. Dlaczego ci, którzy są zobowiązani do 150%, mają to wykonywać, a inni nie? Ja uważam, że w naszym prawie powinno być to jednakowo potraktowane – czy ten podmiot, czy ten podmiot, niech to będzie 100%. To dla mnie jest wyraźnym sygnałem, że ta poprawka senacka, która została zgłoszona przez komisję, powinna być przez Wysoką Izbę poparta. Powinniśmy stanowić jednoznaczne prawo. Pojawia się u mnie wątpliwość, czy ta ustawa nie będzie potem zaskarżona do trybunału z uwagi na niezgodność co do traktowania podmiotów i dyskryminację. W związku z tym proponuję, aby tę poprawkę, którą senacka komisja rolnictwa przyjęła, zaakceptowała również Wysoka Izba.

A środki, które są gromadzone na szkolenia... Można zapytać, dlaczego te wszystkie firmy nie zmówią się i nie zrobią jednakowej reklamy czy jednakowo nie szkola, nie informują. No może wszystkie te firmy należałoby zmonopolizować. Uważam, że jeżeli te firmy będą umiejętnie przekazywać środki, będą to promować... Chyba głównie o to chodzi, bo to jest ta kampania informacyjna, żeby nasza świadomość szła w tym kierunku, nawet różnorodnie. Nie musi być monopolistycznie. Mam czasami wątpliwości co do centralizowania, co do tego, czy narodowy fundusz ma wszystko zastąpić. Może zostawmy tę możliwość, tak jak jest w zapisie i w tych propozycjach, bardziej gospodarczego działania, poprzez więcej inicjatyw, większą różnorodność, tak aby każdy, kto

(senator J. Chróścikowski)

ma dobry pomysł, się realizował. W niektórych przypadkach zasada monopolizacji, w tym szczególnie reklam, informacji, moim zdaniem, nie zawsze służy prawdziwemu przekazowi. Dziękuję bardzo i proszę o poparcie poprawek, które zostały zgłoszone przez senacką komisję rolnictwa.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Poproszę o zabranie głosu pana senatora Tomasza Misiaka, drugie wystąpienie.

Senator Tomasz Misiak:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

W trakcie dyskusji na temat punktu czwartego, w sprawie 0, 1%, i próby doprecyzowania, w jaki sposób te środki mogłyby być wydawane, chciałbym zgłosić poprawkę.

Brzmiałaby ona tak: wprowadzający sprzęt samodzielnie wykonujący obowiązek określony w ust. 1, przeznacza na publiczne kampanie edukacyjne co najmniej 0,1 % swoich przychodów z tytułu wprowadzenia sprzętu, osiąganych w danym roku kalendarzowym. Kwota ta mogłaby być przekazywana na konto organizacji prowadzącej działalność ekologiczną. Chodzi o danie możliwości nieprzeprowadzania tej kampanii samodzielnie, tylko na przykład w sposób zorganizowany poprzez organizacje funkcjonujące jako instytucje ekologiczne.

Jeszcze króciutko odniosę się do tematu naszej dyskusji, a konkretnie do nawoływania czy nienawoływania do szarego rynku. Myślę, że sprawa jest istotna, szczególnie jeżeli zarzut pada z trybuny. Ja tylko, Pani Senator, powiem, że w sytuacji, kiedy tworzymy prawo, które może wykreować szarą strefę, warto o tym wspomnieć, bo to nie jest nawoływanie a przestrzeżenie. Jak tutaj nie będziemy przestrzegać przed tworzeniem szarej strefy i pokazywać dróg jej tworzenia, to na pewno tego nikt nie będzie nigdzie indziej robił, a szara strefa niezależnie od tego będzie funkcjonować, jak tylko znajdzie furtki, bo niestety, tak jest skonstruowane życie gospodarcze. Dlatego podałem taki przykład. Ale to tytułem wytłumaczenia mojej opinii na ten temat. Dziękuję uprzejmie.

Poprosiłbym o odnotowanie tej poprawki, zaraz ją złożę na piśmie.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Panie Senatorze, poprawki należy składać do końca dyskusji – albo pan zgłosi w tej chwili tę poprawkę i to się zapisze, albo już...

(Rozmowy na sali)

Proszę bardzo, Panie Senatorze, proszę na mównicę, bo to jest dyskusja.

Pan senator Majkowski po raz drugi.

Senator Krzysztof Majkowski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Popieram wniosek pana senatora Misiaka, z jedną maleńką różnicą. Popieram samą logikę wniosku dotyczącego tego, że te środki powinny być wykorzystywane przez instytucje wyspecjalizowane, ale myślę, że instytucją najbardziej specjalistyczną byłby Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska. Ja bardzo chętnie bym się podpisał, Panie Senatorze, pod poprawką, że punktem docelowym, na który, powiedzmy, jednostki miałyby wpłacać środki... Tym bardziej, że fundusz jest instytucją chyba najbardziej do tego przygotowaną i najbardziej doświadczoną. A więc gdyby była zamiana wyrazów „instytucje ekologiczne” na „Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska”, to podpisałbym się pod tym obydwoma rękoma.

Senator Tomasz Misiak:

Panie Senatorze, pomysł był taki, żeby to zgłosić w tej formie, ale na posiedzeniu komisji będziemy mieli szansę jeszcze udoskonalić tę poprawkę, żeby ona była optymalna. No to też jest kwestia podatkowa. Czy tego typu wpłaty będą...

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Panie Senatorze, pan już brał drugi raz udział w dyskusji, przepraszam, ale po raz trzeci, zgodnie z naszym regulaminem, nie można.

Informuję, że lista mówców została wyczerpana. Wnioski o charakterze legislacyjnym złożyli panowie senatorowie Kazimierz Kleina i Tomasz Misiak.

Zamykam dyskusję.

Ponieważ zostały zgłoszone wnioski o charakterze legislacyjnym, proszę Komisję Rolnictwa i Ochrony Środowiska o ustosunkowanie się do przedstawionych wniosków i przygotowanie sprawozdania.

Informuję, że głosowanie w sprawie rozpatrywanej ustawy zostanie przeprowadzone pod koniec posiedzenia Senatu.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu dwudziestego trzeciego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o zakładach leczniczych dla zwierząt.

Tekst ustawy zawarty jest w druku nr 321, a sprawozdanie komisji w druku 321A.

Proszę sprawozdawcę Komisji Rolnictwa i Ochrony Środowiska, pana senatora Lucjana Cichosza, o przedstawienie sprawozdania komisji.

Senator Lucjan Cichosz:

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie! Panie Ministrze!

W imieniu Komisji Rolnictwa i Ochrony Środowiska chcę przedstawić sprawozdanie dotyczące

(senator L. Cichosz)

procedowanej ustawy o zmianie ustawy o zakładach leczniczych dla zwierząt.

Celem nowelizacji ustawy z dnia 18 grudnia 2003 r. o zakładach leczniczych dla zwierząt jest objęcie podmiotów prowadzących zakłady lecznicze dla zwierząt przepisami ustawy z dnia 2 lipca 2004 r. o swobodzie działalności gospodarczej.

W aktualnym stanie prawnym, w świetle art. 1 ust. 3 ustawy nowelizowanej, do zakładów leczniczych dla zwierząt nie stosuje się przepisów o działalności gospodarczej. Dokonując nowelizacji, ustawodawca uznał, że prowadzenie zakładu leczniczego dla zwierząt będzie działalnością regulowaną w rozumieniu przepisów ustawy o swobodzie działalności gospodarczej, której wykonywanie wymaga spełnienia szczególnych warunków określonych przepisami prawa. Zakład leczniczy dla zwierząt, tak jak obecnie, będzie mógł świadczyć usługi weterynaryjne po uzyskaniu wpisu do ewidencji zakładów leczniczych dla zwierząt, ale podmiot ubiegający się o wpis do ewidencji będzie zobowiązany nie tylko spełniać wymogi przewidziane nowelizowaną ustawą, ale również posiadać wpis do ewidencji działalności gospodarczej albo Krajowego Rejestru Sądowego.

Inaczej niż dotychczas do wniosku o wpis do ewidencji trzeba będzie dołączyć zaświadczenie o wpisie do ewidencji działalności gospodarczej albo do Krajowego Rejestru Sądowego oraz oświadczenie o kompletności i prawdziwości danych zawartych we wniosku, o znajomości i spełnieniu ustawowych warunków wykonywania działalności gospodarczej w zakresie prowadzenia zakładu leczniczego dla zwierząt.

W przejściowym okresie określono sytuację prawną podmiotów wpisanych do ewidencji zakładów leczniczych dla zwierząt na zasadach obowiązujących przed dniem wejścia w życie nowelizowanej ustawy. Wolą ustawodawcy podmioty takie uznane zostaną za wpisane do rejestru działalności gospodarczej regulowanej. Niemniej jednak będą one zobowiązane przedstawić, w terminie sześciu miesięcy od dnia wejścia w życie nowelizacji, właściwej okręgowej radzie lekarsko-weterynaryjnej zaświadczenie o wpisie do ewidencji działalności gospodarczej albo o wpisie do Krajowego Rejestru Sądowego wraz z oświadczeniem, o którym jest mowa w art. 17 ust. 4 i 5 ustawy nowelizowanej, pod rygorem skreślenia z ewidencji zakładów leczniczych dla zwierząt. Ustawa wejdzie w życie w czternaście dni od jej ogłoszenia.

Szanowni Senatorowie! Propozycja Komisji Rolnictwa i Ochrony Środowiska jest taka, aby Senat raczył przyjąć sześć poprawek do nowelizowanej ustawy, które komisja przedkłada.

Poprawka pierwsza. W art. 1 w pkt 2 ust. 2 dodaje się zdanie drugie w brzmieniu: Ewidencja jest rejestrem działalności regulowanej w rozumieniu

przepisu ustawy, o którym mowa w ust. 1. Poprawka ta zmierza do jednoznacznego wskazania, że ewidencja zakładów leczniczych dla zwierząt jest rejestrem działalności regulowanej w rozumieniu przepisów o swobodzie działalności gospodarczej.

Poprawka druga. W art. 1 pkt 3 i w art. 17 ust. 3 skreśla się pkt 5. Poprawka zmierza do wyeliminowania jednego z dwóch obowiązków przedstawiania przez przedmiot ubiegający się o wpis do ewidencji zakładów leczniczych dla zwierząt oświadczenia o spełnianiu wymogów wprowadzenia zakładu leczniczego dla zwierząt.

Poprawka trzecia. W art. 1 pkt 4 po wyrazach „w art. 19” dodaje się dwukropek, pozostałą treść oznacza się jako lit. b i dodaje się lit. a: w brzmieniu: a) ust. 1 otrzymuje brzmienie: W przypadku stwierdzenia, że zakład leczniczy dla zwierząt przestał spełniać wymogi określone odpowiednio w art. 5–11 lub narusza inne przepisy ustawy albo zostało stwierdzone naruszenie przepisów ustawy z dnia 21 grudnia 1990 r. o zawodzie lekarza weterynarii i izbach lekarsko-weterynaryjnych – Dziennik Ustaw z 2002 r. nr 187, poz. 1567 z późniejszymi zmianami – okręgowa izba lekarsko-weterynaryjna wyznacza termin do usunięcia uchybień, a po jego bezskutecznym upływie może podjąć uchwałę o skreśleniu zakładu z ewidencji. Poprawka trzecia dodaje konsekwencje legislacyjną dokonywanych przez ustawodawcę zmian.

Poprawka czwarta. W art. 2 ust. 1 wyrazy „rejestru działalności regulowanej” zastępuje się wyrazami „ewidencji zakładów leczniczych dla zwierząt w rozumieniu przepisu ustawy zmienianej w art. 1 w brzmieniu nadanym niniejszą ustawą”. Poprawka ta uściśla przepis przejściowy, korelując go z przepisami merytorycznymi nowelizowanej ustawy.

Poprawka piąta. W art. 2 ust. 2 w pkt 2 wyrazy „art. 17 ust. 4 i 5” zastępuje się wyrazami „art. 17 ust. 4”. Poprawka piąta ujednolica sposób odsyłania do przepisów stanowiących o oświadczeniu o spełnianiu wymogów prowadzenia zakładu leczniczego dla zwierząt.

I ostatnia proponowana, szósta, poprawka. W art. 2 ust. 3 wyraz „wykreśla” zastępuje się wyrazem „skreśla”. Ta poprawka zapewnia konsekwencję terminologiczną w ustawie.

Ustawę rozpatrzyła Komisja Rolnictwa i Ochrony Środowiska. Rekomenduje ona przyjęcie ustawy wraz z sześcioma poprawkami. Poprawki zmierzają do zapewnienia poprawności legislacyjnej ustawy oraz eliminują wątpliwości interpretacyjne. Dziękuję bardzo.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do senatora sprawozdawcy.

(marszałek B. Borusewicz)

Czy ktoś chce zadać takie pytanie? Nie widzę chętnych.

Dziękuję, Panie Senatorze.

(Senator Lucjan Cichosz: Dziękuję.)

Projekt tej ustawy został wniesiony przez komisję sejmową.

Czy przedstawiciel rządu pragnie zabrać głos w sprawie rozpatrywanej ustawy?

(Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Kazimierz Plocke: Dziękuję, Panie Marszałku, rezygnuję z wystąpienia.)

Dziękuję.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do przedstawiciela rządu.

Czy ktoś z państwa senatorów pragnie zadać takie pytanie?

Widzę, że zgłasza się pan senator Grzegorz Wojciechowski.

Proszę bardzo.

Senator Grzegorz Wojciechowski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze!

(Marszałek Bogdan Borusewicz: Panie Ministrze, prosiłbym tutaj, na mównicę.)

Panie Ministrze, projekt został zgłoszony przez komisję „Przyjazne Państwo”. Jak zatem rozumiem, celem tego projektu jest uproszczenie bądź zlikwidowanie jakichś zbędnych procedur. Jakie procedury są tutaj likwidowane? W jaki sposób to ułatwi życie osobom, które przychodzą do tych zakładów? I czy był jakiś lobbing w tej komisji? A jeżeli tak, to kto lobbował i w jakim trybie? Dziękuję.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Proszę bardzo.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Kazimierz Plocke:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Wysoka Izbo, Panie Senatorze, dziękuję za pytanie.

Chciałbym na nie precyzyjnie odpowiedzieć. Rzeczywiście jest to projekt komisyjny, którego celem jest przede wszystkim umożliwienie zakładom leczniczym albo podmiotom prowadzącym zakłady lecznicze prowadzenia działalności gospodarczej w rozumieniu przepisów ustawy o swobodzie działalności gospodarczej. To jest pierwsza istotna kwestia. Mamy w Polsce prawie pięć i pół tysiąca zakładów leczniczych dla zwierząt,

które na mocy tej ustawy staną się firmami, a więc będą mogły prowadzić działalność gospodarczą w rozumieniu przepisów ustawy, czego do tej pory nie było. Przypomnę, że w większości są to jednoosobowe firmy. A więc jest to, uważam, wyście naprzeciw oczekiwaniom środowiska. Ten postulat był wielokrotnie wysuwany przez Krajową Radę Lekarską i Weterynaryjną i teraz może zostać, po przyjęciu ustawy przez Wysoką Izbę, zrealizowany w praktyce.

Kolejna kwestia dotyczy rejestracji podmiotów prowadzących zakłady lecznicze w zakresie prowadzonej działalności gospodarczej. Informuję Wysoką Izbę, że wszystkie te zakłady, które już zostały zarejestrowane w okręgowych radach lekarsko-weterynaryjnych, nie będą zobowiązane do uiszczania opłat, natomiast wszystkie te, które będą powstawały na nowo, będą uiszczały opłaty z tytułu założenia firmy. Jest to opłata skarbową w wysokości 616 zł, a także opłata za wypis z Krajowego Rejestru Sądowego w wysokości 15 zł albo 100 zł za zarejestrowanie firmy w urzędzie gminy, jeżeli chodzi o prowadzenie działalności gospodarczej. I te dwa podstawowe dokumenty mają być na mocy ustawy złożone w okręgowej radzie lekarsko-weterynaryjnej.

Uważam, że ta ustawa przybliżyła nas ku normalności, upraszcza procedury, przede wszystkim ułatwia korzystanie z pomocy publicznej przez podmioty prowadzące zakłady lecznicze. Do tego, co jest istotne i ważne, te zakłady będą mogły korzystać także z pomocy z budżetu Unii Europejskiej na realizację określonych zadań. Ustawa jest oczekiwana przez środowisko i myślę, że będzie temu środowisku dobrze służyć. Dziękuję, Panie Marszałku.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję.

Czy są jeszcze jakieś pytania?

Dziękuję, Panie Ministrze.

(Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Kazimierz Plocke: Dziękuję.)

Nie ma pytań, tak?

(Głos z sali: Nie ma.)

Tak... Informuję, że nikt z państwa senatorów nie zapisał się do głosu.

Wnioseków też nie ma, jak rozumiem?

Zamykam dyskusję.

Informuję, że głosowanie w sprawie rozpatrywanej ustawy zostanie przeprowadzone pod koniec posiedzenia Senatu.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu dwudziestego czwartego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Prawo zamówień publicznych.

Tekst ustawy zawarty jest w druku nr 301, a sprawozdanie komisji w druku nr 301A.

(marszałek B. Borusewicz)

Proszę sprawozdawcę Komisji Gospodarki Narodowej, pana senatora Władysława Ortyła, o przedstawienie sprawozdania komisji.

Senator Władysław Ortył:

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.
Wysoki Senacie!

Komisja Gospodarki Narodowej na swoim posiedzeniu w dniu 27 października rozpatrzyła ustawę o zmianie ustawy – Prawo zamówień publicznych. Zmiana w tej ustawie jest jednopunktowa. Polega ona na tym, że w art. 4, który mówi o wykazie spraw i instytucji, do jakich nie stosuje się wyżej wymienionej ustawy, dopisuje się pkt 5a, który umożliwia zamówienia w ramach realizacji polskiej pomocy zagranicznej, udzielanej przez jednostki wojskowe... Po prostu umożliwia prowadzenie tego typu zamówień bez stosowania ustawy. Ustawa ta nie budziła kontrowersji, nie było większej dyskusji, i jest wnoszona pod obrady Wysokiego Senatu bez poprawek. Dziękuję.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do senatora sprawozdawcy.

Czy ktoś z państwa senatorów pragnie zadanie takie pytanie? Nie widzę zgłoszeń.

Projekt tej ustawy został wniesiony przez rząd. Do reprezentowania stanowiska rządu w toku prac parlamentarnych został upoważniony prezes Rady Ministrów.

Czy pan wiceprezes Urzędu Zamówień Publicznych chce zabrać głos w sprawie tej ustawy?

(*Wiceprezes Urzędu Zamówień Publicznych Dariusz Piasta:* Panie Marszałku, ja rezygnuję w tym momencie z zabrania głosu. Oczywiście jeśli będą jakieś pytania...)

Dziękuję bardzo.

Obecnie senatorowie mają możliwość zgłaszania zapytań do przedstawiciela rządu. Zapytania nie mogą przekraczać jednej minuty.

Czy ktoś z państwa senatorów pragnie zadać takie pytanie?

Jest ktoś chętny.

(*Senator Ryszard Górecki:* Krótkie pytanie, Panie Marszałku, do pana ministra. Jaki jest sposób kontroli...)

Pan senator Górecki, proszę.

Senator Ryszard Górecki:

Jaki w tej sytuacji, jeśli ustawa zostanie przyjęta, będzie sposób kontroli wydawania publicznych środków przy zamówieniach, które udzielane są w ramach realizacji polskiej pomocy zagranicznej?

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Proszę bardzo, Panie Prezesie.

Wiceprezes Urzędu Zamówień Publicznych Dariusz Piasta:

Panie Marszałku! Panie Senatorze! Po pierwsze, ja bym zaczął od tego, że rzeczywiście ta nowelizacja wprowadza dosyć istotne ograniczenie, jeśli chodzi o wartość zamówień. To są przede wszystkim zamówienia ograniczone podmiotowo, dotyczy to tylko zamówień udzielanych przez jednostki wojskowe, zdefiniowane w odrębnej ustawie. Po drugie, one są ograniczone w ten sposób, że mogą być realizowane tylko w ramach pomocy zagranicznej, która zmierza do zapewnienia pozytywnego nastawienia ludności lokalnej w miejscu, gdzie prowadzone są tego typu działania. Po trzecie, one są ograniczone dosyć istotnie wartością, dotyczą tylko i wyłącznie zamówień, których wartość nie przekracza progów określonych przez Unię Europejską, czyli to jest kwota do 130 tysięcy euro w przypadku dostaw bądź usług i nieco powyżej 5 milionów w przypadku robót budowlanych. Oczywiście te pieniądze, nawet jeżeli nie są wydatkowane w ramach ustawy – Prawo zamówień publicznych, są środkami publicznymi, w związku z tym podlegają oczywiście odpowiedniemu wydatkowaniu.

Odnosząc się zaś tutaj już konkretnie do tego zapytania – one oczywiście będą w jakiś sposób musiały być raportowane w sprawozdaniach sporządzanych przez jednostkę, która realizuje tego typu pomoc zagraniczną. I w ten sposób będą kontrolowane. Nie będą natomiast podlegały już tutaj środkom czy narzędziom przewidzianym w ustawie – Prawo zamówień publicznych, gdyż nie będą jej podlegały.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Prezesie.

Czy są jeszcze jakieś inne pytania? Nie widzę zgłoszeń.

Dziękuję panu.

(*Wiceprezes Urzędu Zamówień Publicznych Dariusz Piasta:* Dziękuję bardzo.)

Informuję, że nikt z państwa senatorów nie zabrał się do głosu.

Zamykam dyskusję.

Informuję, że głosowanie w sprawie rozpatrywanej ustawy zostanie przeprowadzone pod koniec posiedzenia Senatu.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu dwudziestego piątego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o ustanowieniu programu wieloletniego „Program dla Odry – 2006”.

(marszałek B. Borusewicz)

Tekst ustawy zawarty jest w druku nr 320, a sprawozdanie komisji w druku nr 320A.

Proszę sprawozdawcę Komisji Rolnictwa i Ochrony Środowiska, pana senatora Piotra Głowskiego, o przedstawienie sprawozdania komisji.

Senator Piotr Głowski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Chciałbym przedstawić sprawozdanie Komisji Rolnictwa i Ochrony Środowiska o uchwalonej przez Sejm w dniu 23 października tego roku ustawie o zmianie ustawy o ustanowieniu programu wieloletniego „Program dla Odry – 2006”.

Na mocy art. 8 tej ustawy Rada Ministrów przedstawia Sejmowi nie później niż do dnia 31 marca roczną informację o realizacji zadań wynikających z programu. Pełnomocnik rządu do spraw „Programu dla Odry – 2006” od 2003 r. do chwili obecnej przedkłada pod obrady Rady Ministrów roczne informacje o realizacji zadań wynikających z tego programu. Przedmiotowe zestawienie jest dokumentem kompleksowym, przygotowanym przez pełnomocnika rządu, zawierającym sprawozdania od jednostek, które rozliczają się ze środków przyznanych z rezerwy celowej budżetu państwa na realizację tego programu. Pełnomocnik rządu do spraw „Programu dla Odry – 2006” niezwłocznie po zakończeniu procedur związanych z pozyskiwaniem informacji od jednostek w danym roku sprawozdawczym przedkłada taką informację do uzgodnień międzyresortowych. W rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy proponuje się zmianę terminu przedstawiania przez Radę Ministrów rocznej informacji o realizacji zadań wynikających z programu z 31 marca na 30 czerwca. Proponowana zmiana jest konieczna z uwagi na fakt, że niektóre dane niezbędne do przygotowania informacji, o której mowa w projekcie ustawy, są dostępne dopiero w dniu 31 marca lub w terminie późniejszym. Dotyczy to na przykład danych zawartych w sprawozdaniach od jednostek rozliczających się ze środków przyznanych z rezerwy celowej budżetu państwa, które zgodnie z ustawą o finansach publicznych wpływają do Ministerstwa Finansów w kwietniu. Zatem, aby dane te mogły być uwzględnione w informacji rocznej, konieczne jest przesunięcie terminu przedstawienia Sejmowi wspomnianej informacji.

Zmiana terminu przedstawienia informacji nie będzie miała, co prawda, wpływu na sektor finansów publicznych, jednakże, jako że ma na celu zapewnienie rzetelnej i prawidłowej sprawozdawczości z realizacji zadań finansowanych ze środków budżetu państwa, może w konsekwencji przyczynić się do skuteczniejszej kontroli wydatkowania tych środków.

I korzystając z okazji, ponieważ program dotyczy ośmiu województw zachodniej Polski i obejmuje prawie 1/3 obszaru naszego kraju, a podczas prac w Sejmie posłowie zgłaszali potrzebę przeprowadzenia debaty nad realizacją „Programu dla Odry – 2006”, jako przewodniczący Parlamentarnego Zespołu do spraw Dróg Wodnych i Turystyki Wodnej, chciałbym zarówno poprosić o to ministerstwo, jak i zobowiązać się do przeprowadzenia takiej debaty w Sejmie i w Senacie. Myślę, iż ministerstwo zgodzi się z nami, że warto taką debatę w chwili obecnej przeprowadzić.

Reasumując, po rozpatrzeniu ustawy na posiedzeniach w dniach 28 i 30 października, komisja wnosi o przyjęcie tej ustawy bez poprawek. Dziękuję bardzo.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Czy są jakieś pytania do pana senatora? Nie ma pytań.

Projekt tej ustawy został wniesiony przez rząd. Do reprezentowania stanowiska rządu w toku prac parlamentarnych został upoważniony prezes Rady Ministrów.

Czy pan minister Zaleski chce zabrać głos i przedstawić stanowisko rządu?

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Środowiska Janusz Zaleski: Panie Marszałku, z radością przyjmujemy propozycję odbycia debaty i rezygnujemy z zabrania głosu w kwestii zmian ustawowych.)

Dziękuję bardzo.

Czy są jakieś pytania do pana ministra?

Informuję, że nikt z państwa senatorów nie zapisał się do głosu.

Zamykam dyskusję.

Informuję, że głosowanie w sprawie rozpatrywanej ustawy zostanie przeprowadzone pod koniec posiedzenia Senatu.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu dwudziestego szóstego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Prawo o ruchu drogowym.

Tekst ustawy zawarty jest w druku nr 323, a sprawozdanie komisji w druku nr 323A.

Proszę sprawozdawcę Komisji Gospodarki Narodowej, pana senatora Antoniego Motyczkę, o przedstawienie sprawozdania komisji.

Senator Antoni Motyczka:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Przypadł mi w udziale zaszczyt przedstawienia ustawy – Prawo o ruchu drogowym, która na posiedzeniu Komisji Gospodarki Narodowej uzyskała poparcie. Art. 1 mówi o tym, że w ustawie z dnia 20 czerwca 1997 r. – Prawo o ruchu drogowym, DzU z 2005 r. nr 108, poz. 908 z późniejszymi

(senator A. Motyczka)

zmianami, wprowadza się następujące zmiany: w art. 105 w ust. 2 pkt 6 otrzymuje brzmienie: „nie była karana wyrokiem sądu za przestępstwo przeciwko bezpieczeństwu w ruchu drogowym”. Chodzi o to, aby instruktor, który prowadzi zajęcia, nie był karany przez kolegium orzekające.

Zmiana druga. W art. 110 w ust. 1 pkt 5 otrzymuje brzmienie: „nie była karana wyrokiem sądu za przestępstwo przeciwko bezpieczeństwu w ruchu drogowym”, ale osoba ukarana przez policję mandatem karnym nadal może pełnić tę funkcję.

Przeczytam państwu krótkie uzasadnienie. Prawo o ruchu drogowym stanowiło, że zainteresowany podmiot musi być niekarany wyrokiem sądu lub orzeczeniem kolegium do spraw wykroczeń za przestępstwo lub wykroczenie przeciwko bezpieczeństwu w ruchu drogowym. Oznaczało to, iż osoba karana przez sąd wyrokiem za wykroczenia przeciwko bezpieczeństwu w ruchu drogowym nie mogła być wpisana na listę instruktorów prowadzących szkolenie osób ubiegających się o uprawnienia do kierowania pojazdem silnikowym lub tramwajem albo była z tej listy skreślana. Dziękuję uprzejmie, Panie Marszałku. To wszystko na ten temat. Dziękuję.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do senatora sprawozdawcy.

Czy ktoś pragnie zadać takie pytanie? Nie ma chętnych.

Dziękuję, Panie Senatorze.

(Senator Antoni Motyczka: Dziękuję uprzejmie.)

Projekt tej ustawy został wniesiony przez rząd. Do prezentowania stanowiska rządu w toku prac parlamentarnych został upoważniony prezes Rady Ministrów.

Czy pan minister Jacek Krawczyk chce zabrać głos w kwestii przedstawianej ustawy?

Wiceprezes Rządowego Centrum Legislacji Jacek Krawczyk:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Chciałbym tylko w dwóch zdaniach potwierdzić, że ten projekt ustawy dotyczy wykonania wyroku Trybunału Konstytucyjnego. Jest to pierwszy projekt, który dotarł do Senatu. Kilka następnych jest w różnych fazach uzgodnień międzyresortowych, a także już w Sejmie. Mogę tylko wyrazić nadzieję, że razem z inicjatywą, którą podjął Wysoki Senat, zaległe wyroki Trybunału Konstytucyjnego zostaną w szybkim tempie wykonane. Dziękuję bardzo.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję bardzo.

Czy państwo senatorowie pragną zadać trwające nie dłużej niż minutę pytanie przedstawicielowi rządu, związane z omawianym...

(Głos z sali: Powinno być połączone.)

(Senator Władysław Sidorowicz: Połączona debata.)

Przepraszam, ale to jeszcze nie ten punkt.

(Głos z sali: Następny.)

(Senator Władysław Sidorowicz: Bardzo przepraszam.)

Proszę uprzejmie.

Pan senator Wojciechowski, proszę uprzejmie.

(Senator Grzegorz Wojciechowski: Panie Marszałku...)

Panie Ministrze, ja bym prosił pana o podejście.

(Senator Grzegorz Wojciechowski: To będzie bardzo krótkie pytanie, bardzo krótkie, nawet...)

Dobrze, ale ja nie wiem, jak długa będzie odpowiedź.

(Wesołość na sali)

(Senator Grzegorz Wojciechowski: Myślę, że odpowiedź też będzie bardzo krótka.)

Proszę bardzo.

Senator Grzegorz Wojciechowski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam krótkie pytanie.

To rozwiązuje pewien problem w pewnym zawodzie. Czy również w innych zawodach mogą być podobne problemy? Czy nie należałoby spojrzeć na to niejako z drugiej strony, żeby ten wyrok nie stanowił wyroku, tylko był w dalszym ciągu mandatem, niejako, nie wiem, instancją odwoławczą, i rozwiązał wszystkie problemy? Czy tak nie byłoby prościej? Dziękuję.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję.

Proszę bardzo.

Wiceprezes Rządowego Centrum Legislacji Jacek Krawczyk:

Panie Marszałku! Panie Senatorze! W odpowiedzi na to pytanie chciałbym stwierdzić, że Rządowe Centrum Legislacji ma upoważnienie do przygotowywania projektów wyłącznie wykonujących wyroki Trybunału Konstytucyjnego. Jednocześnie powiem, że prowadzimy obecnie przegląd ustawodawstwa, bo jeżeli jeden przepis tego typu został zaskarżony, to i kolejne, podobnie brzmiące, może czekać ten sam los. Dokonujemy

(wiceprezes Jacek Krawczyk)

tęgo i przy okazji kolejnych nowelizacji poszczególnych ustaw, jeśli zajdzie taka potrzeba, będzie to korygowane. Dziękuję bardzo.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Prezesie.

Informuję, że nikt z państwa senatorów nie zapisał się do głosu.

Zamykam dyskusję.

Informuję, że głosowanie w sprawie rozpatrywanej ustawy zostanie przeprowadzone pod koniec posiedzenia Senatu.

Przystępujemy do łącznego rozpatrzenia punktów dwudziestego siódmego, dwudziestego ósmego oraz dwudziestego dziewiątego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Prawo o ruchu drogowym; stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Prawo o ruchu drogowym; stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Prawo o ruchu drogowym.

Teksty ustaw zawarte są w drukach nr 288, 289 i 290. Sprawozdania komisji zawarte są w drukach nr 288A, 288B, 289A, 289B, 290A oraz 290B.

Proszę teraz sprawozdawcę Komisji Kultury i Środków Przekazu, pana senatora Piotra Łukasza Andrzejewskiego, o przedstawienie kolejno sprawozdań komisji w sprawie rozpatrywanych ustaw.

Senator Piotr Andrzejewski:

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Te trzy ustawy dotyczą nowelizacji poszczególnych przepisów ustawy – Prawo o ruchu drogowym w zakresie pojazdów zabytkowych.

Pierwsza nowela, zawarta w druku nr 288, ma na celu umożliwienie rejestracji pojazdów historycznych, uznanych przez rzeczoznawcę samochodowego za unikatowe, które nie mogą być zarejestrowane ze względu na wznowienie produkcji modelu o tej samej nazwie. Zmiana polega na rezygnacji z wymogu, aby model pojazdu nie był produkowany od piętnastu lat. Chodzi o skreślenie tego przepisu. Komisja po przedyskutowaniu sprawy składa wniosek o przyjęcie tej ustawy bez poprawek.

Druga ustawa nowelizująca, zawarta w druku nr 289, to ustawa, która rozszerza definicję pojazdu zabytkowego o pojazdy znajdujące się w inwentarzu muzealiów, umożliwiając przeprowadzenie procedury ich rejestracji, a w konsekwencji dopuszczenie do ruchu drogowego. Na skutek uwagi systemowej dotyczącej konsolidacji uży-

tych pojęć sformułowanych przez Biuro Legislacyjne i sygnalizowanych oraz przyjętych przez komisję, wnosimy o skreślenie przed słowami „inwentarza muzealiów” wyrazu „księgi”. Tęgo się nie używa, to nie funkcjonuje, funkcjonuje „inwentarz muzealiów”, a nie „księga inwentarzowa”. Jest to uwaga formalna, którą wnosilo Biuro Legislacyjne, i taka poprawka została złożona i przedstawiona państwu w stanowisku komisji w druku nr 289A.

Trzecia ustawa, zawarta w druku nr 290, to ustawa, której celem jest umożliwienie rejestracji pojazdów zabytkowych pomimo braku wymaganego przy rejestracji dowodu rejestracyjnego, i zastąpienie dowodu rejestracyjnego pojazdu aktualnym zaświadczeniem wydanym przez wojewódzkiego konserwatora zabytków.

Tutaj dyskusja trwała najdłużej ze względu na konieczność uzgodnienia i procedury administracyjnej, i przesłanek natury formalnoprawnej i proceduralnej, zmierzających do jednoznacznego rozstrzygnięcia, czy wydane zaświadczenie jest elementem, który podlega prawu administracyjnemu jako wydawanie decyzji w rozumieniu prawa o postępowaniu administracyjnym z gwarancjami dla stron, czy nie, i jak jest to kontrolowane, i wreszcie, jaki charakter ma mieć zastępujące tę decyzję i dowód rejestracyjny oświadczenie właściciela bądź posiadacza zamieszczonego w tym oświadczeniu swoje dane osobowe, które będą traktowane jako przesłanka ustawowa do dopuszczenia pojazdu do ruchu.

Komisja zaproponowała rozwiązanie w postaci poprawki – znajdują ją państwo w druku nr 290A – polegającej na tym, że art. 72 ust. 3 w nowelizowanej ustawie otrzymuje następujące brzmienie: „W stosunku do pojazdu zabytkowego dodatkowo wymaga się dokumentu potwierdzającego spełnienie wymagań, o których mowa w art. 2 pkt 39”, gdzie jest definicja pojazdu zabytkowego. I dalej: „Dopuszcza się zastąpienie dowodu rejestracyjnego lub dowodu własności pojazdu – tu chodzi o unikatowe, często zabytkowe pojazdy albo o tak zwaną samoistną produkcję, nawet zbiorczą, właściciela bądź tego, kto ten pojazd wyprodukował – decyzją, na podstawie której pojazd został wpisany do rejestru zabytków lub zaświadczeniem potwierdzającym umieszczenie pojazdu w wojewódzkiej ewidencji zabytków, wydanymi przez wojewódzkiego konserwatora zabytków, oraz oświadczeniem właściciela pojazdu, złożonym pod rygorem odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznania, że pojazd ten stanowi jego własność oraz nie posiada dowodu rejestracyjnego lub dowodu własności pojazdu”. W ten sposób unikniemy takich sytuacji, że najpierw zostanie złożone oświadczenie, a później nagle się okaże, że dowód rejestracyjny lub dowód własności pojazdu się odnalazł albo że w ogóle został ukryty. A przecież wiemy, że istnieje

(senator P. Andrzejewski)

je nielegalny obrót transgraniczny pojazdami za-
bytkowymi, które stanowią wartość kulturową
i jest to nie tylko problem dopuszczenia do ruchu
w zakresie ustawy – Prawo o ruchu drogowym,
ale jednocześnie jest to kwestia ochrony polskie-
go substratu majątkowego o wartościach zabyt-
kowych.

Takie są rozwiązania, które proponujemy
w stosunku do trzech ustaw, taki też projekt
i wniosek komisji skierowaliśmy do pana mar-
szałka. Dziękuję.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Proszę sprawozdawcę Komisji Gospodarki Na-
rodowej, pana senatora Stanisława Jurcewicza,
o przedstawienie kolejno sprawozdań komisji
w sprawie rozpatrywanych ustaw.

Senator Stanisław Jurcewicz:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoki Se-
nacie!

Mam zaszczyt w imieniu Komisji Gospodarki
Narodowej przedstawić sprawozdanie o uchwalo-
nej przez Sejm w dniu 15 października 2008 r.
ustawie o zmianie ustawy – Prawo o ruchu drogo-
wym.

Pan marszałek w dniu 16 października skiero-
wał ustawę do komisji. Komisja rozpatrzyła usta-
wę na posiedzeniu w dniu 27 października 2008 r.
W imieniu komisji proszę, aby Wysoki Senat ra-
czył uchwalić ustawę bez poprawek. Projekt
uchwały zawarty jest w druku nr 288B.

Teraz przedstawię sprawozdanie Komisji Go-
spodarki Narodowej o uchwalonej przez Sejm
w dniu 15 października 2008 r. ustawie o zmianie
ustawy – Prawo o ruchu drogowym.

Pan marszałek w dniu 16 października 2008 r.
skierował ustawę do komisji. Po rozpatrzeniu na
posiedzeniu w dniu 27 października komisja
przyjęła jednolicie brzmiącą poprawkę. Jak już
powiedział mój przedmówca, pan senator Andrze-
jewski, poprawka polega na skreśleniu wyrazu
„księgi”. W imieniu komisji proszę, aby Wysoki
Senat raczył przyjąć ustawę z proponowaną przez
komisję poprawką.

Stanowisko komisji, wraz z proponowaną po-
prawką, zawarte jest w druku nr 289B.

Teraz przystępuję do przedstawienia w imieniu
Komisji Gospodarki Narodowej trzeciego sprawo-
zdania o uchwalonej przez Sejm w dniu 15 paź-
dziernika 2008 r. ustawie o zmianie ustawy – Pra-
wo o ruchu drogowym.

Marszałek Senatu w dniu 16 października
2008 r. skierował ustawę do komisji. Komisja
rozpatrzyła projekt ustawy w dniu 27 październi-
ka i przyjęła jednolicie brzmiące poprawki, które
przedstawił już pan senator Andrzejewski. Za-
tem w imieniu komisji wnoszę, aby Wysoki Senat
raczył uchwalić ustawę z poprawkami zamiesz-
czonymi w druku nr 290B. Bardzo dziękuję za
uwagę.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać z miejsca
trwające nie dłużej niż minutę zapytania do sena-
torów sprawozdawców. Czy ktoś z państwa sena-
torów pragnie zadać takie pytania?

Pan senator Gogacz, proszę uprzejmie.

Senator Stanisław Gogacz:

Ja mam pytanie do panów sprawozdawców od-
nośnie do proponowanej zmiany art. 79 zawartej
druku nr 288. W ust. 1 tegoż artykułu jest mowa
o tym, że pojazd podlega wyrejestrowaniu, nawet
jeżeli ma ulec demontażowi, czyli fizycznie prze-
stać istnieć...

(Senator Stanisław Jurcewicz: Ale do kogo to
pytanie?)

To panu zadaję pytanie.

(Senator Stanisław Jurcewicz: Tak, tak, słu-
chamy, ale w druku nr 288 jest ustawa bez popra-
wek.)

Ale to nie ma znaczenia.

W ust 1 w art. 79 jest mowa o tym, że pojazd
podlega wyrejestrowaniu, nawet ten, który fizycz-
nie przestaje istnieć, ale – co ważne – na wniosek
właściciela. Czyli istotna jest zgoda, oświadczenie
woli właściciela. Kiedy przechodzimy do ust. 4,
czyli tego, który podlega nowelizacji, czytamy, że
pojazd wyrejestrowany nie podlega powtórnej re-
jestracji. Czyli ja rozumiem, że a contrario podle-
ga powtórnej rejestracji. I skoro nie towarzyszy te-
mu zapisowi informacja, że oczekuje się oświad-
czenia woli właściciela, wyrażenia zgody przez
właściciela, to czy ja mam prawo rozumieć propo-
nowaną zmianę w ten sposób, że skoro podlega...
Ja sięgnąłem nawet do słownika języka polskiego,
żeby sprawdzić, co oznacza to prawnicze sformu-
łowanie, i tam znalazłem definicję, że ono oznacza
obowiązek przestrzegania danego prawa, obo-
wiązek przestrzegania danej ustawy. Czyli ten za-
pis, który państwo proponujecie, polega na tym,
że ten, kto ma pojazd mający co najmniej dwa-
dzieścia pięć lat, ma obowiązek, jeżeli takie prawo
ustanowimy, zgłosić się do najbliższego urzędu
i ten pojazd zarejestrować. Czy tak to mam rozu-
mieć? Dziękuję.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Do którego sprawozdawcy kieruje pan to pytanie? Do pana senatora Andrzejewskiego, tak?

Jeśli można, proszę tutaj.

Senator Piotr Andrzejewski:

Odpowiadam. Może unaoczni to porównanie dotychczasowego i obecnego brzmienia przepisu. Przepis, który nowelizujemy, co do swojej istoty pozostaje taki sam. On mówi, że pojazd wyrejestrowany nie podlega powtórnej rejestracji, z wyjątkiem pojazdu zabytkowego itd. Czyli to, co tutaj definiujemy, właśnie podlega powtórnej rejestracji. Dotychczasowy przepis mówił, że wyjątkiem od zakazu powtórnej rejestracji jest pojazd odzyskany po kradzieży, pojazd zabytkowy i – tu jest nowelizacja – mający co najmniej dwadzieścia pięć lat, którego model nie jest produkowany od piętnastu lat, uznany przez rzeczoznawcę samochodowego za unikatowy lub mający szczególne znaczenie dla udokumentowania historii motoryzacji. Skreślamy tu tylko – i tylko to się zmienia – słowa: „którego model nie jest produkowany od lat 15”. I to jest cała zmiana.

Przepis zawarty w art. 79 mówi: „Pojazd podlega wyrejestrowaniu przez organ właściwy ze względu na miejsce ostatniej rejestracji pojazdu, na wniosek jego właściciela, w przypadku...” itd. Mówi się o wyrejestrowaniu, a wyjątek od tego stanowi ten przepis, jako *lex specialis*, i tutaj jest możliwość powtórnego zarejestrowania...

(Senator Stanisław Gogacz: Nie jest tam napisane o możliwości...)

Nie, nie podlega temu przepisowi, nie podlega... Pojazd wyrejestrowany na podstawie tego wniosku może być... Mógłby to być odrębny przepis, który mówi, że podlega ponownemu zarejestrowaniu... i tu wymieniamy te kategorie. Ale konstrukcja tej ustawy jest troszkę inna, stwierdza się: nie podlega powtórnej rejestracji, z wyjątkiem pojazdu... Czyli pojazd wyrejestrowany nie podlega powtórnej rejestracji, z wyjątkiem tego typu pojazdów.

Dyskusja dotyczyła także tego, co to jest pojazd unikatowy, ale pominę to wszystko, bo to jest bardzo specjalistyczne z punktu widzenia konstrukcji legislacyjnej... Zgodnie z analizą pojęć „pojazd unikatowy”, „pojazd mający szczególne znaczenie dla udokumentowania historii motoryzacji”... Oczywiście konieczna jest tu analiza rzeczoznawcy samochodowego. Jeżeli mam rozszerzać sprawozdanie, to powiem, że był problem z tym, czy ma to być rzeczoznawca samochodowy, który ma określony zakres czynności, zajmuje się tylko technicznym dopuszczaniem do ruchu, czy też ma to być rzeczoznawca samochodowy o szczególnej wiedzy, bo mamy tu jednak do czynienia z pojazdami unikatowymi i zabytkowymi. Jak powia-

dam, stanowią one pewien substrat i zasób wartości nie tylko użytkowych, ale także artystycznych, mają wartość zabytku technicznego bądź charakter muzealny, a wtedy wchodzi to już w zakres ochrony substratu muzealnego z jakiegoś punktu widzenia. Dlatego też ta konstrukcja jest chyba dosyć przejrzysta; może to jednocześnie wytłumaczyć to, o czym mówimy.

Poza tym, jak rozumiem, tym, co pana senatora interesuje – w kontekście tych innych ustaw, o których mówiliśmy, zwłaszcza trzeciej ustawy, zawartej w druku nr 290, do której proponujemy poprawki – jest umożliwienie rejestracji. Tam mamy zastąpienie dowodu rejestracyjnego aktualnym zaświadczeniem. Ale jest tutaj problem, czy właściciel, czy konserwator... Bo tam mamy aktualne zaświadczenie wydane przez wojewódzkiego konserwatora zabytków, może być również dopuszczenie posiadacza dla określonych celów, może to dotyczyć kogoś, kto reprezentuje ograniczone prawa rzeczowe na tym pojeździe... Właściciel może być niezidentyfikowany albo może toczyć się sądowy spór, a pojazd może być wpisany do rejestru zabytków, może nie być nawet dowodu własności pojazdu. My staraliśmy się te wszystkie sytuacje przewidzieć i stąd ta poprawka. Mówi się tu jeszcze o oświadczeniu właściciela pojazdu, złożonym pod rygorem odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznania, że pojazd ten stanowi jego własność, ale właściciel nie posiada dowodu rejestracyjnego lub dowodu własności pojazdu. W związku z tym posiadacz niejako gwarantuje nam prawo rozporządzalności i pod rygorem odpowiedzialności karnej ręczy za cechy tego pojazdu, które pozwalają dopuścić go w trybie wyjątkowym do ruchu drogowego.

Aczkolwiek ustawa dotyczy w zasadzie bezpieczeństwa i dopuszczalności w związku z prawem o ruchu drogowym, to rozpoznawała to między innymi komisja kultury, ponieważ wiąże się to ze skatalogowaniem tych użytkowników dróg w ruchu publicznym, jako unikatowych bądź zabytkowych, chronionych specjalnie obiektów kultury narodowej i technicznej jednocześnie.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Proszę o zadanie pytania pana senatora Gruszkę.

Ale, Panie Senatorze, może jeszcze będzie pan potrzebny nam przy mównicy.

Proszę bardzo, Panie Senatorze.

Senator Tadeusz Gruszka:

Pytanie skierowane do senatora sprawozdawcy, pana Andrzejewskiego. Czy wiadomo, z przedłożenia jakich organów pochodzą te procedowane ustawy? Jakie przesłanki powinny być spełnione,

(senator T. Gruszka)

by, dla ochrony środowiska, móc te trzy ustawy procedować jako jedną? Bo my zgrupowaliśmy te trzy ustawy, mamy łączną debatę. Jakie przesłanki powinny być spełnione, żeby nie trzeba było niepotrzebnie zużywać tego pliku papierów, żeby tę samą ustawę w tej samej sprawie znowelizować jedną ustawą, jedną poprawką? Dziękuję bardzo.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Proszę bardzo.

Senator Piotr Andrzejewski:

Mamy tutaj do czynienia... Było przedmiotem rozważań w komisji, dlaczego akurat taki tryb legislacyjny, a nie inny. Jest to pewne novum. Bo mamy do czynienia praktycznie z jedną regulacją jednej ustawy dotyczącą jednego zagadnienia, ale są trzy ustawy. Jest to pewne novum, tak akurat Sejm to przyjął i materię, która w zasadzie powinna być zawarta w jednej ustawie, rozpiął na trzy ustawy. Nie uznaliśmy, żeby to była najbardziej trafna droga legislacyjna, ale tak to Sejm przyjął, więc rozpoznajemy w takim zakresie, w jakim Sejm to zrobił, niezależnie od tego, że spotkało się z dezaprobatą w komisji.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Senatorze.

(Senator Tadeusz Gruszka: To było przedłożenie rządowe czy...)

Aha, jakie było przedłożenie.

Senator Piotr Andrzejewski:

To jest przedłożenie... to jest z komisji pana pośła Palikota. To jest przyjęta tam technika legislacyjna.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Senatorze.

(Senator Piotr Andrzejewski: Dziękuję.)

Projekty tych ustaw zostały wniesione przez komisję sejmową, taką mamy informację.

Czy przedstawiciel rządu pragnie zabrać głos w sprawie rozpatrywanych ustaw?

(Sekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury Tadeusz Jarmuziewicz: Nie, dziękuję, Panie Marszałku.)

Dziękuję, Panie Ministrze.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać zapytania do przedstawiciela rządu, trwające nie dłużej niż minutę.

Czy są jakieś pytania? Nie widzę chętnych...

(Głos z sali: Jest.)

Jest? Gdzie?

Pan senator Wojciechowski, proszę uprzejmie.

Senator Grzegorz Wojciechowski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Panie Ministrze, projekty zostały wniesione przez komisję „Przyjazne Państwo”. W związku z tym mam pytanie: jakie do tej pory były problemy z rejestracją takich pojazdów? Jaka grupę osób to obejmuje i w jaki sposób te problemy, które były, zostaną rozwiązane? Dziękuję.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Proszę bardzo.

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Infrastruktury
Tadeusz Jarmuziewicz:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Panie Senatorze, cały ten pakiet trzech ustaw, nad którymi dzisiaj państwo debatują, wziął się z tego, że w Polsce nie było precyzyjnej regulacji prawnej dotyczącej rejestracji samochodów użytkowych. Rzeczywiście w ostatnich latach mieliśmy do czynienia z kilkoma, może kilkunastoma przypadkami kłopotów z zarejestrowaniem w sytuacji, kiedy niejasny był status właścicielski samochodu. Bywało tak, że samochód długie lata stał gdzieś w stodole, nie było dokumentów, na podstawie których można stwierdzić, czy on jest... W tej kwestii rzeczywiście nie było doprecyzowań prawnych i, tak jak państwo senatorowie zauważyli, w komisji „Przyjazne Państwo” dokonano rozwiązania problemów w tym zakresie, o którym pan senator wspominał. Dziękuję.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję bardzo.

Pan senator Gruszka zadaje pytanie.

Senator Tadeusz Gruszka:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Druk senacki nr 288. Mowa jest o tym, że model nie jest produkowany od piętnastu lat, a my rezygnujemy z tego zapisu. Czy znane są panu ministrowi takie przypadki, że po tym okresie wznowia się produkcję takich samochodów – pod tą samą nazwą, takich samych modeli – które są powodem tej nowelizacji? To jest pierwsze pytanie.

Czy pan minister nie uważa, że niepotrzebnie zwielokrotniona została liczba ustaw dotyczących tej samej materii, którą poruszamy w procedowanych ustawach? Dziękuję bardzo.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Proszę bardzo.

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Infrastruktury
Tadeusz Jarmuziewicz:**

Dziękuję, Panie Marszałku.

Najpierw drugie pytanie. Ja powtarzam jeszcze raz: to były projekty poselskie. W związku z tym...

(*Senator Tadeusz Gruszka:* Pytałem o zdanie pana ministra.)

Aktywności komisji sejmowej nie sposób zatrzymać. Oczywiście, że lepiej byłoby, gdyby nastąpiła kompleksowa regulacja, ale taka była wola izby sejmowej, w związku z tym mamy takie inicjatywy, a nie inne.

A jeśli chodzi o to pytanie o modele nieprodukowane od piętnastu lat... Może pan powtórzyć, w jakim to było zapisie?

Senator Tadeusz Gruszka:

W takim razie powtarzam. Nowelizowany przepis brzmi: Pojazd wyrejestrowany nie podlega powtórnej rejestracji, z wyjątkiem pojazdu mającego co najmniej dwadzieścia pięć lat, uznanego za zabytkowy przez rzeczoznawcę. Ale w poprzedniej wersji było: którego model nie jest produkowany od lat piętnastu. To był ten warunek dodatkowy: nieprodukowanie przez piętnaście lat od momentu uznania pojazdu za zabytkowy. Czy znane są takie przypadki, że po okresie dwudziestu pięciu lat jest wznawiana produkcja modelu, który traktujemy jako zabytkowy?

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Infrastruktury
Tadeusz Jarmuziewicz:**

Ja słyszałem, że są takie przypadki, ale nie jestem w stanie przytoczyć panu przykładów w tej chwili, bo pan pyta mnie o marki i modele.

(*Senator Tadeusz Gruszka:* Dziękuję bardzo.)

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję.

(*Sekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury Tadeusz Jarmuziewicz:* Jeszcze pan senator.)

Pan senator Wojciechowski.

Senator Grzegorz Wojciechowski:

Panie Marszałku, Wysoka Izbo, Panie Ministrze, mam pytanie, czy był jakiś lobbing dotyczący tej ustawy, a jeżeli tak, to kto lobbował? Dziękuję.

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Infrastruktury
Tadeusz Jarmuziewicz:**

Wie pan co, w Polsce słowo lobbing zostało tak zdewaluowane, że mówiąc o lobbingu odczuwam pewien dyskomfort. Funkcjonują stowarzyszenia czy inne formalne ciała, które zrzeszają miłośników starych samochodów. Jeżeli grupa miłośników starych samochodów, być może przekreślę nazwę, nie potrafię z pamięci przytoczyć dlatego, że to zjawisko jakoś mnie w życiu nie dotykało, próbuje w ramach prac poselskich wskazać lepsze rozwiązania, nie gwałcąc przy tym interesu państwa, to można by powiedzieć, że był lobbing.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Ministrze.

Proszę bardzo.

Senator Grzegorz Wojciechowski:

Przepraszam, czy ta grupa miłośników starych samochodów faktycznie w jakiś tam sposób, nie mówmy, że w zły, może w normalny sposób ten lobbing się odbywał... Czy było coś takiego, tak?

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Infrastruktury
Tadeusz Jarmuziewicz:**

Panie Senatorze, ta ustawa jest dla nich, ta ustawa nie narusza niczyich interesów. Kto lepiej będzie wiedział, jak w polskim prawodawstwie to ulokować, jak nie ci, których ustawa ma dotyczyć? To jest zjawisko pojedynczych tysięcy samochodów w Polsce, z czego większość ma status jasny, a my próbujemy uregulować te znaleziska albo coś, co stało latami i czego nie można było wprowadzić do legalnego obiegu. Ani w ministerstwie, ani w komisji nie spotkałem ludzi, którzy zajmowaliby się bardzo dokładnie, systematycznie samochodami starymi. W związku z tym pytanie znawców przedmiotu, czyli tych, którzy są zrzeszeni w tych organizacjach, wydaje mi się czymś oczywistym.

Senator Bogdan Borusewicz:

Panie Ministrze, w ustawie stosuje się pojęcie „pojazdy”.

(*Sekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury Tadeusz Jarmuziewicz:* Tak, pojazd.)

Czyli nie musi to dotyczyć tylko samochodów?

(*Sekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury Tadeusz Jarmuziewicz:* Tak, to może dotyczyć także motocykli.)

Jasne. A czołgów, samochodów pancernych?

(*Sekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury Tadeusz Jarmuziewicz:* Mówimy o prawie o ruchu drogowym. Prawo o ruchu drogowym nie stanowi o czołgach.)

(senator B. Borusewicz)

Czyli one mogą jeździć? (Wesołość na sali)

(Głos z sali: Furmanki!)

(Głos z sali: Powozy, dorożki!)

(Sekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury Tadeusz Jarmuziewicz: Wie pan, to do ministra obrony narodowej raczej...)

Nie, nie, ja mówię o pojazdach zabytkowych. Jak pan minister wie, takie sytuacje się zdarzają.

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Infrastruktury
Tadeusz Jarmuziewicz:**

Panie Marszałku, to trochę zabawna sytuacja. Ja nie wiem.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dobrze, dobrze. Dziękuję bardzo.
Pan senator Wojciechowski.

Senator Grzegorz Wojciechowski:

Wysoka Izbo, Panie Marszałku, pan marszałek mnie trochę zainspirował...

(Głosy z sali: Oooo!)

(Marszałek Bogdan Borusewicz: Nie, nie, ja nie miałem zamiaru pana inspirować. Naprawdę, naprawdę...)

(Sekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury Tadeusz Jarmuziewicz: Jeśli pan zapyta o amfibie, to będzie taka sama odpowiedź.)

Na przykład pojazdy konne będą wchodzić... (Wesołość na sali)

(Głos z sali: Zabytkowa bryczka!)

(Głos z sali: Wozy drabiniaste!)

(Sekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury Tadeusz Jarmuziewicz: A czy ma pan na myśli konia w podeszłym wieku, czy...) (Wesołość na sali)

Nie, nie, chodzi mi o dorożki czy, nie wiem...

(Głos z sali: Konie mechaniczne.)

Ponieważ to nie dotyczy rejestracji, to rozumiem, że w ogóle nie podlega tej ustawie.

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Infrastruktury
Tadeusz Jarmuziewicz:**

Nie sądzę, aby dotyczyło to pojazdów, dlatego że w prawie o ruchu drogowym, jak pamiętam, mamy pojęcie pojazdu zaprzęgowego, natomiast nie spotkałem się z doprecyzowaniem zagadnień związanych z pojazdami zaprzęgowymi.

(Głos z sali: ...psie zaprzęgi.)

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję bardzo, Panie Ministrze.

(Sekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury Tadeusz Jarmuziewicz: Dziękuję bardzo.

Dziękuję. Nie ma więcej pytań.

Otwieram łączną dyskusję.

Przypominam o konieczności zapisywania się do głosu, o zgłaszaniu wniosków legislacyjnych do końca dyskusji.

Informuję, że nikt z państwa senatorów nie zapisał się do głosu.

Zamykam łączną dyskusję.

Ponieważ został zgłoszony wniosek o charakterze legislacyjnym do ustawy o zmianie ustawy – Prawo o ruchu drogowym, druk nr 290, proszę Komisję Gospodarki Narodowej oraz Komisję Kultury i Środków Przekazu o ustosunkowanie się do przedstawionego wniosku i przygotowanie wspólnego sprawozdania.

Informuję, że głosowanie w sprawie rozpatrywanych ustaw zostanie przeprowadzone pod koniec posiedzenia Senatu.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu trzydziestego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o zakwaterowaniu Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej.

Tekst ustawy zawarty jest w druku nr 303, a sprawozdanie komisji w druku nr 303A.

Proszę sprawozdawcę Komisji Obrony Narodowej, pana senatora Stanisława Zajacę, o przedstawienie sprawozdania komisji.

Senator Stanisław Zajac:

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie!

Przedstawiam sprawozdanie Komisji Obrony Narodowej w sprawie ustawy o zmianie ustawy o zakwaterowaniu Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej.

Chcę przypomnieć, że to jest inicjatywa Senatu, inicjatywa, która znalazła wyraz jeszcze w czasie naszych prac w sierpniu bieżącego roku. Pamiętamy wszyscy, że ten projekt był przygotowany bez jakichkolwiek zastrzeżeń ze strony wszystkich pań i panów senatorów, trafił do Wysokiej Izby, myślę tu o Sejmie, i został również w podobny sposób przyjęty, bez jakichkolwiek poprawek i zastrzeżeń w takiej postaci, w takiej formie i treści, jaką przestaliśmy w naszym druku uchwały senackiej.

Chcę też powiedzieć, że zaproponowane zmiany mają na celu doprecyzowanie zakresu odpowiedzialności za uiszczanie opłat za używanie lokali i opłat pośrednich osób zamieszkujących w lokalu mieszkalnym na podstawie decyzji administracyjnej stanowiącej podstawę prawną do zajmowania lokalu. Tam istniały pewne wątpliwości co do interpretacji prawnej. Chodziło o to, jakich osób miałyby dotyczyć te opłaty, co w konsekwencji sprowadzało się w zasadzie do rozstrzygnięcia o odpowiedzialności już w fazie egzekucji, kiedy to często występowało o egzekucję tych opłat w stosunku do osób, które formalnie były z lokalem związane, ale faktycznie w nim nie zamieszkiwały.

(senator S. Zając)

Dlatego też przyjęto takie rozstrzygnięcie, aby rozwiązania prawne dotyczące tej konkretnej sprawy korespondowały z uregulowaniami prawnymi zawartymi w kodeksie cywilnym. Myślę tu o art. 688¹, w którym też było dookreślenie, że chodzi o stałe zamieszkanie, jak również o kwestie odpowiedzialności dotyczącej stałego zamieszkania. W tym projekcie ustawy zaproponowano zmianę art. 37 w ust. 2 i w ust. 3.

Chcę powiedzieć, że przygotowana została ekspertyza legislacyjna. Nie zgłoszono żadnych zastrzeżeń do treści przyjętej ustawy. Także w stanowisku rządu popiera się przyjęte rozwiązania.

Po posiedzeniu Komisji Obrony Narodowej, które odbyło się 28 października, w sprawozdaniu przedstawionym w druku nr 303A znalazł się wniosek, jednogłośnie przyjęty, aby Senat przyjął ustawę bez poprawek. To wszystko.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do senatora sprawozdawcy.

Czy ktoś z państwa senatorów pragnie zadać takie pytanie? Nie ma chętnych.

Dziękuję, Panie Senatorze.

Projekt tej ustawy został wniesiony przez Senat.

Czy przedstawiciel rządu pragnie zabrać głos w sprawie rozpatrywanej ustawy?

Pan minister Piątas.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Obrony Narodowej Czesław Piątas:

Panie Marszałku, Wysoka Izbo, dziękujemy za ten projekt i w pełni go popieramy. Dziękuję.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać trwające nie dłużej niż minutę zapytania do przedstawiciela rządu.

Czy są zapytania? Nie widzę chętnych.

Otwieram dyskusję.

Przypominam o konieczności zapisywania się do głosu i zgłaszania wniosków legislacyjnych do zakończenia dyskusji.

Informuję, że nikt z państwa senatorów nie zapisał się do głosu.

Dla porządku informuję, że pan senator Bisztyga złożył swoje przemówienie w dyskusji do protokołu*.

Zamykam dyskusję.

Informuję, że głosowanie w sprawie rozpatrywanej ustawy zostanie przeprowadzone pod koniec posiedzenia Senatu.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu trzydziestego pierwszego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o nadaniu nowej nazwy Akademii Ekonomicznej w Poznaniu.

Tekst ustawy zawarty jest w druku nr 322, a sprawozdanie komisji w druku nr 322A.

Proszę sprawozdawcę Komisji Nauki, Edukacji i Sportu, pana senatora Ryszarda Knosalę, o przedstawienie sprawozdania komisji.

(Przewodnictwo obrad obejmuje wicemarszałek Marek Ziółkowski)

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Proszę bardzo, Panie Senatorze.

Senator Ryszard Knosala:

Panie Marszałku! Pani Minister! Wysoki Senacie!

Komisja Nauki, Edukacji i Sportu na swoim posiedzeniu w dniu 28 października rozpatrzyła wnioski o nadanie nowej nazwy Akademii Ekonomicznej w Poznaniu.

Wniosek ten spełnia wszystkie wymagania stawiane przez prawo o szkolnictwie wyższym, to znaczy, Akademia Ekonomiczna posiada prawa do doktoryzowania w jednej dziedzinie w sześciu dyscyplinach: w czterech dyscyplinach związanych z naukami ekonomicznymi, w zakresie towaroznawstwa oraz w zakresie zarządzania.

Komisja rekomenduje Wysokiemu Senatowi przyjęcie projektu ustawy o nadaniu nowej nazwy Akademii Ekonomicznej w Poznaniu, taki wniosek został przez komisję jednogłośnie przyjęty na posiedzeniu. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Czy są pytania do senatora sprawozdawcy? Nie ma.

Dziękuję panu senatorowi.

Jest to rządowy projekt ustawy. Do reprezentowania rządu zobowiązany jest minister nauki i szkolnictwa wyższego.

Witam panią minister Grażynę Prawełską-Skrzypek. Pani Minister, czy chciałaby pani zabrać głos w sprawie tej ustawy?

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Nauki i Szkolnictwa Wyższego Grażyna Prawełska-Skrzypek: Dziękuję bardzo.)

Dziękuję, Pani Minister.

A czy państwo senatorowie mają jakieś pytania do pani minister?

(Senator Ryszard Górecki: Sprawa jest czysta.)

* Przemówienie złożone do protokołu – w załączeniu.

(wicemarszałek M. Ziółkowski)

Pan rektor mówi, że sprawa jest czysta.
W takim razie rozumiem, że pytań nie ma.

Otwieram dyskusję.

Nikt się do dyskusji nie zapisał, zatem dyskusję zamykam.

Dziękuję pani minister za obecność.

Ogłaszam, że głosowanie w sprawie tego punktu odbędzie się pod koniec posiedzenia Wysokiej Izby. I tym stwierdzeniem kończę punkt trzydziesty pierwszy.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu trzydziestego drugiego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o ratyfikacji Konwencji w sprawie kontaktów z dziećmi, sporządzonej w Strasburgu w dniu 15 maja 2003 r.

Tekst ustawy jest w druku nr 326, a sprawozdania komisji, liczne, znajdują się w drukach nr 326A, 326B, 326C i 326D.

Proszę o przedstawienie sprawozdania komisji pana senatora profesora Leona Kieresa. Sprawozdania Komisji Spraw Zagranicznych, bo potem będą jeszcze kolejne.

Proszę bardzo, Panie Senatorze.

Senator Leon Kieres:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Występuję tutaj w imieniu i z upoważnienia Komisji Spraw Zagranicznych. Ponieważ ta konwencja dotyczy przede wszystkim podstawowych praw i wolności obywatelskich, zagadnień regulowanych ustawami, dla jej ratyfikacji musi być przyjęty tryb właściwy dla uchwalania ustaw, czyli chodzi o wyrażenie stanowiska w formie ustawy przez obydwie izby polskiego parlamentu.

Konwencja dotyczy zagadnień istotnych, związanych z kontaktami z dziećmi w sytuacji, kiedy opiekę nad dzieckiem sprawuje jedno z rodziców, a zwłaszcza wtedy, gdy rodzice mieszkają na terytorium dwóch różnych państw. Dotyczy ona również sytuacji innych osób, które wykażą swoje związki z dzieckiem.

Konwencja wskazuje... Notabene do tej pory tę konwencję podpisało, o ile pamiętam, jedenaście państw, a ratyfikowało pięć, wśród nich Ukraina, Włochy, Austria. Unia Europejska podjęła działania zmierzające do tego, żeby całe ugrupowanie było stroną tej konwencji, co automatycznie sprawi, że dwadzieścia siedem państw członkowskich stanie się jej stronami.

Jak powiedziałem, konwencja dotyczy problemu kontaktu z dzieckiem w sytuacji, kiedy zostało ono odseparowane od jednego albo nawet i od obojga rodziców, a także w pewnych wypadkach, gdy ten proces separacji występuje w stosunku do innych osób, przy czym chodzi o osoby, które mają i wykażą swoje związki rodzinne z dzieckiem.

Wbrew temu, co czasami mówi się o tej konwencji, ona odnosi się przede wszystkim do praw dzieci, rodziców także, ale przede wszystkim do praw dzieci, do utrzymywania kontaktów z osobami uczuciowo, jak mówi konwencja, bliskimi dziecku oraz z osobami innymi, złączonymi więzami uczuciowymi, przede wszystkim rodzinnymi, z dzieckiem, co dotyczy zwłaszcza sytuacji, w której tych rodziców już nie ma. Jedynym organem, który mógłby ograniczać prawo dziecka do kontaktów z jego bliskimi, z rodzicami, jest, jak mówi konwencja, niezawisły sąd. Były pewne kontrowersje w dyskusjach nad tym, jaki organ mógłby to prawo ograniczać lub je potwierdzać. W konwencji jest takie sformułowanie, że ma to być organ o uprawnieniach zbliżonych do sądowych. Ale proszę pamiętać, że muszą to być przede wszystkim organy mające status organów niezależnych, niezawisłych, samodzielnych w decydowaniu. Przewiduje się również instytucję mediacji między stronami zaangażowanymi w spór o to, czy, a jeśli tak, to na jakich warunkach oraz kiedy, mogą odbywać się kontakty z dzieckiem. Sąd sam może skierować do mediacji między zainteresowanymi, zwłaszcza rodzicami. Wówczas ustalenie przed odpowiednim mediatorem... Polski kodeks postępowania cywilnego zna instytucję mediacji już od dawna, także w sprawach z zakresu prawa rodzinnego i opiekuńczego mediacje, może nie w szerokim zakresie, ale jednak, są stosowane.

Problemem kolejnym jest udzielenie zapewnienia, że dziecko wróci do osoby, która sprawuje nad nim opiekę. Konwencja przewiduje tutaj gwarancje, ustanawia pewne mechanizmy zabezpieczenia prawidłowego wykonywania orzeczeń sądowych czy też mediacji i wykonywania w tym zakresie orzeczeń sądowych, nawet poprzez składowanie kaucji pieniężnych. A więc te zabezpieczenia są tutaj wprowadzone.

Kolejną kwestią, którą reguluje konwencja, jest określenie kręgu osób uprawnionych do kontaktu z dziećmi. Na mocy konwencji to prawo posiadają przede wszystkim rodzice dziecka. Zresztą w każdym przypadku zarówno przyznawania prawa do kontaktu z dzieckiem, jak i ograniczania go sąd powinien się kierować „dobrem dziecka”. To pojęcie w polskiej doktrynie i polskim orzecznictwie sądowym ma swoje aksjologiczne wartości i znaczenie i w zasadzie w sprawach spornych nie powinno budzić wątpliwości.

Na mocy decyzji sądu, znowu ze względu na dobro dziecka, takie kontakty mogą zostać ustanowione również w przypadku innych osób spokrewnionych z dzieckiem, chodzi tutaj zwłaszcza o dziadków, a więc o krewnych. Tylko wyjątkowo i opcjonalnie, fakultatywnie może być przyznane takie prawo do kontaktu dziecka z innymi osobami, niemającymi związków rodzinnych z dzieckiem, ale tylko wtedy, jeżeli prawo wewnętrzne

(senator L. Kieres)

danego państwa przewiduje taką możliwość. Prawo polskie, polski kodeks rodzinny i opiekuńczy, który generalnie jest tutaj, akurat w tej sprawie, aktem ułomnym – z tego, co wiem od pana ministra Rędziniaka, rząd przygotowuje nowelizację kodeksu rodzinnego i opiekuńczego – stosownie do postanowień konwencji nie przewiduje i nie zamierza przyznawać innym osobom prawa do kontaktu z dzieckiem, gdyby to naruszało dobro dziecka. Chodzi tu zwłaszcza o problem małżeństw homoseksualnych, problem osób, które pozostają w związkach właśnie tego rodzaju, czyli partnerskich.

Na posiedzeniu komisji wątpliwość budziła również kwestia pojęcia „sąd”. Mianowicie organem rozstrzygającym w sprawach kontaktu z dzieckiem, jak mówi konwencja, ma być sąd oraz inny organ, jeżeli posiada on uprawnienia równoważne i jednocześnie atrybuty władzy sądowniczej. Jak wspominałem tutaj, chodzi o bezstronność, niezawisłość, niezależność wobec innych władz i podleganie wyłącznie prawu. Wskazywano tutaj chociażby niemieckie urzędy do spraw młodzieży, Jugendamt. Ale w świetle prawa polskiego takie organy nie mogą być traktowane jako organy sądowe. W prawie polskim nie przysługuje takiemu organowi uprawnienie w zakresie ustalania i kształtowania prawa do kontaktów z dziećmi na podstawie konwencji.

Konwencja przewiduje wzajemne uznawanie i wykonywanie orzeczeń dotyczących kontaktów z dziećmi. To oznacza, że jeżeli sąd lub inny organ obcego państwa wyda orzeczenie w tej sprawie i ono będzie podlegało wykonaniu w Polsce, chociażby ze względu na to, że dziecko przebywa na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej, to nie oznacza bezpośredniej i automatycznej skuteczności orzeczenia tamtej władzy sądowniczej lub innej, równoważnej w prawie polskim, bowiem wyrok sądu państwa obcego nie jest w Polsce automatycznie wykonywany. Musi być wcześniej, przed wykonaniem, uznany przez odpowiedni polski sąd, a następnie musi być mu nadana klauzula wykonalności, co podlega procedurze polskiego prawa, konkretnie kodeksu postępowania cywilnego. Oznacza to więc, że władze polskie, oczywiście mówię tutaj o sądach, będą dysponować, jak pan minister Rędziniak nas informował, pewnym filtrem, który będzie pozwalał na ocenę orzeczeń i na eliminowanie właśnie tych orzeczeń stojących w sprzeczności nie tylko z prawem polskim, ale z polskim porządkiem publicznym. Prawie że cytuję tu pana ministra, by nie narazić się na zarzut plagiatowania jego wypowiedzi. Dotyczy to zwłaszcza tych kontaktów w przypadku związków partnerskich z innymi państwami, które uznają byt prawny takich właśnie związków. W Polsce, ze

względu na stan prawa polskiego, istnieje podstawa do odmowy uznania takiego związku jako przesłanki uprawniającej do kontaktu z dzieckiem.

Wspomniałem tutaj też o tym, że podstawową przesłanką, którą powinien kierować się organ orzekający w sprawie kontaktów rodziców, wstępnych czy zstępnych z dzieckiem, jest dobro dziecka, po angielsku *best interests of the child*, czyli najlepszy interes dziecka. Polskie prawo posługuje się tym pojęciem, stąd też sformułowanie „dobro dziecka” znalazło się w tłumaczeniu konwencji na język polski, w polskim tekście konwencji. To pojęcie, jak powiedziałem, jest znane i utrwalone w polskiej judykaturze, a więc w orzeczeniach sądowych, i ono nie nastroczało do tej pory wątpliwości interpretacyjnych.

Gdybyście chcieli państwo mnie zapytać o to, jak wyglądała dotychczasowa praktyka, to powiem, że pan minister przedstawił mi dane statystyczne, zwłaszcza dotyczące wydawania dzieci uprowadzonych, porwanych. W związku z brakiem odpowiednich regulacji prawnych takie sytuacje bardzo często mają miejsce, a media to nagłaśniają. Te statystyki, które otrzymałem z Ministerstwa Sprawiedliwości, pokazują, że nasze sądy znacznie częściej odmawiają wydania dzieci, niż akceptują wnioski kierowane do Polski przez organy zagraniczne. I tak w 2006 r. na dwadzieścia dziewięć wniosków polskie sądy uwzględniły tylko dziewięć, w 2007 r. na trzydzieści sześć wniosków uwzględniono osiem, a w okresie do końca września obecnego roku, czyli 2008 r., jak pan minister Rędziniak mnie poinformował, na trzydzieści osiem przyjętych wniosków uwzględniono dwa. O wiele skuteczniej polskie organy występowały za granicą o nakazanie powrotu dzieci do Polski, skuteczność tych wniosków była o wiele wyższa. W 2006 r. Polska skierowała czterdzieści cztery wnioski, na ich podstawie nakazano powrót dwudziestu dwójgu dzieciom, w 2007 r. skierowano sześćdziesiąt jeden wniosków, z czego trzydzieści jeden zostało uwzględnionych. Ta statystyka to nie tylko suche fakty dokumentujące stanowisko sądów polskich. Ona również pokazuje, w kontekście przyznania sądom prawa do decydowania o kontaktach dzieci z rodzicami lub innymi osobami, o zakresie tych kontaktów, to, że sądy polskie dobrze chronią interes dzieci, a także interes obywateli polskich. I tu się zgadzam ze stanowiskiem Ministerstwa Sprawiedliwości, że ten interes będzie równie dobrze chroniony w przyszłości, po ratyfikacji tej konwencji, właśnie przez sądy polskie.

Dziękuję, Panie Marszałku.

(Wicemarszałek Marek Ziółkowski: Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.)

Oczywiście komisja rekomenduje Wysokiej Izbie przyjęcie ustawy ratyfikującej tę konwencję.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję.

(*Senator Krzysztof Piesiewicz: Panie Marszałku, w kwestii formalnej.*)

Tak?

Senator Krzysztof Piesiewicz:

Czy ja mógłbym uzyskać wyjaśnienie, dlaczego do tego punktu – ale to nie jest pytanie do pana senatora – trzydziestego drugiego, jest jedno, drugie, trzecie...

(*Wicemarszałek Marek Ziółkowski: Są cztery sprawozdania komisji.*)

Tak.

(*Wicemarszałek Marek Ziółkowski: Właśnie chciałem o tym powiedzieć, Panie Senatorze.*)

Jakie jest merytoryczne uzasadnienie, żeby komisja sportu i nauki się tym zajmowała?

(*Głos z sali: Pana marszałka Borusewicza trzeba zapytać.*)

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Trudno mi odpowiedzieć na pytanie, Panie Senatorze.

Moja prośba byłaby następująca. Ponieważ pierwszy raz w mojej krótkiej karierze są cztery sprawozdania komisji, w związku z tym miałbym serdeczną prośbę do następnych sprawozdawców, żeby ich sprawozdania zawierały wartość dodaną, a nie powtórzenie, powiem w ten sposób.

(*Senator Krzysztof Piesiewicz: Równie dobrze mogłaby tym się zająć komisja gospodarki...*)

W każdym razie, w związku z tym jeszcze raz...

Mamy za sobą bardzo dokładne sprawozdanie pana senatora reprezentującego Komisję Spraw Zagranicznych, a teraz, jako drugi sprawozdawca, zabierze głos pan senator Andrzej Misiołek. Jest to sprawozdanie Komisji Nauki, Edukacji i Sportu.

Proszę bardzo, Panie Senatorze.

Jeszcze raz upraszam wszystkich sprawozdawców o te wartości dodane.

Senator Andrzej Misiołek:

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie! Panie Ministrze!

Przedstawiam sprawozdanie z prac Komisji Nauki, Edukacji i Sportu nad ustawą o ratyfikacji Konwencji w sprawie kontaktów z dziećmi, sporządzonej w Strasburgu w dniu 15 maja 2003 r.

Ponieważ mój przedmówca, pan senator Leon Kieres, bardzo wyczerpująco omówił sprawę, poza tym w toku prac komisji właściwie nic więcej nie było powiedziane, proszę pozwolić, że w imieniu Komisji Nauki, Edukacji i Sportu zarekomen-

duję Wysokiemu Senatowi podjęcie uchwały w sprawie przyjęcia omawianej ustawy bez poprawek. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Pan senator Zbigniew Cichoń, jako sprawozdawca Komisji Praw Człowieka i Praworządności.

Teraz jeszcze, przy okazji, odpowiem panu senatorowi Piesiewiczowi...

(*Senator Krzysztof Piesiewicz: Co do komisji edukacji, tak?*)

Tak. W moim mniemaniu to jest tak, że sprawa tej konwencji zachodziła na obszary działania wszystkich tych czterech komisji. A jest tak, że nawet jeżeli coś trochę zachodzi, to jest wtedy merytoryczna i formalna podstawa do tego, żeby do danej komisji to skierować. Ale to jest taka odpowiedź...

(*Senator Krzysztof Piesiewicz: Z tym że ta konwencja nie tego dotyczyła...*)

No, częściowo... Rozumiem, że pan senator nie jest do końca zadowolony.

Panie Senatorze, proszę bardzo. Senator sprawozdawca.

Senator Zbigniew Cichoń:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Komisja Praw Człowieka i Praworządności postanowiła zarekomendować przyjęcie tej ustawy bez poprawek, albowiem konwencja w istocie zawiera powtórzenie wielu międzynarodowych regulacji prawnych, których Polska już od dawna jest stroną, zwłaszcza chodzi tu o konwencję haską o cywilnych aspektach uprowadzenia dzieci tudzież o Europejską Konwencję Praw Człowieka. Wprowadza ona jedynie pewne elementy porządkujące. Dlatego komisja żadnych zastrzeżeń nie zgłosiła.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

I kolejny sprawozdawca, pan senator Piotr Kaleta, sprawozdawca Komisji Rodziny i Polityki Społecznej.

Proszę bardzo, Panie Senatorze.

Senator Piotr Kaleta:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Wychodząc naprzeciw sugestii pana marszałka, chciałbym tylko powiedzieć, że komisja na posiedzeniu w dniu 4 listopada bieżącego roku je-

(senator P. Kaleta)

dnogłównie przyjęła propozycję ratyfikacji tej konwencji. Podjęcie takiej uchwały rekomenduję Wysokiej Izbie. Dziękuję.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję bardzo.

Zakończyliśmy sprawozdania. Teraz wszyscy sprawozdawcy właściwie powinni się tu ustawić, ale ewentualnie... Bo oczywiście teraz mogą być pytania do senatorów sprawozdawców.

Rozumiem, że jako pierwszy zada pytanie pan senator Piotrowicz. Proszę bardzo. Tylko do kogoż, mianowicie?

(Senator Stanisław Piotrowicz: Ja mam pytanie do pana senatora Kieresa, który najobszerniej sprawę objaśnił.)

To ja w takim razie...

Panie Senatorze, przejął pan na swoje barki główny merytoryczny ciężar przedstawiania sprawy. Proszę zatem odpowiadać.

Proszę bardzo, Panie Senatorze.

Senator Stanisław Piotrowicz:

Panie Marszałku! Panie Senatorze! Czasami mamy takie wrażenie – przynajmniej niektórzy tak to postrzegają – jakoby nasze standardy prawne odbiegały od wyższych standardów unijnych, od niektórych standardów określonych w konwencjach.

Czy nie dziwi pana senatora fakt, że oto w polskim systemie prawnym o losie dziecka decyduje tylko i wyłącznie sąd, a w świetle konwencji, jeżeli dobrze usłyszałem, mogą decydować w tej kwestii również inne organy? Czy pan senator nie odnosi więc takiego wrażenia, jakbyśmy mieli tu do czynienia z podwójnymi standardami?

Nie tak dawno dyskutowaliśmy o izbach morskich i powiadaliśmy, że one nie spełniają standardów unijnych, bo nie cechuje ich owa niezawisłość. Dziś konwencja operuje, obok sądów, innym podmiotem, który może decydować o losie dziecka. Czy to nie budzi naszych wątpliwości i zastrzeżeń? Czy nie jest to obniżenie pewnych standardów w odniesieniu do polskiego systemu prawnego? Dziękuję.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję bardzo, zwłaszcza za ten element pytań – wyraźnie to było...

(Senator Leon Kieres: Mogę odpowiedzieć, Panie Marszałku?)

Proszę bardzo.

Senator Leon Kieres:

Akurat jeśli chodzi o izby morskie, to brałem wówczas udział w dyskusji i byłem zwolennikiem utrzymania tego organu. Co zaś tyczy się tej sprawy,

to ja też mógłbym mieć, tak jak powiedziałem, wątpliwości, Szanowny Panie Senatorze. Tyle tylko, że, jak powiedziałem, klauzulę wykonalności w wypadku orzeczenia innego sądu lub organu innego państwa nadaje polski sąd. I to on będzie badał, czy w świetle prawa polskiego organ, podmiot inny niż władza orzekająca w tamtym państwie, niż władza sądownicza, spełnia wymagania przedstawiane w prawie polskim, odnoszone do orzeczeń w tych sprawach – a te orzeczenia muszą pochodzić od organu niezawisłego, niezależnego, kompetentnego i merytorycznie uprawnionego.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Teraz najpierw pan senator Woźniak, a potem kolejni senatorowie.

Proszę bardzo...

(Senator Dorota Arciszewska-Mielewczyk: Do pana ministra też teraz można?)

Nie, później. Pani Senator, przecież regulamin mogłaby już pani sobie przyswoić.

(Senator Dorota Arciszewska-Mielewczyk: Ale ja tak tylko chciałam zapytać...)

Senator Henryk Woźniak:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Chciałbym zapytać pana senatora sprawozdawcę, czy ta konwencja została ratyfikowana także przez Republikę Federalną Niemiec, a jeśli tak, to jak wygląda przestrzeganie postanowień tej konwencji w Niemczech. Mówię o tym w kontekście artykułu, który został opublikowany 30 października w „Rzeczpospolitej” i z którego można by wnosić, że urzędy o nazwie Jugendamty prowadzą działalność naruszającą prawa człowieka. W tej sprawie związane zostało stowarzyszenie, którego inicjatorami są Francuzi. Oczywiście miałbym też pytanie do pana ministra, ale to już w drugiej części. W konkluzji pytanie jest takie: czy Niemcy także to ratyfikowały? I czy zdaniem pana senatora, pana profesora, nie dochodzi do łamania praw człowieka przez Jugendamty? Dziękuję.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Proszę bardzo, Panie Senatorze.

Senator Leon Kieres:

Tu były dwa pytania, co najmniej dwa.

Do chwili obecnej konwencję ratyfikowały... Niemcy nie. Ale ratyfikowały ją: Republika Albanii, Republika Czeska, Rumunia, Republika San Marino i Ukraina. Dalszych dwanaście państw ją podpisało, czyli rozpoczęło jakby proces ratyfikacji, a są to: Austria, Belgia, Bułgaria, Chorwacja, Cypr, Grecja, Włochy, Malta, Mołdowa, Portuga-

(senator L. Kieres)

lia, San Marino i Turcja. Polska notabene podpisała konwencję 24 września 2003 r., konwencja już weszła w życie 1 września 2005 r., bo do wejścia jej w życie wymagana była ratyfikacja przez pięć państw, co miało miejsce.

Nie wiem, czy pan senator był obecny w czasie mojego pierwszego wystąpienia, kiedy mówiłem o Jugendamtach, między innymi, jako o przykładzie. Ewidentnie prawo polskie, już obecnie obowiązujące, w moim przekonaniu... Ale to pan minister powinien albo potwierdzić, albo zaprzeczyć. Niemniej jednak z rozmowy z panem ministrem wynika, że potwierdza on mój pogląd, iż Jugendamty nie mogą być uznawane za organ sądowy lub takiemu organowi równoważny. Tak że w prawie polskim orzeczenia sądowe nie mogą akceptować ustaleń czy uprawnień Jugendamtów w zakresie ustalania i kształtowania prawa do kontaktów z dziećmi na podstawie konwencji. Takie jest moje stanowisko w tej sprawie.

(Senator Henryk Woźniak: Pan Marszałek jest zajęty, ale pozwolę sobie na tylko jedną...)

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Tak, proszę sobie pozwolić.

Senator Henryk Woźniak:

Dziękuję uprzejmie.

Pytanie uzupełniające. Panie Senatorze, czy jest określony w konwencji termin graniczny jej ratyfikacji przez kraje, które ją podpisały? Dziękuję.

Senator Leon Kieres:

Nie, nie ma tego, o ile pamiętam.

(Senator Henryk Woźniak: Dziękuję.)

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję.

Pan senator Piotrowicz. Proszę bardzo.

Senator Stanisław Piotrowicz:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Panie Senatorze, moje pytanie w jakimś stopniu uprzedził pan senator Woźniak...

(Wicemarszałek Marek Ziółkowski: To proszę go nie zadawać.)

Wobec tego moje pytanie pójdzie dalej. Zasadniczo chyba najbardziej jesteśmy zainteresowani tym, by konwencję tę ratyfikowały takie kraje jak Anglia i Niemcy, a to z tego względu, że, o ile dobrze pamiętam, w Anglii znajduje się aktualnie około trzynastu tysięcy polskich dzieci.

Okolo 30% małżeństw emigracyjnych jest w fazie rozpadu albo już po rozpadzie. A więc widzimy, że najbardziej jesteśmy zainteresowani tym, by konwencja była ratyfikowana przez te właśnie państwa.

Czy jako przedstawicielowi Komisji Spraw Zagranicznych znane są panu senatorowi powody zwlekania tych dwóch państw z ratyfikacją tej konwencji? Dziękuję.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Proszę bardzo, Panie Senatorze.

Senator Leon Kieres:

Nie, nie kontaktowałem się z ambasadami ani z osobami reprezentującymi te państwa w celu ustalenia, dlaczego tak jest. Oczywiście mam swoje przypuszczenia, domysły, które prawdopodobnie są zbliżone do poglądów pana senatora.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Więcej pytań nie ma. Był to...

(Głos z sali: Jest jeszcze...)

A, przepraszam, Panie Senatorze.

Pan senator Włodzimierz Cimoszewicz. Proszę bardzo.

Senator Włodzimierz Cimoszewicz:

Ja również mam pytanie do senatora Kieresa. Ten wątek, który przewijał się przed chwilą w zadawanych pytaniach, pojawił się także w trakcie obrad Komisji Spraw Zagranicznych. Pozwolę więc sobie sformułować pytanie następująco.

Czy w sytuacji, w której w pewnych państwach nie podjęto decyzji o związaniu się tą konwencją, podpisaniu, ratyfikacji, związanie się nią przez Polskę może w jakichkolwiek przypadkach prowadzić do pogorszenia sytuacji dzieci będących polskimi obywatelami? Czy wbrew intencjom – jak zrozumiałem, intencjom twórców tej konwencji – może ona działać przeciwko dobru dziecka?

Senator Leon Kieres:

Jest odwrotnie. W moim przekonaniu, konwencja znacząco poprawia sytuację rodziców, a zwłaszcza dzieci, bo pozwala, po pierwsze, na posługiwanie się środkami przewidzianymi w tej konwencji, zwłaszcza wobec państw, z którymi nie mamy dwustronnych umów o wzajemnej pomocy. Po wtóre, jest ona inspiracją do tego, żeby inne państwa podpisywały jednak tę konwencję. I wreszcie, jak powiedziałem, Unia Europejska jest w tej chwili na drodze do ratyfikacji tej konwencji, więc wydaje się, że uprzedzająca ratyfika-

(senator L. Kieres)

cja przez Polskę przyspieszy proces unijny, co oznacza, że państwa, które są stosunkowo niechętnie konwencji, w przyszłości również będą nią związane. A więc tutaj mam pełne przekonanie, że dobro dziecka będzie lepiej chronione, niż ma to miejsce dzisiaj, w obecnym stanie prawnym.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję bardzo.

Nie ma więcej pytań do pana senatora.

To był rządowy projekt uchwały. Rząd reprezentują dwa ministerstwa. Witam panów ministrów, pana Rędziniaka z Ministerstwa Sprawiedliwości i pana Borkowskiego z MSZ.

Panowie Ministrowie, w tej kolejności, jaką podałem, czy chcielibyście zabrać głos i przedstawić stanowisko rządu? Proszę się dogadać i przedstawić stanowisko.

(*Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Łukasz Rędziniak:* Mając na względzie wartości dodane, Panie Marszałku, chętnie odpowiemy na pytania... Po prostu szanujemy czas pracy Wysokiego Senatu.)

Rozumiem. Dziękujemy bardzo. W razie czego będzie podatek od wartości dodanej. Dziękuję.

W takim razie kto chciałby zadać pytania? Rozumiem, że pani senator.

O, teraz, teraz pani senator może zadawać pytania panom ministrom.

Proszę bardzo, pani senator Arciszewska.

Senator

Dorota Arciszewska-Mielewczyk:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Ja mam pytanie do pana ministra sprawiedliwości. Czy tekst niniejszej Konwencji w sprawie kontaktu z dziećmi był tłumaczony na język polski z języka niemieckiego? Pytam, gdyż w Niemczech używa się fałszywie pojęcia „dobro dziecka” – *kindeswohl*. Pojęcie to w Niemczech nie ma żadnej definicji ustawowej, tak więc niemieckie Jugendamty, w imię dobra dziecka – mówię to w cudzysłowie – zabraniają rozmawiać polskim rodzicom ze swoimi dziećmi w języku polskim, a w konsekwencji odbierają rodzicom ich dzieci. Czy chcemy tego samego w Polsce? Pytam o to w kontekście art. 2 lit. e konwencji, który mówi tak: organ sądowy oznacza sąd lub organ administracyjny mający równoważne uprawnienia – tu cytowałam. Czy chce się wprowadzić w Polsce niemiecki Jugendamt jako organ administracyjny mający równoważne uprawnienia? Ja pytam o to świadomie, dlatego że pan senator Kieres powiedział o uznawaniu wyroków innego państwa w Polsce. Ale tu się mówi o organach administracyjnych w kraju, który ratyfikuje to, czy więc chcemy

stworzyć jeszcze organ administracyjny, który będzie wyjęty spod kontroli ministerstwa i który będzie mógł wpływać na to, co się dzieje z dzieckiem?

I następne pytanie. Ja nie podzielałam tego pośpiechu i nie uważam, żeby ta konwencja pomogła, dlatego że gdyby tak było, to takie kraje, jak Niemcy, Francja, Wielka Brytania, Holandia dawno by ją ratyfikowały. One jednak zdają sobie sprawę z tego, jak ważne są instrumenty wewnątrz państwa, aby chronić swojego obywatela. I mam w związku z tym prośbę, żeby tymi statystykami tutaj, że tak powiem, nie mydlić nam oczu, dlatego że pan minister przecież dobrze wie, iż wśród tych przypadków, które są załatwione odmownie, oddajemy dzieci w myśl wybiórczo...

(*Wicemarszałek Marek Ziółkowski:* Pani Senator, ale to są stwierdzenia, nie pytania. Proszę przejść do pytania.)

Dobrze. Czy w związku z tym pan minister nie uważa, że jeżeli chodzi o konwencję haską, należy wyjść naprzeciw sądom, wymiarowi sprawiedliwości, gdzie nie wszyscy sędziowie, niestety, tylko niektórzy, wybiórczo traktują tę konwencję, a ten sześciotygodniowy termin traktują jako termin rozwiązania sprawy, podczas gdy jest to li tylko termin do zgłoszenia woli, że proces będzie trwał. I oddaje się dzieci rzeczywiście często w ręce ojców, z którymi one nie miały kontaktu, w sytuacjach, gdy kobiety uciekały, szukając pomocy w Rzeczypospolitej Polskiej właśnie dlatego, żeby rzetelnie móc przeprowadzić proces i przedstawić materiał dowodowy. Czy pan nie uważa, że należy przeszkolić, wyjść naprzeciw sądom i wymiarowi sprawiedliwości, tak aby nie podważać ich niezawisłości, aby była świadomość, jak stosować przepisy konwencji haskiej, do której nie ma w prawie polskim aktów wykonawczych czy rozporządzeń? Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Proszę bardzo, Panie Ministrze. Ja w takim razie zapraszam tu, na mównicę.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Łukasz Rędziniak:

Bardzo dziękuję.

Szanowny Panie Marszałku! Wysoki Senacie! Szanowna Pani Senator! Pozwolę sobie pokrótce odpowiedzieć na pytania. Bardzo dziękuję w ogóle za debatę na ten temat. Tak jak wcześniej mówiłem, to jest ważna kwestia, i uważam, że należy się nią adekwatnie zająć. Tylko pamiętajmy... I tutaj odpowiadam od razu na pytanie drugie, po co my to robimy. Po co Rzeczpospolita ratyfikuje tę konwencję? Ratyfikujemy ją w interesie naszych obywateli. Pamiętajmy o jednym: oczywiście każdy przypadek jest przypadkiem traktowanym indy-

(podsekretarz stanu Ł. Rędziniak)

widualnie, są przypadki tragiczne, ale w zdecydowanej większości, podkreślam: w zdecydowanej większości, spory o dzieci są sporami pomiędzy obywatelami polskimi. Te sprawy transgraniczne to zdecydowana mniejszość...

(Senator Dorota Arciszewska-Mielewczyk: Ja nie mówię o Polsce.)

W większości przypadków, pan senator Piotrowicz o tym wspominał, są to małżeństwa polskie, które się rozpadają. I następnie chodzi o umożliwienie kontaktów z dzieckiem jednemu czy drugiemu z rodziców, którzy są Polakami i żyją w różnych krajach. Przypadki bywają najróżniejsze. Bywają porwania dzieci przez obywateli polskich. Myśmy niedawno przez Belgię ściągali z Cypru porwane dziecko, które wywiózł ojciec, notabene Polak. W związku z tym to dotyczy, pamiętajmy, naszych obywateli. Co do pytania, czy nie za szybko: nie, nie robimy tej ratyfikacji za szybko...

(Senator Dorota Arciszewska-Mielewczyk: Nie, ja mówiłam o mieszanych małżeństwach.)

Nie robimy za szybko tej ratyfikacji. Jak już wspominał pan profesor Kieres w odpowiedzi na pytanie pana senatora Cimoszewicza, właśnie na forum unijnym, dzięki temu, że będziemy mieli już pełen proces ratyfikacji, chcemy gardłować i przymuszać całą Unię do przystąpienia do konwencji haskiej. Jest to jak najbardziej w naszym interesie.

Co do konwencji haskiej i tego, czy tam jest wybiórcze traktowanie: Ministerstwo Sprawiedliwości nie jest supersądem. Sądy działają indywidualnie. Ja tylko zapewniam Wysoką Izbę, tak jak zapewniałem też panią senator na posiedzeniu komisji, że ministerstwo jest od zapewnienia właściwego szkolenia sędziów i my to jak najbardziej będziemy robić. Zależy nam na tym, żeby poziom orzecznictwa był wysoki. No ale ja oczywiście nie mogę wpływać na indywidualne przypadki, nie mogę korygować decyzji sądu.

(Senator Dorota Arciszewska-Mielewczyk: Nikt tego nie podważa.)

Odpowiadam jeszcze na pytanie dotyczące tekstu oryginalnego konwencji. Ona jest sporządzona w języku francuskim i angielskim, nie jest to tłumaczenie z niemieckiego.

(Senator Dorota Arciszewska-Mielewczyk: Właśnie, więc...)

W związku z tym jest to tłumaczenie z francuskiego bądź z angielskiego. I pamiętajmy jeszcze – padło pytanie o te organy – że decyduje zawsze prawo wewnętrzne, niemniej tutaj jest odesłanie do europejskiej Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności, z Rzymu, z 1950 r. To ona to determinuje. Zawsze musi być organ typu sądowego z zaskarżalnymi orzeczeniami. Podawany tutaj w debacie jako przykład Ju-

gendamt nie jest organem sądowym i nie spełnia takich warunków.

(Senator Dorota Arciszewska-Mielewczyk: Nie, on jest organem administracyjnym.)

Przyjmując czysto teoretycznie, że taki organ wydawałby tego typu orzeczenia, należałoby stwierdzić, że one nigdy nie będą uznane w Rzeczypospolitej, bo byłoby to sprzeczne z podstawowym porządkiem prawnym, który zakłada zaskarżalność orzeczeń i wieloinstancyjność. Dlatego też w tym zakresie nie obawiamy się jakiegokolwiek niebezpieczeństwa.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Pani senator ma następne pytania, jak rozumiem.

Proszę bardzo.

Senator Dorota Arciszewska-Mielewczyk:

Panie Ministrze, ja nie pytałam o potwierdzenie, że wyroki Jugendamtów tutaj oczywiście... Ale Jugendamty to robią przez sądy. I chodzi o to, żeby obywateli chroniono w Polsce, a nie wydawano ich tam – Polacy są bezbronni w sądach niemieckich – tak jak robią Austria i Niemcy. Austria to nawet z narażeniem się dwukrotnie na trybunał. Tak się broni obywateli. Już nie mówię o Izraelu, który w ogóle nie wydaje swoich obywateli.

Ale ja miałam inne pytanie, Panie Ministrze, nie zrozumieliśmy się. Nie chodzi o Jugendamty w Polsce i branie pod uwagę ich wyroków, bo nie one wydają wyroki, tylko sądy, Jugendamty działają przez sądy. Mnie chodzi o pkt 2 lit. e konwencji, gdzie się mówi: organ sądowy oznacza sąd lub organ administracyjny mający równoważne uprawnienia. To jest w tekście konwencji.

A więc ja pytałam, czy w Polsce my będziemy teraz tworzyć takie administracyjne twory, jakim jest Jugendamt w Niemczech, które również będą miały takie uprawnienie. Bo do tego to zmierza. I te kraje, nie ratyfikując, dobrze wiedzą, co robią, ponieważ chcą poprzez zapisy prawa wewnętrznego chronić swoich obywateli. To było moje pytanie. Czy my, w myśl tego, będziemy tworzyć takie organy wewnętrzne?

I jeszcze jedno pytanie. Chodziło, tak jak pan powiedział, o tłumaczenie. Rzeczywiście, w języku polskim pojęcie „dobro dziecka” jest w art. 4 ust. 2 i 3. Moim zdaniem, jest to błąd. Powinno być „najlepiej pojęty interes dziecka”. I taka jest wersja angielska: *the best interest of the child*. W wersji polskiej konwencji o prawach dziecka przyjętej przez Zgromadzenie Ogólne Narodów Zjednoczonych w 1989 r. został użyty poprawnie termin „najlepiej pojęty interes dziecka”, w art. 9 ust. 3. A dobro dziecka w języku angielskim to jest: *wellbeing of the child*. Ja pytam w tym kon-

(senator D. Arciszewska-Mielewczyk)

tekście. W języku niemieckim nie istnieje definicja terminu „dobro dziecka”, ja się dowiadywałam. Czy my będziemy stosować to tak wybiórczo jak Jugendamty, które, mówiąc o dobru dziecka, zabierają polskim rodzicom dzieci i pozbawiają je kontaktów z rodzicami tylko dlatego, że mówią po polsku. A więc to są pośrednie organy administracyjne, które będziemy tworzyć czy nie będziemy? Jak to jest z tym tłumaczeniem, z tą dowolnością? Dziękuję.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Proszę bardzo, Panie Ministrze.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Sprawiedliwości
Łukasz Rędziniak:**

Bardzo dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pani Senator! Pierwsza kwestia. Jeżeli chodzi o stosowanie ustawy i konwencji, to jeżeli coś jest dla nas wiążące, to my to stosujemy. Pamiętajmy o dwóch dobrach. Z jednej strony możemy być oskarżani o to, że nie wykonujemy konwencji bądź ją wykonujemy, ale z drugiej strony można powiedzieć, że w Polsce panuje rasizm i ksenofobia. W przypadku rodziców zagranicznych masowo tych dzieci nie wydajemy... Należy zawsze pamiętać – przepraszam za kolokwializm – że kij ma dwa końce. To nie jest tylko jedna i wyłączna wartość. Ja oczywiście sympatyzuję z naszymi rodakami z przyczyn oczywistych, ale pamiętajmy, że istnieje równość wobec prawa. Jeżeli ja oczekuję, że za granicą nasi obywatele będą w stanie dochodzić, a dochodzą, jak wiemy – przepraszam, statystyka jest brutalna – na swoją korzyść stosowania konwencji haskiej o cywilnych aspektach uprowadzenia dziecka, to my musimy w Polsce tak samo robić.

Drugie pytanie – organ sądowy. Nie, to jest oczywiście na potrzeby konwencji i ogólnego zapisu, a jeżeli chodzi o polski porządek prawny, to mamy kodeks postępowania cywilnego i tutaj nie ma żadnych wątpliwości – w sporach z zakresu prawa rodzinnego występuje kognicja sądownictwa powszechnego.

I trzecie pytanie. Dobro dziecka jest pojęciem istniejącym i osadzonym w polskim porządku prawnym. Pani senator akurat podała jeden przykład. Ja powiem, że tak naprawdę jeżeli chodzi o interes, to on występuje, ale w prawie gospodarczym, bo istnieje interes kontraktowy. I to jest ten termin, gdzie słowo „interes” ma zastosowanie. A jeżeli chodzi o kwestię, jak Niemcy to będą nazywać czy jak będą nazywać to w Zjednoczonym Królestwie, to zawsze zależy to od indywidualnego

orzecznictwa i orzecznictwa danego kraju. W naszym porządku prawnym akurat dobro dziecka ma znaczenie ugruntowane i nie budzi to żadnych wątpliwości. Dziękuję.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Jak rozumiem, jeszcze jedno pytanie pani senator, ostatnie, tak? Dobrze.

**Senator
Dorota Arciszewska-Mielewczyk:**

Przepraszam bardzo.

Panie Ministrze, ja prosiłam... Na temat statystyk mogę rzeczywiście z panem na korytarzu podyskutować, bo w ostatnim czasie... Nawet te statystyki, które pan podaje, też można zbić, podać wątpliwość, o przypadki, które pan zalicza do tych właśnie nielicznych, kiedy się oddaje dziecko. Dzieci nie powinny być oddane, bo ma pan dowody...

(Wicemarszałek Marek Ziółkowski: Pani Senator, pytanie, pytanie.)

Niestety, potrzeba było presji medialnej, abyście państwo zdali sobie sprawę, że w tych przypadkach sądy nie wzięły pod uwagę materiału dowodowego, który świadczył o tym, że były powody do ucieczki z kraju do Polski, aby chronić dziecko i matkę. Mimo wszystko sądy nie przeanalizowały materiału dowodowego, wydały dzieci i matki z negatywnym dla siebie wyrokiem musiały wrócić do Wielkiej Brytanii bądź też Holandii, gdzie teraz walczą o swoje prawa, wzdychają i mówią – to przykro jest zacytować – że dobrze, iż polski sędzia się tą sprawą nie zajmuje. A więc pan minister wie, że nawet wśród tych przypadków... Moje pytanie jest takie. Chodzi o te przypadki, które uważa pan za nieliczne, o te, kiedy zwracamy dzieci. O ile by pan zweryfikował to, wiedząc, że niestety, ale wszystko wskazuje na to, że proces dowodowy nie był dobrze przeprowadzony i pospieszono się z zabranieniem matce dzieci i wydaniem ich ojcom, którzy przez trzy czy cztery lata ani nie widzieli się z dzieckiem, ani z nim nie rozmawiali. Trauma, jaką te dzieci przeżywają do dzisiaj, i matki, które tam pojechały, żeby walczyć o swoje prawa, jest na niewyobrażalnym poziomie.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Bardzo dziękuję, Pani Senator, za nadanie kolejnym dziesięciu stwierdzeniom formy jednego pytania.

Proszę bardzo, Panie Ministrze.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Sprawiedliwości
Łukasz Rędziniak:**

Bardzo dziękuję.

Szanowny Panie Marszałku! Wysoki Senacie! Pani Senator! Nie jestem od oceny orzecznictwa

(podsekretarz stanu Ł. Rędziniak)

sądów powszechnych. Sądy są niezależne. Pani Senator, pamiętam nawet, że podczas pewnej debaty dyskutowaliśmy o jednym przypadku. Ja mogę współczuć naszym obywatelom, ale nie mogę na to wpłynąć, mówiąc: nie, ten sąd rejonowy czy okręgowy źle działa. Nie można tego wybiórczo traktować, bo można by również wybiórczo traktować... No nie powiemy, tamci w Wielkiej Brytanii czy na Ukrainie fatalnie orzekali. To nie należy do obowiązków Ministerstwa Sprawiedliwości. To, co my musimy zapewnić, i tego się na pewno podejmuję wobec Wysokiej Izby po raz kolejny, to właściwe szkolenie. Nie jesteśmy od tego, żeby indywidualnie wybierać sprawy, mówiąc: ta lepiej, ta gorzej. Nie o to chodzi. My to robimy koncepcyjnie. Po to przedkładamy Wysokiej Izbie do ratyfikacji tę konwencję, żeby ułatwić naszym obywatelom dochodzenie ich praw i spowodować polepszenie ich sytuacji prawnej.

(Senator Dorota Arciszewska-Mielewczyk: Ostatnie pytanie.)

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Przepraszam, ale pani senator wprowadziła marszałka w błąd, powiedziała pani, że poprzednie pytanie było ostatnie...

(Senator Dorota Arciszewska-Mielewczyk: Przepraszam, pomyliło mi się.)

La donna è mobile.

Dobrze, proszę.

Senator Dorota Arciszewska-Mielewczyk:

Teraz naprawdę już ostatnie.

Panie Ministrze, ja nie chcę podważać niezawisłości sądu ani nie oczekuję od pana, żeby pan podważał wyroki. Zadałam pytanie, o ile by pan to zweryfikował. Ale można też zadać inne pytanie.

Do kogo mają pisać osoby, które uważają, że ich proces przebiegał źle, jak nie do ministra czy do prokuratora generalnego, u którego szuka się pomocy w takich przypadkach?

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Krótkie pytanie, krótka odpowiedź.

Proszę bardzo, Panie Ministrze.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Łukasz Rędziniak:

Odsyłam do przepisów w zakresie postępowania dyscyplinarnego. Jeżeli jest jakkolwiek zarzut, to się go składa, postępowanie się toczy. Kropka.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Pan senator Henryk Woźniak, proszę bardzo.

Senator Henryk Woźniak:

Dziękuję.

Bardzo krótkie pytanie. Panie Ministrze, chciałbym prosić, żeby pan się wypowiedział na temat takiej wątpliwości. Czy jeśli proces ratyfikacji zostałby zakończony z udziałem Republiki Federalnej Niemiec, to należy rozumieć, że ta konwencja wyeliminuje istnienie Jugendamtów? Czy można sobie wyobrazić taką sytuację, że będzie organ o charakterze urzędu, rozstrzygający wstępnie, tak jak do tej pory – a z informacji prasowych wynika, że jest ponad dwieście skarg do Komisji Petycji Parlamentu Europejskiego – i dopiero konsekwencją tego wstępnego rozstrzygnięcia o charakterze decyzji administracyjnej będzie rozstrzygnięcie przed sądem, rozstrzygnięcie wiążące? Czy znikną Jugendamty?

I drugie pytanie. Czy Ministerstwo Spraw Zagranicznych interweniowało w obronie obywateli polskich mających poczucie pokrzywdzenia przez Jugendamty? Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Jak rozumiem, to jest pytanie do pana ministra.

Proszę bardzo, Panie Ministrze.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Łukasz Rędziniak:

Bardzo dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoki Senacie! Panie Senatorze! Pytanie drugie. Słyszałem odpowiedź ministra Kremera w Sejmie podczas debaty, że były takie interwencje podejmowane. Być może minister Borkowski rozwinie ten temat.

Czy będą wyeliminowane? Znając niemiecki porządek prawny, i analogiczne konwencje, myślę, że oczywiście sądy powszechne będą stosowały tę konwencję. Jugendamt jest tam urzędem administracyjnym, który zajmuje się nadzorem, jest czymś w charakterze naszego sądowego kuratora, ale nie jest to organ orzekający. Jeżeli Niemcy przystąpią do tego, to będą ichniejsze sądy powszechne, które są akurat bardzo podobne do polskich.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Panie Ministrze Borkowski, czy mogę prosić o odpowiedź? Ale to może z miejsca, bo tutaj pan minister Rędziniak zostaje.

Proszę bardzo.

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie
Spraw Zagranicznych
Jan Borkowski:**

Ze względu na występowanie tych przypadków na terytorium Republiki Federalnej Niemiec, nasze urzędy konsularne są szczególnie właśnie w Republice Federalnej Niemiec uczulone na te przypadki. Działalność urzędów konsularnych w takich sytuacjach polega na tym, że udzielają konsultacji Ministerstwu Sprawiedliwości, a także landowym ministerstwom sprawiedliwości, udzielają bezpośredniej pomocy osobom zainteresowanym przez doradztwo co do trybu postępowania. Ponadto udzielają pomocy Jugendamtom i sądom, jeśli chodzi o dostęp do polskojęzycznych tłumaczy, psychologów, socjologów, specjalistów, którzy mogą być pomocni w rozstrzygnięciu tych spraw.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję bardzo.
Pani senator Fetlińska, proszę bardzo.

Senator Janina Fetlińska:

Dziękuję bardzo.

Ja przejmę pałeczkę od pani senator Mielewczyk, bo to jest poważna sprawa, jeśli chodzi o możliwość domagania się swoich praw przez matki, które mają negatywny wyrok, zwracają się do ministerstwa i ministerstwo niestety nie odpowiada, mimo że sprawa wymaga tego. A więc jaka jest możliwość dochodzenia...

(*Senator Dorota Arciszewska-Mielewczyk:* Dlaczego nie ma kasacji?)

Dlaczego nie ma kasacji wyroku?

(*Senator Dorota Arciszewska-Mielewczyk:* Nie ma takiej możliwości w ogóle.)

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Panie Ministrze, proszę bardzo.

(*Senator Dorota Arciszewska-Mielewczyk:* Nie ma możliwości.)

(*Senator Janina Fetlińska:* Nie ma możliwości.)

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Sprawiedliwości
Łukasz Rędziniak:**

Jeszcze raz.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pani Senator! Takie są przepisy procedury cywilnej. Gdyby istniała skarga kasacyjna w tym trybie zaskarżenia, to ta konwencja – z tego, co rozumiem, pani senator pyta o konwencję haską o szczególnych aspektach uprowadzania dzieci – nie miałyby możliwo-

ści bycia stosowaną. Tak było do 2000 r. Dlatego też ustawodawca w pewnym momencie zdecydował się to zmienić.

Jeśli zaś chodzi o ministerstwo, to zawsze odpowiadamy na skargi i wnioski, od tego jesteśmy, ale ja nie gwarantuję, że będzie to zawsze załatwione tak, jak by chciał wnioskodawca. Dziękuję.

(*Senator Janina Fetlińska:* Ja mam jeszcze pytanie.)

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Proszę bardzo, Pani Senator.

Senator Janina Fetlińska:

Ponieważ i w prasie, i w naszych biurach te sprawy pojawiają się dosyć często, a sytuacja materialna Polek, Polaków jest jednak trudniejsza i opłaty adwokackie są drogie, chciałabym się dowiedzieć, czy Ministerstwo Sprawiedliwości i Ministerstwo Spraw Zagranicznych widzą jakąś możliwość zorganizowania lepszej, większej pomocy, aby te kobiety rzeczywiście mogły dochodzić swoich praw. My stawiamy na rodzinę, ale de facto nie pomagamy tej rodzinie, a szczególnie matkom, które znajdują się w tak trudnych sytuacjach, my nie pomagamy im w wychowaniu dzieci. Czy pan minister widzi jakąś szansę na poprawę tej sytuacji?

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Proszę bardzo.

Aczkolwiek znowu proszę o pytania o wartości dodanej.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Sprawiedliwości
Łukasz Rędziniak:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pani Senator! Jeżeli chodzi o pomoc prawną, to my właśnie projektujemy ustawę o świadczeniu pomocy prawnej za pośrednictwem urzędów opieki społecznej, ale to jest globalna sprawa. Z tego, co wiem, to za granicą pomagają nasi konsulowie, bo od tego właśnie są, oni są od opieki nad obywatelami. W innym zakresie to trudno mi powiedzieć. Tak jak mówię, ministerstwo nie jest darmowym adwokatem, od tego są doradcy prawni.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję.

Kończymy, Pani Senator, proszę o...

(*Senator Dorota Arciszewska-Mielewczyk:* Do pana ministra z MSZ.)

(wicemarszałek M. Ziółkowski)

Nie, tak było już dwukrotnie i trzeci raz już nie dam się nabrać przez panią senator.

(Wesołość na sali)

(Senator Dorota Arciszewska-Mielewczyk: Pani Marszałku, przecież to niemożliwe. Krótkie pytanie.)

Dobrze, trzydzieści sekund.

Proszę.

Senator

Dorota Arciszewska-Mielewczyk:

Ja mam pytanie do pana ministra spraw zagranicznych, bo chyba nie zrozumiałam. Czy pan powiedział teraz o pomocy ze strony konsulatów? Jeżeli ona tak pięknie wygląda, to proszę mi powiedzieć, dlaczego polscy rodzice musieli się zintegrować w dwóch stowarzyszeniach, szukać pomocy we wszystkich organach Unii Europejskiej. Dlaczego nie zareagujecie państwo i nie zgłosicie do Komisji Petycji Parlamentu Europejskiego wniosku, żeby odbyła się debata na ten temat, wiedząc o tym, że przewodniczący, europoseł Libicki pisze o tym raport, zostało to zaakceptowane przez parlamentarzystów, a parlamentarzyści niemieccy blokują dyskusję na ten temat? Jeżeli jest tak dobrze, to dlaczego jest tak źle.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Panie Ministrze, proszę bardzo.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych Jan Borkowski:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoki Senacie! Pani Senator! Przede wszystkim chcę powiedzieć, że w ostatnim okresie tych przypadków jest bardzo mało, niezwykle mało, w tej chwili właściwie nie mamy nowych zgłoszeń.

Następna sprawa. Jeśli chodzi o działania konsulatów, to one są systematycznie podejmowane. To, że rodziny w tych przypadkach, które były eksponowane w prasie, podjęły inicjatywę, zorganizowały się, to jest ze wszech miar chwalebne i nie ma ku temu przeszkód, zwłaszcza że sięgano także do mediów, żeby nagłośnić tę sprawę. Myślę, że dlatego również tutaj trafiła ta sprawa z taką siłą.

Jeśli chodzi o działania polskich parlamentarzystów w Parlamencie Europejskim, to jest to równoległe działanie i ono nie przesadza o tym, że nasze konsulaty nie podejmują działań, wręcz przeciwnie, regularnie podejmują takie działania.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję bardzo.

Proszę państwa, czas zadawania pytań się skończył.

Nikt nie zapisał się do dyskusji, zatem zamykam dyskusję, Pani Senator.

Ponieważ nie było wniosków o charakterze legislacyjnym, informuję, że głosowanie w sprawie tej ustawy zostanie przeprowadzone pod koniec posiedzenia Wysokiej Izby. Kończymy pracę nad punktem trzydziestym drugim porządku obrad.

Przechodzimy do pracy nad kolejnym punktem, dziękując panom ministrom za udział w obradach nad tym punktem. Z tego, co rozumiem, zostają panowie na następny.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu trzydziestego trzeciego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o ratyfikacji Umowy między Rzeczpospolitą Polską a Królestwem Marokańskim o przekazywaniu osób skazanych, podpisanej w Rabacie dnia 30 czerwca 2008 r.

Tekst ustawy zawarty jest w druku nr 325, a sprawozdania w drukach nr 325A i 325B.

Zajmowały się tym dwie komisje, sprawozdawcy to pan senator Marek Rocki i pan senator Piesiewicz.

Bardzo proszę o przedstawienie sprawozdania Komisji Praw Człowieka i Praworządności.

Senator Krzysztof Piesiewicz:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Komisja Praw Człowieka i Praworządności obradowała w związku z ratyfikacją Umowy między Rzeczpospolitą Polską a Królestwem Marokańskim o przekazywaniu osób skazanych, podpisanej w Rabacie dnia 30 czerwca 2008 r. Ta umowa między Królestwem Marokańskim a Polską jest wzorowana na umowie, która została sporządzona w Strasburgu jeszcze w 1983 r., na tak zwanej europejskiej konwencji o przekazywaniu osób skazanych.

Wydawałoby się, że jest to sprawa drobna, ale wobec pewnej liczby osób, polskich obywateli, którzy są tam skazywani, bo dopuścili się jakichś czynów z punktu widzenia tamtejszego prawa kryminalnego, wobec różnic kulturowych, religijnych, obyczajowych, językowych nie jest to sprawa bez znaczenia. Chodzi o to, żeby w taki sposób, jak reguluje to ta konwencja, na żądanie osób odbywających tam karę pozbawienia wolności mogły być one przekazywane do Polski i mogły tutaj odbywać karę pozbawienia wolności. Jest to problem szerszy, ponieważ Polacy stali się dosyć mobilni w sensie podróżowania. Ten sam problem dotyczy Ameryki Łacińskiej, gdzie nie wszędzie te sprawy są uregulowane poprzez takie konwencje. Ta konwencja to reguluje.

(senator K. Piesiewicz)

Komisja Praw Człowieka i Praworządności wnosi, aby Wysoki Senat raczył podjąć uchwałę o zaakceptowaniu konwencji między Polską a Marokiem dotyczącej wymiany osób skazanych prawomocnymi wyrokami. Chcę powiedzieć – co jest korzystne z punktu widzenia polskich obywateli – że tym razem konwencja działa wstecz, to znaczy, odnosi się również do wyroków, które zapadły przed jej podpisaniem. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję bardzo.

Pan senator Marek Rocki i sprawozdanie Komisji Spraw Zagranicznych.

Senator Marek Rocki:

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Mam zaszczyt przedstawić sprawozdanie Komisji Spraw Zagranicznych, która na posiedzeniu 28 października poparła przedstawiony przez pana senatora Piesiewicza projekt. Dziękuję.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję bardzo.

Czy mają państwo pytania do senatorów sprawozdawców? Dziękuję.

Rząd reprezentują ci sami panowie ministrowie, panowie Borkowski i Rędziniak. Witam panów raz jeszcze.

Czy chcieliby panowie zabrać głos w przedmiotowej sprawie?

(*Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Łukasz Rędziniak: Dziękuję.*)

(*Sekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych Jan Borkowski: ... pamiętam o wartościach dodanych. Dziękuję.*)

Rozumiem.

Czy są pytania do panów ministrów? Dziękuję.

Nikt nie zapisał się do dyskusji, zatem zamykam dyskusję.

Informuję, że głosowanie w tej sprawie zostanie przeprowadzone pod koniec posiedzenia Senatu.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu trzydziestego czwartego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o ratyfikacji Poprawki do Konwencji sporządzonej w Aarhus dnia 25 czerwca 1998 r. o dostępie do informacji, udziale społeczeństwa w podejmowaniu decyzji oraz dostępie do sprawiedliwości w sprawach dotyczących środowiska, przyjętej na drugim spotkaniu Stron Konwencji w Ałmaty w dniach 25–27 maja 2005 r.

Druk nr 327, sprawozdania komisji – druki nr 327A i 327B.

Bardzo się cieszę, że pani senator jako sprawozdawca Komisji Spraw Zagranicznych...

(*Senator Dorota Arciszewska-Mielewczyk: Zwarta i gotowa.*)

...jest zwarta i gotowa.

Proszę bardzo.

Senator Dorota Arciszewska-Mielewczyk:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Wysoka Izbo!

W imieniu Komisji Spraw Zagranicznych mam przyjemność przedstawić sprawozdanie, a właściwie stanowisko Senatu w sprawie ustawy o ratyfikacji Poprawki do Konwencji sporządzonej w Aarhus dnia 25 czerwca 1998 r. o dostępie do informacji, udziale społeczeństwa w podejmowaniu decyzji oraz dostępie do sprawiedliwości w sprawach dotyczących środowiska, przyjętej na drugim spotkaniu Stron Konwencji w Ałmaty w dniach 25–27 maja 2005 r. Treść zamieszczona jest w druku senackim nr 327, sprawozdania zawarte są w drukach nr 327A i 327B.

Celem tejże ustawy jest wyrażenie przez parlament zgody na dokonanie przez prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej ratyfikacji poprawki do konwencji sporządzonej w Aarhus.

Konwencja ta często jest określana jako konwencja następnej generacji, ponieważ stanowi kluczowy element realizacji zasady zrównoważonego rozwoju rozumianego, co należy podkreślić, jako rozwój, który zaspokaja potrzeby obecne, nie zagrażając możliwościom zaspokajania potrzeb przyszłych pokoleń.

Przepisy w niej zawarte, szczegółowe przepisy, mówią o zasadach udziału społeczeństwa w podejmowaniu decyzji o wydawaniu pozwolenia na zamierzone uwolnienie organizmów zmodyfikowanych genetycznie do środowiska oraz wprowadzeniu ich do obrotu. Zgodnie z art. 6a przed podjęciem wymienionych decyzji państwa strony konwencji zobowiązane są zapewnić szybkie i skuteczne przekazywanie informacji oraz zagwarantować udział społeczeństwa w procesie decyzyjnym.

Oczywiście w załączniku znajdują się przepisy, które przewidują możliwość wprowadzenia w określonych przypadkach wyjątków od zasady udziału społeczeństwa w procedurze podejmowania decyzji o wydaniu pozwolenia na zamierzone uwolnienie organizmów zmodyfikowanych genetycznie do środowiska oraz wprowadzenie ich do obrotu.

Jest mowa o nakładaniu na państwo, czyli stronę, obowiązku udostępniania społeczeństwu streszczeń wszelkich wniosków zgłoszonych w celu uzyskania pozwolenia na zamierzone uwolnienia organizmów zmodyfikowanych genetycznie do środowiska, czy też do obrotu, a także sprawozdań i ich oceny. Jest mowa o katalogu informa-

(senator D. Arciszewska-Mielewczyk)

cji, które mogą zostać uznane przez państwa-strony za poufne. Jest też mowa o tym, że nakłada się na państwo obowiązek zapewnienia przejrzystości procedur podejmowania decyzji w sprawie organizmów genetycznie zmodyfikowanych oraz dostępu społeczeństwa do informacji dotyczących takich decyzji, jak również o zobowiązaniu państwa do udostępnienia społeczeństwu treści decyzji, powodów ich podjęcia, a także ich uzasadnienia.

Komisja pochyliła się nad tym projektem i jednogłośnie go zaakceptowała. Toteż w imieniu Komisji Spraw Zagranicznych proszę o przyjęcie sprawozdania i pozytywnej opinii, jeżeli chodzi o ten projekt. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję, Pani Senator.

Pan senator Andrzej Grzyb przedstawia sprawozdanie Komisji Rolnictwa i Ochrony Środowiska.

Proszę, Panie Senatorze.

Senator Andrzej Grzyb:

Panie Marszałku! Pani i Panowie Senatorowie!

Próbując sprostać prośbie pana marszałka, przedstawiam krótkie sprawozdanie Komisji Rolnictwa i Ochrony Środowiska z prac nad ustawą o ratyfikacji poprawki do Konwencji sporządzonej w Aarhus dnia 25 czerwca 1998 r.

Pani Senator wyczerpująco przedstawiła wartość tej ustawy. Ustawa podczas debaty na posiedzeniu komisji nie wzbudziła żadnych kontrowersji

Komisja jednogłośnie wnosi, aby Wysoki Senat uchwalić raczył załączony projekt uchwały bez poprawek.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Projekt tej ustawy wniesiony został przez rząd. Rząd reprezentuje znany nam pan minister Borkowski. Witam przedstawiciela Ministerstwa Środowiska pana ministra Macieja Trzeciaka.

Czy panowie ministrowie chcieliby się wypowiedzieć w tej sprawie?

(Sekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych Jan Borkowski: Dziękujemy bardzo, czekamy na pytania.)

Aha, przepraszam, ale najpierw skończę.

Czy pan minister także rezygnuje? Tak.

Czy są pytania do senatorów sprawozdawców?

(Senator Ryszard Bender: Można, tak?)

Ależ oczywiście.

Do któregoż to?

(Senator Ryszard Bender: Do obu, a w szczególności do naszej damy. Pozwoli pan marszałek?)

Ależ oczywiście, przepraszam, za to moje uchybienie.

Pani senator jest w takim razie proszona tu koło mnie. Ale proszę mi nie zasłaniać senatora Bendera. (Wesołość na sali)

(Senator Ryszard Bender: Bo co, niebezpieczeństwa pan się spodziewa?) (Wesołość na sali)

Proszę bardzo, Panie Senatorze.

Senator Ryszard Bender:

Chciałbym panią senator zapytać, co spowodowało, że obie komisje tak jednogłośnie przyjęły swój wniosek.

Wiemy, że w dyskusji prowadzonej w kręgach specjalistów, w publikacjach i w środkach masowego przekazu zgłaszano dużo zastrzeżeń. Komisja nie dostrzegła żadnych zastrzeżeń? O czym to świadczy? Czy o doskonałości tego podjętego w Aarhus działania, o doskonałości tej konwencji, czy może jakieś inne względy zadecydowały?

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Proszę bardzo, Pani Senator.

Senator Dorota Arciszewska-Mielewczyk:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Panie Senatorze, my nie dyskutowaliśmy generalnie o GMO, o tych wszystkich wcześniejszych sprawach dotyczących korzystania z GMO jako składnika żywności itd., dotyczących produkcji, ale poszliśmy dalej w takim sensie, że musi być informacja, na wypadek gdyby ktokolwiek chciał wiedzieć – jest przecież prawo wyboru – o tym, w jakim zakresie GMO znajduje się na przykład w produktach bądź też czy będzie uwalniane. To wszystko musi się odbywać transparentnie. Musi być informacja, musi być wniosek, musi być to publikowane po to, żeby pan mógł, czy jakaś organizacja mogła zareagować, przeciwstawić się temu, złożyć jakieś zastrzeżenie. Musi to być oficjalnie podana informacja właśnie dlatego, że są różne zdania na ten temat.

Co do kontrowersji związanych z GMO, to jest szansa, jeżeli informacja będzie pełna i społeczeństwo będzie mogło w niej uczestniczyć, że zawsze można będzie się zabezpieczyć przed tego typu niebezpieczeństwem poprzez zareagowanie, złożenie wniosku do ministerstwa, do odpowiednich organów, po to, aby uwolnieniu GMO zapobiec. Ja nie mówię, że nie było kontrowersji. Dyskusja była szeroka, były kontrowersje, ale my skupiliśmy się tylko na tej poprawce, która dotyczy informowania społeczeństwa. Właśnie dlatego, że są te

(senator D. Arciszewska-Mielewczyk)

kontrowersje, że nie każdy zgadza się z zastosowaniem czy uwolnieniem GMO, tak ważna jest możliwość zareagowania, którą ta ratyfikacja stworzy, na przykład panu senatorowi, czy nam, którzy się z GMO nie zgadzamy. Bedziemy mogli zareagować, powiedzieć, że się z uwolnieniem tych substancji nie zgadzamy.

(Senator Ryszard Bender: Pozwala nawet na zablokowanie.)

Tak, pan senator czy organizacja, bo generalnie organizacje zgłaszają protest, może...

(Senator Ryszard Bender: I ustawa pozwala...)

Takie też było moje pytanie do pana ministra. Zadałam w komisji pytanie, co to znaczy, że społeczeństwo jest w stanie... prosiłam, żeby to rozwinął. Można też tutaj zadać panu ministrowi to pytanie. Na pewno pan minister nam uprzejmie odpowie.

(Senator Ryszard Bender: Czy rząd to wtedy zablokuje, czy na przykład jakaś organizacja pozarządowa?)

Tak, jest możliwość zareagowania. Na stronach internetowych jest informacja, więc można mieć w to wgląd.

(Senator Ryszard Bender: Powiększyć sprzeciw.).

I zareagować w odpowiedni sposób, dozwolony przez prawo w Polsce.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję, Pani Senator.

Panie Profesorze, w moim mniemaniu ta poprawka zwiększa podmiotowość pana profesora jako obywatela.

(Senator Ryszard Bender: Jest pan optymistą, z natury chyba.)

Czy ktoś z państwa senatorów chciałby zapytać obecnych tu panów ministrów? Nie ma pytań.

Do dyskusji zapisał się pan senator... a nie przepraszam, tylko do protokołu zapisał swoje uwagi pan senator Bisztyga*. Nikt nie zgłosił się do dyskusji.

Dyskusję zamykam.

Informuję, że... Ale to jest tylko dyskusja bez wniosków legislacyjnych, bo oczywiście trudno o wnioski legislacyjne w sprawie ratyfikacji.

Głosowanie odbędzie się pod koniec posiedzenia Wysokiej Izby.

Możemy zatem **przystąpić do punktu trzynastego piątego** porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o ratyfikacji Umowy między Unią Europejską a Republiką Islandii i Królestwem Norwegii w sprawie procedury przekazywania osób pomiędzy państwami członkow-

skimi Unii Europejskiej a Islandią i Norwegią, podpisanej w Wiedniu dnia 28 czerwca 2006 r.

Ach, już czeka senator sprawozdawca, bardzo mnie to cieszy.

Tekst ustawy jest w druku nr 328, sprawozdania komisji w drukach nr 328A i 328B.

Pan senator Maciej Grubski jest sprawozdawcą Komisji Spraw Zagranicznych. Zapraszam.

Senator Maciej Grubski:

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie! Panowie Ministrowie!

W imieniu senackiej Komisji Spraw Zagranicznych przedstawiam sprawozdanie z prac nad rządowym projektem ustawy o ratyfikacji Umowy między Unią Europejską a Republiką Islandii i Królestwem Norwegii w sprawie procedury przekazywania osób pomiędzy państwami członkowskimi Unii Europejskiej a Islandią i Norwegią, podpisanej w Wiedniu dnia 28 czerwca 2006 r.

Szanowny Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie! W relacjach między Unią Europejską a Islandią i Norwegią obowiązuje szeroki zakres regulacji związany z problematyką pomocy prawnej w sprawach karnych. Zniesienie kontroli granicznej wewnątrz Wspólnoty Europejskiej, do czego przyczyniły się porozumienia z Schengen, wiązało się z koniecznością jednoczesnego zacieśnienia współpracy w dziedzinie zwalczania międzynarodowej przestępczości, której wzrost był możliwy w związku z zaprzestaniem kontroli na granicach wewnętrznych.

Szanowny Panie Marszałku! W roku 1999 Rada Unii Europejskiej zawarła z Republiką Islandii i Królestwem Norwegii umowę dotyczącą włączenia tych dwóch państw do zasad obowiązujących w strefie Schengen. Umowa ta weszła w życie 26 czerwca 2000 r. Kolejny etap rozwoju europejskich regulacji prawnych w dziedzinie współpracy w sprawach karnych stanowiła decyzja rama Rady z dnia 13 czerwca 2002 r. o europejskim nakazie aresztowania. Jej efektem było umożliwienie przekazywania osób na podstawie decyzji organów sądowych państw członkowskich w celu wykonywania orzeczeń bądź prowadzenia postępowania, z zachowaniem kontroli odnoszącej się do badania przesłanek obowiązkowej lub fakultatywnej odmowy wykonywania europejskiego nakazu aresztowania.

W stosunkach Unii Europejskiej z Islandią i Norwegią zaowocowało to podpisaniem w dniu 28 czerwca 2006 r. Umowy między Unią Europejską a Republiką Islandii i Królestwem Norwegii w sprawie procedury przekazywania osób pomiędzy państwami członkowskimi Unii Europejskiej a Islandią i Norwegią.

To jest umowa, nad którą w dniu dzisiejszym debatujemy. Zmierza ona do zagwarantowania wzajemnego uznawania orzeczeń o przekazywa-

* Przemówienie złożone do protokołu – w załączeniu.

(senator M. Grubski)

niu osoby ściganej i wykonywaniu kar pozbawienia wolności lub innych środków polegających na pozbawieniu wolności. Konsekwencją takiego stanu jest znaczne uproszczenie procedur związanych z przekazywaniem osób podejrzanych i skazanych, z jednoczesnym zachowaniem prawa lub możliwości odmowy wykonywania nakazu aresztowania.

Szanowny Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie! Nakaz aresztowania, zgodnie z definicją przyjętą w umowie, oznacza decyzję sądową wydaną przez państwo w celu aresztowania i przekazania przez inne państwo osoby wskazanej w nakazie w celu przeprowadzenia postępowania karnego lub wykonywania kary pozbawienia wolności bądź innego środka polegającego na pozbawieniu wolności. Ma on zastosowanie wobec czynów, które w świetle prawa obowiązującego w wydającym nakaz państwie są zagrożone karą pozbawienia wolności lub innym środkiem polegającym na pozbawieniu wolności o maksymalnym wymiarze nie krótszym niż dwanaście miesięcy, lub też w przypadku, gdy zapadł wyrok lub wydano inny środek polegający na pozbawieniu wolności o wymiarze nie krótszym niż cztery miesiące.

Przekazywanie osoby, której dotyczy nakaz, następuje w terminie uzgodnionym między zainteresowanymi organami bez zbędnej zwłoki, nie później niż dziesięć dni od daty wydania pełnomocnej decyzji w sprawie wykonywania nakazu aresztowania.

W ramach praktyki stosowania umowy ewentualne spory powstałe między Republiką Islandii lub Królestwem Norwegii a państwami członkowskimi Unii Europejskiej, dotyczące interpretacji lub stosowania umowy, mogą być przekazywane przez stronę sporu na posiedzenie przedstawicieli rządów państw członkowskich Unii Europejskiej oraz Republiki Islandii i Królestwa Norwegii w celu rozstrzygnięcia w terminie sześciu miesięcy.

Umowa może zostać wypowiedziana przez strony. W przypadku wypowiedzenia jej przez Republikę Islandii lub Królestwo Norwegii pozostanie ważna między Unią Europejską a stroną, która jej nie wypowiedziała.

Wykonywanie przez Polskę postanowień umowy nie spowoduje obciążeń dla budżetu państwa, poza zwykłymi kosztami wynikającymi z wykonywania nakazu aresztowania.

Szanowny Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie! Ratyfikacja Umowy między Unią Europejską a Republiką Islandii i Królestwem Norwegii w sprawie procedury przekazywania osób między państwami członkowskimi Unii Europejskiej a Islandią i Norwegią będzie realizacją zobowiązań Polski wynikających z akcesji do Unii Europejskiej.

Komisja Spraw Zagranicznych na posiedzeniu w dniu 28 października bieżącego roku rozpatry-

wała treść ustawy. W głosowaniu 8 senatorów poparło proponowane zapisy, żaden nie był przeciw i żaden się nie wstrzymał od głosu. W związku z tym rekomenduję Wysokiej Izbie przyjęcie przedstawionego projektu uchwały.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Tekst był długi, ale szybkość lektury oszałamiająca.

Poproszę pana senatora Stanisława Piotrowicza o przedstawienie sprawozdania Komisji Praw Człowieka i Praworządności.

(Głos z sali: Wartość dodana...)

Tak, tylko wartość dodana, oczywiście.

Senator Stanisław Piotrowicz:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Panie i Panowie Senatorowie!

W dniu 30 października Komisja Praw Człowieka i Praworządności rozpatrzyła uchwaloną przez Sejm w dniu 23 października 2008 r. ustawę o ratyfikacji Umowy między Unią Europejską a Republiką Islandii i Królestwem Norwegii w sprawie procedury przekazywania osób pomiędzy państwami członkowskimi Unii Europejskiej a Islandią i Norwegią, podpisanej w Wiedniu w dniu 28 czerwca 2006 r.

Komisja Praw Człowieka i Praworządności jednomyślnie opowiedziała się za przyjęciem tejże ustawy bez poprawek. W skrócie rzecz ujmując, powiem tylko tyle, że chodzi o zrównanie relacji, by w kwestii ścigania karnego obowiązywały między Unią Europejską a Islandią i Norwegią takie same zasady jak pomiędzy państwami Unii Europejskiej. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję.

Czy są pytania do senatorów sprawozdawców? Nie ma pytań.

Możecie, Panowie Senatorowie, usiąść.

To był rządowym projekt ustawy. Mamy dzisiaj standardowy zestaw ministrów: pan minister sprawiedliwości Łukasz Rędziniak i minister spraw zagranicznych Jan Borkowski.

Czy panowie ministrowie chcą się wypowiedzieć w przedmiotowej sprawie?

(Sekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych Jan Borkowski: Nadal wyznajemy te same wartości, Panie Marszałku.)

Rozumiem. Bardzo dziękuję.

Czy są pytania do panów ministrów? Nie ma. Dziękuję bardzo.

Nikt się nie zgłosił do dyskusji, więc dyskusję zamykam.

(wicemarszałek M. Ziółkowski)

Głosowanie w sprawie tej ustawy będzie pod koniec posiedzenia Wysokiej Izby. No, z tego wynika, że w dniu dzisiejszym, Panie i Panowie Senatorowie.

(Rozmowy na sali)

I teraz trzydziesty szósty punkt porządku obrad...

A, to panu ministrowi Rędziniakowi już dziękujemy, bo dzisiaj nie będziemy go więcej molestować. Dziękuję bardzo.

(Głos z sali: Nie wiadomo, nie wiadomo.)

Najwyżej to będzie tak zwana – jak to było? – dyskryminacja pośrednia.

(Głos z sali: Miękka.)

Przepraszam bardzo, Panie Senatorze.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu trzydziestego szóstego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o ratyfikacji Umowy o przywilejach i immunitetach Międzynarodowego Trybunału Karnego, sporządzonej w Nowym Jorku dnia 9 września 2002 r.

Tekst ustawy jest w druku nr 340, a tekst sprawozdania w drukach nr 340A i 340B.

Bardzo proszę pana senatora Włodzimierza Cimoszewicza, sprawozdawcę Komisji Spraw Zagranicznych.

Senator Włodzimierz Cimoszewicz:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Sześć lat temu weszła w życie bardzo ważna wielostronna umowa, znana jako statut rzymski. Stworzyła ona prawną podstawę do powołania i funkcjonowania Międzynarodowego Trybunału Karnego. To szczególnie sąd międzynarodowy, który ma orzekać w sprawach o zbrodnie przeciwko ludzkości, zbrodnie wojenne, zbrodnie ludobójstwa, zbrodnie agresji.

Powstaniu trybunału towarzyszyły kontrowersje, czego pewien ślad możemy dostrzec na liście nieobecności wśród państw, które podpisały tenże statut. Nie ma między nimi Rosji, Chin, ale także Stanów Zjednoczonych.

Polska, zdając sobie sprawę z tych kontrowersji, uczestniczyła w pracach nad statutem i w listopadzie 2001 r. zdecydowała się na dokonanie ratyfikacji. Jesteśmy więc stroną statutu rzymskiego.

Art. 48 tego statutu przewiduje podpisanie specjalnej umowy, która reguluje zakres niezbędnych do normalnego funkcjonowania trybunału przywilejów i immunitetów, przysługujących trybunałowi jako instytucji, ale także osobom tworzącym trybunał, takim jak sędziowie, prokuratorzy, sekretarz, czy też personelowi tego trybunału, jak również pokrzywdzonym, świadkom, biegłym itd.

W przypadku trybunału, sędziów, prokuratorów i sekretarza przysługują tym instytucjom i osobom przywileje analogiczne do najwyższego stopnia przywilejów dyplomatycznych, a więc pomieszczenia są chronione, archiwa są chronione, korespondencja jest chroniona, a osobom przede mnie wymienionym przysługuje immunitet funkcyjny, niepozwalający na podejmowanie wobec nich żadnych czynności.

Personel dalszy, także personel pomocniczy, korzysta z przywilejów immunitetu w węższym zakresie. Najczęściej dotyczą one nietykalności bagaży, oznaczają pewne zwolnienia finansowe, na przykład z opodatkowania wynagrodzeń, pewne przywileje chroniące takie osoby, jak świadkowie czy pokrzywdzeni, w czasie podróży do siedziby trybunału, znajdującej się w Hadze, i w czasie powrotu do własnych krajów.

W moim najgłębszym przekonaniu, opisany w umowie zakres przywilejów i immunitetów jest rozsądny, to znaczy, nie jest nadmierny i rzeczywiście służy dobremu funkcjonowaniu tego sądu jako organu niezależnego.

Komisja Spraw Zagranicznych, zajmując się tym projektem, jednomyślnie uznała za stosowne i wskazane rekomendowanie Wysokiej Izbie przyjęcia tej ustawy.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Sprawozdawcą Komisji Praw Człowieka i Praworządności jest pan senator Zbigniew Cichoń.

Proszę bardzo o przedstawienie sprawozdania.

Senator Zbigniew Cichoń:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze!

Komisja Praw Człowieka i Praworządności postanowiła zarekomendować przyjęcie tej uchwały bez zastrzeżeń.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję serdecznie, Panie Senatorze.

Czy są pytania do senatorów sprawozdawców?

(Senator Ryszard Bender: Można?)

Tak jest. Do któregoż...

Senator Ryszard Bender:

Do pana senatora Cimoszewicza, bo zechciał powiedzieć, że były kontrowersje. Czy zna pan ich motywy? Z czym wiązały się te kontrowersje?

(Senator Czestaw Ryszka: Ameryka nie chciała wydawać swoich zbrodniarzy...)

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Proszę bardzo, Panie Senatorze.

Senator Włodzimierz Cimoszewicz:

Oczywiście, znam te motywy. Rzecz w tym, że trybunał jest kompetentny, żeby sądzić w sprawach oskarżeń osób, które zwyczajowo korzystają z ochrony, także z immunitetów, ponieważ może przed nim stanąć prezydent jakiegoś państwa bądź inny wysoki oficjel, który normalnie nie byłby sądzony. Pamiętajmy, że do czasu powołania trybunałów norymberskiego i tokijskiego prawo międzynarodowe w gruncie rzeczy w ogóle nie zajmowało się osądzaniem oskarżonych o zbrodnie przeciwko ludzkości czy zbrodnie wojenne. Trybunały norymberski i tokijski, chociaż odegrały ogromną rolę, miały w sumie charakter incydentalny, bo związane były tylko z określoną grupą zbrodniarzy: niemieckimi i japońskimi. Kilkadziesiąt lat później, tytułem pewnego eksperymentu, stworzono międzynarodowe trybunały karne w związku z krwawymi, tragicznymi wydarzeniami w Rwandzie, a później na terenie byłej Jugosławii. MTK oznacza krok dalej. Szeregowi państw, zwłaszcza tym, które są, powiedzmy, aktywne w świecie, często angażują się w rozmaite wydarzenia i mogą się obawiać, że, słusznie bądź też z nadużyciem przepisów statutu rzymskiego, ich obywatele mogą być pociągani do odpowiedzialności, nie podobało się, że kompetencje trybunału mają charakter powszechny i mogą przed nim stawać także obywatele państw, które nie są stronami umowy. Taka była między innymi motywacja rządu amerykańskiego, gdy zwracał się do szeregu państw sojusznicznych, także do Polski, z apelem o to, aby nie ratyfikować statutu rzymskiego. Rząd Stanów Zjednoczonych twierdził, że statut może być nadużywany, wykorzystywany w ramach rywalizacji, konfrontacji, pewnej propagandowej gry politycznej do prześladowania osobistości rządu amerykańskiego. Dlatego to państwo nie zdecydowało się na związanie ową umową.

Strona polska miała tego świadomość, jak powiedziałem, rozważaliśmy to wszystko i uznaliśmy, że w ogólnym interesie porządku międzynarodowego i międzynarodowej sprawiedliwości warto poprzeć tę instytucję.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję bardzo.

Więcej pytań nie słyszę.

To jest rządowy projekt ustawy. Ministerstwo Spraw Zagranicznych reprezentowane jest przez pana ministra Borkowskiego.

Zadam zwyczajowe pytanie: czy pan minister chciałby zabrać głos?

(Sekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych Jan Borkowski: Dziękuję bardzo, sędzę, że nie ma takiej potrzeby.)

Czy są pytania do pana ministra? Nie ma. Dziękuję.

Informuję, że nikt nie zapisał się do dyskusji. Zamykam dyskusję.

Informuję, że głosowanie w sprawie tej ustawy odbędzie się pod koniec posiedzenia Senatu.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu trzydziestego siódmego porządku obrad: drugie czytanie projektu uchwały o uczczeniu 90. rocznicy odzyskania niepodległości.

To jest projekt uchwały okolicznościowej wniesiony przez grupę senatorów. Tekst projektu uchwały zawarty jest w druku nr 344, a sprawozdanie komisji w druku nr 344O.

Pan senator Bohdan Paszkowski zabierze głos jako sprawozdawca Komisji Ustawodawczej.

Proszę bardzo.

Senator Bohdan Paszkowski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Komisja Ustawodawcza w dniu 4 listopada bieżącego roku rozpatrywała przedmiotowy projekt uchwały grupy senatorów o uczczeniu 90. rocznicy odzyskania niepodległości. W naszym posiedzeniu uczestniczył przedstawiciel wnioskodawców, pan marszałek Zbigniew Romaszewski.

W wyniku dyskusji oraz w związku z wnioskami zgłoszonymi zarówno przez Biuro Legislacyjne, jak i przez uczestniczących w posiedzeniu senatorów przyjęto następujące rozstrzygnięcia: zaakceptowano projekt uchwały, ale z pewnymi poprawkami. W zasadzie są dwie poprawki.

Pierwsza poprawka dotyczy tytułu uchwały. Jest propozycja, aby tytuł uchwały brzmiał nie „o uczczeniu 90. rocznicy odzyskania niepodległości”, ale „w 90. rocznicę odzyskania niepodległości przez Polskę”.

Druga poprawka składa się z kilku wniosków do treści uchwały i w związku z tym będę musiał odczytać całą uchwałę, żeby wyjaśnić, jaka jest propozycja komisji.

Komisja proponuje, aby uchwała miała następujące brzmienie:

„11 listopada 2008 r. mija 90. rocznica odzyskania przez Polskę niepodległości. Zasługą wielu pokoleń było zbudowanie tożsamości Polaka, własną krwią i pracą, na przekór opresji zaborców. Marszałek Józef Piłsudski, Roman Dmowski, Wincenty Witos, Ignacy Daszyński, Ignacy Paderewski, Wojciech Korfanty podjęli ich dzieło i stworzyli podwaliny niepodległego bytu Państwa Polskiego.

W ciągu zaledwie trzech miesięcy uchwalono Małą Konstytucję. Odbyły się wybory do Sejmu Ustawodawczego. Po dwóch latach powstały Konstytucja marcowa i dwuizbowy parlament. Insty-

(senator B. Paszkowski)

tucje demokratyczne rodziły się w warunkach permanentnej walki o ostateczny kształt granic Rzeczypospolitej. W obliczu śmiertelnego zagrożenia młodego państwa, w sierpniu 1920 roku, Naród Polski raz jeszcze pokazał, do jakich poświęceń jest zdolny, by ocalić Niepodległą.

Dwadzieścia krótkich lat wystarczyło do odbudowy społeczeństwa i gospodarki. Wbrew trudnościom politycznym i ekonomicznym, przeszkodom stwarzanym przez wrogich sąsiadów, Polska nie ustawała w rozwoju. Do wielkich materialnych osiągnięć Drugiej Rzeczypospolitej należały budowy Centralnego Okręgu Przemysłowego i portu w Gdyni. Jednak najcenniejszą, duchową spuścizną byli Jej córki i synowie. Wychowane w duchu patriotyzmu pokolenie Powstania Warszawskiego potrafiło stawić czoła dwóm totalitaryzmom.

W niepodległej Polsce dorastał i kształcił się Karol Wojtyła. W tym czasie formował się Jego charakter, tutaj dojrzywała Jego życiowa postawa. Nauczanie Jana Pawła II o przyrodzonej godności człowieka stało się inspiracją dla społeczeństwa polskiego i jego integracji wokół «Solidarności». W Naród wstąpił duch, który dał Polakom siłę, by zwyciężyć. Dzięki temu po półwieczu znowu odrodziła się Rzeczpospolita.

Uchwała podlega ogłoszeniu w Dzienniku Urzędowym Rzeczypospolitej Polskiej «Monitor Polski».

W imieniu Komisji Ustawodawczej wnoszę, aby przyjąć projekt przedmiotowej uchwały wraz z omówionymi przeze mnie poprawkami. Dziękuję.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję bardzo.

Obecnie możecie państwo zadawać pytania senatorowi sprawozdawcy oraz przedstawicielowi wnioskodawców, którym jest pan marszałek Romaszewski.

Proszę bardzo, czy są takie pytania?

(Senator Ryszard Bender: Tak, ja chcę zadać pytanie.)

Proszę bardzo, Panie Senatorze.

Senator Ryszard Bender:

Chodzi o pewne doprecyzowanie, a właściwie zmianę tego stwierdzenia, że po dwóch latach powstała konstytucja marcowa i dwuizbowy parlament. Ja bym proponował: po niespełna trzech latach powstała...

(Senator Czesław Ryszka: W 1921 r.)

Bo to było ponad dwa lata. Po niespełna trzech latach...

(Głos z sali: Po ponad dwóch.)

(Głos z sali: Dobrze jest.)

(Głos z sali: Po upływie dwóch lat powstały...)

(Głos z sali: Po dwóch latach.)

To nie jest takie precyzyjne. W moim przekonaniu, lepsze jest...

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Przepraszam, Panie Senatorze, pan senator zabrał głos, ale podczas drugiego czytania tego typu inicjatywy nie ma możliwości składania wniosków o charakterze zmieniającym treść, czyli uchwałodawczo...

(Głos z sali: Bez prawa ingerencji.)

Tak, bez prawa ingerencji.

(Senator Włodzimierz Cimoszewicz: A czy można zadać pytanie?)

Pytanie tak, oczywiście. Ja myślałem, że to będą pytania.

Panie Senatorze, proszę bardzo.

Senator Włodzimierz Cimoszewicz:

Dziękuję bardzo.

Ja wysłuchałem tego tekstu po raz pierwszy i nie ukrywam, że pierwsze wrażenie nie jest najlepsze. Moglibyśmy, jak sądzę, z okazji tak wspólniejszej, dziewięćdziesiątej rocznicy sporządzić tekst o większym ciężarze gatunkowym. No ale trudno, rozumiem, że już go nie zmieniamy.

Moje pytanie brzmi tak: czy sformułowanie, jeśli dobrze je cytuję ze słuchu i z pamięci, że największą spuścizną byli córki i synowie, jest rzeczywiście zręczne? Mam wrażenie, że o spuściznie mówimy w przypadku nieboszczyka, a tutaj chodzi o całkiem żywy twór.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Proszę o odpowiedź na to trudne pytanie, Panie Senatorze.

Senator Bohdan Paszkowski:

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie!

Była tutaj propozycja, żeby dodać, bo pierwotny tekst mówił o tylko synach... (*wesołość na sali*) ...żeby dodać córki, biorąc jednak pod uwagę zasługi kobiet polskich w odzyskaniu niepodległości... Stąd pojawiła się poprawka, w której była jeszcze mowa o córkach. Ale trudno mi się do tego odnosić, to kwestia jakby pewnej stylistyki. My nie poprawialiśmy tak dokładnie treści tej uchwały. Mianowicie jest taka kwestia, że pewne poprawki językowe były wprowadzone do projektu tej uchwały przez Biuro Legislacyjne, a pewne merytoryczne zapisy były jakby rozszerzane przez senatorów. Mówię o tym chociażby w kontekście rozszerzania listy „ojców niepodległości”, którzy...

(Senator Henryk Woźniak: I matek, i matek.)

Nie, ojców, bo mamy...

(senator B. Paszkowski)

(Głos z sali: Matki.) (Wesołość na sali)

Mówię o tym w kontekście wymienienia w tym pierwszym akapicie grupy osób z imienia i nazwiska. No, jest to kwestia pewnej oceny, ale na posiedzeniu komisji nie było wątpliwości w tym zakresie.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Zwalniam pana senatora z dalszej części odpowiedzi.

Pan senator Grzyb, proszę bardzo. Pytanie, jak rozumiem?

Senator Andrzej Grzyb:

Panie Senatorze, ośmielam się zapytać właśnie o sprawę tej listy „ojców niepodległości”. Czy nie uważa pan, że powinno tam znaleźć się również stwierdzenie „i inni”? Bo zapis nie wyczerpuje całej, pełnej listy.

Senator Bohdan Paszkowski:

Panie Senatorze, naszą intencją było to, żeby nie ingerować tak mocno w tekst uchwały. Oczywiście mogę się tutaj zgodzić z panem senatorem, że można było i rozszerzać listę, i dodawać sformułowanie „w szczególności”. Chcieliśmy wymienić te osoby, które są reprezentatywne dla głównych nurtów naszej myśli politycznej, niepodległościowej, osoby, które symbolizują, powiedzmy, efekt w postaci odzyskania przez Polskę niepodległości w 1918 r. Oczywiście wiadomo, że to był pewien proces, a data 11 listopada 1918 r. jest datą symboliczną.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Proszę bardzo, Panie Senatorze.

Senator Andrzej Grzyb:

Jeszcze raz powtórzę, że nie domagam się rozszerzania listy nazwisk. Dopytywałem się tylko o to, czy nie wystarczy tam dopisać „i inni”. Nic więcej nie proponuję.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Zaraz, może ja w tym momencie...

(Senator Bohdan Paszkowski: Ale...)

Panie Senatorze, w tym momencie skorzystam z pewnego prawa, bo doczytałem się, że zgodnie z Regulaminem Senatu... Może przedstawię państwu, co przede mną w tej chwili leży. Otóż mar-

szalek może w szczególnie uzasadnionych przypadkach skierować sprawozdanie komisji o projekcie uchwały okolicznościowej do ponownego rozpatrzenia przez komisję, które przygotowały sprawozdanie.

W tej sytuacji, ponieważ tu jest kilka drobiazgów, które naprawdę... Bo ja się zgadzam, że w tym projekcie uchwały są pewne uchybienia, stylistyczne i merytoryczne, które można dosyć szybko naprawić. I dlatego ja bym proponował, bo to jest moja prerogatywa, abyśmy poprosili komisję – to pytanie senatora Cimoszewicza i senatora Grzyba – żeby troszeczkę wyczyścić tę ustawę. Mam nadzieję, że pan senator sprawozdawca i wnioskodawca... W każdym razie proponuję skierować to do Komisji Ustawodawczej, jeżeli nikt nie wyraża sprzeciwu.

(Senator Stanisław Iwan: Czy można, Panie Marszałku?)

Tak, proszę.

Proszę bardzo, pani senator Pańczyk-Póździej, a potem pan senator Iwan.

Proszę bardzo, Pani Senator.

Senator Maria Pańczyk-Póździej:

Właściwie to pan marszałek mnie wyręczył, bo ja uważam, że językowo ta uchwała jest mocno niedoskonała, ten tekst jest naprawdę niedoskonały. Gdyby to jeszcze chodziło tylko o to, że my sobie to tutaj przeczytamy, ale to ma być opublikowane. Nie można dopuścić do tego, żeby tego rodzaju tekst się pojawił. Przychyłam się więc do tego, co tu powiedział pan marszałek, żeby to poprawić.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Ja właśnie wykorzystuję tę możliwość.

Senator Ryszard Bender:

Panie Marszałku, czy można byłoby sprawić, zgodnie z tą sugestią, żeby jednak chronologia była tutaj uwzględniona? Jeśli nie „niespełna trzech lat”, to „ponad dwóch latach”?

(Głos z sali: Ale to są właśnie te kwestie, które...)

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

To są te kwestie...

Zakładam, proszę państwa, że senator sprawozdawca i senator wnioskodawca, pan marszałek Romaszewski, zakonotowali sobie te uwagi i Komisja Ustawodawcza będzie mogła to przepracować.

Jeszcze pan senator Iwan w tej sprawie.

Proszę bardzo.

Senator Stanisław Iwan:

No, ja też mam pytanie w kwestii szczegółowej. Czy nie można byłoby zastąpić tej nieszczęsnej „spuścizny” „wartością”? Wydaje mi się, że...

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Na temat spuścizny mówił pan senator Cimoszewicz...

(*Głos z sali:* Pewnie można to zastąpić.)

Proszę państwa, niech Komisja Ustawodawcza przedstawi nam produkt udoskonalony. Jest taka serdeczna prośba.

(*Senator Zbigniew Romaszewski:* Nie ma naszej polonistki.)

Słucham?

(*Senator Dorota Arciszewska-Mielewczyk:* To przecież pani profesor Bochenek, ona jest specjalistką.)

Jeszcze raz to powiem, jeszcze raz. Kieruję sprawozdanie do komisji... Już to przeczytałem. Jeszcze raz czytać?

(*Głos z sali:* Tak.)

Informuję, że zgodnie z art. 84b ust. 4 Regulaminu Senatu marszałek może w szczególności uzasadnionych przypadkach skierować sprawozdanie komisji o projekcie uchwały okolicznościowej do ponownego rozpatrzenia przez komisje, które przygotowały sprawozdanie.

W związku z tym kieruję projekt uchwały do Komisji Ustawodawczej w celu przygotowania poprawionego sprawozdania.

Rozumiem, że Wysoki Senat wyraża zgodę na to rozwiązanie.

Wobec tego głosowanie w tej sprawie odbędzie pod koniec posiedzenia, razem z głosowaniami nad pozostałymi punktami.

Zapraszam pana marszałka Romaszewskiego na to siedlisko.

Proszę bardzo.

(*Przewodnictwo obrad obejmuje wicemarszałek Zbigniew Romaszewski*)

Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski:

Proszę państwa, w tej sytuacji **przystępujemy do rozpatrzenia punktu trzydziestego ósmego** porządku obrad: drugie czytanie projektu uchwały o ogłoszeniu roku 2009 Rokiem Polskiej Demokracji.

Przypominam, że jest to projekt uchwały okolicznościowej, który został wniesiony przez grupę senatorów. Zawarty jest on w druku nr 343, a sprawozdanie komisji w druku nr 3430.

Proszę sprawozdawcę Komisji Ustawodawczej, senatora Krzysztofa Kwiatkowskiego, o przedstawienie sprawozdania komisji o projekcie uchwały.

Senator Krzysztof Kwiatkowski:

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie! Komisja Ustawodawcza na posiedzeniu w dniu...

(*Rozmowy na sali*)

(*Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski:* Można prosić o ciszę?)

Komisja Ustawodawcza na posiedzeniu w dniu 4 listopada 2008 r. przeprowadziła pierwsze czytanie skierowanego przez marszałka Senatu w dniu 29 października 2008 r. projektu uchwały o ogłoszeniu roku 2009 Rokiem Polskiej Demokracji, zawartego w druku senackim nr 343. Zgodnie z art. 84 ust. 3 Regulaminu Senatu komisja przygotowała sprawozdanie w tej sprawie.

Projekt uchwały, co chciałbym szczególnie mocno podkreślić, przedstawiła reprezentująca wnioskodawców marszałek Senatu Krystyna Bochenek. Chciałbym jej w tym miejscu, omawiając okoliczności i genezę projektu, bardzo gorąco podziękować za prace nad tym projektem. W posiedzeniu komisji uczestniczył pomysłodawca tego projektu uchwały, senator Michał Wojtczak.

Podczas rozpatrywania projektu senatorowie Komisji Ustawodawczej dostrzegli konieczność wprowadzenia kilku zmian o charakterze stylistycznym i językowym, z czym zgodziła się pani marszałek. Poprawki zostały przyjęte jednomyślnie, stąd Komisja Ustawodawcza rekomenduje Wysokiej Izbie przyjęcie zaproponowanego w poprawce nowego brzmienia treści uchwały.

„Uchwała Senatu Rzeczypospolitej Polski o ogłoszeniu roku 2009 Rokiem Polskiej Demokracji.

Mija 90. rocznica odzyskania przez Polskę niepodległości, a 4 czerwca 2009 r. upłynie 20 lat od wyborów, które oznaczały powrót Rzeczypospolitej Polskiej do rodziny krajów demokratycznych. Do istnienia został przywrócony Senat. Wybory do Senatu w 1989 r. były w pełni wolne i demokratyczne. Ich wynik jednoznacznie dowiódł, że Polacy chcą sami decydować o swoim losie.

System narzucony nam po II wojnie światowej wywołał w dwóch pokoleniach Polaków tęsknotę za prawdziwą wolnością, której demokracja jest jedyną rękojmnią. Pragnienie wolności nigdy w naszym narodzie nie zgasło. Gdy tylko pojawiła się szansa na jego spełnienie, została wykorzystana przez Polaków jak najlepiej.

Nie mogło być inaczej w kraju, którego nazwa od wieków symbolizowała przywiązanie do demokratycznych ideałów; kraju, którego naród, odrzucając nacjonalistyczny egoizm, umieszczał na sztandarach hasło „Za wolność waszą i naszą”.

My nie zapominamy, że to głos Polaków, którzy od Strajku Sierpniowego wyraźnie i donośnie formułowali program powrotu do europejskiej wspólnoty, zburzył mur dzielący Europę.

Senat Rzeczypospolitej Polskiej ogłasza rok 2009 Rokiem Polskiej Demokracji.

(senator K. Kwiatkowski)

Senat Rzeczypospolitej Polskiej zwraca się do wszystkich obywateli Rzeczypospolitej Polskiej o pielęgnowanie demokratycznych tradycji i szerzenie demokratycznych obyczajów w życiu społecznym.

Senat Rzeczypospolitej Polskiej zachęca władze centralne i samorządowe do podejmowania inicjatyw sprzyjających ugruntowaniu demokratycznych reguł postępowania na każdym szczeblu decyzyjnym. Senat wyraża nadzieję, że poszanowanie demokracji będzie istotnym elementem polskiej racji stanu na arenie międzynarodowej.

Senat Rzeczypospolitej Polskiej apeluje do nauczycieli, wychowawców młodych Polaków o kształtowanie postaw demokratycznych wśród pokolenia, które będzie decydowało o przyszłości Polski.

Senat Rzeczypospolitej Polskiej jest przekonany, że za utrzymanie i rozwój demokratycznych norm jesteśmy odpowiedzialni wszyscy, więc ich propagowanie powinno być naturalnym zadaniem mediów. Wszelkie zagrożenia dla demokracji, w tym także dotyczące wolności słowa, powinny być traktowane z powagą i odpowiedzialnością.

Polskość, polska kultura, obyczaje i historyczna pamięć są nierozzerwalnie związane z demokracją. Uważamy przeto, że Rok Polskiej Demokracji powinien być czasem umacniania naszych demokratycznych tradycji.

Uchwała podlega ogłoszeniu w Dzienniku Urzędowym RP «Monitor Polski».

Do uchwały jest dołączone kalendarium wydarzeń, ale o tym najlepiej powie pani marszałek Krystyna Bochenek jako ta, która tak niezwykle aktywnie uczestniczyła w pracach nad tym projektem uchwały i której w tym miejscu jeszcze raz bardzo serdecznie za to dziękuję.

Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski:

Dziękuję bardzo.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać trwające nie dłużej niż minutę zapytania do sprawozdawcy komisji oraz do przedstawiciela wnioskodawców.

Przypominam, że wnioskodawcy upoważnili do ich reprezentowania senator Krystynę Bochenek.

Czy ktoś z państwa senatorów pragnie zadać takie pytanie?

(Senator Jan Rulewski: Tak, ja.)

Proszę bardzo, senator Rulewski.

Senator Jan Rulewski:

Nie godząc się na stwierdzenie zawarte w pierwszym akapicie, jakoby wybory 4 czerwca 1989 r. „oznaczały” powrót Rzeczypospolitej Polskiej do ro-

dziny krajów demokratycznych, pytam się, czy nie zechciałaby pani marszałek kompromisowo uznać, że te wydarzenia, od których upłynęło dwadzieścia lat, „zapoczątkowały” ten powrót.

Uzasadniam to, jeśli trzeba, tym, że nadal mieliśmy narzucony ustrój, nadal wybory odbywały się w formule ograniczonej demokracji, a nie ma dowodów na to, że zostaliśmy do tej rodziny przyjęci. Dlatego propozycja jest taka, że one to „zapoczątkowały”.

Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski:

Dziękuję bardzo.

Czy pani senator chciałaby się ustosunkować do pytania?

(Rozmowy na sali)

(Głos z sali: Prosimy o odpowiedź.)

Senator Krystyna Bochenek:

Przepraszam państwa senatorów za ten moment opóźnienia, ale szukałam w papierach tekstu uchwały.

Jeszcze raz, Panie Senatorze: 4 czerwca upłynęło dwadzieścia lat od wyborów, które... Proszę uprzejmie jeszcze...

(Senator Jan Rulewski: ...które zapoczątkowały powrót Rzeczypospolitej Polskiej do rodziny krajów demokratycznych.)

(Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski: Nie: oznaczały, tylko: zapoczątkowały.)

(Rozmowy na sali)

Przyjmuję tę poprawkę. Zobaczymy jeszcze, jakie będą kolejne. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski:

Dziękuję bardzo.

Senator Krystyna Bochenek:

Panie Marszałku, czy mogłabym jeszcze komplementarnie, mówiąc po polsku, odnieść się do wystąpienia pana senatora Krzysztofa Kwiatkowskiego? Chciałabym bowiem przedstawić państwu senatorom całość projektu, gdyż to był tylko tekst uchwały. Ta uchwała różni się od innych może tym, że jej realizacja jest zaplanowana na cały przyszły rok, w miarę – można już powiedzieć – dokładnie przez zespół ludzi, który pracuje od kilku miesięcy. Ja tylko te prace koordynuję. Mogę, tak?

(Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski: Proszę bardzo.)

Szanowni Państwo!

Zostałam upoważniona przez pana marszałka Senatu, przez prezydium, przez grupę senatorów

(senator K. Bochenek)

wnioskodawców uchwały do przedstawienia państwu w zarysie, bardzo ogólnym, kalendarium obchodów roku 2009 jako Roku Polskiej Demokracji.

Chcę powiedzieć, że projekt, który za chwilę państwu przedstawię, jest efektem kilku miesięcy pracy, ponieważ jak już wspomniałam, obejmuje nie tylko tekst uchwały – którą, mam taką głęboką nadzieję, Wysoka Izba przyjmie – ale w znacznej mierze oparty jest na wydarzeniach, które będą miały podkreślić jego rangę. Plan działań obejmujących cały przyszły rok został omówiony oraz pozytywnie zaopiniowany przez Prezydium Senatu. Pomysł ustanowienia przyszłego roku Rokiem Polskiej Demokracji, który był efektem rozmowy pana senatora Michała Wojtczaka z panem marszałkiem Bogdanem Borusewiczem, spotkał się z życzliwością, dużym zainteresowaniem i wsparciem wielu środowisk. Pozwól państwu, że wymienię tylko kilka z nich. Są to: Polskie Towarzystwo Historyczne, Polskie Towarzystwo Nauk Politycznych, Fundacja Rozwoju Demokracji Lokalnej, kilka muzeów – Muzeum Historii Polski, Muzeum Komunizmu, Muzeum Plakatu w Wilanowie, Centrum Edukacji Obywatelskiej, Polskie Forum Obywatelskie i inne. Chcą one włączyć się aktywnie w przyszłoroczne obchody.

Mamy zaplanowany bogaty kalendarz debat i dyskusji naukowych, konferencji, sympozjów i spotkań traktujących o przemianach demokratycznych w Polsce oraz tradycjach polskiego parlamentaryzmu. Zaplanowaliśmy też – wspólnie z instytucjami, które wymieniłam, a także jeszcze innymi, których nie sposób wymienić – szeroką kampanię edukacyjną adresowaną do szkół ponadpodstawowych. Jednym z pierwszych wydarzeń będzie mająca się odbyć już w styczniu symulacja obrad w Senacie demokratycznie wybranych w stu okręgach, w stu szkołach z całego kraju, młodych senatorów. Będzie to możliwe, jeśli państwo będą uprzejmi i przyjmą projekt tej uchwały, ponieważ od września wspólnie z Centrum Edukacji Obywatelskiej prowadzimy projekt „Senat młodych”.

Najpierw chcemy ogłosić, a w marcu podsumować, konkurs na plakat, połączony z wystawą, poświęcony tematyce przemian demokratycznych w Polsce i dwudziestolecu Senatu.

W kwietniu w Muzeum na Woli chcemy otworzyć wystawę poświęconą wolnej elekcji, połączoną z cyklem lekcji historycznych dla młodzieży.

W święto Konstytucji 3 maja zaplanowane jest zgromadzenie trójstronne parlamentów Polski, Litwy i Ukrainy. Również w maju Polskie Towarzystwo Historyczne organizuje konferencję poświęconą historii i współczesności polskiego parlamentaryzmu.

4 czerwca, w rocznicę pamiętnych wyborów, odbędzie się spotkanie przewodniczących parla-

mentów państw Grupy Wyszehradzkiej. Potem planujemy piknik historyczny, organizowany we współpracy z Muzeum Historii Polski, poświęcony wyborom w 1989 r. i dwudziestolecu Senatu, a także imprezę sportową zatytułowaną „Bieg ku demokracji” na Agrykoli.

3 lipca, w pierwszą rocznicę posiedzenia odrodzonego Senatu, planujemy uroczyste posiedzenie Senatu, wydanie jubileuszowego stenogramu oraz spotkanie senatorów obecnej i poprzednich kadencji.

Być może jesienią – to wszystko, co przedstawiam, jest jeszcze w sferze projektów i planów, choć prace nad niektórymi są już zaawansowane – będziemy mieli zaszczyt gościć przedstawicieli senatów Europy. Planujemy też spotkanie z organizacjami pozarządowymi, które kierują swą pomoc do tak zwanych młodych demokracji w celu wymiany doświadczeń, oraz wprowadzenie tematyki dwudziestolecia Senatu pod obrady Polskiego Towarzystwa Historycznego, które będą organizowane w Olsztynie. Polskie Forum Obywatelskie planuje konferencję „Jaka demokracja?”.

Myślmy o logo Roku Polskiej Demokracji, stronie internetowej, o kalendarzach, a we współpracy z Poczta Polska o okolicznościowej karcie pocztowej. W gmachu parlamentu chcemy zorganizować spotkania z senatorami, które pokażą senatorów z innej strony, nie tylko ich zainteresowania, i pracę parlamentarną. Zaplanowanych jest kilka wystaw, okolicznościowe karty pocztowe, są też konkursy, olimpiady o tematyce obywatelskiej, okolicznościowe monety emitowane przez Narodowy Bank Polski.

Szanowni Państwo Senatorowie, chciałabym podkreślić, że Prezydium Senatu bardzo liczy na aktywność państwa we własnych regionach, aby idea towarzysząca tej uchwale była możliwie najszerszej rozpowszechniona. To, co przedstawiłam, to są plany i projekty ogólne, ale jeśli państwo zgodzą się na tę uchwałę, to czekamy na państwa propozycje związane z obchodami roku 2009 jako Roku Polskiej Demokracji. Każda z nich będzie bardzo mile widziana.

Bardzo liczymy, że przyjmą państwo projekt tej uchwały, którą chcemy podjąć dzisiaj, w przeddzień dziewięćdziesiątej rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległości. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski:

Tak, to troszkę odeszliśmy od regulaminu, bo głos pani marszałek właściwie musimy potraktować jako pierwszy głos w dyskusji, a teraz jesteśmy na etapie pytań do wnioskodawcy.

A pytania chcą zadać senator Cimoszewicz i senator Ryszka.

Senator Włodzimierz Cimoszewicz:

Dziękuję bardzo.

Po pierwsze, mam wrażenie, że to jest znacznie bardziej dojrzała...

(*Senator Krystyna Bochenek:* Przepraszam, proszę mówić troszkę głośniej, bo ja pana senatora nie najlepiej słyszę.)

Chcę stwierdzić, że to jest znacznie bardziej dojrzały projekt od poprzedniego. Niemniej jednak mam wrażenie, że tracimy okazję do powiedzenia paru ważnych rzeczy, nie tylko okolicznościowych. Wiele osiągnęliśmy budując współczesną demokrację w Polsce, ale przecież ona ma wiele mankamentów, więc być może w części postulatywnej, czyli drugiej, warto byłoby powiedzieć, że jesteśmy sobie winni głębszą refleksję, głębsze zastanowienie się nad jakością naszej demokracji, nad poziomem kultury politycznej nas wszystkich, nad tym, na ile upowszechniona jest kultura kompromisu, która jest charakterystyczna dla demokracji, dla państwa demokratycznego.

I jeszcze uwaga dotycząca części wstępnej. Oczywiście Senat ma prawo przypomnieć, że Senat pierwszej kadencji został wybrany w wolnych, demokratycznych wyborach czerwcowych. Ale wydaje mi się – jakkolwiek doceniam znaczenie tego faktu – że nie to rozstrzygnęło o tym, że w Polsce zbudowano system demokratyczny. Pan senator Rulewski ma rację i nie ma racji ze swoją uwagą dotyczącą wyborów 4 czerwca. To prawda, one same nie stworzyły demokracji. Ale one były okazją do tego, żeby polscy wyborcy, polscy obywatele wysłali taki jednoznaczny sygnał rządzącym, że cały plan, jaki był wcześniej, jakichś cząstkowych, powoli kroczących reform, modyfikacji itd., wzięł w łeb i dwa miesiące później mieliśmy już rząd Mazowieckiego, a miesiąc później zmieniliśmy konstytucję. Tak więc to raczej nie powołanie demokratycznie wybranego Senatu, nie sam akt głosowania, tylko sygnał, przesłanie, jakie płynęło z tak jednoznacznego wypowiedzenia się Polaków w tym głosowaniu. I warto byłoby może to podkreślić. Gdyby nie tak jednoznacznie wyrażona wtedy wola, prawdopodobnie cykl polityczny nie przebiegałby ani tak szybko, ani tak radykalnie, jak to miało miejsce.

(*Senator Krystyna Bochenek:* Czy mogę?)

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Dziękuję bardzo.

Proszę bardzo.

Senator Krystyna Bochenek:

Bardzo dziękuję, Panie Senatorze. Mam głęboką nadzieję, i tak to sobie wyobrażam, że wszystkie te debaty, dyskusje, sympozja organizowane

przez towarzystwa, które są zainteresowane współpracą i które tu miałam okazję wymienić, podejmą tę właśnie poruszoną przez pana tematykę i wiele innych spraw związanych z systemem demokratycznym w naszym kraju. Tak że to bardzo...

Senator Włodzimierz Cimoszewicz:

Jeśli mogę zareagować, bo pani odpowiedź jest do mnie skierowana, chcę powiedzieć, że ja doceniam oczywiście i wystawę plakatu, i „Bieg ku demokracji”, i rozmaite inne rzeczy, których było bardzo wiele. Ale konferencje... No ja słyszałem tylko o jakimś jednym stowarzyszeniu obywatelskim. Myślę, że tu akurat Senat mógłby z własnej inicjatywy, pod własnym patronatem, zaproponować bardzo poważną debatę na temat kondycji demokracji po dwudziestu latach od jej przywrócenia.

(*Senator Piotr Andrzejewski:* Pan senator ma rację.)

Senator Krystyna Bochenek:

Ja oczywiście jak najbardziej przyjmuję tę uwagę pana senatora, to jest bardzo dobry projekt. Mam nadzieję, że pan też się włączy w prace nad tym spotkaniem. Może źle pan usłyszał, może ja nie dość... no dużo tu rzeczy przedstawiałam. Jest kilka poważnych konferencji. Cały tekst projektu też będzie dostępny na stronach internetowych, więc mam nadzieję, że jeszcze będziemy mogli to przeanalizować przy różnych okazjach, które będą towarzyszyły temu Rokowi – mam nadzieję – Polskiej Demokracji. Ale oczywiście przyjmuję tę propozycję z wielką radością, że pojawiła się już pierwsza.

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Pan senator Ryszka. Proszę bardzo.

Senator Czesław Ryszka:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Ja mam takie pytanie, bo słowo „demokracja” jest tu odmieniane przez wszystkie przypadki...

(*Rozmowy na sali*)

(*Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski:* Proszę o ciszę.)

Demokracja jest dzisiaj rozumiana bardzo różnie. Na przykład na Zachodzie pod pojęciem demokracji rozumiane jest prawo kobiet do aborcji. Wydaje mi się, że tę polską demokrację, tę polską tradycję demokratyczną należałoby jednak w jakiejś mierze tu zdefiniować. Jesteśmy w bardzo trudnej sytuacji, ponieważ tu jest mowa jakby tylko o demokracji politycznej, o wolności demokra-

(senator Cz. Ryszka)

tycznej przejawiającej się w wolnych wyborach, w stanowieniu prawa itd. A tymczasem demokracja dzisiaj to już jest sytuacja, kiedy mniejszość rządzi większością, nieraz kampanie wyborcze to są właściwie tylko zwycięstwa mediów i później mniejszość uchwała ustawy, które są absolutnie niedemokratyczne.

(Rozmowy na sali)

(Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski: Czy mogę prosić o ciszę? Proszę nie prowadzić rozmów.)

Chodzi o to, żebyśmy z roku demokracji nie robili jakiejś takiej hucpy dla wolności, dla tolerancji, dla jakichś parad, powiedzmy, wolnościowych itd., żeby czasem tego nie było w tym wszystkim. Bo wolność to jest jednak wybór wartości, demokracja to jest wybór wartości. Tymczasem dzisiaj demokracja jest już po prostu źle rozumiana, bardzo często właśnie jako wolność ponad wszystko. I wydaje mi się, że w tej uchwale i ewentualnie w całym tym świętowaniu demokracji może dojść do bardzo wielu nadużyć.

Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski:

Proszę państwa, ja tylko chciałbym podkreślić, że jest różnica między udziałem w debacie, w dyskusji, a zadawaniem pytań.

(Senator Krystyna Bochenek: No właśnie, ja bym chciała powiedzieć, że to jest bardzo ważny głos, ale to nie jest...)

Tak że ja bym jednak prosił, żeby w tej części... Potem – proszę bardzo, możemy dyskutować do rana, do upadłego. Ale teraz prosiłbym, żeby pytania były jednogminutowe...

Senator Czesław Ryszka:

Panie Marszałku, moje pytanie zmierzało do tego, żeby tutaj jakoś zdefiniować, co rozumiemy przez demokrację.

(Rozmowy na sali)

(Senator Krystyna Bochenek: Myślę, że to by zajęło trochę więcej niż jedną stronę. W związku z czym proponuję...)

Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski:

Pan senator Ortyl. Proszę bardzo.

Senator Władysław Ortyl:

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Pani Marszałek, jak się czyta ten tekst, w którym sześciokrotnie czy pięciokrotnie pojawia się zdanie rozpoczynające się od słowa „Senat”, od-

nosi się wrażenie, że to jest taka kaskada, moim zdaniem...

(Senator Ryszard Bender: Tautologia.)

...niepotrzebna. Ja tutaj tylko się głośno zastanawiam, bo przyznam się szczerze, że nie chcę tu robić z siebie autorytetu w tych sprawach, ale wydaje mi się, że mogłoby być inaczej.

I jeszcze jedno. Oczywiście nad Senatem z reguły w momentach, kiedy nadchodzi czas wyborów, formułowania programów, gromadzą się czarne chmury. I teraz chciałbym zapytać, czy pani marszałek uważa, że cały ten rok demokracji, wszystkie te konferencje, spotkania, różnego rodzaju imprezy, bo tak to trzeba określić, będzie Senatowi służył, będzie służył temu, żeby tych czarnych chmur było mniej.

Senator Krystyna Bochenek:

Ja myślę, Panie Senatorze, że nie ma znowu tak dużo tych czarnych chmur nad Senatem. Ale uważam, że to jest dobra okazja, żeby przypomnieć rolę Senatu, myślę, każda okazja jest dobra, abyśmy pełnym głosem mówili o Senacie i o naszych działaniach, i o tym, że w wolnej Polsce Senat jako izba wyższa jest od setek lat. Tak że wyrażam głęboką nadzieję, tak jak wszyscy, którzy pracowali nad organizacją tego roku, nad planem i nad uchwałą, że tak właśnie będzie. To jest nasz cel.

Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski:

Dziękuję bardzo.

Pan senator Misiołek. Proszę bardzo.

Senator Andrzej Misiołek:

Dziękuję.

Pan senator Ortyl zwrócił uwagę na to, na co i ja chciałem zwrócić, że cztery kolejne akapity zaczynają się od tego samego zwrotu, i to wydaje się takie trochę niezręczne.

(Senator Krystyna Bochenek: Panie Marszałku, czy mogę się do tego odnieść?)

Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski:

Tak, tak, bardzo proszę.

Senator Krystyna Bochenek:

To był zabieg celowy, ale oczywiście jeśli państwo myślą inaczej, to przecież wszyscy się mylimy... Ja chciałam tutaj w jakiś sposób podkreślić właśnie Senat, ale to jest oczywiście do rozważenia. Jeśli państwo wyrażają taką wolę, to podczas

(senator K. Bochenek)

posiedzenia komisji jeszcze omówimy te sprawy. Chociaż takich zastrzeżeń podczas posiedzenia nie było.

(Rozmowy na sali)

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Dziękuję bardzo.

Pan senator Woźniak. Proszę bardzo.

Senator Henryk Woźniak:

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Chciałabym zadać krótkie pytanie pani marszałek. Aspekt więzi Polaków i Polonii z ojczyzną nie pojawia się w tym projekcie – bardzo pięknym projekcie, co przyznaję. Czy jestem w błędzie, uważając, że należałoby wykorzystać tę okazję i może w ostatnim akapicie, gdzie są słowa o umacnianiu naszych demokratycznych tradycji, dodać również umacnianie więzi Polonii i Polaków z ojczyzną? Ja przepraszam...

Senator Krystyna Bochenek:

Bardzo dobrze. Ja bardzo dziękuję... Ja oczywiście nie mogłam wymienić tu wszystkich planów. 2 maja jest Dzień Polonii i Polaków za Granicą, chcemy połączyć obchody tego święta z przypadającą wtedy osiemdziesiątą rocznicą pierwszego zjazdu Polonii i skoncentrować się na przedstawieniu dokonań Senatu od 1989 r. na rzecz Polonii. Nie może być inaczej, skoro jednym z zadań Senatu jest właśnie szeroko rozumiana opieka nad Polonią i Polakami rozsianymi po całym świecie. Tak że ta sprawa oczywiście nie była przeoczona, choć nie została podkreślona w tekście projektu.

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Dziękuję bardzo.

Pan senator Kogut. Proszę bardzo.

Senator Stanisław Kogut:

Pani Marszałek, wydaje mi się, że jeżeli pani, jako wnioskodawca, przyjmie, że ten wspomniany system powinien być jasno określony jako system komunistyczny, narzucony...

(Senator Krystyna Bochenek: Ale proszę mi powiedzieć, do której części pan się odnosi, bo ja nie wiem, na który fragment pan patrzy, Panie Senatorze.)

To jest tutaj: system narzucony nam po II wojnie... Powinno być: system komunistyczny narzucony po II wojnie.

Sprawa następna. Nie wiem, dlaczego boimy się zapisać słowo „Solidarność”. Piszemy: My nie zapominamy, że to głos Polaków, którzy od Strajku Sierpniowego... – i tutaj dodałbym: zorganizowanego przez „Solidarność”. Przecież nie byłoby tej demokracji, gdyby nie było ruchu solidarnościowego! Wydaje mi się, że te poprawki powinny być naniesione, bo byłoby wstyd, że my, senatorowie wywodzący się z ruchu solidarnościowego...

(Poruszenie na sali)

(Senator Krzysztof Piesiewicz: Ale to nie jest prawda!)

A dlaczego nieprawda?

(Senator Krzysztof Piesiewicz: Przecież to robotnicy... To był zryw...)

To można napisać: zryw...

(Głos z sali: ...„Solidarności”!)

...zryw „Solidarności”.

Senator Krystyna Bochenek:

Ja myślę, że zdecydowanie nikt tu się nie wstydzi „Solidarności”. Myślę, że w zdecydowanej, bardzo zdecydowanej większości wszyscy braliśmy w tym udział. A więc proszę tutaj...

(Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski: Słyszana uwaga.)

...nikomu nie mówić, że się wstydzi, bo jest wręcz odwrotnie. Z tym że tak, jak tutaj podkreśla pan senator Piesiewicz, najpierw był zryw, a potem była „Solidarność”. Ale oczywiście jeśli pan o to wnosi, to możemy to uwzględnić. Będzie posiedzenie komisji...

(Rozmowy na sali)

(Głos z sali: Koniecznie!)

Rozumiem, że... Ja przepraszam. Czy pan senator Kwiatkowski notuje te uwagi?

Senator Krzysztof Kwiatkowski:

Ja notuję wszystkie te uwagi. Uzgodniliśmy już z panem marszałkiem, że będzie posiedzenie komisji, na które zapraszamy wszystkich zainteresowanych pracą nad tym tekstem.

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Tak jest. Dziękuję bardzo.

Pani senator Pańczyk-Pozdziej. Proszę bardzo.

Senator Maria Pańczyk-Pozdziej:

Pani Marszałek, właściwie moje wątpliwości językowe już wyartykułowali senator Ortyl i senator Misiołek – chodzi o te właśnie akapity zaczynające się od powtarzanego słowa „Senat”. Mnie, jako ra-

(senator M. Pańczyk-Pozdziej)

diowca, to razi, zwłaszcza gdy się to czyta. Można by było – zwłaszcza że my się pod tym podpisujemy, my, Senat – zastąpić to przez „uważamy” itd. Prawda? Nie musi za każdym razem rozpoczynać się taki akapit od słowa „Senat”, zwłaszcza że to są następujące po sobie zdania. To tyle. Ale, jak mówię, już panowie senatorowie to wyartykułowali. Dziękuję.

Senator Krystyna Bochenek:

Dziękuję bardzo. Oczywiście był to, jak mówiłam, zabieg celowy, ale oczywiście jeśli państwo wyrażą taką wolę, to możemy to zmienić. Choć naprawdę w tym szaleństwie była metoda.

Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski:

Dziękuję bardzo.

Pan senator Ryszka. Proszę bardzo.

Senator Czesław Ryszka:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Ja wracam do głównego zagadnienia. Mianowicie czym różni się w tym wypadku demokracja polska od francuskiej czy niemieckiej?

(Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski: O!)

Sam temat tej uchwały jest błędnie sformułowany. No, możemy mówić o roku polskiej tradycji, kultury, obyczajów...

(Senator Krystyna Bochenek: Możemy to przynieść do debaty, Panie Senatorze? Bo to jest zbyt... Pana wypowiedź to jest już głos w dyskusji, w debacie. Tak mnie się wydaje.)

Zadaję pytanie: dlaczego jest tu Rok Polskiej Demokracji? Czym różni się ta...

Senator Krystyna Bochenek:

To jest żeby podkreślić polskie tradycje demokratyczne. Dlatego tu jest: polskiej.

(Senator Czesław Ryszka: Aha, Niemcy mają inną, Francuzi – inną. To ciekawe.)

(Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski: O, jeszcze jak! Jeszcze jak!)

(Rozmowy na sali)

Senator Czesław Ryszka:

Chodzi mi o to, czy można by zmienić tytuł tej uchwały czy też określenie tego roku na „Rok Polskiej Tradycji i Kultury” czy może coś takiego...

(Poruszenie na sali)

No, ja teraz tak trochę strzelam. Ale dlaczego ma być: demokracji polskiej?

(Senator Ryszard Bender: Odrodzenia demokracji w Polsce.)

(Senator Krystyna Bochenek: Można oczywiście zapisać „odrodzenia”, tylko że to traktuje nie tylko o odrodzeniu.)

Pytanie moje zadaję, dlatego że... No, jeden przykład. Jest Stowarzyszenie „Młodzi Demokraci”, które walczy z Kościołem, jest Sojusz Lewicy Demokratycznej, zupełnie antydemokratyczny. A tu tworzymy jakąś „polską demokrację”, która właściwie nie jest demokratyczna.

Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski:

Dziękuję bardzo.

Pan senator Andrzejewski.

Senator Piotr Andrzejewski:

Kontynuuję, Pani Marszałek, to pytanie: dlaczego tu jest mowa o polskiej demokracji?

(Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski: To już było.)

Mnie też to interesuje. Bo demokracja nie ma wymiaru narodowego, a jeżeli już ma taki wymiar, to trzeba by tu umieścić zapis o pięciuset latach polskiej demokracji, a nie tylko o „Solidarności”.

Razi mnie „powrót do europejskiej wspólnoty”... To może raczej chodzi o Unię Europejską? Bo Polska kształtowała wzorce integracji europejskiej już w I Rzeczypospolitej. A dzisiaj funkcjonuje, na przykład w Danii, takie powiedzenie... Nie będę go odnosił do aktualnej rzeczywistości, ale do tego, jaki stosunek do demokracji miał marszałek Piłsudski, który odesłał ją na margines po zamachu majowym, w zamachu majowym określał to jako coś szkodliwego dla Polski – bo takie zdania też formułował. Chodzi mi o przyjęcie jakiegoś przeciwdziałania temu, by stwierdzenie „jak w polskim Sejmie” oznaczało bezhołowie i bezproduktywną walkę partyjną – bo w takim znaczeniu to w Danii funkcjonuje. Tak, polski Sejm jest na Zachodzie synonimem, podobnie jak to jest z wyrażeniem „pijany jak Polak”, bardzo złej tradycji.

A więc ja bym się jednak nie odwoływał dzisiaj to konotacji, które mają za granicą charakter pejoratywny, tylko ustanowił rok nie „polskiej demokracji”, lecz może „rok kontynuacji tradycji demokratycznych”.

(Senator Krystyna Bochenek: Ale trudno jest uwzględnić taką szeroką nazwę, Panie Senatorze.)

Nie, demokracja istnieje jednak od starożytności i ma konotacje bardzo ścisłe. I my po prostu wpisujemy się dzisiaj w trend cywilizacji basenu Morza Śródziemnego. Nie tworzymy czegoś nowego, a już zwłaszcza nie tworzymy czegoś nowego po 1989 r. Dlatego też wolałbym uniknąć

(senator P. Andrzejewski)

bardzo konfrontacyjnego charakteru oceny demokracji.

W wystąpieniu senatora Cimoszewicza też był pewien ton ostrzeżenia, tak samo jest u mnie. I skoro mówimy o niepodległości, to trzeba pamiętać, że ta niepodległość przez marszałka Piłsudskiego była bardzo modyfikowana, tak że zmierziała w kierunku antydemokratycznym.

Tak więc uważamy, żebyśmy przypadkiem nie otworzyli puszek Pandory. Dziękuję.

(Senator Ryszard Bender: Rok odbudowy demokracji w Polsce.)

(Senator Krystyna Bochenek: Może już zaczniemy dyskusję.)

Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski:

Właśnie.

Czy są jeszcze pytania? Czy już ma być dyskusja? Proszę państwa...

Jeszcze jest senator Rulewski.

(Senator Piotr Andrzejewski: Ale moje pytanie brzmi: jakie jest uzasadnienie tego, że tu jest nie „rok demokracji”, ale Rok Polskiej Demokracji?)

No bo nikomu...

(Senator Ryszard Bender: Rok odbudowy demokracji w Polsce!)

Senator Krystyna Bochenek:

Odbudowy demokracji... To chodzi o odbudowę demokracji w Polsce.

(Senator Piotr Andrzejewski: To tak to sformułujmy! Bo polska demokracja ma bardzo długą...)

...Ogłoszenie roku 2009 Rokiem Odbudowy Demokracji... Proszę bardzo to zapisać, będzie to przedmiotem dyskusji.

(Senator Ryszard Bender: To jest to, co ja proponuję.)

Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski:

Proszę bardzo, pan senator Rulewski.

Senator Jan Rulewski:

Polska demokracja jest określona przede wszystkim chyba w preambule konstytucji, bo tam jest mowa o jej historii, o jej marzeniach, o Polakach itd. Ja jednak, poniekąd wykorzystując otwartość pani marszałek na propozycje, choć też boję się nadużywać tej otwartości, uważam za stosowne wziąć pod uwagę fakt, że polska demokracja nie powstała sama z siebie – chociaż głównym motywem była tu wola Polaków – ale dzięki poparciu demokracji innych państw. Czy nie uważałaby

pani marszałek za słuszne, żeby w tym momencie jednak umieścić w tym tekście chociażby pół zdania o pomocy, której udzieliły nam właśnie demokracje innych państw?

(Senator Krystyna Bochenek: Ale czy ma pan jakiś konkretny pomysł?)

Chodzi o to, żeby znaleźć... zapisać, że powstała ona... czy też, że jesteśmy wdzięczni za pomoc demokracjom... Bo, jak rozumiem, będziemy to obchodzić nie tylko w kraju, ale również za granicą. I być może będą na te obchody zapraszani przedstawiciele środowisk, które pomogły, jak tutaj się mawia, polskiej demokracji się odrodzić. Tak więc chodzi o to, żeby to było tu właśnie zapisane, ta wdzięczność i to, że nie był to tylko nasz wysiłek.

Senator Krystyna Bochenek:

Dziękuję bardzo.

Pan senator Kwiatkowski, jak rozumiem, występuje dziś w charakterze osoby notującej wszystkie państwa propozycje uzupełnień, wzbogaceń, wszystkie pomysły. Notuje on to i, jak rozumiem, będzie to przedmiotem dyskusji podczas posiedzenia komisji. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski:

Dziękuję bardzo.

Ktoś jeszcze?

Proszę bardzo, Panie Senatorze...

(Głos z sali: Nie, nie.)

(Głosy z sali: Już nie ma pytań.)

Aha, nie ma. Pytania zostały wyczerpane.

Wobec tego otwieram dyskusję.

W dyskusji jako pierwszy zabierze głos pan senator Piesiewicz.

Do protokołu zostały już złożone wystąpienia pana senatora Ryszki i pana senatora Bisztygi.*

Senator Krzysztof Piesiewicz:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

W istocie uświadomiłem sobie teraz, tutaj, w jakiej uczestniczymy debacie. 1989 r. – 2009 r. Niekiedy mam w tej Izbie poczucie, że mamy nadprodukcję uchwał, niekiedy wydaje mi się, że podejmuje się tu uchwały, które mogłyby też podejmować inne szacowne grona. A w Senacie powinny być podejmowane uchwały dotyczące wielkich wydarzeń albo wielkich postaci.

Przyznam się, że kiedy dotknięto daty czerwcowej 1989 r., to nie ulegało dla mnie wątpliwości, że jest to ten moment historii, w sprawie którego uchwała na pewno tu, w Senacie, powinna być

* Przemówienia złożone do protokołu – w załączeniu.

(senator K. Piesiewicz)

podjęta. Myślę, że będzie ona podjęta również w Sejmie.

Pan senator Cimoszewicz mówił o przeinwestowaniu tej uchwały słowem „Senat”. Ja jestem właśnie po lekturze wypowiedzi pana profesora Stelmachowskiego, prezydenta Kwaśniewskiego, byłego premiera Rakowskiego, w których są jednoznaczne tezy o niebywałej sile detonacji i pewnej pomyłce ówczesnych gremiów politycznych co do wyników w wyborach do Senatu. To właśnie ten moment wyzwolił następną energię, to był pierwszy akt demokratycznego wyboru, który wskazał bez strzałów, bez szubienic, że koniec, że wyraźnie wyrażona została wola powrotu do normalności, do zwykłości demokratycznej, do polskiej demokracji.

Dlatego ja nie boję się określenia „polska demokracja”, ponieważ droga, jaka prowadziła do 1989 r., jest drogą bez precedensu w najnowszej historii człowieka. Można to porównać tylko z rewolucją Gandhiego. W związku z tym możemy używać słów „polska demokracja” i „polska droga do demokracji”. To jest ten wielki paradoks połączenia podmiotowych aspiracji robotników, tych ludzi najniższych, z całym nurtem chrześcijańskim, z tym krzyżem w Stoczni Gdańskiej, również z nurtami lewicowymi, które spotykały się gdzieś tam, w Stoczni Gdańskiej... To potem było mocno zaznaczone w nauce społecznej Jana Pawła II, to połączenie pewnych mechanizmów wolnego rynku z aspiracjami społecznymi tych najniższych.

Dlatego ta rocznica z punktu widzenia wybicia się Polski ku demokracji jest tak istotna. To była polska droga do demokracji. To nie jest zła nazwa.

(Senator Piotr Andrzejewski: Polska droga do demokracji...)

(Rozmowy na sali)

Ja popieram tę tezę. Ktoś może mieć inną. Uważam, że trzeba to podkreślić, ten fenomen lat osiemdziesiątych, gdzie przez nadzieję, przez wiarę, przez determinację, bezkrwawo, przez upór dochodzi się do tego rodzaju rozwiązań.

Jeżeli chodzi o Senat... Proszę państwa, w 1945 r. torturowano i wyrzynano przeciwników politycznych, rozpoczęto od lewicy, przez Stronictwo Ludowe, potem prawicę. Potem co zrobiono? Zlikwidowano Senat. Istnienie Senatu w Polsce, podkreślanie potrzeby jego istnienia dla zachowania ciągłości demokracji i ciągłości suwerennego państwa polskiego, jest niesamowicie istotne. Najpierw likwidowano przeciwników, potem zlikwidowano Senat, potem zlikwidowano kasy chorych, potem Minc zlikwidował własność, potem samorządy zawodowe, czyli nastąpiła likwidacja całego państwa obywatelskiego. Ta cała tradycja walki, dochodzenia, to jest polska droga do demokracji, która w skali świa-

towej jest znakiem, że można dochodzić do pewnych rozwiązań innymi drogami, przez doświadczenia historyczne. Myślę, że mają tu ogromne znaczenie powstanie warszawskie, potem Poznań, potem Grudzień... Potem pojawia się wielki przewodnik w białej sutannie.

W związku z tym ta uchwała ma ogromne znaczenie i ten rok ma ogromne znaczenie, ta data ma ogromne znaczenie, jako polska droga dochodzenia do wolności i demokracji. Dziękuję bardzo. (Oklaski)

Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski:

Dziękuję bardzo.

Pan chciał zabrać głos.

Proszę bardzo, Panie Senatorze.

Senator Włodzimierz Cimoszewicz:

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Panie Senatorze Piesiewicz, ja nie sformułowałem tezy o przeinwestowaniu tego projektu uchwały pojęciem „Senat”, chociaż akurat zgadzam się z uwagami tych senatorów, którzy mówili o pewnej niezręczności stylistycznej, o owym rozpoczynaniu wielu akapitów od słowa „Senat”. Ja, dobrze pamiętając 1989 r., jestem wewnętrznie przekonany, że choć odtworzenie Senatu, wolne wybory do Senatu miały kapitalne znaczenie, to nie były czynnikiem rozstrzygającym, gdy chodzi o motywację ludzi uczestniczących w głosowaniu. Ludzie tak entuzjastycznie głosowali nie dlatego, że odtwarzano Senat, tylko dlatego, że pojawiła się pierwsza okazja do swobodnego wyrażenia własnego zdania, własnej opinii itd.

Powiedziałbym nawet, że ten głos w jeszcze większym stopniu niż w wyborach do Senatu zabrzmiał w wyborach na objęcie swobodą demokratyczną miejsca w Sejmie. W Senacie pojawił się jeden nie z klucza, a w Sejmie na 36% miejsc wybrano wyłącznie ludzi z „Solidarności”, czyli z opozycji. I to był taki bardzo ważny sygnał, komunikat przesłany przez społeczeństwo. Rozumiem, że właśnie Senat jest szczególnie upoważniony do mówienia o Senacie, o wyborach czerwcowych, o odbudowie Senatu i odtworzeniu Senatu, ale nie chciałbym, żeby to trąciło swoistym egotyzmem, a jednocześnie pewną nieścisłością historyczną.

Jeszcze raz powracam do tezy wypowiedzianej w fazie pytań. Przecież to, co tak naprawdę rozstrzygnęło o tym, że pewien scenariusz – rozmaicie rozumiany, rozmaicie planowany przez uczestników Okrągłego Stołu, tych, którzy postanowili o odbyciu wyborów czerwcowych – zrealizowano zupełnie inaczej, że to, co zostało zaplanowane, przebiegło zupełnie inaczej... Niektórzy z tu obecnych pamiętają próbę tworzenia zupełnie innego rządu w lipcu 1989 r. Dlaczego ona się nie powiodła? Dlatego, że tak nieprawdopodobnie silne

(senator W. Cimoszewicz)

było oddziaływanie owego komunikatu przesłanego przez ludzi głosujących w wyborach czerwcowych.

I to właśnie ten swobodny wyraz woli, poglądów rozstrzygnął o tym, że zrozumieli to i usłyszeli wszyscy, także ci, którzy przychodzili do Sejmu z myślą o powolnej zmianie albo o zachowaniu dawnego systemu. Wszyscy to zrozumieli, wszyscy dostojni ludzie to zrozumieli. Dlatego później mogło się dziać to, co się działo. Pamiętajmy, że dwa lata później miało miejsce wydarzenie zupełnie bezprecedensowe. Ten tak zwany Sejm kontraktowy podjął decyzję o skróceniu swojej kadencji. Osobiście uczestniczyłem w podejmowaniu tej decyzji, wpływałem także na innych, żeby ją podjęli, i uważam, że tym aktem bardzo zasłużono się ojczyźnie, aktem pro publico bono, dokonany przeciw nie z myślą o tych, którzy głosowali. To wszystko było możliwe, ponieważ ciągle brzmiał głos wyrażony przez wyborców 4 czerwca. Dziękuję.

Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski:

Dziękuję bardzo.

Pan senator Andrzejewski, proszę bardzo...

Przepraszam, pan senator Kaleta był wcześniej.

Proszę bardzo.

Senator Piotr Kaleta:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Nie sposób nie odnieść się do tego, co powiedział przed chwilą pan senator Cimoszewicz. Mówienie o tym, że 4 czerwca 1989 r. społeczeństwo dało sygnał, że ma inne spojrzenie niż urzędująca ówczesna władza... Szanowni Państwo, jak można mówić o tym, że wcześniej sygnał nie był dawany? A chociażby przez górników w „Wujku”, czy w innych sytuacjach? Więc o jakim sygnale my tutaj mówimy? Przecież to jest zgroza. Słuchając takich słów, jestem przerażony, że my możemy mówić o tym, że to był sygnał, który do tej pory, w innych sytuacjach, w innych okolicznościach był niezauważalny. To jest dla mnie niezrozumiałe, Panie Senatorze.

Wrócę do istoty sprawy. Szanowni Państwo! Oczami wyobraźni możemy zobaczyć, jak będziemy bili brawo na tej sali, kiedy ta uchwała będzie podejmowana. I dobrze, bo to będzie świadczyło o tym, że czegoś takiego oczekujemy. Tylko musimy pamiętać jeszcze o jednej, bardzo istotnej sprawie: że taka uchwała również zobowiązuje. To nie jest tak, że my ją przyjmujemy, ponieważ akurat zbliżają się pewne okrągłe rocznice. Ona zobowiązuje nas również do przyjmowania takiej postawy, która potwierdza, iż Wysoka Izba, to miejsce rzeczywiście jest miejscem demokratycznym. A powiem szczerze, że po naszych ostatnich dyskusjach na poprzednim posiedzeniu Senatu, kiedy w pewien sposób zamykano nam usta, kiedy były podejmowane niezrozumiałe dla nas decyzje, nie jestem tego do końca pewien. Dziękuję. (Okłaski)

wiązuje nas również do przyjmowania takiej postawy, która potwierdza, iż Wysoka Izba, to miejsce rzeczywiście jest miejscem demokratycznym. A powiem szczerze, że po naszych ostatnich dyskusjach na poprzednim posiedzeniu Senatu, kiedy w pewien sposób zamykano nam usta, kiedy były podejmowane niezrozumiałe dla nas decyzje, nie jestem tego do końca pewien. Dziękuję. (Okłaski)

Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski:

Dziękuję bardzo.

Pan senator Skurkiewicz, proszę bardzo.

Senator Wojciech Skurkiewicz:

Panie Marszałku! Wysoki Senacie! Szanowni Państwo!

Chciałbym podziękować pani marszałek za inicjatywę, którą podjęła, a zgodnie z którą rok 2009 zostanie ogłoszony Rokiem Polskiej Demokracji czy rokiem przywrócenia w Polsce demokracji. Jest to ważna inicjatywa również z tego powodu, że dla nas, senatorów, jest to szansa pełnego wyjścia do społeczeństwa. To jest dla nas szansa, aby przy okazji dwudziestej rocznicy pierwszych demokratycznych wyborów parlamentarnych po II wojnie światowej zapoznać społeczeństwo z instytucją, jaką jest Senat. Mam nadzieję, że ten mój głos zostanie bardzo poważnie wzięty pod uwagę przez Prezydium Senatu, kolegów z Platformy Obywatelskiej czy rząd pana premiera Donalda Tuska, szczególnie w kontekście tworzenia budżetu państwa na rok 2009 i obcinania środków na Kancelarię Senatu, bo przecież ważne byłoby, aby część przedsięwzięć, które będziemy realizować, mogła być finansowana właśnie z tych środków, abyśmy mogli przedstawić i siebie, i instytucję Senatu jako to, co jest ważne dla polskiej demokracji, ważne dla naszego państwa.

Mieliśmy Rok Języka Polskiego, spożytkowany w sposób bardzo skuteczny, aczkolwiek nie wiem, czy wydatkowanie funduszy było racjonalne i czy rzeczywiście cały kraj, czy choćby zdecydowana jego większość, został w sposób odpowiedni nasycony inicjatywami i podejmowanymi działaniami. Być może wśród części senatorów nie było jakiejś inwencji twórczej.

Mam jednak nadzieję, że Rok Demokracji Polskiej czy przywrócenia Polsce demokracji stanie się takim pierwszym krokiem na drodze ku temu, aby społeczeństwo już nigdy więcej nie wypowiedziało się w ten sposób, że Senat Rzeczypospolitej Polskiej jest niepotrzebny, że Senat Rzeczypospolitej Polskiej jest zbędny czy że Senat Rzeczypospolitej Polskiej nic nie robi. Bo przecież wiemy, że jest zupełnie inaczej.

(senator W. Skurkiewicz)

Dziękuję bardzo pani marszałek, dziękuję państwu. Mam nadzieję, że nie zabraknie pieniędzy na to, abyśmy mogli ideę parlamentaryzmu i ideę funkcjonowania Senatu w naszym kraju przedstawić społeczeństwu, począwszy od największych miast, a skończywszy na najmniejszych wsiach. Dziękuję bardzo. (Oklaski)

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Dziękuję bardzo.
Pan senator Andrzejewski, proszę bardzo.

Senator Piotr Andrzejewski:

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Wydaje mi się, że jesteśmy zgodni, iż istnieje powód do uczczenia rocznicy przewrotu ustrojowego w Polsce. To na pewno. Ale jest problem wyboru najtrafniejszej formuły. Ja bardzo się boję łączenia przymiotników ze słowami „sprawiedliwość”, „demokracja”, „wolność”, bo to w historii miało bardzo różne konotacje. Proszę pamiętać, że Polska ludowa była demokracją socjalistyczną, też była demokracją. Że mamy różne formy demokracji. Że pan Kaddafi, chciałbym o tym przypomnieć, nie komentując tego, był przewodniczącym Komisji Praw Człowieka ONZ, a nasz kolega, pan Cimoszewicz, był, co należy podkreślić z uznaniem, przewodniczącym specjalnej podkomisji do spraw dekomunizacji w Zgromadzeniu Parlamentarnym Rady Europy. (Wesołość na sali)

No nie, nie uwłaczając niczemu, ale różne konotacje mogą mieć i demokracja, i dekomunizacja, i wszystkie inne pojęcia.

Ale wracam do tematu istotnego. Tematem istotnym jest najtrafniejsze uczczenie uchwałą Senatu tego przewrotu ustrojowego. Dla mnie osobiście to nie była żadna demokracja. To była wymuszona koniecznością historyczną umowa między dwoma odłami, umowa wymuszona pokojową rewolucją „Solidarności”. I ten rok powinien być ogłoszony rokiem pokojowej rewolucji „Solidarności”. Bo to w wyniku tej rewolucji nastąpiło wymuszenie umów Okrągłego Stołu.

Polska demokracja ma bardzo różne konotacje. Ja w pytaniu już i tak zawarłem cały szereg swoich wątpliwości. Tak naprawdę im mniej polska demokracja, która ma jedną z najstarszych nowożytnych tradycji, chodzi o I Rzeczpospolitą, szlachecką, tak samo jak i integracja europejska w wydaniu I Rzeczypospolitej... Wydaje mi się, że ani ta demokracja II Rzeczypospolitej, ani ta funkcjonująca dzisiaj nie były i nie są wolne od pewnych kontrowersyjnych kwestii, które trochę wypaczają ideę tej demokracji, którą dziedziczyliśmy po Grecji i po Rzymie z pewnego okresu. Stąd, gdy

mówimy o polskiej demokracji, musimy o niej mówić w kontekście szerszym niż tylko rocznica pokojowej rewolucji „Solidarności”. A nam chodzi chyba raczej o lata 1989–1990, nie zaś o ocenę odrębności polskiej demokracji od demokracji w ogóle.

Dlatego wydaje mi się, że jeśli jest możliwość wprowadzenia autopoprawek, modyfikowania tego tekstu, uwypuklenia roli „Solidarności” i tego przewrotu, tej pokojowej rewolucji, bo to jest rzeczywiście ewenement w skali światowej...

(Senator Ryszard Bender: Zrywu „Solidarności”.)

Nie, to była rewolucja, w mojej ocenie to była rewolucja.

Dlatego ja wnoszę o zmianę tytułu uchwały na taki: o ogłoszeniu roku 2009 Rokiem Pokojowej Rewolucji „Solidarności”, bez specjalnego przymiotnika „polskiej”, bo to wynika z samego tekstu i charakteru tej rewolucji.

Ograniczę się tylko do złożenia tego wniosku. Chciałbym, żebyście państwo przemyśleli tę kwestię. Proszę uprzejmie.

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Wniosku i tak nie możemy przyjąć, bo nie ma takiej możliwości, jeśli chodzi o uchwały okolicznościowe.

(Senator Piotr Andrzejewski: No, to jest pierwsze...)

Ale...

(Senator Piotr Andrzejewski: A jeżeli to jest pierwsze czytanie?)

Drugie.

(Senator Piotr Andrzejewski: Ach, drugie? Bo powiedziano mi, że pierwsze, tylko przeniesione z komisji na forum...)

Nie, drugie, drugie. Pierwsze było w komisji.

(Senator Piotr Andrzejewski: Dziękuję bardzo. Wobec tego nie składam wniosków. Dziękuję.)

Tak że to zostanie po prostu... Ja mogę zdecydować...

(Senator Piotr Andrzejewski: Apeluję tylko o autopoprawkę i odesłanie do komisji.)

Ja jako prowadzący posiedzenie Senatu mogę tak zdecydować, że te poprawki mogą zostać uwzględnione podczas posiedzenia komisji.

Proszę bardzo, pan senator Cichoń.

Senator Zbigniew Cichoń:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Ja uważam, że ta uchwała jest ze wszech miar celowa i właściwa, żeby uczcić tę wspaiałą rocznicę. Z tym że, proszę państwa, wydaje mi się, że powinniśmy pamiętać o jednej sprawie. My jako Senat mamy teraz szczególną okazję, żeby podjąć pewne zobowiązanie, mianowicie zobowiązanie

(senator Z. Cichoń)

do tego, że sami, jako emanacja społeczeństwa, które w demokratycznych wyborach wybrało nas na strażników jego praw i wolności, będziemy dawać dobry przykład, bo owszem, uchwała uchwała, ale jest stara zasada prawa odwiecznie istniejącego: *verba docent, exempla trahunt*, słowa uczą, a przykłady pociągają. Dlatego, proszę państwa, chciałbym podkreślić, że demokracja nie jest celem samym w sobie. Demokracja jest tylko i wyłącznie środkiem, jak dotąd najlepszym z możliwych, jaki został wymyślony przez ludzkość w całej swojej historii, ale bynajmniej nie doskonałym. Musimy pamiętać o tym, że to w sposób demokratyczny Sokrates został zmuszony do zażycia trucizny i to w sposób demokratyczny Adolf Hitler doszedł do władzy. Tak że, proszę państwa, z tą demokracją może być różnie. Dlatego trzeba pamiętać o jednej rzeczy: demokracja nie może być sprowadzona do, powiedzmy, majorokracji, czyli rządów matematycznej większości, bo wcześniej czy później, jak to w jednej ze swoich wypowiedzi wyraził Ojciec Święty, grozi to ryzykiem, że zamieni się ona w jawny albo ukryty totalitaryzm. Dlatego uważam, że o tym też powinniśmy pamiętać i ewentualnie proponowałbym dodać takie sformułowanie: uważamy przeto, że rok polskiej demokracji powinien być czasem umacniania naszych demokratycznych wartości. I po tym dodałbym jeszcze: pamiętając, że nie jest ona celem samym w sobie, ale środkiem do osiągnięcia sprawiedliwości i poszanowania godności człowieka. Ewentualnie można jeszcze dodać, że demokracja sprowadzona jedynie do reguły matematycznej większości rodzi ryzyko przemienienia się w jawny lub ukryty totalitaryzm. Byłoby to razem oddanie hołdu Ojcu Świętemu, który w podobnym tonie kiedyś się wypowiedział, i to chyba, o ile dobrze pamiętam, u nas, w polskim parlamencie. Dziękuję bardzo. (Oklaski)

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Dziękuję bardzo.
Pan senator Misiołek, proszę bardzo.

Senator Andrzej Misiołek:

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie!
Przysłuchując się tej dyskusji, zacząłem nabierać pewnych wątpliwości co do istoty i znaczenia tej uchwały. Otóż, proszę państwa, demokracja jest to pewien system sprawowania władzy. Jest to pewna technika sprawowania władzy. Zacząłem się zastanawiać, czy demokracja może być traktowana jako kategoria aksjologiczna. I w moim wewnętrznym odczuciu tak nie jest. Nie jest tak, co możemy stwierdzić poprzez przykłady,

i to przykłady, nazwijmy je tak, pozytywne, czyli takie, gdy system demokratyczny przynosił ludziom wolność, sprawiedliwość. Ale musimy mieć również pełną świadomość tego, że system demokratyczny wyniósł do władzy Adolfa Hitlera, czyli mamy też całkowicie przeciwne efekty działania demokracji jako systemu sprawowania władzy. Jeżeli w treści uchwały pojawia się stwierdzenie, że system demokratyczny odrzucił nacjonalistyczny egoizm... No, w 1933 r. go nie odrzucił. Twierdzę – być może jest to spowodowane tym, że mam umysł ścisły i trzymam się dosyć mocno logiki – że nie ma demokracji polskiej, niemieckiej czy księżycowej. Demokracja jest jedna, jasno zdefiniowana. Jest demokracja w Polsce, jest demokracja w Niemczech i w Stanach Zjednoczonych.

(Głos z sali: I w Japonii.)

(Senator Piotr Kaleta: Była demokracja socjalistyczna.)

(Senator Dorota Arciszewska-Mielewczyk: No właśnie.)

No nie, demokracja socjalistyczna ma tyle wspólnego z demokracją, co krzesło elektryczne ze zwykłym krzesłem. (Wesołość na sali)(Oklaski)

A więc, proszę państwa, wydaje mi się, że chyba byłoby trzeba głęboko się nad tym zastanowić. Tak, jak mówił mój przedmówca: bardzo istotną rzeczą jest podkreślenie, że od dwudziestu lat mamy wolność albo zdążamy do wolności. I to jest bardzo ważne. To jest bardzo ważne. Ale czy demokracja jest tutaj podstawowym czynnikiem i czy my poprzez tę uchwałę, nadając demokracji charakter aksjologiczny, zdecydowanie pozytywny, nie popełniamy błędu? Dziękuję bardzo. (Oklaski)

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Dziękuję bardzo.
Pani senator Fetlińska.

Senator Janina Fetlińska:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!
Właściwie nie zamierzałam wypowiadać się w tej sprawie, ale wystąpienie pana senatora Piesiewicza i dalsza dyskusja spowodowały, że postanowiłam jednak zabrać głos.

Bardzo dziękuję za tę inicjatywę, uważam, że jest bardzo cenna. Potrzeba podkreślenia demokracji jako ważnego systemu politycznego, który prowadzi do rozwoju, do sprawiedliwości społecznej, jest ważna. I dlatego dziękuję za to.

Wydaje mi się tylko, że jeżeli w uchwale nazywamy tę demokrację demokracją polską, to brakuje mi w tym naszym projekcie czegoś, co właściwie powinno stanowić jego clou. Powinniśmy mianowicie głębiej nawiązać do historii. Nasza de-

(senator J. Fetlińska)

mokracja jest specyficzna może dlatego, że mieliśmy Rzeczpospolitą Obojga Narodów, może nawet trojga albo wielu narodów, tak demokratyczną, i to w czasach, kiedy Europa Zachodnia jeszcze o czymś takim nie słyszała. Uważam, że to jest ogromnie istotne.

Kolejnym słowem kluczem w tym projekcie może powinna być Konstytucja 3 maja, jeszcze kolejnym – hasło „za wolność naszą i waszą”. A wtedy dalszymi słowami kluczami powinny stać się „Stocznia Gdańska” i „Solidarność”, ponieważ one powinny nas mocno związać właśnie w tym projekcie uchwały. Dlaczego mur berliński stał się symbolem zmiany? To Stocznia Gdańska i „Solidarność” są tymi punktami zmiany w Europie i wobec tego chyba należało to tutaj mocno podkreślić. Czegoś nam zabrakło. Właściwie słowa, zamiast „za wolność naszą i waszą”, które by można było zastosować do dzisiejszego dnia czy do tamtych dni dwadzieścia lat temu, to właśnie „Stocznia Gdańska” i „Solidarność”. Tego chyba nie podkreśliliśmy dość mocno, a właściwie tego nam brakło. I dalej: Jan Paweł II, nasza opoka i ostoja. Tego nam brakło.

Senat. Rola Senatu jest mocno podkreślana, i Bogu dzięki, dlatego że jak wsłuchać się w różne głosy – nie będę wskazywać już na konkretne partie – to ona jest jednak negowana, a przecież w naszej współczesnej demokracji ta rola Senatu powinna być rzeczywiście podkreślona. I to jest bardzo ważny element, to jest to słowo klucz, które powinno wywieść swój rodowód właśnie z tamtego okresu.

Nasza polska demokracja, jeżeli tak to byśmy nazwali i pozostali przy tej zmianie, ma w sobie echa naszego polskiego liberum veto. Nasze czasem zbyt ogniste, zbyt emocjonalne wystąpienia i spory rodzą może wrażenie kłótni. Ale nie. Ja myślę, że fakt, iż mieliśmy tak daleko posuniętą demokrację, nawet z liberum veto, które mogło być źle użyte i mogło mieć też negatywne konotacje, był jednak wyrazem ogromnej wolności. A demokracja jest wyrazem wolności.

Dlatego wydaje mi się – podsumowując – że ten projekt uchwały jest bardzo cenny, ale może zbyt mało zakorzeniony w naszej pięknej historii. Zbyt mało tutaj pokazaliśmy naszej dumy narodowej, zbyt mało tego, że nasza polska demokracja ma tak głębokie korzenie i jest powodem do chwały i dumy. I powiedziałabym, że możemy być w Europie z wysoko podniesioną głową, mając na uwadze to, co było piękne w naszej historii, co daje nam podstawy, aby tę polską demokrację dzisiaj właśnie święcić i stworzyć to jako element przyszłorocznych obchodów. To jest potrzebne tym bardziej, że Polsce zarzuca się brak demokracji, brak tolerancji, brak równości płci itd. A u nas właściwie w porównaniu do innych krajów mamy

to jednak bardziej zaawansowane i to nasz polski król powiedział: nie będę królem waszych sumień. To nasza historia jest tak bogata i tak demokratyczna. Myślę, że ta uchwała mogłaby tę głębię bardziej w sobie zawierać. Dziękuję bardzo. (Oklaski)

Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski:

Dziękuję bardzo.

Pan senator Ryszka, proszę bardzo. Bardzo proszę.

Senator Czesław Ryszka:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Nie zamierzałem zabierać głosu, ponieważ trochę mi wysiadło gardło. Ta debata stała się bardzo ważną dyskusją o demokracji, dlatego chcę dołączyć kilka swoich zdań.

Z okazji dziewięćdziesiątej rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległości, obchodzonej w 2008 r., oraz dwudziestej rocznicy demokratycznych wyborów, jakie odbyły się 4 czerwca 2009 r., co było już tutaj tak szeroko przypominać, mamy ogłosić rok 2009 Rokiem Polskiej Demokracji. Myślę, że taka uchwała i taki rok byłby bardzo ważny. Przypominałby powrót Rzeczypospolitej na drogę do demokracji.

Zastanawiam się właśnie nad kierunkiem, w jakim idziemy. Czy to jest kierunek demokratyczny, ten, w jakim zmierza obecnie Europa i świat? Co bowiem obserwujemy? Oto Europa Zachodnia ze stolicą w Brukseli, czyli Unia Europejska, staje się coraz mniej demokratyczna, co widać na przykładzie polityki poszczególnych państw wobec wartości małżeństwa, rodziny oraz życia. Wprowadza się czy wspiera na szeroką skalę aborcję, antykoncepcję, homoseksualizm, pedofilię, różne dewiacje, prostytutkę, pornografię, łamanie dekalogu, parady wolności. Nie wiem, czy państwo się orientują, ale w ubiegłym roku dziesięć tysięcy polskich kobiet zostało uprowadzonych na Zachód, do domów publicznych w Europie. To także jest przejaw demokracji. Jesteśmy świadkami mnóstwa wielkich przekrętów, których przykładem może być obecna fala upadków banków. Jednym słowem, korupcja, przekupstwo, fałszowanie leków, zaświadczeń żywności, świadectw sanitarnych, oszustwa firm, niefrasobliwe wyroki sądów i urzędów finansowych, bezprzykładny upadek uczciwości w sporcie... Takie są dzisiaj przejawy współczesnej demokracji, czyli pseudodemokracji, która, można tak powiedzieć, pożeniła się z wolnością. Z wolnością rozumianą jako wolność od Boga, od moralności, od prawa i od odpowiedzialności. Obejmując jeszcze szerzej zagadnienie demokracji i wolności, należy

(senator Cz. Ryszka)

dojść do wniosku, że dzisiaj są to wartości ze sobą sprzeczne.

(Rozmowy na sali)

(Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski: Proszę o ciszę!)

W Kosowie i Serbii – w obronie demokracji! – odebrano wolność jednemu, a dano ją innym. Prezydent Bush, eksportując demokrację do Iraku w roku 2004, w zasadzie odebrał suwerenność państwu irackiemu.

A jak w Polsce umacnia się demokrację? Ministerstwo Rozwoju Regionalnego zaakceptowało w poprzedniej kadencji przyznanie Wyższej Szkoły Kultury Społecznej i Medialnej w Toruniu pomoc w wysokości 15 milionów euro na geotermię, ale obecny rząd wszczął iście diabelską akcję, żeby nie doszło to do skutku z powodu rzekomego antysemityzmu Radia Maryja, a głównie jego założyciela, ojca Tadeusza Rydzyka. A czy demokratyczne było przed wyborami parlamentarnymi przeciwstawienie Polski moherowych beretów i aksamitnych kapeluszy, Polski sarmatów i reformatorów? Czy demokratyczne jest to odgrzewanie podziału społeczeństwa na towarzystwo i motłoch, koryfeuszy i masy, panów i chamów? Albo mamy demokrację, czyli elity godzą się na równość wszystkich obywateli przed urną wyborczą i na wynikające z tego konsekwencje, albo mamy społeczeństwo równych i równiejszych oraz wieczne dąsy i pretensje do zwykłych ludzi. Czasem mam wrażenie, że w latach PRL antykomunistyczne elity wyobrażały sobie demokratyczną przyszłość Polski jako odsunięcie od władzy komunistów po to, by nikt już nie przeszkadzał naturalnym przewodnikom społeczeństwa polskiego w ich szlachetnej misji cywilizowania mas. Ale cóż się okazało? To, że w demokracji masy, zamiast pilnie uczyć się mówić językiem inteligencji, mówią po swojemu. Ba, głosują też nie na tych kandydatów, na których powinni. Czyż nie jest tak, że nierzadko demokracja staje się tyranią mniejszości nad większością?

Dużo tego zła ideologii pseudodemokratycznej czy liberalistycznej, nazywanej właśnie demokracją, wdziera się do Polski. Wielu polityków, dziennikarzy jakby oszalało i chce rozbijać Kościół katolicki, małżeństwo, rodzinę, wychowanie, szkołę, wartości, etykę ogólnoludzką, godność człowieka, miłość bliźniego, pracę, sprawiedliwość, przestrzeganie prawa i wiele, wiele innych rzeczy. Wszystko to czyni się w imię demokracji i wolności. Na przykład w polityce państwa polskiego stopniowo odchodzi się od pojęcia dobra wspólnego, a samą politykę zredukowano do techniki wyborczej, którą można dowolnie stosować. W konsekwencji demokratyczna mniejszość uzyskuje zwycięstwo wyborcze dzięki medialnym kombinacjom i zmanipulowaniu opinii publicznej, a potem

uchwała wszystko, co chce, zmienia to, co dotąd stanowiło narodową wartość. Myślę tu na przykład o szybkim wprowadzeniu waluty euro. Nie ma na to zgody narodowej i nie jest prawdą, że w referendum w 2004 r. Polacy podjęli decyzję także w tej sprawie.

I na koniec jeszcze jedna refleksja. Obecnie mijają także sześćdziesiąta rocznica uchwalenia niezwykle ważnego w skali międzynarodowej dokumentu, jakim jest Powszechna Deklaracja Praw Człowieka. To była jak dotąd największa demokratyczna karta praw człowieka. Niestety, nie jest ona przez wiele krajów przestrzegana. Często pomijane są zapisy mówiące o ochronie prawa do życia każdej istoty ludzkiej od poczęcia do naturalnej śmierci oraz o wartości rodziny opartej na małżeństwie kobiety i mężczyzny jako podstawowej komórki społecznej. Pojawiają się natomiast manipulacje mające na celu taką interpretację, aby przyznać kobietom prawo do aborcji, interpretowane jako podstawowe prawo człowieka, albo promuje się związki homoseksualne kosztem naturalnej rodziny. Organizacje proaborcyjne przygotowują złożenie petycji w tej sprawie, która ma na celu przyznanie powszechnego prawa człowieka do zabijania drugiego człowieka w łonie matki. Świat stoi więc dzisiaj przed swoistym starciem wartości prawdziwie demokratycznych z tym, co tylko hasłowo przypomina demokrację, a jest w istocie antydemokratyczne, a nawet, powiedziałbym, antyludzkie. Trudno więc odmówić racji Winstonowi Churchillowi, że demokracja to paskudny ustrój, ale jak dotąd nie wynaleziono lepszego. Dobrze więc, że uchwała Senatu – jeżeli uchwalimy, że będzie to Rok Polskiej Demokracji – kończy się apelem, iż ten rok powinien być czasem umacniania naszych demokratycznych, kulturowych, polskich, obyczajowych tradycji. Dziękuję za uwagę. (Oklaski)

Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski:

Dziękuję bardzo.

Jeszcze pan marszałek.

Proszę bardzo.

Senator Bogdan Borusewicz:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Wydaje się, że jeżeli chodzi o demokrację, to wszyscy się zgadzamy co do teorii demokracji, co do zakresu, co do definicji. Chcę powiedzieć, że z moim przedmówcą zgadzam się tylko w jednym fragmencie – w cytacie z Churchilla. Wydaje mi się, że pan senator miał to przemówienie przygotowane i w związku z tym poszło ono troszkę obok dyskusji, obok tego, co wnioskodawcy zamierzali.

Otóż, o co chodzi w tej uchwale? Chodzi o to, żeby podkreślić jedną zasadniczą sprawę – taką, że

(senator B. Borusewicz)

w następnym roku minie dwadzieścia lat od dnia, w którym odbyły się w Polsce powojennej pierwsze wolne wybory. A były to wybory do Senatu! I to jest najważniejsze przesłanie tej uchwały. Tak, to najważniejsze przesłanie tej uchwały. I to my w Senacie powinniśmy o tym pamiętać, to podkreślać, świętować to i mówić naszemu społeczeństwu. Ważny jest oczywiście i Sierpień '80, i „Solidarność”, i papież, ale na ten temat mieliśmy osobne uchwały i jeszcze wielokrotnie będziemy uchwałami przypominać – bo trzeba to przypominać – te ważne fakty.

Ważna też jest tradycja Rzeczypospolitej Obojga Narodów. Wówczas 10% naszego społeczeństwa żyło w systemie demokratycznym, bo tyle właśnie stanowiła warstwa szlachecka. We Francji – 2%, u nas – 10%, w Rosji...

(Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski: Ale w Wielkiej Brytanii...)

Porównajmy taką prostą statystykę. I to jest oczywiście ważne i warte podkreślenia.

Ale nam chodzi w tej uchwale o to, żeby w dwudziestą rocznicę wyborów do Senatu, pierwszych wyborów demokratycznych, nazwać to, bo to trzeba nazwać. Można to było oczywiście inaczej nazwać, ale uważam, że Rok Polskiej Demokracji to jest nazwa dobra, która daje nam perspektywę, perspektywę szerszą, która umożliwi dyskusję na temat demokracji, dopuszcza różne głosy. W tej dyskusji były różne głosy. Ja akurat nie ze wszystkimi się zgadzam, z niektórymi się bardzo nie zgadzam. Ale to dało nam tę możliwość.

Oczywiście, lepsze jest nieraz wrogiem dobro. Nie da się uchwały okolicznościowej, która musi zawierać jasne przesłanie, która powinna być czytana bez problemu, zrobić... No można oczywiście zrobić rozmaite esy, można zrobić półki na książki, ale jeśli chcemy, żeby to było nośne i zrozumiałe, to nie może to być uchwała tego typu.

Zachęcam wszystkich do poparcia wniosku o uchwalenie tekstu przedłożonego przez wnioskodawców. Dziękuję bardzo. (Oklaski)

Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski:

Dziękuję bardzo.

Pan senator Kaleta, proszę bardzo.

Senator Piotr Kaleta:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Ja w odróżnieniu od pana senatora Borusewicza zgadzam się ze wszystkim, co pan Ryszka powiedział. Niekoniecznie trzeba było, Panie Sena-

torze, podawać przykład referendum, które miało miejsce w 2004 r. Można było powrócić do referendum, które chcieliśmy zaproponować, pan prezydent chciał zaproponować w sprawie służby zdrowia. I to jest też, jak myślę, pewien klasyczny przykład.

Szanowni Państwo, pan marszałek raczył użyć sformułowania: o co chodzi w tej uchwale? Wydawałoby się, że najprościej można by powiedzieć słowami poety, że chodzi o to, aby język giętki powiedział to, co pomyśli głowa. I dobrze by było, żeby pomyślała jak najlepiej.

I jeszcze do jednej kwestii chciałbym się tutaj odnieść. Pan marszałek był łaskaw powiedzieć, że w demokracji nie trzeba się ze wszystkimi zgadzać. Absolutnie się z panem zgadzam, Panie Marszałku – nie trzeba się ze wszystkimi zgadzać, tylko trzeba pewnych zasad dochowywać. Dziękuję bardzo. (Oklaski)

Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski:

Dziękuję bardzo.

Lista mówców została wyczerpana.

W związku z tym, że marszałkowi przysługuje prawo, ażeby w szczególnie uzasadnionych przypadkach mógł skierować sprawozdanie komisji o projekcie uchwały okolicznościowej do ponownego rozpatrzenia przez komisję, które przygotowały sprawozdanie, podejmując decyzję o przekazaniu projektu uchwały do Komisji Ustawodawczej w celu wprowadzenia niezbędnych poprawek stylistycznych, a nawet merytorycznych.

Posiedzenie Komisji Ustawodawczej odbędzie się piętnaście minut po ogłoszeniu przerwy w posiedzeniu Senatu.

Proszę bardzo o odczytanie komunikatów.

Senator Sekretarz Tadeusz Gruszka:

Wspólne posiedzenie Komisji Gospodarki Narodowej oraz Komisji Kultury i Środków Przekazu w sprawie rozpatrzenia wniosków do ustawy o zmianie ustawy – Prawo o ruchu drogowym odbędzie się bezpośrednio po ogłoszeniu przerwy w obradach w sali nr 217.

Posiedzenie Komisji Rolnictwa i Ochrony Środowiska w sprawie rozpatrzenia wniosków zgłoszonych w toku debaty na dwudziestym pierwszym posiedzeniu Senatu w dniu 6 listopada bieżącego roku do ustawy o zmianie ustawy o zużycym sprzęcie elektrycznym i elektronicznym oraz o zmianie niektórych innych ustaw odbędzie się w dniu dzisiejszym, to jest 6 listopada bieżącego roku, bezpośrednio po ogłoszeniu przerwy w obradach Senatu, w sali nr 182.

(senator sekretarz T. Gruszka)

Posiedzenie Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej w sprawie rozpatrzenia wniosków zgłoszonych w toku debaty do ustawy o służbie cywilnej oraz do ustawy o pracownikach samorządowych odbędzie się dziś, to jest 6 listopada bieżącego roku, bezpośrednio po ogłoszeniu przerwy w obradach Senatu w sali nr 179.

I ostatni komunikat. Posiedzenie Komisji Ustawodawczej poświęcone ponownemu rozpatrzeniu skierowanych w dniu 6 listopada 2008 r. przez marszałka Senatu projektów uchwał:

o uczczeniu 90. rocznicy odzyskania niepodległości, druk senacki nr 344, oraz o ogłoszeniu roku 2009 Rokiem Polskiej Demokracji, druk senacki nr 343, odbędzie się w dniu dzisiejszym czterdzieści pięć minut po ogłoszeniu przerwy w obradach w sali nr 182. Dziękuję.

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Dziękuję bardzo.

Ogłaszam przerwę do jutra do godziny 9.00.
Dziękuję bardzo.

(Przerwa w posiedzeniu o godzinie 17 minut 56)

(Wznowienie posiedzenia o godzinie 9 minut 05)

(Posiedzeniu przewodniczą marszałek Bogdan Borusewicz oraz wicemarszałkowie Marek Ziółkowski i Zbigniew Romaszewski)

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Wznawiam obrady.

Proszę senatorów sekretarzy o zajęcie miejsc przy stole prezydialnym.

Powracamy do rozpatrywania punktu trzydziestego siódmego porządku obrad...

(Senator Jan Rulewski: Zgłaszam wniosek formalny...)

Pan senator Rulewski w jakim trybie? A, dobrze, proszę z miejsca.

Senator Jan Rulewski:

Panie Marszałku! Wysoko Izbo!

Ja w trybie uwagi do porządku dzisiejszego posiedzenia.

(Marszałek Bogdan Borusewicz: Proszę bardzo, ale w sprawie porządku już głosowaliśmy i zatwierdziliśmy go.)

Ale sytuacja uległa zmianie, w związku z tym istnieje potrzeba złożenia wniosku dotyczącego porządku.

(Marszałek Bogdan Borusewicz: To proszę bardzo.)

Panie Marszałku, Wysoka Izbo, byłem sprawozdawcą ustawy o zmianie ustawy o rentach i emeryturach z FUS oraz o zmianie innych ustaw, tego projektu rządowego. Dziś w sposób odpowiedzialny stwierdzam, że Wysoka Izba nie została dostatecznie poinformowana o celach tej ustawy, a jednym z takich celów, ukrytym celem, jest stworzenie oszczędności. W związku z tym Wysoka Izba – i poseł sprawozdawca, który w pewnym sensie czuje się dotknięty – nie zna właściwych powodów zmian i nie ma warunków do podjęcia odpowiedzialnej decyzji.

(Marszałek Bogdan Borusewicz: Panie Senatorze...)

Ta ustawa... Zmierzam do wniosku... Mój wniosek proceduralny zmierza do tego, żeby w momencie, gdy będzie głosowanie nad tą usta-

wą, nastąpiła przerwa i rząd złożył wtedy odpowiedzialne oświadczenie, że, zgodnie z przedstawionym projektem, celem ustawy nie jest obniżanie świadczeń rentowych. (Oklaski)

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dobrze, Panie Senatorze, ale takiego wniosku formalnego, według regulaminu, nie ma. W związku z tym, Panie Senatorze, ja nie bardzo wiem, jaki ten wniosek formalny... Ale będziemy... Jest pan sprawozdawcą, jak rozumiem. Tak? To powtórzy pan... No, będziemy rozmawiać na ten temat, gdy dojdziemy do tego punktu.

Powracamy do rozpatrywania punktu trzydziestego siódmego porządku obrad: drugie czytanie projektu uchwały o uczczeniu 90. rocznicy odzyskania niepodległości.

Marszałek Senatu skierował projekt ponownie do Komisji Ustawodawczej w celu przygotowania poprawionego sprawozdania. Sprawozdanie to zawarte jest w druku nr 344P.

Proszę sprawozdawcę Komisji Ustawodawczej, pana senatora Bohdana Paszkowskiego, o przedstawienie poprawionego sprawozdania komisji o projekcie tej uchwały.

Senator Bohdan Paszkowski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

W dniu wczorajszym Komisja Ustawodawcza ponownie rozpatrzyła projekt uchwały oraz zgłoszone do niego wnioski i wnosi o wprowadzenie poprawki do projektu uchwały o uczczeniu 90. rocznicy odzyskania niepodległości, zawartego w druku nr 344, zgodnie z punktem pierwszym w zestawieniu wniosków.

Mianowicie wnosi komisja, by tytuł uchwały otrzymał brzmienie: „w 90. rocznicę odzyskania niepodległości przez Polskę”, a uchwała by otrzymała brzmienie następujące.

„11 listopada 2008 r. mija 90. rocznica odzyskania przez Polskę niepodległości. Zasługą wielu pokoleń było zbudowanie tożsamości Polaka, własną krwią i pracą, na przekór opresji zaborców. Marszałek Józef Piłsudski, Roman Dmow-

(senator B. Paszkowski)

ski, Wincenty Witos, Ignacy Daszyński, Ignacy Paderewski, Wojciech Korfanty i inni Wielcy Rodacy podjęli ich dzieło i stworzyli podwaliny niepodległego bytu Państwa Polskiego.

W ciągu zaledwie trzech miesięcy uchwalono Małą Konstytucję. Odbyły się wybory do Sejmu Ustawodawczego. Po niespełna trzech latach powstała Konstytucja marcowa i dwuizbowy parlament. Instytucje demokratyczne rodziły się w warunkach nieustającej walki o ostateczny kształt granic Rzeczypospolitej. W obliczu śmiertelnego zagrożenia młodego państwa, w sierpniu 1920 roku, Naród Polski raz jeszcze pokazał, do jak wielkich poświęceń jest zdolny, by ocalić Niepodległą.

Dwadzieścia lat wystarczyło do odbudowy państwa, społeczeństwa i gospodarki. Wbrew trudnościom politycznym i ekonomicznym przeszkodom Polska nie ustawała w rozwoju. Do znaczących osiągnięć Drugiej Rzeczypospolitej należały budowy Centralnego Okręgu Przemysłowego i portu w Gdyni. Jednak najcenniejszą spuścizną był i jest patriotyzm Jej córek i synów. To Pokolenie Powstania Warszawskiego potrafiło stawić czoła dwóm totalitaryzmom.

W niepodległej Polsce dorastał i kształcił się Karol Wojtyła. W tym czasie formował się Jego charakter, tutaj dojrzywała Jego życiowa postawa. Nauczanie papieża Polaka Jana Pawła II o przyrodzonej godności człowieka stało się inspiracją dla społeczeństwa polskiego i jego integracji wokół «Solidarności». W Naród wstąpił duch, który dał Polakom siłę, by zwyciężyć. Dzięki temu po półwieczu odrodziła się Rzeczpospolita.

Uchwała podlega ogłoszeniu w Dzienniku Urzędowym Rzeczypospolitej Polskiej «Monitor Polski».

W imieniu komisji wnoszę o podjęcie tej uchwały.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Ja bym poprosił państwa senatorów jednak o chwilę ciszy. Mówimy o uchwałach rocznicowych, bardzo ważnych dla nas.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać trwające nie dłużej niż minutę zapytania do sprawozdawcy komisji oraz do przedstawiciela wnioskodawców.

Przypominam, że wnioskodawcy upoważnili do ich reprezentowania pana marszałka Zbigniewa Romaszewskiego.

Czy ktoś z państwa senatorów pragnie zadać takie pytanie?

(Senator Kazimierz Wiatr: Tak, Panie Marszałku.)

Proszę bardzo. Pan senator Wiatr.

Senator Kazimierz Wiatr:

Panie Marszałku! Panie Senatorze!

W akapicie zaczynającym się od słów: „Dwadzieścia krótkich lat wystarczyło do odbudowy” sprawozdawca odczytał wyraz „państwa”, a tego słowa nie mamy w druku. Jakie jest właściwe obecne brzmienie uchwały?

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Panie Senatorze Sprawozdawco, proszę bardzo.

(Senator Zbigniew Romaszewski: Jest wyraz „państwa”.)

(Senator Edmund Wittbrodt: Jest „państwa”.)

Dobrze. Jest.

Senator Bohdan Paszkowski:

Tam jest napisane: „Dwadzieścia lat wystarczyło do odbudowy państwa, społeczeństwa i gospodarki”.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję bardzo.

Czy są jeszcze jakieś pytania? Nie ma.

Otwieram dyskusję.

Przypominam o konieczności zapisywania się do głosu u senatora prowadzącego listę mówców. Przemówienie nie może trwać dłużej niż dziesięć minut. Drugie czytanie uchwały okolicznościowej nie obejmuje zgłaszania wniosków o charakterze legislacyjnym.

Informuję, że nikt z państwa senatorów nie zapisał się do głosu.

Zamykam dyskusję.

Przystępujemy do głosowania nad projektem uchwały o uczczeniu 90. rocznicy odzyskania niepodległości.

Przypominam, że zestawienie wszystkich wniosków zawarte jest w druku nr 344P.

W pierwszej kolejności zostanie przeprowadzone głosowanie nad przedstawionymi poprawkami, a następnie nad podjęciem uchwały w całości, ze zmianami wynikającymi z przyjętej poprawki.

Przystępujemy do głosowania nad poprawką pierwszą, popartą przez komisję, zawartą w pkt 1 druku nr 344P.

Proszę nacisnąć przycisk obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Proszę o wyniki głosowania.

Na 85 obecnych 85 głosowało za. (**Głosowanie nr 2**)

Poprawka została przyjęta. (Oklaski)

Przystępujemy do głosowania nad podjęciem uchwały w 90. rocznicę odzyskania niepodległości.

(marszałek B. Borusewicz)

ści przez Polskę w całości, ze zmianami wynikającymi z przyjętej poprawki.

Przycisk obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Proszę o wyniki głosowania.

Na 88 obecnych 88 głosowało za. (**Głosowanie nr 3**)

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w 90. rocznicę odzyskania niepodległości przez Polskę. (*Oklaski*)

Dziękuję bardzo.

Powracamy do rozpatrywania punktu trzynastego ósmego porządku obrad: drugie czytanie projektu uchwały o ogłoszeniu roku 2009 Rokiem Polskiej Demokracji.

Marszałek Senatu skierował projekt ponownie do Komisji Ustawodawczej w celu przygotowania poprawionego sprawozdania. Sprawozdanie to zawarte jest w druku nr 343P.

Proszę sprawozdawcę Komisji Ustawodawczej, pana senatora Krzysztofa Kwiatkowskiego, o przedstawienie poprawionego sprawozdania komisji o projekcie uchwały.

Senator Krzysztof Kwiatkowski:

Panie Marszałku! Panie, Panowie Senatorowie!

Komisja na posiedzeniu w dniu 6 listopada 2008 r. ponownie rozpatrzyła projekt uchwały oraz zgłoszone do niego wnioski i wnosi o wprowadzenie poprawki do projektu uchwały o ogłoszeniu roku 2009 Rokiem Polskiej Demokracji, zawartego w druku nr 343.

Zgodnie z dyskusją, która toczyła się na posiedzeniu plenarnym, uwzględniliśmy uwagi mówiące o dodaniu do strajków sierpniowych powstania „Solidarności”, nazwaliśmy system narzucony po II wojnie światowej systemem komunistycznym i stwierdziliśmy, że 4 czerwca roku 1989 był zapoczątkowaniem demokratycznych przemian.

W tym miejscu, jeszcze przed przedstawieniem całego tekstu projektu uchwały, chciałbym podziękować pani marszałek Krystynie Bochenek, która reprezentowała wnioskodawców w pracach nad tym projektem, i pomysłodawcy, senatorowi Michałowi Wojtczakowi.

Projekt uchwały o ogłoszeniu roku 2009 Rokiem Polskiej Demokracji:

„Mija 90. rocznica odzyskania przez Polskę niepodległości, a 4 czerwca 2009 r. upłynie 20 lat od wyborów, które zapoczątkowały demokratyczne przemiany. Do istnienia został przywrócony Senat, a w pełni wolne i demokratyczne wybory do tej Izby stały się symbolem powrotu Polski do rodziny krajów demokratycznych. Ich wynik jedno-

znacznie dowiódł, że Polacy chcą sami decydować o swoim losie.

System komunistyczny narzucony nam po II wojnie światowej wywołał w dwóch pokoleniach Polaków tęsknotę za prawdziwą wolnością, której demokracja jest jedyną rękojmnią. Pragnienie wolności nigdy w naszym narodzie nie zgasło. Gdy tylko pojawiła się szansa na jego spełnienie, została wykorzystana przez Polaków jak najlepiej.

Nie mogło być inaczej w kraju, którego nazwa od wieków symbolizowała przywiązanie do demokratycznych ideałów; kraju, którego naród, odrzucając nacjonalistyczny egoizm, umieszczał na sztandarach hasło «Za wolność waszą i naszą».

My nie zapominamy, że to głos Polaków, którzy od Strajku Sierpniowego i powstania «Solidarności» wyraźnie i donośnie formułowali program powrotu do europejskiej wspólnoty, zburzył mur dzielący Europę.

Senat Rzeczypospolitej Polskiej ogłasza rok 2009 Rokiem Polskiej Demokracji.

Senat Rzeczypospolitej Polskiej zwraca się do wszystkich obywateli Rzeczypospolitej Polskiej o pielęgnowanie demokratycznych tradycji i szerzenie demokratycznych obyczajów w życiu społecznym.

Senat zachęca władze państwowe i samorządowe do podejmowania inicjatyw sprzyjających ugruntowaniu demokratycznych reguł postępowania. Senat uznaje, że poszanowanie demokracji jest istotnym elementem polskiej racji stanu.

Senat apeluje do nauczycieli, wychowawców młodych Polaków o kształtowanie postaw demokratycznych wśród pokolenia, które będzie decydowało o przyszłości Polski.

Senat jest przekonany, że za utrzymanie i rozwój demokratycznych norm jesteśmy odpowiedzialni wszyscy, więc ich upowszechnianie powinno być naturalnym zadaniem mediów. Wszelkie wartości kształtujące demokrację, w tym także dotyczące wolności słowa, powinny być traktowane z powagą i odpowiedzialnością.

Polskość, polska kultura, obyczaje i historyczna pamięć są nierozdzielnie związane z demokracją. Uważamy przeto, że Rok Polskiej Demokracji powinien być czasem umacniania naszych demokratycznych tradycji oraz wartości.

Uchwała podlega ogłoszeniu w Dzienniku Urzędowym Rzeczypospolitej Polskiej «Monitor Polski». Dziękuję bardzo.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać trwające nie dłużej niż minutę zapytania. Nie widzę chętnych.

Dziękuję, Panie Senatorze.

(*Senator Władysław Sidorowicz:* Ja mam pytanie.)

Panie Senatorze, zamknąłem już...

(*Oklaski*)

(marszałek B. Borusewicz)

Otwieram dyskusję.

Przypominam o konieczności zapisywania się do głosu u senatora prowadzącego listę mówców. Wygłoszenie przemówienia nie może przekraczać dziesięciu minut.

Drugie czytanie uchwały okolicznościowej nie obejmuje zgłaszania wniosków o charakterze legislacyjnym.

Proszę o zabranie głosu pana senatora Władysława Sidorowicza.

Senator Władysław Sidorowicz:

Ja miałem właściwie tylko pytanie. Czy to sformułowanie „my nie zapominamy” to jest po polsku? Chodzi mi o „my nie zapominamy”. To jest pytanie do autorów.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Panie Senatorze, to jest dyskusja. Z tego, co rozumiem, pan się wypowiedział. Nie ma... Dziękuję. (Oklaski)

Pan senator Rulewski, proszę bardzo.

Senator Jan Rulewski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Będę mówił bardzo króciutko. Ponieważ nie został uwzględniony mój wniosek, o co nie mam szczególnych pretensji, dotyczący tego, że w tej uroczystej rocznicy należy dostrzec pomoc społeczeństw, które żyły pod reżimem czy pod dobrocią demokracji, to chciałbym, aby wykorzystano moje oświadczenie.

Jestem pełen uznania dla demokracji zachodnich, rozumianych jako parlamenty, związki zawodowe, organizacje, także pozarządowe, z tego powodu, że w 1989 r., w dniu przeprowadzenia wyborów udzieliły Polsce moralnej, materialnej i innej serdecznej pomocy. Dziękuję bardzo. (Oklaski)

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Chcę powiedzieć, że ta pomoc była udzielana nie tylko w 1989 r., ale też znacznie wcześniej, w stanie wojennym, i oczywiście za to wszystkim dziękujemy.

Zamykam dyskusję.

Przystępujemy do głosowania nad projektem uchwały o ogłoszeniu roku 2009 Rokiem Polskiej Demokracji.

Przypominam, że zestawienie wszystkich wniosków zawarte jest w druku nr 343P. W pier-

wszej kolejności zostanie przeprowadzone głosowanie nad przedstawioną poprawką, a następnie nad podjęciem uchwały w całości, ze zmianami wynikającymi z przyjętej poprawki.

Przystępujemy do głosowania nad poprawką pierwszą, popartą przez komisję, zawartą w pktcie 1 w druku nr 343P.

Proszę nacisnąć przycisk obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Proszę o podanie wyników.

Na 83 obecnych senatorów 73 głosowało za, 9 wstrzymało się od głosu, 1 senator nie głosował.

(Głosowanie nr 4)

Przystępujemy do głosowania nad podjęciem uchwały o ogłoszeniu roku 2009 Rokiem Polskiej Demokracji w całości, ze zmianami wynikającymi z przyjętej poprawki.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Proszę o wyniki głosowania.

Na 83 obecnych senatorów 74 głosowało za, 1 – przeciw, 5 wstrzymało się od głosu, 3 senatorów nie głosowało. (Głosowanie nr 5)

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę o ogłoszeniu roku 2009 Rokiem Polskiej Demokracji. (Oklaski)

Dziękuję bardzo.

Powracamy do rozpatrywania punktu pierwszego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o emeryturach kapitałowych.

W przerwie w obradach odbyło się posiedzenie Komisji Rodziny i Polityki Społecznej oraz Komisji Gospodarki Narodowej, które ustosunkowały się do przedstawionych w toku debaty wniosków i przygotowały wspólne sprawozdanie w tej sprawie. Znajduje się ono w druku nr 311Z.

Proszę sprawozdawcę, senatora Mieczysława Augustyna, o przedstawienie sprawozdania komisji.

Senator Mieczysław Augustyn:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Krótkie sprawozdanie. Komisje na wczorajszym posiedzeniu postanowiły rekomendować Wysokiej Izbie przyjęcie wniosków zawartych w pktach 4, 5 i 6. Dziękuję.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję.

Proszę sprawozdawcę mniejszości połączonych komisji, pana senatora Jana Dobrzyńskiego, o przedstawienie wniosków mniejszości połączonych komisji.

Senator Jan Dobrzyński:

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Przedstawiona Senatowi Rzeczypospolitej Polskiej ustawa o emeryturach kapitałowych, czyli świadczeniach pieniężnych wypłacanych z otwartych funduszy emerytalnych z II filaru, nie spełnia pokładanych w niej oczekiwań obywateli Rzeczypospolitej Polskiej oraz zawiera wiele luk. Jest to prawdopodobnie spowodowane zbyt pośpieszonymi pracami, prowadzonymi nad wyżej wymienioną ustawą zarówno w podkomisji, jak i później na posiedzeniach połączonych komisji, powodującymi zbyt szybkie, pochopne przyjmowanie propozycji rządowych. Wnioskodawcom zabrakło chwili refleksji nad przepisami tej ustawy, nad jej konsekwencjami w dobie grożącego kryzysu finansowego. Potwierdza to wielu wybitnych ekspertów, także niezwiązanych z formacją Prawo i Sprawiedliwość.

Mając to na uwadze, dostrzegam konieczność wprowadzenia poprawek do ustawy o emeryturach kapitałowych, tak aby zapisy tej ustawy służyły przyszłym emerytom. Nie może być bowiem tak, żeby ustawa o emeryturach kapitałowych służyła tak naprawdę zabezpieczeniu dochodów otwartych instytucji emerytalnych, a nie emerytów.

Poprawka pierwsza, polegająca na dodaniu w art. 3 pktów 2, 2a i 2b, dotyczy umożliwienia przyszłym emerytom pobierania świadczenia również w formie emerytury dożywotniej z gwarantowanym okresem wypłat oraz emerytury małżeńskiej. Są to kwestie kluczowe. Wiele osób, które zdecydowały się na przystąpienie do II filaru, było przekonanych, że są to ich pieniądze i że będą mogły nimi swobodnie zarządzać, podejmować suwerenne decyzje co do ich przyszłości. Niestety wyżej wymieniona ustawa odbiera taką możliwość, daje praktycznie jeden produkt, indywidualne dożywotnie emerytury kapitałowe bez możliwości wybrania choćby emerytury małżeńskiej. Rząd argumentuje, że taka emerytura byłaby niższa, że to się nie opłaca. Nie rozumiem, dlaczego osoby same nie mogą zdecydować o tym, co jest dla nich lepsze, czy emerytura dożywotnia, czy dożywotnia emerytura małżeńska. Brak takiej możliwości jest na rękę przyszłym zakładom emerytalnym, bo tak naprawdę nie muszą konkurować z większą liczbą produktów.

Poprawka druga. W art. 4 ustawy została zawarta gwarancja wypłaty świadczeń przez państwo polskie. Realność ochrony ubezpieczeniowej to absolutna pewność spełnienia przez ubezpieczyciela przyrzeczonego świadczenia. Gwarancja wypłaty świadczeń przez państwo to pewność wypłaty świadczeń w przyszłości, pewność, że środki zgromadzone na rachunku wystarczą na wypłatę emerytom.

Poprawka trzecia w naszym druku do art. 7 i 13a jest konsekwencją proponowanego przez nas rozszerzenia form emerytur kapitałowych wypłacanych z art. 3 pkt 2a i 2b. Widząc potrzebę poszerzenia form wypłacanych emerytur, należy także ujednoczyć mówiące o nich przepisy ustawy. Dlatego też proponujemy, aby emerytura kapitałowa wypłacana była w postaci okresowej emerytury kapitałowej do ukończenia sześćdziesiątego piątego roku życia lub dożywotniej emerytury kapitałowej po ukończeniu sześćdziesiątego piątego roku życia. Dożywotnia emerytura kapitałowa przysługiwałaby w formie emerytury indywidualnej, emerytury małżeńskiej, emerytury indywidualnej z gwarantowanym okresem wypłaty, emerytury małżeńskiej z gwarantowanym okresem wypłaty.

Ponadto w tym samym artykule nastąpiła również zmiana w ust. 8. Chodzi o wydłużenie okresu gwarancyjnego z proponowanych przez rząd trzech lat do lat dziesięciu.

Moja poprawka czwarta, w druku jest to poprawka siódma, dotyczy art. 13 i polega na dodaniu art. 13a, który rozszerza katalog form emerytur kapitałowych. Artykuł ten zapewnia, że w przypadku małżeńskiej dożywotniej emerytury kapitałowej podstawą wyboru będzie oferta przygotowana dla współmałżonka o dłuższej oczekiwanej długości życia. Osoby, których środki zgromadzone na rachunku OFE nie wystarczą na wypłacanie świadczenia w wysokości uznanej za minimalną – to znaczy odpowiadającej 100% kwoty dodatku pielęgnacyjnego – w ciągu przewidywanej liczby miesięcy pobierania świadczenia uzależnionej od długości życia, nie będą mogły z tej formy skorzystać. Tym samym zapewniona zostanie minimalna kwoty emerytury, którą będą otrzymywać przyszli emeryci.

I ostatnia poprawka, dziesiąta w druku, do art. 26 ustawy. Ona dotyczy bardzo ważnej kwestii: waloryzacji świadczeń emerytalnych. Nie wystarcza tu bowiem zapis o możliwości udziału emerytów w zyskach przynoszonych przez zakłady emerytalne. Obecnie przecież głośno mówi się o tym, że emerytury kapitałowe z II filaru osób, które nie przystąpiły do OFE, będą bardzo niskie. Jeśli chodzi o wysokość emerytur, to mówi się nawet o 30% mniej. Dlatego kwestia waloryzacji jest tutaj niezwykle istotna.

Zwracam się do Wysokiej Izby o poparcie przedstawionych przeze mnie poprawek. Dziękuję, Panie Marszałku.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Czy senatorowie wnioskodawcy lub pozostali senator sprawozdawca chcą jeszcze zabrać głos? Nie widzę zgłoszeń.

Przystępujemy zatem do głosowania.

(marszałek B. Borusewicz)

Zgodnie z art. 53 ust. 2 Regulaminu Senatu głosowania odbywają się przy użyciu aparatury elektronicznej i polegają na naciśnięciu przycisku i podniesieniu ręki.

W pierwszej kolejności zostaną przeprowadzone głosowania nad przedstawionymi poprawkami, a następnie nad podjęciem uchwały w całości, ze zmianami wynikającymi z przyjętych poprawek.

Nad poprawkami: pierwszą, trzecią, siódmą i dziesiątą, należy głosować łącznie. Mają one na celu modyfikację przepisów dotyczących dożywotnich emerytur kapitałowych. Wprowadzają cztery formy tych emerytur: emerytury indywidualne, emerytury małżeńskie, emerytury indywidualne z gwarantowanym okresem wypłaty oraz emerytury małżeńskie z gwarantowanym okresem wypłaty.

Przycisk obecności.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Proszę o wyniki głosowania.

Na 90 obecnych 36 głosowało za, 52 – przeciw, 2 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 6)**

Poprawki zostały odrzucone.

Poprawka druga wprowadza gwarancję państwa w zakresie wypłaty emerytur kapitałowych.

Przystępujemy do głosowania.

Przycisk obecności.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Proszę o wyniki głosowania.

Na 90 obecnych 36 głosowało za, 54 – przeciw.

(Głosowanie nr 7)

Poprawka została odrzucona.

Poprawka czwarta precyzyjnie formułuje przepis stanowiący podstawową regulację merytoryczną dotyczącą nabycia okresowej emerytury kapitałowej.

Przystępujemy do głosowania.

Przycisk obecności.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Proszę o wyniki głosowania.

Na 89 obecnych 87 głosowało za, 1 – przeciw, 1 nie głosował. **(Głosowanie nr 8)**

Poprawka została przyjęta.

Poprawka piąta doprecyzowuje jeden z warunków nabycia prawa do emerytury okresowej, eliminując wątpliwości interpretacyjne dotyczące momentu zgromadzenia określonej kwoty środków na rachunku w otwartym funduszu emerytalnym.

Przycisk obecności.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Proszę o wyniki głosowania.

Na 90 obecnych 54 głosowało za, 1 – przeciw, 35 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 9)**

Poprawka została przyjęta.

Poprawka szóstą precyzyjniej formułuje przepis stanowiący podstawową regulację merytoryczną dotyczącą nabycia dożywotniej emerytury kapitałowej.

Przycisk obecności.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Proszę o wyniki głosowania.

Na 90 obecnych 90 głosowało za. **(Głosowanie nr 10)**

Poprawka została przyjęta.

Poprawka ósma modyfikuje warunek nabycia prawa do wypłaty gwarantowanej przez osobę uposażoną. W myśl poprawki nabycie prawa następuje, jeżeli śmierć emeryta nastąpiła w ciągu pięciu lat, a nie trzech lat, jak uchwalił Sejm, od dnia przekazania składki do funduszu dożywotnich emerytur kapitałowych.

Przystępujemy do głosowania.

Przycisk obecności.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Proszę o wyniki głosowania.

Na 90 obecnych 36 głosowało za, 53 – przeciw, 1 wstrzymał się od głosu. **(Głosowanie nr 11)**

Poprawka została odrzucona.

Poprawka dziewiąta modyfikuje regulację przyznającą małżonkowi emeryta pozostającemu we wspólności ustawowej prawo do wypłaty gwarantowanej w przypadku śmierci emeryta. Poprawka zmierza do zastąpienia wymogu pozostawania w chwili śmierci we wspólności ustawowej wymogiem pozostawania we wspólności małżeńskiej w rozumieniu przepisów o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych.

Przystępujemy do głosowania.

Przycisk obecności.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Proszę o wyniki głosowania.

Na 90 obecnych 36 głosowało za, 54 – przeciw.

(Głosowanie nr 12)

Poprawka została odrzucona.

Przystępujemy do głosowania nad podjęciem uchwały w sprawie ustawy o emeryturach kapitałowych w całości, ze zmianami wynikającymi z przyjętych poprawek.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Proszę o wyniki głosowania.

(marszałek B. Borusewicz)

Na 90 obecnych 54 głosowało za, 36 – przeciw.
(Głosowanie nr 13)

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o emeryturach kapitałowych.

Powracamy do rozpatrywania punktu drugiego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych oraz niektórych innych ustaw.

W przerwie w obradach odbyło się posiedzenie Komisji Rodziny i Polityki Społecznej oraz Komisji Gospodarki Narodowej, które ustosunkowały się do przedstawionych w toku debaty wniosków i przygotowały wspólne sprawozdanie w tej sprawie. Znajduje się ono w druku nr 298Z.

Proszę sprawozdawcę, pana senatora Jana Rulewskiego, o przedstawienie sprawozdania komisji.

Senator Jan Rulewski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Sprawozdanie jest krótkie. Odbyło się głosowanie nad jednym wnioskiem, najdalej idącym, żeby przyjąć ustawę bez poprawek. Ten wniosek uzyskał w głosowaniu przewagę, zatem jako sprawozdawca rekomenduję Wysokiej Izbie przyjęcie ustawy bez poprawek.

Jednakże muszę powrócić do sprawozdawania teje ustawy i potwierdzić, że Wysoka Izba nie miała wszystkich informacji niezbędnych do podjęcia decyzji, mianowicie tych, które przedstawia rząd. A był zobowiązany do ich przedstawienia. Jak wiadomo, przepisy o tworzeniu inicjatyw nakładają i na rząd, i na grupę posłów, i na senatorów obowiązek przedstawienia i celów, i skutków ekonomicznych ustawy. Rząd tych skutków nie przedstawił, również w trakcie pytań uchylał się od odpowiedzi, i bynajmniej nie chodzi tu tylko o względy proceduralne. Nie można było usprawiedliwić tego w jakiś sposób tempem, a czasem potrzebami. To zaniechanie, niestety, rodzi skutki tego rodzaju, że zmienia świadczenia prawie 70% rencistów, szczególnie w roku 2013, na niekorzystne, zmienia świadczenia ludzi dotkniętych przez los, którzy stanowią w tej chwili 20% grupy ubóstwa i którzy ze względów oczywistych, naturalnych, medycznych nie będą mogli poprawić swojej sytuacji materialnej. Nie chcę prowadzić dyskusji, dodam jednak, że rząd podał również nie do końca prawdziwą informację, jakoby ci ludzie mogli uzyskiwać inne dochody dzięki nieograniczonym możliwościom zarobkowym. Osoby pozbawione możliwości świadczenia pracy z tej szansy nie skorzystają. Niestety, dopiero ostatnio pozyskane dane z ZUS dowodzą, że w gruncie rzeczy ta ustawa otwiera możliwości zarobkowania tym o ograniczonych możliwościach zarobkowych, a nie tym pozbawio-

nym możliwości wykonywania pracy. Z tej racji czuję się dotknięty przez rząd.

Żeby jednak nie przeszkadzać procesowi transformacji, racjonalizacji systemu świadczeń rentowych, bo o takich mówię, wnosilibym do pana marszałka albo o zarządzenie przerwy celem złożenia przez rząd oświadczenia, że będzie czynił wysiłki, aby nie pogorszyć sytuacji materialnej, budżetowej i ustawowej tych osób, albo też o przełożenie tego głosowania do czasu uzupełnienia informacji. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Czy senatorowie wnioskodawcy i pozostali senator sprawozdawca chcą zabrać głos?

Pan, Panie Senatorze, jest w tej grupie, tak?

Proszę bardzo.

Czy wszyscy...

(Rozmowy na sali)

Proszę się troszkę uspokoić.

Proszę bardzo, Panie Senatorze.

Senator Wojciech Skurkiewicz:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

(Rozmowy na sali)

(Marszałek Bogdan Borusewicz: Panie i Pano- wie Senatorowie, nie dyskutujcie.)

Przede wszystkim zdecydowanie chciałbym poprzeć ten wniosek senatora Rulewskiego. Pan marszałek ma odpowiednie instrumenty; bodajże o art. 80 czy art. 82 jasno precyzuje, że w określonych warunkach pan marszałek może sprawę cofnąć do ponownego rozpatrzenia przez komisję. To jest mój pierwszy apel.

Kolejna sprawa, Szanowni Państwo. Otóż jest wiele spraw, o których nie wiedzieliśmy, debatując nad ustawą o emeryturach kapitałowych i tą, którą w tej chwili omawiamy. Wiele sytuacji wyjaśnił wczorajszy artykuł w „Gazecie Prawnej”, dał wiele informacji dodatkowych. Otóż, Szanowni Państwo...

(Głos z sali: Panie Marszałku, to jest sprawozdanie?)

Sprawozdanie, Szanowni Państwo...

(Marszałek Bogdan Borusewicz: Proszę bardzo, Panie Senatorze.)

Jeszcze raz pragnę zwrócić uwagę kolegom senatorom z Platformy Obywatelskiej, że nie jestem sprawozdawcą wniosku mniejszości, tylko sprawozdawcą wniosków, które złożyłem na posiedzeniu. I mam prawo do wypowiedzi. *(Oklaski)*

(Marszałek Bogdan Borusewicz: Tak jest, tak, proszę bardzo.)

A tym, którzy tego nie wiedzą, proponuję, aby zajrzeli do regulaminu i może przeczytali wreszcie to, co jest w nim napisane.

(Marszałek Bogdan Borusewicz: Dobrze, Panie Senatorze, proszę kontynuować.)

(senator W. Skurkiewicz)

Zgromadziliśmy do tej pory w otwartych funduszach emerytalnych 130 milionów zł.

(Głosy z sali: Miliardów, miliardów.)

130 miliardów zł, przepraszam. Ale w ciągu dziesięciu miesięcy bieżącego roku, do końca października bieżącego roku, z tych funduszy, na których ludzie oszczędzali, z pieniędzy, które ludzie zaoszczędzili, wypłynęły 32 miliardy złotych. Szanowni Państwo, zgromadzono 130 miliardów, a 32 miliardy wyparowały, nie wiadomo gdzie. I o czym my, Szanowni Państwo, mówimy?

Szanowni Państwo! Nasze poprawki do ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych idą w takim oto kierunku. Skoro państwo chcecie tworzyć złe prawo, to my proponujemy, aby to złe prawo chociaż odrobinę złagodzić. Państwo proponujecie, aby wszystkim obywatelom naszego kraju – niezależnie od płci, niezależnie od zawodu, niezależnie od tego, czy przystąpili, czy nie przystąpili do OFE, czy przystąpili na zasadach dobrowolności, czy zostali oszukani przez państwo obietnicą, że ich rodziny będą mogły dziedziczyć – wszystkim im nakładamy, Szanowni Państwo, ten obowiązek. Wrzucamy tu wszystkich tych, którzy urodzili się po 31 grudnia 1948 r., i mówimy, że przy nowych zasadach rentowych będziemy ich traktować na równi ze wszystkimi. A to jest niemożliwe. Eksperti twierdzą, że te renty, które będą wypłacane na podstawie nowych przepisów, będą poniżej minimum egzystencji, poniżej minimum socjalnego. W tej chwili wiele rent jest w wysokości 500 zł i mniej, 480 zł wynosi najniższa emerytura. I tak będzie dalej! Szanowni Państwo, to wasi przyjaciele, wasze rodziny, wasze żony, wasze siostry będą dotknięte tym waszym przepisem prawnym! (Oklaski) Bo to dotyczy wszystkich osób, które urodziły się po 1 stycznia 1948 r...

(Senator Mieczysław Augustyn: Panie Marszałku, w sprawie formalnej. To jest zupełnie nie na temat...)

...a przed 31 grudnia 1968 r. I to najbardziej dotknie osoby urodzone w latach pięćdziesiątych. To one będą miały najniższe emerytury.

(Głos z sali: Panie Senatorze, pan mówi nie na temat.)

(Poruszenie na sali)

Szanowni Państwo, no ale...

(Głosy z sali: Mówimy o rentach.)

Ale ja mówię właśnie o rentach.

(Rozmowy na sali)

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Przepraszam bardzo...

Panowie Senatorowie, proszę pozwolić panu senatorowi się wypowiedzieć. Pan senator ma prawo się wypowiedzieć.

Ale proszę ad rem, Panie Senatorze.

Senator Wojciech Skurkiewicz:

Szanowni Państwo, mówimy o rentach, dlatego moja poprawka idzie w tym kierunku, aby z nowego funduszu rent wyłączyć osoby urodzone po 1 stycznia 1948 r.

(Senator Piotr Zientarski: Ale nie ma takiej poprawki.)

No, Panie Senatorze, albo pan jest nieprzytomny, albo pan nie wie, co się dzieje w czasie obrad Senatu.

(Senator Piotr Zientarski: Proszę się liczyć ze słowami.)

(Poruszenie na sali)

(Marszałek Bogdan Borusewicz: Panie Senatorze, proszę nie prowadzić polemiki z salą. Proszę przedstawić...)

Poprawka pierwsza. Senator Wojciech Skurkiewicz zgłosił taką poprawkę...

(Rozmowy na sali)

Panowie, bardzo proszę!

...aby z tego funduszu wyłączyć wszystkie osoby, które są... To znaczy wyłączyć nie z funduszu, tylko z tego nowego systemu rentowego, osoby urodzone po 31 grudnia 1948 r., a przed 31 grudnia 1968 r., w tym przedziale. Dajmy tym ludziom możliwość, żeby mogli przechodzić na renty na dotychczasowych zasadach, na dotychczasowych warunkach. I tak większość tych ludzi została oszukana przez państwo, bo obiecano im złote góry przy przystąpieniu do otwartych funduszy emerytalnych!

(Głos z sali: Za rządów PiS.)

Nie, Panie Senatorze, za rządów AWS. I pan ten rząd popiera!

(Głosy z sali: Ojej...)

(Głos z sali: A pan to jaki popiera?)

(Poruszenie na sali)

Szanowni Państwo! Jeszcze raz wnoszę...

(Rozmowy na sali)

(Marszałek Bogdan Borusewicz: Panowie Senatorowie! Proszę o spokój.)

Panie Marszałku, jeszcze raz wnoszę o to, abyście się państwo zreflektowali, abyście państwo to przemyśleli i abyście państwo zadecydowali o przyjęciu właściwego rozwiązania. Dziękuję. (Oklaski)

(Głos z sali: Brawo!)

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Panie Senatorze Rulewski, czy może pan sprecyzować swój wniosek?

(Senator Jan Rulewski: Tak.)

Bo ja nie wiem, jaki to byłby wniosek, zgodnie z art. 48 ust. 2...

Senator Jan Rulewski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Celem uzyskania dodatkowych informacji, niezbędnych do podjęcia przez Wysoką Izbę decyzji

(senator J. Rulewski)

na temat ustawy dotyczącej rent i emerytur oraz zmiany innych ustaw... Prosiłbym o przełożenie tego głosowania, tak by dać czas niezbędny na zażalenie rządu do złożenia deklaracji o właściwych celach tej reformy, a w szczególności o tym, że, tak jak referowano, celem nie jest tu obniżenie poziomu życia większości emerytów. (Oklaski)

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Regulamin nie przewiduje takiego wniosku.

(Głos z sali: Art. 54 ust. 2 przewiduje...)

(Rozmowy na sali)

(Głos z sali: Nie, art. 48 ust. 2...)

(Rozmowy na sali)

Art. 48 nie przewiduje takich wniosków.

(Głos z sali: Art. 54 ust. 2 przewiduje.)

No ale... Oczywiście, ale... To ja rozstrzygam!

(Senator Piotr Andrzejewski: Pan marszałek rozstrzyga.)

Panie... Tak?

(Senator Jan Rulewski: Wniosek proceduralny...)

Panie Senatorze...

(Głos z sali: Nie ma rządu, nie może on odpowiadać na pytania.)

Nie, to nie jest już czas na pytania.

(Rozmowy na sali)

Przechodzimy do głosowania, Panie Senatorze.

W pierwszej kolejności zostanie przeprowadzone głosowanie nad wnioskiem o przyjęcie ustawy bez poprawek, a w wypadku odrzucenia tego wniosku – nad przedstawionymi poprawkami.

Przystępujemy do głosowania nad wnioskiem Komisji Rodziny i Polityki Społecznej oraz Komisji Gospodarki Narodowej, popartym przez połączone komisje, o przyjęcie ustawy bez poprawek.

Przycisk obecności, proszę.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Proszę o wyniki głosowania.

Na 90 obecnych senatorów 50 głosowało za, 36 – przeciw, 3 wstrzymało się od głosu, 1 nie głosował. (**Głosowanie nr 14**)

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o zmianie ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych oraz niektórych innych ustaw.

Powracamy do rozpatrywania punktu trzeciego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych.

Komisja Rodziny i Polityki Społecznej przedstawiła projekt uchwały, w którym wnosi o przyjęcie

tej ustawy bez poprawek. Jest to druk senacki nr 299A.

Przystępujemy do głosowania nad przedstawionym przez komisję projektem uchwały.

Przycisk obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Proszę o podanie wyników głosowania.

(**Głosowanie nr 15**)*

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o zmianie ustawy o systemie ubezpieczeń zdrowotnych...

(Głos z sali: Ubezpieczeń społecznych.)

Przepraszam, ubezpieczeń społecznych. Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o zmianie ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych

Powracamy do rozpatrywania punktu czwartego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych.

Komisja Rodziny i Polityki Społecznej przedstawiła projekt uchwały, w którym wnosi o przyjęcie ustawy bez poprawek – druk senacki nr 300A.

Przystępujemy do głosowania nad przedstawionym przez komisję projektem uchwały.

Przycisk obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Proszę o wyniki.

Na 89 obecnych senatorów 88 głosowało za, 1 wstrzymał się od głosu. (**Głosowanie nr 16**)

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o zmianie ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych.

Powracamy do rozpatrywania punktu piątego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Kodeks pracy.

W przerwie w obradach odbyło się posiedzenie Komisji Gospodarki Narodowej, Komisji Praw Człowieka i Praworządności oraz Komisji Rodziny i Polityki Społecznej, które ustosunkowały się do przedstawionych w toku debaty wniosków i przygotowały wspólne sprawozdanie w tej sprawie. Znajduje się ono w druku nr 304Z.

Proszę sprawozdawcę, pana senatora Jana Rulewskiego, o przedstawienie sprawozdania komisji.

Senator Jan Rulewski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Będę mówił długo, lecz nie więcej niż pół minuty. (*Wesołość na sali*)

Trzy komisje rekomendują odrzucenie pierwszej i drugiej poprawki mniejszości, popierają za

* Wyniki głosowania: na 87 obecnych senatorów 85 głosowało za, 1 wstrzymał się od głosu, 1 nie głosował.

(senator J. Rulewski)

to poprawki trzecią, czwartą i szóstą – czyli tu będzie guzik zielony – i proponują, aby przyciskając guzik czerwony, odrzucić poprawkę piątą. Dziękuję bardzo.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Senatorze. Dziękuję za nowatorstwo w tym wystąpieniu.

Proszę sprawozdawcę mniejszości połączonych komisji, pana senatora Stanisława Piotrowicza, o przedstawienie wniosków mniejszości.

Senator Stanisław Piotrowicz:

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie!

Poprawki zgłaszane przez mniejszość, jak dowodzi praktyka w tej Izbie, w zasadzie i z natury rzeczy skazane są na niepowodzenie, choćby nawet brzmiały jak najbardziej racjonalnie.

Teraz jednak chcę powiedzieć, że posiedzeniu połączonych komisji przewodniczył pan senator Augustyn nie na zasadzie porozumienia, czego wymagałyby dobre obyczaje, a na zasadzie uzurpowania sobie prawa do tego. (Oklaski)

(Senator Czesław Ryszka: Typowe dla niego.)

(Głos z sali: Uzurpator.)

(Głosy z sali: Uuuuuu!)

To nie jest sfera naruszenia regulaminu, ale dobrych obyczajów.

Chcę też podkreślić, że podczas trzyletniej pracy w Senacie z tego rodzaju sytuacją zetknąłem się po raz pierwszy. Miała ona odzwierciedlenie w dalszym przebiegu obrad.

Zdarza się tak, że władza wywołuje w niektórych przekonanie, iż nie muszą oni przestrzegać żadnych zasad, a w szczególności szanować innych, nawet kolegów senatorów z własnego ugrupowania, jak to się stało właśnie podczas posiedzenia tych komisji. I to chcę szczególnie podkreślić.

(Poruszenie na sali)

Przejawem tego było instrumentalne potraktowanie senatorów, a w szczególności to, że podczas posiedzenia połączonych komisji w ogóle nie stworzono możliwości dyskusji – takiego punktu przewodniczący obradom w ogóle nie przewidział. Obrady sprowadzały się...

(Senator Mieczysław Augustyn: Nie zgadzam się.)

Była nawet sytuacja, że nie chciał dopuścić do głosu współprzewodniczącego, przedstawiciela Komisji Praw Człowieka i Praworządności.

(Głosy z sali: Uuuuuu.)

Mówię o tym dlatego...

(Głos z sali: Skandal.)

Mówię o tym dlatego, że tego rodzaju praktyki nie powinny mieć miejsca. Powinniśmy się szanować.

Droży Państwo, moje poprawki, poparte w sumie przez dziewięciu senatorów, nie są w zasadzie poprawkami merytorycznymi, nie zmieniają one w istocie rzeczy planu tego rządu – i to chcę z całą mocą podkreślić. Zmierzają one do poprawy języka prawniczego. Chodzi w szczególności o to, że prawo krajowe nie polega na implementacji prawa unijnego wprost. Zwróciłem się podczas posiedzenia komisji do Biura Legislacyjnego, by dowiedzieć się, jak powinna wyglądać implementacja dyrektyw do krajowego porządku prawnego. I w trakcie posiedzenia przedstawiciel Biura Legislacyjnego stwierdził, że dyrektywy to kierunki wskazujące cele, jakie należy osiągnąć w prawie krajowym. (Oklaski)

(Senator Dorota Arciszewska-Mielewczyk: Oczywiście.)

To nie jest moje zdanie, to jest zdanie Biura Legislacyjnego – proszę zajrzeć do stenogramu.

Jeżeli przepisujemy żywcem, wprost, dyrektywy unijne, to tworzymy dziwolągi.

(Głos z sali: On się na prawie nie zna.)

To powoduje zaśmianie polskiego prawa. Gdyby intencja była taka, żeby dyrektywy przepisywać do prawa wprost, to można byłoby powiedzieć...

(Senator Dorota Arciszewska-Mielewczyk: Że prawo w ogóle jest niepotrzebne.)

...że prawo krajowe jest w tym zakresie eliminowane, a w grę wchodzi dyrektywa.

Po co wpisywać w polski system prawny dyrektywę, która jest niekompatybilna z resztą porządku prawnego, danej ustawy? Dziękuję bardzo. (Oklaski)

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Senatorze.

(Senator Mieczysław Augustyn: Ja chcę...)

Panie Senatorze, nie ma już dyskusji.

(Rozmowy na sali)

Czy senator wnioskodawca...

(Senator Mieczysław Augustyn: Panie Marszałku, przepraszam bardzo. To można tutaj z senatora...?!)

(Poruszenie na sali)

(Głos z sali: W jakim trybie to? W jakim?)

(Senator Mieczysław Augustyn: Można głosić nieprawdę?)

(Rozmowy na sali)

Proszę o spokój.

(Senator Mieczysław Augustyn: Panie Marszałku...)

(Głos z sali: Ad vocem.)

(Senator Mieczysław Augustyn: I to bez... Można głosić nieprawdę i obrażać senatora...?)

(Głos z sali: Ad vocem.)

Panie Senatorze...

(Senator Mieczysław Augustyn: I to bez szansy wypowiedzi?)

(Rozmowy na sali)

(marszałek B. Borusewicz)

Proszę o spokój.

Pan senator przedstawił swój ogląd sytuacji. To nie oznacza...

(Senator Mieczysław Augustyn: W takim razie zgłoszę sprawę do komisji regulaminowej.)

(Poruszenie na sali)

(Głos z sali: Nie ma teraz głosu...)

(Głosy z sali: Panie Marszałku!)

(Rozmowy na sali)

Proszę o spokój!

(Głos z sali: Jak można przerywać marszałkowi?)

Panie Senatorze, proszę mi nie pomagać, ja sobie doskonale daję radę. (Wesołość na sali) (Oklaski)

Proszę mi także nie klaskać. (Wesołość na sali) (Oklaski)

Czy senator wnioskodawca lub pozostały senator sprawozdawca chcą zabrać głos? Nie.

(Rozmowy na sali)

Przystępujemy zatem do głosowania.

W pierwszej kolejności zostaną przeprowadzone głosowania nad przedstawionymi poprawkami, a następnie nad podjęciem uchwały w całości, ze zmianami wynikającymi z przyjętych poprawek.

(Rozmowy na sali)

Ja nie rozumiem państwa wesołości, i pani senator także.

(Senator Dorota Arciszewska-Mielewczyk: Ja się lubię uśmiechać, Panie Marszałku.)

Dziękuję.

(Senator Dorota Arciszewska-Mielewczyk: A pan marszałek nie lubi.)

(Rozmowy na sali)

Poprawka pierwsza zmierza do usunięcia z ustawy definicji określenia „molestowanie seksualne”, ponieważ zawiera się ono w zdefiniowanym wcześniej pojęciu „molestowanie”.

Przycisk obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję. Proszę o wyniki.

Na 90 obecnych 36 głosowało za, 52 – przeciw, 2 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 17)**

Poprawka została odrzucona.

Poprawka druga upraszcza definicję molestowania.

Przycisk obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Proszę o wyniki głosowania.

Na 90 obecnych 38 głosowało za, 51 – przeciw, 1 wstrzymał się od głosu. **(Głosowanie nr 18)**

Poprawka została odrzucona.

Przystępujemy do głosowania nad poprawką trzecią, zmierzającą do ujednoczenia definicji określeń „molestowanie” oraz „molestowanie seksualne”.

Przycisk obecności.

Kto jest za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Na 90 obecnych 90 głosowało za. **(Głosowanie nr 19)**

Poprawka została przyjęta.

Poprawka czwarta ma charakter redakcyjny.

Obecność.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Proszę o wyniki.

Na 89 obecnych 89 głosowało za. **(Głosowanie nr 20)**

Poprawka została przyjęta.

Poprawka piąta usuwa przepis, na podstawie którego wykaz prac szczególnie niebezpiecznych, które muszą być wykonywane przez co najmniej dwie osoby, ma ustalać pracodawca, a także powraca do dotychczasowej regulacji upoważniającej **ministra pracy i polityki społecznej** do określenia wykazu tych prac w drodze rozporządzenia.

Przystępujemy do głosowania.

Przycisk obecności.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Proszę o wyniki.

Na 90 obecnych 36 głosowało za, 54 – przeciw. **(Głosowanie nr 21)**

Poprawka została odrzucona.

Poprawka szósta wydłuża okres *vacatio legis* ustawy z czternastu do trzydziestu dni od dnia ogłoszenia.

Przystępujemy do głosowania.

Obecność.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Proszę o wyniki.

Na 89 obecnych 89 głosowało za. **(Głosowanie nr 22)**

Poprawka została przyjęta.

Przystępujemy do głosowania nad podjęciem uchwały w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Kodeks pracy w całości, ze zmianami wynikającymi z przyjętych poprawek.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto jest za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Proszę o wyniki.

Na 90 obecnych 55 głosowało za, 35 – przeciw. **(Głosowanie nr 23)**

(marszałek B. Borusewicz)

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Kodeks pracy.

(Przewodnictwo obrad obejmuje wicemarszałek Marek Ziółkowski)

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Wysoki Senacie, **powracamy do rozpatrywania punktu szóstego** porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o świadczeniach rodzinnych.

Komisja Rodziny i Polityki Społecznej przedstawiła projekt uchwały, w którym wnosi o wprowadzenie poprawki.

Najpierw głosujemy nad przedstawioną poprawką, a potem nad całością uchwały.

Poprawka ma charakter redakcyjny, zmierza do uzyskania większej czytelności przepisu.

Obecność.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Na 88 senatorów 87 głosowało za, 1 nie głosowało. (**Głosowanie nr 24**)

Poprawka została przyjęta.

Przystępujemy do głosowania nad uchwałą w całości.

Obecność.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Na 87 senatorów 85 głosowało za, 1 – przeciw, 1 nie głosował. (**Głosowanie nr 25**)

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o zmianie ustawy o świadczeniach rodzinnych.

Powracamy do punktu siódmego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych, ustawy o podatkach i opłatach lokalnych oraz ustawy o bezpieczeństwie żywności i żywienia.

W przerwie w obradach odbyło się posiedzenie Komisji Rodziny i Polityki Społecznej, która przygotowała sprawozdanie.

Pana senatora Mieczysława Augustyna proszę o przedstawienie tego sprawozdania. Jest to druk nr 306Z.

Proszę bardzo, Panie Senatorze.

Senator Mieczysław Augustyn:

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Komisja po obradach zdecydowała się wystąpić do Wysokiej Izby o przyjęcie poprawek pierwszej, drugiej i czwartej.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Czy pan senator chce zabrać głos jako wnioskodawca?

(Senator Mieczysław Augustyn: Nie.)

Już nie. Dziękuję. Ja musiałem zadać to pytanie, pan z tej możliwości nie korzysta. Rozumiem.

W takim razie przystępujemy do głosowania w pierwszej kolejności nad poprawkami, a potem nad uchwałą w sprawie całości.

Poprawka pierwsza ma na celu doprecyzowanie definicji psa asystującego.

Obecność.

Kto jest za?

(Głos z sali: Jaka rasa?)

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

(Głos z sali: A pies?)

Dziękuję bardzo.

Na 90 senatorów wszyscy głosowali za. (**Głosowanie nr 26**)

Nad poprawkami drugą i czwartą należy głosować łącznie. Zmierzają one do uzupełnienia regulacji, w szczególności w zakresie dotyczącym podmiotów uprawnionych do wydawania certyfikatów potwierdzających status psa asystującego, rejestru podmiotów uprawnionych do wydawania certyfikatów, a także kompetencji pełnomocnika. Oprócz tego poprawka druga ma charakter precyzujący, a czwarta stanowi jej konsekwencję.

Obecność.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Na 90 senatorów wszyscy głosowali za. (**Głosowanie nr 27**)

Poprawka została przyjęta, czyli automatycznie poprawka trzecia staje się bezprzedmiotowa.

W związku z tym przystępujemy do głosowania nad uchwałą w całości.

Obecność.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Na 90 senatorów wszyscy głosowali za. (**Głosowanie nr 28**)

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o zmianie ustawy o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych, ustawy o podatkach i opłatach lokalnych oraz ustawy o bezpieczeństwie żywności i żywienia.

Wysoki Senacie, **powracamy do punktu ósmego** porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o służbie medycyny pracy.

W przerwie w obradach odbyło się posiedzenie Komisji Rodziny i Polityki Społecznej oraz Komisji Zdrowia, które po debacie przygotowały wspólne sprawozdanie.

(wicemarszałek M. Ziółkowski)

Jest ono zawarte w druku nr 305Z. Senator Rafał Muchacki przedstawi nam to sprawozdanie.

Zapraszam, Panie Senatorze.

Senator Rafał Muchacki:

Panie Marszałku! Szanowni Państwo!

Na posiedzeniu połączonych komisji w dniu 5 listopada ani wniosek o przyjęcie ustawy bez poprawek, ani poprawki do ustawy nie uzyskały poparcia. Dziękuję.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję bardzo.

Pan senator Michał Okła jest sprawozdawcą mniejszości połączonych komisji.

Czy chce pan zabrać głos, Panie Senatorze?

(Senator Michał Okła: Nie, dziękuję, proszę tylko o poparcie mojej poprawki.)

Dziękuję bardzo.

Czy pani senator Fetlińska chce zabrać głos jako sprawozdawca mniejszości?

Proszę bardzo, zapraszam panią senator na mównicę.

Senator Janina Fetlińska:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Na posiedzeniu połączonych komisji nie było ani ministra zdrowia, ani przedstawiciela Ministerstwa Zdrowia, ani dyskusji. Odbyło się tylko głosowanie: 7 senatorów głosowało za, 7 – przeciw, poprawki odrzucono. Moja poprawka, której intencją było niewprowadzanie do polskiego prawodawstwa anglicyzmów, została odrzucona. Odrzucona też została poprawka pana senatora Gogacza, której celem było umożliwienie sprawowania opieki profilaktyczno-leczniczej przez WOMP i zniesienie limitowania. Uważamy to za niewłaściwe. Stąd też wnoszę o przyjęcie tych poprawek. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję bardzo.

Jako wnioskodawca pani senator nie chce już wystąpić, tak? A pana senatora Gogacza, drugiego wnioskodawcy, jak widzę, nie ma.

(Senator Janina Fetlińska: Występuję również w imieniu pana senatora Gogacza. Dziękuję bardzo.)

Rozumiem, dobrze.

Przystępujemy do głosowania nad wnioskiem Komisji Rodziny i Polityki Społecznej o przyjęcie ustawy bez poprawek.

Obecność.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Na 90 obecnych 53 głosowało za, 37 – przeciw.

(Głosowanie nr 29)

Ustawa została przyjęta bez poprawek.

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o zmianie ustawy o służbie medycyny pracy.

Powracamy do punktu dziewiątego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o służbie cywilnej.

W przerwie w obradach odbyło się posiedzenie Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej, która po debacie przygotowała sprawozdanie – druk nr 336Z.

Pan senator Zbigniew Meres proszony jest o przedstawienie tego sprawozdania.

Proszę bardzo.

Senator Zbigniew Meres:

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie!

Komisja Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej na posiedzeniu w dniu 6 listopada 2008 r. po rozpatrzeniu wniosków zgłoszonych w toku debaty w dniu 6 listopada 2008 r. nad ustawą o służbie cywilnej przedstawia Wysokiemu Senatowi następujące stanowisko.

Wysoki Senat raczy przyjąć poprawki: trzecią, szesnastą, dziewiętnastą, dwudziestą, dwudziestą drugą, dwudziestą czwartą, dwudziestą piątą, dwudziestą ósmą, dwudziestą dziewiątą i trzydziestą. Dziękuję za uwagę.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Pan senator Władysław Ortyl jest sprawozdawcą mniejszości komisji.

Proszę bardzo.

Senator Władysław Ortyl:

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

W imieniu mniejszości komisji zwracam się o poparcie poprawek, które zmieniają tę ustawę merytorycznie w sensie pozytywnym i powodują, że procesowi legislacyjnemu zostaje nadany właściwy tok, zgodny z zasadami i z właściwą starannością legislacyjną. Dziękuję.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję bardzo.

Senatorami wnioskodawcami byli panowie: Gruszka, Meres i Niewiarowski.

Czy któryś z panów chce zabrać głos? Rozumiem, że nie.

Możemy zatem przystąpić do głosowania nad poprawkami.

(wicemarszałek M. Ziółkowski)

Proszę państwa, nad poprawką pierwszą i drugą możemy głosować łącznie. Zmierzają one do tego, aby strategia zarządzania zasobami ludzkimi w służbie cywilnej była programem wieloletnim oraz aby była realizowana w ramach odrębnej części budżetowej, którą dysponuje szef służby cywilnej.

Obecność.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Na 87 obecnych senatorów 36 głosowało za, 49 – przeciw, 2 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 30)**

Poprawki zostały odrzucone.

Nad poprawkami trzecią i dwudziestą czwartą głosujemy łącznie. Poprawka trzecia ma na celu umożliwienie radzie służby cywilnej kierowania swojego przedstawiciela w celu obserwacji przebiegu procesu naboru na stanowisko kierownika jednostki podległej prezesowi Rady Ministrów lub przez niego nadzorowanej. Ponadto poprawka zmierza do tego, aby w przypadku stwierdzenia nieprawidłowości w trakcie takiego naboru rada służby cywilnej mogła zwrócić się do premiera o przeprowadzenie ponownego naboru. Poprawka dwudziesta czwarta jest tego konsekwencją.

Obecność.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Na 88 obecnych wszyscy głosowali za. **(Głosowanie nr 31)**

Poprawki zostały przyjęte.

Nad poprawkami czwartą i trzynastą głosujemy łącznie. Poprawka czwarta znosi możliwość ponownego zatrudnienia w służbie cywilnej na podstawie mianowania osoby, która otrzymała wcześniej takie mianowanie. Poprawka trzynasta to jej konsekwencja.

Obecność.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Na 87 obecnych 37 głosowało za, 50 – przeciw. **(Głosowanie nr 32)**

Poprawki zostały odrzucone.

Poprawka piątą zmierza do tego, aby osoba, która ubiega się o mianowanie w służbie cywilnej, wykazała się znajomością co najmniej jednego języka obcego spośród języków roboczych Unii Europejskiej.

Obecność.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Na 89 obecnych senatorów 39 głosowało za, 49 – przeciw, 1 nie głosował. **(Głosowanie nr 33)**

Poprawka została odrzucona.

Nad poprawkami szóstą i dziewiątą głosujemy łącznie. Poprawka szóstą zmierza do tego, aby w toku postępowania kwalifikacyjnego dla pracowników służby cywilnej sprawdzano predyspozycje kierownicze tych osób. Poprawka dziewiąta jest jej konsekwencją.

Obecność.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Na 89 obecnych senatorów 37 głosowało za, 51 – przeciw, 1 nie głosował. **(Głosowanie nr 34)**

Poprawki zostały odrzucone.

Poprawka siódma ma na celu doprecyzowanie upoważnienia.

Obecność.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Na 89 senatorów 36 głosowało za, 52 – przeciw, 1 nie głosował. **(Głosowanie nr 35)**

Poprawka została odrzucona.

Poprawka ósma zmierza do uściślenia odeśnięcia.

Obecność.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Na 89 obecnych 38 głosowało za, 51 – przeciw. **(Głosowanie nr 36)**

Poprawka odrzucona.

Poprawka dziesiąta wprowadza wymóg, zgodnie z którym wyższe stanowisko w służbie cywilnej może zajmować osoba, która jest urzędnikiem służby cywilnej.

Przycisk obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Na 89 obecnych 37 głosowało za, 52 – przeciw. **(Głosowanie nr 37)**

Poprawka została odrzucona.

Nad poprawkami: jedenastą, dwunastą, czternastą, piętnastą, trzydziestą drugą i trzydziestą trzecią, głosujemy łącznie. Poprawki jedenasta i dwunasta mają na celu rezygnację z przepisów regulujących nabór na wyższe stanowiska w służbie cywilnej i wprowadzenie egzaminu generalnego organizowanego przez Krajową Szkołę Administracji Publicznej. Pozostałe wymienione poprawki są ich konsekwencją.

Obecność.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Na 89 obecnych senatorów 36 głosowało za, 52 – przeciw, 1 wstrzymał się od głosu. **(Głosowanie nr 38)**

Poprawki zostały odrzucone.

(wicemarszałek M. Ziółkowski)

Poprawka szesnasta dostosowuje pojęcia ustawowe do terminologii kodeksu karnego.

Obecność.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

Na 88 obecnych senatorów 87 głosowało za, 1 nie głosował. **(Głosowanie nr 39)**

Poprawka została przyjęta.

Poprawka siedemnasta ma na celu zniesienie zakazu łączenia funkcji radnego z zatrudnieniem w służbie cywilnej.

Obecność.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Na 89 obecnych senatorów 37 głosowało za, 52 – przeciw. **(Głosowanie nr 40)**

Poprawka została odrzucona.

Poprawka osiemnasta usuwa z katalogu osób zajmujących kierownicze stanowiska państwowe zastępcę szefa Kancelarii Senatu.

Obecność.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Na 89 obecnych senatorów 36 głosowało za, 51 – przeciw, 2 się wstrzymało od głosu. **(Głosowanie nr 41)**

Poprawka została odrzucona.

Poprawka dziewiętnasta aktualizuje odesłanie do przepisów o służbie cywilnej.

Obecność.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Na 89 obecnych wszyscy głosowali za. **(Głosowanie nr 42)**

Poprawka została przyjęta.

W poprawce dwudziestej wskazuje się podmiot uprawniony do odwołania dyrektora Państwowej Agencji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych.

Obecność.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Na 88 obecnych wszyscy głosowali za. **(Głosowanie nr 43)**

Poprawka została przyjęta.

Poprawka dwudziesta pierwsza ma na celu redakcję przepisu w sposób zgodny z zasadami techniki prawodawczej.

Obecność.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Na 88 obecnych 39 głosowało za, 48 – przeciw, 1 senator nie głosował. **(Głosowanie nr 44)**

Poprawka została odrzucona.

Poprawka dwudziesta druga ma na celu skreślenie zmian wprowadzonych do ustawy o pracownikach samorządowych, w związku z uchwaleniem przez Sejm nowego aktu prawnego regulującego tę kwestię.

Obecność.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Na 89 senatorów 88 głosowało za, 1 nie głosował. **(Głosowanie nr 45)**

Poprawka została przyjęta.

Poprawka dwudziesta trzecia ma na celu redakcję przepisu w sposób zgodny z zasadami techniki prawodawczej.

Obecność.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Na 89 senatorów 39 głosowało za, 48 – przeciw, 2 nie głosowało. **(Głosowanie nr 46)**

Poprawka została odrzucona.

Poprawka dwudziesta piąta znosi wymóg posiadania stopnia dyplomatycznego w przypadku osób ubiegających się o stanowisko zastępcy dyrektora biura w Ministerstwie Spraw Zagranicznych.

Obecność.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Na 89 senatorów 86 głosowało za, 1 – przeciw, 2 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 47)**

Poprawka została przyjęta.

Poprawka dwudziesta szósta ma na celu to, by przepis był zredagowany w sposób zgodny z zasadami techniki prawodawczej.

Obecność.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Na 88 senatorów 36 głosowało za, 48 – przeciw... Przepraszam.

Na 89 senatorów 37 głosowało za, 48 – przeciw, 4 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 48)**

Poprawka została odrzucona.

Poprawka dwudziesta siódma czyni przepis zgodnym z zasadami techniki prawodawczej.

Obecność.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Na 89 senatorów 39 głosowało za, 46 – przeciw, 4 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 49)**

Poprawka została odrzucona.

Poprawka dwudziesta ósma uzupełnia regulację ustawy – Prawo telekomunikacyjne o tryb powołania prezesa Urzędu Komunikacji Elektronicznej.

(wicemarszałek M. Ziółkowski)

Obecność.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Na 87 senatorów 86 głosowało za, 1 – przeciw.

(Głosowanie nr 50)

Poprawka została przyjęta.

Poprawka dwudziesta dziewiąta uzupełnia przepisy ustawy o Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa o tryb powoływania zastępców prezesa.

Obecność.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Na 88 senatorów wszyscy głosowali za. **(Głosowanie nr 51)**

Poprawka została przyjęta.

Jeżeli przyjmiemy poprawkę trzydziestą, wykluczone będzie głosowanie nad poprawką trzydziestą pierwszą.

Poprawka trzydziesta uzupełnia normy zawarte w ustawie o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko o przepisy dotyczące trybu powoływania generalnego dyrektora ochrony środowiska i jego zastępców.

Obecność.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Na 88 senatorów 81 głosowało za, 3 – przeciw, 4 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 52)**

Poprawka została przyjęta.

W tym momencie możemy przystąpić do głosowania nad uchwałą w całości.

Proszę państwa, przycisk obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Na 89 senatorów 53 głosowało za, 36 – przeciw.

(Głosowanie nr 53)

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o służbie cywilnej.

Wysoki Senacie, **powracamy do punktu dzielnego** porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o pracownikach samorządowych.

W przerwie odbyło się posiedzenie Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej, która po debacie przygotowała sprawozdanie, druk nr 337Z.

Proszę bardzo pana senatora Bohdana Paszkowskiego o przedstawienie sprawozdania komisji.

Senator Bohdan Paszkowski:

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Komisja Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej po swoim posiedzeniu w dniu

6 listopada bieżącego roku postanowiła rekomendować poprawki: piątą, szóstą, siódmą, ósmą, dwunastą, czternastą, dwudziestą, dwudziestą pierwszą, dwudziestą drugą i dwudziestą trzecią. Dziękuję.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję za zwięzłe i treściwe sprawozdanie. Sprawozdawcą mniejszości komisji jest senator Stanisław Jurcewicz.

Proszę bardzo.

Senator Stanisław Jurcewicz:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoki Senacie!

Bardzo proszę o przyjęcie poprawki mniejszości, poprawki jedenastej, i w konsekwencji poprawki dwudziestej piątej. Myślę, że jest ona bardzo jasna i oczywista, uzyskała także pozytywną opinię rządu. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Sprawozdawcą mniejszości komisji jest jeszcze senator Władysław Dajczak.

Proszę bardzo, Panie Senatorze.

Senator Władysław Dajczak:

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

W imieniu mniejszości komisji proszę o wycofanie poprawki trzeciej i jednocześnie o poparcie przez Wysoką Izbę pozostałych poprawek mniejszości.

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję bardzo.

Czy ktoś z państwa senatorów chce podtrzymać wycofaną poprawkę trzecią?

(Rozmowy na sali)

Współautorami tej poprawki byli panowie senatorowie Błaszczuk i Paszkowski.

Czy panowie zgadzają się na to wycofanie?

(Senator Przemysław Błaszczuk: Tak.)

(Senator Bohdan Paszkowski: Tak.)

Poprawka trzecia została wycofana przez wnioskodawców, nikt jej nie podtrzymuje.

W trakcie dyskusji wnioski zgłosili jeszcze senatorowie – czytam nazwiska wszystkich – Błaszczuk, Dajczak, Paszkowski, Romaszewski, Jurcewicz, Banaś, Gruszka, Adamczak, Szaleniec.

Czy ktoś z tej grupy chciałby jeszcze zabrać głos? Pan senator Gruszka.

Proszę bardzo, Panie Senatorze.

Senator Tadeusz Gruszka:

Dziękuję, Panie Marszałku.
Wysoka Izbo!

Poprawki dziewiąta i dziesiąta to te poprawki, które złożyłem. Przypomnę, że poprawka dziewiąta ma na celu zastąpienie zapisu o wymogu szczególnego zachowania pracownika samorządowego wobec zwierzchnika zapisem uogólniającym. Poprawka dziesiąta ujednocila procedury w przypadku odstąpienia od wykonania polecenia przez pracownika samorządowego. Proszę o przyjęcie poprawek dziewiątej i dziesiątej.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Możemy przystąpić do głosowania, najpierw nad poprawkami, a potem nad uchwałą w całości.

Proszę państwa, nad poprawkami: pierwszą, drugą, trzynastą, piętnastą, szesnastą, siedemnastą, osiemnastą, dziewiętnastą i dwudziestą szóstą, należy głosować łącznie. Jeżeli je przyjmujemy, to głosowanie nad niektórymi innymi zostanie wykluczone.

Proszę, przycisk obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Na 87 senatorów 35 głosowało za, 52 – przeciw.

(Głosowanie nr 54)

Poprawki zostały odrzucone.

Proszę państwa, poprawka trzecia została wycofana.

Poprawki czwarta i dwudziesta czwarta wprowadzają zakaz łączenia zatrudnienia na stanowisku sekretarza gminy, powiatu lub województwa z mandatem radnego jednostki samorządu terytorialnego oraz przewidują, że norma ta będzie miała zastosowanie do nowej kadencji organów stanowiących jednostek samorządu terytorialnego.

Obecność.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Na 89 senatorów 5 głosowało za, 83 – przeciw, 1 wstrzymał się od głosu. **(Głosowanie nr 55)**

Poprawki zostały odrzucone.

Poprawka piąta modyfikuje wymóg niekaralności dotyczący pracowników samorządowych w taki sposób, aby stanowisk w administracji samorządowej nie mogły objąć osoby skazane za przestępstwa umyślne ścigane z oskarżenia publicznego.

Obecność.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Na 89 senatorów 87 głosowało za, 1 – przeciw, 1 wstrzymał się od głosu. **(Głosowanie nr 56)**

Poprawka została przyjęta.

Poprawka szóstą doprecyzowuje przepis określający wymagania związane z zatrudnieniem na kierowniczym stanowisku urzędniczym w administracji samorządowej odnoszące się do wymogu wykonywania działalności gospodarczej. Charakter tej działalności musi odpowiadać wymaganiom określonym dla danego stanowiska.

Obecność.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Na 88 senatorów 56 głosowało za, 1 – przeciw, 31 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 57)**

Poprawka została przyjęta.

Poprawka siódma modyfikuje przesłankę odnoszącą się do wykształcenia osób ubiegających się o kierownicze stanowiska w administracji samorządowej.

Obecność.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Na 88 obecnych wszyscy głosowali za. **(Głosowanie nr 58)**

Poprawka przyjęta.

Poprawka ósma przesądza, że stanowiska doradców i asystentów mogą być obsadzane wyłącznie w urzędach gmin, starostwach powiatowych oraz urzędach marszałkowskich oraz określa limity osób, które mogą być zatrudnione na tych stanowiskach.

Obecność.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Na 89 obecnych 86 głosowało za, 3 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 59)**

Poprawka została przyjęta.

Dziewiąta zmienia nałożony na pracownika samorządowego obowiązek zachowania uprzejmości i życzliwości w kontaktach z obywatelami, zwierzchnikami, podwładnymi oraz współpracownikami na obowiązek zachowania uprzejmości i życzliwości w kontaktach z obywatelami i pracownikami urzędu.

Obecność.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Na 89 obecnych 39 głosowało za, 49 – przeciw, 1 wstrzymał się od głosu. **(Głosowanie nr 60)**

Poprawka została odrzucona.

(Głos z sali: No i co z tą uprzejmością?)

Ale chcę, Wysoki Senacie, zauważyć, że i jedna, i druga wersja mówiły o uprzejmości i życzliwości. Generalnie jesteśmy za tym.

(Głos z sali: Tak, w tej sali...)

(wicemarszałek M. Ziółkowski)

Poprawka dziesiąta...

(Senator Dorota Arciszewska-Mielewczyk:
A uśmiechać się można?)

Pan marszałek nie zakazywał tego poprzednio,
więc podtrzymuję to stanowisko.

(Senator Dorota Arciszewska-Mielewczyk: No
nie, nie życzył sobie...)

Poprawka dziesiąta na nowo definiuje prze-
słanki odmowy wykonania polecenia przeło-
żonego jako niezgodnego z prawem, zawiera-
jącego znamiona pomyłki lub grożącego nie-
powetowanymi stratami. Jednocześnie pop-
rawka uzależnia wykonanie polecenia od pi-
semnego potwierdzenia przełożonego i nie
przewiduje możliwości definitywnej odmowy
jego wykonania.

Obecność.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Na 89 obecnych 37 głosowało za, 51 – przeciw,
1 wstrzymał się od głosu. **(Głosowanie nr 61)**

Poprawka została odrzucona.

Poprawki jedenasta i dwudziesta piąta wpro-
wadzają zakaz łączenia zatrudnienia na stano-
wisku sekretarza lub skarbnika w gminie, w po-
wiece i województwie z mandatem radnego je-
dnostki samorządu terytorialnego oraz przewidu-
ją, iż norma ta będzie miała zastosowanie od no-
wej kadencji organów stanowiących jednostek
samorządu terytorialnego.

Obecność.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Na 89 obecnych 55 głosowało za, 33 – przeciw,
1 wstrzymał się od głosu. **(Głosowanie nr 62)**

Poprawki zostały przyjęte.

Poprawka dwunasta zmierza do tego, aby
przepisy dotyczące obowiązku składania przez
pracowników samorządowych oświadczenia
o prowadzonej działalności gospodarczej oraz
oświadczenia o stanie majątkowym miały od-
powiednie zastosowanie do doradców i asy-
stentów.

Kto jest...

Przepraszam, najpierw obecność.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Na 88 obecnych 87 głosowało za, 1 – przeciw.
(Głosowanie nr 63)

Poprawka została przyjęta.

Poprawka czternasta obniża wiek dziecka, nad
którym opieka wiąże się z prawem pracownika sa-
morządowego do niewyrażenia zgody na pracę
w godzinach nadliczbowych, pracę w porze nocnej
oraz niedzielę i święta.

Obecność.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Na 88 obecnych 87 głosowało za, 1 wstrzymał
się od głosu. **(Głosowanie nr 64)**

Poprawka została przyjęta.

Poprawka dwudziesta zmierza do doprecyzo-
wania, iż przekształcenie powołania w stosunek
pracy na podstawie umowy o pracę nie będzie do-
tyczyło zastępcy wójta oraz skarbników w jedno-
stках samorządu terytorialnego.

Obecność.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

89 obecnych, wszyscy głosowali za. **(Głosowa-
nie nr 65)**

Poprawka została przyjęta.

Poprawka dwudziesta pierwsza uprawnia oso-
by zatrudnione na stanowiskach sekretarza
przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy,
które nie spełniają normy wymagań kwalifika-
cyjnych, do pozostania na dotychczasowych sta-
nowiskach.

Obecność.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

88 obecnych, wszyscy głosowali za. **(Głosowa-
nie nr 66)**

Poprawka została przyjęta.

Poprawka dwudziesta druga ma charakter te-
chnicznolegislacyjny.

Obecność.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

89 obecnych, wszyscy głosowali za. **(Głosowa-
nie nr 67)**

Poprawka została przyjęta.

Dwudziesta trzecia zmierza do wskazania
przepisów, które będą miały zastosowanie do
pracowników samorządowych mianowanych
w zakresie ich wynagrodzeń do czasu zmiany
podstawy ich zatrudnienia z mianowania na
umowę o pracę.

Obecność.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

88 obecnych, wszyscy głosowali za. **(Głosowa-
nie nr 68)**

Poprawka została przyjęta.

Wysoki Senacie, głosujemy teraz nad podję-
ciem uchwały w całości.

Przycisk obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

(wicemarszałek M. Ziółkowski)

Na 89 obecnych wszyscy głosowali za. (**Głosowanie nr 69**)

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o pracownikach samorządowych.

Powracamy do punktu jedenastego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o dochodach jednostek samorządu terytorialnego.

Komisja Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej przedstawiła projekt uchwały, w którym wnosi o przyjęcie ustawy bez poprawek; to jest druk nr 302A.

Możemy głosować nad tym projektem uchwały.

Przycisk obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

87 obecnych, wszyscy głosowali za. (**Głosowanie nr 70**)

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o zmianie ustawy o dochodach jednostek samorządu terytorialnego.

Powracamy do punktu dwunastego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy zmieniającej ustawę o zmianie ustawy o dochodach jednostek samorządu terytorialnego oraz ustawy o uprawnieniach do ulgowych przejazdów środkami publicznego transportu zbiorowego.

Komisja Gospodarki Narodowej oraz Komisja Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej przedstawiły jednobrzmiące projekty uchwał, w których wnoszą o przyjęcie ustawy bez poprawek; druki nr 335A i 335B.

Możemy zatem przystąpić do głosowania nad projektem uchwały.

Obecność.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Na 89 obecnych 88 głosowało za, 1 nie głosowało. (**Głosowanie nr 71**)

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy zmieniającej ustawę o zmianie ustawy o dochodach jednostek samorządu terytorialnego oraz ustawy o uprawnieniach do ulgowych przejazdów środkami publicznego transportu zbiorowego.

Powracamy do punktu trzynastego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o finansowym wsparciu rodzin w nabywaniu własnego mieszkania.

Komisja Gospodarki Narodowej oraz Komisja Rodziny i Polityki Społecznej przedstawiły jednobrzmiące projekty uchwał, w których wnoszą o wprowadzenie poprawki do tej ustawy; druki nr 297A i 297B.

Najpierw głosujemy nad poprawką.

Poprawka ta ma na celu wskazanie wyraźnego odniesienia pojęcia „docelowego kredytobiorcy” do konkretnej grupy podmiotów w ustawie, a także ujednolicona stosowanie tego pojęcia.

Obecność.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

89 obecnych, wszyscy głosowali za. (**Głosowanie nr 72**)

Poprawka została przyjęta.

Głosujemy zatem nad podjęciem uchwały w całości.

Proszę państwa, przycisk obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

87 obecnych, wszyscy głosowali za. (**Głosowanie nr 73**)

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o zmianie ustawy o finansowym wsparciu rodzin w nabywaniu własnego mieszkania.

Powracamy do punktu czternastego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym.

Komisje Gospodarki Narodowej oraz Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej przedstawiły jednobrzmiące projekty uchwał. Wnoszą o przyjęcie tej ustawy bez poprawek.

Zatem głosujemy nad uchwałą w sprawie tej ustawy.

Obecność.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Na 88 obecnych 88 głosowało za. (**Głosowanie nr 74**)

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o zmianie ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym.

Powracamy do punktu piętnastego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o wspieraniu termomodernizacji i remontów.

W przerwie odbyło się posiedzenie Komisji Gospodarki Narodowej, która przygotowała po debacie sprawozdanie, jest to druk nr 296Z.

Pan senator Stanisław Iwan, proszę bardzo – już pan senator nadchodzi – proszę o sprawozdanie.

Senator Stanisław Iwan:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

W dniu 5 listopada odbyło się posiedzenie Komisji Gospodarki Narodowej w sprawie ustawy o wspieraniu termomodernizacji i re-

(senator S. Iwan)

montów i komisja przedstawia Wysokiemu Senatowi rekomendację do poparcia poprawek: pierwszej, czwartej, piątej i szóstej. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Senator sekretarz Tadeusz Gruszka przedstawia sprawozdanie mniejszości.

Proszę.

Senator Tadeusz Gruszka:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Wysoka Izbo, w imieniu mniejszości komisji rekomenduję przyjąć poprawki: drugą, trzecią, siódmą. Poprawki druga i siódma mają na celu zwiększenie zainteresowania inwestorów termomodernizacją. Poprawka trzecia ma na celu objęcie termomodernizacją tak zwanych budynków wielkopłytowych, enerdowskich. Dziękuję bardzo, proszę o przyjęcie wspomnianych poprawek.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Wnioski w trakcie dyskusji zgłosili senatorowie: Jurcewicz, Iwan, Majkowski i Gruszka.

Czy ktoś z panów chciałby jeszcze zabrać głos?

Proszę bardzo, pan senator Majkowski. Proszę bardzo. Tak pan nieśmiało podnosił rękę, że nie zauważyłem.

(Rozmowy na sali)

Proszę bardzo, Panie Senatorze.

Senator Krzysztof Majkowski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Ja mam nadzieję, że nie będziemy spierać się już na temat interpretacji dotyczącej molestowania, nie będziemy spierać się na temat...

(Wicemarszałek Marek Ziółkowski: Ad rem, ad rem. Proszę nie molestować Senatu.)

Panie Marszałku, ja myślę że w Senacie dzisiaj będzie jednogłośnie, jeśli chodzi o przyjęcie poprawki dotyczącej zwiększenia środków na termomodernizację z 20% na 25%. Proszę Wysoki Senat o przyjęcie tej poprawki.

(Wicemarszałek Marek Ziółkowski: Która to poprawka, Panie Senatorze?)

(Głosy z sali: Druga.)

To jest poprawka druga.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję.

Proszę państwa, przystępujemy do głosowania.

Poprawka pierwsza ma na celu usunięcie wątpliwości, że pojęcie „budynku zbiorowego zamieszkania” dotyczy również plebanii, domów zakonnych oraz klasztorów.

Obecność.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Na 89 senatorów 88 głosowało za, 1 – przeciw.

(Głosowanie nr 75)

Poprawka została przyjęta.

Poprawka druga zwiększa wysokość premii termomodernizacyjnej do 25% wykorzystanej kwoty kredytu.

Obecność.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Na 88 senatorów 38 głosowało za, 49 – przeciw, 1 nie głosował. **(Głosowanie nr 76)**

Poprawka została odrzucona.

Poprawka trzecia powoduje, że premią remontową objęte będą budynki, których użytkowanie rozpoczęło się przed dniem 1 stycznia 1980 r.

Obecność.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Na 89 senatorów 38 głosowało za, 51 – przeciw.

(Głosowanie nr 77)

Poprawka została odrzucona.

Poprawka czwarta obniża dolny próg wskaźnika kosztu przedsięwzięcia, umożliwiając skorzystanie z premii remontowej z 0,15 do 0,05.

Obecność.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Na 89 senatorów 87 głosowało za, 1 – przeciw, 1 – nie głosował. **(Głosowanie nr 78)**

Poprawka została przyjęta.

Poprawka piąta powoduje, że do wniosku o przyznanie premii remontowej nie będzie wymagane załączenie oświadczenia banku, iż inwestor nie znajduje się w trudnej sytuacji finansowej.

Obecność.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Na 87 senatorów wszyscy za. **(Głosowanie nr 79)**

Poprawka została przyjęta.

Poprawka szósta ma na celu objęcie zwolnieniem od podatku dochodowego od osób fizycznych otrzymanych premii termomodernizacyjnej, remontowej oraz kompensacyjnej.

Obecność.

(wicemarszałek M. Ziółkowski)

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Na 89 obecnych senatorów 88 głosowało za, 1 nie głosował*. (**Głosowanie nr 80**)

Poprawka przyjęta.

Poprawka siódma powoduje, że premia gwarancyjna będzie przysługiwała w związku z dokonaniem remontu lokalu polegającego między innymi na wymianie instalacji centralnego ogrzewania.

Obecność.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Na 89 senatorów 36 głosowało za, 51 – przeciw, 1 wstrzymał się od głosu, 1 nie głosował. (**Głosowanie nr 81**)

Poprawka została odrzucona.

Możemy przystąpić do głosowania nad uchwałą w całości.

Przycisk obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Na 89 senatorów 87 głosowało za, 1 wstrzymał się...

(*Głosy z sali: Osiemdziesięciu ośmiu...*)

Przepraszam, na 89 senatorów 88 głosowało za, 1 wstrzymał się od głosu. (**Głosowanie nr 82**)

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o wspieraniu termomodernizacji i remontów.

Powracamy do punktu szesnastego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o gospodarce nieruchomościami.

Komisja Gospodarki Narodowej i Komisja Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej przedstawiły jednobrzmiące projekty uchwał, w których wnoszą o przyjęcie ustawy bez poprawek. I nad tym możemy głosować.

Proszę państwa, obecność.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Na 89 senatorów 87 głosowało za, 1 – przeciw, 1 nie głosował. (**Głosowanie nr 83**)

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o zmianie ustawy o gospodarce nieruchomościami.

Powracamy do punktu siedemnastego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji.

Odbyło się posiedzenie Komisji Gospodarki Narodowej, która po debacie przygotowała sprawozdanie, druk nr 308Z.

Pan senator Tomasz Misiak, proszę bardzo o przedstawienie sprawozdania komisji.

Senator Tomasz Misiak:

Dziękuję. Komisja zaopiniowała to tak, jak jest tam powiedziane, czyli – odrzucenie w całości.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Czy senator wnioskodawca, pani senator Dorota Arciszewska-Mielewczyk, chce zabrać głos? Nie chce zabrać głosu. Rozumiem.

Przystępujemy do głosowania.

Proszę państwa, najpierw głosowanie nad wnioskiem o odrzucenie ustawy, a potem oczywiście zobaczymy, co będzie dalej.

Obecność.

Kto jest za wnioskiem o odrzucenie ustawy?

Na 89 senatorów 39 głosowało za, 48 – przeciw, 1 wstrzymał się od głosu, 1 nie głosował. (**Głosowanie nr 84**)

Stwierdzam, że wniosek o odrzucenie ustawy został odrzucony. Wobec tego...

(*Głos z sali: Senator Bisztyga.*)

Senator Bisztyga, proszę bardzo.

Cóż pan proponuje, Panie Senatorze?

Senator Stanisław Bisztyga:

Jest wniosek o to, żeby... Jednak została wykonana określona praca, powstał dokument, więc wnoszę o przyjęcie tej ustawy bez poprawek. Jednocześnie...

(*Głosy z sali: Falstart! Falstart!*)

...chciałbym zaproponować Wysokiej Izbie rozpoczęcie prac, które będą zmierzały do odpowiedzi na pytanie o celowość utrzymywania tej dość archaicznej formy, jaką są bony. Trzeba przeanalizować wszystkie za i przeciw, i to jest propozycja dla komisji. Wniosek zaś jest o przyjęcie ustawy bez poprawek.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Nie, nie, przepraszam, ponieważ było też głosowanie nad wnioskiem o wprowadzenie poprawki do ustawy...

Proszę bardzo, Pani Senator.

(*Głos z sali: Może tak nie można, nie wiem...*)

(*Rozmowy na sali*)

(*Głos z sali: No żeby nie było pustki, bo...*)

* Wicemarszałek przeczytał omyłkowo: 88 senatorów, wszyscy głosowali za.

Senator**Dorota Arciszewska-Mielewczyk:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Po raz kolejny klub Platformy Obywatelskiej głosuje tendencyjnie. Pan przewodniczący nie chciał przedstawić...

(*Senator Piotr Zientarski:* W jakim trybie, Pani Senator, przepraszam, pani teraz przemawia?)

...mojej poprawki. Zrobiliśmy spotkanie po raz drugi, wtedy strony przedstawiły argumenty komisji. Pan przewodniczący jako sprawozdawca powinien powiedzieć, że komisja jednogłośnie odrzuciła ten projekt dwa razy.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Przepraszam, Pani Senator, odbieram pani głos. To nie jest w tym momencie...

(*Senator Dorota Arciszewska-Mielewczyk:* Moja poprawka...)

Mogła pani zabrać głos jako wnioskodawca, teraz już nie można.

(*Senator Dorota Arciszewska-Mielewczyk:* Ja mówię o poprawce.)

Nie, teraz już nie można...

(*Senator Dorota Arciszewska-Mielewczyk:* Moja poprawka dotyczy tego...)

Pani Senator!

(*Senator Dorota Arciszewska-Mielewczyk:* ...żeby hipermarkety nie mogły sprzedawać bonów po cenie niższej niż nominalna. I niestety...)

Pani Senator!

(*Senator Dorota Arciszewska-Mielewczyk:* ...przykro mi, że tę hipokryzję, tak jak w przypadku udowodnienia państwu hipokryzji przez senatora Rulewskiego, stosujecie również teraz i wzmacniacie hipermarkety. Głosujecie za hipermarketami!) (*Oklaski*)

Ale...

(*Senator Dorota Arciszewska-Mielewczyk:* Wykańczacie małych i średnich przedsiębiorców, wykreślacie punkt z ustawy, który w 2004 r. był wpisany po to...)

Pani Senator! Postępuje pani wbrew regulaminowi!

(*Senator Dorota Arciszewska-Mielewczyk:* ...żeby chronić średnie i małe przedsiębiorstwa!)

Czy ja mam wezwać Straż Marszałkowską?

(*Senator Dorota Arciszewska-Mielewczyk:* Bardzo proszę, ja się poddam.)

(*Wesołość na sali*) (*Oklaski*)

No to nie, jeśli się pani będzie poddawała, to w takim razie nie będę wnosił o zawołanie Straży Marszałkowskiej.

Proszę państwa, głosujemy nad poprawką. Ja ją przeczytam. Ta poprawka jest dosyć długa. Pozwolą państwo, że ją przeczytam.

Zmierza ona do ogólnego zdefiniowania jako czynu nieuczciwej konkurencji działania polegającego na

emitowaniu oraz realizacji bonów towarowych oferowanych poniżej wartości nominalnej lub podlegających wymianie na towary lub usługi o cenie przewyższającej wartość nominalną bonu. W konsekwencji poprawka rezygnuje z określania takiego działania jako czynu nieuczciwej konkurencji, polegającego na utrudnianiu małym przedsiębiorcom dostępu do rynku przez sprzedaż towarów lub usług w obiektach handlowych o powierzchni sprzedaży powyżej 400 m² po cenie nieuwzględniającej marży handlowej.

Obecność.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Proszę państwa, na 89 obecnych senatorów 39 głosowało za, 43 – przeciw, 6 wstrzymało się od głosu, 1 nie głosował. (**Głosowanie nr 85**)

Poprawka została odrzucona.

(*Senator Dorota Arciszewska-Mielewczyk:* Wstyd, hańba!)

(*Senator Zbigniew Romaszewski:* Wstyd.)

(*Senator Dorota Arciszewska-Mielewczyk:* Oszustwo, hipokryzja do potęgi entej! Pan minister kazał, Platforma zagłosowała.)

(*Poruszenie na sali*)

Proszę państwa, w związku z tym głosujemy nad przyjęciem ustawy bez poprawek, zgodnie z wnioskiem pana senatora Bisztygi. Proszę bardzo, jeszcze raz głosujemy nad przyjęciem tej ustawy bez poprawek. Musimy. Został złożony wniosek...

(*Senator Stanisław Bisztyga:* Panie Marszałku, jest wniosek formalny.)

(*Głos z sali:* Jest wniosek.)

Przepraszam, zgodnie z regulaminem mam prawo tak to interpretować.

(*Głos z sali:* ...ust. 1 pkt 5.)

Zgodnie z podpowiedzią...

(*Głos z sali:* Ale jak to...)

Mam przeczytać, Panie Senatorze? Dobrze.

Głosowanie nad przyjęciem uchwały w całości, ze zmianami wynikającymi z przyjętych poprawek... Nie, odrzucone wszystkie poprawki. Odrzuciliśmy wszystkie poprawki? Odrzuciliśmy. Była jedna poprawka, odrzuciliśmy ją, czyli wszystkie odrzuciliśmy i mamy prawo do głosowania nad...

(*Głos z sali:* I dalej, dalej.)

Tak wynika z tego expressis verbis. Dobrze.

Głosowanie nad wnioskiem o przyjęcie ustawy bez poprawek, jeżeli wniosek taki zostanie zgłoszony.

(*Głos z sali:* Został zgłoszony.)

(*Senator Władysław Ortyl:* Panie Marszałku, jeśli można?)

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Tak, proszę bardzo.

Pan senator Ortyl, proszę, bo z tego, co rozumiem, to jest kwestia formalna.

(*Głos z sali:* Został zgłoszony.)

Proszę bardzo.

Senator Władysław Ortyl:

Panie Marszałku, jeżeli mamy treść sprawozdania komisji, to do tego się nie odnosimy, nie tworzymy nowego sprawozdania komisji, bardzo pana przepraszam. A pan senator Stanisław Bisztyga zgłaszał się nieregulaminowo i na niego pan straży nie wzywał, tak jak na kobietę, na panią senator Dorotę Arciszewską. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Przepraszam bardzo, pan senator Bisztyga złożył wniosek...

Proszę bardzo, pan senator Wiatr, słucham.

Senator Kazimierz Wiatr:

Panie Marszałku! Wysoki Senacie! Otóż chciałbym powiedzieć, że obecne brzmienie przepisów regulaminu...

(Rozmowy na sali)

...o wniosku formalnym w sprawie głosowania nad ustawą bez poprawek po negatywnym przegłosowaniu poprawek...

(Senator Barbara Borys-Damięcka: Proszę uspokoić panią senator Mielewczyk, żeby dała się wypowiedzieć.)

(Głosy z sali: Ooo!)

(Senator Dorota Arciszewska-Mielewczyk: Nie trzeba mnie uspokajać. Jak można się nie denerwować, kiedy senatorowie Platformy głosują wbrew sobie?)

(Poruszenie na sali)

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Pani Senator, proszę dopuścić pana profesora Kazimierza Wiatra do głosu.

(Senator Dorota Arciszewska-Mielewczyk: ...ja mogę się założyć. Przykro mi, że takie rzeczy...)

(Senator Barbara Borys-Damięcka: Pani Marszałku, no przecież...)

Pani Senator, proszę...

Panie Senatorze, proszę kontynuować łaskawie, wyraźnie, tak żeby pani senator Mielewczyk też słyszała.

Senator Kazimierz Wiatr:

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Otóż chciałbym powiedzieć, że zmiana regulaminu, która dopuszcza głosowanie nad całością ustawy bez poprawek mimo negatywnego przyjęcia wszystkich poprawek, została wprowadzona nie tak dawno, zresztą z mojej inicjatywy. Muszę jednocześnie powiedzieć, że wniosek pana senatora Bisztygi nie wyczerpuje jednak znamion tego zapisu regulaminowego, ponieważ został on zgłoszony, zanim zaczęliśmy głosować nad po-

prawkami. Pan senator nie wiedział, że one nie zostaną przyjęte, i w związku z tym zgłosił wniosek o przyjęcie ustawy bez poprawek, który niejako nie mieścił się w naszym regulaminie, czyli nowy wniosek.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Panie Senatorze, teraz ja powiem tak. To był w pewnym sensie mój błąd, bo mogłem w ogóle nie dopuszczać pana senatora Bisztygi do głosu, przyznaję się bez bicia. W związku z tym sytuacja wygląda tak. Ja postępowałem zgodnie z Regulaminem Senatu. Najpierw odrzuciliśmy poprawkę i w związku z tym automatycznie, zgodnie z Regulaminem Senatu – niezależnie od tego, co łaskawie pan senator Bisztyga powiedział – powinniśmy przegłosować ustawę bez poprawek.

W związku z tym stwierdzam, że niezależnie od błędu polegającego na dopuszczeniu do głosu sprawa jest czysta. Panie Senatorze, kończę dyskusję na ten temat.

(Senator Stanisław Bisztyga: Chciałbym powtórzyć wniosek. Jeżeli przedtem...)

Nie, nie musi pan, ponieważ to wynika z Regulaminu Senatu. Panie Senatorze...

Senator Kazimierz Wiatr:

Panie Marszałku, jeśli można, to w sprawie formalnej.

Otóż nie ma automatycznego wniosku o głosowanie nad ustawą bez poprawek. Ktoś z senatorów musi zgłosić taki wniosek.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dobrze, w porządku.

W takim razie pan senator Bisztyga chciałby zgłosić taki wniosek.

Proszę bardzo, Panie Senatorze.

Senator Stanisław Bisztyga:

Chciałbym powtórzyć, jeżeli przedtem czemuś uchybiłem, że zgłaszam wniosek o przyjęcie tej ustawy bez poprawek.

(Senator Dorota Arciszewska-Mielewczyk: Przejdzie.)

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Rozumiem, teraz wszystko dobrze, dopełniliśmy regulaminu.

Bardzo dziękuję, Panie Senatorze. Mam nadzieję, że już nie będziemy...

(Senator Wojciech Skurkiewicz: Czy mogę?)

Pan senator Skurkiewicz. Z tego, co rozumiem, w kwestii formalnej.

Proszę.

Senator Wojciech Skurkiewicz:

Kwestia absolutnie regulaminowa. Składam wniosek przeciwny, Panie Marszałku.

(*Wicemarszałek Marek Ziółkowski: Słucham?*)

Składam wniosek przeciwny. Regulamin to dopuszcza.

(*Wicemarszałek Marek Ziółkowski: Ale to już nie, to...*)

Panie Marszałku, jaki jest sens głosowania nad ustawą bez poprawek, skoro poprawki nie zostały przyjęte? Jeżeli będzie głosowanie nad całością, to i tak będzie to głosowanie nad ustawą bez poprawek. No, Panowie, nie róbmy jakiejś hybrydy z naszego prawa.

(*Głos z sali: ...albo ponownie odesłemy do komisji.*)

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Zgodnie z tym, o czym mnie poinformowano, musimy głosować w ten sposób, w przeciwnym razie będziemy musieli to odesłać do komisji. Kończę dyskusję nad tym punktem.

Proszę państwa, wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę...

(*Głos z sali: Nie podjął.*)

(*Głosy z sali: Nie, nie podjął.*)

A nie, przepraszam.

(*Poruszenie na sali*)

(*Głos z sali: Teraz będziemy głosowali.*)

Przepraszam, nie było jeszcze głosowania, a ja myślałem, że jest już po głosowaniu, przepraszam. I teraz... Kompletnie mnie zbito z pantałyku.

Proszę państwa, jeszcze raz.

Głosujemy nad przyjęciem ustawy bez poprawek, Panie Senatorze Skurkiewicz.

Obecność.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Na 88 obecnych senatorów 42 głosowało za, 37 – przeciw, 8 wstrzymało się od głosu, 1 nie głosował. (**Głosowanie nr 86**)

Stwierdzam, że...

(*Głos z sali: Ale pan szybko zmienia zdanie, Panie...*)

...Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o zmianie ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji.

Powracamy do punktu osiemnastego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy zmieniającej ustawę o zmianie ustawy o rachunkowości.

Komisja Gospodarki Narodowej wnosi o wprowadzenie poprawek do ustawy.

W pierwszej kolejności poprawki, a potem całość.

Proszę państwa, głosujemy nad przedstawionymi poprawkami.

Poprawka pierwsza skreśla wyrazy sugerujące, że powołanie komisji egzaminacyjnej, ustalenie terminu egzaminu i wskazanie organizatora egzaminu dokonywane będą z zastosowaniem procedury administracyjnej.

Obecność.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Na 87 obecnych senatorów 86 głosowało za, 1 – przeciw. (**Głosowanie nr 87**)

Poprawka została przyjęta.

Poprawka druga eliminuje możliwe wątpliwości interpretacyjne.

Obecność.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Na 85 obecnych senatorów 85 głosowało za. (**Głosowanie nr 88**)

Poprawka została przyjęta.

Poprawka trzecia ma charakter redakcyjny.

Obecność.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Na 86 obecnych senatorów wszyscy głosowali za. (**Głosowanie nr 89**)

Poprawka została przyjęta.

Poprawka czwarta eliminuje wadliwą systemowo normę prawną przewidującą, że warunki obsługi organizacyjnej egzaminu sprawdzającego kwalifikacje osób ubiegających się o certyfikat księgowy określone będą w umowie zawartej przez ministra właściwego do spraw finansów publicznych z organizatorem egzaminu.

Obecność.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Poprawka piąta wskazuje, na rzecz jakiego podmiotu będzie uiszczana opłata... Przepraszam.

Na 87 obecnych 87 głosowało za. (**Głosowanie nr 90**)

Poprawka została przyjęta.

Poprawka piąta wskazuje, na rzecz jakiego podmiotu będzie uiszczana opłata egzaminacyjna.

Obecność.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Na 87 obecnych senatorów wszyscy głosowali za. (**Głosowanie nr 91**)

Poprawka została przyjęta.

Poprawka szósta wskazuje podmiot, do którego należy się zwrócić o zwrot opłaty egzaminacyjnej w przypadku rezygnacji z przystąpienia do egzaminu.

Obecność.

(wicemarszałek M. Ziółkowski)

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Na 87 obecnych wszyscy głosowali za. (**Głosowanie nr 92**)

Poprawka została przyjęta.

Poprawka siódma zmierza do zapewnienia właściwej relacji pomiędzy przepisem formułującym zasadę postępowania i przepisem zawierającym wyjątek od tej zasady.

Obecność.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Na 85 obecnych wszyscy głosowali za. (**Głosowanie nr 93**)

Poprawka przyjęta.

Poprawka ósma koreluje przepisy ustawy uwzględniając, że termin egzaminu ustalał będzie minister właściwy do spraw finansów publicznych. Ponadto, zgodnie z tą poprawką, warunkiem przełożenia egzaminu będzie przedstawienie komisji egzaminacyjnej w odpowiednim terminie dokumentów potwierdzających zaistnienie przyczyn losowych.

Obecność.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Na 86 obecnych 85 – za, 1 nie głosował. (**Głosowanie nr 94**)

Poprawka przyjęta.

Poprawka dziewiąta zapewnia spójność wewnętrzną przepisu upoważniającego oraz uzupełnia wytyczne w tym przepisie.

Obecność.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Na 85 obecnych wszyscy za. (**Głosowanie nr 95**)

Poprawka przyjęta.

Poprawka dziesiąta dodaje zmianę będącą konsekwencją legislacyjną tej nowelizacji.

Obecność.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Na 86 obecnych wszyscy za. (**Głosowanie nr 96**)

Poprawka przyjęta.

Nad poprawkami jedenastą, dwunastą i trzydziestą głosujemy łącznie. Poprawka dwunasta eliminuje z ustawy przepis przejściowy, którego ze względu na obowiązujące zasady nie dałoby się zastosować. Konsekwencją tej poprawki są dwie pozostałe.

Obecność.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Na 86 obecnych wszyscy za. (**Głosowanie nr 97**)

Poprawki zostały przyjęte.

W związku z tym przystępujemy do głosowania nad podjęciem uchwały w całości, z przyjętymi poprawkami.

Proszę państwa, obecność.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Na 86 obecnych wszyscy za. (**Głosowanie nr 98**)

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy zmieniającej ustawę o zmianie ustawy o rachunkowości.

(*Senator Stanisław Kogut: Sprzedali naszych małych przedsiębiorców.*)

(*Senator Czesław Ryszka: O dwie minuty za długo, Panie Marszałku.*)

Niestety nie można zmieniać prowadzącego w trakcie głosowań nad jednym punktem, Panie Senatorze. Byłoby to nieracjonalne i nieuprzejmie pewnie także.

(*Przewodnictwo obrad obejmuje wicemarszałek Zbigniew Romaszewski*)

Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski:

Powracamy do rozpatrywania punktu dziewiętnastego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy Policji, Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Agencji Wywiadu, Służby Kontrwywiadu Wojskowego, Służby Wywiadu Wojskowego, Centralnego Biura Antykorupcyjnego, Straży Granicznej, Biura Ochrony Rządu, Państwowej Straży Pożarnej i Służby Więziennej oraz ich rodzin.

Komisja Rodziny i Polityki Społecznej oraz Komisja Praw Człowieka i Praworządności przedstawiły jednobrzmiące projekty uchwał, w których wnoszą o przyjęcie tej ustawy bez poprawek.

Przystępujemy do głosowania nad przedstawionym przez komisje projektem uchwały.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymuje od głosu?

Jeszcze 3 osoby nie głosowały.

Proszę o ogłoszenie wyników.

Na 86 obecnych senatorów 85 ustawę poparło, 1 wstrzymał się od głosu. (**Głosowanie nr 99**)

Powracamy do rozpatrywania punktu dwudziestego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o Agencji

(wicemarszałek Z. Romaszewski)

Bezpieczeństwa Wewnętrznego oraz Agencji Wywiadu.

Komisja Praw Człowieka i Praworządności przedstawiła projekt uchwały, w którym wnosi o przyjęcie tej ustawy bez poprawek.

Przystępujemy do głosowania nad przedstawionym przez komisję projektem uchwały.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymuje od głosu?

(Głos z sali: Nie działa.)

(Głos z sali: Działa, działa.)

Działa, wszystko działa.

Jeszcze 1 osoba nie głosowała. No, trudno.

Proszę o ogłoszenie wyników.

Na 83 obecnych senatorów 82 poparło przyjęcie ustawy bez poprawek, 1 nie głosował. **(Głosowanie nr 100)**

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o zmianie ustawy o Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego oraz Agencji Wywiadu.

Powracamy do rozpatrywania punktu dwudziestego pierwszego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie imienia i nazwiska.

Komisja Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej przedstawiła projekt uchwały, w którym wnosi o przyjęcie tej ustawy bez poprawek. Druk senacki nr 309A.

Przystępujemy do głosowania nad przedstawionym przez komisję projektem uchwały.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymuje od głosu?

Proszę o ogłoszenie wyników.

Na 86 obecnych senatorów 84 poparło projekt uchwały, 2 nie głosowało. **(Głosowanie nr 101)**

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o zmianie imienia i nazwiska.

Powracamy do rozpatrywania punktu dwudziestego drugiego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o zużytym sprzęcie elektrycznym i elektronicznym oraz o zmianie niektórych innych ustaw.

W przerwie w obradach odbyło się posiedzenie Komisji Rolnictwa i Ochrony Środowiska, która ustosunkowała się do przedstawionych w toku debaty wniosków i przygotowała sprawozdanie w tej sprawie. Znajduje się ono w druku nr 310Z.

(Rozmowy na sali)

Proszę państwa, proszę o ciszę.

Proszę sprawozdawcę Komisji Rolnictwa i Ochrony Środowiska, senator Jadwigę Rotnicką, o przedstawienie sprawozdania komisji.

Senator Jadwiga Rotnicka:

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

W dniu wczorajszym odbyło się posiedzenie Komisji Rolnictwa i Ochrony Środowiska, która zajęła się wspomnianym projektem ustawy. Komisja zgłosiła dziewiętnaście poprawek, z których większość została przyjęta, z wyjątkiem poprawek piątej i jedenastej, mają państwo w druku nr 310Z. Dziękuję.

Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski:

Dziękuję bardzo.

Czy senatorowie wnioskodawcy, a więc senator Kleina i senator Misiak, chcą jeszcze zabrać głos? Nie.

Wobec tego przystępujemy do głosowania nad przedstawionymi poprawkami.

W pierwszej kolejności zostaną przeprowadzone głosowania nad przedstawionymi poprawkami, a następnie nad podjęciem uchwały w całości, ze zmianami wynikającymi z przyjętych poprawek.

Nad poprawkami pierwszą, trzecią, siódmą, dwunastą i czternastą należy głosować łącznie. Zmierzają one do zapewnienia właściwej transpozycji dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 27 stycznia 2003 r. w sprawie zużytego sprzętu elektrycznego i elektronicznego w zakresie definicji wprowadzającego sprzęt. Definicja zawarta w dyrektywie dotyczy przywozu i wywozu sprzętu z rynku wspólnotowego, a nie jedynie krajowego. W konsekwencji podmiotem wprowadzającym sprzęt powinien być każdy przywozący sprzęt elektryczny lub elektroniczny na rynek wspólnotowy.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymuje od głosu?

Dziękuję bardzo. Proszę o ogłoszenie wyników.

Na 86 obecnych senatorów 85 poparło poprawki, 1 nie głosował. **(Głosowanie nr 102)**

Poprawki przyjęte.

Przystępujemy do głosowania nad poprawką drugą, która ma charakter redakcyjny.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymuje od głosu?

Proszę o ogłoszenie wyników.

Na 81 obecnych senatorów wszyscy głosowali za. **(Głosowanie nr 103)**

Poprawka przyjęta.

Poprawka trzecia została już przegłosowana łącznie z poprawkami: pierwszą, siódmą, dwunastą i czternastą.

(wicemarszałek Z. Romaszewski)

Przystępujemy do głosowania nad poprawką czwartą, która ma charakter legislacyjny.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Głosowanie za, przeciw lub wstrzymuję się.

Proszę o ogłoszenie wyników głosowania.

85 obecnych senatorów poparło poprawkę czwartą. **(Głosowanie nr 104)**

Poprawka przyjęta.

Przyjęcie poprawki piątej wyklucza głosowanie nad poprawką szóstą. Poprawka piąta reguluje sytuację, w której wprowadzający sprzęt nie jest wpisany do rejestru albo będąc wpisany do rejestru, nie realizuje ciężących na nim obowiązków. Poprawka określa także roszczenia przysługujące przedsiębiorcy dokonującemu wewnątrzwspólnotowego nabycia wobec wprowadzającego sprzęt do obrotu oraz wskazuje, jaką datę należy uważać za dzień wprowadzenia sprzętu do obrotu na terytorium kraju.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa jest za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymuje od głosu?

Dziękuję bardzo.

Na 86 obecnych senatorów 5 poparło poprawkę, 81 głosowało przeciw. **(Głosowanie nr 105)**

Tak więc poprawka nie została przyjęta.

Głosowanie nad poprawką szóstą – tylko w wypadku odrzucenia poprawki piątej.

Poprawka szоста reguluje sytuację, w której wprowadzający sprzęt nie jest wpisany do rejestru albo będąc wpisany do rejestru, nie realizuje ciężących na nim obowiązków, określa roszczenia przysługujące przedsiębiorcy dokonującemu wewnątrzwspólnotowego nabycia wobec wprowadzającego sprzęt do obrotu oraz wskazuje, jaką datę należy uważać za dzień wprowadzenia sprzętu do obrotu na terytorium kraju. Ponadto poprawka rozstrzyga, który dzień będzie dniem wprowadzenia do obrotu, jeżeli wprowadzenie nastąpiło w dwóch terminach.

Czy rano, czy wieczorem nie sprecyzowano. **(Wesołość na sali)**

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa jest za przyjęciem poprawki?

Kto się wstrzymał od głosu?

Jeszcze jedna osoba nie głosowała... Tak, już jest.

Proszę o ogłoszenie wyników.

87 obecnych senatorów poparło poprawkę. **(Głosowanie nr 106)**

Tak więc poprawka szosta została przyjęta.

Poprawka ósma zmierza do zapewnienia precyzji przepisowi odsyłającemu.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa jest za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Na 86 obecnych senatorów 84 poparło poprawkę. **(Głosowanie nr 107)**

Tak więc poprawka została przyjęta.

Poprawki dziewiąta i dziewiętnasta modyfikują przepis upoważniający ministra właściwego do spraw środowiska do wydania rozporządzenia określającego wzory wniosków o zmianę wpisu do rejestru.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Proszę o ogłoszenie wyników.

Na 86 obecnych senatorów 86 poparło poprawki dziewiątą i dziewiętnastą. **(Głosowanie nr 108)**

Poprawki przyjęte.

Poprawki dziesiąta i osiemnasta, nad którymi należy głosować łącznie, wykluczają poprawkę jedenastą. Poprawki te dodają do ustawy przepis nakładający na wprowadzającego sprzęt elektryczny i elektroniczny obowiązek prowadzenia publicznych kampanii edukacyjnych oraz przeznaczenia na nie co najmniej jednej dziesiątej swoich przychodów z tytułu wprowadzania sprzętu osiąganych w danym roku kalendarzowym albo przekazania tych środków na rachunek Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa jest za?

Kto się wstrzymał?

Kto jest przeciw od głosu?

Proszę o ogłoszenie wyników.

Na 87 obecnych senatorów 53 poparło poprawki, 1 głosował przeciw, 32 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 109)**

Poprawki przyjęte.

Poprawka jedenasta...

(Głosy z sali: Miała nie być głosowana.)

Dobrze, już w porządku, dziękuję.

Nad poprawkami trzynastą i szesnastą należy głosować łącznie.

(Senator Jadwiga Rotnicka: Przepraszam, poprawka jedenasta nie była przegłosowana.)

Nie była.

(Senator Jadwiga Rotnicka: Nie była, a powinna być przegłosowana.)

(Głosy z sali: Nie, nie!)

Nie, nie powinna, Pani Senator. Ja właśnie chciałem to zrobić, Pani Senator, ale był to błąd.

Proszę państwa, nad poprawkami trzynastą i szesnastą należy głosować łącznie. Poprawki trzynasta i szesnasta dodają do ustawy przepis zobowiązujący sprzedawcę detalicznego oraz hurtowego sprzętu przeznaczonego do gospodarstw domowych do informowania nabywców sprzętu o wysokości kosztów gospodarowania odpadami jako składnika ceny oraz zabezpieczają ten obowiązek karą pieniężną w wysokości od 5 tysięcy zł do 2 milionów zł.

(wicemarszałek Z. Romaszewski)

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa jest za przyjęciem tej poprawki?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Proszę o ogłoszenie wyników.

Na 86 obecnych senatorów 81 głosowało za, 3 – przeciw, 1 wstrzymał się od głosu. **(Głosowanie nr 110)**

Poprawka została przyjęta.

Poprawka czternasta została już przegłosowana.

Nad poprawkami piętnastą i siedemnastą należy głosować łącznie. Poprawki piętnasta i siedemnasta usuwają z ustawy przepis nakładający na organizację odzysku sprzętu elektrycznego i elektronicznego obowiązek zapewnienia finansowania zagospodarowania zużytego sprzętu przez zbierających zużyty sprzęt w ilości równej iloczynowi 150% minimalnego rocznego poziomu zbierania określonego w przepisach wydanych na podstawie art. 27a ust. 4 oraz masy sprzętu wprowadzonego w roku poprzednim przez wprowadzających sprzęt.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Proszę o podanie wyników.

Na 87 obecnych senatorów wszyscy głosowali za. **(Głosowanie nr 111)**

Poprawki przyjęte.

Przystępujemy do głosowania nad podjęciem uchwały w sprawie ustawy o zmianie ustawy o zużytych sprzęcie elektrycznym i elektronicznym oraz o zmianie niektórych innych ustaw w całości, ze zmianami wynikającymi z przyjętych poprawek.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

I głosowanie za, przeciw lub wstrzymuję się.

Proszę o ogłoszenie wyników.

Na 87 senatorów 86 poparło ustawę, 1 wstrzymał się od głosu. **(Głosowanie nr 112)**

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o zmianie ustawy o zużytych sprzęcie elektrycznym i elektronicznym oraz o zmianie niektórych innych ustaw.

Powracamy do rozpatrywania punktu dwudziestego trzeciego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o zakładach leczniczych dla zwierząt.

Komisja Rolnictwa i Ochrony Środowiska przedstawiła projekt uchwały, w którym wnosi o wprowadzenie poprawek do ustawy. W pierwszej kolejności zostaną przeprowadzone głosowania nad przedstawionymi poprawkami, a następnie nad podjęciem uchwały w całości, ze zmianami wynikającymi z przyjętych poprawek.

Przystępujemy do głosowania.

Poprawka pierwsza zmierza do jednoznaczniego wskazania, że ewidencja zakładów leczniczych

dla zwierząt jest rejestrem działalności regulowanej w rozumieniu przepisów o swobodzie działalności gospodarczej.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Proszę o ogłoszenie wyników.

Na 84 obecnych senatorów 84 poparło poprawkę pierwszą. **(Głosowanie nr 113)**

Poprawka przyjęta.

Poprawka druga zmierza do wyeliminowania jednego z dwóch obowiązków przedstawiania przez podmiot ubiegający się o wpis do ewidencji oświadczenia o spełnieniu wymogów prowadzenia zakładu leczniczego dla zwierząt.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Czekam na niegłosujących.

Proszę o ogłoszenie wyników.

Na 85 obecnych senatorów 84 poparło poprawkę drugą, 1 nie głosował. **(Głosowanie nr 114)**

Poprawka została przyjęta.

Poprawka trzecia dodaje konsekwencję legislacyjną dokonywanych przez ustawodawcę zmian.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Proszę o wyświetlenie wyników.

Na 84 obecnych senatorów wszyscy poparli poprawkę trzecią. **(Głosowanie nr 115)**

Poprawka została przyjęta.

Poprawka czwarta uściśla przepis przejściowy, korelując go z przepisami merytorycznymi nowelizowanej ustawy.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Proszę o ogłoszenie wyników.

Na 86 obecnych senatorów 85 poparło poprawkę czwartą, 1 nie głosował. **(Głosowanie nr 116)**

Poprawka została przyjęta.

Poprawka piąta ujednotacza sposób odsyłania do przepisów stanowiących o oświadczeniu o spełnieniu wymogów prowadzenia zakładu leczniczego dla zwierząt.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Proszę o ogłoszenie wyników.

Na 85 obecnych senatorów 85 poparło poprawkę piątą. **(Głosowanie nr 117)**

Poprawka została przyjęta.

(wicemarszałek Z. Romaszewski)

Poprawka szósta zapewnia konsekwencję terminologiczną w ustawie.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Proszę o ogłoszenie wyników.

Na 84 obecnych senatorów 84 poparło poprawkę szóstą. **(Głosowanie nr 118)**

Poprawka została przyjęta.

Przystępujemy do głosowania nad podjęciem uchwały w sprawie ustawy o zmianie ustawy o zakładach leczniczych dla zwierząt w całości, ze zmianami wynikającymi z przyjętych poprawek.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności, a następnie głosowanie.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Proszę o ogłoszenie wyników.

Na 86 obecnych senatorów wszyscy poparli przedłożoną ustawę. **(Głosowanie nr 119)**

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o zmianie ustawy o zakładach leczniczych dla zwierząt.

Powracamy do rozpatrywania punktu dwudziestego czwartego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Prawo zamówień publicznych.

(Rozmowy na sali)

Proszę o przerwanie rozmów. Jesteśmy w trakcie głosowań.

Komisja Gospodarki Narodowej przedstawiła projekt uchwały, w którym wnosi o przyjęcie tej ustawy bez poprawek. Jest on zawarty w druku senackim nr 301A.

Przystępujemy do głosowania nad przedstawionym przez komisję projektem uchwały, czyli przyjęciem ustawy bez poprawek.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności, a następnie głosowanie.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

(Rozmowy na sali)

Proszę o ogłoszenie wyników głosowania, bo państwo naprawdę dosyć długo się namyślają.

Na 86 obecnych senatorów 82 poparło ustawę, 4 było przeciw. **(Głosowanie nr 120)**

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Prawo zamówień publicznych.

Teraz punkt dwudziesty piąty...

(Rozmowy na sali)

Proszę państwa, ja naprawdę proszę o ciszę. W tej chwili są głosowania i to nie jest czas rozmów.

Powracamy do rozpatrywania punktu dwudziestego piątego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o ustanowieniu programu wieloletniego „Program dla Odry – 2006”.

Komisja Rolnictwa i Ochrony Środowiska przedstawiła projekt uchwały, w którym prosi o przyjęcie tej ustawy bez poprawek.

Przystępujemy do głosowania nad przedstawionym przez komisję projektem uchwały.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Proszę o ogłoszenie wyników.

Na 86 obecnych senatorów 86 poparło ustawę.

(Głosowanie nr 121)

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o zmianie ustawy o ustanowieniu programu wieloletniego „Program dla Odry – 206”.

(Głos z sali: Nie, 2006.)

Powracamy do rozpatrywania punktu dwudziestego szóstego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Prawo o ruchu drogowym.

Komisja Gospodarki Narodowej przedstawiła projekt uchwały, w którym wnosi o przyjęcie tej ustawy bez poprawek.

Przystępujemy do głosowania nad przedstawionym przez komisję projektem uchwały.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności, a następnie głosowanie.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Proszę o ogłoszenie wyników.

Na 84 obecnych senatorów 83 poparło ustawę, 1 nie głosował. **(Głosowanie nr 122)**

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Prawo o ruchu drogowym.

Powracamy do rozpatrywania punktu dwudziestego siódmego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Prawo o ruchu drogowym.

Komisja Kultury i Środków Przekazu oraz Komisja Gospodarki Narodowej przedstawiły jednobrzmiące projekty uchwał, w których wnoszą o przyjęcie tej ustawy bez poprawek.

Przystępujemy do głosowania nad przedstawionym przez komisje projektem uchwały.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Proszę o ogłoszenie wyników.

Na 84 obecnych senatorów 83 poparło ustawę, 1 wstrzymał się od głosu. **(Głosowanie nr 123)**

(wicemarszałek Z. Romaszewski)

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Prawo o ruchu drogowym.

Powracamy do rozpatrywania punktu dwudziestego ósmego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Prawo o ruchu drogowym.

Komisja Gospodarki Narodowej oraz Komisja Kultury i Środków Przekazu przedstawiły jedno-brzmiające projekty uchwał, w których wnoszą o wprowadzenie poprawki do ustawy.

(Rozmowy na sali)

W pierwszej kolejności...

Proszę o ciszę.

W pierwszej kolejności zostanie przeprowadzone głosowanie nad przedstawioną poprawką, a następnie nad podjęciem uchwały w całości, ze zmianami wynikającymi z przyjętej poprawki.

Przystępujemy do głosowania nad przedstawioną przez komisje poprawką.

Poprawka zmierza do zapewnienia spójności terminologicznej w ramach ustawy – Prawo o ruchu drogowym i ustawy o muzeach.

(Rozmowy na sali)

Proszę państwa, przecież to strasznie wydłuża głosowanie. Jeżeli będzie ciągły szmer na sali, to będę musiał zarządzić przerwę, a to zdecydowanie przedłuży nam pracę. Tak że proszę o zachowanie ciszy.

Poprawka zmierza do zapewnienia spójności terminologicznej w ramach ustawy – Prawo o ruchu drogowym i ustawy o muzeach.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności i głosowanie.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Proszę o ogłoszenie wyników.

Na 83 obecnych senatorów 73 poparło poprawkę, 8 głosowało przeciw, 1 wstrzymał się od głosu, 1 nie głosował. **(Głosowanie nr 124)**

Poprawka została przyjęta.

Przystępujemy do głosowania nad podjęciem uchwały w całości.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa jest za przyjęciem ustawy?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Proszę o ogłoszenie wyników.

Na 83 obecnych 81 poparło uchwałę, 1 wstrzymał się, 1 nie głosował. **(Głosowanie nr 125)**

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Prawo o ruchu drogowym.

Powracamy do rozpatrywania punktu dwudziestego dziewiątego porządku obrad: stano-

wisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Prawo o ruchu drogowym.

W przerwie w obradach odbyło się posiedzenie Komisji Gospodarki Narodowej oraz Komisji Kultury i Środków Przekazu, które ustosunkowały się do przedstawionych w toku debaty wniosków i przygotowały wspólne sprawozdanie w tej sprawie. Treść sprawozdania zawarta jest w druku nr 290Z.

Proszę sprawozdawcę komisji, senatora Kazimierza Kleinę, o przedstawienie sprawozdania komisji.

Proszę bardzo, Panie Senatorze.

Senator Kazimierz Kleina:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

W imieniu połączonych komisji: Komisji Gospodarki Narodowej oraz Komisji Kultury i Środków Przekazu, proszę o przyjęcie zgłoszonej podczas debaty w Senacie poprawki pierwszej, przygotowanej przez pana senatora Kleinę.

(Wesołość na sali)

Sprawozdanie z naszego posiedzenia zawarte jest w druku nr 290Z.

Równocześnie informuję, że drugą poprawkę senator Kazimierz Kleina wycofał. Do sprawozdania dołączony jest wniosek mniejszości. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski:

Dziękuję bardzo.

Poproszę pana senatora Andrzejewskiego o przedstawienie wniosku mniejszości.

Senator Piotr Andrzejewski:

Pozwoli pan marszałek, że z miejsca.

Mniejszość popiera stanowisko obu komisji, które rozszerza uregulowanie dotyczące oświadczenia w przypadku braku rejestracji i dowodu własności pojazdów. Będzie ono teraz uznawane nie tylko w przypadku pojazdów zabytkowych, ale także tych, których dotyczy poprzednio przyjęta ustawa, to znaczy mających co najmniej dwadzieścia pięć lat i uznanych za unikatowe lub mające szczególne znaczenie dla udokumentowania historii motoryzacji. Bardzo często są to pojazdy, które nie posiadają tytułu własności, bo były składowane przez właścicieli z różnych części i po prostu nie mają ani tytułu własności, ani dokumentu rejestracyjnego. I wskazane jest, aby w ich przypadku to oświadczenie też funkcjonowało. Dziękuję.

Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski:

Dziękuję bardzo.

Senator wnioskodawca Kleina już zabrał głos, więc nie będzie chciał...

(Senator Kazimierz Kleina: Dziękuję bardzo.)

(wicemarszałek Z. Romaszewski)

Przypominam, że senator Kazimierz Kleina wycofał swoją poprawkę zawartą w punkcie oznaczonym rzymską dwójką w druku nr 290Z.

Czy ktoś z państwa senatorów chce podtrzymać wycofaną poprawkę? Nie.

Wobec tego przystępujemy do głosowania.

W pierwszej kolejności zostaną przeprowadzone głosowania nad przedstawionymi poprawkami, a następnie – nad pojęciem uchwały w całości, ze zmianami wynikającymi z przyjętych poprawek.

Przyjęcie poprawki pierwszej wyklucza głosowanie nad poprawkami drugą i trzecią. Poprawka pierwsza przewiduje zastąpienie dowodu rejestracyjnego pojazdu zabytkowego oświadczeniem właściciela pojazdu, że nie posiada on dowodu rejestracyjnego. Rezygnuje się z konieczności przedstawienia zamiast dowodu rejestracyjnego aktualnego zaświadczenia wojewódzkiego konserwatora zabytków oraz rezygnuje się z możliwości zastąpienia dowodu własności pojazdu.

Proszę nacisnąć przycisk „obecny”.

Kto z państwa jest za przyjęciem przedstawionej poprawki?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o ogłoszenie wyników.

Na 85 obecnych senatorów 50 głosowało za, 35 – przeciw. **(Głosowanie nr 126)**

Poprawka została przyjęta, co wyklucza głosowanie nad poprawkami drugą i trzecią.

W związku z tym przystępujemy do głosowania nad podjęciem uchwały w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Prawo o ruchu drogowym w całości, ze zmianami wynikającymi z przyjętych poprawek.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności, a następnie – głosowanie.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymuje od głosu?

Proszę o ogłoszenie wyników.

Na 83 obecnych senatorów 80 głosowało za, 2 wstrzymało się od głosu, 1 nie głosował. **(Głosowanie nr 127)**

Stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Prawo o ruchu drogowym.

Powracamy do rozpatrywania **punktu trzydziestego** porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o zakwaterowaniu Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej.

Komisja Obrony Narodowej przedstawiła projekt ustawy, w którym wnosi o przyjęcie tej ustawy bez poprawek – druk nr 303A.

Przystępujemy do głosowania nad przedstawionym przez komisję projektem uchwały.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności, a następnie głosowanie.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymuje od głosu?

Proszę o ogłoszenie wyników.

Na 84 obecnych senatorów 84 poparło przedłożony projekt uchwały. **(Głosowanie nr 128)**

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o zmianie ustawy o zakwaterowaniu Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej.

Powracamy do rozpatrywania punktu trzydziestego pierwszego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o nadaniu nowej nazwy Akademii Ekonomicznej w Poznaniu.

Komisja Nauki, Edukacji i Sportu przedstawiła projekt uchwały, w którym wnosiła o przyjęcie tej ustawy bez poprawek.

Przystępujemy do głosowania nad przedstawionym przez komisję projektem uchwały.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

A kto się wstrzymał od głosu?

Proszę o ogłoszenie wyników.

Na 83 obecnych senatorów 83 poparło uchwałę. **(Głosowanie nr 129)**

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o nadaniu nowej nazwy Akademii Ekonomicznej w Poznaniu.

Powracamy do rozpatrywania punktu trzydziestego drugiego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o ratyfikacji Konwencji w sprawie kontaktów z dziećmi, sporządzonej w Strasburgu w dniu 15 maja 2003 r.

Komisja Spraw Zagranicznych, Komisja Nauki, Edukacji i Sportu, Komisja Praw Człowieka i Praworządności oraz Komisja Rodziny i Polityki Społecznej, przedstawiły jednobrzmiące projekty uchwał, w których wnoszą o przyjęcie tej ustawy bez poprawek.

Przystępujemy do głosowania nad przedstawionym przez komisję projektem uchwały.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności, a następnie głosowanie.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymuje od głosu?

Proszę o ogłoszenie wyników.

Na 83 obecnych senatorów 51 głosowało za, 25 – przeciw, 7 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 130)**

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o ratyfikacji Konwencji w sprawie kontaktów z dziećmi, sporządzonej w Strasburgu w dniu 15 maja 2003 r.

Powracamy do rozpatrywania punktu trzydziestego trzeciego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o ratyfikacji Umowy

(wicemarszałek Z. Romaszewski)

między Rzeczpospolitą Polską a Królestwem Marokańskim o przekazywaniu osób skazanych, podpisanej w Rabacie dnia 30 czerwca 2008 r.

Komisja Spraw Zagranicznych oraz Komisja Praw Człowieka i Praworządności przedstawiły jednobrzmiące projekty uchwał, w których wnoszą o przyjęcie tej ustawy bez poprawek.

Przystępujemy do głosowania nad przedstawionym przez komisje projektem uchwały.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Głosowanie za.

Głosowanie przeciw.

Wstrzymanie się od głosu.

Proszę o ogłoszenie wyników.

W głosowaniu uczestniczyło 80 senatorów, wszyscy poparli przedłożony projekt uchwały.

(Głosowanie nr 131)

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o ratyfikacji Umowy między Rzeczpospolitą Polską a Królestwem Marokańskim o przekazywaniu osób skazanych, podpisanej w Rabacie dnia 30 czerwca 2008 r.

Powracamy do rozpatrywania punktu trzynastego czwartego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o ratyfikacji Poprawki do Konwencji sporządzonej w Aarhus dnia 25 czerwca 1998 r. o dostępie do informacji, udziale społeczeństwa w podejmowaniu decyzji oraz dostępie do sprawiedliwości w sprawach dotyczących środowiska, przyjętej na drugim spotkaniu Stron Konwencji w Ałmaty w dniach 25–27 maja 2005 r.

Komisja Spraw Zagranicznych oraz Komisja Rolnictwa i Ochrony Środowiska przedstawiły jednobrzmiące projekty uchwał, w których wnoszą o przyjęcie tej ustawy bez poprawek.

Przystępujemy do głosowania nad przedstawionym przez komisje projektem uchwały.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Proszę o ogłoszenie wyników.

W głosowaniu uczestniczyło 75 senatorów, wszyscy poparli przedłożony projekt uchwały.

(Głosowanie nr 132)

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o ratyfikacji Poprawki do Konwencji sporządzonej w Aarhus dnia 25 czerwca 1998 r. o dostępie do informacji, udziale społeczeństwa w podejmowaniu decyzji oraz dostępie do sprawiedliwości w sprawach dotyczących środowiska, przyjętej na drugim spotkaniu Stron Konwencji w Ałmaty w dniach 25–27 maja 2005 r.

Powracamy do rozpatrywania punktu trzynastego piątego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o ratyfikacji Umowy

między Unią Europejską a Republiką Islandii i Królestwem Norwegii w sprawie procedury przekazywania osób pomiędzy państwami członkowskimi Unii Europejskiej a Islandią i Norwegią, podpisanej w Wiedniu dnia 28 czerwca 2006 r.

Komisja Spraw Zagranicznych oraz Komisja Praw Człowieka i Praworządności przedstawiły jednobrzmiące projekty uchwał, w których wnoszą o przyjęcie tej ustawy bez poprawek.

Przystępujemy do głosowania nad przedstawionym przez komisje projektem uchwały.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Głosowanie za.

Głosowanie przeciw.

Wstrzymanie się od głosu.

Proszę o ogłoszenie wyników.

W głosowaniu uczestniczyło 72 senatorów, wszyscy poparli uchwałę. **(Głosowanie nr 133)**

W tej sytuacji, wobec wyników głosowania, stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o ratyfikacji Umowy między Unią Europejską a Republiką Islandii i Królestwem Norwegii w sprawie procedury przekazywania osób pomiędzy państwami członkowskimi Unii Europejskiej a Islandią i Norwegią, podpisanej w Wiedniu dnia 28 czerwca 2006 r.

Powracamy do rozpatrywania punktu trzynastego szóstego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o ratyfikacji Umowy o przywilejach i immunitetach Międzynarodowego Trybunału Karnego, sporządzonej w Nowym Jorku dnia 9 września 2002 r.

Komisja Spraw Zagranicznych oraz Komisja Praw Człowieka i Praworządności przedstawiły jednobrzmiące projekty uchwał, w których wnoszą o przyjęcie tej ustawy bez poprawek.

Przystępujemy do głosowania nad przedstawionym projektem uchwały.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa...

(Rozmowy na sali)

Proszę państwa, jeszcze chwila. Proszę naciskać przyciski, zaraz skończymy.

Kto z państwa jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Proszę o ogłoszenie wyników.

W głosowaniu uczestniczyło 74 senatorów, 73 poparło uchwałę, 1 senator wstrzymał się od głosu. **(Głosowanie nr 134)**

W związku z podjętymi uchwałami proszę senatorów...

(Rozmowy na sali)

Proszę państwa! Proszę o ciszę, ewentualnie o przeniesienie się z rozmowami do holu.

W związku z podjętymi uchwałami proszę senatorów sprawozdawców o reprezentowanie Senatu w toku rozpatrywania...

Co to jest... Przepraszam, przepraszam. Coś jest nie tak.

(wicemarszałek Z. Romaszewski)

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o ratyfikacji Umowy o przywilejach i immunitetach Międzynarodowego Trybunału Karnego, sporządzonej w Nowym Jorku dnia 9 września 2002 r.

W związku z podjętymi uchwałami proszę senatorów sprawozdawców o reprezentowanie Senatu w toku rozpatrywania uchwał Senatu przez komisje sejmowe.

Informuję, że porządek obrad dwudziestego pierwszego posiedzenia Senatu został wyczerpany.

Przystępujemy do oświadczeń senatorów poza porządkiem obrad.

Oświadczenia nie mogą trwać dłużej niż pięć minut. Przedmiotem oświadczenia mogą być sprawy związane z wykonywaniem mandatu, przy czym nie może ono dotyczyć spraw będących przedmiotem porządku obrad bieżącego posiedzenia Senatu. Nad oświadczeniem senatorskim nie przeprowadza się dyskusji.

(Rozmowy na sali)

Proszę państwa, na chwilę przerwę, to znaczy, dopóki senatorowie nie skończą rozmów, bo prowadzenie obrad nie ma zupełnie sensu w takim wrzasku. Zawsze można porozumieć się na korytarzu. Zupełnie nie rozumiem braku taktu senatorów, którzy prowadzą rozmowy tutaj, zamiast wyjść, jeżeli zamierzają wyjść.

(Senator Ryszard Bender: Czy można wygłosić...)

Już, proszę bardzo.

(Senator Ryszard Bender: Można?)

Proszę bardzo. Pięć minut, panie Senatorze.

Senator Ryszard Bender:

Będzie krócej, Panie Marszałku.
Wysoki Senacie!

Pragnę skierować oświadczenie do pana Donalda Tuska, prezesa Rady Ministrów. Odczytuję je, dlatego że sytuacja jest taka, iż oświadczenia złożone na piśmie są drukowane, z dużym opóźnieniem, w innym wydawnictwie, a później do jeszcze innego wydawnictwa przychodzą ewentualne odpowiedzi.

Treść mojego oświadczenia, które kieruję do pana prezesa Rady Ministrów, jest następująca.

Zwracam się do pana premiera z zapytaniem, gdyż media dotąd o tym nie poinformowały, czy pański rząd zwrócił się już do rządu Republiki Indii z żądaniem, ażeby w kraju tym położono kres prześladowaniom chrześcijan, w szczególności katolików. Nastąpiła eskalacja prześladowań chrześcijan, katolików; nieustannie to wzrasta. Czy wezwał pan premier ambasadora Indii i przekazał protest swego rządu?

Panu premierowi zapewne wiadomo, że hinduscy ekstremiści palą w Indiach katolickie

świątynie, szkoły, sierocińce dla dzieci z tego kraju, prowadzone przez katolickie zgromadzenia zakonne. Porywani są i giną duchowni katolicy, zakonnicy, zakonnice. Prześladowania objęły także siostry ze Zgromadzenia Sióstr Misjonarek Miłości, założonego przez błogosławioną Matkę Teresę z Kalkuty, jakże zasłużoną dla Indii. Hinduscy katolicy zmuszani są do porzucania swej wiary i przechodzenia na hinduizm. Naruszane są tym samym prawa człowieka, lekceważone są postanowienia ONZ w tym względzie.

Panie Premierze, jeśli pan i pański rząd nie podjęliście dotąd dyplomatycznej interwencji, aby w Indiach zaprzestano prześladowania katolików, to proszę to uczynić jak najszybciej i podać informację o tym do publicznej wiadomości.

Panie Prezesie Rady Ministrów! Jest pan katolikiem, kieruje pan rządem państwa, które od ponad tysiąca lat jest w większości katolickie, więc liczę na pana religijną wrażliwość. Mam nadzieję, że podejmie pan kroki dyplomatyczne, które ulżą mieszkającym w Indiach naszym braciom w wierze katolickiej i zakończą ich prześladowania.

Proszę pana premiera o odpowiedź należną senatorowi. (Oklaski)

Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski:

Dziękuję bardzo.

Pan senator Smulewicz, proszę bardzo.

Senator Eryk Smulewicz:

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie!

Chciałbym poinformować państwa senatorów o kolejnej przygotowanej do realizacji inwestycji drogowej, która znacznie usprawni komunikację, poprawi bezpieczeństwo na polskich drogach i skróci czas przejazdu samochodów.

Otóż wojewoda mazowiecki we wrześniu bieżącego roku decyzją nr 284/08 po rozpatrzeniu stosownego wniosku inwestora, Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad, zatwierdził projekt budowlany i udzielił pozwolenia na budowę obwodnicy Mszczonowa w ciągu drogi krajowej nr 50.

Warto podkreślić, że zgodnie z wymogami prawa wspólnotowego przeprowadzone zostały, z udziałem społeczeństwa, postępowania w sprawie oddziaływania planowanego przedsięwzięcia na środowisko. Przed wydaniem decyzji o pozwolenie na budowę w ramach tych konsultacji społecznych organ przeprowadził rozprawę administracyjną otwartą dla społeczeństwa, zgodnie z wymogami Unii Europejskiej. Tę rozprawę przeprowadzono w Mszczonowie w sierpniu bieżącego roku.

Decyzja, co bardzo istotne, ma rygor natychmiastowej wykonalności. Istotne jest także to, że po realizacji pierwszego etapu obwodnicy Mszczo-

(senator E. Smulewicz)

nowa nastąpiło przeniesienie w granice miasta Mszczonowa ciężkiego ruchu tranzytowego, prowadzonego w ciągu drogi krajowej nr 50. Spowodowało to duże utrudnienie w normalnym funkcjonowaniu lokalnej społeczności. Podstawowym sposobem poprawienia obecnej sytuacji jest szybka realizacja projektowanej obwodnicy. I w związku z tym wojewoda mazowiecki przychylił się do wymienionego wniosku inwestora, oceniając, że sprawa możliwie szybkiej realizacji inwestycji przyczyni się do poprawy życia mieszkańców i bezpieczeństwa ludzi żyjących w Mszczonowie. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski:

Dziękuję bardzo.

Pan senator Cichoń. Proszę bardzo.

Senator Zbigniew Cichoń:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Ja pragnę zwrócić się do ministra ochrony środowiska i do rzecznika praw obywatelskich w bardzo istotnej sprawie, dotyczącej niewykonania wyroku Trybunału Konstytucyjnego z 26 marca 2007 r., który stwierdził, że art. 21a ustawy o lasach w zakresie, w jakim ustanowił monopol na rzecz instytucji państwowej, jaką jest Biuro Urządzenia Lasów i Geodezji Leśnej, jest sprzeczny z konstytucją, a mianowicie z zasadą swobodnej działalności gospodarczej, z zasadą konkurencji w tejże działalności oraz z zasadą równości wobec prawa.

Mimo że Trybunał Konstytucyjny tak orzekł, rozporządzenie wykonawcze ministra środowiska z 20 grudnia 2005 r. do art. 24 tejże ustawy dotychczas nie zostało zmienione i do tej pory zastrzega ono monopol na rzecz Biura Urządzenia Lasu i Geodezji Leśnej w zakresie sporządzania planu urządzania lasów, które są w zarządzie Lasów Państwowych. Mało tego, wprowadza się jeszcze boczną furtką, z powołaniem się na ustawę o zamówieniach publicznych, dodatkowe uzasadnienie dla rzekomej zgodności występującej praktyki zlecenia monopolistom tego typu działań. Podam dla przykładu, że w 2007 r. na czterdzieści pięć umów czterdzieści cztery to były umowy wbrew zasadzie zamawiania w wolnym przetargu, a na zasadzie wyboru tegoż monopolisty przez Lasy Państwowe, jako tego, który te plany sporządza.

Niestety, ani interwencja u rzecznika praw obywatelskich, który poprzednio wnosił o stwierdzenie niezgodności tejże ustawy z konstytucją, ani interwencja u ministra ochrony środowiska do tej

pory nie dały żadnego rezultatu. Stąd też moje wystąpienie. To jest jedna kwestia.

Czy mogę wygłosić jeszcze drugie oświadczenie, w całkiem innej sprawie?

Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski:

Tak, tak. Tylko proszę pamiętać o pięciominutowym limicie.

Senator Zbigniew Cichoń:

Tak, oczywiście, ja się zmieszczę w pięciu minutach.

Drugie moje oświadczenie, Panie Marszałku, Wysoki Senacie, kieruję do ministra sprawiedliwości. Dotyczy ono kwestii związanej ze sprawowaniem opieki nad wychowankami, którzy zostali skierowani w trybie ustawy o zwalczaniu przestępczości nieletnich do określonych ośrodków wychowawczych.

Ustawa przewiduje mianowicie, że te osoby mogą przebywać tam jedynie do osiemnastego roku życia, a nie bierze pod uwagę tego, że bardzo często ze względu na ukończenie określonych szkół musi być to okres dłuższy.

W związku z tym jest propozycja, żeby wprowadzić zmianę polegającą na tym, żeby pobyt w takim ośrodku osoby, która jest tam skierowana i która ukończy osiemnaście lat, a pragnie kontynuować naukę – oczywiście za jej zgodą – był dopuszczalny do ukończenia przez nią nauki, czyli praktycznie rzecz biorąc do dwudziestego pierwszego roku życia.

Obecnie przepis ustawy, w której granicę osiemnastu lat się ustanawia, nie pozwala tej młodzieży na dokończenie nauki, a przecież ona została tam skierowana po to, żeby poprawić swoje życie i wejść na słuszną ścieżkę życia, zaprzestać naruszania porządku prawnego. Dlatego celowa wydaje się zmiana zarówno tego przepisu, jak i przepisów wykonawczych, które również ustalają pewne zasady, między innymi, finansowania placówek prowadzących tego typu działalność wychowawczą też jedynie do ukończenia przez wychowanka placówki osiemnastego roku życia.

No i efekt jest taki – w tej sprawie zwracały się do mnie z prośbą o interwencję instytucje, głównie zakonne, które prowadzą tego typu działalność – że po ukończeniu przez wychowanka osiemnastego roku życia bardzo często odmawia się finansowania jego utrzymania, z powołaniem się na obowiązujące przepisy. Uważam, że one w tej sytuacji powinny być zmienione, dostosowane po prostu do wymogów życiowych i do przepisów, które przecież regulują kwestie pobierania wykształcenia. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Dziękuję bardzo.
Pan senator Gruszka. Proszę bardzo.

Senator Tadeusz Gruszka:

Dziękuję.
Panie Marszałku! Szanowne Panie Senator! Panowie Senatorowie!

Pozwolę sobie zająć państwa czas przez najbliższe chwile z uwagi na rangę sprawy, którą poruszę w oświadczeniu skierowanym do ministra środowiska, Macieja Nowickiego.

Panie Ministrze!

Z informacji, jakie posiadam, wynika, że do Polski co roku trafia nielegalnie blisko milion ton odpadów. Pochodzą one w głównej mierze z tak zwanej bogatej Unii Europejskiej – pomimo bogactwa, ze względów ekonomicznych, nie ponosząc kosztów ich unieszkodliwiania, wybiera ona o wiele tańszy eksport tych śmieci do Polski. Duża ilość niezwykle toksycznych substancji trafia na Śląsk. Z problemem tym borykają się też województwa w zachodniej części Polski. Jeżeli wwiezione śmieci trafiają na wysypisko, to mniejsza bieda – zakładam, że zostaną zutylizowane. Ale często bywa tak, iż wysypywane są one w lasach bądź na polach.

Czy staniemy się śmietnikiem Europy? Czy ministerstwo potrafi wypracować procedurę uniemożliwiającą kilkukrotne wwożenie śmieci na jedno zezwolenie wydane przez głównego inspektora ochrony środowiska, co ma obecnie miejsce? Czy ministerstwo posiada plan skutecznego wyłapywania przemytników śmieci? Czy będziemy wolni od zalewu śmieci pochodzących z innych państw? Dziękuję za uwagę.

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Dziękuję.
Pan senator Woźniak. Proszę bardzo.

Senator Henryk Woźniak:

Dziękuję bardzo.
Panie Marszałku! Wysoka Izbo!
Pragnę poinformować Wysoką Izbę, iż w dniu Święta Niepodległości w Gorzowie zostanie odsłonięty pomnik marszałka Józefa Piłsudskiego.

To wydarzenie wpisuje się w program obchodów rocznicowych dziewięćdziesięciolecia odzyskania niepodległości przez Rzeczpospolitą. To rzecz bez precedensu, żeby ta niepodległościowa tradycja, tak żywa w czasach zaborów na kresach wschodnich Rzeczypospolitej, doznała tak wiel-

kiego uszanowania na dzisiejszych zachodnich kresach Rzeczypospolitej.

Pomnik marszałka Józefa Piłsudskiego na koniu jest wyrazem wielkiego szacunku społeczności Gorzowa, społeczności lubuskiej dla tradycji niepodległościowej, której uosobieniem jest marszałek Józef Piłsudski.

Chciałbym w tym miejscu, jako że przedsięwzięcie jest inicjatywą społeczną, zaś fundacja jest fundacją społeczną, a nie urzędową, wyrazić głęboki szacunek dla środowiska gorzowskiej „Solidarności”, które to środowisko było inicjatorem i promotorem tego ważnego przedsięwzięcia. Dziękuję uprzejmie.

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Dziękuję bardzo.
Pani senator Fetlińska, proszę bardzo.

Senator Janina Fetlińska:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!
Ja chciałabym się przyłączyć do wystąpienia pan senatora Bendera, który poruszył bardzo gorącą kwestię Hindusów katolików.

Dla nas Indie są krajem, z którym związana jest postać Gandhiego, walczącego metodami pokojowymi o ideały wolności, co jest bardzo pięknym przykładem, że można żyć w pokoju i współpracować. Postać ojca Żelazki jest przykładem, że Polacy w Indiach wprowadzali pokój i zasadę współzestępczości niezależnie od poglądów religijnych i wiary.

Stąd też moja ogromna prośba, żeby pan premier Donald Tusk podjął jednak bardziej wzmożone działania mające na celu zabezpieczenie losów katolików w Indiach.

I bardzo prosiłabym o szerszą informację o tym, co nasz rząd poczynił w tym zakresie i kiedy zmieni się sytuacja katolików w Indiach. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Dziękuję bardzo.
Informuję, że protokół dwudziestego pierwszego posiedzenia Senatu Rzeczypospolitej Polskiej siódmej kadencji zostanie udostępniony senatorom w terminie trzydziestu dni po posiedzeniu Senatu w Biurze Prac Senackich w pokoju nr 255.
Zamykam dwudzieste pierwsze posiedzenie Senatu Rzeczypospolitej Polskiej siódmej kadencji.

(Wicemarszałek trzykrotnie uderza laską marszałkowską)

Dziękuję bardzo.

Wyniki głosowań

	1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20
1 L.M. Abgarowicz	-	+	+	+	+	-	-	+	+	+	-	-	+	+	+	+	-	-	+	+
2 M. Adamczak	-	+	+	+	+	-	-	+	+	+	-	-	+	+	+	+	-	-	+	+
3 P.L. Andrzejewski	.	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	-	+	+	+	+	+	+
4 D.I. Arciszewska-Mielewczyk	+	+	+	#	+	+	+	+	?	+	+	+	-	-	+	+	+	+	+	+
5 M. Augustyn	-	+	+	+	+	-	-	+	+	+	-	-	+	+	+	+	-	-	+	+
6 G.P. Banaś	.	+	+	?	?	+	+	+	?	+	+	+	-	-	+	+	+	+	+	+
7 R.J. Bender	+	+	+	?	?	+	+	+	?	+	+	+	-	-	+	+	+	+	+	+
8 J. Bergier	-	+	+	+	+	-	-	+	+	+	-	-	+	+	+	+	-	-	+	+
9 S. Bisztyga	.	+	+	+	+	-	-	+	+	+	-	-	+	+	+	+	-	-	+	+
10 P.J. Błaszczak	+	+	+	+	+	+	+	+	?	+	+	+	-	-	+	+	+	+	+	+
11 K. Bochenek	-
12 B.M. Borusewicz	.	+	+	+	+	-	-	+	+	+	-	-	+	+	#	+	-	+	+	+
13 B. Borys-Damięcka	-	+	+	+	+	-	-	+	+	+	-	-	+	+	+	+	-	-	+	+
14 J.M. Chróścikowski	+	+	+	+	+	+	+	+	?	+	+	+	-	-	+	+	+	+	+	+
15 Z.J. Cichoń	+	+	+	+	+	+	+	+	?	+	+	+	-	-	+	+	+	+	+	+
16 L. Cichosz	+	+	+	+	+	+	+	+	?	+	+	+	-	?	+	+	+	+	+	+
17 W. Cimoszewicz	?	+	+	+	+	-	-	+	+	+	?	-	+	?	+	+	?	+	+	+
18 G. Czelej	.	+	+	+	+	+	+	+	?	+	+	+	-	-	+	+	+	+	+	+
19 W. Dajczak	+	+	+	+	+	+	+	+	?	+	+	+	-	-	+	+	+	+	+	+
20 W.J. Dobkowski	+	+	+	+	+	+	+	+	?	+	+	+	-	-	+	+	+	+	+	+
21 J. Dobrzyński	+	+	+	?	+	+	+	+	?	+	+	+	-	-	+	+	+	+	+	+
22 J. Duda	-	-	+	+	+	-	-	+	+	+	+	-	-	+	+
23 J. Fetlińska	+	+	+	?	?	+	+	+	?	+	+	+	-	-	+	+	+	+	+	+
24 P.K. Głowski	-	+	+	+	+	-	-	+	+	+	-	-	+	+	+	+	-	-	+	+
25 S. Gogacz	+
26 S.A. Gorczyca	-
27 R.J. Górecki	.	+	+	+	+	-	-	+	+	+	-	-	+	+	+	+	-	-	+	+
28 H. Górski	+	+	+	+	+	+	+	+	?	+	+	+	-	-	.	.	+	+	+	+
29 M.T. Grubski	-	+	+	+	+	-	-	+	+	+	-	-	+	+	+	+	-	-	+	+
30 P.A. Gruszczyński	.	+	+	+	+	-	-	+	+	+	-	-	+	+	+	+	-	-	+	+
31 T.J. Gruszka	+	+	+	+	+	+	+	#	?	+	+	+	-	-	+	+	+	+	+	+
32 A.S. Grzyb	-	+	+	+	+	-	-	+	+	+	-	-	+	+	+	+	-	-	+	+
33 W.L. Idczak	+	+	+	+	#	+	+	+	?	+	+	+	-	-	+	+	+	+	+	+
34 S.A. Iwan	-	+	+	+	+	-	-	+	+	+	-	-	+	+	+	+	-	-	+	+
35 K. Jaworski	+	.	+	.	.	+	+	+	?	+	+	+	-	-	+	+	+	+	+	+
36 S. Jurcewicz	-	.	+	+	+	-	-	+	+	+	-	-	+	+	+	+	-	-	+	+
37 P.M. Kaleta	+	+	+	+	#	+	+	+	?	+	+	+	-	-	+	+	+	+	+	+
38 S. Karczewski	.	+	+	+	+	+	+	+	?	+	+	+	-	-	+	+	+	+	+	+
39 L. Kieres	.	+	+	+	+	-	-	+	+	+	-	-	+	+	+	+	-	-	+	+
40 K.M. Kleina	-	+	+	+	+	-	-	+	+	+	-	-	+	+	+	+	-	-	+	+
41 M. Klima	+	+	+	+	#	+	+	+	?	+	+	+	-	-	+	+	+	+	+	+
42 P. Klimowicz
43 R. Knosala	.	+	+	+	+	-	-	+	+	+	-	+	+	+	+	+	-	-	+	+
44 S. Kogut	.	+	+	+	+	+	+	+	?	+	+	+	-	-	+	+	+	+	+	+
45 M. Konopka	.	+	+	+	+	-	-	+	+	+	-	-	+	+	+	+	-	-	+	+
46 B.J. Korfanty	+
47 S. Kowalski	-	+	+	+	+	-	-	+	+	+	-	-	+	+	+	+	-	-	+	+
48 N.J. Krajczy	.	+	+	?	+	+	+	+	?	+	+	+	-	-	+	+	+	+	+	+
49 W.J. Kraska	+	+	+	.	.	+	+	+	?	+	+	+	-	-	+	+	+	+	+	+
50 K. Kwiatkowski	.	+	+	+	+	-	-	+	+	+	-	-	+	+	+	+	-	-	+	+
51 R.E. Ludwiczuk	-	+	+	+	+	-	-	+	+	+	-	-	+	+	+	+	-	-	+	+
52 K. Majkowski	.	+	+	?	+	+	+	+	?	+	+	+	-	-	+	+	+	+	+	.
53 A. Massalski	+	+	+	+	+	+	+	+	?	+	+	+	-	-	+	+	+	+	+	+

. nieobecny; + za; - przeciw; ? wstrzymał się; # nie głosował

	1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20
54 Z.H. Meres	-	+	+	+	+	-	-	+	+	+	-	-	+	+	+	+	-	-	+	+
55 T. Misiak	.	+	+	+	+	-	-	+	+	+	-	-	+	+	+	+	-	-	+	+
56 A. Misiólek	.	+	+	+	+	?	-	+	+	+	-	-	+	+	+	+	-	-	+	+
57 A.A. Motyczka	-	+	+	+	+	-	-	+	+	+	-	-	+	+	+	+	-	-	+	+
58 R.K. Muchacki	-	+	+	+	+	-	-	+	+	+	-	-	+	+	+	+	-	-	+	+
59 I. Niewiarowski	-	+	+	+	+	-	-	+	+	+	-	-	+	+	+	+	-	-	+	+
60 M. Okła	-	+	+	+	+	-	-	+	+	+	-	-	+	+	+	+	-	-	+	+
61 J. Olech	-	+	+	+	+	-	-	+	+	+	-	-	+	+	+	+	-	-	+	+
62 W.Z. Ortyl	.	+	+	?	?	+	+	+	?	+	+	+	-	-	+	+	+	+	+	+
63 A. Owczarek	-	+	+	+	+	-	-	+	+	+	-	-	+	+	+	+	-	-	+	+
64 M. Pańczyk-Pozdziej	-	.	+	+	+	-	-	+	+	+	-	-	+	+	+	+	-	-	+	+
65 B.J. Paszkowski	+	+	+	+	+	+	+	+	?	+	+	+	-	-	+	+	+	+	+	+
66 Z.M. Pawłowicz	-	+	+	+	+	-	-	+	+	+	-	-	+	+	+	+	-	-	+	+
67 A. Person	-	+	+	+	+	-	-	+	+	+	-	-	+	+	+	+	-	-	+	+
68 A.K. Piechniczek	.	+	+	+	+	-	-	+	+	+	-	-	+	+	+	+	-	-	+	+
69 K.M. Piesiewicz	.	+	+	+	+	-	-	+	+	+	-	-	+	+	+	+	-	-	+	+
70 S. Piotrowicz	+	+	+	+	+	+	+	+	?	+	+	+	-	-	+	+	+	+	+	+
71 Z.S. Pupa	+	+	+	.	.	+	+	+	?	+	+	+	-	-	+	+	+	+	+	+
72 J.W. Rachoń
73 M.D. Rocki	.	+	+	+	+	-	-	+	+	+	-	-	+	+	+	+	-	-	+	+
74 Z. Romaszewski	+	+	+	+	+	+	+	.	?	+	+	-	-	-	+	+	+	+	+	+
75 J. Rotnicka	-	+	+	+	+	-	-	+	+	+	-	-	+	+	+	+	-	-	+	+
76 J. Rulewski	-	+	+	+	+	-	-	-	-	+	-	-	+	-	.	+	?	?	+	+
77 C.W. Ryszka	.	+	+	?	-	+	+	+	?	+	+	+	-	-	+	+	+	+	+	+
78 S. Sadowski	+	+	+	+	+	+	+	+	?	+	+	+	-	-	+	+	+	+	+	+
79 J. Sepioł	-	+	+	+	+	-	-	+	+	+	-	-	+	#	+	+	-	-	+	+
80 W. Sidorowicz	-	+	+	+	+	-	-	+	+	+	-	-	+	+	+	+	-	-	+	+
81 T.W. Skorupa
82 W. Skurkiewicz	.	+	+	.	.	+	+	+	?	+	+	+	-	-	.	+	+	+	+	+
83 E.S. Smulewicz	.	+	+	+	+	-	-	+	+	+	-	-	+	+	+	+	-	-	+	+
84 J. Swakoń	.	+	+	+	+	-	-	+	+	+	-	-	+	+	+	+	-	-	+	+
85 Z.M. Szaleniec	-	+	+	+	+	-	-	+	+	+	-	-	+	+	+	+	-	-	+	+
86 A. Szewiński	-	+	+	+	+	-	-	+	+	+	-	-	+	+	+	+	-	-	+	+
87 G.A. Sztark	.	+	+	+	+	?	-	+	+	+	-	+	+	?	?	?	-	-	+	+
88 M. Trzciniński	-	-	+	+	+	-	-	+	+	+	+	-	-	+	+
89 P. Wach
90 K.A. Wiatr	+	+	+	?	?	+	+	+	?	+	+	+	-	-	+	+	+	+	+	+
91 M.S. Witczak
92 E.K. Wittbrodt	.	+	+	+	+	-	-	+	+	+	-	-	+	+	+	+	-	-	+	+
93 G.M. Wojciechowski	+	+	+	.	.	+	+	+	?	+	+	+	-	-	+	+	+	+	+	+
94 M. Wojtczak
95 H.M. Woźniak	-	+	+	+	+	-	-	+	+	+	-	-	+	+	+	+	-	-	+	+
96 J. Wyrowiński	-	+	+	+	+	-	-	+	+	+	-	-	+	+	+	+	-	-	+	+
97 S. Zając	+	+	+	+	+	+	+	+	?	+	+	+	-	-	+	+	+	+	+	+
98 K.P. Zaremba	-	+	+	+	+	-	-	+	+	+	-	-	+	+	+	+	-	-	+	+
99 P.B. Zientarski	-	+	+	+	+	-	-	+	+	+	-	-	+	+	+	+	-	-	+	+
100 M. Ziółkowski	-	+	+	+	+	-	-	+	+	+	-	-	+	+	+	+	-	-	+	+
Obecnych	65	85	88	83	83	90	90	89	90	90	90	90	90	90	87	89	90	90	90	89
Za	28	85	88	73	74	36	36	87	54	90	36	36	54	50	85	88	36	38	90	89
Przeciw	36	0	0	0	1	52	54	1	1	0	53	54	36	36	0	0	52	51	0	0
Wstrzymało się	1	0	0	9	5	2	0	0	35	0	1	0	0	3	1	1	2	1	0	0
Nie głosowało	0	0	0	1	3	0	0	1	0	0	0	0	0	1	1	0	0	0	0	0

	21	22	23	24	25	26	27	28	29	30	31	32	33	34	35	36	37	38	39	40
1 L.M. Abgarowicz	-	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	-	-	-	-	-	-	+	-
2 M. Adamczak	-	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	-	-	-	-	-	-	+	-
3 P.L. Andrzejewski	+	+	-	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	.	+
4 D.I. Arciszewska-Mielewczyk	+	+	-	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
5 M. Augustyn	-	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	-	-	-	-	-	-	+	-
6 G.P. Banaś	+	+	-	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
7 R.J. Bender	+	+	-	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
8 J. Bergier	-	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	-	-	-	-	-	-	+	-
9 S. Bisztyga	-	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	#	-	-	-	-	-	+	-
10 P.J. Błaszczuk	+	+	-	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
11 K. Bochenek
12 B.M. Borusewicz	-	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	-	-	-	-	-	-	-	+	-
13 B. Borys-Damięcka	-	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	-	-	-	-	-	-	+	-
14 J.M. Chróścikowski	+	+	-	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
15 Z.J. Cichoń	+	+	-	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
16 L. Cichosz	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
17 W. Cimoszewicz	-	+	+	+	+	+	+	+	+	?	+	-	+	+	+	+	+	?	+	-
18 G. Czelej	+	+	-	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
19 W. Dajczak	+	+	-	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
20 W.J. Dobkowski	+	+	-	#	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
21 J. Dobrzyński	+	+	-	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
22 J. Duda	-	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	-	-	-	-	-	-	+	-
23 J. Fetlińska	+	+	-	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
24 P.K. Głowski	-	+	+	+	.	+	+	+	+	-	+	-	-	-	-	-	-	-	+	-
25 S. Gogacz
26 S.A. Gorczyca
27 R.J. Górecki	-	+	+	+	+	+	+	+	+	.	.	.	-	-	-	-	-	-	+	-
28 H. Górski	+	+	-	.	.	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
29 M.T. Grubski	-	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	-	-	-	-	-	-	+	-
30 P.A. Gruszczyński	-	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	-	-	-	-	-	-	+	-
31 T.J. Gruszka	+	+	-	+	+	+	+	+	-	?	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
32 A.S. Grzyb	-	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	-	-	-	-	-	-	+	-
33 W.L. Idczak	+	+	-	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
34 S.A. Iwan	-	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	-	-	-	-	-	-	+	-
35 K. Jaworski	+	+	-	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	#	+	+	+	+	+	+
36 S. Jurcewicz	-	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	-	-	-	-	-	-	+	-
37 P.M. Kaleta	+	+	-	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
38 S. Karczewski	+	+	-	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
39 L. Kieres	-	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	-	-	-	-	-	-	+	-
40 K.M. Kleina	-	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	-	-	-	-	-	-	+	-
41 M. Klima	+	+	-	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
42 P. Klimowicz
43 R. Knosala	-	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	-	-	-	-	-	-	+	-
44 S. Kogut	+	+	-	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
45 M. Konopka	-	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	-	-	-	-	-	-	+	-
46 B.J. Korfanty
47 S. Kowalski	-	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	-	-	-	-	-	-	+	-
48 N.J. Krajczy	+	+	-	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
49 W.J. Kraska	+	+	-	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
50 K. Kwiatkowski	-	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	-	-	-	-	-	-	+	-
51 R.E. Ludwiczuk	-	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	-	-	-	-	-	-	+	-
52 K. Majkowski	+	+	-	+	+	+	+	+	-	.	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
53 A. Massalski	+	+	-	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+

. nieobecny; + za; - przeciw; ? wstrzymał się; # nie głosował

	21	22	23	24	25	26	27	28	29	30	31	32	33	34	35	36	37	38	39	40
54 Z.H. Meres	-	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	-	-	-	-	-	-	+	-
55 T. Misiak	-	+	+	+	#	+	+	+	+	-	+	-	-	-	-	-	-	-	+	-
56 A. Misiólek	-	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	-	-	-	-	-	-	+	-
57 A.A. Motyczka	-	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	-	-	-	-	-	-	+	-
58 R.K. Muchacki	-	+	+	.	.	+	+	+	+	-	+	-	-	-	-	-	-	-	+	-
59 I. Niewiarowski	-	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	-	-	-	-	-	-	+	-
60 M. Okła	-	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	-	-	-	-	-	-	+	-
61 J. Olech	-	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	-	-	-	-	-	-	+	-
62 W.Z. Ortyl	+	+	-	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
63 A. Owczarek	-	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	-	-	-	-	-	-	+	-
64 M. Pańczyk-Pozdziej	-	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	-	-	-	-	-	-	+	-
65 B.J. Paszkowski	+	+	-	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
66 Z.M. Pawłowicz	-	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	-	-	-	-	-	-	+	-
67 A. Person	-	+	+	+	+	+	+	+	+
68 A.K. Piechniczek	-	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	-	-	-	-	-	-	+	-
69 K.M. Piesiewicz	-	.	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	-	-	-	-	-	-	+	-
70 S. Piotrowicz	+	+	-	+	-	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
71 Z.S. Pupa	+	+	-	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
72 J.W. Rachoń
73 M.D. Rocki	-	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	-	-	-	-	-	-	+	-
74 Z. Romaszewski	+	+	-	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
75 J. Rotnicka	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	-	-	-	-	-	+	-
76 J. Rulewski	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	-	+	+
77 C.W. Ryszka	+	+	-	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	#	+
78 S. Sadowski	+	+	-	+	+	+	+	+	-	+	+	.	+	+	+	+	+	+	+	+
79 J. Sepioł	-	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	-	-	-	-	-	-	+	-
80 W. Sidorowicz	-	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	-	-	-	-	-	-	+	-
81 T.W. Skorupa
82 W. Skurkiewicz	+	+	-	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
83 E.S. Smulewicz	-	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	-	-	-	-	-	-	+	-
84 J. Swakoń	-	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	-	-	-	-	-	-	+	-
85 Z.M. Szaleniec	-	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	-	-	-	-	-	-	+	-
86 A. Szewiński	-	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	-	-	-	-	-	-	+	-
87 G.A. Sztark	-	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	-	-	-	-	-	-	+	-
88 M. Trzciński	-	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	-	-	-	-	-	-	+	-
89 P. Wach
90 K.A. Wiatr	+	+	-	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
91 M.S. Witczak
92 E.K. Wittbrodt	-	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	-	-	-	-	-	-	+	-
93 G.M. Wojciechowski	+	+	-	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
94 M. Wojtczak
95 H.M. Woźniak	-	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	-	-	-	-	-	-	+	-
96 J. Wyrowiński	-	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	-	-	-	-	-	-	+	-
97 S. Zając	+	+	-	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	#	+	+	+	+	+
98 K.P. Zaremba	-	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	+	-	-	-	-	-	+	-
99 P.B. Zientarski	-	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	-	-	-	-	-	-	+	-
100 M. Ziółkowski	-	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	-	-	-	-	-	-	+	-
Obecnych	90	89	90	88	87	90	90	90	90	87	88	87	89	89	89	89	89	89	88	89
Za	36	89	55	87	85	90	90	90	53	36	88	37	39	37	36	38	37	36	87	37
Przeciw	54	0	35	0	1	0	0	0	37	49	0	50	49	51	52	51	52	52	0	52
Wstrzymało się	0	0	0	0	0	0	0	0	0	2	0	0	0	0	0	0	0	1	0	0
Nie głosowało	0	0	0	1	1	0	0	0	0	0	0	0	1	1	1	0	0	0	1	0

	41	42	43	44	45	46	47	48	49	50	51	52	53	54	55	56	57	58	59	60
1 L.M. Abgarowicz	-	+	+	-	+	-	+	-	-	+	+	+	+	-	-	+	+	+	+	-
2 M. Adamczak	-	+	+	-	+	-	+	-	-	+	+	+	+	-	-	+	+	+	+	-
3 P.L. Andrzejewski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+
4 D.I. Arciszewska-Mielewczyk	+	+	+	+	+	+	+	+	+	.	+	-	+	-	+	?	+	+	+	+
5 M. Augustyn	-	+	+	-	+	-	+	-	-	+	+	+	+	-	-	+	+	+	+	-
6 G.P. Banaś	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	+	?	+	+	+
7 R.J. Bender	?	+	+	+	+	+	?	+	+	+	+	+	-	+	+	+	?	+	?	+
8 J. Bergier	-	+	+	-	+	+	+	-	-	+	+	+	+	-	-	+	+	+	+	-
9 S. Bisztyga	-	+	+	-	+	-	+	-	-	+	+	+	+	-	-	+	+	+	+	-
10 P.J. Błaszczyk	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	+	?	+	+	+
11 K. Bochenek
12 B.M. Borusewicz	-	+	+	-	+	+	+	-	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	-
13 B. Borys-Damięcka	-	+	+	-	+	-	+	-	-	+	+	+	+	-	-	+	+	+	+	-
14 J.M. Chróścikowski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	.	+	+	-	+	-	+	?	+	+	+
15 Z.J. Cichoń	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	.	-	+	-	+	.	.	+	+
16 L. Cichosz	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+
17 W. Cimoszewicz	-	+	+	+	+	?	-	?	?	+	+	+	+	-	-	-	+	+	?	+
18 G. Czelej	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	.	-	+	+	+	+	+
19 W. Dajczak	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	+	?	+	+	+
20 W.J. Dobkowski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	+	?	+	+	+
21 J. Dobrzyński	+	+	+	+	+	+	+	+	+	.	+	+	-	+	-	+	?	+	+	+
22 J. Duda	-	+	+	-	+	-	+	-	-	+	+	+	+	-	-	+	+	+	+	-
23 J. Fetlińska	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	+	?	+	+	+
24 P.K. Głowski	-	+	+	-	+	-	+	-	-	+	+	+	+	-	-	+	+	+	+	-
25 S. Gogacz
26 S.A. Gorczyca
27 R.J. Górecki	+	+	+	-	+	-	+	-	-	+	+	+	+	-	-	+	+	+	+	-
28 H. Górski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	+	?	+	+	+
29 M.T. Grubski	-	+	+	-	+	-	+	-	-	+	+	+	+	-	-	+	+	+	+	-
30 P.A. Gruszczyński	-	+	+	-	+	-	+	-	-	+	+	+	+	-	-	+	+	+	+	-
31 T.J. Gruszka	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	+	?	+	+	+
32 A.S. Grzyb	-	+	+	-	+	-	+	-	-	+	+	+	+	-	-	+	+	+	+	-
33 W.L. Idczak	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	+	-	+	+	+
34 S.A. Iwan	-	+	+	+	+	-	+	+	-	+	+	+	+	-	-	+	+	+	+	-
35 K. Jaworski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	?	-	+	-	+	?	+	+	+
36 S. Jurcewicz	-	+	+	-	+	-	+	-	-	+	+	+	+	-	-	+	+	+	+	-
37 P.M. Kaleta	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	+	?	+	+	+
38 S. Karczewski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	+	?	+	+	+
39 L. Kieres	-	+	+	+	+	-	+	-	-	+	+	+	+	-	-	+	+	+	+	-
40 K.M. Kleina	-	+	+	-	+	-	+	-	-	+	+	+	+	-	-	+	+	+	+	-
41 M. Klima	+	+	+	#	+	+	?	+	+	+	+	+	-	+	-	+	?	+	+	+
42 P. Klimowicz
43 R. Knosala	-	+	+	-	+	-	+	-	-	+	+	+	+	-	-	+	+	+	+	-
44 S. Kogut	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	+	?	+	+	+
45 M. Konopka	-	+	+	-	+	-	+	-	-	+	+	+	+	-	-	+	+	+	+	-
46 B.J. Korfanty
47 S. Kowalski	-	+	+	-	+	-	+	-	-	+	+	+	+	-	-	+	+	+	+	-
48 N.J. Krajczy	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	?	-	+	-	+	?	+	+	+
49 W.J. Kraska	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	?	-	+	-	+	?	+	+	+
50 K. Kwiatkowski	-	+	+	-	+	-	+	-	-	+	+	+	+	-	-	+	+	+	+	-
51 R.E. Ludwiczuk	-	+	+	-	+	-	+	-	-	+	+	+	+	.	-	+	+	+	+	-
52 K. Majkowski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	-	+	?	+	+
53 A. Massalski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	+	?	+	+	+

. nieobecny; + za; - przeciw; ? wstrzymał się; # nie głosował

	61	62	63	64	65	66	67	68	69	70	71	72	73	74	75	76	77	78	79	80
1 L.M. Abgarowicz	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	+	+
2 M. Adamczak	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	+	+
3 P.L. Andrzejewski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+
4 D.I. Arciszewska-Mielewczyk	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
5 M. Augustyn	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	+	+
6 G.P. Banaś	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
7 R.J. Bender	+	-	+	?	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
8 J. Bergier	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	+	+
9 S. Bisztyga	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	+	+
10 P.J. Błaszczuk	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
11 K. Bochenek
12 B.M. Borusewicz	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	.	+	-	-	+	+	+	+	
13 B. Borys-Damięcka	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	+	+
14 J.M. Chróścikowski	+	-	+	.	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
15 Z.J. Cichoń	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
16 L. Cichosz	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
17 W. Cimoszewicz	?	?	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	+	+
18 G. Czelej	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
19 W. Dajczak	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
20 W.J. Dobkowski	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
21 J. Dobrzyński	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
22 J. Duda	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	+	+
23 J. Fetlińska	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	.	+	+	+	+	+	+	+	+
24 P.K. Głowski	-	+	+	+	+	.	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	+	+
25 S. Gogacz
26 S.A. Gorczyca
27 R.J. Górecki	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	+	+
28 H. Górski	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
29 M.T. Grubski	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	+	+
30 P.A. Gruszczyński	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	+	+
31 T.J. Gruszka	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	#	+	+	+	+	+	+	#	.	+
32 A.S. Grzyb	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	+	+
33 W.L. Idczak	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
34 S.A. Iwan	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	+	+
35 K. Jaworski	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
36 S. Jurcewicz	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	+	+
37 P.M. Kaleta	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
38 S. Karczewski	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
39 L. Kieres	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	+	+
40 K.M. Kleina	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	+	+
41 M. Klima	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
42 P. Klimowicz
43 R. Knosala	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	+	+
44 S. Kogut	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
45 M. Konopka	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	+	+
46 B.J. Korfanty
47 S. Kowalski	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	+	+
48 N.J. Krajczy	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
49 W.J. Kraska	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
50 K. Kwiatkowski	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	+	+
51 R.E. Ludwiczuk	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	+	+
52 K. Majkowski	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
53 A. Massalski	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+

. nieobecny; + za; - przeciw; ? wstrzymał się; # nie głosował

	61	62	63	64	65	66	67	68	69	70	71	72	73	74	75	76	77	78	79	80
54 Z.H. Meres	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	+	+
55 T. Misiak	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+
56 A. Misiólek	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+
57 A.A. Motyczka	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	+	+
58 R.K. Muchacki	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	+	+
59 I. Niewiarowski	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	+	+
60 M. Okła	-	+	+	+	+	+	+	.	+	+	+	+	+	.	+	-	-	+	+	+
61 J. Olech	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	+	+
62 W.Z. Ortyl	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
63 A. Owczarek	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	+	+
64 M. Pańczyk-Pozdziej	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	+	+
65 B.J. Paszkowski	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
66 Z.M. Pawłowicz	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	+	+
67 A. Person
68 A.K. Piechniczek	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+
69 K.M. Piesiewicz	-	+	.	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	+	#
70 S. Piotrowicz	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
71 Z.S. Pupa	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	.	+	+	+	+
72 J.W. Rachoń
73 M.D. Rocki	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	+	+
74 Z. Romaszewski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
75 J. Rotnicka	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	+	+
76 J. Rulewski	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	#	+	+	+	+
77 C.W. Ryszka	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
78 S. Sadowski	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
79 J. Sepioł	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	+	+
80 W. Sidorowicz	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	+	+
81 T.W. Skorupa
82 W. Skurkiewicz	+	-	+	+	+	+	+	+	+	.	+	+	+	+	+	+	+	+	.	+
83 E.S. Smulewicz	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	+	+
84 J. Swakoń	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	+	+
85 Z.M. Szaleniec	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	+	+
86 A. Szewiński	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	+	+
87 G.A. Sztark	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	+	+
88 M. Trzciński	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	+	+
89 P. Wach
90 K.A. Wiatr	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
91 M.S. Witczak
92 E.K. Wittbrodt	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	+	+
93 G.M. Wojciechowski	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
94 M. Wojtczak
95 H.M. Woźniak	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	+	+
96 J. Wyrowiński	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	+	+
97 S. Zając	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
98 K.P. Zaremba	-	+	+	+	+	+	+	+	+	.	+	+	+	+	+	-	-	+	+	+
99 P.B. Zientarski	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	+	+
100 M. Ziółkowski	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	+	+
Obecnych	89	89	88	88	89	88	89	88	89	87	89	89	87	88	89	88	89	89	87	89
Za	37	55	87	87	89	88	89	88	89	87	88	89	87	88	88	38	38	87	87	88
Przeciw	51	33	1	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	1	49	51	1	0	0
Wstrzymało się	1	1	0	1	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0
Nie głosowało	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	1	0	0	0	0	1	0	1	0	1

	81	82	83	84	85	86	87	88	89	90	91	92	93	94	95	96	97	98	99	100
1 L.M. Abgarowicz	-	+	+	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
2 M. Adamczak	-	+	+	-	?	?	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
3 P.L. Andrzejewski	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
4 D.I. Arciszewska-Mielewczyk	+	+	+	+	+
5 M. Augustyn	-	+	+	-	-	+	+	+	.	+	+	+	.	+	+	+	+	+	+	+
6 G.P. Banaś	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
7 R.J. Bender	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	?	+
8 J. Bergier	-	+	+	+	?
9 S. Bisztyga	-	+	+	-	#	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
10 P.J. Błaszczyk	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
11 K. Bochenek
12 B.M. Borusewicz	-	+	+	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
13 B. Borys-Damięcka	-	+	+	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
14 J.M. Chróścikowski	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
15 Z.J. Cichoń	+	+	+	+	+	-	+	.	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
16 L. Cichosz	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
17 W. Cimoszewicz	-	+	+	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
18 G. Czelej	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
19 W. Dajczak	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
20 W.J. Dobkowski	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
21 J. Dobrzyński	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
22 J. Duda	-	+	+	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
23 J. Fetlińska	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
24 P.K. Głowski	-	+	+	-	-	?	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
25 S. Gogacz
26 S.A. Gorczyca
27 R.J. Górecki	-	+	+	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
28 H. Górski	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
29 M.T. Grubski	-	+	+	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
30 P.A. Gruszczyński	-	+	+	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
31 T.J. Gruszka	#	?	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
32 A.S. Grzyb	-	+	+	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
33 W.L. Idczak	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
34 S.A. Iwan	-	+	+	-	-	?	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
35 K. Jaworski	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
36 S. Jurcewicz	-	+	+	-	?	?	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
37 P.M. Kaleta	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	#
38 S. Karczewski	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
39 L. Kieres	-	+	+	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
40 K.M. Kleina	-	+	+	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
41 M. Klima	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
42 P. Klimowicz
43 R. Knosala	-	+	+	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
44 S. Kogut	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
45 M. Konopka	-	+	+	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
46 B.J. Korfanty
47 S. Kowalski	-	+	+	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
48 N.J. Krajczy	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	#	+	+	+	+	+	+
49 W.J. Kraska	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
50 K. Kwiatkowski	-	+	+	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
51 R.E. Ludwiczuk	-	+	+	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
52 K. Majkowski	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
53 A. Massalski	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	.	+	+	+	+	+

. nieobecny; + za; - przeciw; ? wstrzymał się; # nie głosował

	81	82	83	84	85	86	87	88	89	90	91	92	93	94	95	96	97	98	99	100
54 Z.H. Meres	-	+	+	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
55 T. Misiak	-	+	+	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
56 A. Misiólek	-	+	+	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
57 A.A. Motyczka	-	+	+	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
58 R.K. Muchacki	-	+	-	-	-	?	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
59 I. Niewiarowski	-	+	+	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
60 M. Okła	-	+	+	-	-	?	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
61 J. Olech	-	+	+	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
62 W.Z. Ortyl	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
63 A. Owczarek	-	+	+	+	+	#	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
64 M. Pańczyk-Pozdziej	-	+	+	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
65 B.J. Paszkowski	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
66 Z.M. Pawłowicz	-	+	+	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
67 A. Person
68 A.K. Piechniczek	-	+	+	-	-	+	+	.	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
69 K.M. Piesiewicz	-	+	+	-	-	?	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	.
70 S. Piotrowicz	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
71 Z.S. Pupa	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
72 J.W. Rachoń
73 M.D. Rocki	-	+	+	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
74 Z. Romaszewski	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	.
75 J. Rotnicka	-	+	+	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
76 J. Rulewski	+	+	#	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
77 C.W. Ryszka	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
78 S. Sadowski	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
79 J. Sepioł	-	+	+	#	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
80 W. Sidorowicz	-	+	+	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
81 T.W. Skorupa
82 W. Skurkiewicz	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+
83 E.S. Smulewicz	-	+	+	-	?	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
84 J. Swakoń	-	+	+	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
85 Z.M. Szaleniec	-	+	+	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
86 A. Szewiński	?	+	+	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
87 G.A. Sztark	-	+	+	-	?	?	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
88 M. Trzciński	-	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
89 P. Wach
90 K.A. Wiatr	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
91 M.S. Witczak
92 E.K. Wittbrodt	-	+	+	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
93 G.M. Wojciechowski	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
94 M. Wojtczak
95 H.M. Woźniak	-	+	+	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
96 J. Wyrowiński	-	+	+	?	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
97 S. Zając	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
98 K.P. Zaremba	-	+	+	-	?	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	.
99 P.B. Zientarski	-	+	+	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
100 M. Ziółkowski	-	+	+	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
Obecnych	89	89	89	89	89	88	87	85	86	87	87	87	85	86	85	86	86	86	86	83
Za	36	88	87	39	39	42	86	85	86	87	87	87	85	85	85	86	86	86	85	82
Przeciw	51	0	1	48	43	37	1	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0
Wstrzymało się	1	1	0	1	6	8	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	1	0
Nie głosowało	1	0	1	1	1	1	0	0	0	0	0	0	0	1	0	0	0	0	0	1

	101	102	103	104	105	106	107	108	109	110	111	112	113	114	115	116	117	118	119	120
1 L.M. Abgarowicz	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-
2 M. Adamczak	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
3 P.L. Andrzejewski	+	+	+	+	-	+	+	+	?	?	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
4 D.I. Arciszewska-Mielewczyk
5 M. Augustyn	#	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	.	+	+	+	
6 G.P. Banaś	+	+	+	+	?	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
7 R.J. Bender	+	+	+	+	-	+	+	+	?	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
8 J. Bergier
9 S. Bisztyga	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
10 P.J. Błaszczak	+	+	+	+	-	+	#	+	?	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
11 K. Bochenek
12 B.M. Borusewicz	+	+	.	+	-	+	+	+	+	+	+	.	+	.	+	+	+	+	+	-
13 B. Borys-Damięcka	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
14 J.M. Chróścikowski	+	+	+	+	-	+	+	+	?	+	+	+	.	.	+	+	+	+	+	+
15 Z.J. Cichoń	+	+	.	+	-	+	#	+	?	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
16 L. Cichosz	+	+	+	+	-	+	+	+	?	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
17 W. Cimoszewicz	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
18 G. Czelej	+	+	+	+	+	+	+	+	?	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
19 W. Dajczak	+	+	+	+	-	+	+	+	?	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
20 W.J. Dobkowski	+	+	+	+	-	+	+	+	?	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
21 J. Dobrzyński	+	+	.	+	-	+	+	+	?	+	+	+	+	+	+
22 J. Duda	+	+	.	.	-	+	+	+	+	+	+	+	+	.	.	+	+	+	+	+
23 J. Fetlińska	+	+	+	+	-	+	+	+	?	+	+	?	+	+	+	+	+	+	+	+
24 P.K. Głowski	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
25 S. Gogacz
26 S.A. Gorczyca
27 R.J. Górecki	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
28 H. Górski	+	+	+	+	-	+	+	+	?	+	+	+	+	+	.	+	+	+	+	+
29 M.T. Grubski	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
30 P.A. Gruszczyński	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
31 T.J. Gruszka	+	+	+	+	+	+	+	+	?	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
32 A.S. Grzyb	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
33 W.L. Idczak	+	+	+	+	-	+	+	+	?	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
34 S.A. Iwan	+	+	+	+	-	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
35 K. Jaworski	+	+	+	+	-	+	+	+	?	+	+	+	.	+	+	+	+	+	+	+
36 S. Jurcewicz	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
37 P.M. Kaleta	+	+	+	+	-	+	+	+	?	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
38 S. Karczewski	+	+	+	+	-	+	+	+	?	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
39 L. Kieres	.	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
40 K.M. Kleina	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
41 M. Klima	+	+	+	+	-	+	+	+	#	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
42 P. Klimowicz
43 R. Knosala	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
44 S. Kogut	+	#	+	+	-	+	+	+	?	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
45 M. Konopka	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
46 B.J. Korfanty
47 S. Kowalski	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
48 N.J. Krajczy	+	+	+	+	+	+	+	+	?	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
49 W.J. Kraska	+	+	+	+	-	+	+	+	?	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
50 K. Kwiatkowski	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
51 R.E. Ludwiczuk	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	.	+	+
52 K. Majkowski	+	+	+	+	+	+	+	+	?	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
53 A. Massalski	+	+	+	+	-	+	+	+	?	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+

. nieobecny; + za; - przeciw; ? wstrzymał się; # nie głosował

	101	102	103	104	105	106	107	108	109	110	111	112	113	114	115	116	117	118	119	120
54 Z.H. Meres	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
55 T. Misiak	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
56 A. Misiólek	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
57 A.A. Motyczka	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
58 R.K. Muchacki	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
59 I. Niewiarowski	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-
60 M. Okła	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
61 J. Olech	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
62 W.Z. Ortyl	+	+	+	+	-	+	+	+	?	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
63 A. Owczarek	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
64 M. Pańczyk-Pozdziej	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
65 B.J. Paszkowski	+	+	+	+	-	+	+	+	?	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
66 Z.M. Pawłowicz	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
67 A. Person
68 A.K. Piechniczek	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
69 K.M. Piesiewicz	+	+	+	+	-	+	+	.	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-
70 S. Piotrowicz	+	+	+	+	-	+	+	+	?	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
71 Z.S. Pupa	+	+	+	+	-	+	+	+	?	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
72 J.W. Rachoń
73 M.D. Rocki	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	.	+	+
74 Z. Romaszewski	#	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	#	+	+	+	+	+	+
75 J. Rotnicka	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
76 J. Rulewski	+	+	.	+	-	+	+	+	+	#	+	+	+	+	+	#	+	+	+	+
77 C.W. Ryszka	+	+	+	+	-	+	.	+	?	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
78 S. Sadowski	+	+	+	+	-	+	+	+	?	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
79 J. Sepioł	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
80 W. Sidorowicz	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
81 T.W. Skorupa
82 W. Skurkiewicz	+	+	+	+	-	+	+	+	?	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
83 E.S. Smulewicz	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
84 J. Swakoń	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
85 Z.M. Szaleniec	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
86 A. Szewiński	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
87 G.A. Sztark	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
88 M. Trzciński	+	+	+	+	-	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
89 P. Wach
90 K.A. Wiatr	+	+	+	+	-	+	+	+	?	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
91 M.S. Witczak
92 E.K. Wittbrodt	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
93 G.M. Wojciechowski	+	+	+	+	-	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
94 M. Wojtczak
95 H.M. Woźniak	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
96 J. Wyrowiński	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
97 S. Zając	+	+	+	+	-	+	+	+	?	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
98 K.P. Zaremba	+	+	+	+	-	+	+	+	+	.	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
99 P.B. Zientarski	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
100 M. Ziółkowski	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
Obecnych	86	86	81	85	86	87	86	86	87	86	87	87	84	85	84	86	85	84	86	86
Za	84	85	81	85	5	87	84	86	53	81	87	86	84	84	84	85	85	84	86	82
Przeciw	0	0	0	0	81	0	0	0	1	3	0	0	0	0	0	0	0	0	0	4
Wstrzymało się	0	0	0	0	0	0	0	0	32	1	0	1	0	0	0	0	0	0	0	0
Nie głosowało	2	1	0	0	0	0	2	0	1	1	0	0	0	1	0	1	0	0	0	0

	121	122	123	124	125	126	127	128	129	130	131	132	133	134
1 L.M. Abgarowicz	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
2 M. Adamczak	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	.
3 P.L. Andrzejewski	+	+	+	+	+	-	+
4 D.I. Arciszewska-Mielewczyk
5 M. Augustyn	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
6 G.P. Banaś	+	+	+	-	#	-	+	+	+	?	+	+	+	+
7 R.J. Bender	+	+	+	-	+	-	+	+	+	-	+	+	+	+
8 J. Bergier
9 S. Bisztyga	+	+	.	+	+	+	.	+	+	+	+	+	.	+
10 P.J. Błaszczuk	+	+	+	-	+	-	+	+	+	?	+	.	+	+
11 K. Bochenek
12 B.M. Borusewicz	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
13 B. Borys-Damięcka	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
14 J.M. Chróścikowski	+	+	+	+	+	-	+	+	+	-	+	.	.	.
15 Z.J. Cichoń	+	+	+	.	+	-	.	+	+	+	+	+	+	+
16 L. Cichosz	+	+	+	+	+	-	+	+	+	-
17 W. Cimoszewicz	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
18 G. Czelej	+	+	+	-	+	-	+	+	+	-	+	+	+	+
19 W. Dajczak	+	+	+	+	+	-	+	+	+	?	+	+	+	+
20 W.J. Dobkowski	+	+	+	-	+	-	+	+	+	-	+	+	+	+
21 J. Dobrzyński	-	+	+	+	-	+	+	+	+
22 J. Duda	+	+
23 J. Fetlińska	+	+	+	+	+	-	+	+	+	-	+	+	+	+
24 P.K. Głowski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
25 S. Gogacz
26 S.A. Gorczyca
27 R.J. Górecki	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
28 H. Górski	+	+	+	-	+	-	+	+	+	?	+	+	+	+
29 M.T. Grubski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
30 P.A. Gruszczyński	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
31 T.J. Gruszka	+	+	+	?	+	-	+	+	+	-	+	+	+	+
32 A.S. Grzyb	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
33 W.L. Idczak	+	+	+	+	+	-	+	+	+	-	+	.	.	.
34 S.A. Iwan	+	+	+	+	.	+	+	+	+	+	+	+	+	+
35 K. Jaworski	+	+	+	+	+	-	+	+	+	-	.	+	+	.
36 S. Jurcewicz	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
37 P.M. Kaleta	+	+	+	+	+	-	+	+	+	-	+	+	+	+
38 S. Karczewski	+	+	+	+	+	-	+	+	+	-	+	+	+	+
39 L. Kieres	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
40 K.M. Kleina	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
41 M. Klima	+	+	+	+	+	-	?	+	+	-	+	+	+	+
42 P. Klimowicz
43 R. Knosala	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
44 S. Kogut	+	+	+	+	+	-	+	+	+	-	+	+	+	+
45 M. Konopka	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
46 B.J. Korfanty
47 S. Kowalski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
48 N.J. Krajczy	+	+	+	+	+	-	+	+	+	-	+	.	.	.
49 W.J. Kraska	+	+	+	+	+	-	+	+	+	-	+	+	+	+
50 K. Kwiatkowski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
51 R.E. Ludwiczuk	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
52 K. Majkowski	+	+	+	+	+	-	+	+	+	-	+	+	+	+
53 A. Massalski	+	+	+	+	+	-	+	+	+	-	+	+	+	+

. nieobecny; + za; - przeciw; ? wstrzymał się; # nie głosował

	121	122	123	124	125	126	127	128	129	130	131	132	133	134
54 Z.H. Meres	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
55 T. Misiak	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
56 A. Misiołek	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
57 A.A. Motyczka	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
58 R.K. Muchacki	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
59 I. Niewiarowski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
60 M. Okła	+	+	+	+	+	+	+
61 J. Olech	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
62 W.Z. Ortyl	+	+	+	+	+	-	+	+	+	?	+	.	.	.
63 A. Owczarek	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
64 M. Pańczyk-Pozdziej	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
65 B.J. Paszkowski	+	+	+	+	+	-	+	+	+	?	+	+	+	?
66 Z.M. Pawłowicz	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
67 A. Person
68 A.K. Piechniczek	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
69 K.M. Piesiewicz	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
70 S. Piotrowicz	+	+	+	+	+	-	+	+	+	-	+	+	+	+
71 Z.S. Pupa	+	+	+	.	+	-	+	+	+	-	+	+	+	+
72 J.W. Rachoń
73 M.D. Rocki	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
74 Z. Romaszewski	+	#	+	#	+	-	+	+	+	-	+	+	+	+
75 J. Rotnicka	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
76 J. Rulewski	+	.	+	+	+	+	+	+	+	+	+	.	.	+
77 C.W. Ryszka	+	+	+	-	+	-	+	+	+	-	+	+	+	+
78 S. Sadowski	+	+	+	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+
79 J. Sepioł	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
80 W. Sidorowicz	+	+	+	+	+
81 T.W. Skorupa
82 W. Skurkiewicz	+	+	+	+	+	-	+	+	+	-	+	+	+	+
83 E.S. Smulewicz	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	.	+
84 J. Swakoń	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
85 Z.M. Szaleniec	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
86 A. Szewiński	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
87 G.A. Sztark	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
88 M. Trzeciński	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	.	.
89 P. Wach
90 K.A. Wiatr	+	+	+	+	+	-	#	+	+	?	+	+	+	+
91 M.S. Witczak
92 E.K. Wittbrodt	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
93 G.M. Wojciechowski	+	+	?	+	?	-	?	+	+	-	+	+	+	+
94 M. Wojtczak
95 H.M. Woźniak	+	.	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
96 J. Wyrowiński	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
97 S. Zając	+	+	+	+	+	-	+	+	+	-	+	+	.	+
98 K.P. Zaremba	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
99 P.B. Zientarski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
100 M. Ziółkowski	+	+	+	+	.	+	+	+	+	+	+	+	+	+
Obecnych	86	84	84	83	83	85	83	84	83	83	80	75	72	74
Za	86	83	83	73	81	50	80	84	83	51	80	75	72	73
Przeciw	0	0	0	8	0	35	0	0	0	25	0	0	0	0
Wstrzymało się	0	0	1	1	1	0	2	0	0	7	0	0	0	1
Nie głosowało	0	1	0	1	1	0	1	0	0	0	0	0	0	0

Przemówienia i oświadczenia
senatorów
przekazane do protokołu,
niewygłoszone
podczas 21. posiedzenia Senatu

Przemówienie senatora Stanisława Bisztygi w dyskusji nad punktem dziewiętnastym porządku obrad

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Zmiany, jakich mamy dokonać, w zasadzie mają charakter kosmetyczny, jednak ich nieuchwalenie może doprowadzić do powstania szkodliwych dla państwa i obywateli luk prawnych.

Proponowany projekt zakłada wprowadzenie jednolitych mechanizmów procedowania we wszystkich wymienionych w tytule ustawy służbach. Obecne regulacje nie zawierają obowiązkowego zawieszenia prawa do emerytury dla funkcjonariusza ponownie przyjętego do służby i przepisów o zaopatrzeniu emerytalnym pracowników CBA i ich rodzin, bowiem służba ta, jak wiemy, powstała po uchwaleniu ustawy, a więc po 18 lutego 1994 r.

Takie ujednoczenie jest konieczne, dlatego powinniśmy przyjąć omawianą nowelizację bez żadnych poprawek.

W tym miejscu chciałbym zasygnalizować, że takie ujednoczenie przepisów przyniesie korzyść państwu, jak i obywatelom.

Panie Marszałku, Wysoka Izbo, na obecnym posiedzeniu Wysoki Senat omawia również ustawę o zmianie ustawy o Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego oraz Agencji Wywiadu, w której również upodobniamy pewne przepisy z zakresu działania tych służb do już wcześniej wprowadzonych w wojsku, Policji czy Biurze Ochrony Rządu. Jestem głęboko przekonany, że wprowadzenie zmian w tej ustawie, jak i ustawie, o której w tym momencie dyskutujemy, będzie bardzo korzystne i zapoczątkuje cykl uporządkowywania prawa w zakresie służb mundurowych.

Przemówienie senatora Stanisława Bisztygi w dyskusji nad punktem dwudziestym porządku obrad

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Truizmem jest stwierdzenie, że praca w ABW czy Agencji Wywiadu jest pracą niebezpieczną. Truizmem jest również stwierdzenie, że pracownicy tych gwarantujących Polsce bezpieczeństwo służb powinni być należycie ubezpieczeni. Te właśnie sprawy znajdują się u źródła zmian, jakie mamy wprowadzić do ustawy o Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego oraz Agencji Wywiadu.

Zmiany proponowane w ustawie przyznają funkcjonariuszom AW i ABW prawo do ubezpieczenia od następstw nieszczęśliwych wypadków podczas służby poza granicami kraju. Do skutków tych wypadków zaliczane są uszkodzenie ciała, rozstrój zdrowia i śmierć funkcjonariusza. Ten ostatni przypadek sankcjonuje przyznanie przez szefa AW bądź ABW dzieciom zmarłego pomocy finansowej na kształcenie.

Panie Marszałku, Wysoka Izbo, proponowane zmiany nie wynikają li tylko z logiki, ale także mają związek z poczuciem sprawiedliwości i przyzwoitości państwa, które podobne prawa przyznaje żołnierzom pełniącym służbę za granicą czy funkcjonariuszom Biura Ochrony Rządu lub policjantom. Niedopatrzanie w polskim prawie, jakim jest nieprzyznanie tych praw funkcjonariuszom ABW i AW, z punktu widzenia wielu być może jest błahę, ale z punktu widzenia służących Polsce funkcjonariuszy i ich rodzin – ogromne i bez wątpienia konieczne do naprawienia.

Panie Marszałku, Wysoka Izbo, służący za granicami Polski żołnierze, policjanci i funkcjonariusze BOR, a także, od wprowadzenia dziś omawianej ustawy, funkcjonariusze AW i ABW nie mają jednolicie określonych przepisów dotyczących ich ubezpieczenia za granicami kraju. W niektórych środowiskach może to budzić kontrowersje. W tym miejscu należy jeszcze raz podkreślić, że zmiany w ustawie o Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego oraz Agencji Wywiadu są konieczne i bezsporne, oraz wskazać na ciekawy pomysł, zgłoszony między innymi przez posłów PiS w debacie sejmowej nad niniejszym projektem. Otóż zaproponowano, by dokonać ujednoczenia przepisów dotyczących ubezpieczenia wszystkich wcześniej wymienionych służb.

Uważam, że jest to projekt godny zainteresowania i rozważenia w przyszłości, teraz zaś gorąco zachęcam Wysoką Izbę do poparcia obecnie omawianego projektu.

Przemówienie senatora Stanisława Bisztygi w dyskusji nad punktem trzydziestym porządku obrad

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Ustawa, nad którą w tej chwili debatujemy, zmierza do uporządkowania dotychczas słabo bądź w ogóle nieuregulowanych kwestii związanych z zakwaterowaniem polskich żołnierzy i ich rodzin.

Ustawa ma na celu doprecyzowanie zakresu odpowiedzialności za uiszczanie opłat za używanie lokalu i opłat pośrednich przez osoby zamieszkujące w danym lokalu. Jak wiadomo, zajmowanie danego lokalu mieszkalnego może mieć miejsce na podstawie stosownej decyzji administracyjnej. Wiadomo również, iż solidarną odpowiedzialność majątkową w uiszczaniu opłat za użytkowanie lokalu ponoszą jego pełnoletni mieszkańcy.

Często jednak zdarzało się, że na przykład kobiety, które nie mieszkały już, nie pozostawały nawet w związkach ze swymi małżonkami, a były zameldowane w lokalach przydzielonych ich mężom, nadal otrzymywały nakazy płatnicze uregulowania opłat za użytkowanie lokali, w których w praktyce dawno nie mieszkały.

Takie sytuacje były bardzo częste, dlatego konieczne jest wprowadzenie zmian, które obecnie omawiamy, a mianowicie ściśle i precyzyjne określenie okresu, w którym osoby będą ponosić solidarną odpowiedzialność za uiszczanie czynszu i innych opłat związanych z użytkowaniem lokalu.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Zmiany, o których w tej chwili mówimy, z pozoru mogą wydawać się techniczne, nie należy jednak ulegać tym pozorom, bowiem dotychczasowe braki w regulacjach stawały się przyczyną licznych problemów, a często nawet dramatów w wielu rodzinach.

Dlatego też uważam, że powinniśmy bez żadnych zmian przyjąć modyfikacje w ustawie o zakwaterowaniu Sił Zbrojnych RP. Dziękuję.

Przemówienie senatora Stanisława Bisztygi w dyskusji nad punktem trzydziestym czwartym porządku obrad

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Nie trzeba chyba nikogo przekonywać o tym, jak ważna w życiu publicznym jest jawność. Powinna ona dotyczyć jak najszerszego spektrum dziedzin ludzkiej egzystencji, szczególnie tych, które są najbliższe obywatelowi. Taką dziedziną jest bez wątpienia środowisko naturalne. Kwestię tę w sposób kompleksowy ma regulować konwencja, o której tu dzisiaj mówimy, a także poprawka do niej.

Konwencja z Aarhus reguluje zagadnienia związane z dwiema niezwykle istotnymi dziedzinami. Po pierwsze, są to sprawy związane z ochroną środowiska, po wtóre, kwestie praw człowieka, a ściśle ich konkretnego wycinka, mianowicie prawa do czystego środowiska.

Omawianą tu konwencję Polska przyjęła w 2002 r. Reguluje ona dostęp do informacji, udział w procesach decyzyjnych i dostęp do wymiaru sprawiedliwości, na przykład jeśli chodzi o zwalnianie organizacji pozarządowych z ponoszenia opłat sądowych w sprawach objętych konwencją. Dziś przychodzi nam debatować nad poprawką do tej konwencji. Nie oznacza to, że konwencja jest źle skonstruowana. Poprawka wynika z faktu, że rozwój nauki i techniki niemal z dnia na dzień posuwa się do przodu, dzieje się tak także z kwestią organizmów modyfikowanych genetycznie. Poprawka z Ałmaty szczegółowo określa zasady udziału społeczeństwa w podejmowaniu decyzji o wydaniu pozwolenia na zamierzone uwolnienie organizmów zmodyfikowanych genetycznie do środowiska oraz wprowadzenia ich do obrotu. By takie uwalnianie i obrót były możliwe, konwencja nakłada na jej sygnatariuszy obowiązek informowania społeczeństwa o tym i konsultowania się z nim w tych sprawach.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Żywność modyfikowana genetycznie budzi niepokój wielu polskich obywateli. Niejednokrotnie w listach do mnie sprawę tę poruszała duża liczba wyborców. Poprawka z Ałmaty rozprasza wiele z tych obaw, sprawia bowiem, że społeczeństwo jest w stanie w wielkiej mierze wpływać na to wielce kontrowersyjne pole ludzkiej działalności i kontrolować je.

Z pewnością nie wolno nam ograniczać zakresu działań naukowców. Ale trzeba też uszanować obawy wielu środowisk i przeciwdziałać im. Temu celowi służy przyjęcie omawianej tu poprawki, do czego gorąco Wysoki Senat zachęcam.

Przemówienie senatora Czesława Ryszki w dyskusji nad punktem trzydziestym siódmym porządku obrad

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Uchwałę w dziewięćdziesięciolecie odzyskania niepodległości przyjmujemy oczywiście przez aklamację, jednogłośnie i jednomyślnie. Proszę mi jednak pozwolić na tych kilka zdań od serca, bo w Święto Niepodległości myślimy serdeczniej o ojczyźnie. Ogarniamy myślą i sercem to całe dziedzictwo, które nazywa się Polską. Jak sądzę, dzisiaj nie tyle kochamy ojczyznę za to, że jest wielka i silna, ale za to, że jest nasza. Co to znaczy, że jest nasza? To znaczy, że to jest mój kraj urodzenia, miejsce zamieszkania, historia i obecność, groby i ludzie...

Ojczyzna wiąże się z tym wszystkim, co sięga od dzieciństwa do starości, przypomina twarze ojca i matki, krajobrazy ziemi, kulturę materialną i duchową, jedność psychiczną ludzi, wspólną moralność i religię. Jest ziemią swoich, ziemią uświęconą historią własnego narodu.

Ojczyzna jest nam dana – nauczał Jan Paweł II, największy Polak naszych tysiącletnich dziejów, biskup Rzymu, kardynał z Krakowa, dawny mieszkaniec Wadowic. Każdy z nas ma jakieś swoje Wadowice, własne ukochane strony i miejsca, najdroższe skarby związane z pamiątkami rodzinnymi i narodowymi. Nie przemawia w tym momencie przeze mnie jakiś płytki sentymentalizm. Człowiek bez ojczyzny jest jak ktoś bez rodziny, bez domu, czyli często samotny, zagubiony, słaby. O człowieku bez ojczyzny mówi się, że jest znikąd, że jest jak drzewo bez korzeni, dom bez fundamentów, twarz bez wyrazu. Czy ktoś z nas chciałby być takim człowiekiem?

Ojczyzna jest nam dana – mówił Jan Paweł II – i zadana – dodawał. A to oznacza, że trzeba ją miłować, umacniać i rozwijać. Doskonale wiemy, jak to zadanie miłości ojczyzny wyglądało w historii, jakich poświęceń wymagało od naszych przodków utrzymanie wolności. Nasza historia jest utkana czynami zbrojnymi w obronie ojczyzny, czynami miłości ojczyzny ponad życie.

Dzisiaj w sposób cudowny cieszymy się wolnością. Nie skłamię, jeśli powiem, że przed dwudziestu kilku laty nikt z nas nawet w najpiękniejszych snach nie wyśnił, że dożyje wolnej Polski. Problem jednak z tym, jak my tę wolność zagospodarowujemy, co my z tą wolnością robimy! Przypomina się kazanie Ojca Świętego wygłoszone w Kielcach w 1991 r. podczas pielgrzymki do ojczyzny. Jan Paweł II podniósł wówczas głos i do nas, swoich rodaków, mówiąc o miłości ojczyzny, powiedział: „To jest moja Matka, ta ziemia! To jest moja Matka, ta Ojczyzna! To są moi bracia i siostry! Zrozumcie, Wy wszyscy, którzy lekkomyślnie podchodzicie do tych spraw. Zrozumcie, że te sprawy nie mogą mnie nie obchodzić, nie mogą mnie nie boleć! Łatwo jest zniszczyć Ojczyznę, trudniej odbudować”.

Wymodliliśmy w ciągu długich lat komunistycznej niewoli cud wolności, dlaczego więc tak wielu tęskni za życiem w niewoli, lęka się mówić o patriotyzmie, nie uczy o tych wartościach swoich dzieci. Patriotyzm nie może się stać przeżytkiem, tak jak słowo „ojczyzna” nie może pójść w zapomnienie.

Jestem pełen podziwu dla narodu amerykańskiego, który podczas ostatnich wyborów prezydenckich dał świadectwo patriotyzmu – niezależnie od tego, czy ktoś popierał demokratów czy republikanów. W Europie nie mówi się o patriotyzmie, przeciwnie, w miejsce narodów próbuje się tworzyć ponadpaństwowe struktury, w miejsce wartości duchowych i Boga wymyśla globalistyczne slogany. Czym to się zakończy?

Z okazji dziewięćdziesięciolecia odzyskania niepodległości otworzyliśmy w Senacie wystawę o marszałku Józefie Piłsudskim. Do pięknych i wzruszających zdjęć z wystawy chciałbym dołączyć kilka nadal aktualnych, ponadczasowych, uniwersalnych myśli „ojca polskiej wolności”, marszałka Józefa Piłsudskiego, który pisał przed laty:

„Bezsilna wściekłość dusiła mnie nieraz, że w niczym zaszkodzić wrogom nie mogę, że muszę w milczeniu znosić deptanie mej godności i słuchać kłamliwych i pogardliwych słów o Polsce, Polakach i naszej historii.”

„Polacy chcą niepodległości, lecz pragnęliby, aby ta niepodległość kosztowała dwa grosze i dwie krople krwi. A niepodległość jest dobrem nie tylko cennym, ale bardzo kosztownym.”

„Podczas kryzysów strzeżcie się agentur. Spotykam świat agentury, idący przeciwko nam z całą siłą, starający się nas zbrukać. Zwycięstwa nad agenturami nie odnieśliśmy wcale. Agentury jak jakieś przekleństwo idą dalej krok w krok.”

„Nie może być litości dla złodziejów dobra publicznego w Polsce. Żadne zdrowe społeczeństwo nie będzie, aby znosić gospodarkę bandytów, podtrzymywanych przez władze i władz podtrzymywanych przez bandytów. I jeśli takim społeczeństwem jesteśmy – podobnych gospodarzy musimy się pozbyć.”

„Nie ma Europy sprawiedliwej bez Polski niepodległej na jej mapie. Polska jest stale oskarżana w innych państwach. Jest w tym wyraźna i niedwuznaczna chęć posiadania w środku Europy państwa, którego kosztem można byłoby załatwić wszystkie porachunki europejskie. Podziwu godne jest zjawisko, że te projekty międzynarodowe znajdują tak chętne ucho, no i języki, nie gdzie indziej jak w Polsce.”

„Marzeniem Niemiec jest doprowadzenie do kooperacji z Rosją. To byłoby naszą zgubą, do tego dopuścić nie można. Jak przeciwdziałać? Gra będzie trudna przy paraliżu woli i krótkowzroczności Zachodu.”

„Rosja będzie jeszcze długo niebezpieczniejsza niż Niemcy, bo jest mniej obliczalna i mniej zależy od Zachodu. Trzeba jednak Niemcom bardzo na palce patrzeć, bo potrafią oni dobrze i szybko zorganizować się, gdy się na coś zdecydują.”

„Historię swoją piszcie sami, bo inaczej napiszą ją za was inni i źle.”

Przemówienie senatora Stanisława Bisztygi w dyskusji nad punktem trzydziestym ósmym porządku obrad

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Nadchodzący rok 2009 to czas podniosłych i ważnych dla Polski rocznic. Jest to rok dwudziestolecia zawarcia historycznego kompromisu przy Okrągłym Stole, rok dwudziestolecia pierwszych nie w pełni wolnych wyborów do Sejmu i całkowicie demokratycznych wyborów do pierwszego od pięćdziesięciu lat Senatu RP. W tym roku mija także dwudziesta rocznica powołania pierwszego po półwieczu niekomunistycznego polskiego rządu, rządu Tadeusza Mazowieckiego. Mamy też do czynienia z rocznicami smutnymi, przede wszystkim z siedemdziesięcioleciem wybuchu II wojny światowej.

Te wszystkie ważne dla każdego Polaka wydarzenia wywarły wielkie piętno na każdym z nas, wpłynęły na nasze życie, naszą wolność, nasze postrzeganie rzeczywistości, miały też gigantyczny związek z naszą demokracją.

Wybuch II wojny światowej zniszczył tę demokrację i kazał nam o niej zapomnieć na pół wieku. Wybory czerwcowe w 1989 r. i rząd Tadeusza Mazowieckiego odrodziły w Polakach nadzieję i wiarę w demokrację.

Nie możemy zapominać o tych doniosłych faktach, nie mogą one także przejść bez echa. Dlatego jest pomysłem ze wszech miar godnym ogłoszenie roku 2009 Rokiem Polskiej Demokracji, co bardzo Wysokiej Izbie rekomenduję. Dziękuję za uwagę.

Oświadczenie złożone przez senator Małgorzatę Adamczak

Oświadczenie skierowane do minister edukacji narodowej Katarzyny Hall

Szanowna Pani Minister!

Zwracam się do pani z uprzejmą prośbą o zwrócenie uwagi na jakże ważny problem dotyczący procesu uruchomienia przedszkola, przeznaczonego także dla dzieci niepełnosprawnych.

Przedszkola niepubliczne oraz inne formy wychowania przedszkolnego finansowane są z dotacji gminnych. Okazuje się, że ustawa o subwencjach oświatowych przewiduje subwencje dla dzieci niepełnosprawnych według określonych wag związanych ze stopniem niepełnosprawności, który wskazuje orzeczenie o potrzebie kształcenia specjalnego wydawane przez poradnię pedagogiczno-psychologiczną.

Do pewnego punktu przedszkolnego zgłosiło się siedemnaścioro dzieci, w tym jedenaścioro niepełnosprawnych (wśród nich pięcioro wymagających indywidualnej opieki, m.in. jedno dziecko leżące). Aby zapewnić tym dzieciom właściwą opiekę, edukację i zajęcia terapeutyczne, przedszkole to potrzebuje więcej personelu, a w związku z tą sytuacją koszty funkcjonowania punktu wzrastają. Stawki subwencji oświatowych wynoszą od ok. 1300 zł. do 3500 zł. na jedno dziecko niepełnosprawne miesięcznie. Zakładając, że mogłoby z tych subwencji korzystać choćby pięcioro dzieci, można by zapewnić dzieciom godziwy, bezpłatny pobyt i odciążyć rodziców w niektórych formach terapii.

W związku z tym proszę o odpowiedź na następujące pytania:

1. Czy subwencja oświatowa dla dzieci niepełnosprawnych przysługuje na każde dziecko niepełnosprawne w wieku przedszkolnym, czy tylko na sześciolatki objęte obowiązkiem szkolnym (w tym przypadku odroczonym)?

2. Czy gmina może przekazać subwencję oświatową dla punktu przedszkolnego (innych form wychowania przedszkolnego)?

3. Czy, jeśli w orzeczeniu wydanym przez poradnię o potrzebie kształcenia specjalnego jest zalecenie kształcenia w przedszkolu specjalnym lub oddziale specjalnym, to przedszkola ogólnodostępne (w tym inne formy wychowania przedszkolnego – jak nasz punkt przedszkolny) mogą takie dziecko przyjąć i korzystać z subwencji? Czy musi jednak być jednoznaczne wskazanie jednostki oświatowej?

4. Czy dzieci przedszkolne upośledzone w stopniu lekkim również mogą otrzymać z poradni orzeczenie o potrzebie kształcenia specjalnego?

Wyjaśnienie powyższych kwestii pomogłoby ustalić możliwości finansowe i organizacyjne przedszkola. W związku z tym uprzejmie proszę o dogłębną weryfikację problemu i wyczerpującą odpowiedź.

Z wyrazami szacunku
Małgorzata Adamczak

Oświadczenie złożone przez senator Dorotę Arciszewską-Mielewczyk

Oświadczenie skierowane do ministra sprawiedliwości, prokuratora generalnego RP Zbigniewa Cwiakalskiego

Szanowny Panie Ministrze!

Nawiązując do tematu konieczności podjęcia działań na rzecz stworzenia krajowych regulacji prawnych odnoszących się do stosowania przepisów konwencji dotyczącej cywilnych aspektów uprowadzenia dziecka za granicę, sporządzonej w Hadze 25 października 1980 r., poruszonego zarówno w interpelacji posła na Sejm, pana Jarosława Sellina, (nr 5045) z dnia 17 września 2008 r., jak również w moim oświadczeniu, chciałabym jeszcze raz przedstawić Panu Ministrowi argumenty przemawiające za stworzeniem skutecznych regulacji prawnych pozwalających na racjonalne stosowanie przez polskie sądy norm zawartych w konwencji haskiej w odniesieniu do dzieci pochodzących ze związków obywateli polskich z obcokrajowcami.

W pierwszej kolejności chciałabym zwrócić uwagę Pana Ministra na pkt 2 odpowiedzi Pana Ministra, udzielonej w dniu 30 września 2008 r., na interpelację posła Sellina. Pisze pan między innymi: „Zasada niezwłocznego wydania dziecka bezprawnie uprowadzonego nie została jednak przeprowadzona w sposób bezwzględny. Względ na dobro dziecka przemawiać może w niektórych przypadkach za odmową wydania dziecka bezprawnie uprowadzonego. Nadmiernie szeroka interpretacja tych wyjątkowych wypadków, które umożliwiają oddalenie wniosku o powrót dziecka bezprawnie uprowadzonego, mogłaby jednak zniweczyć cel konwencji”.

W związku z tym sformułowaniem chciałabym Pana Ministra zapytać, jakie to okoliczności danej sprawy o uprowadzenie dziecka mogłyby stać się przesłankami odpowiedniej, to znaczy nie „nadmiernie szerokiej”, interpretacji przepisów konwencji haskiej i tym samym spowodować odmowę wydania dziecka rodzicowi obcokrajowcowi? Czy taką okolicznością mógłby być na przykład zarzut molestowania seksualnego dziecka? Bo jeśli tak, to spieszę z informacją, że w sprawie pani M.G. taki zarzut został podniesiony przez matkę Polkę, lecz sąd polski nie wziął tej okoliczności w ogóle pod uwagę, wydając dziecko właśnie na podstawie regulacji konwencji haskiej, ograniczając się jedynie do wskazania, że matka uprowadziła dziecko, zatem dziecko należy wydać. Czy zatem w obliczu takiego kuriozum, nadal Pan Minister twierdzi, że interpretacja regulacji konwencji haskiej przez sądy polskie jest właściwa i realizuje nadrzędny cel tej umowy międzynarodowej objaśniony dobitnie w preambule, to jest „przekonanie, że interes dziecka ma podstawowe znaczenie we wszystkich sprawach dotyczących opieki nad nim”? Czy fakt molestowania seksualnego dziecka powinien być w tym przypadku przez matkę w jakiś sposób utrwalony, aby sąd nie miał wątpliwości, że do takich czynów dochodziło?

Nie jestem w stanie zrozumieć postępowania sądu polskiego w tej sprawie, nie jestem w stanie również zrozumieć, jakie musiałyby zaistnieć okoliczności, aby sądy polskie odważyły się na odpowiednią, to jest odpowiadającą rzeczywistości, interpretację zapisów konwencji haskiej. Czy zarzuty molestowania seksualnego, przemocy fizycznej bądź maltretowania psychicznego to zbyt mało? A może należałoby to jednak sprawdzić?

Odpowiedzi na swoje wątpliwości nie mogę odnaleźć w pana odpowiedziach dotyczących konwencji haskiej. Wobec tego zapytam wprost: jakie okoliczności lub fakty, w ocenie Pana Ministra, byłyby przesłankami pozwalającymi na odstępstwo od zasady niezwłocznego wydania dziecka bezprawnie uprowadzonego?

Ponadto chciałabym Panu Ministrowi przybliżyć postępowanie organów administracyjnych innych państw sygnatariuszy konwencji haskiej. Otóż jak wynika z relacji przedstawicieli dwóch organizacji polonijnych działających w Niemczech, których podstawowym celem jest walka z dyskryminacją obywateli polskich, pana Wojciecha L. Pomorskiego, prezesa Polskiego Stowarzyszenia „Rodzice przeciw Dyskryminacji Dzieci w Niemczech” z siedzibą w Hamburgu, oraz pani Beaty M. Pokrzepowicz-Meyer, prezes Stowarzyszenia Polskiego „Rodzice przeciw Dyskryminacji Dzieci w Niemczech” z siedzibą w Bielefeld, w walkę o prawa dzieci pochodzących z mieszanych małżeństw (polsko-niemieckich) włącza się specjalny organ administracji publicznej, to jest Urząd do spraw Dzieci i Młodzieży (Jugendamt). Z relacji tych osób wynika wprost, iż polityka tego urzędu polega na pozostawianiu dziecka, w wypadku rozwodów małżeństw mieszanych, zawsze przy rodzicu niemieckim, a w wypadku małżeństw polsko-polskich na kierowaniu dziećmi do niemieckich rodzin zastępczych lub domów dziecka.

Słowa pana Pomorskiego i pani Pokrzepowicz-Meyer potwierdza rozmowa przeprowadzona z panem mecenasem Olivierem Karrerem, francuskim adwokatem, który od dziesięciu lat prowadzi sprawy osób pochodzenia francuskiego poszkodowanych przez Jugendamt. Z informacji przedstawionych przez pana

mecenasa Oliviera Karrera wynika, że w praktyce działalności niemieckich sądów rodzinnych opinie (stanowiska) Urzędu do spraw Dzieci i Młodzieży (Jugendamt), obligatoryjnie sporządzane i przedkładane sądowi w każdej sprawie rodzinnej dotyczącej dziecka, mają charakter rozstrzygający, to jest sądy te nigdy nie orzekają wbrew stanowisku przedstawionemu w sprawie przez Jugendamt.

Co więcej, z wypowiedzi przedstawicieli stowarzyszeń oraz pana mecenasa Oliviera Karrera jednoznacznie wynika, że każdy rodzic obcokrajowiec, który chce dochodzić swoich praw rodzicielskich w Niemczech, jest nie tylko narażony na trudne i kosztowne procesy sądowe, na których przebieg i wynik zdumiewający wpływ – jak na standardy doktrynalne państwa prawa – ma Jugendamt, lecz także musi się liczyć z dotkliwymi, metodycznymi działaniami podejmowanymi przez ten urząd, na przykład nękaniami czynnościami administracyjnymi i policyjnymi. Jak dobitnie wskazywali rozmówcy, rzeczywistym celem działania urzędu (Jugendamt) jest zapewnienie „dobra dziecka” poprzez niedopuszczenie do powstania sytuacji grozących zerwaniem (osłabieniem) więzi dziecka z niemieckimi społeczeństwem i państwem.

Podkreślenia wymaga to, iż praktyki stosowane przez niemieckie urzędy i sądy w sprawach dotyczących dzieci i władzy rodzicielskiej znane są już na forum Parlamentu Europejskiego. W 2007 r. miały miejsce bowiem aż trzy wysłuchania w związku z petycjami złożonymi w tej sprawie zarówno w Komisji Petycji, jak i w Komisji Wolności Obywatelskich, Sprawiedliwości i Spraw Wewnętrznych. Były one także wielokrotnie sygnalizowane polskiemu Ministerstwu Spraw Zagranicznych, rzecznikowi praw obywatelskich, rzecznikowi praw dziecka, jak również ministrowi sprawiedliwości.

Zatem na usta ciśnie się pytanie: czy Pan Minister podjął jakiegokolwiek kroki, aby pomóc rodakom starającym się o prawa do swoich dzieci w Niemczech? Czy mogą oni liczyć na pomoc polskich przedstawicielstw dyplomatycznych, tak deklarowaną i podnoszoną przez Pana Ministra w odpowiedzi na moją interwencję? Z obserwacji rzeczywistości wynika raczej, że ci rodzice są pozostawieni sami sobie, a mają po drugiej stronie niezwykle trudnego przeciwnika: aparat administracyjny państwa, na terytorium którego ważą się ich losy jako rodziców. Na ten właśnie aspekt sprawy chciałabym zwrócić szczególną uwagę Pana Ministra. Odnoszę bowiem wrażenie, że obywatele polscy mieszkający w Niemczech oczekiwaliby od polskiego sądownictwa znacznie większego zaangażowania, pieczołowitości i wnikliwości w tej kwestii.

Chciałabym przy tym zwrócić uwagę, że pani Pokrzepowicz-Meyer (prezes Stowarzyszenia Polskiego „Rodzice przeciw Dyskryminacji Dzieci w Niemczech” z siedzibą w Bielefeld) jako przykład budzącego wspomniane wątpliwości orzeczenia wskazała postanowienie Sądu Rejonowego w Mysłowicach Wydział III Rodzinny i Nieletnich z dnia 26 czerwca 2008 r. wydane w sprawie o sygnaturze akt III Nsm 210/08.

Nie jest moim zamiarem namawianie Pana Ministra do tworzenia Jugendamtów w Polsce, wręcz przeciwnie, uważam, że sprawa każdego dziecka powinna zostać rozpatrzona w sposób maksymalnie bezstronny i z uwzględnieniem najważniejszego w tym wszystkim jego dobra. Nie mogę jednak bezkrytycznie przyjmować argumentów Pana Ministra, że wszystko jest w porządku, w sytuacji, kiedy w majestacie prawa brak jest poszanowania interesu małoletniego „przedmiotu” postępowania sądowego.

Będę wdzięczna Panu Ministrowi za wnikliwe rozważenie zagadnień poruszonych w niniejszym piśmie. Uprzejmie proszę także o przesłanie, oprócz odpowiedzi, w której ustosunkuje się Pan do moich twierdzeń, informacji obejmującej lata 2000–2008, wskazującej:

- ile orzeczeń wydanych przez niemieckie sądy rodzinne w sprawach dotyczących dzieci zostało następnie uznanych przez sądy polskie;
- w ilu przypadkach były to orzeczenia skutkujące koniecznością przekazania dzieci na teren Niemiec;
- w ilu przypadkach orzeczenie sądu niemieckiego, uznane następnie przez polski sąd rodzinny, przewidywało przekazanie dziecka pod wyłączną opiekę rodzicowi zamieszkałemu na terenie Niemiec;
- w ilu przypadkach orzeczenie sądu niemieckiego, uznane następnie przez polski sąd rodzinny, przewidywało przekazanie dziecka pod opiekę rodziny zastępczej zamieszkałej na terenie Niemiec lub placówki opiekuńczo-wychowawczej (dom dziecka) położonej na terenie Niemiec.

Z poważaniem
Dorota Arciszewska-Mielewczyk

Oświadczenie złożone przez senatora Grzegorza Banaś

Oświadczenie skierowane do ministra infrastruktury Cezarego Grabarczyka

W tzw. master planie sieci połączeń międzyaglomeracyjnych, zdefiniowanych zarówno jako połączenia promieniste wszystkich ważniejszych aglomeracji z Warszawą, jak również jako najważniejsze połączenia pomiędzy tymi aglomeracjami, nie uwzględniono skomunikowania Kielc z którymkolwiek z miast z najbliższej okolicy.

Proszę Pana Ministra o odpowiedź, w jaki sposób twórcy master planu definiują aglomerację, skoro według nich warunki aglomeracyjne spełniają: Rzeszów, Przemyśl, Gorzów Wielkopolski, Zielona Góra, a nie spełniają ich Kielce. W związku z tym zwracam się do Pana Ministra o ujęcie miasta Kielce w sieci połączeń międzyaglomeracyjnych z Warszawą, Krakowem, Katowicami, Lublinem i Łodzią z wykorzystaniem linii CMK.

Istotna jest również kwestia połączeń międzyregionalnych na linii Kielce – Częstochowa. W master planie znajdujemy zapisy dotyczące ograniczeń połączeń na tej linii uzasadnionych tym, że nie ma na niej dostatecznej liczby pasażerów. W opinii wielu specjalistów wynika to z coraz gorszej oferty przewozowej, z powodu tego, że pociągi pomiędzy Żeliszawicami i Częstochową poruszają się z prędkością 30 km/h. A wcześniej przez kilka lat na odcinku Częstochowa – Lubliniec prędkość ta wynosiła miejscami nawet 20 km/h. Na trasie Lublin – Wrocław przez Kielce i Częstochowę frekwencja była zawsze dobra, aż do czasu tak istotnego spowolnienia ruchu. W związku z tym wnoszę do pana ministra, by objąć linię Kielce – Częstochowa ruchem międzyaglomeracyjnym.

W planowanym układzie Kolei Dużych Prędkości trasa tzw. mniejszego „Y”, to jest Warszawa – Psary (Trzebinia) – Katowice – Kraków, przebiega w odległości kilkudziesięciu kilometrów od Kielc. Jednocześnie Kielce nie posiadają żadnego możliwie najkrótszego i szybkiego połączenia z Łodzią, Poznaniem czy Szczecinem. Czy autorzy master planu rozważali możliwość bezpośredniego skomunikowania Kielc z linią CMK (mniejsze „Y”) poprzez budowę łącznicy Czarnca – Włoszczowa Północ? Czy Pan Minister widzi możliwość sfinansowania budowy łącznicy Czarnca – Włoszczowa Północ w okresie od 2014 r. do 2020 r.?

Na mapach układów torowych docelowych przewidzianych na rok 2030 jest ujęty szereg linii z prędkościami większymi niż obecnie, przy jednoczesnym braku wskazań w tabelach okresów finansowania czasu realizacji prac powodujących podniesienie standardów na tych liniach. Jednocześnie można domniemywać, że będzie to okres finansowania 2020–2030. Jeżeli weźmiemy pod uwagę, że zakres tych prac będzie znacznie szerszy niż we wcześniejszych okresach finansowania oraz że w okresie tym wspomaganie inwestycji infrastrukturalnych funduszami z Unii będzie znacząco niższe, to czy tak naprawdę nie okaże się, że rewitalizacja niektórych linii zostanie odłożona na czas bliżej nieokreślony? W związku z tym zwracam się do Pana Ministra, by zechciał przynajmniej wstępnie określić sposób finansowania inwestycji kolejowych na lata 2020–2030.

Biorąc pod uwagę problemy z modernizacją linii nr 8 i nieaktualność zapisów dotyczących tej inwestycji, a ujętych w master planie już w momencie publikacji tego dokumentu, proszę Pana Ministra o odpowiedź, w jakim zakresie master plan ma znaczenie strategiczne dla funkcjonowania kolei w RP.

Z poważaniem
Grzegorz Banaś

Oświadczenie złożone przez senatora Grzegorza Banaś

Oświadczenie skierowane do ministra infrastruktury Cezarego Grabarczyka

W dobie technologii transportowych XXI wieku połączenie miasta wojewódzkiego, jakim są Kielce, ze stolicą kraju Warszawą linią kolejową o długości 186 km, którą pokonuje się w czasie ponad 3 godziny, wskazuje na niedostateczny stan połączeń międzyaglomeracyjnych w RP. Stan techniczny linii kolejowej łączącej Warszawę z Kielcami wymaga robót modernizacyjnych lub remontowych we wszystkich elementach infrastruktury, takich jak:

- budynki (nastawnie w większości stare i nieocieplane, często bez wody bieżącej i kanalizacji);
- perony i wiaty peronowe oraz dojścia do peronów;
- wyeksploatowane tory i rozjazdy oraz elementy podtorza;
- sieć trakcyjna w dużym stopniu zużyta ponad miarę, duża awaryjność;
- obiekty inżynierskie wyeksploatowane (sypiące się wiadukty, niedrożne przepusty);
- przejazdy kolejowe nienadające się do przekraczania z prędkością większą niż 20 km/h ze względu na groźbę uszkodzenia samochodu (przestarzałe systemy z nawierzchnią w fatalnym stanie);
- urządzenia sterowania ruchem kolejowym przestarzałe (rozwiązania opracowane przez Niemców na początku XX wieku i przez Szwedów w latach dwudziestych tego samego wieku).

W ramach Sektorowego Programu Operacyjnego „Transport” w latach 2005–2007 rozpoczęto prace przygotowawcze do modernizacji linii 8 – SPOT/1.1/162/05. Całość miała być ukończona w roku 2007. Do dziś trwa oczekiwanie na wydanie decyzji lokalizacyjnych i środowiskowych przez urzędy wojewódzkie (mazowiecki i świętokrzyski).

Projekt ujęty przez rząd RP poprzedniej kadencji na liście indykatywnej Ministerstwa Rozwoju Regionalnego do finansowania z Programu Operacyjnego „Infrastruktura i Środowisko”, został z tej listy wykreślony przez obecnie rządzących. Zadanie przewidziane do realizacji w okresie finansowania 2007–2013 wstępnie przesunięto na listę projektów rezerwowych z teoretyczną możliwością realizacji do roku 2015, ale bez wskazania źródeł finansowania. Choć w ramach przygotowania inwestycji w latach 2005–2007 wykonano studium wykonalności modernizacji, a w roku bieżącym zakończono prace przedprojektowe, do dziś nie ma pewności, czy zadanie będzie realizowane.

W związku z tym proszę Pana Ministra o udzielenie odpowiedzi na następujące pytania:

1. Co obecny rząd zamierza uczynić w sprawie zapewnienia finansowania zadania „Modernizacja linii kolejowej nr 8 na odcinku Warszawa Okęcie – Kielce”?
2. Czy środki finansowe wydane na realizację „Modernizacji linii kolejowej nr 8. Etap 1: Warszawa Okęcie – Radom – Kielce. Faza 1: przygotowanie dokumentacji”, w sytuacji braku decyzji co do dalszego losu inwestycji nie zostaną stracone?
3. Czy wykonane prace przedprojektowe wraz z odkładaniem w czasie realizacji inwestycji nie zdezaktualizują się w świetle prawa budowlanego i praw pokrewnych?

Oczekuję odpowiedzi.

Z poważaniem
Grzegorz Banaś

Oświadczenie złożone przez senatora Stanisława Bisztygę

Oświadczenie skierowane do ministra obrony narodowej Bogdana Klicha

Szanowny Panie Ministrze!

Uprzejmie proszę pana ministra o informacje dotyczące wydawnictw MON. Czy duża liczba wydawnictw – „Polska Zbrojna”, „Przegląd Wojsk Lądowych”, „Przegląd Morski”, „Przegląd Sił Powietrznych”, „Przegląd Logistyczny”, „Przegląd Żandarmerii” – jest gwarancją tego, że prezentują one wysoki poziom i spełniają misję, dla której zostały powołane? Podczas dokonywania oceny wydawnictw niezwykle istotna będzie odpowiedź na pytanie o realny odbiór wśród prenumeratorów i pozycję na rynku wydawnictw wojskowych, a także kondycję finansową, promocję wojska, funkcję informacyjną i edukacyjną.

Myślę, że dokonanie takiej oceny należałoby zlecić audytorom zewnętrznym, którzy znają realia rynku wydawniczego i mogliby postawić diagnozę oraz określić kierunki na przyszłość.

Z wyrazami szacunku
Stanisław Bisztyga

Oświadczenie złożone przez senatora Stanisława Bisztygę

Oświadczenie skierowane do ministra obrony narodowej Bogdana Klicha

Szanowny Panie Ministrze!

Z zaniepokojeniem przeczytałem informacje prasowe o pogotowiu strajkowym i przygotowywanym strajku generalnym w Zakładach Mechanicznych w Tarnowie. Oficjalnym powodem niepokoju są roszczenia płacowe. Należy jednak na ten problem spojrzeć szerzej. Żadna firma nie może sobie pozwolić na podwyżki, nie mając źródła ich pokrycia. Portfel zleceń, jakim aktualnie dysponują Zakłady Mechaniczne, nie napawa optymizmem.

Nasuwa się pytanie, dlaczego zakład, który przez wiele lat nastawiony był na produkcję dla wojska, w dalszym ciągu nie może tego robić. Czy nie jest możliwe, aby jedna z firm zagranicznych dostarczających sprzęt dla naszej armii produkowała wybrane elementy lub całe produkty w Tarnowie? Według mojej wiedzy takie zainteresowanie wykazuje na przykład izraelska firma „Raphael”.

Nie uważam za dobry pomysł tworzenia kolejnych zakładów zbrojeniowych, podczas gdy obecnie funkcjonujące nie mają zamówień, które zapewniałyby im przyszłość. Dla Małopolski Zakłady Mechaniczne w Tarnowie to bardzo ważny pracodawca. Łącznie z kooperantami i podwykonawcami to kilka tysięcy miejsc pracy.

Podobne problemy ma inny zakład produkujący dla wojska, a mianowicie Bumar-Łabędy, który zatrudnia około czterech tysięcy pracowników.

W kontekście dyskusji o uzbrojeniu armii i przyszłości polskiego przemysłu zbrojeniowego przedstawione zagadnienia, w moim przekonaniu, nabierają szczególnego znaczenia.

Z poważaniem
Stanisław Bisztyga

Oświadczenie złożone przez senatora Przemysława Błaszczyka

Oświadczenie skierowane do ministra środowiska Macieja Nowickiego

Szanowny Panie Ministrze!

Na początku roku izby rolnicze były na alarm, że gleby są zakwaszone i natychmiast potrzebują wapnowania. Argumentowały, że wapń jest składnikiem niezbędnym roślinom do życia, gdyż, wchodząc w skład błon komórkowych i tkanki mechanicznej, wzmacnia je. Brak wapnia powoduje rozpad komórek i błon cytoplazmatycznych. Wapniowanie, zmieniając pH gleby, wpływa na dostępność dla roślin składników pokarmowych, zwiększa aktywność mikroorganizmów, przyczynia się do zwiększenia pojemności wodnej, poprawia strukturę gruzełkową gleby, zwiększając jej odporność na erozję wodną i wietrzną.

Rolnikom z regionów łódzkiego, wielkopolskiego i dolnośląskiego obiecano i zagwarantowano, iż będą mogli starać się o dopłaty do wapnowania pól. Pomoc, jaką mieli uzyskać, to maksymalnie 40% kosztów zakupionego wapna. Kwota ta miała pochodzić z WFOŚiGW.

Jednak w ostatnich dniach w lokalnych mediach pojawiły się informacje, iż w związku z Pana opinią program dofinansowania wapnowania gleb zostaje wstrzymany.

Ze względu na brak wyjaśnień i jakichkolwiek konkretnych decyzji w tej sprawie, pragnę zapytać, co pana resort zamierza zrobić w tej sytuacji. W jaki sposób wspomóc rolników, którzy wierząc, że dostaną dofinansowanie, zdecydowali się na zakup wapna?

Pragnę wspomnieć, że rolnicy byli zachęcani przez różne środowiska związane z wsią, a także przeze mnie, do zakupu wapna w celach poprawy struktury gleb uprawnych, gdyż wiadome było wszystkim, iż zostały zabezpieczone na to środki w WFOŚiGW. Ponadto w 2007 r. odbyła się taka akcja, która zakończyła się sukcesem, i izby rolnicze szykowały się do realizacji takich zadań także w tym roku. W województwie łódzkim około tysiąc rolników poczyniło inwestycje w zakup nawozów wapiennych z przekonaniem, iż otrzymają rekompensaty. Jest to skandal, że w końcu września dowiadujemy się, i to nie z ministerstwa, a z prasy, iż do WFOŚiGW przyszło pismo z Ministerstwa Środowiska, w którym, z tego co mi wiadomo, zinterpretowano jakieś zapisy w taki sposób, że spowodowało to brak możliwości wypłaty środków.

Wykonałem wiele telefonów w tej sprawie, lecz nikt nie potrafił mi udzielić żadnych konkretnych informacji. Pytałem o to na posiedzeniu senackiej Komisji Rolnictwa i Ochrony Środowiska samego podsekretarza w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Artura Ławniczaka i on również nie potrafił mi odpowiedzieć. Do tej pory nie mam żadnych informacji. Sytuacja, w której rolnicy nie otrzymaliby dopłat, byłaby niewybaczalna, podważałaby autorytet nas wszystkich. Wiemy doskonale, że obecnie w rolnictwie nie dzieje się najlepiej, dlatego każdy rolnik musi dobrze planować wydatki i, przysłowiowo, liczyć się z każdym groszem.

Z wyrazami szacunku
Przemysław Błaszczyk

Oświadczenie złożone przez senatora Przemysława Błaszczyka

Oświadczenie skierowane do ministra rolnictwa i rozwoju wsi Marka Sawickiego

Szanowny Panie Ministrze!

Na początku roku izby rolnicze były na alarm, że gleby są zakwaszone i natychmiast potrzebują wapnowania. Argumentowały, że wapń jest składnikiem niezbędnym roślinom do życia, gdyż, wchodząc w skład błon komórkowych i tkanki mechanicznej, wzmacnia je. Brak wapnia powoduje rozpad komórek i błon cytoplazmatycznych. Wapniowanie, zmieniając pH gleby, wpływa na dostępność dla roślin składników pokarmowych, zwiększa aktywność mikroorganizmów, przyczynia się do zwiększenia pojemności wodnej, poprawia strukturę gruzelkową gleby, zwiększając jej odporność na erozję wodną i wietrzną.

Rolnikom z regionów łódzkiego, wielkopolskiego i dolnośląskiego obiecano i zagwarantowano, iż będą mogli starać się o dopłaty do wapnowania pól. Pomoc, jaką mieli uzyskać, to maksymalnie 40% kosztów zakupionego wapna. Kwota ta miała pochodzić z WFOŚiGW.

Jednak w ostatnich dniach w lokalnych mediach pojawiły się informacje, iż w związku z opinią Ministra Środowiska program dofinansowania wapnowania gleb zostaje wstrzymany.

Ze względu na brak wyjaśnień i jakichkolwiek konkretnych decyzji w tej sprawie, pragnę zapytać, co resort zamierza zrobić w tej sytuacji. W jaki sposób wspomóc rolników, którzy wierząc, że dostaną dofinansowanie, zdecydowali się na zakup wapna?

Pragnę wspomnieć, że rolnicy byli zachęceni przez różne środowiska związane z wsią, a także przeze mnie, do zakupu wapna w celach poprawy struktury gleb uprawnych, gdyż wiadome było wszystkim, iż zostały zabezpieczone na to środki w WFOŚiGW. Ponadto w 2007 r. odbyła się taka akcja, która zakończyła się sukcesem, i izby rolnicze szykowały się do realizacji takich zadań także w tym roku. W województwie łódzkim około tysiąc rolników poczyniło inwestycje w zakup nawozów wapiennych z przekonaniem, iż otrzymają rekompensaty. Jest to skandal, że w końcu września dowiadujemy się, i to nie z ministerstwa, a z prasy, iż do WFOŚiGW przyszło pismo z Ministerstwa Środowiska, w którym, z tego co mi wiadomo, zinterpretowano jakieś zapisy w taki sposób, że spowodowało to brak możliwości wypłaty środków.

Wykonałem wiele telefonów w tej sprawie, lecz nikt nie potrafił mi udzielić żadnych konkretnych informacji. Pytałem o to na posiedzeniu senackiej Komisji Rolnictwa i Ochrony Środowiska samego pana ministra Artura Ławniczaka i on również nie potrafił mi odpowiedzieć. Do tej pory nie mam żadnych informacji. Sytuacja, w której rolnicy nie otrzymaliby dopłat, byłaby niewybaczalna, podważałaby autorytet nas wszystkich. Wiemy doskonale, że obecnie w rolnictwie nie dzieje się najlepiej, dlatego każdy rolnik musi dobrze planować wydatki i, przysłowiowo, liczyć się z każdym groszem.

Z wyrazami szacunku
Przemysław Błaszczyk

Oświadczenie złożone przez senatora Przemysława Błaszczyka

Oświadczenie skierowane do ministra finansów Jana Vincenta-Rostowskiego

Szanowny Panie Ministrze!

Zaniepokojony apelami i prośbami Krajowej Izby Producentów Drobiu i Pasz, przedsiębiorców, rolników, w związku z interpretacją wydaną przez Ministerstwo Finansów dotyczącą zasady rozliczania działów specjalnych produkcji rolnej z podatku dochodowego, pragnę zapytać: kto wydał tę kontrowersyjną interpretację; czy nie należałoby przeprowadzić analizy ustawowego statusu podatkowego działów specjalnych produkcji rolnej, z uwzględnieniem oczywistej argumentacji ekspertów z dziedziny prawa podatkowego, i uchylić na tej podstawie interpretację; czy dział specjalny produkcji rolnej, jako jedyna grupa producentów rolnych będąca płatnikami podatku dochodowego, nie stała się ofiarą pozaprawnego eksperymentu resortu finansów, wprowadzającego tylnymi drzwiami reformę systemu podatkowego w rolnictwie?

Absurdalność kwestionowanej interpretacji potwierdza fakt, że urzędy skarbowe, rozliczające dział specjalny na podstawie niezmiennych od 1992 r. przepisów, tak długo nie traktowały jej poważnie, dopóki nie została ona wylansowana jako wytyczne kierownictwa Ministerstwa Finansów dla organów skarbowych. Wytyczne te okazały się w praktyce podstawą do weryfikowania rozliczeń podatkowych za okres pięciu lat wstecz oraz do uchylecia przez izby skarbowe wiążących interpretacji podatkowych, wydanych podatnikom przez urzędy skarbowe. Tego rodzaju pozaprawne działania, prowadzone od trzech lat, spowodowały początkowo stan niepewności prawnej, następnie stan bardzo poważnego zagrożenia, co uniemożliwia swobodne prowadzenie działalności gospodarczej oraz skutkuje paraliżem inwestycyjnym w działach specjalnych produkcji rolnej. Ostatecznie, jeśli resort finansów nie przyzna się do błędu i nie uchyli tej kuriozalnej interpretacji, sprawa może mieć tragiczny finał w postaci egzekucji majątku działów specjalnych.

Z wyrazami szacunku
Przemysław Błaszczyk

Oświadczenie złożone przez senator Barbarę Borys-Damięcką

Oświadczenie skierowane do prezydenta Wrocławia Rafała Dutkiewicza

Szanowny Panie Prezydencie!

Korzystając z przysługującego mi prawa do składania oświadczeń, proszę o zajęcie ostatecznego i decydującego stanowiska w sprawie rozwiązania problemów mieszkaniowych obywatela miasta Wrocławia, pana Sławomira Salomona, zamieszkałego przy ul. Pasteura 17 lok. 5, 50-367 Wrocław.

Problemem tym zajmowali się Pana zastępca, pan Wojciech Adamski, oraz dyrektor Wydziału Lokali Mieszkalnych w Departamencie Nieruchomości, pani Jolanta Żurawska, jednak nie udzielili oni odpowiedzi na niektóre pytania, a co gorsza, nie zaproponowali żadnego rozwiązania zmierzającego do zamknięcia sprawy.

Nadmieniam, że około czterdziestu posłów i senatorów zwracało się w tej sprawie do wrocławskich władz samorządowych. Jak wynika z konsultacji z nimi, odpowiedzi raz były identyczne, a raz rozbieżne.

Moje pierwsze pytanie brzmi: czy pan Salomon (zalegający z opłatami) musi być eksmitowany z mieszkania? Zapowiedziano mu to, także w korespondencji ze mną przekazano taką informację.

I drugie pytanie: czy pod Pana przewodnictwem mogliby się spotkać dotychczasowi decydenci w tej sprawie, aby Pan Prezydent mógł wydać ostateczne postanowienie, co by zakończyło ciągnącą się od dwunastu lat sprawę?

Wszelkie materiały w tej sprawie, jakie otrzymało moje biuro senatorskie, przekazujemy na ręce Pana Prezydenta odrębną pocztą.

Będę wdzięczna za osobiste zajęcie się tą sprawą. Świadczyłoby to, że jest Pan prezydentem wszystkich obywateli Wrocławia.

Z poważaniem
Barbara Borys-Damięcka

Oświadczenie złożone przez senatora Jana Dobrzyńskiego

Oświadczenie skierowane do ministra sprawiedliwości, prokuratora generalnego RP Zbigniewa Cwiakalskiego

Szanowny Panie Ministrze!

W dobie nasilania się zamachów terrorystycznych coraz częściej spekuluje się o tworzonych w zaciśniętych gabinetach pana ministerstwa rygorystycznych przepisach prawnych dotyczących prawa antyterrorystycznego odnoszącego się do zwalczania takich zagrożeń. Pojawiają się informacje wskazujące na tworzenie takich przepisów, które będą umożliwiały wywołanie podejrzanych do takich państw jak na przykład Egipt, gdzie tortury podczas przesłuchań mogą być stosowane.

W demokratycznych państwach prawnych tortury i innego rodzaju niehumanitarne traktowanie są zabronione na mocy takich aktów, jak: międzynarodowa Konwencja w sprawie zakazu stosowania tortur oraz innego okrutnego, niehumanitarnego lub poniżającego traktowania albo karania z roku 1984 (Polska ratyfikowała tę konwencję w 1989 r.), Powszechna Deklaracja Praw Człowieka ONZ z 1948 r., Konwencja o zapobieganiu torturom i niehumanitarnemu lub poniżającemu traktowaniu i karaniu uchwalona w 1989 r. przez Radę Europy (ratyfikowaną przez Polskę w roku 1993), Międzynarodowy Pakt Praw Obywatelskich i Politycznych uchwalony przez ONZ w 1966 r. (ratyfikowany przez Polskę w 1977 r.), Stosowania tortur zabrania także Konstytucja RP z 2 kwietnia 1997 r. której art. 40 głosi, że „nikt nie może być poddany torturom ani okrutnemu, niehumanitarnemu lub poniżającemu traktowaniu i karaniu”.

Zakaz tortur to jedno z niewielu praw człowieka nieposiadających żadnych klauzul limitujących, nie podlega ono także derogacji. Jest to zakaz bezwzględny, dlatego też ani wobec stanu wyjątkowego, ani wojny, zakazu złamać nie wolno. Z tego powodu niepokój budzą pojawiające się informacje, jakoby Polska – a w istocie rząd realizujący inicjatywę ustawodawczą i pan jako minister sprawiedliwości – rozważała wprowadzenie przepisów prawnych łamiących normy uznane dotychczas jako ważne i potrzebne, realizujące zasadę demokratycznego państwa prawnego.

Polska jako strona wspomnianych konwencji powinna raczej stać na straży ich przestrzegania, a umożliwianie stosowania tortur pod otoczką działalności antyterrorystycznej jest rażącym ich pogwałceniem.

Dlatego też zwracam się do Pana Ministra z prośbą o udzielenie informacji, czy rzeczywiście rozważane jest wprowadzenie norm umożliwiających stosowanie tortur, a jeżeli tak, to jak się to będzie miało do obowiązujących w tej materii przepisów prawnych oraz wiążących Rzeczpospolitą Polską konwencji międzynarodowych.

Z poważaniem
Jan Dobrzyński

Oświadczenie złożone przez senatora Jana Dobrzyńskiego

Oświadczenie skierowane do minister edukacji narodowej Katarzyny Hall

Szanowna Pani Minister!

W mediach coraz częściej pojawiają się niepokojące informacje o planowanych reformach w oświacie, które mogą prowadzić wręcz do jej prywatyzacji. Z przedstawionych mi informacji wynika, iż rząd PO-PSL opracowuje plan reformy oparty na umożliwieniu stowarzyszeniom, firmom i prywatnym osobom przejmowania publicznych szkół od samorządów terytorialnych.

Placówki takie byłyby przekazywane na podstawie umowy z samorządem w drodze uchwały rady gminy, powiatu lub sejmiku województwa. Teraz możliwe jest przejęcie jedynie tych szkół, które gmina likwiduje. Zwykle są to placówki, które mają mało uczniów.

Działania takie budzą niepokój społeczeństwa polskiego. W świetle przygotowywanych zmian samorząd mógłby oddawać w ręce prywatne duże, faktycznie niezagrożone likwidacją szkoły. Co ważniejsze, w takich prywatnych szkołach nie obowiązuje przecież Karta Nauczyciela. To może stać się podstawą do wydłużania czasu pracy nauczycieli i zmniejszania ich wynagrodzeń.

Dlatego też zwracam się do Pani Minister o wskazanie, na czym miałyby polegać reforma oświaty w tym zakresie oraz jakie środki prawne przewiduje Pani w celu ochrony publicznych szkół przed prywatyzacją. Czy nie obawia się Pani, iż samorzady będą chętniej przekazywały publiczne szkoły w ręce prywatne, tylko i wyłącznie po to, by pozbyć się finansowego balastu? W jaki sposób zagwarantuje się, że prywatyzacja nie obejmie wszystkich dotychczas publicznych placówek oświatowych? Na jaką ochronę prawną mogą liczyć nauczyciele, którzy wskutek dokonanej prywatyzacji utracą przywileje zagwarantowane Kartą Nauczyciela?

Z poważaniem
Jan Dobrzyński

Oświadczenie złożone przez senatora Jana Dobrzyńskiego

Oświadczenie skierowane do ministra Skarbu Państwa Aleksandra Grada

Szanowny Panie Ministrze!

Od kilkunastu miesięcy obywatele Rzeczypospolitej Polskiej zadają sobie pytanie: czy uda się uratować polskie stocznie, aby nasi współrodacy nie tracili miejsc pracy, a rodziny nie traciły nierzadko jedyne źródła dochodu?

Z posiadanych przeze mnie informacji wynika, iż plan zaproponowany przez Komisję Europejską może przekreślić szansę na dalszą produkcję statków w Gdyni i Szczecinie, a to może oznaczać dla pracowników stoczni jedno: utratę miejsc pracy. Wyzbycie się majątku stoczni, zgodnie z wytycznymi Brukseli, może okazać się także tragiczne w skutkach. Również nakazanie stoczniom zwrotu środków finansowych otrzymanych przez nie w formie pomocy publicznej wiązać się będzie z koniecznością ogłoszenia upadłości tych zakładów pracy.

Czując powagę sprawy oraz znaczenie, jakie wymienione stocznie mają dla obywateli, zwracam się do Pana Ministra z zapytaniem: czy widzi Pan realną szansę na skuteczną restrukturyzację stoczni? Jeżeli tak, to na czym ona miałaby polegać oraz jakie zakładane efekty przyniesie?

Z poważaniem
Jan Dobrzyński

Oświadczenie złożone przez senatora Jana Dobrzyńskiego

Oświadczenie skierowane do ministra sportu i turystyki Mirosława Drzewieckiego

Szanowny Panie Ministrze!

W świetle pojawiających się w mediach informacji o możliwości zorganizowania Euro 2012 wspólnie z Niemcami zamiast z Ukrainą, proszę Pana Ministra o zajęcie stanowiska w tej sprawie. Czy zdaniem Pana jako ministra sportu przedstawianie takich informacji przez nowego prezesa PZPN Grzegorza Lato ma jakiegokolwiek uzasadnienie prawne bądź faktyczne? Na czym się ono opiera? Czy prezes PZPN jest osobą uprawnioną do podejmowania jakichkolwiek decyzji w tej kwestii, a jeżeli nie, to czy zostaną wobec niego wyciągnięte konsekwencje?

W przypadku uznania, iż pan Grzegorz Lato nie jest osobą upoważnioną do wygłaszania takich stwierdzeń, proszę o podjęcie działań celem oficjalnego ich zdementowania, tak aby stosunki polsko-ukraińskie nie ucierpiały wskutek wygłaszania tego typu wypowiedzi.

Ponadto proszę o ustosunkowanie się do zarzutów legalności zjazdu PZPN, na którym nowym prezesem został pan Grzegorz Lato. Z posiadanych przeze mnie informacji wynika, iż protest przeciwko sposobowi wyboru kandydatów wyraża jeden z okręgowych związków, kolejny protest pochodzi zaś od osoby związanej z drugim z kandydatów. Czy Pana zdaniem wymieniony zjazd PZPN odbył się zgodnie z obowiązującymi przepisami oraz bez jakichkolwiek nieprawidłowości skutkujących jego nielegalnością? Czy zostały podjęte jakiegokolwiek czynności mające na celu ustalenie tego? Jeżeli tak, to jakie to czynności oraz kiedy opinia publiczna będzie mogła zapoznać się z ich wynikiem?

Z poważaniem
Jan Dobrzyński

Oświadczenie złożone przez senator Janinę Fetlińską

Oświadczenie skierowane do minister edukacji narodowej Katarzyny Hall oraz do marszałka województwa lubelskiego Krzysztofa Grabczuka

Szanowna Pani Minister! Szanowny Panie Marszałku!

Z informacji, jakie otrzymałam od zaniepokojonych pedagogów z Lublina, wynika, iż marszałek województwa lubelskiego pan Krzysztof Grabczuk zakłada likwidację bibliotek pedagogicznych na terenie województwa. Spośród osiemnastu bibliotek mają pozostać tylko trzy, w Chełmie, Lublinie i Zamościu, zaś piętnaście filii bibliotek pedagogicznych ma być zlikwidowanych, bo są nie dochodowe. Należy zwrócić uwagę na fakt, iż są to biblioteki, a nie firmy przynoszące zysk, więc nie mogą być dochodowe.

Jak twierdzą nauczyciele, ma to być przeprowadzone zgodnie z literą prawa i w dwóch etapach. Na początek zaplanowano przekazanie bibliotek samorządom. Niestety, w związku z brakiem środków na ich prowadzenie, najprawdopodobniej część z nich zostanie zlikwidowana, a część przekształcona w biblioteki publiczne. W rzeczywistości znikną centra oświatowo-wychowawcze, bowiem biblioteka publiczna ma inne cele i zdecydowanie inny profil działania.

Biblioteki pedagogiczne od początku swego istnienia były placówkami edukacyjno-kulturalnymi ze specjalistycznymi zbiorami i kadrą przygotowaną do realizacji różnorodnych zadań edukacyjnych, kulturalnych i oświatowych. Na szczególne podkreślenie zasługuje fakt, że – jak twierdzą pedagodzy – pan marszałek chce likwidować biblioteki pedagogiczne na tak zwanej ścianie wschodniej, gdzie tego typu placówek nigdy dość.

Podzielając zaniepokojenie pedagogów o dalszy los bibliotek pedagogicznych, zwracam się z zapytaniem do pani minister, jakie jest stanowisko ministerstwa co do pomysłu likwidacji bibliotek pedagogicznych.

Z poważaniem
Janina Fetlińska

Oświadczenie złożone przez senator Janinę Fetlińską wspólnie z innymi senatorami

Oświadczenie skierowane do prezesa Rady Ministrów Donalda Tuska, do ministra spraw zagranicznych Radosława Sikorskiego oraz do minister pracy i polityki społecznej Jolanty Fedak

Do senatorów RP zwrócił się pan Edward Cyran, działający z upoważnienia Społecznego Komitetu Polskich Emerytów w USA, a także jako dyrektor Sekcji ds. Emerytów Światowego Kongresu Polaków Katolików. Głównym celem wizyty pana Edwarda Cyrana była prośba o spowodowanie przez senatorów głębszego zainteresowania rządu RP sprawą Umowy o zabezpieczeniu społecznym między Rzeczpospolitą Polską a Stanami Zjednoczonymi Ameryki, podpisanej w Warszawie 2 kwietnia 2008 r., której zapisy są wysoce krzywdzące dla emerytów polskiego pochodzenia.

W tej sprawie Światowy Kongres Polaków Katolików złożył 24 października 2008 r. stosowne pismo do Pana Premiera Donalda Tuska, przekazane także do wiadomości panom marszałkom Sejmu i Senatu, w którym szczegółowo wyłuszczył obecną sytuację prawną Polaków, zwłaszcza tych, którzy część swego życia przepracowali w Polsce, a część w USA. Ta grupa została szczególnie boleśnie dotknięta interpretacją przepisów amerykańskich, które są już wprowadzane w USA, jeszcze przed wejściem w życie wspomnianej umowy. Powoduje to drastyczne, podwójne opodatkowanie kilkunastu tysięcy Polaków, którzy pracowali zawodowo w obu krajach częstokroć dłużej niż 40–45 lat. Argumenty wyszczególnione w udostępnionym senatorom piśmie do Pana Premiera Donalda Tuska z 24 października 2008 r. przemawiają za tym, ażeby ponownie zainteresować się sprawą polskich emerytów przebywających w USA lub zamierzających zamieszkać w Polsce w celu uzupełnienia tej umowy o zapisy spełniające postulaty wnioskodawców. Sprawa jest bardzo poważna, wzbudziła wiele emocji wśród społeczności emigracji polskiej w USA, o czym świadczy przedstawione przez pana Edwarda Cyrana szesnaście tysięcy podpisów Polaków emerytów pod apelem do polskich władz o uznanie przez Rzeczpospolitą Polską prawa do zabezpieczenia społecznego jako fundamentalnego prawa człowieka.

Postulaty polskich emerytów w USA sprowadzają się do następujących tez:

1. Świadczenia emerytalne nabyte w Polsce i poza jej granicami powinny podlegać systemowi totalizacji tylko wtedy, gdy w USA lub w Polsce dana osoba nie uzyskała wystarczających okresów do otrzymania świadczeń w jednym kraju lub obu krajach albo gdy zsumowanie okresów byłoby korzystniejsze.
2. Świadczenia nabyte w Polsce wolne od podatku powinny być przekazywane tam, gdzie wskaże emeryt.
3. Świadczenia emerytalne uzyskane za granicą nie powinny być opodatkowane w Polsce, gdyż pochodzą z uprzednio opodatkowanych dochodów.
4. Warunkiem podstawowym umowy powinno być również ustalenie stron, że strona amerykańska odstąpi od potrąceń z emerytur amerykańskich z tytułu uzyskanych świadczeń emerytalnych w Polsce.

Z ubolewaniem przyjęliśmy wiadomość, że tak istotna kwestia dotycząca zasłużonych dla Polski emigrantów nie była konsultowana przez przedstawicieli rządu polskiego podczas przygotowywania zapisów tejże umowy ze środowiskiem emerytów polskiego pochodzenia w USA.

Uwzględniwszy przedstawioną przez pana Edwarda Cyrana argumentację i powziąwszy przekonanie, że istotnie nie dopełniono moralnego obowiązku konsultacji z zainteresowanym i tak zasłużonym dla Polski środowiskiem, wnosimy o pilne zajęcie się tą sprawą oraz jak najszybsze wynegocjowanie i wniesienie do wspomnianej umowy odpowiednich zapisów spełniających słuszne postulaty polskich emerytów emigrantów w USA.

Janina Fetlińska
Stanisław Gogacz
Ryszard Bender
Tadeusz Skorupa
Kazimierz Jaworski
Wojciech Skurkiewicz
Zdzisław Pupa
Maciej Klima
Kazimierz Wiatr
Stanisław Zajac
Stanisław Kogut
Dorota Arciszewska-Mielewczyk
Zbigniew Cichoń

Oświadczenie złożone przez senatora Macieja Grubskiego

Oświadczenie skierowane do podsekretarza stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji Adama Rapackiego

Szanowny Panie Ministrze!

Mija właśnie rok od zamieszczenia przez łódzkie media informacji (między innymi przez „Express Ilustrowany” z 16 listopada 2007 r. w artykule pod tytułem „Szef łódzkiej policji traktuje służbowe auto jak taksówkę”) dotyczących potrzeby wyjaśnienia sprawy wykorzystywania samochodu służbowego do celów prywatnych przez pana Lecha Biernata, komendanta wojewódzkiego Policji w Łodzi. Wspomniana publikacja poruszała również wątek możliwości działania komendanta na szkodę jednego z funkcjonariuszy Komendy Wojewódzkiej Policji w Łodzi, co wywoływało negatywne oceny w szczególności ze strony łódzkich policjantów, którzy zgłaszają się na moje dyżury senatorskie. Z informacji przekazywanych w kolejnych dniach przez miejskie media wynikało, że w tej sprawie prowadzone jest postępowanie wyjaśniające przez funkcjonariuszy Biura Spraw Wewnętrznych KGP. Na stronach internetowych gorzowskiej „Gazety” z dnia 27 grudnia 2007 r. znalazłem informację, że takie samo postępowanie wobec tego samego komendanta prowadzone jest przez BSW KGP w Gorzowie i w Szczecinie.

W mojej ocenie w rok po ukazaniu się opisanych doniesień istnieje pilna potrzeba zakomunikowania mieszkańcom mojego województwa, czy opisywane wówczas sytuacje potwierdziły się w toku prowadzonych postępowań. W związku z tym uprzejmie proszę Pana Ministra o udzielenie następujących informacji: po pierwsze, jaką datą jest sygnowany dokument dotyczący opisywanych kontroli BSW KGP. Po drugie, w jakich komendach były prowadzone postępowania. Po trzecie, czy postępowania się zakończyły, a jeżeli nie, to na jakim są etapie. Po czwarte, w jakim terminie można będzie powiadomić mieszkańców naszego województwa o wynikach postępowania wyjaśniającego.

Pozwolę sobie zacytować słowa, które znalazły się w jednym z przywołanych artykułów, a wypowiedziane zostały przez przewodniczącego Zarządu Wojewódzkiego Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego Policjantów: „docierają do mnie sygnały dotyczące niewłaściwego traktowania policjantów przez komendanta wojewódzkiego i wykorzystywania przez niego do celów prywatnych samochodu służbowego”.

Brak podsumowującej całą sprawę decyzji źle wpływa na atmosferę w policji w Łodzi i na ocenę jej poczynań i działań ze strony mieszkańców województwa.

Z wyrazami szacunku
Maciej Grubski

Oświadczenie złożone przez senatora Macieja Grubskiego

Oświadczenie skierowane do podsekretarza stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji Adama Rapackiego

Szanowny Panie Ministrze!

Dnia 16 października 2008 r. w gazecie „Polska Dziennik Łódzki” ukazał się artykuł pod tytułem „Przepadły akta policji, a nie premia”. W artykule zostały opisane zarzuty kierowane pod adresem obecnego komendanta wojewódzkiego Policji w Łodzi, pana Lecha Biernata, że „faworyzował” finansowo pracownika cywilnego Wydziału Komunikacji Społecznej KWP w Łodzi. Autor przywołanego artykułu podał, że chodzi o przewodniczącego Związku Zawodowego Pracowników Cywilnych Policji, wobec którego prokuratura prowadzi dochodzenie. W związku z powyższym uprzejmie proszę pana ministra o przekazanie następujących informacji.

Czy po opublikowaniu przez gazetę wskazanych informacji zostało wszczęte przez KWP postępowanie wyjaśniające? Jeżeli dochodzenie jest prowadzone, to na jakim jest etapie, jeżeli się zakończyło, to proszę o podanie ustaleń końcowych. Czy w KWP w Łodzi prowadzono kontrolę podziału środków przeznaczonych na premie i nagrody? Czy do KGP wpływały skargi, jeśli tak, to w jakiej formie i ile, na ewentualne decyzje dotyczące podziału środków finansowych na premie i nagrody w KWP w Łodzi?

Czy KGP kontrolowała podział środków przeznaczonych na premie i nagrody w KWP w Łodzi w oparciu o pełnione przez funkcjonariuszy funkcje? Ile premii i nagród i w jakiej wysokości przyznano funkcjonariuszom zasiadającym w zarządach wszystkich związków zawodowych istniejących w KWP w Łodzi w stosunku do ilości i wysokości premii, nagród i dodatków służbowych, jakie zostały przyznane pozostałym funkcjonariuszom Policji, mającym ten sam stopień i podobny zakres obowiązków, a niezasiadającym w zarządach związków zawodowych KWP?

Jednocześnie chciałbym podkreślić swoje zaniepokojenie dużą liczbą interwencji zgłaszanych mi przez łódzkich policjantów. Jeżeli przedstawione przez funkcjonariuszy relacje są zgodne z prawdą, to wynika z nich, że w Komendzie Wojewódzkiej Policji w Łodzi panuje bardzo zła atmosfera.

Chciałbym żywić nadzieję na prawidłowe działania kierownictwa łódzkiej komendy. To w końcu my, mieszkańcy Łodzi i województwa, jesteśmy twórcami budżetu, z którego korzysta Policja, dlatego też pewność pełnej przejrzystości jest w tym wypadku konieczna. Liczę na wyczerpującą odpowiedź.

Z wyrazami szacunku
Maciej Grubski

Oświadczenie złożone przez senatora Macieja Grubskiego

Oświadczenie skierowane do ministra obrony narodowej Bogdana Klicha

Na jednym z ostatnich posiedzeń senackiej Komisji Obrony Narodowej generał brygady doktor nauk medycznych Andrzej Wiśniewski, szef Inspektoratu Wojskowej Służby Zdrowia, w obecności wiceministra obrony narodowej, pana generała Czesława Piątasza, wyraził swoją opinię dotyczącą kompleksu 8156 przy ulicy 6 Sierpnia 92 w Łodzi, zaznaczając, iż rzeczą niezbędną dla przyszłości funkcjonowania struktur szkolnictwa wojskowych służb medycznych jest modernizacja wymienionego kompleksu. Słuchając wypowiedzi pana generała Andrzeja Wiśniewskiego, odniosłem wrażenie, że w budżecie państwa na 2009 r. zostały zapewnione środki finansowe z przeznaczeniem na ten cel.

Z uwagi na brak konkretnych zapisów, świadczących o przyznaniu dofinansowania na przedmiotowe inwestycje, zwracam się do pana ministra z uprzejmą prośbą o udzielenie informacji, czy w 2009 r. Centrum Szkolenia Wojskowych Służb Medycznych otrzyma dotację z budżetu państwa na modernizację kompleksu 8156, którego jest użytkownikiem. Należy przy tym zaznaczyć, że brak dofinansowania spowoduje duże opóźnienie prac remontowych, a to z pewnością odbije się na poziomie kształcenia przyszłych wojskowych medyków.

Maciej Grubski

Oświadczenie złożone przez senatora Macieja Grubskiego oraz senatora Krzysztofa Kwiatkowskiego

Oświadczenie skierowane do podsekretarza stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji Adama Rapackiego

Szanowny Panie Ministrze!

Po zapoznaniu się z wydaną w dniu 4 czerwca 2008 r. opinią prawną sporządzoną przez Biuro Prawne Komendy Głównej Policji dotyczącą drogi awansu policjantów na wyższe stopnie służbowe oraz dokumentem nazwanym „Porozumienie” – chodzi o porozumienie zawarte pomiędzy komendantem wojewódzkim Policji w Łodzi a organizacją związkową NSZZ Policjantów województwa łódzkiego, reprezentowaną przez jej zarząd wojewódzki – zwracamy się do Pana Ministra z uprzejmą prośbą o udzielenie informacji, czy treść zawartego porozumienia, na podstawie którego realizowane były awanse policjantów w województwie łódzkim, jest zgodna z tą opinią prawną.

W naszej ocenie, w świetle informacji, jakie docierają do nas od policjantów podczas dyżurów senatorskich, decyzje personalne dotyczące awansów realizowane przez Pana Lecha Biernata, komendanta wojewódzkiego Policji w Łodzi, pozbawiły możliwości awansu bardzo zasłużonych policjantów.

W związku z tym prosimy Pana Ministra o udzielenie następującej informacji: czy wcześniej docierały do KGP informacje dotyczące tego problemu i czy KGP badała tę sprawę.

Z uwagi na dobro skrzywdzonych policjantów uprzejmie prosimy Pana Ministra o pilną odpowiedź.

Z poważaniem
Maciej Grubski
Krzysztof Kwiatkowski

Załączniki:

Kserokopia opinii Biura Prawnego KGP oraz kserokopia „Porozumienia”.*

* Załączniki do wglądu w dokumentacji Biura Prac Senackich.

Oświadczenie złożone przez senatora Andrzeja Grzyba

Oświadczenie skierowane do wiceprezesa Rady Ministrów, ministra gospodarki Waldemara Pawlaka

Szanowny Panie Ministrze!

Rozwój skojarzonego wytwarzania ciepła i energii elektrycznej stanowi istotny postęp w zaspokajaniu potrzeb w zakresie efektywności energetycznej i ochrony środowiska naturalnego. Jest to jedyny sposób wykorzystania różnorodnych paliw do produkcji ciepła i energii elektrycznej o wysokiej efektywności i niskich poziomach emisji.

Podstawowe wymaganie dla skojarzonego wytwarzania ciepła i energii elektrycznej to istnienie lokalnego zapotrzebowania na ciepło. Potencjał skojarzonego wytwarzania ciepła i energii elektrycznej jest ogromny, ponieważ mniejsze i większe miasta są już wyposażone w miejskie sieci ciepłownicze, a lokalny przemysł często jest bardzo energochłonny i wymaga dużych ilości ciepła.

Zainstalowanie w wielu lokalnych ciepłowniach turbin wytwarzających w skojarzeniu energię elektryczną pozwoliłoby polepszyć bilans energetyczny kraju bez zwiększania negatywnych emisji do środowiska. Wiąże się to jednak ze znacznymi nakładami inwestycyjnymi.

Wydaje się zasadne, by tego rodzaju działalność inwestycyjna znalazła wsparcie w ramach programu pomocowego Infrastruktura i Środowisko.

Proszę o udzielenie informacji:

1. Czy Ministerstwo Gospodarki monitoruje i w jakim zakresie rozwój skojarzonego wytwarzania ciepła i energii elektrycznej?
2. Czy i w jakim zakresie programy pomocowe wspierają rozwój tego sektora energetyki?

Z poważaniem
Andrzej Grzyb

Oświadczenie złożone przez senatora Stanisława Iwana

Oświadczenie skierowane do minister zdrowia Ewy Kopacz

Szanowna Pani Minister!

Moje oświadczenie dotyczy projektu reorganizacji Narodowego Funduszu Zdrowia.

Otrzymałem uchwałę Sejmiku Województwa Lubuskiego w tej sprawie, podpisaną przez przewodniczącego Krzysztofa Seweryna Szymańskiego.

W sytuacji, kiedy planowana jest szeroka reforma ochrony zdrowia, istotne jest, aby reformę tę współprowadziły instytucje od lat znające lokalne potrzeby zdrowotne mieszkańców województwa. Do takich niewątpliwie należy Lubuski Oddział Wojewódzki Narodowego Funduszu Zdrowia.

W przekonaniu radnych sejmiku, które podzielam, działalność szesnastu wojewódzkich oddziałów NFZ nie powinna być ograniczana, a wręcz przeciwnie, powinny one otrzymać większą autonomię poprzez nadanie im osobowości prawnej i zwiększenie decyzyjności w sprawach lokalnych problemów ochrony zdrowia. Większe możliwości podejmowania decyzji w regionie dają szansę na efektywniejsze wykorzystanie środków finansowych.

Uważam, że przyjęcie innego rozwiązania, to jest utworzenie jedynie sześciu towarzystw, ograniczy w bardzo istotny sposób rozwój świadczeń medycznych, szczególnie wysokospecjalistycznych, na terenie województwa lubuskiego i dostęp do nich pacjentów z tego terenu. Ten kierunek zmian, w mojej ocenie, pozbawi również samorząd województwa możliwości kreowania wojewódzkiej polityki zdrowotnej i jest niespójny z założeniami idei zwiększenia samorządności województwa.

W tej sytuacji proszę Panią Minister o ujęcie w projektach reorganizacji NFZ pozostawienia szesnastu samodzielnych oddziałów Narodowego Funduszu Zdrowia lub utworzenie szesnastu wojewódzkich towarzystw, będących płatnikami w systemie opieki zdrowotnej.

Z poważaniem
Stanisław Iwan

Oświadczenie złożone przez senatora Kazimierza Jaworskiego wspólnie z innymi senatorami

Oświadczenie skierowane do ministra środowiska Macieja Nowickiego

Panie Ministrze!

Z satysfakcją Panu donosimy, że toruńska geotermia jest bliska sukcesu. Ta inwestycja powiodła się, mimo iż Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej zerwał umowę z Fundacją „Lux Veritatis” na jej budowę. Minister spraw wewnętrznych i administracji nie zgodził się na ogłoszenie zbiórki publicznej na ten cel. Naszym zdaniem rząd zachował się tak jak w PRL: gdy Polacy odkrywali jakieś złoża bogactw naturalnych, wtedy to miejsce zabetonowywano, a badaczom zabraniano o tym mówić.

Panie Ministrze, jak Pan się czuje teraz, kiedy Fundacja „Lux Veritatis” dotarła do źródeł geotermalnych w Toruniu, a Pan jako zwierzchnik Zarządu Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej wypowiedział zawartą wcześniej umowę, dotyczącą tej inwestycji geotermalnej? Już wiadomo, że woda z toruńskiej geotermii będzie wystarczająco gorąca, by można ją było wykorzystywać do ogrzewania pomieszczeń, do produkcji prądu, oraz wystarczająco czysta, aby wykorzystywać ją do balneologii oraz napełnienia wodą basenów.

Panie Ministrze, kto lepiej dba o bezpieczeństwo energetyczne kraju: pańskie ministerstwo czy prywatna Fundacja „Lux Veritatis”, która zdecydowała się na ryzykowne zainwestowanie własnych środków na odwierty w poszukiwaniu wód geotermalnych w Toruniu? Czy to nie Pan powinien uczynić wszystko, aby rozwijać energię geotermalną w Polsce, bo jest to doskonale uzupełnienie zasobów energetycznych kraju i może w przyszłości pozytywnie wpłynąć na zwiększenie naszego bezpieczeństwa energetycznego? Tymczasem działania rządu wobec tej inwestycji po pierwsze, wstrzymują rozwój geotermii w Polsce, a po drugie, mogą przyczynić się do tego, że Polska nie wykorzysta środków unijnych zarezerwowanych na ten cel.

Panie Ministrze, czy Pan wie, że władze niemieckie dają miliony euro każdemu, kto podejmuje się inwestycji geotermalnej? Dopłacają nawet do kolektorów i baterii słonecznych, by zwiększyć produkcję czystej energii i zmniejszyć uzależnienie od importu. A my już za kilka lat będziemy płacić kary za to, że nie wypełniamy limitów udziału energii odnawialnej w ogólnym bilansie energetycznym. W sytuacji, gdy u naszych zachodnich, a także południowych sąsiadów rozpoczął się boom na rozwój energetyki geotermalnej, Polska znowu zostaje w tyle, choć ma jedno z największych złóż w Europie. Cóż, jeżeli pionierskie projekty spotykają się z tak pełnym niechęcią przyjęciem, trudno się dziwić niskiemu poziomowi wykorzystania geotermii w naszym kraju.

Na szczęście determinacja Fundacji „Lux Veritatis”, a przede wszystkim obywatelska i patriotyczna postawa ojca dyrektora Radia Maryja Tadeusza Rydzika sprawiła, że to cenne dla Polski przedsięwzięcie zostało uwieńczone sukcesem. Jako senatorowie Prawa i Sprawiedliwości dziękujemy mu za to.

Panie Ministrze, z uwagi na to, że postanowienia umowy z Fundacją „Lux Veritatis” w naszej ocenie zostały rażąco naruszone przez Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej, mamy następujące pytania.

Czy Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska liczy się z możliwością wystąpienia przez fundację z powództwem odszkodowawczym za straty spowodowane niewykonaniem umowy przez fundusz? Czy fundusz posiada w budżecie środki przeznaczone na wypłaty, bądź co bądź, odszkodowań?

Ile umów o dotację na odnawialne źródła energii zawarto w I kwartale 2008 r.?

Jakie środki finansowe są planowane na odnawialne źródła energii na rok 2008?

Ile wniosków wpłynęło w okresie ostatniego półrocza o dotacje na odnawialne źródła energii i na jakim etapie procedowania się znajdują?

Jak wygląda bilans wykorzystania funduszy na odnawialne źródła energii?

Jakie są możliwości wypełnienia przez Polskę zobowiązania nałożonego na nasz kraj przez Unię Europejską dotyczącego dwudziestoprocentowej wartości pozyskiwania energii ze źródeł odnawialnych?

Uprzejmie prosimy o udzielenie jasnych, jednoznacznych odpowiedzi na zadane zapytania.

Z poważaniem

Kazimierz Jaworski
Ryszard Bender
Piotr Kaleta
Jan Dobrzyński
Czesław Ryszka
Zdzisław Pupa

Waldemar Kraska
Wojciech Skurkiewicz
Maciej Klima
Grzegorz Wojciechowski
Przemysław Błaszczak
Grzegorz Banaś

Norbert Krajczyk
Krzysztof Majkowski
Witold Idczak
Stanisław Zajac
Wiesław Dobkowski

Oświadczenie złożone przez senatora Kazimierza Jaworskiego oraz senatora Jana Dobrzyńskiego

Oświadczenie skierowane do minister zdrowia Ewy Kopacz

Szanowna Pani Minister!

Zwracam się do Pani ponownie w sprawie dostępności substancji działających podobnie jak środki odurzające i psychotropowe. Pozwoliłem sobie złożyć w tej sprawie oświadczenie na posiedzeniu Senatu 25 września bieżącego roku i otrzymałem odpowiedź pana Adama Fronczaka, podsekretarza stanu w Ministerstwie Zdrowia. W tymże piśmie pan podsekretarz wyjaśnił merytoryczne kwestie dotyczące dystrybucji tak zwanych dopalaczy zawierających benzylopiperazynę (BZP), substancję działającą podobnie do amfetaminy. Specyfiki te rozprowadzane są między innymi w dyskotekach i klubach i mogą być niebezpieczne dla zdrowia. Obecnie ich dystrybucją zajmują się wyspecjalizowane sklepy. Taki sklep powstał już na obszarze okręgu wyborczego, który mam zaszczyt reprezentować, sprawując mandat. Tego rodzaju placówek jest w Polsce co najmniej kilkanaście.

Z odpowiedzi, którą uzyskałem od pana podsekretarza stanu – mimo że objaśniono w niej merytorycznie kwestie związane z oddziaływaniem na organizm ludzki benzylopiperazyny – nie wynika, kto jest winny karygodnego zaniedbania, to znaczy bierności Ministerstwa Zdrowia wobec faktu ekspansji handlowej podmiotów sprzedających te odurzające specyfiki. Zaniedbanie to ośmieszyło władze publiczne w aspekcie działań prewencyjnych, które obliczone być powinny na zapewnienie bezpieczeństwa ludności wobec negatywnego wpływu substancji niebezpiecznych, odurzających i psychotropowych.

Pragnę zapytać ponownie: jak mogło dojść do tak karygodnego niedbalstwa, skoro było wiadome, że specyfiki te od kilku lat obecne są na rynkach krajów europejskich i tylko kwestią czasu było wprowadzenie ich na rynek polski?

Z poważaniem
Kazimierz Jaworski
Jan Dobrzyński

Oświadczenie złożone przez senatora Stanisława Jurcewicza

Oświadczenie skierowane do wiceprezesa Rady Ministrów, ministra gospodarki Waldemara Pawlaka

Szanowny Panie Ministrze!

Znowelizowana 30 maja 2008 roku ustawa o specjalnych strefach ekonomicznych, która weszła w życie w bieżącym roku, zwiększyła dopuszczalny obszar wszystkich stref ekonomicznych w Polsce do 20 tysięcy ha.

Ustawa upoważniła Radę Ministrów do wydania rozporządzeń związanych z wymienioną ustawą.

Proszę o podanie terminu wejścia w życie niezbędnych rozporządzeń ze względu na ich istotne znaczenie gospodarcze.

Z poważaniem
Stanisław Jurcewicz

Oświadczenie złożone przez senatora Stanisława Jurcewicza

Oświadczenie skierowane do ministra infrastruktury Cezarego Grabarczyka

Szanowny Panie Ministrze!

Chciałbym zasygnalizować Panu Ministrowi ważny problem dotyczący wejścia w życie rozporządzenia Ministerstwa Infrastruktury o nowych kursach kwalifikacyjnych dla kierowców.

Sprawa, na podstawie której składam oświadczenie, związana jest z procedurą wydawania dokumentów z naniesioną kategorią D.

Zgodnie z dyrektywą unijną, osoby, które zdały egzamin po 10 września 2008 r., podlegają obowiązkowi kwalifikacji wstępnej, a tym samym koszt oraz czas trwania kursu ulegają zmianie. Kwestią sporną jest jednak ustalenie, jaka data ma widnieć na dokumencie. Na podstawie opinii zainteresowanych stwierdzam, że w takich przypadkach nie decyduje data zdania egzaminu, ale wydania dokumentu.

Czy Pan Minister może potwierdzić taką sytuację oraz podać przepisy, które określają tryb działania w przedmiotowej sprawie?

Z poważaniem
Stanisław Jurcewicz

Oświadczenie złożone przez senatora Piotra Kaletę

Oświadczenie skierowane do wiceprezesa Rady Ministrów, ministra spraw wewnętrznych i administracji Grzegorza Schetyny

Panie Ministrze!

W nawiązaniu do oświadczenia złożonego na 20. posiedzeniu Senatu RP w dniu 30 października w sprawie projektu zmiany art. 91 ustawy z dnia 5 czerwca 1998 r. o samorządzie powiatowym (DzU z 2001 r., Nr 142, pozycja 1592 z późniejszymi zmianami) zmierzającego do nadania statusu powiatu miastom, w których organem wykonawczym w dniu 31 grudnia 1998 r. był prezydent miasta i w dniu 31 grudnia 2008 r. organem wykonawczym jest prezydent miasta, przedstawiam następujące oświadczenie.

Z doniesień prasowych dowiadujemy się, że celem ministerstwa jest wprowadzenie mniejszej liczby powiatów, które będą bardziej stabilne finansowo. Gdyby czarny scenariusz zrealizowano, to w Wielkopolsce z mapy zniknęłoby 9 z 31 powiatów. Dla mieszkańców oznaczałoby to przede wszystkim zmianę sieci szkół, trudniejszy dostęp do szpitali i wydziałów komunikacyjnych, gdzie rejestruje się pojazdy. Według powyższych informacji powiat leszczyński (województwo wielkopolskie) musi się liczyć z planowaną likwidacją.

Należy zaznaczyć, że powiat leszczyński ziemski obejmuje swym zasięgiem 804,65 km² obejmując 7 jednostek administracyjnych, w tym 2 miasta i gminy, to jest Rydzyna i Osieczna oraz 5 gmin: Lipno, Krzemieniewo, Święciechowa, Wijewo, Włoszakowice. Zamieszkuje go 50 879 mieszkańców (według stanu na dzień 30 czerwca 2008 r.).

Według Zarządu Związku Miast Polskich likwidacja powiatów grodzkich nie spowoduje zwiększenia pieniędzy przekazywanych przez rząd na wykonywanie zadań powiatów. Ewentualne oszczędności wynikające z połączenia powiatów grodzkich z ziemskimi będą niewielkie.

Należy zaznaczyć, że samorząd powiatowy powiatu leszczyńskiego ziemskiego realizuje aktualnie lub rozlicza zakończone inwestycje, a także aplikuje o środki unijne w ramach programów operacyjnych. Zapowiadane zmiany, które w konsekwencji spowodują rozpad powiatu leszczyńskiego oraz zmiany terytorialne w jego granicach, przyczynią się do chaosu kompetencyjnego oraz staną się realną groźbą niemożliwości rozliczenia lub kontynuowania projektów unijnych.

W związku z tym zwracam się do Pana Ministra z zapytaniem, czy rzeczywiście planowana jest likwidacja powiatu leszczyńskiego ziemskiego (województwo wielkopolskie)?

Z poważaniem
Piotr Kaleta

Oświadczenie złożone przez senatora Ryszarda Knosalę

Oświadczenie skierowane do ministra sprawiedliwości, prokuratora generalnego RP Zbigniewa Cwiakalskiego

W mediach coraz częściej pojawiają się informacje o planowanej przez Ministerstwo Sprawiedliwości reorganizacji sądów. Działanie to miałyby polegać przede wszystkim na likwidacji około stu najmniejszych sądów rejonowych – szczególnie tych, w których orzeka do dziesięciu sędziów. Opinie takie, powielane zarówno w prasie, jak i w środowiskach sędziowskich, budzą znaczne obawy społeczności lokalnej. Zarówno władze samorządowe, jak też sami mieszkańcy powiatów, których miałyby dotknąć te zmiany, obawiają się znacznego pogorszenia dostępności sądów. Najczęściej podnosi się argument ewentualnej konieczności podróży do sąsiedniego miasta powiatowego w celu załatwienia sprawy w sądzie, co generuje dodatkowe koszty oraz może stanowić znaczne utrudnienie ze względu na słabo rozwiniętą komunikację między miastami powiatowymi.

Jednocześnie, jeśli zważyć na stanowisko prezentowane przez ministerstwo, sądzić można, że nie może być mowy o żadnej fizycznej likwidacji, a zmiany, jeśli w ogóle nastąpią, będą miały charakter organizacyjny, jak na przykład: utworzenie oddziałów zamiejscowych w miejsce niektórych obecnych sądów rejonowych; przekazanie niektórych spraw, na przykład z zakresu spraw rodzinnych i nieletnich oraz z zakresu prawa pracy, do większych sądów rejonowych; połączenie wydziałów rodzinnych i prawa pracy w ten sposób, że właściwość wydziału będzie obejmowała więcej niż jeden sąd rejonowy.

Co istotne, zgodnie z zapewnieniami resortu zabiegi te nie powinny w żadnym wypadku przełożyć się na pogorszenie dostępności sądów dla obywatela.

Faktem wydaje się również to, że ewentualne zmiany są dopiero na etapie prac koncepcyjnych, opartych na intensywnej – prowadzonej co najmniej od kilku lat – analizie dotyczącej struktury sądownictwa, rozmieszczenia sądów, modelu zarządzania, wewnętrznej organizacji i zatrudnienia.

W związku z zaniepokojeniem, jakie wywołują informacje o likwidacji niektórych sądów rejonowych, w tym jeśli chodzi o obszar województwa opolskiego: Sądu Rejonowego w Oleśnie oraz Sądu Rejonowego w Głubczycach, zwracam się do Pana Ministra z prośbą o zajęcie stanowiska odnośnie do przyszłego funkcjonowania tych instytucji na terenie województwa opolskiego. W szczególności zaś proszę o wskazanie, czy na podstawie aktualnych danych i założeń przyjętych w ministerstwie, istnieje realne zagrożenie likwidacji wymienionych sądów rejonowych w województwie opolskim.

Z wyrazami szacunku
Ryszard Knosala

Oświadczenie złożone przez senatora Ryszarda Knosalę

Oświadczenie skierowane do ministra środowiska Macieja Nowickiego

W ostatnim czasie dotarły do mnie niepokojące sygnały o zamiarze drastycznego zwiększenia stawek czynszu dzierżawnego, pobieranego z tytułu zajmowania, dzierżawy, gruntów usytuowanych w bezpośrednim sąsiedztwie Jeziora Turawskiego oraz Jeziora Nyskiego. Podmiotem właściwym w kwestii ustalania wymienionych stawek na obszarze województwa opolskiego jest dyrektor Regionalnego Zarządu Gospodarki Wodnej we Wrocławiu, który objęty jest pośrednim nadzorem ministra właściwego w sprawach gospodarki wodnej – ministra środowiska.

Nadmienić wypada, że informacje o tych zamierzeniach wzbudzają uzasadniony niepokój zarówno po stronie podmiotów świadczących usługi z wykorzystaniem tych gruntów (restauracje, ośrodki wypoczynkowe, wypożyczalnie sprzętu itp.), jak też osób prywatnych posiadających w sąsiedztwie jezior domki letniskowe. Przede wszystkim trzeba tu wymienić lokalne władze samorządowe, na których terenie znajdują się te obiekty. Zbiorniki te stanowią istotny punkt na turystyczno-rekreacyjnej mapie regionu, generują pokaźne zyski dla budżetów jednostek samorządu terytorialnego.

Tymczasem Regionalny Zarząd Gospodarki Wodnej we Wrocławiu planuje od przyszłego roku, w przypadku dzierżawy gruntów pod działalność usługowo-handlową, podnieść stawkę czynszu dzierżawnego z 1 zł 80 gr do 15 zł 31 gr za m², czyli ponad siedmiokrotnie. Jest bardzo duże prawdopodobieństwo, że działanie to wywoła niekorzystne implikacje, nawet w skali całego regionu, bo wyższe koszty dzierżawy przełożą się albo na konsumentów – w postaci wyższych cen, albo też skutkować będą koniecznością znacznego ograniczenia działalności usługowej nad jeziorami. W efekcie istnieje obawa, że wskutek odpływu usług z nadbrzeżów jezior znacznemu pogorszeniu ulegnie baza wypoczynkowa w województwie opolskim. Ograniczone zostaną też wpływy do budżetów gmin, które przeznaczane są między innymi na utrzymanie czystości i ochronę środowiska – problem ten dotyczy szczególnie Jeziora Turawskiego, które od kilku już lat zmagają się z letnimi wykwitami glonów.

Mając to na uwadze, uprzejmie proszę o zweryfikowanie zasadności zaplanowania podwyżki w takiej wysokości. W szczególności proszę o wskazanie okoliczności wpływających na tę wysokość oraz ewentualne rozważenie ograniczenia jej skutków. Proszę nadto o informację, czy tak znaczący skok stawek dzierżawnych ma miejsce tylko w odniesieniu do województwa opolskiego, czy jest to może ogólnokrajowa tendencja.

Z wyrazami szacunku
Ryszard Knosala

Oświadczenie złożone przez senatora Stanisława Koguta

Oświadczenie skierowane do prezesa Rady Ministrów Donalda Tuska

Szanowny Panie Premierze!

Przesyłam Panu list prezydenta Nowego Sącza, Ryszarda Nowaka, z prośbą o uwzględnienie opisanego w nim przedsięwzięcia w pracach nad budżetem państwa.

W pełni popieram postulat wsparcia z budżetu państwa planowanej inwestycji – budowy mostu nad Dunajcem, wraz z drogą. Jest to inwestycja niezbędna, warunkująca normalne funkcjonowanie miasta. Planowany most ma też znaczenie ponadlokalne, znajdzie się w ciągu drogi krajowej nr 28. To tym silniej przemawia za wsparciem tej inwestycji.

W mojej opinii niewiele jest inwestycji tak oczywistych, niekontrowersyjnych i obiektywnie uzasadnionych jak nowy most w Nowym Sączu nad Dunajcem.

Stanisław Kogut

Oświadczenie złożone przez senatora Norberta Krajczego

Oświadczenie skierowane do minister zdrowia Ewy Kopacz

Oświadczenie w sprawie nieprawidłowości podczas Państwowego Egzaminu Specjalizacyjnego z chorób wewnętrznych.

Zwracam się do Pani Minister z prośbą o podjęcie działań w celu wyjaśnienia nieprawidłowości, jakie – zdaniem lekarzy, którzy o taką interwencję prosili – miały miejsce podczas Państwowego Egzaminu Specjalizacyjnego z chorób wewnętrznych 16 października bieżącego roku.

Według lekarzy, Centrum Egzaminów Medycznych, CEM, ogłosiło termin egzaminów na swojej stronie internetowej zbyt późno, a do 14 października nie umieściło informacji o czasie trwania egzaminu. W trakcie egzaminu anulowano sześć pytań, co w efekcie obniżyło próg zdawalności, a mimo to nie zdało go aż 47% egzaminowanych. Zdaniem lekarzy w pytaniach testowych były nieścisłości merytoryczne, które powodowały, że odpowiedzi były niejednoznaczne. Niestety, nie ma żadnej możliwości zakwestionowania tego, łącznie z odwołaniem. Lekarze, którzy zwrócili się do mnie, utworzyli inicjatywę „Protest – PES”, która ma nie tylko wyjaśnić nieprawidłowości podczas testu z chorób wewnętrznych, jaki odbył się 16 października bieżącego roku, ale także ma doprowadzić do istotnych zmian w systemie kształcenia podyplomowego lekarzy. Uzyskali poparcie Ogólnopolskiego Związku Zawodowego Lekarzy – Porozumienie Rezydentów oraz Dolnośląskiej Izby Lekarskiej. Sytuacja dotyczy ponad trzystu osób, które uważają, że niemerytoryczne opracowanie testu zaważyło na ich losach zawodowych i osobistych. Osoby te wręcz obwiniają za powstałą sytuację konsultanta krajowego do spraw chorób wewnętrznych. Zawsze Pani Minister podkreślała, że bardzo ważny jest dla niej los, a zwłaszcza kształcenie młodych lekarzy. Proszę Panią o rozpatrzenie tej bulwersującej sprawy.

Z poważaniem
Norbert Krajczy

Oświadczenie złożone przez senatora Norberta Krajczego

Oświadczenie skierowane do pełniącego obowiązki generalnego dyrektora dróg krajowych i autostrad Lecha Witeckiego

Zwracam się do Pana Dyrektora z prośbą o zajęcie stanowiska w sprawie tragicznej sytuacji, która grozi wręcz paraliżem komunikacyjnym mieszkańcom powiatów: brzeskiego, oławskiego i namysłowskiego (województwa opolskie i dolnośląskie). Jest ona spowodowana zwiększeniem natężenia ruchu przez most na Odrze w okolicach Brzegu. Według samorządowców z wymienionych powiatów, jedyną możliwością poprawy tej sytuacji jest budowa nowego mostu na Odrze w okolicach Brzegu, gdyż obecny zabytkowy most grozi zawaleniem. W planach zagospodarowania przestrzennego jest zapis o budowie obwodnicy, która przebiegałaby przez gminę Skarbimierz, miasto Brzeg i gminę Lubsza, a omijałaby Namysłów, co pozwoliłoby bezkolizyjnie poprowadzić ruch pojazdów (niezależnie od ich tonażu), które zmierzają na północ Polski. W tej koncepcji jest też budowa nowej przeprawy mostowej na Odrze.

Planowana budowa obwodnicy w Nysie oraz drogi ekspresowej łączącej północ z południem Polski zwiększy ruch tranzytowy na moście w Brzegu. Budowa przeprawy mostowej jest niecierpiącym zwłoki, ważnym zadaniem w zakresie infrastruktury południowo-zachodniej części Polski.

Proszę o zajęcie stanowiska w tej sprawie oraz o możliwość spotkania z Panem Dyrektorem wraz z samorządowcami, którzy zwrócili się do mnie z prośbą o interwencję, w dogodnym dla Pana terminie.

Z poważaniem
Norbert Krajczy

Oświadczenie złożone przez senatora Krzysztofa Kwiatkowskiego

Oświadczenie skierowane do minister pracy i polityki społecznej Jolanty Fedak

W czasie dyżurów senatorskich wielokrotnie sygnalizowano mi sprawę składek wpłacanych przez ubezpieczonych do Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, które w efekcie nie dają im jednak prawa do pozyskiwania świadczeń. Problem ten dotyczy w szczególności pracujących emerytów.

Emeryci podejmujący pracę muszą opłacać składki na ubezpieczenia społeczne (emerytalne, rentowe, wypadkowe i chorobowe). Mogą jednak skorzystać z prawa do świadczeń, które daje im konieczność opłacania tylko trzech z czterech składek. Płacąc składkę emerytalną, mają prawo do przeliczenia świadczenia i mogą je podwyższyć. Składka na ubezpieczenie wypadkowe daje prawo do odszkodowania w razie wypadku przy pracy, a chorobowa – między innymi do zasiłku chorobowego.

Pracujący emeryci nie korzystają jednak z wpłacanej do Zakładu Ubezpieczeń Społecznych składki rentowej. Emeryt świadczenie ma przyznane dożywotnio i z pewnością nie stanie się już rencistą. Warto podkreślić, że chodzi o znaczne kwoty, ponieważ składka rentowa wynosi 10% podstawy naliczania. Zatem gdyby pracujący emeryci nie musieli jej opłacać, mogliby otrzymać wyższe pensje. Problem dotyczy znacznej grupy osób, z ostatnich opracowań wynika, że w Polsce pracuje prawie 400 tysięcy osób pobierających emeryturę.

Kolejny problem dotyczy osób, które opłacają do NFZ więcej niż jedną składkę zdrowotną, a nie uzyskują prawa do dodatkowych świadczeń. Dotyczy to między innymi emerytów prowadzących działalność gospodarczą. Składka zdrowotna jest potrącana ze świadczenia emerytalnego, a drugi raz płacą ją oni jako prowadzący działalność. W tym przypadku emeryci płacą składki podwójnie, nie mając z tego tytułu żadnych dodatkowych korzyści.

Zwracam się zapytaniem, jakie kroki zamierza Pani podjąć, by zakończyć to zmuszanie obywateli do opłacania składki ZUS, z której nigdy nie korzystają, oraz zaprzestać przymuszania do opłacania podwójnie tej samej składki NFZ.

Krzysztof Kwiatkowski

Oświadczenie złożone przez senatora Krzysztofa Kwiatkowskiego

Oświadczenie skierowane do ministra finansów Jana Vincenta-Rostowskiego

W trakcie dyżurów senatorskich wielokrotnie zgłaszano mi problem dotyczący zakładania nowych okien w lokalach komunalnych. Oczekiwanie na wymianę okien przez administrację nieruchomości trwa przynajmniej kilka lat, lokatorzy są zatem zmuszeni do wymieniania okien, często kilkudziesięcioletnich, na swój koszt. Po kilku miesiącach administracja refunduje im niewielką część poniesionych nakładów. Okazuje się, że tę właśnie refundowaną kwotę muszą doliczać do sumy przychodów w zeznaniu podatkowym i zapłacić od tego podatek.

Taka interpretacja budzi moje wątpliwości. Lokatorzy montują przecież okna w mieszkaniach, których nie są właścicielami, a tym samym podwyższają wartość majątku miasta. Zasadne byłoby zatem rozwiązanie, zgodnie z którym ciężar zapłacenia podatku spoczywałby właśnie na mieście. Warto również zaznaczyć, że lokatorzy, wymieniając okna, płacą już jeden podatek – VAT.

Dodatkowo należy podkreślić, że lokatorzy nie są informowani o konieczności zapłacenia tego podatku i w efekcie karani przez urzędy skarbowe. Administracje nieruchomości powinny również wystawiać stosowny PIT, a tego nie robią.

Zwracam się zatem z zapytaniem, jakie kroki zamierza Pan podjąć, by zmienić aktualną sytuację lokatorów mieszkań komunalnych w tym zakresie.

Krzysztof Kwiatkowski

Oświadczenie złożone przez senatora Krzysztofa Kwiatkowskiego oraz senatora Macieja Grubskiego

Oświadczenie skierowane do minister rozwoju regionalnego Elżbiety Bienkowskiej

W Łodzi zrealizowano największy od wielu lat projekt komunikacyjny: Łódzki Tramwaj Regionalny. Inwestycja ta ma fundamentalne znaczenie nie tylko dla miasta, ale całej aglomeracji łódzkiej. W czasach coraz większych korków ulicznych projekt radykalnie podnoszący atrakcyjność miejskiej komunikacji zasługuje na największe uznanie i poparcie. Niestety, realizacja projektu była znacząco droższa, niż początkowo planowano, między innymi z uwagi na wzrost cen u wykonawców projektu, spadek kursu euro w stosunku do złotówki w trakcie realizacji i rozliczania projektu oraz w związku z odkryciem na trasie, na której realizowana była inwestycja, starego żydowskiego cmentarza, który musiał zostać zabezpieczony.

Wyrażając ogromną radość, że Pan Minister w trakcie spotkania z nami poświęconego tej inwestycji przyjął te argumenty, pytamy, w jakim czasie i w jakim trybie podmiot beneficjent realizujący projekt, Łódzkie Miejskie Przedsiębiorstwo Komunikacyjne, może spodziewać się zadeklarowanej pomocy finansowej. Pozwalamy sobie jednocześnie zwrócić uwagę na potrzebę wypracowania stałych mechanizmów umożliwiających w sytuacjach nadzwyczajnych wspieranie finansowe zrealizowanych projektów inwestycyjnych.

Krzysztof Kwiatkowski
Maciej Grubski

Oświadczenie złożone przez senatora Krzysztofa Kwiatkowskiego oraz senatora Macieja Grubskiego

Oświadczenie skierowane do minister nauki i szkolnictwa wyższego Barbary Kudryckiej

W Łodzi działa jedna z nielicznych w Polsce europejskich instytucji badawczych, to jest Europejskie Regionalne Centrum Ekohydrologii PAN. Jest to niewątpliwie znaczące osiągnięcie polskiej nauki i powód do dumy. Także z uwagi na to, że z najważniejszych państw europejskich to Polska ma jedne z najmniejszych zasoby wody pitnej, jest to instytucja, której działalność ma niezwykle znaczenie dla naszego kraju.

Biorąc to pod uwagę, zwracamy się do Pani Minister, żeby w trakcie procedur konkursowych, oczywiście zgodnie z przepisami to regulującymi, zwrócono uwagę na projekt pod tytułem „Budowa i wyposażenie Europejskiego Centrum Badań Makromolekularnych i Diagnostycznych w Łodzi” (akronim: EuroMolMed), współtworzony przez trzy jednostki, trzy oddziały PAN w Łodzi (Instytut Biologii Medycznej PAN, Centrum Badań Molekularnych i Makromolekularnych PAN oraz Europejskie Regionalne Centrum Hydrologii PAN). Centrum to będzie pełniło rolę regionalnego i ponadregionalnego ośrodka doskonałości badawczej, zapewniającego miejsce do prowadzenia innowacyjnych badań podstawowych i aplikacyjnych na poziomie światowym dzięki starannie zaplanowanemu wyposażeniu w nowoczesną aparaturę badawczą. Projekt EuroMolMed zakłada wybudowanie ultranowoczesnego budynku mieszczącego laboratorium powstającego centrum. Realizacja tego projektu to rozwinięcie dotychczasowych kierunków badań oraz podjęcie nowych wyzwań dla polskiej nauki, a także gospodarki opartej na wiedzy.

Krzysztof Kwiatkowski
Maciej Grubski

Oświadczenie złożone przez senatora Czesława Ryszkę wspólnie z innymi senatorami

Oświadczenie skierowane do prezesa Rady Ministrów Donalda Tuska

Panie Premierze, czy to prawda, że wykorzystywanie funduszy unijnych przez Polskę w tym roku wygląda katastrofalnie? Obiecywał Pan początkowo, że w 2008 roku wydamy 15 miliardów zł, potem te plany zredukowano o połowę, a obecnie okazuje się, że do tej pory wydaliśmy tylko 400 milionów zł.

Czy to prawda, że jest to efekt zaniedbań Pańskiego rządu, który nie przygotował się pod względem prawnym i administracyjnym do możliwości zwiększonej absorpcji środków z Unii Europejskiej na lata 2007–2013? Tu można wskazać na zbyt późne wejście w życie ustawy o oddziaływaniu środowiskowym, powołującej do życia dwie instytucje: Generalną Dyрекcję Ochrony Środowiska oraz dyrekcje regionalne. Zacznie ona obowiązywać dopiero 15 listopada. Od 1 października urzędy wojewódzkie zaprzestały wydawania i przyjmowania dokumentacji, a co za tym idzie, również wydawania decyzji środowiskowych dotyczących inwestycji infrastrukturalnych. To zapewne dodatkowo opóźni wiele inwestycji. Niestety, ustawa o oddziaływaniu środowiskowym powinna była zostać przyjęta na początku tego roku, a została ostatecznie przyjęta przez Sejm 30 września. Czyli rząd pracował nad nią około ośmiu miesięcy.

Do końca grudnia mamy szansę powiększyć prawdopodobnie tę kwotę, ale jakkolwiek byśmy nie starali się ją zwiększyć – powiedzmy nawet do 1 miliarda zł – nadal będzie to znacznie mniej niż zakładano na początku 2008 r. oraz w momencie korekty pierwotnego planu. Jakże są tego przyczyny?

Jeśli Pan nie wie, to chciałbym przypomnieć słynną weryfikację listy projektów kluczowych, o wartości przekraczającej nawet 130 miliardów zł. To była decyzja polityczna, mająca na celu walkę z PiS, a straciły na niej regiony i poszczególne samorzady. Kolejną przyczyną niskiej absorpcji środków unijnych przez Polskę to zły system prawny, który powoduje wstrzymanie realizacji projektów oraz wstrzymywanie prac prowadzonych przez beneficjentów, a co za tym idzie – wolniejsze wydatkowanie.

Co nas czeka? W budżecie na 2008 r., uchwalonym w Sejmie rok temu, zaplanowano wydanie 14,6 miliarda euro w tym roku. Po korekcie tego planu w projekcie budżetu na 2009 r. przewidywane wykonanie planu wygląda już znacznie skromniej – osiąga poziom nieco ponad 7 miliardów zł. Nie wystarczą obietnice i niegasnący optymizm, należy jeszcze coś zrobić. Oczekuję odpowiedzi na pytanie, jak Pański rząd chce zrealizować powyższy plan na 2009 rok.

Czesław Ryszka
Zdzisław Pupa
Kazimierz Jaworski

Oświadczenie złożone przez senatora Czesława Ryszkę wspólnie z innymi senatorami

Oświadczenie skierowane do prezesa Rady Ministrów Donalda Tuska

Panie Premierze!

Podczas konferencji prasowej 4 listopada br. był Pan łaskaw stwierdzić, że najbardziej kryzys finansowy odczuły, bez wyjątku, kraje spoza strefy euro. Jako przykład podał Pan Islandię i Węgry. Uważamy, że świadomie czy nie, podał Pan dezinformację (nie wątpimy, że ma Pan dokładną wiedzę na ten temat).

Otóż fakty są inne. Kryzys finansowy zdecydowanie dotknął bankowość Niemiec, Francji, Austrii oraz krajów Beneluksu. Świadczą o tym pochodzące z pieniędzy podatników setki miliardów euro, jakie popłynęły na ratowanie banków w tych krajach. Będzie to skutkowało zmniejszeniem wydatków budżetowych albo, co bardziej prawdopodobne, zwiększeniem podatków lub deficytu budżetowego. Wniosek: pełne efekty kryzysu w tych państwach dopiero nadejdą.

To prawda, że Islandia i Węgry odczuły kryzys bardziej niż kraje strefy euro, ale równocześnie liczne państwa Europy spoza strefy euro, w tym Polska, odczuły ten kryzys znacznie słabiej. O tym przecież Pan Premier ciągle mówi, podkreślając, że nic nam nie grozi.

Także według innego kryterium – sytuacji na giełdach – strefa euro wypada nie najlepiej. Według portalu money.pl bardzo dobrze wypadają giełdy Szwajcarii (indeks Swiss Market odpowiednio – 28% i 18%) i Wielkiej Brytanii (indeks FTSE 100 – 31% i 28%). Giełdy państw strefy euro są sporo lub nawet znacznie gorsze. Dla przykładu giełda Niemiec (indeks DAX – 35% i 28%), Francji (indeks CAC 40 odpowiednio – 38% i 30%) czy Austrii (indeks ATX – 56% i 52%). Wyniki giełd innych państw spoza strefy euro są na porównywalnym do krajów tej strefy poziomie – nawet giełda Węgier ma lepsze wyniki niż giełda Austrii (indeks BUX – 48% i 28%). Co ciekawe wyniki polskiej giełdy (indeksy: WIG – 54% i – 40% i WIG 20 – 52% i 39%) są lepsze od Austrii, ale gorsze od Węgier.

Piszemy o tym po to, aby Pan Premier poszukując argumentów za jak najszybszym wprowadzeniem Polski do strefy euro, nie posługiwał się półprawdami. Krótko mówiąc, przynależność do strefy euro nie ma bezpośredniego przełożenia na sytuację gospodarczą, o czym świadczy utrzymujący się od trzech lat wzrost gospodarczy w Polsce.

Prosimy o ustosunkowanie się do tych uwag.

Z poważaniem
Czesław Ryszka
Zdzisław Pupa
Stanisław Zajac
Ryszard Bender
Kazimierz Jaworski

Oświadczenie złożone przez senatora Czesława Ryszkę wspólnie z innymi senatorami

Oświadczenie skierowane do głównego inspektora pracy Tadeusza Zająca

Panie Ministrze!

Minał drugi miesiąc od bezprawnego zwolnienia z pracy pana Jacka Kotuli, przewodniczącego Komisji Międzyzakładowej NSZZ „Solidarność” Pracowników Alima Gerber SA i Nestle Polska SA oraz przewodniczącego Rady Pracowników Alima Gerber SA. Dyrekcja, decydując się na haniebnny krok zwolnienia chronionego działacza związkowego, złamała nie tylko prawo polskie, ale i unijne dyrektywy i zobowiązania międzynarodowe.

Należy dodać, że zarząd komisji zakładowej „Solidarności” Alima Gerber SA nie wyraził zgody na zwolnienie chronionego prawem swojego przewodniczącego, ponieważ Jacek Kotula od początku pełnienia tej funkcji odważnie zabiegał o polepszanie warunków pracy, występował w obronie słabo zarabiających, pracujących w olbrzymim hałasie, przeciwko bezprawnym nadgodzinom w warunkach szkodliwych, bezprawnie wprowadzonemu regulaminowi pracy, źle obliczanym stawkom nadgodzin, brakowi właściwej obsady, obsadzaniu stanowisk „swoimi” ludźmi, przeciwko dyskryminacji, marnotrawstwu, stresowi i lobbingowi, domagał się informacyjnych spotkań z dyrekcją.

Jak nam wiadomo, zwolnienie Jacka Kotuli było odwetem nie tylko za jego bardzo aktywną działalność związkową. Ostatnio zwrócił on uwagę dyrekcji firmy na niszczenie polskiego rolnictwa, także na działania na szkodę firmy przez jej właścicieli poprzez import droższych owoców z Włoch, Niemiec i Brazylii. To antyrolnicze i nieopłacalne dla firmy działanie szwajcarskiego właściciela wobec plantatorów Alima Gerber SA spowodowało, że drastycznie, bo z 5000 do około 100, zmniejszyła się liczba plantatorów dostarczających owoce i warzywa do tej firmy.

Należy tu dodać, że liczni podrzeszowscy plantatorzy, gdy firma była prywatyzowana, otrzymali pakiet 20% akcji. Dlatego zwrócili się oni do przewodniczącego Jacka Kotuli ze skargą, że w tym roku firma Alima Gerber zaczęła względem nich prowadzić szczególnie restrykcyjną politykę, skrajnie zaniżając ceny skupu. To naturalne, że w tej sytuacji szukali oni wsparcia w komisji zakładowej „Solidarności”. Podejmowane przez Jacka Kotulę rozmowy z plantatorami zostały przez dyrekcję firmy potraktowane jako działanie na szkodę firmy. Rzekomo naruszały one obowiązki pracownicze i stały się główną przyczyną jego zwolnienia. Tymczasem było wręcz przeciwnie. Były to działania dla dobra pracodawcy, ponieważ każdy dialog, który ma na celu uniknięcie eskalacji konfliktów, trudno uznać za naganny. Takie właśnie są zadania związków zawodowych.

Pomimo przysługującej przewodniczącemu podwójnej ochrony prawnej, jako związkowcowi i członkowi rady pracowników, pracodawca zdecydował się na jego zwolnienie na podstawie art. 52 kodeksu pracy. Artykuł ten pozwala rozwiązać umowę o pracę bez wypowiedzenia z winy pracownika w przypadku, gdy dopuścił się ciężkiego naruszenia obowiązków pracowniczych – dopuszczenie się ciężkiego naruszenia obowiązków to np. spożywanie alkoholu w miejscu pracy – popełnił przestępstwo stwierdzone prawomocnym wyrokiem lub utracił z własnej winy uprawnienia konieczne na zajmowanym stanowisku. Tak czy inaczej, wybrani działacze związkowi są według określonych zasad chronieni prawem przed tego typu zwolnieniem.

Z pewnością przyczyną zwolnienia przewodniczącego było również aktywne działanie komisji zakładowej „Solidarności”, której od trzech lat przewodniczył Jacek Kotula. Tylko od stycznia do lipca 2008 r. przybyło związkowi 50% nowych członków, rozszerzono działalność związkową na Nestle Polska SA w Warszawie, żądano negocjacji podwyżek dla pracowników o 500 zł miesięcznie, gdyż obecnie zwykły pracownik zarabia około 1250 zł na rękę. Niestety, pracodawca nie był zainteresowany negocjacjami.

Panie Ministrze, pan Jacek Kotula stał się niewygodny dla firmy także z innego powodu. W liście Rady Pracowników z 25 czerwca 2007 r. zwrócił uwagę dyrekcji firmy w Szwajcarii na systematyczne zaniżanie zysków firmy Alima Gerber Polska poprzez finansowanie spółek koncernu właściciela na zasadach nierynkowych. Oznacza to, że istotna część zysku wypracowanego w Alima Gerber jest w sposób ukryty transferowana do spółek koncernu w Szwajcarii. Jeśli to prawda, to taka praktyka jest naganna i wysoce nieetyczna.

Jako senatorowie zdecydowanie protestujemy przeciwko łamaniu polskiego prawa przez szwajcarską firmę Nestle na terytorium Polski. Żądamy kategorycznie przywrócenia zwolnionego działacza związkowego Jacka Kotuli do pracy i zaprzestania łamania praw pracowniczych w Alima Gerber SA. Proces w sądzie pracy będzie trwał nie wiadomo jak długo, a zwolniony pracownik nie ma środków do życia.

Cóż, gdy w zakładzie pracy istnieje związek zawodowy, z góry należy założyć, że będą konflikty. Gdyby każdy związkowiec, który wdaje się w konflikt, miał być usuwany z zakładu, to tym samym rola związków zawodowych byłaby fikcją. Podobno zwolnienia aktywnych związkowców są w Polsce na porządku dziennym. W tym roku miały już miejsce zwolnienia związkowców w Poczcie Polskiej w Gdańsku, w wielonarodowej firmie tłumaczeniowej Lionbridge w Warszawie i w Nestle w Rzeszowie. Próbowano też zwolnić związkowców w General Electric w Łodzi. Pracodawcy zdają się być bezkarni. Czy nie powinno to zaniepokoić również pana ministra?

Prosimy o pilne przyjrzenie się sprawie i zajęcie stanowiska. Ponadto prosimy o poinformowanie o tej sprawie prezesa Nestle Polska SA, pana Leszka Wencla (02-678 Warszawa, ul. Szturmowa 2, tel. 022 607 22 88) oraz prezesa centrali Nestle SA w Szwajcarii, którym jest pan Paul Bulcke (1800 Vevey, Switzerland, fax: +41 21 924 4800, e-mail: Paul.Bulcke@nestle.com), i szefa do spraw personalnych odpowiedzialnego za całą sprawę, jest to pan Jean Marc Duvoisin (Senior Vice President HR Nestle SA, 1800 Vevey, Switzerland, fax: +41 21 924 45 04, e-mail: JeanMarc.Duvoisin@nestle.com).

Z poważaniem
Czesław Ryszka
Stanisław Zając
Zdzisław Pupa
Kazimierz Jaworski

Oświadczenie złożone przez senatora Czesława Ryszkę wspólnie z innymi senatorami

Oświadczenie skierowane do ministra finansów Jana Vicenta-Rostowskiego

Panie Ministrze!

Ze zrozumieniem przyjmujemy zapewnienia rządu, że Polska nie odczuje skutków kryzysu bankowego w USA i Europie Zachodniej. Faktycznie nie dotknęły nas tzw. toksyczne aktywa, złe kredyty, ponieważ nasz kraj tylko w niewielkim stopniu opiera swój rozwój na kredycie. O ile w Stanach Zjednoczonych kredyty znacznie przekraczają poziom produktu krajowego brutto, sięgając 172% PKB, o tyle w Polsce stanowią zaledwie 37% PKB. W sferze kredytów hipotecznych relacje te wypadają dla Polski jeszcze korzystniej, bo stanowią one zaledwie 10% polskiego PKB, podczas gdy w USA jest to 80%. Co więcej, kredyty udzielone przez polskie banki mają pełne pokrycie w depozytach, podczas gdy w Stanach Zjednoczonych stanowią aż 360% depozytów.

Opierając się na tych danych, podzielamy opinię, że bezpośrednio nie zagraża nam kryzys finansowy. Czy jednak nie grozi nam wytransferowanie z krajowych banków miliardów złotych na ratowanie zachodnich banków, które na skutek prywatyzacji sektora finansowego są ich właścicielami?

Podobne zagrożenie zawisło nad ogromnym kapitałem zgromadzonym przez Polaków w otwartych funduszach emerytalnych. Kilkadziesiąt miliardów złotych zostało już utracone na skutek kryzysu czy wręcz upadku instytucji finansowych na Zachodzie.

Panie Ministrze, jak ministerstwo temu zapobiega? Czy prowadzony jest wzmożony nadzór ze strony Komisji Nadzoru Finansowego nad wszelkimi operacjami dokonywanymi obecnie na rynku finansowym i kapitałowym?

Jak pan przyjął domaganie się Brukseli, aby zlikwidować pięcioprocentowy limit dla inwestycji otwartych funduszy emerytalnych w instrumenty zagraniczne? Czy żądanie tego akurat teraz nie jest efektem nacisku zachodnich grup finansowych, które chciałyby zasypać dziury w systemie finansowym oszczędnościami przyszłych polskich emerytów? Przecież to jest jasne, że zniesienie limitu w takiej chwili spowoduje, że nasze emerytury zostaną wyprowadzone przez zagraniczne firmy zarządzające za granicę na ratowanie ich interesów na Zachodzie! Skoro Bruksela występuje dzisiaj z takim żądaniem, to dowodzi, że planowany nadzór paneuropejski nad rynkiem finansowym też będzie działał nie w interesie publicznym, lecz w interesie grup nacisku. Widać to wyraźnie na przykładzie nierównoprawnego potraktowania polskich stocznii w porównaniu z zachodnimi bankami. Niestety, reguły nie są równe dla wszystkich, faworyzuje się jednych, niszczy innych.

Panie Ministrze, jeszcze słowo o wprowadzeniu euro. Rządowe deklaracje w tej sprawie będą zachęcały do spekulacji walutowych na złotym. Widać to było niedawno. Uprzejmie prosimy o odpowiedź, jak ministerstwo zamierza chronić się przed spekulantami, przed tymi, którzy obecnie będą zachęcać do interwencji podtrzymujących wartość złotego po to, aby wycofując kapitały, inwestorzy uzyskiwali większy wolumen euro.

To kilka niepokojących problemów, którymi dzielimy się z panem ministrem, oczekując odpowiedzi.

Z poważaniem
Czesław Ryszka
Zdzisław Pupa
Stanisław Zajac
Kazimierz Jaworski
Ryszard Bender

Oświadczenie złożone przez senatora Władysława Sidorowicza wspólnie z innymi senatorami

Oświadczenie skierowane do ministra infrastruktury Cezarego Grabarczyka

Panie Ministrze!

Kwestia planowanej odpłatności za przejazd budowaną Autostradą Obwodnicą Wrocławia budzi zaniepokojenie mieszkańców Dolnego Śląska, w tym jego stolicy – Wrocławia. Dzisiaj Wrocław prowadzi w niechlubnej statystyce najbardziej zakorkowanych miast w Polsce. Wybudowanie obwodnicy autostradowej mogłoby się przyczynić do znacznej poprawy tego krytycznego stanu. Jednak w opinii mieszkańców, podzielanej przez ekspertów, a także i niżej podpisanych, zakładana odpłatność znacznie ograniczy pozytywne efekty tego rozwiązania.

W dyskusji prowadzonej w dolnośląskiej prasie i innych mediach wskazuje się na dużą rolę nieodpłatnego korzystania z obwodnicy Krakowa czy przebiegu autostrady przez Śląsk. Nasze wieloletnie zapóźnienia w budowie dróg, w tym autostrad, przemawiają za koniecznością maksymalnego ich wykorzystywania dla rozładowania także ruchu lokalnego.

W tej sytuacji zwracamy się do Pana Ministra z prośbą o takie zmiany regulacji prawnych, które zagwarantowałyby nieodpłatne korzystanie z Autostradowej Obwodnicy Wrocławia.

Władysław Sidorowicz
Stanisław Jurcewicz
Tomasz Misiak

Oświadczenie złożone przez senatora Tadeusza Skorupę

Oświadczenie skierowane do minister nauki i szkolnictwa wyższego Barbary Kudryckiej

Oświadczenie w sprawie Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego.

Inicjatywa ustawodawcza Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, pana profesora Lecha Kaczyńskiego, odnośnie do ustawy o zmianie ustawy o finansowaniu Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego z budżetu państwa uświadomiła chyba nam wszystkim, w jakim tak naprawdę systemie politycznym żyliśmy od 1945 r., przez czterdzieści cztery lata, oraz co tak naprawdę straciliśmy przez ostatnie dziewiętnaście lat.

Oto w kraju, gdzie ponad 90% społeczeństwa deklaruje wyznanie rzymskokatolickie, uczelnie katolickie traktowano jako uczelnie prywatne, pozbawiając je dostępu do dotacji i innych środków pochodzących z budżetu państwa na finansowanie kosztów realizacji środków trwałych w budowie, służących procesowi dydaktycznemu.

A przecież od roku 1938, na mocy ustawy z dnia 9 kwietnia tegoż roku, Katolicki Uniwersytet Lubelski otrzymał pełne prawa państwowych szkół akademickich.

Do jakiego więc systemu prawnego wróciliśmy tak naprawdę w 1989 r. i w jakim systemie żyliśmy przez ostatnie dziewiętnaście lat? Pytanie jest chyba retoryczne.

Ale jednocześnie nasuwają się inne wątpliwości. Czy bowiem w świetle takiego właśnie stosowania ciągłości prawa Katolickiemu Uniwersytetowi Lubelskiemu nie mogą przysługiwać roszczenia o ewentualne odszkodowanie za odmienne traktowanie w stosunku do uczelni publicznych, skoro KUL taką uczelnią publiczną w myśl ustawy w 1938 r. przecież był.

Dodatkowo proszę o wyjaśnienia, ile uczelni oprócz KUL zostało uznanych ustawami przedwojennymi za posiadające pełne prawa państwowych szkół akademickich.

Z poważaniem
Tadeusz Skorupa

Oświadczenie złożone przez senatora Wojciecha Skurkiewicza

Oświadczenie skierowane do prezesa Rady Ministrów Donalda Tuska

W ostatnich dniach października 2008 r. w gazecie „Nasz Dziennik” ukazała się informacja dotycząca pakietu energetyczno-klimatycznego. Z treści artykułu wynika, że nie było sukcesu negocjacyjnego, który rzekomo premier Donald Tusk miał odnieść podczas październikowego posiedzenia Rady Europejskiej w Brukseli.

Decyzja w sprawie pakietu energetyczno-klimatycznego ma być podejmowana w grudniu 2008 r. w trybie jednomyślności, gdyż wynika to z treści Traktatu ustanawiającego Wspólnotę Europejską. W treści publikacji przywołany jest zapis dotyczący art. 175 traktatu i informacja, że ten zapis odnosi się również do wyjątku od reguły podejmowania decyzji w drodze głosowania większościowego, określonego w art. 251 traktatu. Po lekturze artykułu należy wnioskować, że Polska może sama zablokować niekorzystną decyzję Rady Europy, to jest indywidualnie zgłosić weto na posiedzeniu Rady Europejskiej w grudniu 2008 r.

Sprawa, o której wyjaśnienie wnoszę, dotyczy dokumentu, który będzie miał kolosalne znaczenie dla funkcjonowania polskiej gospodarki przez wiele lat. Ostateczne, obecnie negocjowane zapisy pakietu określają obciążenia dla poszczególnych krajów UE, będą między innymi zawierały zobowiązania Polski do roku 2020 dotyczące redukcji emisji gazów cieplarnianych, zwiększenia efektywności energetycznej i oszczędzania energii, zwiększenia energii wytworzonej w odnawialnych źródłach energii oraz wykorzystania biopaliw.

W świetle lektury artykułu należy stwierdzić, że – jak na razie – w tym zakresie nie ma żadnego sukcesu rządu, którym pan kieruje. Nie można uznać, że sukcesem jest wynegocjowanie czegoś, co zostało już zagwarantowane w Traktacie ustanawiającym Wspólnotę Europejską.

W związku z powyższym zwracam się z prośbą o udzielenie odpowiedzi na następujące pytania. Na jakiej podstawie rząd przypisał sobie sukces, którego nie było? Dlaczego tak słaba jest znajomość zapisów Traktatu ustanawiającego Wspólnotę Europejską u podległych panu osób i instytucji? Jeśli obecnemu rządowi nie uda się wynegocjować dla Polski zapisów w pakiecie energetyczno-klimatycznym, to czy pan premier zablokuje przyjęcie dokumentu? Kto będzie przewodniczył polskiej delegacji na grudniowym posiedzeniu Rady Europejskiej?

Wojciech Skurkiewicz

Oświadczenie złożone przez senatora Eryka Smulewicza

Oświadczenie skierowane do ministra infrastruktury Cezarego Grabarczyka

Szanowny Panie Ministrze!

Zgodnie z decyzją Wojewody Mazowieckiego z dnia 16.09.2008 r. nr 284/08 udzielone zostało pozwolenie na budowę obwodnicy Mszczonowa w ciągu drogi krajowej nr 50 od km 2+920 do km 9+220 – etap II. Po realizacji I etapu obwodnicy Mszczonowa nastąpiło przeniesienie w granice miasta ciężkiego ruchu tranzytowego prowadzonego w ciągu drogi krajowej nr 50. Spowodowało to duże utrudnienia w normalnym funkcjonowaniu lokalnej społeczności. Głównym sposobem poprawienia obecnej sytuacji jest szybka realizacja projektowanej obwodnicy.

W związku z tym zwracam się do Pana Ministra o zabezpieczenie środków finansowych na realizację przedmiotowej inwestycji w roku 2009.

Z poważaniem
Eryk Smulewicz

Oświadczenie złożone przez senatora Eryka Smulewicza

Oświadczenie skierowane do wiceprezesa Rady Ministrów, ministra spraw wewnętrznych i administracji Grzegorza Schetyny

Szanowny panie Ministrze!

Zwracam się do Pana Ministra z propozycją dokonania analizy kryteriów merytorycznych oceny wniosków w „Narodowym Programie Przebudowy Dróg Lokalnych 2008–2011”. Propozycja dotyczy skonstruowania kryteriów merytorycznych w taki sposób, aby mogły być sfinansowane projekty, które nie wpisują się w wytyczne regionalnych programów operacyjnych. Wydaje się, że propozycja ta zapewni maksymalną komplementarność tego programu i regionalnych programów operacyjnych, a to pozwoli objąć większą liczbę dróg gminnych i powiatowych możliwością udzielania wsparcia finansowego z programów regionalnych albo z Narodowego Programu Przebudowy Dróg Lokalnych 2008–2011.

Warto podkreślić, że Narodowy Program Przebudowy Dróg Lokalnych 2008–2011 już obecnie cieszy się ogromnym zainteresowaniem samorządów, ponieważ znakomicie wychodzi naprzeciw potrzebom lokalnych społeczności, a także mieszkańców terenów wiejskich. Realizacja programu przyczyni się do poprawy bezpieczeństwa komunikacyjnego oraz przyspieszy rozwój społeczno-gospodarczy naszego kraju.

Z poważaniem
Eryk Smulewicz

Oświadczenie złożone przez senatora Eryka Smulewicza

Oświadczenie skierowane do ministra sportu i turystyki Mirosława Drzewieckiego

Szanowny Panie Ministrze!

Zwracam się do Pana Ministra z propozycją dokonania analizy możliwości dopuszczenia kontynuowania w roku następnym rozpoczętych w roku 2008 inwestycji w ramach programu „Orlik”. Taka zmiana pozwoliłaby inwestorom sfinalizować inwestycje prowadzone w ramach programu „Orlik” w pierwszych miesiącach 2009 r.

Program „Orlik” cieszy się ogromnym zainteresowaniem samorządów, znakomicie wychodzi naprzeciw potrzebom lokalnych społeczności, dzieci, młodzieży, osób dorosłych, mieszkańców terenów wiejskich. Wiele inwestycji zostało już zrealizowanych i oddanych do użytku, realizacja wielu kolejnych dobiega końca. Istnieje jednak ryzyko, w pojedynczych przypadkach, pewnych opóźnień, spowodowanych na przykład niekorzystnymi warunkami pogodowymi. Stąd wydaje się, że przedmiotowa propozycja jest słuszna i potrzebna.

Z poważaniem
Eryk Smulewicz

Oświadczenie złożone przez senatora Andrzeja Szewińskiego

Oświadczenie skierowane do ministra sprawiedliwości, prokuratora generalnego RP Zbigniewa Cwiakalskiego

Składam oświadczenie w sprawie postulatów i protestu Stowarzyszenia Sędziów Polskich „Iustitia”.

W związku z listami protestacyjnymi płynącymi ze środowiska władzy sądowniczej reprezentowanej przez Stowarzyszenie Sędziów Polskich „Iustitia” pragnę wyrazić swoje zaniepokojenie sytuacją wymienionej grupy społecznej.

Moje dodatkowe obawy budzi apel do wszystkich sędziów o udział w akcjach protestacyjnych organizowanych przez stowarzyszenie.

Po przeanalizowaniu postulatów, jakie kierują do parlamentarzystów oraz rządu przedstawiciele środowiska sędziowskiego, zwracam się z uprzejmą prośbą o wyczerpujące wyjaśnienia w sprawach podnoszonych przez organizację.

Jakie Pan Minister przewiduje działania w związku z zapowiadаныmi akcjami protestacyjnymi, takimi jak dzień bez wokandy – w styczniu 2009 r. – czy ze składaniem oświadczeń o nieprzystępowaniu do komisji wyborczych w świetle zbliżających się wyborów do Parlamentu Europejskiego?

Czy znane są Panu Ministrowi postulaty przedstawiane przez zainteresowanych we wspomnianych uchwałach z dnia 25 października 2008 r.?

Czy Pan Minister ma pomysł na rozwiązanie zaistniałych problemów oraz konkretny program działania?

Z uwagi na art. 24 i art. 178 Konstytucji RP postulat zgłaszany przez SSP „Iustitia” dotyczący wynagrodzenia uważam za zasadny. W moim przekonaniu ta sprawa powinna być jedną z priorytetowych spraw do załatwienia przez Pana Ministra.

Jakie jest stanowisko rządu RP wobec dezyderatu nr 2 Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka, z którego wynika, że wynagrodzenia sędziów są sprzeczne z konstytucją? Takie stanowisko miało zostać zajęte.

Na jakim etapie są zapowiadane przez Pana Ministra projekty dotyczące kompleksowych zmian systemowych w sprawie uposażeń sędziowskich?

Niezależnie od kompleksowych zmian systemowych Pan Minister zobowiązał się, iż każdy sędzia bez względu na stanowisko otrzyma podwyżkę w wysokości ponad 1 tysiąca zł brutto w drodze incydentalnej interwencji normatywnej. Czy te środki zostały zabezpieczone we wstępnym projekcie ustawy budżetowej proponowanym przez rząd?

Ponadto postulaty zawierają inne bardzo ważne kwestie, które dotyczą m.in. wyodrębnienia budżetowego sądów powszechnych na wzór rozwiązań dotyczących Sądu Najwyższego oraz sądownictwa administracyjnego, ograniczenia nadzoru administracyjnego nad sądami powszechnymi i przekazania go pierwszemu prezesowi Sądu Najwyższego, przywrócenia sądownictwu atrybutów samorządności poprzez zapewnienie wszystkim sędziom udziału w samorządzie sędziowskim i zwiększenie uprawnień samorządu. Oczywiście to nie wszystkie postulaty, dlatego prosiłbym o pochylenie się nad problemem kompleksowo, zgodnie z wytycznymi przedstawionymi w omawianej uchwale.

Z poważaniem
Andrzej Szewiński

Oświadczenie złożone przez senatora Edmunda Wittbrodta

Oświadczenie skierowane do ministra obrony narodowej Bogdana Klicha

Zgodnie z założeniami profesjonalizacji polskiego wojska od 1 stycznia 2010 r. armia stanie się zawodowa. Konsekwencją tego będzie likwidacja istniejącej od 1988 r. służby zastępczej poborowych.

Zwracają się do mnie zaniepokojeni dyrektorzy placówek, w których poborowi odbywają służbę zastępczą. Po zlikwidowaniu tej formacji polskie szpitale, domy pomocy społecznej i domy dziecka zostaną pozbawione dużego wsparcia osobowego, a sytuacja finansowa takich placówek, jak wiadomo, jest trudna. Koszt zatrudnienia poborowego w takich placówkach ze strony pracodawcy jest niewielki i wynosi około 200 zł. Pozostała część uposażenia jest refundowana przez wojewódzkie urzędy pracy, które w imieniu marszałków województw realizują zadania wynikające z ustawy o służbie zastępczej. Według zestawień ministerstwa pracy w roku 2006 poborowi odbywali służbę zastępczą w 1258 podmiotach na terenie kraju, zaś w 2007 r. – w 1374 podmiotach. Odpowiednio w 2006 r. pracowało 8849 poborowych, zaś w 2007 r. – 2867.

Zwracam się do Pana Ministra z pytaniem, czy po likwidacji służby zastępczej tego typu placówki będą mogły liczyć na inną pomoc ze strony państwa. Czy środki finansowe, jakie są przeznaczane na realizację zadań wynikających z ustawy o służbie zastępczej, w całości zostaną przeznaczone na tworzenie armii zawodowej? Według danych ministerstwa pracy były to kwoty niemałe; w 2006 r. było to 25 931 704 zł, a w minionym roku – 28 434 000 zł. Będę wdzięczny za udzielenie informacji w tej sprawie.

Edmund Wittbrodt

Oświadczenie złożone przez senatora Grzegorza Wojciechowskiego

Oświadczenie skierowane do ministra infrastruktury Cezarego Grabarczyka

Panie Ministrze!

W związku z obowiązkiem sporządzania świadectw charakterystyki energetycznej budynków, wynikającym z wprowadzenia dyrektywy 2002/91 WE z dnia 16 grudnia 2002 r. w sprawie charakterystyki energetycznej budynków, nasuwa mi się kilka wątpliwości dotyczących zmian w ustawie z dnia 7 lipca 1994 r. – Prawo budowlane.

1. W projekcie wymienionej ustawy w art. 5 pkt 3 widnieje zapis, iż „dla każdego budynku oddawanego do użytkowania oraz budynku podlegającego zbyciu lub wynajmowi powinna być ustalona, w formie świadectwa charakterystyki energetycznej, jego charakterystyka energetyczna”. Z kolei w pkt 4 i 5 zapis wygląda następująco: „W przypadku budynku z lokalami mieszkalnymi lub częściami budynku stanowiącymi samodzielną całość techniczno-użytkową, jak też budynków ze wspólną instalacją grzewczą, sporządza się świadectwo charakterystyki energetycznej”.

2. W art. 63a widnieje zapis, że „nabywcy budynku lub lokalu powinno być udostępnione świadectwo charakterystyki energetycznej lokalu, jeżeli przepisy ustawy wymagają dla tego budynku lub lokalu ustalenia jego charakterystyki energetycznej”.

3. W art. 5 pkt 11 zapis stanowi, iż „za równorzędne z odbyciem szkolenia oraz złożeniem z wynikiem pozytywnym egzaminu, o którym mowa [...], uznaje się ukończenie nie mniej niż rocznych studiów na kierunkach: architektura, budownictwo, inżynieria środowiska, energetyka lub pokrewne w zakresie audytu energetycznego na potrzeby termomodernizacji oraz oceny energetycznej budynków”. Pkt 12: „Program studiów podyplomowych [...] powinien uwzględniać problematykę objętą programem szkoleń, określonym w drodze rozporządzenia.”

W związku z tymi zapisami proszę Pana Ministra o udzielenie odpowiedzi na poniższe pytania.

1. Czy w myśl projektu ustawy osoby wynajmujące budynki mieszkalne mają obowiązek sporządzić świadectwo charakterystyki energetycznej?

2. Czy w świetle przygotowywanych zmian notariusz podczas spisywania aktu notarialnego sprzedaży budynku będzie mieć obowiązek wymagać okazania kupującemu świadectwa charakterystyki energetycznej budynku?

3. Jakie kompetencje dotyczące sporządzania świadectw charakterystyki energetycznej budynków powinny posiadać osoby z uprawnieniami budowlanymi, które w myśl ustawy zwolnione będą z egzaminów?

4. Czy zasadne jest stwierdzenie, że osoba kończąca pięcioletnie dzienne studia na kierunku „budownictwo” ma mniejsze kompetencje dotyczące sporządzania świadectw charakterystyki energetycznej od osoby, która ukończyła roczne studia podyplomowe na kierunku „budownictwo”?

5. Czy osoba po dziennych studiach na kierunku „inżynieria środowiska”, aby posiadać uprawnienia do sporządzania świadectwa charakterystyki energetycznej, powinna ukończyć dodatkowo roczne studia podyplomowe na identycznym kierunku?

6. Co było przesłanką, aby w niektórych przypadkach odstępować od egzaminów, które są najlepszym sposobem potwierdzenia kompetencji? Sporządzanie świadectw charakterystyki energetycznej budynków to nowy dział, który nie ma bezpośredniego związku z branżą budowlaną. Nadmienię tylko, iż do sporządzenia takiego świadectwa niezbędna jest wiedza zarówno z tematyki budownictwa, jak i ochrony środowiska, fizyki, energetyki, wiedzy cieplowniczej i wielu innych. Niezrozumiała jest więc dla mnie propozycja zwolnienia z egzaminów osób posiadających uprawnienia budowlane oraz kończących podyplomowe studia na wymienionych w ustawie kierunkach. Według mnie takie osoby można zwolnić jedynie ze szkolenia dotyczącego sporządzania świadectw charakterystyki energetycznej.

7. Kto będzie decydował, czy na danym kierunku studiów podyplomowych uwzględniona zostanie problematyka objęta programem szkoleń określonym w ust. 9? I czy osoby kończące takie studia dostaną dodatkowy certyfikat umożliwiający sporządzanie świadectw charakterystyki energetycznej?

8. Czy w rozporządzeniu zostanie podana lista kierunków studiów podyplomowych (wraz z uczelniami), po których ukończeniu osoby będą mogły bez egzaminu sporządzać świadectwa charakterystyki energetycznej?

9. Czy w przypadku, jeśli dana osoba kilkakrotnie nie zda egzaminu, a w międzyczasie ukończy studium podyplomowe, nabydzie uprawnienia do sporządzania świadectw charakterystyki energetycznej?

10. Czy prawdą jest, iż w ministerstwie trwają prace nad zamrożeniem środków finansowych w budżecie w związku z ewentualnymi sankcjami Komisji Europejskiej, nałożonymi za niedotrzymanie terminu dotyczącego stosowania świadectw charakterystyki energetycznej?

Świadectwa charakterystyki energetycznej są nowym wymogiem wiążącym się z naszą obecnością we Wspólnocie Europejskiej, prowadzącym do zobrazowania i jednoczesnego zwiększania efektywności energetycznej, a co za tym idzie, zmniejszenia zapotrzebowania na energię. Wiele zapisów znajdujących się w projekcie ustawy – Prawo budowlane jest dla mnie niezrozumiałych. To, że nie ma ich jednolitej interpretacji, może doprowadzić do powstawania wielu niepotrzebnych sporów i nieudomówień, co w konsekwencji może powodować zachwianie przestrzegania prawa dotyczącego obowiązku sporządzania świadectw charakterystyki energetycznej. Udzielenie odpowiedzi na powyższe pytania znacznie ułatwi interpretowanie przepisów zawartych w ustawie.

Z poważaniem
Grzegorz Wojciechowski

Oświadczenie złożone przez senatora Grzegorza Wojciechowskiego

Oświadczenie skierowane do minister zdrowia Ewy Kopacz

Pani Minister!

Sytuacja polskiej służby zdrowia jest powszechnie znana. Codziennie otrzymujemy informacje o krytycznym położeniu finansowym zakładów opieki zdrowotnej w całej Polsce, trudnościach w uzyskaniu dostępu do lekarzy oraz w wykonaniu koniecznych dla ratowania zdrowia, a czasem nawet życia, badań. W szczególności problemy te narastają pod koniec roku, kiedy zakłady opieki zdrowotnej wyczerpią przyznane im limity.

Zwracam się do Pani Minister na wyraźne życzenie moich wyborców – nie tylko pacjentów, ale również i pracowników służby zdrowia oraz działaczy samorządowych – w sprawie wykorzystania sprzętu medycznego w placówkach służby zdrowia. Docierają do mnie informacje o niebezpiecznych, a wręcz korupcyjnych praktykach, jakie mają miejsce w wielu szpitalach. Otóż wielokrotnie pacjenci są zmuszeni do czekania w długiej, często kilkumiesięcznej kolejce na wykonanie niezbędnych badań, gdyż w tym miesiącu lub roku limit został już wyczerpany. Sytuacja ulega jednak radykalnej zmianie, gdy pacjent chce wykonać badania nie w ramach świadczeń gwarantowanych, lecz prywatnie, po tak zwanych godzinach, w szpitalu, oczywiście na szpitalnym sprzęcie, na którym wcześniej odmówiono mu bezpłatnego badania ze względu na wyczerpany limit. Prywatnie limit już nie obowiązuje. Oczywiście z pozoru jest to uzasadnione, gdyż pacjent płaci za wykonanie badań, czyli ponosi ich koszt. Ale czy pełny?

Proszę rozważyć przykład badań rentgenowskich. Aparat rentgenowski został zakupiony przez szpital i jest przez szpital wykorzystywany w ramach przyznanego limitu. Oznacza to, iż dziennie można wykonać na przykład do dziesięciu prześwietleń. Po południu jednak w gabinecie prywatnym, de facto znajdującym się również na terenie szpitala i korzystającym z całej jego infrastruktury, limit już nie obowiązuje i każdemu, kto chce, i komu zgodnie z zaleceniem lekarza powinno zostać wykonane prześwietlenie, jest ono wykonywane. Z informacji, jakie otrzymuję, wynika, iż gabinety te nie pokrywają kosztów zużytych materiałów do badań ani też kosztów zużycia sprzętu, bo jak wiadomo, jest to koszt mało widoczny. Nie pokrywają kosztów, bo koszty pokrywa właściciel, czyli szpital. Nikt nie bierze pod uwagę faktu, iż intensywność użytkowania sprzętu medycznego przez szpital i przez gabinet prywatny na jego terenie jest niewspółmierna.

W związku z tym przykładem i informacjami pacjentów mam pytanie, czy Pani Minister jest znana opisana sytuacja. A jeśli tak, to jak resort zdrowia reguluje wykorzystywanie publicznego sprzętu medycznego znajdującego się w publicznych szpitalach, zakupionego za publiczne fundusze, przez gabinety prywatne znajdujące się na terenie szpitali? Czy dyrektorzy placówek mają obowiązek informowania o tego typu „wypożyczeniach”? Czy w raportach o wykorzystaniu sprzętu uwzględnia się „prywatne obciążenie”? Czy resort przeprowadzał kiedykolwiek kontrolę w tym zakresie, a jeśli nie, to czy nie byłoby zasadne sprawdzenie tych informacji?

Pani Minister, zwracam się z prośbą o ustosunkowanie się do opisanej praktyki wykorzystywania sprzętu medycznego w publicznych jednostkach przez gabinety prywatne, gdyż poprawne zarządzanie zasobami sprzętowymi w szpitalach i efektywne ich wykorzystanie może znacząco wpłynąć na poprawę jakości obsługi pacjentów oraz skrócić czas oczekiwania w kolejkach na wykonanie niezbędnych badań ratujących zdrowie, a czasem nawet życie obywateli.

Z poważaniem
Grzegorz Wojciechowski

Oświadczenie złożone przez senatora Stanisława Zajęca

Oświadczenie skierowane do wiceprezesa Rady Ministrów, ministra spraw wewnętrznych i administracji Grzegorza Schetyny

Proszę o zajęcie stanowiska i udzielenie informacji w sprawie zaawansowania prac nad dokumentem „Program ochrony przeciwpowodziowej w dorzeczu górnej Wisły”.

Celem programu jest zwiększenie bezpieczeństwa powodziowego w dorzeczu górnej Wisły poprzez efektywne planowanie i realizację środków ochrony, rozwój działań prewencyjnych mających za zadanie ograniczenie zagrożenia powodziowego. W świetle postanowień dyrektywy w sprawie oceny wpływu niektórych planów i programów na środowisko (2001/42/WE) opóźnianie prac nad przyjęciem tego programu, podobnie jak brak spójnych z nim planów ochrony przeciwpowodziowej oraz przeciwdziałania skutkom suszy na obszarze kraju, za tworzenie których odpowiedzialny jest prezes Krajowego Zarządu Gospodarki Wodnej, uniemożliwi między innymi realizację inwestycji w tym obszarze problemowym, szczególnie w przypadku korzystania ze środków Unii Europejskiej.

W moim przekonaniu nie można w nieskończoność przenosić ciężaru właściwej oceny możliwych działań zmierzających do osiągnięcia celów strategicznych, jakimi są: zaspokojenie potrzeb ludności w zakresie zaopatrzenia w wodę do picia i do celów sanitarnych czy podniesienie skuteczności ochrony ludności i gospodarki w sytuacjach kryzysowych, na etap projektowania przedsięwzięć. Ze względów systemowych na etapie oceny oddziaływania na środowisko poszczególnych przedsięwzięć nie ma możliwości prawidłowej identyfikacji możliwych przedsięwzięć, jak też ich właściwej oceny, choćby w kontekście zastosowania procedury wynikającej z art. 6 ust. 4 dyrektywy siedliskowej.

Brak dokumentów strategicznych, dla których we właściwy sposób przeprowadzono procedurę oceny oddziaływania na środowisko, skutkuje decyzjami politycznymi w tych tak ważnych kwestiach. Przykładem takich politycznych działań jest chociażby ustalona i opublikowana przez Ministerstwo Rozwoju Regionalnego zweryfikowana lista projektów indywidualnych w ramach Programu Operacyjnego „Infrastruktura i środowisko” 2007–2013, gdzie na liście podstawowej priorytetu III „Zarządzanie zasobami i przeciwdziałanie zagrożeniom środowiska”, działania 3.1. „Retencjonowanie wody i zapewnienie bezpieczeństwa przeciwpowodziowego” nie zostały uwzględnione zadania z dorzecza górnej Wisły. Warto tutaj dodać, że takie, a nie inne określenie listy nie wynikało ani z prognozy skutków dla środowiska sporządzonej dla tego programu, ani też z ustaleń przeprowadzonej oceny oddziaływania na środowisko dla tego dokumentu.

Mając to wszystko na uwadze oraz zagrożenia dotyczące możliwości wykorzystania środków UE zwracam się do Pana Ministra o udzielenie informacji, czy są kontynuowane prace nad przygotowaniem „Programu ochrony przeciwpowodziowej w dorzeczu górnej Wisły”, jaki jest stan zaawansowania tych prac, oraz określenie terminu zakończenia prac nad tym programem.

Stanisław Zajęca

Uchwały Senatu RP
podjęte
na 21. posiedzeniu Senatu

UCHWAŁA SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

z dnia 7 listopada 2008 r.

w 90. rocznicę odzyskania niepodległości przez Polskę

11 listopada 2008 r. mija 90. rocznica odzyskania przez Polskę niepodległości. Zaslugą wielu pokoleń było zbudowanie tożsamości Polaka, własną krwią i pracą, na przekór opresji zaborców. Marszałek Józef Piłsudski, Roman Dmowski, Wincenty Witos, Ignacy Daszyński, Ignacy Paderewski, Wojciech Korfanty i inni Wielcy Rodacy podjęli ich dzieło i stworzyli podwaliny niepodległego bytu Państwa Polskiego.

W ciągu zaledwie trzech miesięcy uchwalono Małą Konstytucję. Odbyły się wybory do Sejmu Ustawodawczego. Po niespełna trzech latach powstała Konstytucja marcowa i dwuizbowy parlament. Instytucje demokratyczne rodziły się w warunkach nieustającej walki o ostateczny kształt granic Rzeczypospolitej. W obliczu śmiertelnego zagrożenia młodego państwa, w sierpniu 1920 roku, Naród Polski raz jeszcze pokazał, do jak wielkich poświęceń jest zdolny, by ocalić Niepodległą.

Dwadzieścia lat wystarczyło do odbudowy państwa, społeczeństwa i gospodarki. Wbrew trudnościom politycznym i ekonomicznym przeszkodom Polska nie ustawała w rozwoju. Do znaczących osiągnięć Drugiej Rzeczypospolitej należały budowy Centralnego Okręgu Przemysłowego i portu w Gdyni. Jednak najcenniejszą spuścizną był i jest patriotyzm Jej córek i synów. To Pokolenie Powstania Warszawskiego potrafiło stawić czoła dwóm totalitaryzmom.

W niepodległej Polsce dorastał i kształcił się Karol Wojtyła. W tym czasie formował się Jego charakter, tutaj dojrzewiała Jego życiowa postawa. Nauczanie papieża Polaka Jana Pawła II o przyrodzonej godności człowieka stało się inspiracją dla społeczeństwa polskiego i jego integracji wokół „Solidarności”. W Naród wstąpił duch, który dał Polakom siłę, by zwyciężyć. Dzięki temu po półwieczu odrodziła się Rzeczpospolita.

Uchwała podlega ogłoszeniu w Dzienniku Urzędowym Rzeczypospolitej Polskiej „Monitor Polski”.

MARSZAŁEK SENATU

Bogdan BORUSEWICZ

UCHWAŁA SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

z dnia 7 listopada 2008 r.

o ogłoszeniu roku 2009 Rokiem Polskiej Demokracji

Mija 90. rocznica odzyskania przez Polskę niepodległości, a 4 czerwca 2009 r. upłynie 20 lat od wyborów, które zapoczątkowały demokratyczne przemiany. Do istnienia został przywrócony Senat, a w pełni wolne i demokratyczne wybory do tej Izby stały się symbolem powrotu Polski do rodziny krajów demokratycznych. Ich wynik jednoznacznie dowiódł, że Polacy chcą sami decydować o swoim losie.

System komunistyczny narzucony nam po II wojnie światowej wywołał w dwóch pokoleniach Polaków tęsknotę za prawdziwą wolnością, której demokracja jest jedyną rękojmnią. Pragnienie wolności nigdy w naszym narodzie nie zgasło. Gdy tylko pojawiła się szansa na jego spełnienie, została wykorzystana przez Polaków jak najlepiej.

Nie mogło być inaczej w kraju, którego nazwa od wieków symbolizowała przywiązanie do demokratycznych ideałów; kraju, którego naród, odrzucając nacjonalistyczny egoizm, umieszczał na sztandarach hasło „Za wolność waszą i naszą”.

My nie zapominamy, że to głos Polaków, którzy od Strajku Sierpniowego i powstania „Solidarności” wyraźnie i donośnie formułowali program powrotu do europejskiej wspólnoty, zburzył mur dzielący Europę.

SENAT RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ OGŁASZA ROK 2009 ROKIEM POLSKIEJ DEMOKRACJI.

Senat Rzeczypospolitej Polskiej zwraca się do wszystkich obywateli Rzeczypospolitej Polskiej o pielęgnowanie demokratycznych tradycji i szerzenie demokratycznych obyczajów w życiu społecznym.

Senat zachęca władze państwowe i samorządowe do podejmowania inicjatyw sprzyjających ugruntowaniu demokratycznych reguł postępowania. Senat uznaje, że poszanowanie demokracji jest istotnym elementem polskiej racji stanu.

Senat apeluje do nauczycieli, wychowawców młodych Polaków o kształtowanie postaw demokratycznych wśród pokolenia, które będzie decydowało o przyszłości Polski.

Senat jest przekonany, że za utrzymanie i rozwój demokratycznych norm jesteśmy odpowiedzialni wszyscy, więc ich upowszechnianie powinno być naturalnym zadaniem mediów. Wszelkie wartości kształtujące demokrację, w tym także dotyczące wolności słowa, powinny być traktowane z powagą i odpowiedzialnością.

Polskość, polska kultura, obyczaje i historyczna pamięć są nierozzerwalnie związane z demokracją. Uważamy przeto, że Rok Polskiej Demokracji powinien być czasem umacniania naszych demokratycznych tradycji oraz wartości.

Uchwała podlega ogłoszeniu w Dzienniku Urzędowym Rzeczypospolitej Polskiej „Monitor Polski”.

MARSZAŁEK SENATU

Bogdan BORUSEWICZ

**UCHWAŁA
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

z dnia 7 listopada 2008 r.

w sprawie ustawy o emeryturach kapitałowych

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 17 października 2008 r. ustawy o emeryturach kapitałowych, wprowadza do jej tekstu następujące poprawki:

- 1) w art. 8 w pkt 1 na końcu średnik zastępuje się wyrazem „oraz”;
- 2) w art. 8 pkt 2 otrzymuje brzmienie:
„2) kwota środków zgromadzonych na rachunku członka otwartego funduszu emerytalnego, ustalona na ostatni dzień miesiąca poprzedzającego miesiąc, od którego zostanie przyznana emerytura, jest równa lub wyższa od dwudziestokrotności kwoty dodatku pielęgnacyjnego.”;
- 3) w art. 10 w ust. 1 w pkt 1 na końcu średnik zastępuje się wyrazem „oraz”.

MARSZAŁEK SENATU

Bogdan BORUSEWICZ

UZASADNIENIE

Senat, po rozpatrzeniu ustawy o emeryturach kapitałowych, postanowił wprowadzić do jej tekstu 3 poprawki o charakterze doprecyzującym. Poprawki są, zdaniem Senatu, konieczne, bowiem poprawiają przepisy stanowiące podstawowe regulacje dotyczące nabycia prawa do okresowej i dożywotniej emerytury kapitałowej.

Poprawki zawarte w pkt 1 i pkt 3 uchwały Senatu mają na celu zmianę przepisów wskazujących warunki, od spełnienia których ustawa uzależnia nabycie prawa do okresowej (poprawka do art. 8) bądź dożywotniej (poprawka do art. 10) emerytury kapitałowej. Warunki te powinny być spełnione łącznie. Z tego względu niezbędnym wymogiem jest połączenie ich spójnikiem koniunkcji.

Poprawka zawarta w pkt 2 uchwały Senatu doprecyzowuje jeden z warunków nabycia prawa do emerytury okresowej, eliminując wątpliwości interpretacyjne, dotyczące momentu zgromadzenia określonej kwoty środków na rachunku w otwartym funduszu emerytalnym.

**UCHWAŁA
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

z dnia 7 listopada 2008 r.

**w sprawie ustawy o zmianie ustawy o emeryturach
i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych oraz niektórych innych ustaw**

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 17 października 2008 r. ustawy o zmianie ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych oraz niektórych innych ustaw, przyjmuje tę ustawę bez poprawek.

MARSZAŁEK SENATU

Bogdan BORUSEWICZ

**UCHWAŁA
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

z dnia 7 listopada 2008 r.

w sprawie ustawy o zmianie ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 17 października 2008 r. ustawy o zmianie ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych, przyjmuje tę ustawę bez poprawek.

MARSZAŁEK SENATU

Bogdan BORUSEWICZ

**UCHWAŁA
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

z dnia 7 listopada 2008 r.

w sprawie ustawy o zmianie ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 17 października 2008 r. ustawy o zmianie ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych, przyjmuje tę ustawę bez poprawek.

MARSZAŁEK SENATU

Bogdan BORUSEWICZ

**UCHWAŁA
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

z dnia 7 listopada 2008 r.

w sprawie ustawy o zmianie ustawy - Kodeks pracy

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 17 października 2008 r. ustawy o zmianie ustawy - Kodeks pracy, wprowadza do jej tekstu następujące poprawki:

- 1) w art. 1 w pkt 1 w lit. a, w § 5 w pkt 2 wyraz „i” zastępuje się wyrazami „, w szczególności”;
- 2) w art. 1 w pkt 2, w § 2 w zdaniu wstępnym wyraz „proporcjonalnie” zastępuje się wyrazem „proporcjonalne”;
- 3) w art. 2 wyrazy „14 dni” zastępuje się wyrazami „30 dni”.

MARSZAŁEK SENATU

Bogdan BORUSEWICZ

UZASADNIENIE

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 17 października 2008 r. ustawy o zmianie ustawy - Kodeks pracy, postanowił wprowadzić do niej 3 poprawki.

Przyjmując poprawkę nr 1 Senat postanowił ujednoczyć definicje określeń „molestowanie” oraz „molestowanie seksualne”. Art. 18^{3a} § 5 pkt 2 w brzmieniu zaproponowanym przez Sejm stanowi, że molestowaniem jest „niepożądane zachowanie, którego celem lub skutkiem jest naruszenie godności pracownika i stworzenie wobec niego zastraszającej, wrogiej, poniżającej, upokarzającej lub uwłaczającej atmosfery”, natomiast w myśl § 6 tego przepisu, molestowanie seksualne to „niepożądane zachowanie o charakterze seksualnym lub odnoszące się do płci pracownika, którego celem lub skutkiem jest naruszenie godności pracownika, **w szczególności** stworzenie wobec niego zastraszającej, wrogiej, poniżającej, upokarzającej lub uwłaczającej atmosfery”. W opinii Izby określenia te powinny zostać ujednoczone, aby uniknąć w przyszłości problemów interpretacyjnych. Znaczenie przepisu zmienia się bowiem istotnie w zależności od tego, czy używa się w nim spójnika „i”, czy też wyrażenia „w szczególności”.

Poprawka nr 2 ma charakter redakcyjny.

W poprawce nr 3 Senat wydłużył okres *vacatio legis* ustawy. Ze względu na nowe obowiązki nakładane na pracodawców, wynikające w szczególności z art. 207¹ dodawanego do Kodeksu pracy, minimalny okres *vacatio legis* zaproponowany dla ustawy przez Sejm może się okazać zbyt krótki, aby mogli oni dostosować prowadzoną działalność do nowych przepisów.

**UCHWAŁA
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

z dnia 7 listopada 2008 r.

w sprawie ustawy o zmianie ustawy o świadczeniach rodzinnych

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 17 października 2008 r. ustawy o zmianie ustawy o świadczeniach rodzinnych, wprowadza do jej tekstu następującą poprawkę:

– w art. 1 w pkt 8 w lit. c w tiret drugim, pkt 5 otrzymuje brzmienie:

„5) członkowi rodziny przysługuje za granicą, na osobę wymagającą opieki, świadczenie na pokrycie wydatków związanych z opieką, chyba że przepisy koordynacji systemów zabezpieczenia społecznego lub dwustronne umowy o zabezpieczeniu społecznym stanowią inaczej.”.

MARSZAŁEK SENATU

Bogdan BORUSEWICZ

UZASADNIENIE

Na posiedzeniu w dniu 7 listopada 2008 r. Senat rozpatrzył ustawę o zmianie ustawy o świadczeniach rodzinnych i uchwalił do niej jedną poprawkę.

Poprawka ma charakter redakcyjny. Zmierza do zapewnienia większej czytelności przepisu i spójności terminologicznej w ramach ustawy.

**UCHWAŁA
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

z dnia 7 listopada 2008 r.

**w sprawie ustawy o zmianie ustawy o rehabilitacji zawodowej i społecznej
oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych, ustawy o podatkach
i opłatach lokalnych oraz ustawy o bezpieczeństwie żywności i żywienia**

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 17 października 2008 r. ustawy o zmianie ustawy o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych, ustawy o podatkach i opłatach lokalnych oraz ustawy o bezpieczeństwie żywności i żywienia, wprowadza do jej tekstu następujące poprawki:

- 1) w art. 1 w pkt 1, w pkt 11 po wyrazie „psa” dodaje się wyrazy „, w szczególności psa przewodnika osoby niewidomej lub niedowidzącej oraz psa asystenta osoby niepełnosprawnej ruchowo”;
- 2) w art. 1 w pkt 2:
 - a) w zdaniu wstępnym po wyrazach „art. 20a” dodaje się wyrazy „i 20b”,
 - b) w art. 20a:
 - w ust. 5 po wyrazach „prowadzący szkolenie” dodaje się wyrazy „psów asystujących”,
 - skreśla się ust. 7–11,
 - c) po art. 20a dodaje się art. 20b w brzmieniu:

„Art. 20b.

 1. Status psa asystującego potwierdza certyfikat wydawany po odbyciu odpowiedniego szkolenia.
 2. Certyfikat wydaje uprawniony do tego podmiot prowadzący szkolenie psów asystujących, wpisany do rejestru podmiotów uprawnionych do wydawania certyfikatów.
 3. Koszty wydania certyfikatu finansowane są ze środków Funduszu na wniosek podmiotu uprawnionego do wydawania certyfikatów.
 4. Rejestr, o którym mowa w ust. 2, prowadzi Pełnomocnik.
 5. Wpis do rejestru dokonywany jest na wniosek podmiotu prowadzącego szkolenie psów asystujących.
 6. Pełnomocnik zawiadamia podmiot, który złożył wniosek o wpis do rejestru, o wpisie lub odmowie dokonania wpisu do rejestru.
 7. Pełnomocnik może przeprowadzać kontrolę podmiotów uprawnionych do wydawania certyfikatów w zakresie spełniania warunków określonych w przepisach wydanych na podstawie ust. 9.
 8. Pełnomocnik dokonuje wykreślenia z rejestru w przypadku niespełniania warunków określonych w przepisach wydanych na podstawie ust. 9, o czym zawiadamia podmiot wykreślony.
 9. Minister właściwy do spraw zabezpieczenia społecznego, mając na uwadze sprawność szkolenia i certyfikacji, określi, w drodze rozporządzenia:
 - 1) rodzaje psów asystujących, dla których możliwe jest wydawanie certyfikatów;
 - 2) warunki, jakie powinny spełniać podmioty uprawnione do wydawania certyfikatów oraz sposób oceny spełniania tych warunków;
 - 3) tryb składania i rozpatrywania wniosków o finansowanie kosztów wydawania certyfikatów, wysokość oraz sposób przyznawania i przekazywania środków Funduszu na ten cel;
 - 4) tryb składania i rozpatrywania wniosków o wpis do rejestru podmiotów uprawnionych do wydawania certyfikatów;
 - 5) sposób dokonywania wpisu i zmian w rejestrze podmiotów uprawnionych do wydawania certyfikatów, zakres danych objętych rejestrzem oraz sposób prowadzenia tego rejestru;
 - 6) wzory wniosków, o których mowa w pkt 3 i 4 oraz zawiadomień o wpisie, odmowie dokonania wpisu, a także o wykreśleniu z rejestru podmiotów uprawnionych do wydawania certyfikatów;
 - 7) sposób oznaczania psów asystujących i psów w trakcie szkolenia.”;
 - 3) w art. 4 skreśla się wyrazy „ust. 1–6”.

MARSZAŁEK SENATU

Bogdan BORUSEWICZ

UZASADNIENIE

Na posiedzeniu w dniu 7 listopada 2008 r. Senat rozpatrzył ustawę o zmianie ustawy o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych, ustawy o podatkach i opłatach lokalnych oraz ustawy o bezpieczeństwie żywności i żywienia i uchwalił do niej 3 poprawki.

Poprawka nr 1 doprecyzowuje definicję psa asystującego poprzez wskazanie, iż za psa asystującego uznaje się w szczególności psa przewodnika osoby niewidomej lub niedowidzącej oraz psa asystenta osoby niepełnosprawnej ruchowo.

Wprowadzając poprawkę nr 2 Senat uznał za zasadne uporządkowanie, uzupełnienie i doprecyzowanie regulacji, w szczególności w zakresie dotyczącym: procedury wydawania i finansowania certyfikatów potwierdzających status psa asystującego, podmiotów uprawnionych do wydawania certyfikatów, rejestru takich podmiotów, a także funkcji Pełnomocnika. Ponadto Senat stanął na stanowisku, iż należy doprecyzować zakres spraw przekazanych do uregulowania ministrowi właściwemu do spraw zabezpieczenia społecznego w drodze rozporządzenia.

Poprawka nr 3 ma charakter techniczno-legislacyjny. Stanowi konsekwencję przyjęcia poprawki nr 2.

**UCHWAŁA
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

z dnia 7 listopada 2008 r.

w sprawie ustawy o zmianie ustawy o służbie medycyny pracy

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 17 października 2008 r. ustawy o zmianie ustawy o służbie medycyny pracy, przyjmuje tę ustawę bez poprawek.

MARSZAŁEK SENATU

Bogdan BORUSEWICZ

UCHWAŁA SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

z dnia 7 listopada 2008 r.

w sprawie ustawy o służbie cywilnej

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 24 października 2008 r. ustawy o służbie cywilnej, wprowadza do jej tekstu następujące poprawki:

- 1) w art. 19:
 - a) w ust. 3 pkt 4 otrzymuje brzmienie:

„4) może skierować swojego przedstawiciela w celu obserwacji przebiegu procesu naboru przeprowadzanego na stanowisko kierownika jednostki organizacyjnej podległej lub nadzorowanej przez Prezesa Rady Ministrów lub właściwego ministra, na które na podstawie odrębnych przepisów przeprowadza się otwarty i konkurencyjny nabór.”;
 - b) ust. 6 otrzymuje brzmienie:

„6. W przypadku stwierdzenia nieprawidłowości w przebiegu procesu naboru na stanowisko określone w ust. 3 pkt 4, Rada może zwrócić się do Prezesa Rady Ministrów o zarządzenie przeprowadzenia ponownego naboru.”;
- 2) w art. 70 w pkt 5 wyraz „utruty” zastępuje się wyrazami „o pozbawieniu”;
- 3) w art. 134 po wyrazach „(Dz. U. z 2001 r. Nr 86, poz. 953, z późn. zm.)” dodaje się wyrazy „wprowadza się następujące zmiany.”, pozostałą treść oznacza się jako pkt 1 oraz dodaje się pkt 2 w brzmieniu:

„2) art. 3a otrzymuje brzmienie:
„Art. 3a. Na stanowisko urzędnika państwowego zatrudnionego w urzędach wymienionych w art. 1 ust. 1 może zostać przeniesiony w drodze porozumienia pracodawców członek korpusu służby cywilnej w rozumieniu ustawy z dnia..... 2008 r. o służbie cywilnej.”;
- 4) w art. 135 w pkt 1, w ust. 5 dodaje się zdanie drugie w brzmieniu:

„Minister właściwy do spraw zdrowia odwołuje dyrektora Agencji.”;
- 5) skreśla się art. 140;
- 6) po art. 157 dodaje się art. 157a w brzmieniu:

„Art. 157a. W ustawie z dnia 4 września 1997 r. o działach administracji rządowej (Dz. U. z 2007 r. Nr 65, poz. 437, Nr 107, poz. 732, Nr 120, poz. 818 i Nr 173, poz. 1218 oraz z 2008 r. Nr 63, poz. 394) po art. 33b dodaje się art. 33c w brzmieniu:
„Art. 33c. W razie stwierdzenia nieprawidłowości w przebiegu naboru na stanowisko kierownika jednostki organizacyjnej podległej lub nadzorowanej przez Prezesa Rady Ministrów lub właściwego ministra, na które na podstawie odrębnych przepisów przeprowadza się otwarty i konkurencyjny nabór, Prezes Rady Ministrów na wniosek Rady Służby Cywilnej, o której mowa w ustawie z dnia..... 2008 r. o służbie cywilnej, może zarządzić ponowne przeprowadzenie naboru.”;
- 7) w art. 171 w pkt 6, w art. 28a dotychczasową treść oznacza się jako ust. 1 oraz dodaje się ust. 2 w brzmieniu:

„2. O stanowisko zastępcy dyrektora biura w urzędzie obsługującym ministra właściwego do spraw zagranicznych może ubiegać się także członek personelu pomocniczego lub inna osoba spełniająca wymagania określone w art. 12 ust. 1 pkt 4 i 5, którzy spełniają dodatkowo wymagania określone w art. 53 ustawy z dnia..... o służbie cywilnej.”;
- 8) w art. 183 przed pkt 1 dodaje się pkt... w brzmieniu:

„... ust. 4 otrzymuje brzmienie:
„4. Prezesa UKE powołuje Prezes Rady Ministrów, spośród osób zaproponowanych przez Krajową Radę Radiofonii i Telewizji. Prezes Rady Ministrów odwołuje Prezesa UKE.”;
- 9) w art. 189, w art. 8:
 - a) po ust. 2 dodaje się ust. 2a w brzmieniu:

„2a. Prezes Agencji powołuje zastępców Prezesa Agencji spośród osób wyłonionych w drodze otwartego i konkurencyjnego naboru. Prezes Agencji odwołuje zastępców Prezesa Agencji.”;
 - b) po ust. 12 dodaje się ust. 12a i 12b w brzmieniu:

„12a. Zespół przeprowadzający nabór na stanowiska, o których mowa w ust. 2a, powołuje Prezes Agencji.
12b. Do sposobu przeprowadzenia naboru na stanowiska, o których mowa w ust. 2a, stosuje się odpowiednio ust. 3–12.”;

10) po art. 189 dodaje się art. 189a w brzmieniu:

„Art. 189a. W ustawie z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. Nr..., poz....) wprowadza się następujące zmiany:

1) w art. 125 w ust. 5 pkt 1 otrzymuje brzmienie:

„1) Szef Służby Cywilnej na wniosek Generalnego Dyrektora Ochrony Środowiska – w odniesieniu do urzędnika służby cywilnej;”;

2) art. 126 otrzymuje brzmienie:

„Art. 126.

1. Generalnego Dyrektora Ochrony Środowiska powołuje Prezes Rady Ministrów, spośród osób wyłonionych w drodze otwartego i konkurencyjnego naboru, na wniosek ministra właściwego do spraw środowiska. Prezes Rady Ministrów odwołuje Generalnego Dyrektora Ochrony Środowiska.
2. Minister właściwy do spraw środowiska, na wniosek Generalnego Dyrektora Ochrony Środowiska, spośród osób wyłonionych w drodze otwartego i konkurencyjnego naboru. Minister właściwy do spraw środowiska odwołuje zastępców Generalnego Dyrektora Ochrony Środowiska.
3. Stanowisko Generalnego Dyrektora Ochrony Środowiska może zajmować osoba, która:
 - 1) posiada tytuł zawodowy magistra lub równorzędny;
 - 2) jest obywatelem polskim;
 - 3) korzysta z pełni praw publicznych;
 - 4) nie była skazana prawomocnym wyrokiem za umyślne przestępstwo lub umyślne przestępstwo skarbowe;
 - 5) posiada kompetencje kierownicze;
 - 6) posiada co najmniej 6-letni staż pracy, w tym co najmniej 3-letni staż pracy na stanowisku kierowniczym, w zakresie ochrony środowiska;
 - 7) posiada wykształcenie i wiedzę z zakresu spraw należących do właściwości Generalnego Dyrektora Ochrony Środowiska.
4. Informację o naborze na stanowisko Generalnego Dyrektora Ochrony Środowiska ogłasza się przez umieszczenie ogłoszenia w miejscu powszechnie dostępnym w siedzibie urzędu oraz w Biuletynie Informacji Publicznej urzędu i Biuletynie Informacji Publicznej Kancelarii Prezesa Rady Ministrów. Ogłoszenie powinno zawierać:
 - 1) nazwę i adres urzędu;
 - 2) określenie stanowiska;
 - 3) wymagania związane ze stanowiskiem wynikające z przepisów prawa;
 - 4) zakres zadań wykonywanych na stanowisku;
 - 5) wskazanie wymaganych dokumentów;
 - 6) termin i miejsce składania dokumentów;
 - 7) informację o metodach i technikach naboru.
5. Termin, o którym mowa w ust. 4 pkt 6, nie może być krótszy niż 10 dni od dnia opublikowania ogłoszenia w Biuletynie Informacji Publicznej Kancelarii Prezesa Rady Ministrów.
6. Nabór na stanowisko Generalnego Dyrektora Ochrony Środowiska przeprowadza zespół, powołany przez ministra właściwego do spraw środowiska, liczący co najmniej 3 osoby, których wiedza i doświadczenie dają rękojmię wyłonienia najlepszych kandydatów. W toku naboru ocenia się doświadczenie zawodowe kandydata, wiedzę niezbędną do wykonywania zadań na stanowisku, na które jest przeprowadzany nabór, oraz kompetencje kierownicze.
7. Ocena wiedzy i kompetencji kierowniczych, o których mowa w ust. 6, może być dokonana na zlecenie zespołu przez osobę niebędącą członkiem zespołu, która posiada odpowiednie kwalifikacje do dokonania tej oceny.
8. Członek zespołu oraz osoba, o której mowa w ust. 7, mają obowiązek zachowania w tajemnicy informacji dotyczących osób ubiegających się o stanowisko, uzyskanych w trakcie naboru.
9. W toku naboru zespół wyłania nie więcej niż 3 kandydatów, których przedstawia ministrowi właściwemu do spraw środowiska.
10. Z przeprowadzonego naboru zespół sporządza protokół zawierający:
 - 1) nazwę i adres urzędu;
 - 2) określenie stanowiska, na które był prowadzony nabór, oraz liczbę kandydatów;
 - 3) imiona, nazwiska i adresy nie więcej niż 3 najlepszych kandydatów uszeregowanych według poziomu spełniania przez nich wymagań określonych w ogłoszeniu o naborze;

- 4) informację o zastosowanych metodach i technikach naboru;
 - 5) uzasadnienie dokonanego wyboru albo powody niewyłonienia kandydata;
 - 6) skład zespołu.
11. Wynik naboru ogłasza się niezwłocznie przez umieszczenie informacji w Biuletynie Informacji Publicznej urzędu i Biuletynie Informacji Publicznej Kancelarii Prezesa Rady Ministrów. Informacja o wyniku naboru zawiera:
- 1) nazwę i adres urzędu;
 - 2) określenie stanowiska, na które był prowadzony nabór;
 - 3) imiona, nazwiska wybranych kandydatów oraz ich miejsca zamieszkania w rozumieniu przepisów Kodeksu cywilnego albo informację o niewyłonieniu kandydata.
12. Umieszczenie w Biuletynie Informacji Publicznej Kancelarii Prezesa Rady Ministrów ogłoszenia o naborze oraz o wyniku tego naboru jest bezpłatne.
13. Zespół przeprowadzający nabór na stanowiska, o których mowa w ust. 2, powołuje Generalny Dyrektor Ochrony Środowiska.
14. Do sposobu przeprowadzania naboru na stanowiska, o których mowa w ust. 2, stosuje się odpowiednio ust. 3–12.”.”.

MARSZAŁEK SENATU

Bogdan BORUSEWICZ

UZASADNIENIE

Senat, rozpatrując ustawę o służbie cywilnej, postanowił wprowadzić do jej tekstu 10 poprawek.

Poprawka nr 1 jest wyrazem przekonania Senatu, że Rada Służby Cywilnej powinna posiadać możliwość obserwowania naboru na stanowiska kierowników jednostek organizacyjnych podległych lub nadzorowanych przez Prezesa Rady Ministrów albo właściwego ministra. W przypadku stwierdzenia nieprawidłowości w przebiegu procesu takiego naboru Rada Służby Cywilnej będzie mogła zwrócić się do Premiera o przeprowadzenie ponownego naboru. Poprawka nr 6, która jest konsekwencją przyjętych rozwiązań, przyznaje Prezesowi Rady Ministrów kompetencje do zarządzenia ponownego naboru. Brak takiego uprawnienia czyniłby niewykonalnym ewentualny wniosek Rady Służby Cywilnej o zarządzenie ponownego naboru.

Poprawka nr 2 dostosowuje terminologię ustawy do pojęć stosowanych na gruncie Kodeksu karnego.

Poprawka nr 3 poszerza zakres nowelizacji ustawy o pracownikach urzędów państwowych o zmiany polegające na aktualizacji odesłań do nowej ustawy o służbie cywilnej.

Senat uznał za konieczne uzupełnienie ustawy o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi, ponieważ w nowelizacji tej ustawy nie wskazano podmiotu uprawnionego do odwołania dyrektora Agencji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych. Poprawka nr 4 określa, że jest to minister właściwy do spraw zdrowia.

W związku z uchwaleniem nowej ustawy o pracownikach samorządowych, Senat stanął na stanowisku, że bezprzedmiotowy jest art. 140 wprowadzający zmiany do ustawy, która ma być uchylona i zastąpiona nowym aktem prawnym. Z tego względu poprawka nr 5 zakłada skreślenie art. 140.

W ocenie Senatu wymóg posiadania stopnia dyplomatycznego w przypadku stanowisk zastępców dyrektorów biur w Ministerstwie Spraw Zagranicznych jest rozwiązaniem zbyt restrykcyjnym. W przekonaniu Izby może to doprowadzić do ograniczenia kręgu potencjalnych kandydatów na te stanowiska. Z uwagi na powyższe argumenty Senat proponuje poprawkę nr 7.

W związku z uchyceniem ustawy o państwowym zasobie kadrowym i wysokich stanowiskach państwowych Senat uznał za wskazane zmianę trybu powoływania Prezesa Urzędu Komunikacji Elektronicznej oraz Generalnego Dyrektora Ochrony Środowiska i jego zastępców. Poprawka nr 8 wprowadza w tym zakresie stosowne zmiany do ustawy – Prawo telekomunikacyjne, natomiast poprawka nr 10 wprowadza nowelizację ustawy o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko.

Poprawka nr 9 uzupełnia regulacje normatywne dotyczące Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa o przepisy określające tryb powoływania zastępców Prezesa Agencji. W przekonaniu Senatu są to zmiany, które uczynią kompletnymi rozwiązania ustawowe.

**UCHWAŁA
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

z dnia 7 listopada 2008 r.

w sprawie ustawy o pracownikach samorządowych

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 24 października 2008 r. ustawy o pracownikach samorządowych, wprowadza do jej tekstu następujące poprawki:

- 1) w art. 6 w ust. 2 i w ust. 3 w pkt 2 po wyrazach „za umyślne przestępstwo” dodaje się wyrazy „ścigane z oskarżenia publicznego”;
- 2) w art. 6 w ust. 4 w pkt 1 po wyrazie „gospodarczą” dodaje się wyrazy „o charakterze zgodnym z wymaganiami na danym stanowisku”;
- 3) w art. 6 w ust. 4 pkt 2 otrzymuje brzmienie:
„2) uzyskała tytuł licencjata, inżyniera, magistra lub tytuł równorzędny.”;
- 4) w art. 17:
 - a) ust. 1 otrzymuje brzmienie:
„1. Wójt (burmistrz, prezydent miasta), starosta i marszałek województwa mogą zatrudniać osoby na stanowiskach doradców i asystentów odpowiednio w urzędzie gminy, starostwie powiatowym i urzędzie marszałkowskim.”;
 - b) w ust. 2 wyrazy „kierownika jednostki, o której mowa w art. 2” zastępuje się wyrazami „odpowiednio wójta (burmistrza, prezydenta miasta), starostę lub marszałka”;
 - c) dodaje się ust. 4 w brzmieniu:
„4. Liczba zatrudnionych doradców i asystentów nie może przekroczyć:
 - 1) w gminach do 20.000 mieszkańców – 3 osoby;
 - 2) w gminach do 100.000 mieszkańców oraz powiatach – 5 osób;
 - 3) w pozostałych gminach oraz województwach – 7 osób.”;
- 5) po art. 30 dodaje się art. 30a w brzmieniu:
„Art. 30a. Sekretarz, skarbnik gminy, skarbnik powiatu i skarbnik województwa nie mogą łączyć zatrudnienia z mandatem radnego.”;
- 6) po art. 32 dodaje się art. 32a w brzmieniu:
„Art. 32a. Przepisy art. 31 i 32 stosuje się odpowiednio do doradców i asystentów.”;
- 7) w art. 41 w ust. 3 wyrazy „ośmiu lat” zastępuje się wyrazami „czterech lat”;
- 8) w art. 52 w ust. 1 po wyrazach „osób zatrudnionych na podstawie powołania” dodaje się wyrazy „innych niż osoby wymienione w art. 4 ust. 1 pkt 2”;
- 9) w art. 52 dodaje się ust. 4 w brzmieniu:
„4. Sekretarze, którzy w dniu wejścia w życie ustawy nie spełniają warunków określonych w art. 5 ust. 2, mogą być nadal zatrudnieni na dotychczasowych stanowiskach.”;
- 10) w art. 58 ust. 1 otrzymuje brzmienie:
„1. Dotychczasowe przepisy wykonawcze wydane na podstawie art. 3 ust. 5 i 6, art. 20 ust. 2 oraz art. 21 ust. 2 ustawy uchylanej w art. 59 zachowują moc do dnia wejścia w życie nowych przepisów wykonawczych wydanych na podstawie art. 36 niniejszej ustawy, nie dłużej jednak niż przez 6 miesięcy od dnia wejścia w życie niniejszej ustawy.”;
- 11) w art. 58 ust. 2 otrzymuje brzmienie:
„2. Do dnia 31 grudnia 2011 r. w stosunku do pracowników samorządowych mianowanych stosuje się dotychczasowe przepisy dotyczące wynagrodzeń.”;
- 12) w art. 60 po wyrazach „z tym że” dodaje się wyrazy „art. 30a.”.

MARSZAŁEK SENATU

Bogdan BORUSEWICZ

UZASADNIENIE

Senat proponuje przyjęcie 12 poprawek do uchwalonej przez Sejm na 26. posiedzeniu w dniu 24 października 2008 r. ustawy o pracownikach samorządowych.

Poprawka nr 1 modyfikuje wymóg niekaralności dotyczący pracowników samorządowych, w taki sposób, aby stanowisk w administracji samorządowej nie mogły objąć wyłącznie osoby skazane za przestępstwa umyślne ścigane z oskarżenia publicznego.

Poprawki nr 2 i 3 odnoszą się do wymagań kwalifikacyjnych pracowników samorządowych. Poprawka nr 2 doprecyzowuje przepis określający wymagania związane z zatrudnieniem na kierowniczym stanowisku urzędniczym w administracji samorządowej, odnoszące się do wymogu wykonywania działalności gospodarczej – charakter działalności gospodarczej ma odpowiadać wymaganiom określonym dla danego stanowiska w administracji samorządowej. Poprawka nr 3 modyfikuje przesłankę odnoszącą się do wykształcenia osób ubiegających się o kierownicze stanowisko urzędnicze w administracji samorządowej w taki sposób, aby bez względu na rodzaj ukończonych studiów (studia pierwszego stopnia, drugiego stopnia lub jednolite studia magisterskie), w administracji samorządowej mogły być zatrudnione osoby posiadające określony tytuł zawodowy.

Przyjmując poprawkę nr 4 Senat uznał za konieczne ograniczenie liczby osób zatrudnianych w administracji samorządowej na tzw. „stanowiskach politycznych”. Poprawka ta przesądza, iż stanowiska doradców i asystentów mogą być obsadzone wyłącznie w urzędach gmin, starostwach powiatowych oraz urzędach marszałkowskich oraz określa limity osób, które mogą być zatrudniane na tych stanowiskach. Jednocześnie uznano, iż doradcy i asystenci powinni być objęci obowiązkiem składania oświadczeń o prowadzonej działalności gospodarczej oraz oświadczeń o stanie majątkowym, na takich samych zasadach jak pracownicy samorządowi zatrudnieni na stanowiskach urzędniczych (poprawka nr 6).

Poprawki nr 5 i 12 wprowadzają zakaz łączenia zatrudnienia na stanowisku sekretarza i skarbnika w gminie, powiecie i województwie z mandatem radnego jednostki samorządu terytorialnego oraz przewidyują, iż norma ta będzie miała zastosowanie od nowej kadencji organów stanowiących jednostek samorządu terytorialnego. Izba uznała, iż stanowiska sekretarzy i skarbników, jako jedne z najwyższych stanowisk w administracji samorządowej, powinny być objęte niepołączalnością z mandatem radnego, analogicznie do rozwiązań dotyczących członków korpusu służby cywilnej.

Poprawka nr 7 obniża wiek dziecka, nad którym opieka wiąże się z prawem pracownika samorządowego do niewyrażenia zgody na pracę w godzinach nadliczbowych, pracę w porze nocnej oraz w niedziele i święta. Uznano, iż to uregulowanie powinno być zbieżne z rozwiązaniami przyjętymi w Kodeksie pracy.

Poprawki nr 8, 9 i 11 porządkują rozwiązania zawarte w przepisach przejściowych. Poprawka nr 8 zmierza do skorelowania treści przepisu przejściowego z przepisem wskazującym formy zatrudnienia na poszczególnych stanowiskach. Precyzuje ona, iż przekształcenie powołania w stosunek pracy na podstawie umowy o pracę nie będzie dotyczyło zastępcy wójta oraz skarbników w jednostkach samorządu terytorialnego, gdyż te osoby nadal będą zatrudniane na podstawie powołania. Poprawka nr 9 uprawnia osoby zatrudnione na stanowiskach sekretarzy przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy, które nie spełniają nowych wymagań kwalifikacyjnych, do pozostania na dotychczasowych stanowiskach. Poprawka nr 11 zmierza do wskazania przepisów, które będą miały zastosowanie do pracowników samorządowych mianowanych, w zakresie ich wynagrodzeń, do czasu zmiany podstawy ich zatrudnienia z mianowania na umowę o pracę tj. do dnia 31 grudnia 2011 r.

Poprawka nr 10 ma charakter techniczno – legislacyjny; zmierza do wskazania rozporządzeń, które czasowo zachowają moc obowiązującą, uwzględniając tylko te, których materia będzie również regulowana w rozporządzeniach wydanych na podstawie niniejszej ustawy.

**UCHWAŁA
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

z dnia 7 listopada 2008 r.

w sprawie ustawy o zmianie ustawy o dochodach jednostek samorządu terytorialnego

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 17 października 2008 r. ustawy o zmianie ustawy o dochodach jednostek samorządu terytorialnego, przyjmuje tę ustawę bez poprawek.

MARSZAŁEK SENATU

Bogdan BORUSEWICZ

**UCHWAŁA
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

z dnia 7 listopada 2008 r.

w sprawie ustawy zmieniającej ustawę o zmianie ustawy o dochodach jednostek samorządu terytorialnego oraz ustawy o uprawnieniach do ulgowych przejazdów środkami publicznego transportu zbiorowego

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 23 października 2008 r. ustawy zmieniającej ustawę o zmianie ustawy o dochodach jednostek samorządu terytorialnego oraz ustawy o uprawnieniach do ulgowych przejazdów środkami publicznego transportu zbiorowego, przyjmuje tę ustawę bez poprawek.

MARSZAŁEK SENATU

Bogdan BORUSEWICZ

**UCHWAŁA
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

z dnia 7 listopada 2008 r.

**w sprawie ustawy o zmianie ustawy o finansowym wsparciu rodzin
w nabywaniu własnego mieszkania**

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 17 października 2008 r. ustawy o zmianie ustawy o finansowym wsparciu rodzin w nabywaniu własnego mieszkania, wprowadza do jej tekstu następującą poprawkę:

– w art. 1 w pkt 2:

a) przed lit. a dodaje się lit.... w brzmieniu:

„...”) ust. 1 otrzymuje brzmienie:

„1. Dopłaty mogą być stosowane, jeżeli kredyt preferencyjny został udzielony na podstawie umowy zawartej z instytucją ustawowo upoważnioną do udzielania kredytów przez:

1) oboje małżonków;

2) osobę samotnie wychowującą przynajmniej jedno:

a) małoletnie dziecko,

b) dziecko, bez względu na jego wiek, na które, zgodnie z ustawą z dnia 28 listopada 2003 r. o świadczeniach rodzinnych (Dz. U. z 2006 r. Nr 139, poz. 992, z późn. zm.), jest pobierany zasiłek pielęgnacyjny,

c) dziecko do ukończenia przez nie 25 roku życia, uczące się w szkołach, w zakładach kształcenia nauczycieli oraz kolegiach pracowników służb społecznych, o których mowa w ustawie z dnia 7 września 1991 r. o systemie oświaty (Dz. U. z 2004 r. Nr 256, poz. 2572, z późn. zm.), a także w szkołach wyższych w rozumieniu ustawy z dnia 27 lipca 2005 r. - Prawo o szkolnictwie wyższym (Dz. U. Nr 164, poz. 1365, z późn. zm.), oraz szkołach wyższych i wyższych seminariach duchownych, prowadzonych przez Kościół Katolicki, inne kościoły i związki wyznaniowe na podstawie przepisów o stosunku państwa do Kościoła Katolickiego w Rzeczypospolitej Polskiej oraz przepisów o stosunku państwa do innych kościołów i związków wyznaniowych zwanych dalej „docelowymi kredytobiorcami”.”,

b) w lit. a, w ust. 1a wyrazy „kredytobiorca docelowy” zastępuje się wyrazami „docelowy kredytobiorca”.

MARSZAŁEK SENATU

Bogdan BORUSEWICZ

UZASADNIENIE

W wyniku rozpatrzenia uchwalonej przez Sejm w dniu 17 października 2008 r. ustawy o zmianie ustawy o finansowym wsparciu rodzin w nabywaniu własnego mieszkania Senat uznał za stosowne wprowadzenie do jej tekstu jednej poprawki.

Poprawka ma na celu wskazanie wyraźnego odniesienia pojęcia „docelowy kredytobiorca” do konkretnej grupy podmiotów w ustawie, a także ujednoczenie stosowania tego pojęcia.

**UCHWAŁA
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

z dnia 7 listopada 2008 r.

w sprawie ustawy o zmianie ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 15 października 2008 r. ustawy o zmianie ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym, przyjmuje tę ustawę bez poprawek.

MARSZAŁEK SENATU

Bogdan BORUSEWICZ

**UCHWAŁA
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

z dnia 7 listopada 2008 r.

w sprawie ustawy o wspieraniu termomodernizacji i remontów

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 17 października 2008 r. ustawy o wspieraniu termomodernizacji i remontów, wprowadza do jej tekstu następujące poprawki:

- 1) w art. 2 w pkt 4 po wyrazach „o podobnym przeznaczeniu” dodaje się wyrazy „, w tym plebanie, domy zakonne i klasztory”;
- 2) w art. 7 w ust. 1 w pkt 2 wyrazy „nie niższy niż 0,15” zastępuje się wyrazami „nie niższy niż 0,05”;
- 3) w art. 14 w ust. 1 skreśla się pkt 4;
- 4) w rozdziale 6 przed art. 28 dodaje się art. 27a w brzmieniu:
„Art. 27a. W ustawie z dnia 26 lipca 1991 r. o podatku dochodowym od osób fizycznych (Dz. U. z 2000 r. Nr 14, poz. 176, z późn. zm.) w art. 21 w ust. 1 w pkt 132 kropkę na końcu zastępuje się przecinkiem i dodaje się pkt 133 w brzmieniu:
„133) premia termomodernizacyjna, premia remontowa i premia kompensacyjna uzyskane na podstawie ustawy z dnia..... 2008 r. o wspieraniu termomodernizacji i remontów (Dz.U. Nr..., poz....).”.”.

MARSZAŁEK SENATU

Bogdan BORUSEWICZ

UZASADNIENIE

Senat, rozpatrując ustawę o wspieraniu termomodernizacji i remontów, postanowił wprowadzić do jej tekstu 4 poprawki.

Przyjmując poprawkę nr 1, Senat stanął na stanowisku, iż należy usunąć wątpliwości, że pojęcie „budynku zbiorowego zamieszkania” dotyczy również plebanii, domów zakonnych oraz klasztorów.

Poprawka nr 2, która obniża dolny próg wskaźnika kosztu przedsięwzięcia, umożliwiającą skorzystanie z premii remontowej, z 0,15 do 0,05, zdaniem Senatu, przyczyni się do znacznego poszerzenia kręgu podmiotów uprawnionych do tej premii.

Poprawka nr 3 spowoduje, iż do wniosku o przyznanie premii remontowej nie będzie wymagane załączenie oświadczenia banku, iż inwestor nie znajduje się w trudnej sytuacji finansowej. Senat stanął na stanowisku, iż należy usuwać wszelkie zbędne, biurokratyczne wymagania. W przypadku, którego dotyczy omawiana poprawka, oświadczenie banku jest zbędne, ponieważ to ten sam bank udziela inwestorowi kredytu.

Aby zwiększyć atrakcyjność premii oraz zachęcić inwestorów do korzystania z tej formy wsparcia inwestycji Senat postanowił przyjąć poprawkę nr 4. Poprawka ta ma na celu objęcie zwolnieniem do podatku dochodowego od osób fizycznych otrzymanych premii termomodernizacyjnej, remontowej oraz kompensacyjnej.

**UCHWAŁA
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

z dnia 7 listopada 2008 r.

w sprawie ustawy o zmianie ustawy o gospodarce nieruchomościami

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 15 października 2008 r. ustawy o zmianie ustawy o gospodarce nieruchomościami, przyjmuje tę ustawę bez poprawek.

MARSZAŁEK SENATU

Bogdan BORUSEWICZ

**UCHWAŁA
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

z dnia 7 listopada 2008 r.

w sprawie ustawy o zmianie ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 17 października 2008 r. ustawy o zmianie ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji, przyjmuje tę ustawę bez poprawek.

MARSZAŁEK SENATU

Bogdan BORUSEWICZ

**UCHWAŁA
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

z dnia 7 listopada 2008 r.

w sprawie ustawy zmieniającej ustawę o zmianie ustawy o rachunkowości

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 24 października 2008 r. ustawy zmieniającej ustawę o zmianie ustawy o rachunkowości, wprowadza do jej tekstu następujące poprawki:

- 1) w art. 1 w pkt 1 w lit. b, w art. 76d w ust. 1 skreśla się wyrazy „, w drodze decyzji,”;
- 2) w art. 1 w pkt 1 w lit. b, w art. 76d w ust. 5 wyraz „oraz” zastępuje się wyrazem „lub”;
- 3) w art. 1 w pkt 1 w lit. b, w art. 76d w ust. 7 w pkt 1 wyrazy „dwi i półkrotności” zastępuje się wyrazem „dwuipółkrotności”;
- 4) w art. 1 w pkt 1 w lit. b, w art. 76d w ust. 9 skreśla się wyrazy „, na warunkach określonych umową,”;
- 5) w art. 1 w pkt 1 w lit. b, w art. 76f w ust. 2 w pkt 2 po wyrazie „egzaminacyjną” dodaje się wyrazy „na rachunek organizatora egzaminu”;
- 6) w art. 1 w pkt 1 w lit. b, w art. 76f w ust. 5 po wyrazach „zwrócić się” dodaje się wyrazy „do organizatora egzaminu”;
- 7) w art. 1 w pkt 1 w lit. b, w art. 76f ust. 5 oznacza się jako ust. 6, a ust. 6 jako ust. 5;
- 8) w art. 1 w pkt 1 w lit. b, w art. 76f:
 - a) w ust. 7 skreśla się wyrazy „, uzgodnionym z Komisją”,
 - b) dodaje się ust. 8 w brzmieniu:

„8. Warunkiem przystąpienia do egzaminu w terminie późniejszym, przez osobę o której mowa w ust. 7, jest przedstawienie Komisji dokumentów potwierdzających niemożność przystąpienia do egzaminu w wyznaczonym terminie, najpóźniej w ciągu 7 dni po tym terminie.”;
- 9) w art. 1 w pkt 1 w lit. c, pkt 6 otrzymuje brzmienie:

„6) szczegółowe zadania organizatora egzaminu, Komisji, przewodniczącego Komisji, sekretarza Komisji oraz regulamin działania Komisji, biorąc w szczególności pod uwagę konieczność: zapewnienia sprawnej i prawidłowej organizacji egzaminu, precyzyjnego podziału zadań, obowiązków i odpowiedzialności w ramach Komisji, zapewnienia obiektywnego sposobu przeprowadzenia egzaminu oraz zapewnienia możliwości sprawowania efektywnego nadzoru przez ministra właściwego do spraw finansów publicznych nad działalnością Komisji,”;
- 10) w art. 1 w pkt 1 w lit. c w zdaniu wstępnym po wyrazach „art. 76i” dodaje się dwukropek pozostała treść oznacza się jako tiret drugie i dodaje się tiret pierwsze w brzmieniu:

„- pkt 4 otrzymuje brzmienie:

„4) wysokość wynagrodzeń przewodniczącego, członków i sekretarza Komisji, biorąc pod uwagę nakład ich pracy i zakres obowiązków oraz uwzględniając maksymalną jego wysokość określoną w art. 76d ust. 7,”;
- 11) w art. 1 w pkt 4 skreśla się wyrazy „1 i”;
- 12) skreśla się art. 4;
- 13) w art. 5 skreśla się wyrazy „, z wyjątkiem art. 4, który wchodzi w życie z dniem ogłoszenia z mocą od dnia 2 maja 2008 r.”.

MARSZAŁEK SENATU

Bogdan BORUSEWICZ

UZASADNIENIE

Na posiedzeniu w dniu 7 listopada 2008 r. Senat rozpatrzył ustawę zmieniającą ustawę o zmianie ustawy o rachunkowości i uchwalił do niej 13 poprawek.

W nowelizowanym art. 76d ust. 1 ustawodawca przewiduje, że minister właściwy do spraw finansów publicznych powołując Komisję Egzaminacyjną, ustalając termin egzaminu i wskazując organizatora egzaminu czynić to będzie w drodze decyzji. Zdaniem Senatu, wątpliwości budzi forma prawna, w jakiej minister będzie dokonywał przewidzianych we wskazanym przepisie aktów. Wskazanie, że będzie to forma decyzji sugeruje, że mamy do czynienia z procedurą administracyjną. Z analizy przepisu wynika jednak, że w przypadku spraw, o których mowa w art. 76d ust. 1, procedura taka nie będzie znajdowała zastosowania. Uznając, że prawidłową formą dokonywania określonych w tym przepisie aktów jest zarządzenie oraz kierując się § 134 Zasad techniki prawodawczej, przyjęto **poprawkę nr 1**.

Przepis art. 76d ust. 5 w nowym brzmieniu umożliwi ministrowi właściwemu do spraw finansów publicznych odwołanie w uzasadnionych sytuacjach przewodniczącego, członka oraz sekretarza Komisji Egzaminacyjnej, w szczególności w przypadku, innego niż określony w art. 76d ust. 4 pkt 2 lit. b, naruszenia regulaminu Komisji lub regulaminu przeprowadzania egzaminu. Sposób sformułowania przepisu sugeruje możliwość odwołania przez ministra wyłącznie całego składu Komisji. Przyjmując, że zgodna z wolą ustawodawcy jest możliwość odwołania poszczególnych osób wchodzących w skład Komisji, Senat uchwalił **poprawkę nr 2**.

Poprawka nr 3 ma charakter redakcyjny.

Znowelizowany art. 76d ust. 9 stanowi, że organizator egzaminu wykonuje obsługę organizacyjną egzaminu na warunkach określonych umową. Senat uznał wskazaną regulację za nieracjonalną. Trudno bowiem wyobrazić sobie sytuację, w której organizator egzaminu, podległy lub podporządkowany ministrowi, podpisuje z nim umowę z zachowaniem zasady równości stron kontraktu. Ponadto, zakładając kompletność uregulowań ustawy oraz mając na względzie, że zadania organizatora egzaminu określone zostaną precyzyjnie w rozporządzeniu, które będzie wydane na podstawie art. 76i pkt 6, w zasadzie brak byłoby spraw, których uregulowanie mogłoby być przedmiotem umowy (umowa de facto powtarzałaby to, co znajduje się w ustawie, rozporządzeniu oraz zarządzeniu ministra ustalającym termin egzaminu i wskazującym organizatora egzaminu). Mając powyższe na uwadze, Senat skreślił część przepisu wskazującą, że warunki wykonywania obsługi organizacyjnej egzaminu określa umowa (**poprawka nr 4**).

Oprócz warunków związanych bezpośrednio z osobą ubiegającego się o zakwalifikowanie do egzaminu, warunkiem zakwalifikowania do egzaminu jest uiszczenie opłaty egzaminacyjnej. Formułując ten wymóg ustawodawca nie określił wprost na rzecz, jakiego podmiotu opłata ma być uiszczona (rozporządzenie, które będzie wydane na podstawie art. 76i pkt 5 określi wysokość opłaty oraz sposób jej wnoszenia). Pośrednio z art. 76d ust. 9 wynika, że opłata egzaminacyjna będzie wnoszona na rzecz organizatora egzaminu. Niemniej dążąc do zapewnienia jednoznaczności i kompletności przepisów ustawy, Senat wprowadził **poprawkę nr 5**, której celem jest wskazanie wprost na jaki rachunek opłata ma być wniesiona.

W przepisie art. 76f ust. 5 ustawodawca umożliwi osobie zakwalifikowanej do egzaminu odstąpienie od przystąpienia do egzaminu i wystąpienie o zwrot opłaty egzaminacyjnej. Warunkiem uzyskania zwrotu opłaty jest zwrócenie się o to na 14 dni przed planowanym terminem egzaminu. Formułując przepis ustawodawca nie wskazał jednak wprost, do jakiego podmiotu należy się zwrócić o zwrot opłaty. Mając na względzie dostateczną precyzję języka prawnego oraz wyeliminowanie ewentualnych wątpliwości interpretacyjnych, Senat uznał za konieczne wprowadzenie **poprawki nr 6**, która zakłada, że osoba zakwalifikowana będzie mogła zwrócić się o zwrot opłaty do organizatora egzaminu.

Poprawka nr 7 zmierza do zapewnienia właściwej relacji pomiędzy przepisem formułującym zasadę postępowania i przepisem zawierającym wyjątek od tej zasady. Zasadą jest bowiem, iż w przypadku nieprzystąpienia do egzaminu opłata egzaminacyjna nie będzie podlegała zwrotowi. Natomiast możliwość zwrotu opłaty, o której mowa w art. 76f ust. 5, jest wyjątkiem od tej zasady. Zgodnie z § 22 ust. 3 Zasad techniki prawodawczej przepis formułujący wyjątek zamieszcza się bezpośrednio po przepisie określającym zasadę.

Przepis art. 76f ust. 7 zakłada, że osoba zakwalifikowana, która z ważnych udokumentowanych przyczyn losowych nie mogła przystąpić do egzaminu w wyznaczonym dla niej terminie, będzie mogła przystąpić do egzaminu w późniejszym terminie, uzgodnionym z Komisją Egzaminacyjną (wniesiona opłata zaliczana będzie na poczet egzaminu w późniejszym terminie). Zdaniem Senatu regulacja ta jest sprzeczna z przepisem, który stanowi, że termin egzaminu ustala minister właściwy do spraw finansów publicznych. Należy mieć na względzie, że analizowana regulacja znajdowała się już w nowelizowanej ustawie z tym, że zmieniane przepisy przewidywały, iż termin egzaminu będzie ustalała Komisja Egzaminacyjna. Mając na względzie powyższe argumenty, Senat wprowadził **poprawkę nr 8**, która koreluje przytoczone wyżej przepisy. Jednocześnie przyjęto rozwiązanie, zgodnie z którym warunkiem przełoże-

nia egzaminu będzie przedstawienie Komisji Egzaminacyjnej, w odpowiednim terminie, dokumentów potwierdzających zaistnienie przyczyn losowych uniemożliwiających przystąpienie do egzaminu w pierwotnym terminie.

W delegacji ustawowej zawartej w art. 76i pkt 6, ustawodawca przenosi do rozporządzenia określenie obowiązków organizatora egzaminu. Mając na względzie, że formułowanie obowiązków należy do materii ustawowej oraz kierując się treścią analizowanego przepisu upoważniającego, Senat wprowadził **poprawkę nr 9**. Zakłada ona, że minister określi w rozporządzeniu zadania organizatora egzaminu. Poprawka uwzględnia także, że w skład Komisji Egzaminacyjnej będzie wchodził tylko jeden sekretarz. Ponadto, w omawianej poprawce uzupełniono wytyczne zawarte w zmienianym przepisie upoważniającym. Rozszerzając zakres upoważnienia nie dokonano bowiem zmian w tym zakresie.

Z związku z tym, iż maksymalna wysokość wynagrodzeń przewodniczącego, członków i sekretarza Komisji określona będzie w art. 76d ust. 7, a nie jak wcześniej w art. 76f ust. 8 i 9, Senat uchwalił **poprawkę nr 10**. Poprawka ta uwzględnia również, że w skład Komisji Egzaminacyjnej będzie wchodził tylko jeden sekretarz.

W przepisie art. 4 ustawy nowelizującej podjęto próbę przywrócenia mocy obowiązującej rozporządzeniu, które ekspirowało z porządku prawnego z dniem wejścia w życie części przepisów nowelizowanej ustawy. Wskazany przepis nie zrealizuje jednak założonego przez ustawodawcę celu, nie można bowiem uznać faktu utraty mocy przez akt prawny za niebyły. Żadna z przewidzianych w Zasadach techniki prawodawczej formuł nie umożliwia dokonania takiego zabiegu legislacyjnego. Jeżeli ustawodawca uznaje za konieczne obowiązywanie przepisów, które utraciły moc obowiązującą, musi je ponownie do systemu dodać. Kierując się obowiązującymi zasadami obowiązywania aktów prawnych, Senat uchwalił **poprawkę nr 12**. Konsekwencją tej poprawki są **poprawki nr 11 i 13**.

**UCHWAŁA
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

z dnia 7 listopada 2008 r.

**w sprawie ustawy o zmianie ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy Policji,
Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Agencji Wywiadu, Służby Kontrwywiadu Wojskowego,
Służby Wywiadu Wojskowego, Centralnego Biura Antykorupcyjnego, Straży Granicznej,
Biura Ochrony Rządu, Państwowej Straży Pożarnej i Służby Więziennej oraz ich rodzin**

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 15 października 2008 r. ustawy o zmianie ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy Policji, Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Agencji Wywiadu, Służby Kontrwywiadu Wojskowego, Służby Wywiadu Wojskowego, Centralnego Biura Antykorupcyjnego, Straży Granicznej, Biura Ochrony Rządu, Państwowej Straży Pożarnej i Służby Więziennej oraz ich rodzin, przyjmuje tę ustawę bez poprawek.

MARSZAŁEK SENATU

Bogdan BORUSEWICZ

**UCHWAŁA
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

z dnia 7 listopada 2008 r.

**w sprawie ustawy o zmianie ustawy
o Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego oraz Agencji Wywiadu**

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 23 października 2008 r. ustawy o zmianie ustawy o Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego oraz Agencji Wywiadu, przyjmuje tę ustawę bez poprawek.

MARSZAŁEK SENATU

Bogdan BORUSEWICZ

**UCHWAŁA
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

z dnia 7 listopada 2008 r.

w sprawie ustawy o zmianie imienia i nazwiska

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 17 października 2008 r. ustawy o zmianie imienia i nazwiska, przyjmuje tę ustawę bez poprawek.

MARSZAŁEK SENATU

Bogdan BORUSEWICZ

UCHWAŁA SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

z dnia 7 listopada 2008 r.

w sprawie ustawy o zmianie ustawy o zużytym sprzęcie elektrycznym i elektronicznym oraz o zmianie niektórych innych ustaw

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 17 października 2008 r. ustawy o zmianie ustawy o zużytym sprzęcie elektrycznym i elektronicznym oraz o zmianie niektórych innych ustaw, wprowadza do jej tekstu następujące poprawki:

- 1) w art. 1 w pkt 1 lit. a otrzymuje brzmienie:
 - „a) ust. 1 otrzymuje brzmienie:
 - „1. Przepisy ustawy stosuje się do:
 - 1) sprzętu wprowadzonego do obrotu na terytorium kraju;
 - 2) zużytego sprzętu.”;
- 2) w art. 1 w pkt 2 w lit. a, w pkt 2 wyraz „stronom” zastępuje się wyrazem „stroną”;
- 3) w art. 1 w pkt 2 w lit. g:
 - a) w pkt 12 po wyrazach „do obrotu” dodaje się wyrazy „na terytorium kraju”,
 - b) w pkt 13 w lit. c skreśla się wyrazy „lub dokonuje wewnątrzspółnotowego nabycia sprzętu, lub dokonuje wewnątrzspółnotowej dostawy sprzętu”,
 - c) w pkt 14 wyrazy „na terytorium kraju” zastępuje się wyrazami „na terytorium państwa członkowskiego Unii Europejskiej lub państwa członkowskiego Europejskiego Porozumienia o Wolnym Handlu (EFTA) – strony umowy o Europejskim Obszarze Gospodarczym”;
- 4) w art. 1 w pkt 2 w lit. g, w pkt 13:
 - a) w lit c na końcu skreśla się średnik,
 - b) zdanie końcowe otrzymuje brzmienie:

„– z wyjątkiem przedsiębiorcy, który zapewnia wyłącznie finansowanie zgodne z warunkami określonymi w umowie finansowania;”;
- 5) w art. 1 pkt 3 otrzymuje brzmienie:
 - „3) po art. 3 dodaje się art. 3a i 3b w brzmieniu:

„Art. 3a.

 1. W przypadku, gdy wprowadzający sprzęt nie jest wpisany do rejestru, o którym mowa w art. 6, albo będąc wpisanym do rejestru nie realizuje zgodnie z ustawą obowiązków obciążających wprowadzającego sprzęt, obowiązki, o których mowa w art. 7, art. 13, art. 18, art. 19, art. 21, art. 24, art. 25, art. 27-34, art. 64 oraz art. 67, przejmuje przedsiębiorca dokonujący wewnątrzspółnotowego nabycia jego sprzętu.
 2. W przypadku, o którym mowa w ust. 1, przedsiębiorca dokonujący wewnątrzspółnotowego nabycia podlega wpisowi do rejestru, o którym mowa w art. 6, i we wniosku o wpis do rejestru podaje dane określone dla wprowadzającego sprzęt.
 3. W zakresie, w jakim przedsiębiorca dokonujący wewnątrzspółnotowego nabycia poniósł koszty gospodarowania zużytym sprzętem, przysługuje mu roszczenie w stosunku do wprowadzającego sprzęt, który wprowadził ten sprzęt do obrotu.

Art. 3b.

 1. Wprowadzenie sprzętu do obrotu na terytorium kraju następuje z dniem:
 - 1) wydania sprzętu z magazynu lub przekazania osobie trzeciej – w przypadku sprzętu wyprodukowanego na terytorium kraju;
 - 2) wystawienia faktury potwierdzającej wewnątrzspółnotowe nabycie;
 - 3) przywozu sprzętu na terytorium kraju.
 2. Jeżeli z przepisów ust. 1 wynika, że wprowadzenie sprzętu do obrotu na terytorium kraju nastąpiło w dwóch terminach, za dzień wprowadzenia sprzętu do obrotu na terytorium kraju uważa się dzień wcześniejszy.”;
- 6) w art. 1 w pkt 4, art. 4 otrzymuje brzmienie:

„Art. 4. Przy ustalaniu ilości i masy sprzętu wprowadzonego do obrotu na terytorium kraju nie uwzględnia się ilości i masy sprzętu, który został wyeksportowany lub stał się przedmiotem wewnątrzspółnotowej dostawy dokonanej przez wprowadzającego sprzęt lub innego przedsiębiorcę.”;
- 7) w art. 1 w pkt 5, w ust. 4 wyrazy „za pośrednictwem organizacji odzysku sprzętu elektrycznego i elektronicznego, z którą zawarł umowę, wpisaną do rejestru, o którym mowa w art. 6” zastępuje się wyrazami „za pośrednictwem organizacji odzysku sprzętu elektrycznego i elektronicznego, z którą zawarł umowę, o której mowa w art. 57 ust. 1, wpisanej do rejestru, o którym mowa w art. 6”;

- 8) w art. 1 w pkt 6 w lit c:
a) zdanie wstępne otrzymuje brzmienie:
„ust. 8 i 9 otrzymują brzmienie:”,
b) po ust. 8 dodaje się ust. 9 w brzmieniu:
„9. Minister właściwy do spraw środowiska określi, w drodze rozporządzenia, wzory wniosków, o których mowa w ust. 1, 4 i 5, oraz sposoby ich przekazywania, kierując się potrzebą ujednoczenia formy wniosków, ułatwienia ich przekazywania oraz zidentyfikowania przedsiębiorcy, w szczególności wprowadzającego sprzęt, dokonującego wewnątrzspółnotowego nabycia i organizacji odzysku sprzętu elektrycznego i elektronicznego.”;
- 9) w art. 1 po pkt 16 dodaje się pkt... w brzmieniu:
„...”) po art. 23 dodaje się art. 23a w brzmieniu:
„Art. 23a.
1. Wprowadzający sprzęt jest obowiązany prowadzić publiczne kampanie edukacyjne.
2. Obowiązek określony w ust. 1 może być według wyboru wprowadzającego sprzęt wykonywany samodzielnie lub za pośrednictwem organizacji odzysku sprzętu elektrycznego i elektronicznego.
3. Obowiązek określony w ust. 1, przeniesiony przez wprowadzającego sprzęt na organizację odzysku sprzętu elektrycznego i elektronicznego, uznaje się za wykonywany w ramach art. 58 ust. 3.
4. Wprowadzający sprzęt samodzielnie wykonując obowiązek określony w ust. 1:
1) przeznaczają na publiczne kampanie edukacyjne albo
2) przekazuje, w terminie do dnia 30 czerwca następnego roku, na wyodrębniony rachunek Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej
– co najmniej 0,1% swoich przychodów z tytułu wprowadzenia sprzętu osiągniętych w danym roku kalendarzowym; poniesione wydatki stanowią koszt uzyskania przychodu w rozumieniu przepisów ustawy z dnia 26 lipca 1991 r. o podatku dochodowym od osób fizycznych (Dz. U. z 2000 r. Nr 14, poz. 176, z późn. zm.) oraz ustawy z dnia 15 lutego 1992 r. o podatku dochodowym od osób prawnych (Dz. U. z 2000 r. Nr 54, poz. 654, z późn. zm.”; „;
- 10) w art. 1 w pkt 17, w ust. 1 wyrazy „wprowadzonego sprzętu” zastępuje się wyrazami „sprzętu wprowadzonego do obrotu na terytorium kraju”;
- 11) w art. 1 w pkt 18, w art. 25 dodaje się ust. 7 w brzmieniu:
„7. Sprzedawca detaliczny i sprzedawca hurtowy sprzętu przeznaczonego dla gospodarstw domowych są obowiązani do informowania, w sposób określony w ust. 3 i 5, nabywców sprzętu o wysokości kosztów, o których mowa odpowiednio w ust. 2 i 4, jeżeli taką informację uzyskali od wprowadzającego sprzęt.”;
- 12) w art. 1 w pkt 21, w art. 27a:
a) w ust. 2 w zdaniu pierwszym po wyrazach „do obrotu” dodaje się wyrazy „na terytorium kraju” oraz w zdaniu drugim po wyrazie „wprowadzonego” dodaje się wyrazy „do obrotu na terytorium kraju”,
b) w ust. 3 w zdaniu pierwszym wyrazy „wprowadzonego przez niego sprzętu” zastępuje się wyrazami „sprzętu wprowadzonego przez niego do obrotu na terytorium kraju”,
c) w ust. 4 w pkt 2 po wyrazach „do obrotu” dodaje się wyrazy „na terytorium kraju”;
- 13) w art. 1 w pkt 42 w lit. b:
a) w zdaniu wstępnym skreśla się wyrazy „i 4”,
b) skreśla się ust. 4;
- 14) w art. 1 w pkt 56, w art. 80 po ust. 3 dodaje się ust. 3a w brzmieniu:
„3a. Sprzedawca detaliczny i sprzedawca hurtowy, który wbrew przepisowi art. 25 ust. 7 nie informuje w sposób określony w art. 25 ust. 3 i 5 dokonujących zakupu sprzętu o wysokości kosztów, o których mowa odpowiednio w art. 25 ust. 2 i 4, jeżeli taką informację uzyskał od wprowadzającego sprzęt, podlega karze pieniężnej w wysokości od 5 000 do 2 000 000 zł.”;
- 15) w art. 1 w pkt 56, w art. 80:
a) skreśla się ust. 9,
b) w ust. 10–13 wyrazy „ust. 1–9” zastępuje się wyrazami „ust. 1–8”;
- 16) po art. 3 dodaje się art. 3a w brzmieniu:
„Art. 3a. W ustawie z dnia 27 kwietnia 2001 r. - Prawo ochrony środowiska (Dz. U. z 2008 r. Nr 25, poz. 150, z późn. zm.) w art. 401 ust. 12a otrzymuje brzmienie:
„12a. Przychodami Narodowego Funduszu i wojewódzkich funduszy są także wpływy z opłat, o których mowa w art. 64 ust. 2 i art. 69 ust. 2 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o zużytym sprzęcie elektrycznym i elektronicznym (Dz. U. Nr 180, poz. 1495 oraz z 2008 r. Nr ..., poz. ...), wpływy z kar pieniężnych wymierzanych na podstawie art. 80 ust. 1 i 2 tej ustawy, a także środki prze-

kazane przez wprowadzających sprzęt na podstawie art. 23a ust. 4 pkt 2 tej ustawy w wykonaniu obowiązku prowadzenia publicznych kampanii edukacyjnych.”.”;

17) po art. 8 dodaje się art. 8a w brzmieniu:

„Art. 8a. Dotychczasowe przepisy wykonawcze wydane na podstawie art. 8 ust. 9 ustawy, o której mowa w art. 1, zachowują moc do dnia wejścia w życie przepisów wykonawczych wydanych na podstawie art. 8 ust. 9 ustawy, o której mowa w art. 1 w brzmieniu nadanym niniejszą ustawą, nie dłużej jednak niż do dnia 31 marca 2009 r.”.

MARSZAŁEK SENATU

Bogdan BORUSEWICZ

UZASADNIENIE

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 17 października 2008 r. ustawy o zmianie ustawy o zużytym sprzęcie elektrycznym i elektronicznym oraz o zmianie niektórych innych ustaw, postanowił wprowadzić do niej 17 poprawek.

Większość poprawek zmierza do zapewnienia właściwej transpozycji dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 27 stycznia 2003 r. w sprawie zużytego sprzętu elektrycznego i elektronicznego, w zakresie definicji wprowadzającego sprzęt. Definicja zawarta w dyrektywie dotyczy przywozu i wywozu sprzętu z rynku wspólnotowego, a nie jedynie krajowego. W konsekwencji podmiotem wprowadzającym sprzęt powinien być każdy przywozący sprzęt elektryczny lub elektroniczny na rynek wspólnotowy. Senat rozstrzygnął m.in. sytuację, w której wprowadzający sprzęt nie jest wpisany do rejestru albo będąc wpisany do rejestru nie realizuje ciężących na nim obowiązków, określił roszczenia przysługujące przedsiębiorcy dokonującemu wewnątrzwspólnotowego nabycia wobec wprowadzającego sprzęt do obrotu oraz wskazał, jaką datę należy uważać za dzień wprowadzenia sprzętu do obrotu na terytorium kraju.

Przyjmując poprawki nr 9 i 16 Senat nałożył na wprowadzających sprzęt elektryczny i elektroniczny obowiązek prowadzenia publicznych kampanii edukacyjnych oraz przeznaczania na nie co najmniej 0,1% swoich przychodów z tytułu wprowadzenia sprzętu osiągniętych w danym roku kalendarzowym. Senat ustanowił ponadto alternatywę wobec obowiązku prowadzenia kampanii - równoznaczne z jego wykonaniem byłoby przekazanie 0,1% przychodów na rachunek Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej.

Poprawki nr 11 i 14 dodają do ustawy przepis zobowiązujący sprzedawcę detalicznego oraz hurtowego sprzętu przeznaczonego dla gospodarstw domowych, do informowania nabywców sprzętu o wysokości kosztów gospodarowania odpadami jako składnika ceny oraz zabezpieczają ten obowiązek karą pieniężną w wysokości od 5 tys. do 2 mln. zł. Zdaniem Izby przepis ten będzie miał dla kupujących bardzo istotny walor informacyjny i edukacyjny.

W poprawkach nr 13 i 15 Senat usunął z ustawy przepis nakładający na organizację odzysku sprzętu elektrycznego i elektronicznego obowiązek zapewnienia finansowania zagospodarowania zużytego sprzętu przez zbierających zużyty sprzęt, w ilości równej iloczynowi 150% minimalnego rocznego poziomu zbierania określonego w przepisach wydanych na podstawie art. 27a ust. 4 oraz masy sprzętu wprowadzonego w roku poprzednim przez wprowadzających sprzęt. W opinii Izby przepis w sposób nieuzasadniony obciąża dodatkowymi kosztami organizację odzysku sprzętu elektrycznego i elektronicznego oraz prowadzi do nierównego traktowania podmiotów gospodarczych.

**UCHWAŁA
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

z dnia 7 listopada 2008 r.

w sprawie ustawy o zmianie ustawy o zakładach leczniczych dla zwierząt

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 23 października 2008 r. ustawy o zmianie ustawy o zakładach leczniczych dla zwierząt, wprowadza do jej tekstu następujące poprawki:

1) w art. 1 w pkt 2, w ust. 2 dodaje się zdanie drugie w brzmieniu:

„Ewidencja jest rejestrem działalności regulowanej w rozumieniu przepisów ustawy, o której mowa w ust. 1.”;

2) w art. 1 w pkt 3, w art. 17 w ust. 3 skreśla się pkt 5;

3) w art. 1 w pkt 4 po wyrazach „w art. 19” dodaje się dwukropek, pozostałą treść oznacza się jako lit. b i dodaje się lit. a w brzmieniu:

„a) ust. 1 otrzymuje brzmienie:

„1. W przypadku stwierdzenia, że zakład leczniczy dla zwierząt przestał spełniać wymogi określone odpowiednio w art. 5 - 11 lub narusza inne przepisy ustawy albo zostało stwierdzone naruszenie przepisów ustawy z dnia 21 grudnia 1990 r. o zawodzie lekarza weterynarii i izbach lekarsko-weterynaryjnych (Dz. U. z 2002 r. Nr 187, poz. 1567, z późn. zm.), okręgowa izba lekarsko-weterynaryjna wyznacza termin do usunięcia uchybień, a po jego bezskutecznym upływie może podjąć uchwałę o skreśleniu zakładu z ewidencji.”;

4) w art. 2 w ust. 1 wyrazy „rejestru działalności regulowanej” zastępuje się wyrazami „ewidencji zakładów leczniczych dla zwierząt w rozumieniu przepisów ustawy zmienianej w art. 1, w brzmieniu nadanym niniejszą ustawą”;

5) w art. 2 w ust. 2 w pkt 2 wyrazy „art. 17 ust. 4 i 5” zastępuje się wyrazami „art. 17 ust. 4”;

6) w art. 2 w ust. 3 wyraz „wykreśla” zastępuje się wyrazem „skreśla”.

MARSZAŁEK SENATU

Bogdan BORUSEWICZ

UZASADNIENIE

Na posiedzeniu w dniu 7 listopada 2008 r. Senat rozpatrzył ustawę o zmianie ustawy o zakładach leczniczych dla zwierząt i uchwalił do niej 6 poprawek.

Przepis art. 64 ust. 1 ustawy o swobodzie działalności gospodarczej przewiduje, że warunkiem wykonywania działalności regulowanej jest m.in. uzyskanie wpisu w rejestrze działalności regulowanej. Rozpatrzona ustawa stanowiąc o tym rejestrze nazywa go „ewidencją”. Wyjątek w tym zakresie stanowi art. 2 ust. 1, który stanowi, że podmioty wpisane do ewidencji zakładów leczniczych dla zwierząt prowadzonej przed dniem wejścia w życie ustawy uznaje się za **wpisane do rejestru działalności regulowanej**. Mając na względzie zapewnienie konsekwencji terminologicznej w ustawie oraz wyeliminowanie ewentualnych wątpliwości interpretacyjnych związanych z charakterem ewidencji, Senat uznał za konieczne uchwalenie poprawki wskazującej w sposób jednoznaczny, że ewidencja zakładów leczniczych dla zwierząt jest rejestrem działalności regulowanej w rozumieniu przepisów ustawy o swobodzie działalności gospodarczej (**poprawka nr 1**). Przyjęto również poprawkę modyfikującą art. 2 ust. 1 poprzez wskazanie, że podmioty, o których mowa w tym przepisie, uznaje się za wpisane do ewidencji zakładów leczniczych dla zwierząt w rozumieniu ustawy o zakładach leczniczych dla zwierząt w brzmieniu nadanym rozpatrzoną ustawą (**poprawka nr 4**). Skorelowanie przepisu przejściowego z treścią ustawy nowelizowanej jest warunkiem koniecznym zapewnienia komunikatywności ustawy w aspekcie interpretacyjnym.

Przepis art. 17 ust. 3 pkt 5 w nowym brzmieniu (art. 1 pkt 3 ustawy nowelizującej) stanowi, że wniosek o wpis zakładu do ewidencji zakładów leczniczych dla zwierząt zawierać powinien m.in. oświadczenie podmiotu prowadzącego zakład leczniczy dla zwierząt, że prowadzony przez niego zakład spełnia wymagania określone w art. 5–11. Jednocześnie art. 17 ust. 4 nakazuje podmiotowi występującemu z wnioskiem dołączyć do niego oświadczenia m.in. o spełnianiu warunków wykonywania działalności gospodarczej w zakresie prowadzenia zakładu leczniczego dla zwierząt. W związku z przytoczonymi przepisami, Senat uznał za niecelowe nałożenie na podmioty ubiegające się o wpis do rejestru obowiązku składania dwóch analogicznych oświadczeń, jednego w treści wniosku, a drugiego dołączonego do wniosku. Uchwalając **poprawkę nr 2** przyjęto, że zakres oświadczenia, o którym mowa w ust. 4, jest szerszy i obejmuje wszystkie warunki wykonywania działalności gospodarczej określone w nowelizowanej ustawie, w tym również te zawarte w art. 5–11.

Wprowadzając **poprawkę nr 3** postanowiono skorelować przepisy ustawy w zakresie sposobu odsyłania do regulacji określających szczególnie istotne wymogi związane z prowadzeniem zakładów leczniczych dla zwierząt. Zmiana dotycząca art. 19 ust. 1 ustawy nowelizowanej jest konsekwencją art. 17 ust. 1 tej ustawy w brzmieniu nadanym rozpatrzoną nowelą.

W przepisie art. 17 ust. 6 (art. 1 pkt 3 ustawy nowelizującej) mówiąc o „oświadczeniu” ustawodawca odsyła do art. 17 ust. 4, natomiast w przepisie przejściowym w art. 2 ust. 2 pkt 2 stanowiąc o takim „oświadczeniu” odsyła się do art. 17 ust. 4 i 5. Mając na uwadze to zróżnicowanie oraz kierując się konsekwencją języka prawnego w **poprawce nr 5** Senat koreluje przytoczone odesłania. Zdaniem Senatu, wystarczającym będzie odesłanie wyłącznie do art. 17 ust. 4, jako mającego w tym zakresie podstawowe znaczenie. Przepis art. 17 ust. 5 ma charakter uzupełniający względem art. 17 ust. 4.

W przepisie art. 2 ust. 3 mowa jest o skutku niedopełnienia przez podmioty wpisane do ewidencji obowiązków, o których mowa w ust. 2, polegającym na **wykreśleniu** z ewidencji zakładów leczniczych dla zwierząt. Analizując przepisy ustawy należy stwierdzić, że ustawodawca mówiąc o tej czynności dokonywanej przez okręgową radę lekarsko-weterynaryjną konsekwentnie posługuje się sformułowaniem „**skreślenie z ewidencji**” (art. 19–21 nowelizowanej ustawy oraz art. 22 tej ustawy w brzmieniu nadanym rozpatrzoną ustawą) Mając na względzie zapewnienie jednolitości terminologicznej w ustawie Senat wprowadził **poprawkę nr 6** polegającą na zastąpieniu wyrazu „wykreśla” wyrazem „skreśla”.

**UCHWAŁA
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

z dnia 7 listopada 2008 r.

w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Prawo zamówień publicznych

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 17 października 2008 r. ustawy o zmianie ustawy – Prawo zamówień publicznych, przyjmuje tę ustawę bez poprawek.

MARSZAŁEK SENATU

Bogdan BORUSEWICZ

**UCHWAŁA
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

z dnia 7 listopada 2008 r.

**w sprawie ustawy o zmianie ustawy o ustanowieniu programu wieloletniego
„Program dla Odry – 2006”**

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 23 października 2008 r. ustawy o zmianie ustawy o ustanowieniu programu wieloletniego „Program dla Odry – 2006”, przyjmuje tę ustawę bez poprawek.

MARSZAŁEK SENATU

Bogdan BORUSEWICZ

**UCHWAŁA
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

z dnia 7 listopada 2008 r.

w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Prawo o ruchu drogowym

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 23 października 2008 r. ustawy o zmianie ustawy – Prawo o ruchu drogowym, przyjmuje tę ustawę bez poprawek.

MARSZAŁEK SENATU

Bogdan BORUSEWICZ

**UCHWAŁA
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

z dnia 7 listopada 2008 r.

w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Prawo o ruchu drogowym

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 15 października 2008 r. ustawy o zmianie ustawy – Prawo o ruchu drogowym, przyjmuje tę ustawę bez poprawek.

MARSZAŁEK SENATU

Bogdan BORUSEWICZ

**UCHWAŁA
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

z dnia 7 listopada 2008 r.

w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Prawo o ruchu drogowym

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 15 października 2008 r. ustawy o zmianie ustawy – Prawo o ruchu drogowym, wprowadza do jej tekstu następującą poprawkę:
– w art. 1, w pkt 39 skreśla się wyraz „księgi”.

MARSZAŁEK SENATU

Bogdan BORUSEWICZ

UZASADNIENIE

Na posiedzeniu w dniu 7 listopada 2008 r. Senat rozpatrzył ustawę o zmianie ustawy – Prawo o ruchu drogowym i uchwalił do niej jedną poprawkę.

Poprawka Senatu ma na celu zapewnienie spójności terminologicznej w ramach ustawy – Prawo o ruchu drogowym i ustawy z dnia 21 listopada 2006 r. o muzeach.

Przekazana Senatowi ustawa zmienia definicję pojazdu zabytkowego poprzez objęcie jej zakresem (obok pojazdów wpisanych do rejestru lub ewidencji zabytków) pojazdów wpisanych do księgi inwentarza muzealiów. W ocenie Senatu wątpliwości budzić może przyjęcie sformułowania „księgi inwentarza muzealiów”. Zgodnie z art. 21 ustawy o muzeach muzealia są wpisywane do „inwentarza muzealiów”. Senat - mając na względzie Zasady techniki prawodawczej zgodnie z którymi, w ustawie należy posługiwać się określeniami użytymi w ustawie podstawowej dla danej dziedziny spraw (§ 9 Zasad), a do określenia jednakowych pojęć używa się jednakowych określeń (§ 10 Zasad) - proponuje zastąpienie sformułowania „księgi inwentarza muzealiów” sformułowaniem „inwentarza muzealiów”.

**UCHWAŁA
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

z dnia 7 listopada 2008 r.

w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Prawo o ruchu drogowym

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 15 października 2008 r. ustawy o zmianie ustawy – Prawo o ruchu drogowym, wprowadza do jej tekstu następującą poprawkę:
w art. 1, ust. 2b otrzymuje brzmienie:

„2b. W przypadku pojazdu zabytkowego, zamiast dowodu rejestracyjnego, dopuszcza się przedstawienie oświadczenia właściciela pojazdu, złożonego pod rygorem odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznania, że nie posiada dowodu rejestracyjnego.”.

MARSZAŁEK SENATU

Bogdan BORUSEWICZ

UZASADNIENIE

Na posiedzeniu w dniu 7 listopada 2008 r. Senat rozpatrzył ustawę o zmianie ustawy – Prawo o ruchu drogowym i uchwalił do niej jedną poprawkę.

Zgodnie z poprawką właściciel pojazdu zabytkowego będzie mógł przedstawić przy rejestracji pojazdu, zamiast dowodu rejestracyjnego, oświadczenie złożone pod rygorem odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznania, że nie posiada dowodu rejestracyjnego.

W ocenie Senatu zasadnym jest zrezygnowanie z obowiązku przedstawiania zamiast dowodu rejestracyjnego aktualnego zaświadczenia wojewódzkiego konserwatora zabytków. Zgodnie z art. 72 ust. 3 nowelizowanej ustawy właściciel pojazdu jest już zobowiązany do przedstawiania przy rejestracji pojazdu, dokumentu potwierdzającego spełnienie wymagań o których mowa w art. 2 pkt 39 ustawy. Obowiązek ten sprowadza się w zasadzie do przedstawienia wydanych przez wojewódzkiego konserwatora zabytków: decyzji, na podstawie której pojazd został wpisany do rejestru zabytków lub zaświadczenia potwierdzającego umieszczenie pojazdu w ewidencji zabytków. Wobec powyższego Senat nie znajduje uzasadnienia dla powtórzenia tego obowiązku w dodawanym art. 72 ust. 2a. Senat wskazuje ponadto, że zaproponowane rozwiązanie uwzględnia zmiany wprowadzane rozpatrywaną równoległe przez Senat, kolejną nowelizacją ustawy – Prawo o ruchu drogowym, dotyczącą art. 2 pkt 39 (rozszerzenie definicji pojazdu zabytkowego poprzez objęcie jej zakresem również pojazdu wpisanego do inwentarza muzealiów).

Senat uznaje, że przedmiotem oświadczenia właściciela pojazdu powinno być stwierdzenie, że nie posiada on dowodu rejestracyjnego pojazdu, a nie że jest on właścicielem pojazdu. Na właściciela pojazdu jest już bowiem nałożony obowiązek (w art. 72 ust. 1 pkt 1 ustawy) przedstawienia dowodu własności pojazdu, a zwolnienie z tego obowiązku mogłoby, zdaniem Senatu, prowadzić do ryzyka podejmowania prób legalizacji pojazdów pochodzących z kradzieży.

**UCHWAŁA
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

z dnia 7 listopada 2008 r.

w sprawie ustawy o zmianie ustawy o zakwaterowaniu Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 17 października 2008 r. ustawy o zmianie ustawy o zakwaterowaniu Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej, przyjmuje tę ustawę bez poprawek.

MARSZAŁEK SENATU

Bogdan BORUSEWICZ

**UCHWAŁA
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

z dnia 7 listopada 2008 r.

w sprawie ustawy o nadaniu nowej nazwy Akademii Ekonomicznej w Poznaniu

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 23 października 2008 r. ustawy o nadaniu nowej nazwy Akademii Ekonomicznej w Poznaniu, przyjmuje tę ustawę bez poprawek.

MARSZAŁEK SENATU

Bogdan BORUSEWICZ

**UCHWAŁA
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

z dnia 7 listopada 2008 r.

**w sprawie ustawy o ratyfikacji Konwencji w sprawie kontaktów z dziećmi,
sporządzonej w Strasburgu w dniu 15 maja 2003 r.**

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 23 października 2008 r. ustawy o ratyfikacji Konwencji w sprawie kontaktów z dziećmi, sporządzonej w Strasburgu w dniu 15 maja 2003 r., przyjmuje tę ustawę bez poprawek.

MARSZAŁEK SENATU

Bogdan BORUSEWICZ

**UCHWAŁA
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

z dnia 7 listopada 2008 r.

**w sprawie ustawy o ratyfikacji Umowy między Rzeczpospolitą Polską
a Królestwem Marokańskim o przekazywaniu osób skazanych,
podpisanej w Rabacie dnia 30 czerwca 2008 r.**

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 23 października 2008 r. ustawy o ratyfikacji Umowy między Rzeczpospolitą Polską a Królestwem Marokańskim o przekazywaniu osób skazanych, podpisanej w Rabacie dnia 30 czerwca 2008 r., przyjmuje tę ustawę bez poprawek.

MARSZAŁEK SENATU

Bogdan BORUSEWICZ

**UCHWAŁA
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

z dnia 7 listopada 2008 r.

**w sprawie ustawy o ratyfikacji Poprawki do Konwencji sporządzonej w Aarhus
dnia 25 czerwca 1998 r. o dostępie do informacji, udziale społeczeństwa
w podejmowaniu decyzji
oraz dostępie do sprawiedliwości w sprawach dotyczących środowiska,
przyjętej na drugim spotkaniu Stron Konwencji w Ałmaty w dniach 25–27 maja 2005 r.**

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 23 października 2008 r. ustawy o ratyfikacji Poprawki do Konwencji sporządzonej w Aarhus dnia 25 czerwca 1998 r. o dostępie do informacji, udziale społeczeństwa w podejmowaniu decyzji oraz dostępie do sprawiedliwości w sprawach dotyczących środowiska, przyjętej na drugim spotkaniu Stron Konwencji w Ałmaty w dniach 25 – 27 maja 2005 r., przyjmuje tę ustawę bez poprawek.

MARSZAŁEK SENATU

Bogdan BORUSEWICZ

**UCHWAŁA
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

z dnia 7 listopada 2008 r.

**w sprawie ustawy o ratyfikacji Umowy między Unią Europejską a Republiką Islandii
i Królestwem Norwegii w sprawie procedury przekazywania osób pomiędzy państwami
członkowskimi Unii Europejskiej a Islandią i Norwegią,
podpisanej w Wiedniu dnia 28 czerwca 2006 r.**

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 23 października 2008 r. ustawy o ratyfikacji Umowy między Unią Europejską a Republiką Islandii i Królestwem Norwegii w sprawie procedury przekazywania osób pomiędzy państwami członkowskimi Unii Europejskiej a Islandią i Norwegią, podpisanej w Wiedniu dnia 28 czerwca 2006 r., przyjmuje tę ustawę bez poprawek.

MARSZAŁEK SENATU

Bogdan BORUSEWICZ

**UCHWAŁA
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

z dnia 7 listopada 2008 r.

**w sprawie ustawy o ratyfikacji Umowy o przywilejach i immunitetach
Międzynarodowego Trybunału Karnego, sporządzonej w Nowym Jorku dnia 9 września 2002 r.**

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 24 października 2008 r. ustawy o ratyfikacji Umowy o przywilejach i immunitetach Międzynarodowego Trybunału Karnego, sporządzonej w Nowym Jorku dnia 9 września 2002 r. , przyjmuje tę ustawę bez poprawek.

MARSZAŁEK SENATU

Bogdan BORUSEWICZ

Treść

21. posiedzenia Senatu w dniach 5, 6 i 7 listopada 2008 r.

(Obrady w dniu 5 listopada)

Otwarcie posiedzenia	
Wyznaczenie sekretarzy	
Przyjęcie protokołu osiemnastego posiedzenia	
Projekt porządku obrad	
senator Stanisław Zając	7
Wniosek formalny o zmianę kolejności rozpatrywania punktów trzeciego i czwartego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych; stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych	
senator Stanisław Zając	7
senator Mieczysław Augustyn	7
senator Roman Ludwiczuk	8
Wznowienie obrad	
Głosowanie nr 1	8
Odrzucenie wniosku formalnego	
Zatwierdzenie porządku obrad dwudziestego pierwszego posiedzenia	
Punkt pierwszy porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o emeryturach kapitałowych	
Sprawozdanie Komisji Rodziny i Polityki Społecznej	
senator sprawozdawca	
Mieczysław Augustyn	8
Sprawozdanie Komisji Gospodarki Narodowej	
senator sprawozdawca	
Kazimierz Kleina.	10
Zapytania i odpowiedzi	
senator Władysław Dajczak	10
senator sprawozdawca	
Mieczysław Augustyn	11
senator Władysław Dajczak	11
senator sprawozdawca	
Mieczysław Augustyn	12
senator Przemysław Błaszczuk	12
senator Wojciech Skurkiewicz	12
senator sprawozdawca	
Mieczysław Augustyn	13
senator Ryszard Bender	13
senator sprawozdawca	
Mieczysław Augustyn	13
senator Wojciech Skurkiewicz	14
podsekretarz stanu	
w Ministerstwie Pracy	
i Polityki Społecznej	
Agnieszka Chłoń-Domińczak	14
senator Janina Fetlińska.	14
senator sprawozdawca	
Mieczysław Augustyn	15
senator Wojciech Skurkiewicz	15
senator sprawozdawca	
Mieczysław Augustyn	15
senator Stanisław Piotrowicz.	15
senator sprawozdawca	
Mieczysław Augustyn	16
senator Marek Ziółkowski	16
senator sprawozdawca	
Mieczysław Augustyn	16
senator Zbigniew Cichoń.	17
senator sprawozdawca	
Mieczysław Augustyn	17
senator Jan Dobrzyński	17
senator sprawozdawca	
Mieczysław Augustyn	18
senator Wojciech Skurkiewicz	19
senator sprawozdawca	
Mieczysław Augustyn	19
senator Maciej Klima.	20
senator sprawozdawca	
Mieczysław Augustyn	20
senator Janina Fetlińska.	21
senator sprawozdawca	
Mieczysław Augustyn	21
senator Maciej Klima.	21
senator sprawozdawca	
Mieczysław Augustyn	21

senator Wojciech Skurkiewicz	22	senator sprawozdawca	
senator sprawozdawca		Kazimierz Kleina.	39
Mieczysław Augustyn	22	Zapytania i odpowiedzi	
Wystąpienie podsekretarz stanu w Minister-		senator Wojciech Skurkiewicz	39
stwie Pracy i Polityki Społecznej		senator sprawozdawca	
podsekretarz stanu		Kazimierz Kleina.	39
Agnieszka Chłoń-Domińczak	22	senator Wojciech Skurkiewicz	40
Zapytania i odpowiedzi		senator sprawozdawca	
senator Wojciech Skurkiewicz	23	Jan Rulewski	40
podsekretarz stanu		senator Władysław Dajczak	40
Agnieszka Chłoń-Domińczak	23	senator sprawozdawca	
senator Wojciech Skurkiewicz	24	Jan Rulewski	41
podsekretarz stanu		senator Wojciech Skurkiewicz	41
Agnieszka Chłoń-Domińczak	24	senator sprawozdawca	
senator Wojciech Skurkiewicz	25	Jan Rulewski	41
podsekretarz stanu		Wystąpienie podsekretarz stanu	
Agnieszka Chłoń-Domińczak	25	w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecz-	
senator Jan Dobrzyński	25	nej	
podsekretarz stanu		podsekretarz stanu	
Agnieszka Chłoń-Domińczak	26	Agnieszka Chłoń-Domińczak	42
senator Maciej Klima.	27	Zapytania i odpowiedzi	
podsekretarz stanu		senator Wojciech Skurkiewicz	43
Agnieszka Chłoń-Domińczak	28	podsekretarz stanu	
senator Krzysztof Majkowski	28	Agnieszka Chłoń-Domińczak	43
podsekretarz stanu		senator Krzysztof Majkowski	44
Agnieszka Chłoń-Domińczak	28	podsekretarz stanu	
senator Zbigniew Romaszewski	29	Agnieszka Chłoń-Domińczak	44
podsekretarz stanu		senator Jan Rulewski	44
Agnieszka Chłoń-Domińczak	29	podsekretarz stanu	
senator Wojciech Skurkiewicz	29	Agnieszka Chłoń-Domińczak	45
podsekretarz stanu		senator Jan Rulewski	45
Agnieszka Chłoń-Domińczak	30	senator Grzegorz Wojciechowski	45
senator Wojciech Skurkiewicz	30	podsekretarz stanu	
podsekretarz stanu		Agnieszka Chłoń-Domińczak	45
Agnieszka Chłoń-Domińczak	31	senator Krzysztof Majkowski	46
senator Przemysław Błaszczak	31	podsekretarz stanu	
podsekretarz stanu		Agnieszka Chłoń-Domińczak	46
Agnieszka Chłoń-Domińczak	31	senator Grzegorz Wojciechowski	47
senator Przemysław Błaszczak	32	podsekretarz stanu	
podsekretarz stanu		Agnieszka Chłoń-Domińczak	47
Agnieszka Chłoń-Domińczak	32	Otwarcie dyskusji	
Otwarcie dyskusji		senator Jan Rulewski	48
senator Mieczysław Augustyn	32	senator Mieczysław Augustyn	50
senator Wojciech Skurkiewicz	33	senator Krzysztof Majkowski	52
senator Zbigniew Cichoń	34	Zamknięcie dyskusji	
senator Jan Dobrzyński	35	Wystąpienie podsekretarz stanu	
senator Mieczysław Augustyn	36	w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecz-	
Zamknięcie dyskusji		nej	
Wznowienie obrad		podsekretarz stanu	
Punkt drugi porządku obrad: stanowisko Sena-		Agnieszka Chłoń-Domińczak	53
tu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o eme-		Punkty trzeci i czwarty porządku obrad:	
ryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń		stanowisko Senatu w sprawie ustawy	
Społecznych oraz niektórych innych ustaw		o zmianie ustawy o systemie ubezpieczeń	
Sprawozdanie Komisji Rodziny i Polityki		społecznych; stanowisko Senatu w spra-	
Społecznej		wie ustawy o zmianie ustawy o systemie	
senator sprawozdawca		ubezpieczeń społecznych	
Jan Rulewski	37	Sprawozdanie Komisji Rodziny i Polityki	
Sprawozdanie Komisji Gospodarki Naro-		Społecznej	
dowej		senator sprawozdawca	
		Kazimierz Jaworski	54

Wystąpienie podsekretarza stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej	
podsekretarz stanu	
Agnieszka Chłoń-Domińczak	55
Zapytania i odpowiedzi	
senator Krzysztof Majkowski	55
podsekretarz stanu	
Agnieszka Chłoń-Domińczak	55
Otwarcie łącznej dyskusji	
Zamknięcie łącznej dyskusji	
Punkt piąty porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Kodeks pracy	
Sprawozdanie Komisji Gospodarki Narodowej	
senator sprawozdawca	
Eryk Smulewicz	55
Wznowienie obrad	
Punkt piąty porządku obrad (cd.)	
Sprawozdanie Komisji Rodziny i Polityki Społecznej	
senator sprawozdawca	
Jan Rulewski	56
Sprawozdanie Komisji Praw Człowieka i Praworządności	
senator sprawozdawca	
Jan Rulewski	56
Zapytania i odpowiedzi	
senator Piotr Andrzejewski	58
senator sprawozdawca	
Jan Rulewski	58
senator Tadeusz Gruszka	58
senator sprawozdawca	
Jan Rulewski	58
senator Kazimierz Jaworski	58
senator sprawozdawca	
Jan Rulewski	59
senator Andrzej Grzyb	59
senator sprawozdawca	
Jan Rulewski	59
senator Krzysztof Majkowski	59
senator sprawozdawca	
Jan Rulewski	59
senator Krzysztof Majkowski	59
Wystąpienie sekretarza stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej	
sekretarz stanu	
Jarosław Duda	60
Zapytania i odpowiedzi	
senator Krzysztof Majkowski	60
sekretarz stanu	
Jarosław Duda	60
senator Krzysztof Majkowski	61
sekretarz stanu	
Jarosław Duda	61
senator	
Dorota Arciszewska-Mielewczyk	61
sekretarz stanu	
Jarosław Duda	61
Dorota Arciszewska-Mielewczyk	61
sekretarz stanu	
Jarosław Duda	62
senator Grzegorz Wojciechowski	62
sekretarz stanu	
Jarosław Duda	62
senator	
Dorota Arciszewska-Mielewczyk	62
sekretarz stanu	
Jarosław Duda	62
senator Grzegorz Wojciechowski	63
sekretarz stanu	
Jarosław Duda	63
senator	
Dorota Arciszewska-Mielewczyk	63
sekretarz stanu	
Jarosław Duda	63
senator	
Dorota Arciszewska-Mielewczyk	64
sekretarz stanu	
Jarosław Duda	64
Otwarcie dyskusji	
senator Władysław Dajczak	64
senator Piotr Andrzejewski	65
senator Stanisław Piotrowicz	66
senator Mieczysław Augustyn	68
Zamknięcie dyskusji	
Punkt szósty porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o świadczeniach rodzinnych	
Sprawozdanie Komisji Rodziny i Polityki Społecznej	
senator sprawozdawca	
Małgorzata Adamczak	68
Wystąpienie sekretarza stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej	
sekretarz stanu	
Jarosław Duda	69
Otwarcie dyskusji	
senator Małgorzata Adamczak	70
Zamknięcie dyskusji	
Punkt ósmy porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o służbie medycyny pracy	
Sprawozdanie połączonych komisji: Komisji Zdrowia oraz Komisji Rodziny i Polityki Społecznej	
senator sprawozdawca	
Rafał Muchacki	70
Zapytania i odpowiedzi	
senator Janina Fetlińska	71
senator sprawozdawca	
Rafał Muchacki	71
Wystąpienie głównego inspektora sanitarnego	
główny inspektor sanitarny	
Andrzej Wojtyła	71
senator Stanisław Gogacz	72
główny inspektor sanitarny	
Andrzej Wojtyła	72
senator Norbert Krajczyk	72

główny inspektor sanitarny Andrzej Wojtyła	72	senator Małgorzata Adamczak	83
senator Norbert Krajczyk	73	Zamknięcie dyskusji	
główny inspektor sanitarny Andrzej Wojtyła	73	Wystąpienie sekretarza stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej	
senator Janina Fetlińska.	73	sekretarz stanu	
główny inspektor sanitarny Andrzej Wojtyła	74	Jarosław Duda	84
senator Janina Fetlińska.	74	Punkt jedenasty porządku obrad:	
główny inspektor sanitarny Andrzej Wojtyła	74	stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o dochodach jednostek samorządu terytorialnego	
Otwarcie dyskusji		Sprawozdanie Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej	
senator Stanisław Gogacz	74	senator sprawozdawca	
senator Janina Fetlińska.	75	Marek Konopka	84
senator Norbert Krajczyk	76	Zapytania i odpowiedzi	
Zamknięcie dyskusji		senator Piotr Gruszczyński.	85
Punkt siódmy porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie usta- wy o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnospra- wnych, ustawy o podatkach i opłatach lo- kalnych oraz ustawy o bezpieczeństwie żywności i żywienia		senator sprawozdawca	
Sprawozdanie Komisji Rodziny i Polityki Społecznej		Marek Konopka	85
senator sprawozdawca		Wystąpienie podsekretarza stanu w Minister- stwie Finansów	
Mieczysław Augustyn	77	podsekretarz stanu	
Zapytania i odpowiedzi		Elżbieta Chojna-Duch	85
senator Tadeusz Gruszka	78	Wystąpienie podsekretarza stanu w Mini- sterstwie Sportu i Turystyki	
senator sprawozdawca		podsekretarz stanu	
Mieczysław Augustyn	78	Tomasz Półgrabski.	85
senator Krystyna Bochenek	78	Zapytania i odpowiedzi	
senator Władysław Dajczak	78	senator Janina Fetlińska.	85
senator sprawozdawca		podsekretarz stanu	
Mieczysław Augustyn	79	Tomasz Półgrabski.	86
senator Janina Fetlińska.	79	senator Andrzej Szewiński	86
senator sprawozdawca		podsekretarz stanu	
Mieczysław Augustyn	79	Tomasz Półgrabski.	86
senator Janina Fetlińska.	80	senator Zbigniew Szaleniec.	86
Wystąpienie sekretarza stanu w Minister- stwie Pracy i Polityki Społecznej		podsekretarz stanu	
sekretarz stanu		Tomasz Półgrabski.	86
Jarosław Duda	80	senator Andrzej Owczarek	87
Zapytania i odpowiedzi		podsekretarz stanu	
senator Krystyna Bochenek	81	Tomasz Półgrabski.	87
sekretarz stanu		senator Marek Ziółkowski	88
Jarosław Duda	81	podsekretarz stanu	
senator Janina Fetlińska.	81	Tomasz Półgrabski.	88
sekretarz stanu		senator Zbigniew Meres	88
Jarosław Duda	82	podsekretarz stanu	
senator Janina Fetlińska.	82	Tomasz Półgrabski.	88
sekretarz stanu		senator Zbigniew Szaleniec.	89
Jarosław Duda	82	podsekretarz stanu	
senator Tadeusz Skorupa	82	Tomasz Półgrabski.	89
sekretarz stanu		senator Tadeusz Skorupa	89
Jarosław Duda	82	podsekretarz stanu	
senator Tadeusz Gruszka	82	Tomasz Półgrabski.	89
sekretarz stanu		senator Janina Fetlińska.	90
Jarosław Duda	82	podsekretarz stanu	
senator Tadeusz Gruszka	82	Tomasz Półgrabski.	90
sekretarz stanu		senator Andrzej Szewiński	90
Jarosław Duda	83	podsekretarz stanu	
Otwarcie dyskusji		Tomasz Półgrabski.	90

senator Janina Fetlińska.	90	Otwarcie dyskusji	
podsekretarz stanu		Zamyknięcie dyskusji	
Tomasz Pólgrabski.	91	Punkt czternasty porządku obrad: stano-	
senator Stanisław Bisztyga.	91	wisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie	
podsekretarz stanu		ustawy o planowaniu i zagospodarowa-	
Tomasz Pólgrabski.	91	niu przestrzennym	
podsekretarz stanu		Sprawozdanie Komisji Gospodarki Narodowej	
Elżbieta Chojna-Duch	91	senator sprawozdawca	
senator Grzegorz Wojciechowski	91	Władysław Ortyl	96
podsekretarz stanu		Sprawozdanie Komisji Samorządu Teryto-	
Tomasz Pólgrabski.	92	rialnego i Administracji Państwowej	
senator Janina Fetlińska.	92	senator sprawozdawca	
Otwarcie dyskusji		Władysław Ortyl	96
Zamknięcie dyskusji		Otwarcie dyskusji	
Punkt dwunasty porządku obrad: stanowisko		Zamknięcie dyskusji	
Senatu w sprawie ustawy zmieniającej usta-		Punkt piętnasty porządku obrad: stano-	
wę o zmianie ustawy o dochodach jednostek		wisko Senatu w sprawie ustawy o wspie-	
samorządu terytorialnego oraz ustawy o up-		rianiu termomodernizacji i remontów	
rawnieniach do ulgowych przejazdów środ-		Sprawozdanie Komisji Gospodarki Narodowej	
kami publicznego transportu zbiorowego		senator sprawozdawca	
Sprawozdanie Komisji Samorządu Teryto-		Stanisław Iwan	97
rialnego i Administracji Państwowej		Zapytania i odpowiedzi	
senator sprawozdawca		senator Ryszard Górecki	98
Marek Konopka	92	senator sprawozdawca	
Sprawozdanie Komisji Gospodarki Narodowej		Stanisław Iwan	98
senator sprawozdawca		senator Grzegorz Wojciechowski	98
Andrzej Owczarek	93	senator sprawozdawca	
Zapytania i odpowiedzi		Stanisław Iwan	98
senator Janina Fetlińska.	93	senator Tadeusz Gruszka	98
senator sprawozdawca		senator sprawozdawca	
Andrzej Owczarek	93	Stanisław Iwan	99
Wystąpienie podsekretarz stanu		Wystąpienie podsekretarza stanu w Mini-	
w Ministerstwie Finansów		sterstwie Infrastruktury	
podsekretarz stanu		podsekretarz stanu	
Elżbieta Chojna-Duch	93	Piotr Styczeń	99
Otwarcie dyskusji		Zapytania i odpowiedzi	
Zamknięcie dyskusji		senator Marek Ziółkowski.	100
Punkt trzynasty porządku obrad: stano-		podsekretarz stanu	
wisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie		Piotr Styczeń	100
ustawy o finansowym wsparciu rodzin		senator Lucjan Cichosz	100
w nabywaniu własnego mieszkania		podsekretarz stanu	
Sprawozdanie Komisji Rodziny i Polityki		Piotr Styczeń	101
Społecznej		senator Tadeusz Gruszka	101
senator sprawozdawca		podsekretarz stanu	
Mieczysław Augustyn	93	Piotr Styczeń	101
Sprawozdanie Komisji Gospodarki		senator Tadeusz Gruszka	102
Narodowej		podsekretarz stanu	
senator sprawozdawca		Piotr Styczeń	102
Andrzej Owczarek	94	senator Tadeusz Gruszka	103
Zapytania i odpowiedzi		podsekretarz stanu	
senator Jan Rulewski	94	Piotr Styczeń	103
podsekretarz stanu		Otwarcie dyskusji	
w Ministerstwie Infrastruktury		senator Stanisław Jurcewicz	103
Piotr Styczeń	94	senator Tadeusz Gruszka	104
senator Janina Fetlińska.	95	senator Marek Konopka	104
podsekretarz stanu		senator Jan Rulewski.	104
Piotr Styczeń	95	Zamknięcie dyskusji	
podsekretarz stanu		Punkt szesnasty porządku obrad: stano-	
w Ministerstwie Finansów		wisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie	
Elżbieta Chojna-Duch	96	ustawy o gospodarce nieruchomościami	

Sprawozdanie Komisji Gospodarki Narodowej senator sprawozdawca Kazimierz Kleina	105	Straży Granicznej, Biura Ochrony Rządu, Państwowej Straży Pożarnej i Służby Więziennej oraz ich rodzin	
Sprawozdanie Komisji Samorządu Teryto- rialnego i Administracji Państwowej senator sprawozdawca Ireneusz Niewiarowski	106	Sprawozdanie Komisji Rodziny i Polityki Społecznej senator sprawozdawca Piotr Kaleta	111
Wystąpienie zastępcy szefa Kancelarii Preze- sa Rady Ministrów zastępca szefa Adam Leszkiewicz	107	Sprawozdanie Komisji Praw Człowieka i Praworządności senator sprawozdawca Jan Wyrowiński	112
Otwarcie dyskusji Zamknięcie dyskusji		Wystąpienie podsekretarza stanu w Mini- sterstwie Spraw Wewnętrznych i Admini- stracji podsekretarz stanu Zbigniew Sosnowski	112
Punkt siedemnasty porządku obrad: stano- wisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o zwalczaniu nieuczci- wej konkurencji		Otwarcie dyskusji Zamknięcie dyskusji	
Sprawozdanie Komisji Gospodarki Narodowej senator sprawozdawca Tomasz Misiak	107	Punkt dwudziesty porządku obrad: stano- wisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o Agencji Bezpieczeństwa Wewnę- trznego oraz Agencji Wywiadu	
Wystąpienie prezes Urzędu Ochrony Konku- rencji i Konsumentów prezes Małgorzata Krasnodębska-Tomkiel	108	Sprawozdanie Komisji Praw Człowieka i Praworządności senator sprawozdawca Jan Wyrowiński	113
Zapytania i odpowiedzi senator Jan Wyrowiński	108	Zapytania i odpowiedzi senator Janina Fetlińska	113
senator sprawozdawca Tomasz Misiak	108	senator sprawozdawca Jan Wyrowiński	113
Otwarcie dyskusji senator Dorota Arciszewska-Mielewczyk	108	Wystąpienie zastępcy szefa Agencji Wywiadu zastępca szefa Piotr Juszcak	114
senator Tomasz Misiak	109	Zapytania i odpowiedzi senator Zbigniew Romaszewski	114
Zamknięcie dyskusji		zastępca szefa Piotr Juszcak	114
Punkt osiemnasty porządku obrad: stano- wisko Senatu w sprawie ustawy zmienia- jącej ustawę o zmianie ustawy o rachun- kowości		Otwarcie dyskusji Zamknięcie dyskusji	
Sprawozdanie Komisji Gospodarki Narodowej senator sprawozdawca Stanisław Bisztyga	110	Punkt dwudziesty pierwszy porządku ob- rad: stanowisko Senatu w sprawie usta- wy o zmianie imienia i nazwiska	
Wystąpienie podsekretarza stanu w Minister- stwie Finansów podsekretarz stanu Elżbieta Chojna-Duch	111	Sprawozdanie Komisji Samorządu Teryto- rialnego i Administracji Państwowej senator sprawozdawca Władysław Dajczak	115
Otwarcie dyskusji Zamknięcie dyskusji		Zapytania i odpowiedzi senator Przemysław Błaszczak	115
Punkt dziewiętnasty porządku obrad: stano- wisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o zaopatrzeniu emery- talnym funkcjonariuszy Policji, Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Agencji Wywiadu, Służby Kontrwywiadu Woj- skowego, Służby Wywiadu Wojskowego, Centralnego Biura Antykorupcyjnego,		senator sprawozdawca Władysław Dajczak	116
		Otwarcie dyskusji Zamknięcie dyskusji Komunikaty	

(Obrady w dniu 6 listopada)

Wznowienie posiedzenia	
Punkt dziewiąty porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o służbie cywilnej	
Sprawozdanie Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej	
senator sprawozdawca	
Zbigniew Meres	117
Sprawozdanie mniejszości komisji	
senator sprawozdawca mniejszości	
Władysław Ortyl	120
Zapytania i odpowiedzi	
senator Włodzimierz Cimoszewicz. . .	121
senator sprawozdawca	
Zbigniew Meres	121
senator Ryszard Knosala	121
senator sprawozdawca	
Zbigniew Meres	121
Wystąpienie zastępcy szefa Kancelarii Prezesa Rady Ministrów	
zastępca szefa	
Adam Leszkiewicz	122
Zapytania i odpowiedzi	
senator Ryszard Knosala	122
zastępca szefa	
Adam Leszkiewicz	122
senator Janina Fetlińska	123
zastępca szefa	
Adam Leszkiewicz	123
senator Ryszard Knosala	123
zastępca szefa	
Adam Leszkiewicz	123
senator Władysław Ortyl	124
zastępca szefa	
Adam Leszkiewicz	125
Otwarcie dyskusji	
senator Marek Rocki	126
senator Władysław Ortyl	127
senator Tadeusz Gruszka	128
senator Marek Ziółkowski.	129
senator Grzegorz Banaś.	129
Zamknięcie dyskusji	
Wystąpienie zastępcy szefa Kancelarii Prezesa Rady Ministrów	
zastępca szefa	
Adam Leszkiewicz	130
Punkt dziesiąty porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o pracownikach samorządowych	
Sprawozdanie Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej	
senator sprawozdawca	
Bohdan Paszkowski	132
Zapytania i odpowiedzi	
senator Grzegorz Banaś.	134
senator sprawozdawca	
Bohdan Paszkowski	134
senator Sławomir Kowalski	134
senator sprawozdawca	
Bohdan Paszkowski	135
senator Przemysław Błaszczyk	135
senator sprawozdawca	
Bohdan Paszkowski	135
senator Zbigniew Szaleniec	136
senator sprawozdawca	
Bohdan Paszkowski	136
senator Wojciech Skurkiewicz	136
senator sprawozdawca	
Bohdan Paszkowski	136
senator Ryszard Knosala	137
senator sprawozdawca	
Bohdan Paszkowski	137
senator Krzysztof Majkowski	137
senator sprawozdawca	
Bohdan Paszkowski	137
senator Krzysztof Majkowski	138
senator sprawozdawca	
Bohdan Paszkowski	138
senator Władysław Dajczak	139
senator sprawozdawca	
Bohdan Paszkowski	139
senator Tadeusz Gruszka	139
senator sprawozdawca	
Bohdan Paszkowski	139
senator Zbigniew Szaleniec	139
senator sprawozdawca	
Bohdan Paszkowski	140
senator Ryszard Bender	140
senator sprawozdawca	
Bohdan Paszkowski	140
Wystąpienie zastępcy szefa Kancelarii Prezesa Rady Ministrów	
zastępca szefa	
Adam Leszkiewicz	141
senator Zbigniew Romaszewski	143
senator Tadeusz Gruszka	143
zastępca szefa	
Adam Leszkiewicz	144
senator Grzegorz Banaś.	144
zastępca szefa	
Adam Leszkiewicz	144
senator Władysław Dajczak	145
zastępca szefa	
Adam Leszkiewicz	145
senator Piotr Gruszczyński	145
zastępca szefa	
Adam Leszkiewicz	145
senator Zbigniew Meres.	145

zastępca szefa		podsekretarz stanu	
Adam Leszkiewicz	146	Bernard Błaszczyk	159
senator Tadeusz Gruszka	146	senator Grzegorz Wojciechowski	160
zastępca szefa		podsekretarz stanu	
Adam Leszkiewicz	146	Bernard Błaszczyk	160
senator Tadeusz Skorupa	146	Otwarcie dyskusji	
zastępca szefa		senator Tomasz Misiak	161
Adam Leszkiewicz	147	senator Krzysztof Majkowski	162
senator Krzysztof Majkowski	147	senator Jadwiga Rotnicka	163
zastępca szefa		senator Jerzy Chrościkowski	164
Adam Leszkiewicz	147	senator Tomasz Misiak	165
senator Bohdan Paszkowski	148	senator Krzysztof Majkowski	165
zastępca szefa		Zamknięcie dyskusji	
Adam Leszkiewicz	148	Punkt dwudziesty trzeci porządku obrad:	
senator Ryszard Knosala	149	stanowisko Senatu w sprawie ustawy	
zastępca szefa		o zmianie ustawy o zakładach leczniczych	
Adam Leszkiewicz	149	dla zwierząt	
senator Grzegorz Banaś	149	Sprawozdanie Komisji Rolnictwa i Ochrony	
zastępca szefa		Środowiska	
Adam Leszkiewicz	149	senator sprawozdawca	
senator Tadeusz Skorupa	150	Lucjan Cichosz	165
zastępca szefa		Zapytania i odpowiedzi	
Adam Leszkiewicz	150	senator Grzegorz Wojciechowski	167
senator Jan Dobrzyński	150	sekretarz stanu	
zastępca szefa		w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi	
Adam Leszkiewicz	151	Kazimierz Plocke	167
senator Lucjan Cichosz	151	Otwarcie dyskusji	
zastępca szefa		Zamknięcie dyskusji	
Adam Leszkiewicz	151	Punkt dwudziesty czwarty porządku obrad:	
Otwarcie dyskusji		stanowisko Senatu w sprawie usta-	
senator Tadeusz Gruszka	151	wy o zmianie ustawy – Prawo zamówień	
senator Stanisław Jurcewicz	152	publicznych	
senator Bohdan Paszkowski	153	Sprawozdanie Komisji Gospodarki Narodo-	
senator Władysław Dajczak	154	wiej	
senator Grzegorz Banaś	155	senator sprawozdawca	
Zamknięcie dyskusji		Władysław Ortyl	168
Punkt dwudziesty drugi porządku obrad:		Zapytania i odpowiedzi	
stanowisko Senatu w sprawie ustawy		senator Ryszard Górecki	168
o zmianie ustawy o zużytych sprzęcie elek-		wiceprezes	
trycznym i elektronicznym oraz o zmianie		Urzędu Zamówień Publicznych	
niektórych innych ustaw		Dariusz Piasta	168
Sprawozdanie Komisji Rolnictwa i Ochrony		Otwarcie dyskusji	
Środowiska		Zamknięcie dyskusji	
senator sprawozdawca		Punkt dwudziesty piąty porządku obrad:	
Jadwiga Rotnicka	155	stanowisko Senatu w sprawie ustawy	
Zapytania i odpowiedzi		o zmianie ustawy o ustanowieniu programu	
senator Grzegorz Wojciechowski	157	wieloletniego „Program dla Odry – 2006”	
senator sprawozdawca		Sprawozdanie Komisji Rolnictwa i Ochrony	
Jadwiga Rotnicka	157	Środowiska	
Wystąpienie podsekretarza stanu w Mini-		senator sprawozdawca	
sterstwie Środowiska		Piotr Głowski	169
podsekretarz stanu		Otwarcie dyskusji	
Bernard Błaszczyk	158	Zamknięcie dyskusji	
senator Jadwiga Rotnicka	159	Punkt dwudziesty szósty porządku obrad:	
podsekretarz stanu		stanowisko Senatu w sprawie ustawy	
Bernard Błaszczyk	159	o zmianie ustawy – Prawo o ruchu drogowym	
Zapytania i odpowiedzi		Sprawozdanie Komisji Gospodarki Narodowej	
senator Krzysztof Majkowski	159	senator sprawozdawca	
		Antoni Motyczka	169

Wystąpienie wiceprezesa Rządowego Centrum Legislacji wiceprezes Jacek Krawczyk	170	sekretarz stanu Czesław Piątas	177
Zapytania i odpowiedzi senator Grzegorz Wojciechowski	170	Otwarcie dyskusji	
wiceprezes Jacek Krawczyk	170	Zamknięcie dyskusji	
Otwarcie dyskusji		Punkt trzydziesty pierwszy porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o nadaniu nowej nazwy Akademii Ekonomicznej w Poznaniu	
Zamknięcie dyskusji		Sprawozdanie Komisji Nauki, Edukacji i Sportu senator sprawozdawca Ryszard Knosala	177
Punkty dwudziesty siódmy, dwudziesty ósmy i dwudziesty dziewiąty porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Prawo o ruchu drogowym; stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Prawo o ruchu drogowym; stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Prawo o ruchu drogowym		Otwarcie dyskusji	
Sprawozdanie Komisji Kultury i Środków Przekazu senator sprawozdawca Piotr Andrzejewski	171	Zamknięcie dyskusji	
Sprawozdanie Komisji Gospodarki Narodowej senator sprawozdawca Stanisław Jurcewicz	172	Punkt trzydziesty drugi porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o ratyfikacji Konwencji w sprawie kontaktów z dziećmi, sporządzonej w Strasburgu w dniu 15 maja 2003 r.	
Zapytania i odpowiedzi senator Stanisław Gogacz	172	Sprawozdanie Komisji Spraw Zagranicznych senator sprawozdawca Leon Kieres	178
senator sprawozdawca Piotr Andrzejewski	173	senator Krzysztof Piesiewicz	180
senator Tadeusz Gruszka	173	Sprawozdanie Komisji Nauki, Edukacji i Sportu senator sprawozdawca Andrzej Misiołek	180
senator sprawozdawca Piotr Andrzejewski	174	Sprawozdanie Komisji Praw Człowieka i Praworządności senator sprawozdawca Zbigniew Cichoń	180
senator Grzegorz Wojciechowski	174	Sprawozdanie Komisji Rodziny i Polityki Społecznej senator sprawozdawca Piotr Kaleta	180
sekretarz stanu w Ministerstwie Infrastruktury Tadeusz Jarmuziewicz	174	Zapytania i odpowiedzi senator Stanisław Piotrowicz	181
senator Tadeusz Gruszka	174	senator sprawozdawca Leon Kieres	181
sekretarz stanu Tadeusz Jarmuziewicz	175	senator Henryk Woźniak	181
senator Tadeusz Gruszka	175	senator sprawozdawca Leon Kieres	181
sekretarz stanu Tadeusz Jarmuziewicz	175	senator Henryk Woźniak	182
senator Grzegorz Wojciechowski	175	senator sprawozdawca Leon Kieres	182
sekretarz stanu Tadeusz Jarmuziewicz	176	senator Stanisław Piotrowicz	182
senator Grzegorz Wojciechowski	176	senator sprawozdawca Leon Kieres	182
sekretarz stanu Tadeusz Jarmuziewicz	176	senator Włodzimierz Cimoszewicz	182
Otwarcie łącznej dyskusji		senator sprawozdawca Leon Kieres	182
Zamknięcie łącznej dyskusji		senator Dorota Arciszewska-Mielewczyk podsekretarz stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Łukasz Rędziniak	183
Punkt trzydziesty porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o zakwaterowaniu Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej		senator Dorota Arciszewska-Mielewczyk podsekretarz stanu Łukasz Rędziniak	184
Sprawozdanie Komisji Obrony Narodowej senator sprawozdawca Stanisław Zając	176	senator Dorota Arciszewska-Mielewczyk	185
Wystąpienie sekretarza stanu w Ministerstwie Obrony Narodowej			

podsekretarz stanu	
Łukasz Rędziniak	185
senator Dorota Arciszewska-Mielewczyk	186
podsekretarz stanu	
Łukasz Rędziniak	186
senator Henryk Woźniak	186
podsekretarz stanu	
Łukasz Rędziniak	186
sekretarz stanu	
w Ministerstwie Spraw Zagranicznych	
Jan Borkowski	187
senator Janina Fetlińska	187
podsekretarz stanu	
Łukasz Rędziniak	187
senator Dorota Arciszewska-Mielewczyk	188
sekretarz stanu	
Jan Borkowski	188
Otwarcie dyskusji	
Zamknięcie dyskusji	
Punkt trzydziesty trzeci porządku obrad:	
stanowisko Senatu w sprawie ustawy	
o ratyfikacji Umowy między Rzeczpospolitą	
Polską a Królestwem Marokańskim o	
przekazywaniu osób skazanych,	
podpisanej w Rabacie dnia 30 czerwca	
2008 r.	
Sprawozdanie Komisji Praw Człowieka	
i Praworządności	
senator sprawozdawca	
Krzysztof Piesiewicz	188
Sprawozdanie Komisji Spraw Zagranicznych	
senator sprawozdawca	
Marek Rocki	189
Otwarcie dyskusji	
Zamknięcie dyskusji	
Punkt trzydziesty czwarty porządku obrad:	
stanowisko Senatu w sprawie ustawy	
o ratyfikacji Poprawki do Konwencji	
sporządzonej w Aarhus dnia 25 czerwca	
1998 r. o dostępie do informacji, udziale	
społeczeństwa w podejmowaniu decyzji	
oraz dostępie do sprawiedliwości w spra-	
wach dotyczących środowiska, przyjętej	
na drugim spotkaniu Stron Konwencji	
w Almaty w dniach 25–27 maja 2005 r.	
Sprawozdanie Komisji Spraw Zagranicznych	
senator sprawozdawca	
Dorota Arciszewska-Mielewczyk	189
Sprawozdanie Komisji Rolnictwa	
i Ochrony Środowiska	
senator sprawozdawca	
Andrzej Grzyb	190
Zapytania i odpowiedzi	
senator Ryszard Bender	190
senator sprawozdawca	
Dorota Arciszewska-Mielewczyk	190
Otwarcie dyskusji	
Zamknięcie dyskusji	
Punkt trzydziesty piąty porządku obrad:	
stanowisko Senatu w sprawie ustawy	
o ratyfikacji Umowy między Unią Euro-	
pejską a Republiką Islandii i Królestwem	
Norwegii w sprawie procedury przekazy-	
wania osób pomiędzy państwami człon-	
kowskimi Unii Europejskiej a Islandią	
i Norwegią, podpisanej w Wiedniu dnia	
28 czerwca 2006 r.	
Sprawozdanie Komisji Spraw Zagranicznych	
senator sprawozdawca	
Maciej Grubski	191
Sprawozdanie Komisji Praw Człowieka	
i Praworządności	
senator sprawozdawca	
Stanisław Piotrowicz	192
Otwarcie dyskusji	
Zamknięcie dyskusji	
Punkt trzydziesty szósty porządku obrad:	
stanowisko Senatu w sprawie ustawy	
o ratyfikacji Umowy o przywilejach i im-	
munitetach Międzynarodowego Trybuna-	
łu Karnego, sporządzonej w Nowym Jor-	
ku dnia 9 września 2002 r.	
Sprawozdanie Komisji Spraw Zagranicznych	
senator sprawozdawca	
Włodzimierz Cimoszewicz	193
Sprawozdanie Komisji Praw Człowieka	
i Praworządności	
senator sprawozdawca	
Zbigniew Cichoń	193
Zapytania i odpowiedzi	
senator Ryszard Bender	193
senator sprawozdawca	
Włodzimierz Cimoszewicz	194
Otwarcie dyskusji	
Zamknięcie dyskusji	
Punkt trzydziesty siódmy porządku obrad:	
drugie czytanie projektu uchwały	
o uczczeniu 90. rocznicy odzyskania nie-	
podległości	
Sprawozdanie Komisji Ustawodawczej	
senator sprawozdawca	
Bohdan Paszkowski	194
Zapytania i odpowiedzi	
senator Ryszard Bender	195
senator Włodzimierz Cimoszewicz.	195
senator sprawozdawca	
Bohdan Paszkowski	195
senator Andrzej Grzyb	196
senator sprawozdawca	
Bohdan Paszkowski	196
senator Andrzej Grzyb	196
senator Maria Pańczyk-Pozdziej.	196
senator Ryszard Bender	196
senator Stanisław Iwan	197
Skierowanie projektu uchwały do Komisji	
Ustawodawczej	

Punkt trzydziesty ósmy porządku obrad:

drugie czytanie projektu uchwały o ogłoszeniu roku 2009 Rokiem Polskiej Demokracji

Sprawozdanie Komisji Ustawodawczej

senator sprawozdawca

Krzysztof Kwiatkowski 197

Zapytania i odpowiedzi

senator Jan Rulewski 198

senator Krystyna Bochenek 198

senator Włodzimierz Cimoszewicz 200

senator Krystyna Bochenek 200

senator Czesław Ryszka 200

senator Czesław Ryszka 201

senator Władysław Ortyl 201

senator Krystyna Bochenek 201

senator Andrzej Misiołek 201

senator Krystyna Bochenek 201

senator Henryk Woźniak 202

senator Stanisław Kogut 202

senator Krystyna Bochenek 202

senator Krzysztof Kwiatkowski 202

senator Maria Pańczyk-Pozdziej 202

senator Krystyna Bochenek 203

senator Czesław Ryszka 203

senator Krystyna Bochenek 203

senator Czesław Ryszka 203

senator Piotr Andrzejewski 203

senator Krystyna Bochenek 204

senator Jan Rulewski 204

senator Krystyna Bochenek 204

Otwarcie dyskusji

senator Krzysztof Piesiewicz 204

senator Włodzimierz Cimoszewicz 205

senator Piotr Kaleta 206

senator Wojciech Skurkiewicz 206

senator Piotr Andrzejewski 207

senator Zbigniew Cichoń 207

senator Andrzej Misiołek 208

senator Janina Fetlińska 208

senator Czesław Ryszka 209

senator Bogdan Borusewicz 210

senator Piotr Kaleta 211

Zamknięcie dyskusji**Skierowanie** projektu uchwały do Komisji

Ustawodawczej

Komunikaty*(Obrady w dniu 7 listopada)***Wznowienie** posiedzenia

senator Jan Rulewski 213

Punkt trzydziesty siódmy porządku obrad (cd.)**Sprawozdanie** Komisji Ustawodawczej

senator sprawozdawca

Bohdan Paszkowski 213

Zapytania i odpowiedzi

senator Kazimierz Wiatr 214

senator sprawozdawca

Bohdan Paszkowski 214

Otwarcie dyskusji**Zamknięcie** dyskusji

Głosowanie nr 2 214

Głosowanie nr 3 215

Podjęcie uchwały w 90. rocznicę odzyskania niepodległości przez Polskę**Punkt trzydziesty ósmy porządku obrad** (cd.)**Sprawozdanie** Komisji Ustawodawczej

senator sprawozdawca

Krzysztof Kwiatkowski 215

Otwarcie dyskusji

senator Władysław Sidorowicz 216

senator Jan Rulewski 216

Zamknięcie dyskusji

Głosowanie nr 4 216

Głosowanie nr 5 216

Podjęcie uchwały o ogłoszeniu roku 2009

Rokiem Polskiej Demokracji

Punkt pierwszy porządku obrad (cd.)

Sprawozdanie połączonych komisji: Komisji

Rodziny i Polityki Społecznej oraz Komisji

Gospodarki Narodowej

senator sprawozdawca

Mieczysław Augustyn 216

Sprawozdanie mniejszości połączonych komisji

senator sprawozdawca mniejszości

Jan Dobrzyński 217

Głosowanie nr 6 218

Głosowanie nr 7 218

Głosowanie nr 8 218

Głosowanie nr 9 218

Głosowanie nr 10 218

Głosowanie nr 11 218

Głosowanie nr 12 218

Głosowanie nr 13 219

Podjęcie uchwały w sprawie ustawy o emeryturach kapitałowych

Punkt drugi porządku obrad (cd.)

Sprawozdanie połączonych Komisji Rodziny

i Polityki Społecznej oraz Komisji

Gospodarki Narodowej

senator sprawozdawca

Jan Rulewski 219

senator Wojciech Skurkiewicz 219

senator Wojciech Skurkiewicz 220

senator Jan Rulewski 220

Głosowanie nr 14 221

Podjęcie uchwały w sprawie ustawy o zmianie

ustawy o emeryturach i rentach

z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych

oraz niektórych innych ustaw

Punkt trzeci porządku obrad (cd.)

Głosowanie nr 15 221

Podjęcie uchwały w sprawie ustawy o zmianie ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych	
Punkt czwarty porządku obrad (cd.)	
Głosowanie nr 16	221
Podjęcie uchwały w sprawie ustawy o zmianie ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych	
Punkt piąty porządku obrad (cd.)	
Sprawozdanie połączonych komisji: Komisji Gospodarki Narodowej, Komisji Praw Człowieka i Praworządności oraz Komisji Rodziny i Polityki Społecznej	
senator sprawozdawca	
Jan Rulewski	221
Sprawozdanie mniejszości połączonych komisji	
senator sprawozdawca mniejszości	
Stanisław Piotrowicz	222
Głosowanie nr 17	223
Głosowanie nr 18	223
Głosowanie nr 19	223
Głosowanie nr 20	223
Głosowanie nr 21	223
Głosowanie nr 22	223
Głosowanie nr 23	223
Podjęcie uchwały w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Kodeks pracy	
Punkt szósty porządku obrad (cd.)	
Głosowanie nr 24	224
Głosowanie nr 25	224
Podjęcie uchwały w sprawie ustawy o zmianie ustawy o świadczeniach rodzinnych	
Punkt siódmy porządku obrad (cd.)	
Sprawozdanie Komisji Rodziny i Polityki Społecznej	
senator sprawozdawca	
Mieczysław Augustyn	224
Głosowanie nr 26	224
Głosowanie nr 27	224
Głosowanie nr 28	224
Podjęcie uchwały w sprawie ustawy o zmianie ustawy o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych, ustawy o podatkach i opłatach lokalnych oraz ustawy o bezpieczeństwie żywności i żywienia	
Punkt ósmy porządku obrad (cd.)	
Sprawozdanie połączonych komisji: Komisji Rodziny i Polityki Społecznej oraz Komisji Zdrowia	
senator sprawozdawca	
Rafał Muchacki	225
Sprawozdanie mniejszości połączonych komisji	
senator sprawozdawca mniejszości	
Janina Fetlińska	225
Głosowanie nr 29	225
Podjęcie uchwały w sprawie ustawy o zmianie ustawy o służbie medycyny pracy	
Punkt dziewiąty porządku obrad (cd.)	
Sprawozdanie Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej	
senator sprawozdawca	
Zbigniew Meres	225
Sprawozdanie mniejszości komisji	
senator sprawozdawca mniejszości	
Władysław Ortyl	225
Głosowanie nr 30	226
Głosowanie nr 31	226
Głosowanie nr 32	226
Głosowanie nr 33	226
Głosowanie nr 34	226
Głosowanie nr 35	226
Głosowanie nr 36	226
Głosowanie nr 37	226
Głosowanie nr 38	226
Głosowanie nr 39	227
Głosowanie nr 40	227
Głosowanie nr 41	227
Głosowanie nr 42	227
Głosowanie nr 43	227
Głosowanie nr 44	227
Głosowanie nr 45	227
Głosowanie nr 46	227
Głosowanie nr 47	227
Głosowanie nr 48	227
Głosowanie nr 49	227
Głosowanie nr 50	228
Głosowanie nr 51	228
Głosowanie nr 52	228
Głosowanie nr 53	228
Podjęcie uchwały w sprawie ustawy o służbie cywilnej	
Punkt dziesiąty porządku obrad (cd.)	
Sprawozdanie Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej	
senator sprawozdawca	
Bohdan Paszkowski	228
Sprawozdanie mniejszości komisji	
senator sprawozdawca mniejszości	
Stanisław Jurcewicz	228
Sprawozdanie mniejszości komisji	
senator sprawozdawca mniejszości	
Władysław Dajczak	228
senator Tadeusz Gruszka	229
Głosowanie nr 54	229
Głosowanie nr 55	229
Głosowanie nr 56	229
Głosowanie nr 57	229
Głosowanie nr 58	229
Głosowanie nr 59	229
Głosowanie nr 60	229
Głosowanie nr 61	230
Głosowanie nr 62	230
Głosowanie nr 63	230
Głosowanie nr 64	230
Głosowanie nr 65	230
Głosowanie nr 66	230
Głosowanie nr 67	230
Głosowanie nr 68	230

Głosowanie nr 69	231	Głosowanie nr 85	234
Podjęcie uchwały w sprawie ustawy o pracownikach samorządowych		senator Władysław Ortyl	235
Punkt jedenasty porządku obrad (cd.)		senator Kazimierz Wiatr	235
Głosowanie nr 70	231	senator Stanisław Bisztyga	235
Podjęcie uchwały w sprawie ustawy o zmianie ustawy o dochodach jednostek samorządu terytorialnego		senator Wojciech Skurkiewicz	236
Punkt dwunasty porządku obrad (cd.)		Głosowanie nr 86	236
Głosowanie nr 71	231	Podjęcie uchwały w sprawie ustawy o zmianie ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji	
Podjęcie uchwały w sprawie ustawy zmieniającej ustawę o zmianie ustawy o dochodach jednostek samorządu terytorialnego oraz ustawy o uprawnieniach do ulgowych przejazdów środkami publicznego transportu zbiorowego		Punkt osiemnasty porządku obrad (cd.)	
Punkt trzynasty porządku obrad (cd.)		Głosowanie nr 87	236
Głosowanie nr 72	231	Głosowanie nr 88	236
Głosowanie nr 73	231	Głosowanie nr 89	236
Podjęcie uchwały w sprawie ustawy o zmianie ustawy o finansowym wsparciu rodzin w nabywaniu własnego mieszkania		Głosowanie nr 90	236
Punkt czternasty porządku obrad (cd.)		Głosowanie nr 91	236
Głosowanie nr 74	231	Głosowanie nr 92	237
Podjęcie uchwały w sprawie ustawy o zmianie ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym		Głosowanie nr 93	237
Punkt piętnasty porządku obrad (cd.)		Głosowanie nr 94	237
Sprawozdanie Komisji Gospodarki Narodowej		Głosowanie nr 95	237
senator sprawozdawca		Głosowanie nr 96	237
Stanisław Iwan	231	Głosowanie nr 97	237
Sprawozdanie mniejszości komisji		Głosowanie nr 98	237
senator sprawozdawca mniejszości		Podjęcie uchwały w sprawie ustawy zmieniającej ustawę o zmianie ustawy o rachunkowości	
Tadeusz Gruszka	232	Punkt dziewiętnasty porządku obrad (cd.)	
senator Krzysztof Majkowski	232	Głosowanie nr 99	237
Głosowanie nr 75	232	Podjęcie uchwały w sprawie ustawy o zmianie ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy Policji, Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Agencji Wywiadu, Służby Kontrwywiadu Wojskowego, Służby Wywiadu Wojskowego, Centralnego Biura Antykorupcyjnego, Straży Granicznej, Biura Ochrony Rządu, Państwowej Straży Pożarnej i Służby Więziennej oraz ich rodzin	
Głosowanie nr 76	232	Punkt dwudziesty porządku obrad (cd.)	
Głosowanie nr 77	232	Głosowanie nr 100	238
Głosowanie nr 78	232	Podjęcie uchwały w sprawie ustawy o zmianie ustawy o Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego oraz Agencji Wywiadu	
Głosowanie nr 79	232	Punkt dwudziesty pierwszy porządku obrad (cd.)	
Głosowanie nr 80	233	Głosowanie nr 101	238
Głosowanie nr 81	233	Podjęcie uchwały w sprawie ustawy o zmianie imienia i nazwiska	
Głosowanie nr 82	233	Punkt dwudziesty drugi porządku obrad (cd.)	
Podjęcie uchwały w sprawie ustawy o wspieraniu termomodernizacji i remontów		Sprawozdanie Komisji Rolnictwa i Ochrony Środowiska	
Punkt szesnasty porządku obrad (cd.)		senator sprawozdawca	
Głosowanie nr 83	233	Jadwiga Rotnicka	238
Podjęcie uchwały w sprawie ustawy o zmianie ustawy o gospodarce nieruchomościami		Głosowanie nr 102	238
Punkt siedemnasty porządku obrad (cd.)		Głosowanie nr 103	238
Sprawozdanie Komisji Gospodarki Narodowej		Głosowanie nr 104	239
senator sprawozdawca		Głosowanie nr 105	239
Tomasz Misiak	233	Głosowanie nr 106	239
Głosowanie nr 84	233	Głosowanie nr 107	239
senator Stanisław Bisztyga	233	Głosowanie nr 108	239
senator		Głosowanie nr 109	239
Dorota Arciszewska-Mielewczyk	234	Głosowanie nr 110	240
		Głosowanie nr 111	240

Głosowanie nr 112.	240	Głosowanie nr 129.	243
Podjęcie uchwały w sprawie ustawy o zmianie ustawy o zużytych sprzęcie elektrycznym i elektronicznym oraz o zmianie niektórych innych ustaw		Podjęcie uchwały w sprawie ustawy o nadaniu nowej nazwy Akademii Ekonomicznej w Poznaniu	
Punkt dwudziesty trzeci porządku obrad (cd.)		Punkt trzydziesty drugi porządku obrad (cd.)	
Głosowanie nr 113.	240	Głosowanie nr 130.	243
Głosowanie nr 114.	240	Podjęcie uchwały w sprawie ustawy o ratyfikacji Konwencji w sprawie kontaktów z dziećmi, sporządzonej w Strasburgu w dniu 15 maja 2003 r.	
Głosowanie nr 115.	240	Punkt trzydziesty trzeci porządku obrad (cd.)	
Głosowanie nr 116.	240	Głosowanie nr 131.	244
Głosowanie nr 117.	240	Podjęcie uchwały w sprawie ustawy o ratyfikacji Umowy między Rzeczpospolitą Polską a Królestwem Marokańskim o przekazywaniu osób skazanych, podpisanej w Rabacie dnia 30 czerwca 2008 r.	
Głosowanie nr 118.	241	Punkt trzydziesty czwarty porządku obrad (cd.)	
Głosowanie nr 119.	241	Głosowanie nr 132.	244
Podjęcie uchwały w sprawie ustawy o zmianie ustawy o zakładach leczniczych dla zwierząt		Podjęcie uchwały w sprawie ustawy o ratyfikacji Poprawki do Konwencji sporządzonej w Aarhus dnia 25 czerwca 1998 r. o dostępie do informacji, udziale społeczeństwa w podejmowaniu decyzji oraz dostępie do sprawiedliwości w sprawach dotyczących środowiska, przyjętej na drugim spotkaniu Stron Konwencji w Ałmaty w dniach 25–27 maja 2005 r.	
Punkt dwudziesty czwarty porządku obrad (cd.)		Punkt trzydziesty piąty porządku obrad (cd.)	
Głosowanie nr 120.	241	Głosowanie nr 133.	244
Podjęcie uchwały w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Prawo zamówień publicznych		Podjęcie uchwały w sprawie ustawy o ratyfikacji Umowy między Unią Europejską a Republiką Islandii i Królestwem Norwegii w sprawie procedury przekazywania osób pomiędzy państwami członkowskimi Unii Europejskiej a Islandią i Norwegią, podpisanej w Wiedniu dnia 28 czerwca 2006 r.	
Punkt dwudziesty piąty porządku obrad (cd.)		Punkt trzydziesty szósty porządku obrad (cd.)	
Głosowanie nr 121.	241	Głosowanie nr 134.	244
Podjęcie uchwały w sprawie ustawy o zmianie ustawy o ustanowieniu programu wieloletniego „Program dla Odry – 2006”		Podjęcie uchwały w sprawie ustawy o ratyfikacji Umowy o przywilejach i immunitetach Międzynarodowego Trybunału Karnego, sporządzonej w Nowym Jorku dnia 9 września 2002 r.	
Punkt dwudziesty szósty porządku obrad (cd.)		Oświadczenia	
Głosowanie nr 122.	241	senator Ryszard Bender	245
Podjęcie uchwały w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Prawo o ruchu drogowym		senator Eryk Smulewicz	245
Punkt dwudziesty siódmy porządku obrad (cd.)		senator Zbigniew Cichoń	246
Głosowanie nr 123.	241	senator Tadeusz Gruszka	247
Podjęcie uchwały w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Prawo o ruchu drogowym		senator Henryk Woźniak	247
Punkt dwudziesty ósmy porządku obrad (cd.)		senator Janina Fetlińska	247
Głosowanie nr 124.	242	Zamknięcie posiedzenia	
Głosowanie nr 125.	242	Wyniki głosowań	
Podjęcie uchwały w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Prawo o ruchu drogowym		Przemówienia senatorów przekazane do protokołu, niewyłoszone podczas 21. posiedzenia Senatu	
Punkt dwudziesty dziewiąty porządku obrad (cd.)			
Sprawozdanie połączonych komisji: Komisji Gospodarki Narodowej oraz Komisji Kultury i Środków Przekazu			
senator sprawozdawca			
Kazimierz Kleina	242		
Sprawozdanie mniejszości połączonych komisji			
senator sprawozdawca mniejszości			
Piotr Andrzejewski	242		
Głosowanie nr 126.	243		
Głosowanie nr 127.	243		
Podjęcie uchwały w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Prawo o ruchu drogowym			
Punkt trzydziesty porządku obrad (cd.)			
Głosowanie nr 128.	243		
Podjęcie uchwały w sprawie ustawy o zmianie ustawy o zakwaterowaniu Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej			
Punkt trzydziesty pierwszy porządku obrad (cd.)			

Przemówienie senatora Stanisława Bisztygi w dyskusji nad punktem dziewiętnastym porządku obrad	267	Oświadczenie złożone przez senatora Macieja Grubskiego oraz senatora Krzysztofa Kwiatkowskiego	294
Przemówienie senatora Stanisława Bisztygi w dyskusji nad punktem dwudziestym porządku obrad	268	Oświadczenie złożone przez senatora Andrzeja Grzyba	295
Przemówienie senatora Stanisława Bisztygi w dyskusji nad punktem trzydziestym porządku obrad	269	Oświadczenie złożone przez senatora Stanisława Iwana	296
Przemówienie senatora Stanisława Bisztygi w dyskusji nad punktem trzydziestym czwartym porządku obrad	270	Oświadczenie złożone przez senatora Kazimierza Jaworskiego wspólnie z innymi senatorami.	297
Przemówienie senatora Czesława Ryszki w dyskusji nad punktem trzydziestym siódmym porządku obrad.	271	Oświadczenie złożone przez senatora Kazimierza Jaworskiego oraz senatora Jana Dobrzyńskiego	298
Przemówienie senatora Stanisława Bisztygi w dyskusji nad punktem trzydziestym ósmym porządku obrad.	273	Oświadczenie złożone przez senatora Stanisława Jurcewicza.	299
Oświadczenie złożone przez senatora Małgorzatę Adamczak	274	Oświadczenie złożone przez senatora Stanisława Jurcewicza.	300
Oświadczenie złożone przez senatora Dorotę Arciszewską-Mielewcyk	275	Oświadczenie złożone przez senatora Piotra Kaletę.	301
Oświadczenie złożone przez senatora Grzegorza Banasia.	277	Oświadczenie złożone przez senatora Ryszarda Knosalę	302
Oświadczenie złożone przez senatora Grzegorza Banasia.	278	Oświadczenie złożone przez senatora Ryszarda Knosalę	303
Oświadczenie złożone przez senatora Stanisława Bisztygę	279	Oświadczenie złożone przez senatora Stanisława Koguta	304
Oświadczenie złożone przez senatora Przemysława Błaszczyka.	280	Oświadczenie złożone przez senatora Norberta Krajczego	305
Oświadczenie złożone przez senatora Przemysława Błaszczyka.	281	Oświadczenie złożone przez senatora Norberta Krajczego	306
Oświadczenie złożone przez senatora Przemysława Błaszczyka.	282	Oświadczenie złożone przez senatora Krzysztofa Kwiatkowskiego	307
Oświadczenie złożone przez senatora Przemysława Błaszczaka	283	Oświadczenie złożone przez senatora Krzysztofa Kwiatkowskiego	308
Oświadczenie złożone przez senator Barbarę Borys-Damięcką	284	Oświadczenie złożone przez senatora Krzysztofa Kwiatkowskiego oraz senatora Macieja Grubskiego.	309
Oświadczenie złożone przez senatora Jana Dobrzyńskiego	285	Oświadczenie złożone przez senatora Krzysztofa Kwiatkowskiego oraz senatora Macieja Grubskiego.	310
Oświadczenie złożone przez senatora Jana Dobrzyńskiego	286	Oświadczenie złożone przez senatora Czesława Ryszkę wspólnie z innymi senatorami.	311
Oświadczenie złożone przez senatora Jana Dobrzyńskiego	287	Oświadczenie złożone przez senatora Czesława Ryszkę wspólnie z innymi senatorami.	312
Oświadczenie złożone przez senatora Jana Dobrzyńskiego	288	Oświadczenie złożone przez senatora Czesława Ryszkę wspólnie innymi senatorami	313
Oświadczenie złożone przez senator Janinę Fetlińską	289	Oświadczenie złożone przez senatora Czesława Ryszkę wspólnie z innymi senatorami.	315
Oświadczenie złożone przez senator Janinę Fetlińską wspólnie z innymi senatorami.	290	Oświadczenie złożone przez senatora	
Oświadczenie złożone przez senatora Macieja Grubskiego	291		
Oświadczenie złożone przez senatora Macieja Grubskiego	292		
Oświadczenie złożone przez senatora Macieja Grubskiego	293		

Władysława Sidorowicza wspólnie z innymi senatorami	316	Uchwała Senatu w sprawie ustawy zmienia- jącej ustawę o zmianie ustawy o docho- dach jednostek samorządu terytorialnego oraz ustawy o uprawnieniach do ulgo- wych przejazdów środkami publicznego transportu zbiorowego	352
Oświadczenie złożone przez senatora Tadeusza Skorupę	317	Uchwała Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o finansowym wsparciu rodzin w nabywaniu własnego mieszkania	353
Oświadczenie złożone przez senatora Wojciecha Skurkiewicza	318	Uchwała Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o planowaniu i zagospodarowa- niu przestrzennym	355
Oświadczenie złożone przez senatora Eryka Smulewicza	319	Uchwała Senatu w sprawie ustawy o wspie- raniu termomodernizacji i remontów	356
Oświadczenie złożone przez senatora Eryka Smulewicza	320	Uchwała Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o gospodarce nieruchomościami	358
Oświadczenie złożone przez senatora Eryka Smulewicza	321	Uchwała Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konku- rencji.	359
Oświadczenie złożone przez senatora Andrzeja Szewińskiego.	322	Uchwała Senatu w sprawie ustawy zmienia- jącej ustawę o zmianie ustawy o rachun- kowości	360
Oświadczenie złożone przez senatora Edmunda Wittbrodta	323	Uchwała Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy Policji, Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Agencji Wywiadu, Służby Kontrwywiadu Wojskowego, Służby Wywiadu Wojskowego, Centralnego Biura Antykorupcyjnego, Straży Granicznej, Biura Ochrony Rządu, Państwowej Straży Pożarnej i Służby Więziennej oraz ich rodzin.	363
Oświadczenie złożone przez senatora Grzegorza Wojciechowskiego	324	Uchwała Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o Agencji Bezpieczeństwa Wewnę- trznego oraz Agencji Wywiadu.	364
Oświadczenie złożone przez senatora Grzegorza Wojciechowskiego	326	Uchwała Senatu w sprawie ustawy o zmianie imienia i nazwiska	365
Oświadczenie złożone przez senatora Stanisława Zająca	327	Uchwała Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o zużytym sprzęcie elektrycznym i elektronicznym oraz o zmianie niektórych innych ustaw.	366
Uchwały		Uchwała Senatu w sprawie ustawy o zmia- nie ustawy o zakładach leczniczych dla zwierząt	370
Uchwała Senatu w 90. rocznicę odzyskania niepodległości przez Polskę	331	Uchwała Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Prawo zamówień publicznych	372
Uchwała Senatu o ogłoszeniu roku 2009 Rokiem Polskiej Demokracji	332	Uchwała Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o ustanowieniu programu wielo- letniego „Program dla Odry – 2006”	373
Uchwała Senatu w sprawie ustawy o emery- turach kapitałowych	333	Uchwała Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Prawo o ruchu drogowym	374
Uchwała Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o emeryturach i rentach z Fundu- szu Ubezpieczeń Społecznych oraz nie- których innych ustaw.	335	Uchwała Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Prawo o ruchu drogowym	375
Uchwała Senatu w sprawie ustawy o zmia- nie ustawy o systemie ubezpieczeń spo- łecznych	336	Uchwała Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Prawo o ruchu drogowym	376
Uchwała Senatu w sprawie ustawy o zmia- nie ustawy o systemie ubezpieczeń spo- łecznych	337	Uchwała Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Prawo o ruchu drogowym	378
Uchwała Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Kodeks pracy	338	Uchwała Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o zakwaterowaniu Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej	380
Uchwała Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o świadczeniach rodzinnych.	340		
Uchwała Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o rehabilitacji zawodowej i spo- łecznej oraz zatrudnianiu osób niepełno- sprawnych, ustawy o podatkach i opła- tach lokalnych oraz ustawy o bezpieczeń- stwie żywności i żywienia	342		
Uchwała Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o służbie medycyny pracy	344		
Uchwała Senatu w sprawie ustawy o służbie cywilnej	345		
Uchwała Senatu w sprawie ustawy o pracow- nikach samorządowych.	349		
Uchwała Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o dochodach jednostek samo- rządu terytorialnego	351		

Uchwała Senatu w sprawie ustawy o nadaniu nowej nazwy Akademii Ekonomicznej w Poznaniu.	381	sprawiedliwości w sprawach dotyczących środowiska, przyjętej na drugim spotkaniu Stron Konwencji w Ałmaty w dniach 25–27 maja 2005 r.	384
Uchwała Senatu w sprawie ustawy o ratyfikacji Konwencji w sprawie kontaktów z dziećmi, sporządzonej w Strasburgu w dniu 15 maja 2003 r.	382	Uchwała Senatu w sprawie ustawy o ratyfikacji Umowy między Unią Europejską a Republiką Islandii i Królestwem Norwegii w sprawie procedury przekazywania osób pomiędzy państwami członkowskimi Unii Europejskiej a Islandią i Norwegią, podpisanej w Wiedniu dnia 28 czerwca 2006 r.	385
Uchwała Senatu w sprawie ustawy o ratyfikacji Umowy między Rzeczpospolitą Polską a Królestwem Marokańskim o przekazywaniu osób skazanych, podpisanej w Rabacie dnia 30 czerwca 2008 r.	383	Uchwała Senatu w sprawie ustawy o ratyfikacji Umowy o przywilejach i immunitetach Międzynarodowego Trybunału Karnego, sporządzonej w Nowym Jorku dnia 9 września 2002 r.	386
Uchwała Senatu w sprawie ustawy o ratyfikacji Poprawki do Konwencji sporządzonej w Aarhus dnia 25 czerwca 1998 r. o dostępie do informacji, udziale społeczeństwa w podejmowaniu decyzji oraz dostępie do			

TŁOCZONO Z POLECENIA MARSZAŁKA SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Opracowanie: Biuro Prac Senackich Kancelarii Senatu;
Redakcja techniczna: Biuro Informatyki, Dział Edycji i Poligrafii Kancelarii Senatu.
Nakład 90 egz. ISSN-0867-261X